

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Prawa i Administracji

*Tomasz Mielcarek*

ROZPRAWA DOKTORSKA

***Temat: Funkcjonowanie i działalność Głównej Komisji  
Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce, w  
latach 1945-1984, ze szczególnym uwzględnieniem  
Oddziału w Poznaniu.***

Praca doktorska napisana

pod kierunkiem naukowym

Prof. dr hab. Małgorzaty Materniak - Pawłowskiej

w Zakładzie Badań nad Ustrojem Państwa.

Poznań 2020

Składam serdeczne podziękowania  
Prof. dr hab. Małgorzacie Materniak - Pawłowskiej  
za nieocenioną pomoc przy otwarciu przewodu doktorskiego,  
a także za liczne, niezbędne dla powstania tekstu, uwagi merytoryczne.

Dziękuję też Prof. dr. hab. Krzysztofowi Krasowskiemu  
za pierwsze wskazówki dotyczące rozprawy doktorskiej  
oraz za otrzymaną pomoc przy wyborze tematu.

<b>Wstęp</b> .....	6
<b>I. Kształtowanie się i podstawy zasad norymberskich</b> .....	17
<b>II. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce</b> .....	42
2.1 <i>Podstawa prawna działalności Głównej Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945 - 1984</i> .....	42
2.1.1 Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i jego umocowanie do wydania Dekretu o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. ....	42
2.1.2 Uchwała prezydium KRN z dnia 28 lutego 1945 r. i regulamin Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.....	47
2.1.3 Dekret o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. ....	52
2.1.4 Statuty i tymczasowe regulaminy biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z lat 1956-1970.....	64
2.2 <i>Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945-1949</i> . ....	80
2.2.1 Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej skład.....	80
2.2.2 Kwestie organizacyjne. ....	84
2.2.3 Zadania.....	90
2.2.4 Funkcjonowanie. ....	93
2.2.5 Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie, jako ekspozytura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. ....	102
2.2.6 Współpraca Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z Instytutem Pamięci Narodowej.....	116
2.3 <i>Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1949 - 1965</i> .....	122
2.3.1 Likwidacja komisji okręgowych.....	122
2.3.2 Zmiana nazwy z Głównej Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.....	125
2.3.3 Zadania.....	126
2.3.4 Kwestie organizacyjne i funkcjonowanie. ....	131

2.3.5	Utrata części zasobu. Współpraca z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu. ....	140
2.4	<i>Działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1965-1984.</i> .....	146
2.4.1	Międzynarodowe uwarunkowania polityczne – przedawnienie zbrodni morderstwa i morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, a stanowisko Głównej Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.....	146
2.4.2	Ponowny rozwój Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.....	174
2.4.3	Skład Głównej Komisji i jej organizacja. ....	179
2.4.4	Zadania.....	186
2.4.5	Funkcjonowanie.....	190
2.4.5.1	Wydział Dochodzeniowo – Śledczy.....	190
2.4.5.2	Działalność badawcza.....	214
2.4.5.3	Działalność dokumentacyjna.....	222
2.4.5.4	Archiwum.....	227
2.4.5.5	Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw.....	237
2.4.5.6	Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości.....	242
2.4.5.7	Kwestia pomocy ofiarom eksperymentów medycznych.....	243
2.5	<i>Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutu Pamięci Narodowej w roku 1984.</i> .....	249

<b>III.</b>	<b>Poznańska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce.</b> .....	<b>255</b>
3.1	<i>Działalność Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945-1949.</i> .....	255
3.1.1	Powstanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Oddział w Poznaniu.....	255
3.1.2	Kwestie organizacyjne. ....	256
3.1.3	Funkcjonowanie. ....	262
3.1.4	Rozwiązanie Okręgowej Komisji w Poznaniu. ....	273

3.2	<i>Działalność Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, w latach 1965-1984</i> .....	275
3.2.1	Przywrócenie Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.....	275
3.2.2	Skład Okręgowej Komisji i kwestie organizacyjne.....	277
3.2.3	Zadania.....	283
3.2.4	Funkcjonowanie.....	286
3.2.4.1	Wydział dochodzeniowo – śledczy.....	286
3.2.4.2	Działalność badawczo – dokumentacyjna.....	295
3.2.4.3	Działalność informacyjno – popularyzacyjna.....	299
3.2.4.4	Delegatura w Kaliszu.....	304
	<b>Zakończenie</b> .....	308
	<b>Bibliografia</b> .....	314

## Wstęp

Ogrom ofiar i zniszczeń, jakie pociągnęły za sobą działania wojenne lat 1939-1945, osiągnął rozmiary nieznane wcześniej w historii ludzkości. Według różnych szacunków zginęło w wyniku bezpośrednich działań militarnych i następstw z nimi związanych od 50 do 80 milionów ludzi. Całkowita kapitulacja najważniejszych państw centralnych – III Rzeszy, faszystowskich Włoch i Cesarstwa Japonii, odpowiedzialnych za wywołanie globalnego konfliktu, otworzyła możliwość osądzenia zbrodniarzy, odpowiedzialnych za śmierć milionów ludzi. Celem zbierania dowodów koniecznych do sporządzania aktów oskarżenia, a także w związku z potrzebą gromadzenia i opracowywania informacji, wykorzystywanych później także, jako źródła naukowe, w wielu europejskich państwach, powstały wyspecjalizowane jednostki zajmujące się tym zagadnieniem.

W Polsce, która w wyniku działań wojennych ucierpiała szczególnie, tracąc największy procentowy odsetek swych obywateli, powstała Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, której podstawę prawną stanowił Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. Instytucja ta działała jednak od wiosny 1945 r., opierając swą pracę, w znacznej mierze na zapale i poświęceniu społeczników. W ten sposób też kształtowały się komisje terenowe – oddziały, w tym także szczególnie wnikliwie omówiony, poznański.

Powstanie i wielowątkowa działalność Głównej Komisji, związana była bezpośrednio z wydarzeniami politycznymi i społecznymi w Polsce i Europie, okresu lat powojennych. Z tego powodu, celem dostosowania instytucji do bieżących potrzeb, zmieniane były zadania stojące przed Główną Komisją, a także jej wielkość przez tworzenie i likwidowanie oddziałów terenowych.

Z uwagi na charakter działalności Głównej Komisji, do omówienia podstaw jej funkcjonowania, a także przyczyn jej powołania, najwłaściwszym będzie opracowanie w dziedzinie nauki, jaką jest historia prawa. Nie można pochylić się nad zagadnieniem wskazanym w temacie, bez omówienia aspektów prawa międzynarodowego, w tym zasad norymberskich, prawa ustrojowego RP po roku 1945, a także polskiego prawa karnego materialnego i procesowego.

Tematyka podjęta w niniejszej pracy nie doczekała się opracowań pod kątem historii prawa. Dotyczy to nie tylko Okręgowej Komisji w Poznaniu, ale całej instytucji w ogóle. Prowadzone natomiast były badania historyczne dotyczące Okręgowej Komisji w Lublinie,

zwieńczone publikacją Ewy Gałan<sup>1</sup>, Okręgowej Komisji w Gdańsku wydane w formie artykułu<sup>2</sup> oraz dotyczące Instytutu Pamięci Narodowej Doroty Koczwańskiej - Kality, gdzie w jednym z podrozdziałów pokrótce omówiono funkcjonowanie Głównej Komisji. Do tej pory ukazała się tylko jedna, zaledwie kilkustronicowa, publikacja traktująca o Okręgowej Komisji w Poznaniu autorstwa Magdaleny Sierocińskiej, jednak stanowi ona jedynie bardzo ogólny zarys funkcjonowania instytucji, nie będąc jednocześnie pracą naukową<sup>3</sup>.

Publikacja Ewy Gałan w sposób wyczerpujący traktuje o Okręgowej Komisji w Lublinie, natomiast zawarte w niej informacje dotyczące Głównej Komisji określić należy jako dalece niepełne i leżące w znacznej mierze poza zainteresowaniami badawczymi autorki. Artykuł Łukasza Jasińskiego natomiast, stanowi jedynie wstęp do badań historycznych dotyczących Okręgowej Komisji w Gdańsku. Znalazły się w nim jednak interesujące informacje i poglądy dotyczące tła politycznego PRL w latach sześćdziesiątych.

Zdecydowanie najcenniejszym, choć niepozbawionym poważnych wad, opracowaniem naukowym dotyczącym Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce jest praca Czesława Pilichowskiego pt. „Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944-1974”<sup>4</sup>. Tak jak wszystkie wymienione wyżej pozycje, także książka byłego dyrektora Głównej Komisji jest opracowaniem historycznym. Stanowi ona jednak cenne źródło informacji o pracach instytucji, statystykach i osiągnięciach, jednak brak w niej omówienia podstaw działalności i zasad funkcjonowania. Z uwagi na stanowisko piastowane przez autora, poważne zastrzeżenia budzi obiektywizm Czesława Pilichowskiego, który objawia się brakiem jakichkolwiek uwag krytycznych, co do osiągnięć Głównej Komisji jak i całego polskiego systemu ścigania zbrodniarzy nazistowskich. Ponadto pracowanie autorstwa Czesława Pilichowskiego obejmuje zagadnienia jedynie do roku 1975, zatem nie stanowi też pełnego obrazu dokonań instytucji pod kątem chronologicznym, w odniesieniu do niniejszej rozprawy.

Znacznie lepiej opracowane zostały zagadnienia poboczne, stanowiące jednak istotną część niniejszej pracy, dotyczące procesów ekstradycyjnych, zmian w prawie międzynarodowym, w tym kształtowania się zasad norymberskich czy zagadnień związanych

---

<sup>1</sup> E. Gałan, *Okręgowa Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie 1944-1999*, Lublin 2010.

<sup>2</sup> Ł. Jasiński, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965-1989. Geneza i działalność*. Pamięć i Sprawiedliwość nr 1(21)/2013

<sup>3</sup> Tekst ukazał się jedynie na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej. Patrz: <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-internetowe/32846,Magdalena-Sierocinska-Oddzialowa-Komisja-Scigania-Zbrodni-przeciwko-Narodowi-Pol.html>

<sup>4</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975.

z prawem karnym Republiki Federalnej Niemiec. Pozycje książkowe z zakresu historii prawa we wskazanych tematach, dzięki badaniom Alfonsa Klafkowskiego, Tadeusza Cypriana, Jerzego Sawickiego, Krystyny Daszkiewicz, Leszka Gondka czy Elżbiety Kobierskiej – Motas, określić należy jako wyczerpujące.

Brak opracowań dotyczących Głównej Komisji pod kątem dziedziny prawa, jaką jest historia ustroju, a także nieliczne próby badawcze obejmujące to zagadnienie, podejmowane przez historyków, spowodował konieczność oparcia niniejszej pracy, prawie w całości na materiale źródłowym dostępnym w zasobie Instytutu Pamięi Narodowej. Dodatkową trudność, z uwagi na fakt nowej organizacji archiwum pod koniec lat dziewięćdziesiątych, stanowił fakt nadania nowych numerów spisów i pozycji, w stosunku do lat poprzednich. Spowodowało to, że wszystkie odniesienia do źródeł, w publikacjach z okresu poprzedzającego reorganizację, straciły na swej aktualności. Wobec powyższego proces kwerendy musiał zostać przeprowadzony na nowo. Ponadto przy tworzeniu archiwum IPN nie ustrzeżono się błędów, dzieląc akta na niepowiązane ze sobą spisy, mające dość odległe, przypadkowe numeracje. Brak przejrzystego systemu, w sposób znaczny utrudnia dotarcie do wszystkich dokumentów interesujących badacza.

Tematyka powstania, funkcjonowania i działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich znana jest bardzo słabo. Nie zainteresowała ona do tej pory historyków prawa, pomimo, że charakter podejmowanych przez nią prac, określić należy mianem doniosłego. Interesującą wydaje się kwestia powołania instytucji, która w sposób zorganizowany ścigać miała zbrodniarzy hitlerowskich, a szczególnie związane z tym kwestie prawne, regulujące działalność i tworzące tę wyspecjalizowaną instytucję. Brak w dotychczasowej literaturze opracowań odnoszących się do zagadnień prawnych, zarówno w zakresie powstania, działalności, struktury Głównej Komisji, jak i jej osadzenia w nowym polskim ustroju wprowadzanym od roku 1944, tworzy pilną potrzebę podjęcia tego tematu.

Fakt sporządzenia jedyne historycznego, szerszego opracowania dotyczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich, w okresie dyktatury komunistycznej, dość chętnie korzystającej z narzędzi propagandy, a także przez dyrektora tej instytucji, wpłynęło negatywnie na rzetelność wysuwanych w nim wnioskach.

Wydaje się, że potrzebnym jest też zgłębienie tematu wskazanego w tytule, w nowych realiach ustrojowych po roku 1989. Dystans zarówno chronologiczny jak i polityczny do wewnętrznych uwarunkowań w PRL, stosunków pomiędzy Polską, a RFN w latach 1949-1989, zachęca do rozpoczęcia badań dotyczących Głównej Komisji, zwłaszcza pod kątem historii ustroju. W oderwaniu od propagandy antyniemieckiej czasów Polski Ludowej, a także

bez ograniczeń cenzuralnych, tamtego okresu, możliwym jest przeprowadzenie rzetelnych i bezstronnych badań z perspektywy czasu, których do tej pory brakowało.

Z pewnym zaskoczeniem przyjąć należy fakt, że tak ciekawy naukowo obszar, został właściwie zapomniany przez współczesnych naukowców. Interdyscyplinarność tematu, łącząca wiele gałęzi prawa, a także okresów historycznych II wojny światowej i najnowszej historii Polski, w połączeniu z chęcią wypełnienia bardzo wyraźnej i szerokiej luki, w dotychczasowych badaniach, stanowiły o głównej motywacji podjęcia tegoż wysiłku naukowego.

Inspiracja do napisania niniejszej pracy ma charakter również bardziej osobisty związany z kilkuletnią pracą autora w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – następcy Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce. Pomimo właściwie braku styczności z samą Główną Komisją, stanowiącą wyodrębnioną część wewnątrz IPN, charakter jej działalności, a także niemal całkowity brak powszechnej świadomości o zadaniach i historii instytucji, zachęcił autora do coraz intensywniejszych poszukiwań. Do zainteresowania, dotyczącego niniejszego tematu przyczynił się także prof. Krzysztof Krasowski, umiejętnie naprowadzając autora na poszczególne zagadnienia, wzbudzając przy tym naukową ciekawość.

Rozważając problem badawczy niniejszej pracy, nasuwają się dwa kluczowe pytania. Pierwsze – czy powołanie wyspecjalizowanej instytucji do ścigania przestępców prawa międzynarodowego i badania zbrodni hitlerowskich było zasadne, oraz drugie – czy Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce podołała postawionymi przed nią zadaniami. Te dwa podstawowe pytania skłaniają do zadawania kolejnych. Czy prawodawca w sposób właściwy przygotował i wyposażył instytucje, pod względem prawnym, finansowym i organizacyjnym? W tym miejscu istotnym jest poszukiwanie odpowiedzi w oparciu o kontekst konkretnych lat tzn. sytuacji ekonomicznej kraju bezpośrednio po zakończeniu wojny oraz w całym okresie omawianego zagadnienia.

Istotnym będzie też ustalenie czy akty prawne stanowiące podstawę funkcjonowania Głównej Komisji były dobrze przygotowane do zadań jej powierzonych? Czy wreszcie organizacja wewnętrzna ułatwiała wykonywanie zadań i stanowiła podstawę do przejrzystego podziału obowiązków?

Zadania stawiane przed Główną Komisją uzależniane były w znacznej mierze od dość dynamicznie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Zatem w zależności od okresu działalności rozszerzano je bądź zawężano, co pociągało za sobą zmiany w liczebności członków i pracowników Komisji, a także finansowaniu. Wobec powyższego udzielenie

odpowiedzi na zakresloną wyżej tezę, może być zróżnicowane w zależności od okresu działalności, a także pozostałych aspektów organizacyjno – materialnych.

Analizując działalność instytucji pochylić należy się nad szczególnie ważnym czynnikiem ludzkim i znaleźć odpowiedź na pytanie dotyczące sumiennosci i fachowości wykonywanych prac, a także odpowiedni dobór kadr. Wszak to w znacznej mierze od ludzi tworzących instytucję zależy prawidłowość jej funkcjonowania i realizacja powierzonych zadań.

W tytule wyszczególniona została Okręgowa Komisja w Poznaniu, stanowiąca oddział terenowy Głównej Komisji. Także w przypadku rozpatrywania działalności tej jednostki, kluczowym jest znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące powierzonych zadań i ich realizacja.

Weryfikacja wskazanych wyżej hipotez badawczych służyć będzie uzyskaniu informacji, czy polskie władze komunistyczne, za pomocą Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce, w tym oddziału w Poznaniu, poradziły sobie z zagadnieniem ścigania zbrodniarzy prawa międzynarodowego, a także z działalnością dokumentacyjną popełnionych w czasie II wojny światowej przestępstw. Czy realizacja tego celu była istotna z powodu poczucia elementarnej sprawiedliwości, czy raczej dla celów propagandowych. Weryfikacja zakreślonych hipotez, pozwoli na zbadanie czy Główna Komisja zwłaszcza w oparciu od Dekret z dnia 10 listopada 1945 r., ale także w oparciu o zaplecze kadrowe i finansowe, była narzędziem odpowiednim i właściwie zaprojektowanym do postawionych przez nią celów, mając na uwadze, okoliczności polityczne i finansowe możliwości państwa. Ponadto niniejsza rozprawa, ukaże stopień zrealizowania przez polskie władze komunistyczne, założeń Deklaracji Moskiewskiej z 1943 r., a także innych umów międzynarodowych dotyczących ścigania zbrodniarzy prawa międzynarodowego, których sygnatariuszem był rząd londyński. Związana z tym zagadnieniem, będzie też ocena aktywności Głównej Komisji na arenie międzynarodowej i jej udział w tworzeniu Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 26 listopada 1968 r., a także walka o nieprzedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich w RFN. Przeprowadzone w niniejszej pracy badania, pozwolą też na ukazanie szerokiego spektrum działań i zainteresowania Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich, nie pomijając jednak obszarów, które głównie ze względów politycznych zostały pominięte.

Ważnym celem powstania niniejszej rozprawy doktorskiej jest przedstawienie działalności i struktury Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w

Polsce, w tym także prac wykonanych przez oddział w Poznaniu. Przedstawiony zostanie schemat działania Komisji od zebrania materiału dowodowego, postawieniu aktu oskarżenia, oraz ewentualnym procesie ekstradycji. Przybliżone zostaną też dokonania instytucji, nie tylko dochodzeniowo – śledcze, ale także naukowo – badawcze i dokumentacyjne. Wnikliwa kwerenda w zasobie archiwalnym IPN stanowić może też asumpt dla prowadzenia kolejnych badań dotyczących tej tematyki, zwłaszcza w zakresie pozostałych komisji okręgowych, a także działalności instytucji po roku 1984.

Celem przybliżenia działalności Głównej Komisji i jej oddziału w Poznaniu, jest też udzielenie odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące sensu powstania instytucji i jej przydatności dla badania zbrodni hitlerowskich, a także ścigania ich sprawców. By uzyskać odpowiedź na tak postawione pytania zasadną jest dokładna analiza prac wykonanych przez Komisję oraz postawienie jej w kontekście warunków politycznych i materialnych. Ważnym jest też zbadanie podstawy prawnej działalności Głównej Komisji i ocena aktu prawnego ją powołującego, pod kątem powierzonych jej zadań.

Istotnym wydaje się też wyjaśnienie czytelnikowi, dlaczego powstała tak wyspecjalizowana instytucja. Pomijając ogrom zbrodni popełnionych przez okupantów niemieckich na terytorium Polski, gdyż jest to fakt notoryjny, zasadnym jest wyjaśnienie kształtowania się zasad norymberskich, a zatem porozumień międzynarodowych w kwestii ścigania zbrodniarzy wojennych. W dalszej kolejności przedstawić należy proces ekstradowania ich do Polski i powołania do realizacji tego procesu instytucji pozostającej pod nadzorem Głównej Komisji, a także zakończenia tego procesu. Istotnym zagadnieniem będą też przepisy prawa karnego materialnego Republiki Federalnej Niemiec i ściśle związane z tym istnienie i działalność Komisji w Polsce.

Pochylenie się i analiza nad Dekretem z 10 listopada 1945 r., pozwoli na wskazanie zadań postawionych przed Główną Komisją i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zadaniom tym w czasie swojego istnienia podołała, a czy jej powołanie było zasadnym. By odpowiedzieć za to zasadnicze dla niniejszej pracy pytanie, spory obszar badań skupiony został na samym Dekrecie z 10 listopada 1945 r., co pomoże uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakie narzędzia do realizacji postawionych przed Główną Komisją celów, wyposażyły ją nowe polskie władze. W pracy położony zostanie też nacisk na zagadnienia prawne, które stanęły u podstaw powołania Głównej Komisji, w tym zwłaszcza te dotyczące kształtowania się zagadnień dotyczących przestępstw prawa międzynarodowego. Nie można pominąć też mających decydujący wpływ na prace Głównej Komisji, wydarzeń politycznych w Polsce i Europie, które stawały u podstaw licznych zmian zachodzących w samej instytucji.

Przedstawienie powyższych dwóch zagadnień, przyczyni się do uzyskania szerszego obrazu prac wykonanych przez Główną Komisję, a także ewentualnego braku możliwości ich zrealizowania przez niezależne od niej czynniki finansowe i polityczne.

Wyjaśnienie wskazanych wyżej kwestii ich szczegółowa analiza wraz z procesami politycznymi i prawnymi zarówno w Polsce jak i poza jej granicami, będą wystarczające do oceny zasadności powstania Głównej Komisji, a także realizacji zadań przed nią postawionych.

Wspominając wydarzenia II wojny światowej i ogrom cierpienia zadanego ludności cywilnej w Polsce, łatwo dojść do konstatacji, że skoro liczba ofiar była tak duża, to również liczba sprawców musiała być bardzo znacząca. Właściwym wydaje się zatem wysnuć hipotezy, że powołanie specjalnej instytucji do badania zbrodni niemieckich, a także ścigania przestępców prawa międzynarodowego było właściwe i konieczne. Tym bardziej, że instytucje o podobnym charakterze powstały także w innych krajach np. Czechosłowacji czy NRD. Wątpliwości budzi jednak niejako automatycznie rodzące się pytanie, czy aparat prokuratury i sądów powszechnych Polski lat powojennych nie byłby w stanie udźwignąć dodatkowych obowiązków.

O nawet wstępną hipotezę znacznie trudniej jest w przypadku próby oceny realizacji zadań postawionych przed Główną Komisją, gdyż zagadnienie to, z uwagi na ilość czynników składowych potrzebnych do jej postawienia jest zbyt obszerna. Podobnie sytuacja przedstawia się w kwestii oceny aktu prawnego powołującego Główną Komisję, gdyż jego ewentualna krytyka przeprowadzona może zostać jedynie w oparciu o dogłębną analizę przeprowadzanych prac. Również struktura podziału wewnętrznego oceniona może zostać jedynie po zapoznaniu się z dokonaniem Głównej Komisji.

Niniejsza praca, zakresem podmiotowym obejmuje Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce, rozpatrzenie jej powstania, działalności oraz zadań przed nią stawianych, pod kątem dziedziny nauki jaką jest historii prawa. Przeprowadzone zostaną też badania dotyczące oddziału Głównej Komisji w Poznaniu, prac wykonywanych przez jego członków, powstania, likwidacji, przywrócenia jednostki, a także wewnętrznej struktury działania. W pracy nie zostaną podjęte studia dotyczące wszystkich pozostałych oddziałów Komisji (zwykle było ich kilkanaście) z uwagi na brak zainteresowania autora tym obszarem oraz, z drugiej strony z uwagi na zbyt dużą obszerność zagadnienia. Postanowiono podjąć więc badania całościowe, wyczerpujące, dotyczące Głównej Komisji z uwzględnieniem tylko jednego jej oddziału - w Poznaniu. Nie będzie to zatem studium

porównawcze prac wykonanych przez poszczególne okręgowe komisje, a pełna analiza Głównej Komisji wraz z jednym z oddziałów.

Analizie poddane zostaną przyczyny powstania Głównej Komisji, zadania przed nią postawione, ich wykonywanie i zasadność funkcjonowania wyspecjalizowanej jednostki. Szczególny nacisk położony zostanie na kwestie organizacyjne i prawne, dotyczące powołania instytucji na mocy dekretu, wewnętrznych statutów, regulaminów i struktury wewnętrznej. Prześledzone zostaną także zmiany dokonujące się w Głównej Komisji, powiązane z wydarzeniami politycznymi w kraju i zagranicą. W sposób wyczerpujący przedstawiony zostanie oddział w Poznaniu, głównie pod względem wykonanych prac, organizacji i dynamicznych zmian weń zachodzących.

Przestrzenny zakres prac, co do zasady zawarty zostanie w granicach RP w dzisiejszym kształcie, jako obszarze działalności Głównej Komisji. Z uwagi na szczególne uwzględnienie oddziału w Poznaniu, nacisk położony zostanie na właściwość miejscową jednostki obejmującą głównie historyczną Wielkopolskę. Działalność Głównej Komisji dotyczyła jednak także obszarów utraconych przez Polskę na wschodzie, jako miejscu zamieszkania obywateli przedwojennej RP, a także obszar Republiki Federalnej Niemiec, skąd ekstradowani byli zbrodniarze niemieccy, gdzie działała Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie, dokąd wysyłano z Polski znaczne ilości dowodów popełnionych podczas wojny przestępstw, a także miejscu gdzie zachodziły kluczowe dla funkcjonowania instytucji zmiany dotyczące przedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich.

Cezura czasowa obejmować będzie, co do zasady okres od roku 1945 do 1984, to jest lat funkcjonowania Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce. W pierwszym rozdziale, który stanowić będzie formę wprowadzenia, należy jednak cofnąć się aż do roku 1918, celem przybliżenia początków idei ścigania zbrodniarzy wojennych. Dość silnie zaakcentowany zostanie też okres II wojny światowej, kiedy to rządy Polski i innych krajów sprzymierzonych, podejmowały działania na rzecz dokumentowania zbrodni i ścigania przestępców prawa międzynarodowego. Praca obejmować będzie okres do 1984 r. kiedy to przestał obowiązywać Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji, zastąpiony Ustawą o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej. Był to moment kluczowy, gdyż w związku z ustawą powstała inna, choć nawiązująca do dorobku poprzedniczki, instytucja, posiadająca osobowość prawną, która właściwie przestała zajmować się ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich, skupiając się na zadaniach naukowych i propagandowych.

Pierwsza część pracy, o której wspomniano wyżej, a która stanowi *de facto* formę wprowadzenia, przybliżone zostanie zagadnienie dotyczące kształtowania się koncepcji zbrodni prawa międzynarodowego, w okresie przed II wojną światową, a także w czasie jej trwania. Przedstawione w zarysie, zostaną też procesy skutkujące powołaniem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i udziale strony polskiej w tworzeniu tzw. *zasad norymberskich*. Zagadnienia te opracowane zostaną przy pomocy badań naukowych, spośród których, szczególnie istotne wydają się te sporządzone przez naocznych świadków tamtych wydarzeń – Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego.

W znacznej mierze także przy pomocy obficie występującej literatury, w kolejnej części rozprawy nakreślone zostanie tło polityczno-prawne, w którym ukształtowana została Główna Komisja i jej oddziały terenowe. Samo jednak powstanie instytucji powołanej przede wszystkim do ścigania zbrodniarzy wojennych, oparte zostanie na pozostawionej przez Główną Komisję dokumentacji, która w znacznej mierze, zwłaszcza w zagadnieniach dotyczących oddziału w Poznaniu, wykorzystana będzie po raz pierwszy. Bogaty zasób znajdujący się w Instytucie Pamięci Narodowej, obejmujący kilkaset tomów, ujętych w kilkanaście spisów archiwalnych, obfituje w zestawienia, dyrektywny, materiały administracyjne, oceny pracy i korespondencję. Wnioski wyciągnięte z materiału archiwalnego, pozwolą na przedstawienie procesu powstawania Głównej Komisji wraz z oddziałami terenowymi, a także poznanie zakresu wykonywanych prac i przede wszystkim jej efektów. Jednym z podstawowych zadań Głównej Komisji, w pierwszych latach jej działania, było gromadzenie materiału dowodowego przeciwko zbrodniarzom nazistowskim, a także sporządzania wniosków ekstradycyjny, celem sprowadzenia podejrzanych do Polski z czterech niemieckich stref okupacyjnych. W tym celu powstała Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie będąca ekspozyturą Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Badania prowadzone nad tym zagadnieniem także oparte zostały o niepublikowane dotąd materiały archiwalne, ale również opracowania książkowe, z których niezwykle cenną jest się praca Leszka Gondka pt. „Polskie Misje Wojskowe 1945-1949”<sup>5</sup>.

W dalszej części rozprawy dotyczącej okresu lat 1949 – 1965, kiedy to prace Głównej Komisji zostały ograniczone do minimum jej egzystencji, wobec praktycznego braku literatury zajmującej się tym zagadnieniem, w całości oprzeć należy się na dokumentacji wytworzonej w tym okresie przez Główną Komisję. Kolejne rozdziały rozprawy doktorskiej opisujące ponowne wzmożenie aktywności instytucji objętej tematem niniejszej pracy, będą

---

<sup>5</sup> L. Gondek, *Polskie Misje Wojskowe 1945- 1949 r.* Warszawa 1981.

efektem badań poświęconych działalności Głównej Komisji, a także oddziału w Poznaniu, opartych na dostępnych źródłach archiwalnych. Pomocne w tym zakresie będą też publikacje byłego dyrektora Głównej Komisji Czesława Pilichowskiego.

Reaktywacja oddziałów terenowych, a także wielokrotne zwiększenie składu osobowego instytucji, związane było z problemem zbliżającego się terminu przedawnienia zbrodni morderstwa w prawie RFN. Zagadnieniu temu poświęcony zostanie osobny rozdział, sporządzony przy wykorzystaniu dostępnej, choć szczupłej – ilości opracowań.

Kluczowymi dla prowadzenia badań przedstawionych w niniejszej rozprawie będą również akty prawne, których analiza pozwoli określić czy są to wysokiej jakości zbiory norm prawych powszechnie obowiązujących i czy dostosowane zostały do potrzeb stawianych przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce, wraz z oddziałem w Poznaniu. Istotnym dla tezy niniejszej rozprawy będzie Dekret z 10 listopada 1945 r., oraz Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej, ale także Kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 r. oraz z dnia 19 kwietnia 1969 r. i Kodeks postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. i z dnia 19 kwietnia 1969 r., oraz akty prawa międzynarodowego. Analizie poddane zostały również akty prawa wewnętrznego takie jak statutu i regulaminy Głównej Komisji.

Praca podzielona zostanie na dwa duże rozdziały traktujące osobno o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce i o jej oddziale w Poznaniu. Te dwie obszerne części, uzupełnione zostaną o rozdział wprowadzający, dotyczący kształtowania się prawa międzynarodowego w kwestii ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.

Dwie sekcje dotyczące samej instytucji, podzielone zostały na, co do zasady, chronologicznie uporządkowane mniejsze podrozdziały – w przypadku Głównej Komisji na pięć, a oddziału w Poznaniu na dwa. Zastosowanie struktury opartej na chronologii spowodowane jest wyraźnie zauważalnymi, trzema w przypadku Głównej Komisji i dwoma w oddziale w Poznaniu, okresami, w których funkcjonowanie, struktura i zadania instytucji były wyraźnie różne. Pozostałe dwa podrozdziały dotyczące Głównej Komisji dotyczą; podstawy prawnej jej funkcjonowania, a zatem omówienia Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. wraz z aktami prawa wewnętrznego oraz powołaniem *de facto* nowej instytucji, posiadającej osobowość prawną, częściowo odmienne zadania i przede wszystkim inną podstawę prawną. Rozdział dotyczący Okręgowej Komisji w Poznaniu podzielony zostanie na dwa podrozdziały, dotyczące okresów lat 1945-1949 i 1965-1984. Zaznaczyć należy, że od roku 1948 do 1952 zlikwidowano wszystkie oddziały terenowe Komisji, pozostawiając jedynie nieliczną obsadę centrali w Warszawie.

Rozdziały chronologiczne podzielone zostały na mniejsze części w sposób przedmiotowy, określający powstanie instytucji, zadania przez nią postawione, kwestie organizacyjne i funkcjonowania. Opisano też pracę poszczególnych pomniejszych wydziałów wchodzących w skład Głównej Komisji i jej oddziału w Poznaniu. Osobno podjęto też tematykę dotyczącą przedawnienia zbrodni hitlerowskich w prawie RFN, co jest zagadnieniem ściśle powiązaniem z pracami Komisji i zadaniami jej wyznaczonymi, a także kwestię utraty części zasobu zgromadzone przez instytucję na przestrzeni lat.

# I. Kształtowanie się i podstawy zasad norymberskich.

Kształtowanie się i powstanie zasad norymberskich<sup>6</sup>, nierozdzielnie łączy się z wydarzeniami początku XX wieku. Przyczyny, przebieg, a przede wszystkim wydarzenia, które miały miejsce po Wielkiej Wojnie, ukazały potrzebę głębokich zmian w prawie międzynarodowym.

Przyczyny wybuchu I wojny światowej są zagadnieniem obszernym, skomplikowanym<sup>7</sup> i niepozostającym przedmiotem niniejszej rozprawy<sup>8</sup>. Warto jednakże zaznaczyć, że pomiędzy zjednoczonymi Niemcami, a Francją trwał początkowo skrywany konflikt, po przegranej przez Francuzów wojnie z 1871 r., skutkującej utracie Alzacji i Lotaryngii. Niemcy przez zjednoczenie dokonane dopiero w drugiej połowie XIX w. i powstanie II Rzeszy były, jako potęga ekonomiczna, wyraźnie spóźnione w procesach kolonizacyjnych. Prócz mniej znaczących posiadłości zamorskich Portugalii, Hiszpanii, Holandii czy Belgii, świat w tym zwłaszcza Afryka podzielone zostały przez Wielką Brytanię i Francję. Dla cesarza niemieckiego, ze znaczących terytoriów pozostał jedynie Kamerun i Namibia, oraz pomniejsze terytoria takie jak Togo, czy wyspy Samoa.

Przyczyny wybuchu I wojny światowej to także konflikty lokalne na Bałkanach, które po osłabieniu Imperium Osmańskiego stały się areną sporów narodowych. Tu ścierały się interesy Rosji, która realizowała swoją politykę przez niepodległą od niedawna Serbię, oraz Cesarsko-Królewskich Austro - Węgier, które dążyły do zwiększenia obszaru swoich wpływów. Pamiętać należy także, że w XIX w. zrodziły się też ruchy nacjonalistyczne, których jedną z konsekwencji było zaognianie sytuacji politycznej między poszczególnymi krajami. *Risorgimento*<sup>9</sup>, zjednoczenie Niemiec, a także ruchy narodowe na Węgrzech, w Polsce czy Serbii, doprowadziły do znacznego wzrostu poczucia przynależności narodowej, także wśród

---

<sup>6</sup> Termin „zasady norymberskie” ma swoją definicję w Encyklopedii Powszechnej PWN, opartą o prace T. Cypriana i J. Sawickiego pt. *Walka o zasady norymberskie 1945-1955*, Warszawa 1956, oraz *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Wybór dokumentów*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978 r. W definicji tej zasady norymberskie to: *zespół norm prawa pozytywnego i zwyczajowego oraz ogólnych zasad powstałych po II wojnie światowej, na podstawie wyroków sądów rozpatrujących sprawy o zbrodnie wojenne i związanych z nimi zbrodni przeciw pokojowi i ludzkości; stanowią część prawa międzynarodowego*. Encyklopedia.pwn.pl. Zamiennie dla „zasad norymberskich” funkcjonuje też określenie „prawo norymberskie”, co spopularyzowane zostało także przez T. Cypriana, J. Sawickiego, w związku z monumentalną pracą: *Prawo Norymberskie*, Warszawa – Kraków 1948.

<sup>7</sup> Więcej w: A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*, Kraków 2014 r.

<sup>8</sup> Norman Davis przyczyny rozpoczęcia, w maksymalnym uproszczeniu, I wojny światowej określił w ten sposób: *Zrodziła się rywalizacja Niemiec z Francją, Wielką Brytanią i Rosją, a także kłopoty Austrii w Serbii*, N. Davis, *Boże Igrzysko, historia Polski*, Kraków 2008 r., s. 846.

<sup>9</sup> Pol.: Zjednoczenie Włoch.

warstw robotniczych czy chłopskich. Owe poszerzanie świadomości społecznej, ułatwiało i legitymizowało w oczach obywateli bardziej radykalne posunięcia elit rządzących. Powstanie idei panslawizmu – jedności wszystkich Słowian, czy pangermanizmu – jedności wszystkich Niemców, okazały się nie do pogodzenia, zwłaszcza na terytorium Bałkanów, ilustrowanym przed ponad stu laty, jako beczka prochu, do której lont podpałił, dnia 28 czerwca 1914 r., młody zamachowiec, Bułgar Gavrilo Princip, mordując arcyksięcia austriackiego Ferdynanda.

Wielka Wojna okupiona została krwią, poległych prawie 40 milionów żołnierzy z całego świata, kolejnych milionów cywilów, zmarłych także w wyniku epidemii grypy hiszpanki, oraz trudnej do oszacowania ilości ludzi, którzy zostali kalekami, czy stracili dach nad głową. Czas ten, którego symbolami zostały okopy i kilometrowe zasieki z drutów kolczastych, przyniósł jednak wielkie zmiany na mapie politycznej Europy. Powstały nowe państwa: Finlandia, Łotwa, czy Estonia. Odrodziły się Czechy, przejmując także obszary zamieszkiwane przez ludność słowacką, pod wspólną nazwą Czechosłowacja. Ponadto odrodziły się Polska, Litwa, Królestwo Serbów Chorwatów i Słoweńców – późniejsza Jugosławia i samodzielne Węgry.

28 czerwca 1919 r. podpisany został Traktat Wersalski<sup>10</sup>, który wszedł w życie 10 stycznia 1920 r. Państwa sprzymierzone, prócz innych zagadnień typowych dla tego rodzaju dokumentów, położyły nacisk na odnalezienie i osądzenia zbrodniarzy, znajdujących się w szeregu państw pokonanych. Wybiórcze traktowanie, a czasem łamanie z premedytacją postanowień międzynarodowych, przez II Rzeszę, skłoniły aliantów do podjęcia działań mających za zadanie ukaranie winnych. Wielkie cierpienia, które dotknęły ludności cywilnej, miały zostać zbadane, a ich sprawcy osądzeni. Liczne postanowienia umów międzynarodowych podpisanych od połowy XIX w., do wybuchu Wielkiej Wojny, doprowadziły do sytuacji, w której zbrodnie nie były już tylko normalnym elementem każdej wojny, ale były zjawiskiem, do którego realizacji państwa walczące miały obowiązek nie dopuszczać. Zatem czas po zakończeniu działań I wojny światowej, był okresem, w którym w oparciu o prawo międzynarodowe, można było pierwszy raz w historii, na szeroką skalę, sądzić odpowiedzialnych, za łamanie podpisanych wcześniej konwencji. W związku z powyższym, nie tylko pojawiła się podstawa prawna, ale także instrumenty do ich egzekwowania. Dnia 25 stycznia 1919 r., a więc przed podpisaniem samego traktatu wersalskiego, utworzony został Komitet Piętnastu – jak popularnie nazywano Komitet dla Spraw Odpowiedzialności, którego zadaniem było gromadzenie informacji dotyczących zbrodni popełnianych podczas Wielkiej

---

<sup>10</sup> Tekst traktatu wersalskiego w: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. II, wstęp i opr. L. Gelberg, Warszawa 1958, s. 24-62.

Wojny, jak i osądzeniu winnych. Prace komitetu zwieńczone zostały ustanowieniem zasady odpowiedzialności za pogwałcenie praw i zwyczajów wojny oraz wskazaniem listy przestępców wojennych z państw centralnych. Na mocy Traktatu wersalskiego (art. 229-230) postanowiono ukarać osoby, które naruszyły normy prawa wojny<sup>11</sup>.

Szczególnie trudnym do zrealizowania był projekt postawienia przed sądem cesarza niemieckiego Wilhelma II, a sprawa ta podzieliła Komitet na dwa obozy<sup>12</sup>. Ostatecznie stwierdzono, że immunitet cesarza, ma charakter jedynie wewnętrzny, a zatem mógł on zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, odpowiadać za swoje czyny. Wilhelm II wyemigrował do sąsiedniej Holandii, do której to rządu, dnia 26 stycznia 1920 wpłynęła nota podpisana między innymi przez premiera Francji Georges'a Clemenceau, w której domagano się umożliwienia ekstradycji byłego cesarza. Pismo to zawierało m.in. precyzyjny katalog przestępstw prawa międzynarodowego, których dopuścić miał się ostatni z panujących w Niemczech Hohenzollernów<sup>13</sup>. Cesarz zatem, zostać miał pociągnięty do odpowiedzialności jako zwierzchnik sił zbrojnych II Rzeszy. W związku z tym sygnatariusze traktatu wersalskiego powołali się na art. 227 i żądali wydania Wilhelma II. Rząd holenderski odmówił jednak, a Cesarz nigdy nie został osądzony.

Pierwsza próba zastosowania prawa międzynarodowego, przez państwa ententy, do postawienia przed sądem, odpowiedzialnego za cierpienie ludności cywilnej jak i żołnierzy, okazała się nieskuteczna. Wniosek państw sprzymierzonych by Wilhelma II postawić przed sądem, mając na uwadze nie tylko pogwałcenie neutralności zaatakowanych państw takich jak Luksemburg czy Belgia, ale też aprobowanie i wspieranie okrucieństw stosowanych przez żołnierzy, uznać należy za całkowicie uzasadniony. Warto zwrócić uwagę, że jeszcze w 1900 r. Wilhelm II zwracając się do żołnierzy służących w jego armii na Dalekim Wschodzie wskazywał by w razie walk nie brać jeńców, by każdy kto wpadnie w ręce żołnierzy musiał zginąć, stawiając z wzór króla Hunów Atyllę<sup>14</sup>. Co więcej w liście do cesarza Franciszka Józefa, Wilhelm II pisał, że wszystko należy utopić w morzu krwi i ognia. Zabijać mężczyzn i kobiety, starców i dzieci, nie oszczędzając nawet domu czy drzewa. W tymże samym liście cesarz chciał wprowadzić w podbitej w planach Francji metodyczny terror, odstępując jednocześnie od respektowania zasad humanitarnych<sup>15</sup>. Ponadto znane jest także aprobowanie

---

<sup>11</sup> A. Szpak: *Karanie Zbrodni Wojennych*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, rok LXXII, zeszyt 1, 2010 r., s. 16,

<sup>12</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie*, Warszawa – Kraków 1948, s. 11

<sup>13</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Ludzie i sprawy Norymbergii*, Poznań 1967 r., s. 23 – 24.

<sup>14</sup> A. N. Trainin, *Hitler its responsibility under criminal law*, s. 17, za: T. Cyprian i J. Sawicki, *Prawo Norymberskie*, Warszawa – Kraków 1948, s. 6

<sup>15</sup> *Ibidem*

przez Wilhelma II, okrutnych metod podboju, stosowanych w państwach kolonialnych, szczególnie w Namibii<sup>16</sup>.

Mimo ponownego zwrócenia się do rządu Holandii, przez aliantów o wydanie cesarza II Rzeszy, sporządzonego w tonie dość patetycznym, mówiącego o odpowiedzialności wobec Europy, także tym razem zwycięscy Wielkiej Wojny, dnia 6 marca 1920 r. otrzymali odpowiedź odmowną motywowaną krokami ostrożności, mającym zapobiec jakimkolwiek incydentowi, który mógł zagrozić pokojowi w Europie<sup>17</sup>. Na wydanie *Kaisera* aliantom naciskała najmocniej Francja, która utraciła jednak w tej kwestii poparcie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, podążających w kierunku izolacjonizmu.

Mimo fiaska, jakim zakończyła się próba postawienia przed sądem cesarza niemieckiego, idea osądzania przestępców, którzy dopuścili się zbrodni podczas działań wojennych, pozostała nadal aktualna. Stanowisko Republiki Weimarskiej podobne było jednak do linii reprezentowanej przez sąsiednią Holandię. Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej baron Kurt von Lersner, dnia 25 stycznia 1920 r. stwierdził, że nie ma możliwości ekstradycji osób podejrzanych o przestępstwa wojenne, argumentując swe stanowisko, niespokojną sytuacją wewnętrzną w kraju oraz warunkami ekonomicznymi. Twierdzenia Lersnera, miała swoje podstawy<sup>18</sup>, jednakże trudno powiązać hiperinflację, spadek wydobycia węgla i inne ważne czynniki gospodarcze Republiki Weimarskiej, z wydaniem podejrzanych pod osąd trybunału międzynarodowego. Podstawy leżały, zatem zdecydowanie bardziej po stronie ochrony obywateli własnego państwa, ale także uniknięciu niebezpiecznego precedensu na przyszłość. Można też przypuszczać, że postawienie wpływowych podczas I wojny światowej obywateli, takich jak zwierzchnik floty cesarskiej adm. Alfred von Tirpitz, nie tylko negatywnie wpłynęło na nastroje społeczne, ale będzie też elementem upokorzenia dla sporej części niemieckich oficerów, żołnierzy i obywateli. Pamiętać należy też, że mimo przegranej państw centralnych, terytorium Niemiec nie było okupowane, a działania wojenne zakończone zostały jeszcze przed wkroczeniem wrogich armii na terytorium kraju. W związku z tym nie doszło do całkowitego rozbicia i klęski, której świadkiem byłby każdy mieszkaniec kraju.

Kurt von Lersner, zaczął więc konsekwentnie realizować politykę oporu wobec stanowiska aliantów, w czym miał, jak można sądzić, pełne poparcie władz republiki. Już 13 grudnia 1919 r. uchwalono, że jedynym sądem właściwym do osądzenia zbrodni wojennych

---

<sup>16</sup> Więcej w: D. Olusoga, G. Erichsen, *Zbrodnia Kajzera*, Warszawa 2012 r.

<sup>17</sup> *Revue du Droit International*, 1920, s. 40, za: T. Cyprian, J. Sawicki, *Ludzie i sprawy Norymbergii*, Poznań 1967 r., s. 25

<sup>18</sup> Niemcy w okresie bezpośrednio po wojnie mierzyli się zwłaszcza z hiperinflacją. Więcej w: Cz. Łuczak: *Dzieje Gospodarcze Niemiec, 1871 – 1945*, Poznań 1984 r., s. 88.

przeciw obywatelom wrogich państw i stosunku do własności tych obywateli jest Reichsgerit w Lipsku<sup>19</sup>. Dnia 3 lutego 1920 r., baron Lersner był już w posiadaniu wszystkich danych osobowych, obywateli niemieckich, których ekstradycji, na podstawie art. 228 traktatu wersalskiego, żądali alianci. Na liście widniało około dziewięciuset nazwisk w tym m.in. arcyksięcia Ruprechta Bawarskiego, Paula von Hindenburga, późniejszego prezydenta Republiki Weimarskiej, Alfreda von Tirpitz, czy kanclerza Rzeszy Theobalda Bethmanna – Hollwega. Listy z nazwiskami zgłosiły Francja, Wielka Brytania, Jugosławia, Rumunia, Belgia, Włochy, a także Polska, mimo, że wielu z obywateli odrodzonego państwa służyło, w armii cesarskiej, pod rozkazami wyżej wspomnianych.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, na fakt, że inaczej niż w przypadku procesów norymberskich, żołnierze armii zwycięskich nie mogli samodzielnie pochwycić zbrodniarzy by ich ukarać, gdyż państwa ententy nie wdarły się na terytorium II Rzeszy. Utrata przez Niemcy terytoriów takich jak Alzacja, Lotaryngia, części Górnego Śląska czy Wielkopolski, dokonywała się na tyle powoli, że ewentualne przebywanie przestępców na tych terytoriach, kończyłoby się wycofaniem w głąb kraju. Efektem pewnego zmęczenia, przeciągającymi się negocjacjami w sprawie sądenia przestępców, a także natłoku innych ważniejszych dla państw alianckich spraw, takich jak reparacje wojenne, była nota premiera brytyjskiego Lloyd George'a, z dnia 16 lutego 1920 r., w której w imieniu Rady Najwyższej zgodził się on na postawienie zbrodniarzy wojennych przez Sądem Najwyższym w Lipsku, próbując przy tym wyjść z twarzą z dyplomatycznej kapitulacji, pisząc: *Alianci zastrzegają sobie prawo oceny dobrej wiary Niemiec na podstawie ich zachowania się, uznania za zbrodnie popełnionych czynów i szczerzej chęci współpracy w osądzeniu i ukaraniu winnych*<sup>20</sup>.

Skutkiem tej decyzji było powołanie przez Reichstag, Komisji dla Spraw Zbrodni Wojennych, którą kierował prof. Walther Schuecking, wybitny niemiecki znawca prawa międzynarodowego. Efektem prac komisji było uznanie zbrodni popełnionych przez okupantów w Belgii, za usprawiedliwione akty represji, z uwagi na fakt, że Belgowie prowadzili „wojnę ludową”<sup>21</sup>. Za zgodne z prawem międzynarodowym uznany został też dekret z 28 października 1916 r. zarządzający deportację na roboty przymusowe do Niemiec robotników belgijskich, którzy „nie byli należycie zatrudniani w Belgii”<sup>22</sup>. Torpedowanie, a co

---

<sup>19</sup> *War Crimes and the Punishment of War Criminals*, UNIO No. 1, 1945, s. 4, za: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie*, Warszawa – Kraków 1948, s. 22.

<sup>20</sup> A. N. Trainin, *Hitler its responsibility under criminal law*, s. 17, za: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie*, Warszawa – Kraków 1948, s. 24.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

za tym idzie zatapianie alianckich okrętów i statków, uznane zostało natomiast za element obrony przeciwko blokadzie morskiej, jaka nałożona została na państwa centralne. Stwierdzenie takie nie mogło zostać uznane w świetle prawa międzynarodowego, jako przekonująca linia obrony zwłaszcza wobec celowego zatopienia, w 1916 r. przez niemiecki okręt podwodny, amerykańskiego statku pasażerskiego „Lusitania”, co stało się jedną z ważniejszych przyczyn przystąpienia Stanów Zjednoczonych do I wojny światowej. Zatem zdaniem Komisji dla Spraw Zbrodni Wojennych, rozkazy adm. Tirpitz nie wypełniały znamion czynu przestępczego, a co za tym idzie dowódca niemieckiej floty nie mógł zostać postawiony przed sądem.

Jedną z wielu rozpowszechnionych nowych broni podczas działań wojennych, obok samolotów, karabinów maszynowych czy czołgów, były gazy bojowe. W 1899 r. II Rzesza podpisała konferencję haską, gdzie zobowiązała się do niestosowania gazów bojowych podczas prowadzenia działań wojennych. Mimo to podczas starć z aliantami, użyto tego rodzaju broni, czego symbolem stała się bitwa pod belgijskim Ypres. Komisja dla Spraw Zbrodni Wojennych, nie uznała, by działanie to naruszyło ratyfikowane przez Niemców prawo międzynarodowe, gdyż konwencja mówiła o używaniu pocisków wyłącznie w celu rozprzestrzeniania trujących lub szkodliwych gazów, natomiast pociski, jak stwierdzono, stosowane przez armię niemiecką, miały też inne cele, takie jak rażenie odłamkami<sup>23</sup>.

W związku z powyższym, osoby odpowiedzialne ze zatapianie statków pasażerskich, używanie gazów bojowych, zmuszanie ludzi do niewolniczej pracy pozostali bezkarni. Pomimo tego z dziewięciuset osób wskazanych przez państwa ententy, przesłano do Sądu Rzeszy w Lipsku pełną dokumentację czterdziestu dziewięciu podejrzanych, których udało się postawić przed sądem, a których procesy rozpoczęły się w maju 1921 r. Przewodniczącym siedmioosobowego składu sędziowskiego został Niemiec i tejże samej narodowości byli zarówno oskarżyciel jak i obrońcy. Spośród czterdziestu dziewięciu oskarżonych, osądzonych zostało jedynie dwunastu<sup>24</sup>, spośród których część została uniewinniona, choć zapadały też wyroki skazujące na pozbawienie wolności na okres od kilkunastu miesięcy do kilku lat. W przypadku pozostałych trzydziestu siedmiu osób umorzono postępowania karnego. Jeszcze przed zakończeniem procesu, z udziału w obserwowaniu całego procesu, zrezygnowała delegacja Królestwa Belgii, odmawiając przykładania ręki do „farsy lipskiej”. Użyte wówczas pierwszy raz określenie karania zbrodniarzy wojennych I wojny światowej, na stałe wpisane zostało do historii. Chętnie było też przypominane przez radzieckich i polskich historyków i

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 28.

prawników, po II wojnie światowej, chcących zaakcentować, jakie skutki nieść może za sobą, *de facto* odstąpienie od ukarania osób winnych zbrodni popełnianych na pokonanych narodach.

Materiały dowodowe dotyczące pozostałych osób wskazanych przez państwa alianckie, zdaniem prokuratorów, były niewystarczające do wniesienia aktu oskarżenia, w związku z tym sprawy umorzono, a osoby te nie trafiły przed Sąd Rzeszy w Lipsku. W ten sposób, za śmierć milionów ludzi, w tym za wielokrotne łamanie podpisanych traktatów międzynarodowych, odpowiedziało ledwie kilka osób, otrzymując symboliczne kary pozbawienia wolności.

Wydarzenia związane z osądzeniem winnych zbrodni popełnionych podczas I wojny światowej, uznać należy za całkowicie nieudaną próbę egzekwowania prawa międzynarodowego, w tym traktatów podpisywanych przez państwa uczestniczące w działaniach wojennych. Wydarzenia związane z *farsą lipską* wskazały cały szereg błędów popełnionych przez polityków, które zaowocowały bezkarnością sprawców przestępstw. Wydaje się, że indolencja państw ententy po I wojnie światowej w sądeniu zbrodniarzy, stała się jedną z kluczowych przyczyn odmiennego podejścia do tego zagadnienia już w trakcie II wojny światowej. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że brak stosownych działań po 1918 r. uwrażliwił zarówno polityków jak i opinię międzynarodową na kwestię ścigania i sądenia osób odpowiedzialnych za rozpoczęcie konfliktu jak i dopuszczających się przestępstw podczas okupacji czy prowadzenia działań wojennych. Zasadną wydaje się teza, że powołanie Komisja Zjednoczonych Narodów dla Zbrodni Wojennych w Londynie w 1943 r., a więc na dwa lata przed zakończeniem II wojny światowej, wynikało z autentycznej chęci rozliczenia popełnionych zbrodni i lekcji wyciągniętej z przeszłości. Zbieranie niezbędnej dokumentacji do osądzenia zbrodniarzy wojennych rozpoczęło się dalece wcześniej, niż podpisana została kapitulacja III Rzeszy. Także Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, działał znacznie sprawniej niż Sąd Rzeszy w Lipsku, czego przyczyną było też pozostawienie osądzenia oskarżonych państwom zwyciężskim. Z pewnością, mając w pamięci *farsę lipską* zrodziła się idea, nie tylko stawiania aktów oskarżenia, ale także dokumentacja zbrodni, której celem było zbieraniemateriału dowodowego, także dla celów martyrologicznych i historycznych. Zadania te, prócz Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, poniosły zdruzgotane wojną państwa, w tym Polska tworząc Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w 1945 r.

W okresie międzywojennym podjęto też próby utrzymania stałego pokoju w Europie. Niewątpliwie zadanie to spełniać miała m.in. powołana z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona Liga Narodów. Statut nowopowstałej instytucji przyjęty

został podczas konferencji wersalskiej 28 czerwca 1919 r., a wszedł w życie 10 stycznia 1920 r. Za siedzibę organizacji obrano szwajcarską Genewę, zaś wśród licznych zadań, kluczowym było, zapobieganie konfliktom zbrojnym<sup>25</sup>.

Najważniejszym organem Ligi Narodów, było Zgromadzenie, zbierające się przynajmniej raz do roku, w którego skład wchodziło trzech delegatów, każdego z państw członkowskich. Władza wykonawcza, należała do Rady, w której stały skład wchodziła przedstawiciele pięciu mocarstw światowych, oraz czterech, a później sześciu członków niestałych. Zmienny stosunek do Ligi Narodów, okazywały najbardziej agresywne europejskie kraje, z których Niemcy wstąpiły do organizacji 1926 r., jako Republika Weimarska, ale już w 1933 r. jako III Rzesza z niej wystąpiły. Z kolei Związek Radziecki przystąpił do Ligi Narodów w 1934 r., a został z niej wykluczony, po inwazji na Finlandię w 1939 r. Organizacja, zajmowała się także kontrolą uzbrojenia w państwach pokonanych w I wojnie światowej, czy nadzorem nad obszarami mandatowymi takimi jak Zagłębie Saary, czy Wolne Miasto Gdańsk. Co ważne Liga Narodów nie posiadała własnego wojska, w związku z czym w przypadku małych konfliktów lokalnych, niemożliwą była szybka akcja militarna mająca na celu zapobieżenie rozlewowi krwi.

Zgodnie z art. XIV Paktu Ligi Narodów, powołano do życia Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, który formalnie rozpoczął swą działalność 30 stycznia 1922 r. W momencie tworzenia trybunału przewidziano zasiadanie w jego ławach jedenastu sędziów, z czasem ich liczba zwiększona została do piętnastu. W Art. 1 statutu wskazano: *Niezależnie od Trybunału Rozjemczego, zorganizowanego przez Konwencje Haskie z r. 1889 i 1907 oraz od Trybunałów rozjemczych specjalnych, którym Państwa zawsze poruczać mogą dowolnie rozstrzygnięcie swych sporów, ustanawia się zgodnie z artykułem 14 Paktu Ligi Narodów, Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej*<sup>26</sup>. W art. 2 wskazano: *Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej jest zespołem sędziów niezależnych, wybranych bez względu na ich narodowość, z pomiędzy osób, cieszących się jak największym poważaniem moralnym i posiadających warunki wymagane do spełniania w odnośnych krajach najwyższych czynności sędziowskich, lub z pośród juryskonsultów, posiadających powszechnie znaną kompetencję w zakresie prawa międzynarodowego*<sup>27</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zgodnie z art. 34 Statutu, jedynie państwa członkowskie posiadały tytuł do stawania przed

---

<sup>25</sup> *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, K. Kocot, K. Wolfke, Wrocław – Warszawa 1976, s. 47

<sup>26</sup> Dz. U. 1923 nr 106 poz. 839.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

Trybunałem<sup>28</sup>. Jego kompetencje określone zostały w maksymalnie ogólny, a zarazem szeroki sposób, przez wskazanie, że rozpatrywane będą, wszelkie sprawy zgłaszane przez państwa. Zatem członkowie Ligi Narodów, ustanowili trybunał, do którego zwrócić mogło się każde państwo, bez względu na ewentualne dysproporcje gospodarcze czy militarne, liczące na uzyskanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. W tym miejscu pamiętać jednak należy, że pierwsze lata działalności Ligi Narodów i Trybunału, obejmowały właściwie koalicję państw zwyciężczych w I wojnie światowej, których zatargi, najczęściej miały charakter pośledni.

Trybunał, w którego składzie zasiadał w latach 1931 – 1940 Polak prof. Michał Roztworowski, w swych rozstrzygnięciach, stosował konwencje międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy i ogólne zasady prawa uznane przez narody cywilizowane<sup>29</sup>. Rozprawy, na których poszczególne strony reprezentowali agenci, były jawne, natomiast po zamknięciu rozprawy, zgodnie z procedurą cywilną sędziowie udawali się na naradę, a następnie wydawali decyzję opartą o zdanie większości orzekających. W przypadku takiej samej liczny głosów, decydujące stanowisko miał prezes, bądź osoba, która go zastępowała. Jak wskazano w art. 60 statutu, proces był jednoinstancyjny. II Rzeczpospolita, krótko po odrodzeniu, stosunkowo często reprezentowana była przed Trybunałem, zarówno jako powód jak i pozwany. W sprawach dotyczących Górnego Śląska, Polska pozywana była przez Niemcy, natomiast w sprawie jurysdykcji terytorialnej Międzynarodowej Komisji Reńskiej, Polska pozwana została aż przez sześć państw. W opiniach doradczych polskie przedstawicielstwo ujrzyć można było obok Litwinów i mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska.

Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, był pierwszym w historii sądem ponadnarodowym, którego właściwość sięgała tak daleko, tj. tak jak granice państw członkowskich Ligi Narodów, a więc od kontynentów obu Ameryk, przez Europę, Afrykę aż do Azji. Jego stworzenie było momentem przełomowym zarówno dla stosunków pomiędzy zainteresowanymi państwami jak i prawa międzynarodowego w ogóle.

Ważnym wydarzeniem okresu międzywojennego, w dziedzinie stosunków międzynarodowych było zawarcie Paktu Brianda – Kelloga, zawdzięczającego swą nazwę pomysłodawcy – Aristide'owi Briandowi – francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych oraz Frankowi Billingsowi Kellogowi – sekretarzowi stanu USA. Pakt liczący zaledwie trzy artykuły, był swoistym międzynarodowym manifestem wyrzeczenia się wojny i regulowania wszystkich sporów za pomocą pokojowej dyplomacji.

---

<sup>28</sup> *Ibidem.*

<sup>29</sup> Dz. U. 1923 nr 106 poz. 839.

Intencje pokojowego rozstrzygnięcia sporów zawarte w pakcie Brianda - Kelloga, zostały w pewien sposób uzupełnione o Konwencję o określaniu napaści, podpisaną w Londynie dnia 3 lipca 1933 r. Dokument ten zawierał wskazania dotyczące określania agresora w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego. Celem powstania konwencji, była możliwość szybkiego stwierdzenia, która ze stron toczących działania wojenne je rozpoczęła, a co za tym idzie naruszyła przepisy prawa międzynarodowego<sup>30</sup>.

Ważnym wydarzeniem okresu międzywojennego, mającym bezpośredni związek ze ściganiem zbrodniarzy wojennych i przede wszystkim ich sądzeniem, był projekt konwencji o powołaniu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Bezpośrednią przyczyną, rozpoczęcia prac nad jego powstaniem były wydarzenia dziejące się w październiku 1934 r., we francuskiej Marsylii. Wtedy to, w wyniku zamachu dokonanego przez terrorystów chorwackich, zginęli król Jugosławii Aleksander i premier Trzeciej Republiki Louis Barthou. Konwencja zawarta została w Genewie w 1937 r. i podpisana przez trzynaście państw, jednakże nigdy nie zdążyła wejść w życie w związku z wydarzeniami roku 1939<sup>31</sup>. Śmiała idea zaproponowana przez rząd francuski, została w pełni zrealizowana dopiero w 1998 r., kiedy to w Rzymie powołany został Międzynarodowy Trybunał Karny.

Wraz z pracami kodyfikacyjnymi, pod koniec lat trzydziestych dwudziestego wieku, prowadzono intensywne działania polityczne. Wysuwanie coraz to nowych żądań terytorialnych przez III Rzeszę, zakończyło się w 1938 r. anslussem Austrii, co było jawnym pogwałceniem traktatu wersalskiego. W ramach postanowień Układu Monachijskiego podpisanego w tym samym roku przez; kanclerza III Rzeszy Adolfa Hitlera, premiera Francji Edouarda Daladiera, premiera Wielkiej Brytanii Neville Chamberlaina i premiera Włoch Benito Mussoliniego, odebrano Czechosłowacji bez udziału strony najbardziej zainteresowanej, a więc rządu w Pradze, Kraj Sudecki, w znacznej mierze zamieszkały przez Niemców i przekazano III Rzeszy. Mocarstwa europejskie zgodziły się na złamanie traktatu wersalskiego, gwałcąc m.in. art. 18 przez niezarejestrowanie układu w sekretariacie Ligi Narodów. Zaniechanie to oznaczało *de iure*, że układ nie nabrał mocy, mimo to, w oderwaniu od przepisów prawa międzynarodowego Kraj Sudecki stał się częścią III Rzeszy.

Polityka ciągłych ustępstw, w stosunku do Adolfa Hitlera, powodowana także świeżymi wspomnieniami katastrofy I wojny światowej, w której zginęły miliony żołnierzy francuskich i brytyjskich, nie dała oczekiwanego rezultatu. Zjednoczenie Niemców

---

<sup>30</sup> Dz. U. 1933 nr 93 poz. 712.

<sup>31</sup> Zob. J. Ciechański, *Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw zbrodni byłej Jugosławii*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 3, s. 113-115.

austriackich i czeskich, z tymi z granic Republiki Weimarskiej, nie zaspokoilo apetytu terytorialnego dyktatora III Rzeszy. Kolejnym etapem podboju, bylo zajecie wiosna 1939 r., Czechoslowacji, ktora oddajac silnie ufortyfikowany Kraj Sudecki, wobec potegi militarnej zachodniego sasiada, stala sie bezbronna. Faktyczna likwidacja niepodleglego panstwa, dokonana zostala przez III Rzesze, wraz z Polska, ktora zajela pozostajace spornymi przez caly okres miedzywojenny, ziemie Zaolzia. W miejsce Czechoslowacji utworzony zostal Protektorat Czech i Moraw, oraz formalnie niepodlegle, jednak pozostajace satelita Niemiec, panstwo Slowacja z księdzem Jozefem Tiso na czele. Jeszcze w marcu 1939 r. Hitler, zdajac sobie sprawe, ze wszystkie oczy europejskich przywódców zwrócone beda na Prage, wysunal roszczenia terytorialne wobec Litwy. Minister spraw zagranicznych tego panstwa Jouzas Urbsys, zwrócił sie o pomoc do Polski, Wielkiej Brytanii i Francji, nie otrzymujac jednak odpowiedzi, wobec grozby zbombardowania Kowna przez Niemców, oddal III Rzeszy najwazniejszy i najwiekszy port litewski Kłajpede, ktora przyłączona zostala do Niemiec 23 marca 1939 r.

Ostatnie pokojowe aneksje terytorialne w Europie pozbawily przywódców zachodnich, złudzeń co do polityki Hitlera. Jasnym stalo sie, ze kolejnym panstwem, ktore bedzie musialo zmierzyc sie z III Rzesza bedzie Polska. Dnia 23 sierpnia 1939 r., w Moskwie podpisano pakt o nieagresji pomiedzy III Rzesza, a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, ktorego dyktator Józef Stalin, z dystansem i neutralnoscia, przygladal sie dotychczasowym poczynaniom Hitlera w Europie. Od nazwisk ministrów spraw zagranicznych obu panstw przeszedl do historii, jako pakt Ribbentrop-Mołotow.

Dnia 1 wrzesnia 1939 r. hitlerowskie Niemcy napadly na Polske atakujac Półwysep Westerplatte, bombardujac Wielun, Łódź, Częstochowe, Warszawe, Kraków i Poznan. Dywizje piechoty, cięzki i zmechanizowane uderzily od północy w kierunku Chelma, od południa i zachodu, kierujac sie w strone Poznania. Na mocy postanowien traktatu Ribbentrop-Mołotow, dnia 17 wrzesnia 1939 r., od wschodu do Polski wkroczyly tez wojska radzieckie, przyspieszajac tylko upadek II Rzeczypospolitej.

Niemcy atakujac Polske w 1939 r., wszczynajac wojne napastnicza naruszily prawo miedzynarodowe nie dotrzymujac umow o nieagresji z 1925 r. (traktat z Locarno), oraz z 1934 r., podpisaną juz pod dojsciem Hitlera do wladzy. Miedzynarodowy Trybunal Wojskowy w Norymberdze, juz po zakonczeniu wojny uznal, ze czesc oskarzonych planowala i wszczela wojne napastnicza przeciwko dwunastu narodom, uznajac ich winnymi przestepstwa prawa

międzynarodowego<sup>32</sup>. III Rzesza napadając na Polskę i inne kraje europejskie, naruszyła konwencję haskie z 1907 r.<sup>33</sup>, a także postanowienia traktatu wersalskiego, przez naruszenie art. 42-44, remilitaryzując obszar Nadrenii, art. 80 przez anchluss Austrii, art. 99, przez zajęcie Kłajpedy, art. 100 poprzez wkroczenie do Wolnego Miasta Gdańska i art. 81, przez zajęcie Czech i Moraw. Hitlerowskie Niemcy zerwały też traktaty dotyczące rozbrojenia, narzucone im przez koalicję zwycięską w I wojnie światowej oraz naruszyły Pakt Paryski, zwany Paktem Brianda – Kellogga, którego sygnatariusze, wyrzekali się wojny, jako sposobu prowadzenia polityki zagranicznej.

Pod koniec listopada 1939 roku, a więc już po zakończonej kampanii wrześniowej, prezydent RP Władysław Raczkiewicz wydał Dekret o nieważności aktów prawnych władz okupacyjnych, stanowiący, że wszelkie akty prawne i zarządzenia władz, okupujących terytorium państwa polskiego, jeżeli wykraczają poza granice tymczasowej administracji na okupowanym terytorium, są, zgodnie z postanowieniami IV Konwencji Haskiej z 1907 r. nieważne i niebyłe<sup>34</sup>. Działanie nazistowskich Niemiec na terytorium Polski, w oczywisty sposób przekraczały granice tymczasowej administracji, doprowadzając do złamania wszelkich postanowień międzynarodowych, dotyczących traktowania ludności cywilnej, żołnierzy, ale także nieruchomości i majątku ruchomego.

Agresja III Rzeszy na Czechosłowację, Polskę, Danię, Holandię, Belgię Luksemburg, Jugosławię, Grecję oraz kolejne państwa niosła za sobą akty przemocy i terroru. Łamane były postanowienia IV Konwencji haskiej z 1907 r., o prawach i obyczajach wojny lądowej, które w art. od 42 do 56 regulowały zachowania okupanta na konkretnym zajęтым przez niego terytorium. Należy przypomnieć, że konwencja ta podpisana została również przez Cesarstwo Niemieckie w 1907 r., jednakże Adolf Hitler, wielokrotnie dawał do zrozumienia, że traktaty międzynarodowe, nie powstrzymają go w osiągnięciu celu<sup>35</sup>.

Polityka terroru stosowana przez III Rzeszę w krajach podbitych, spotkała się z reakcją władz emigracyjnych, w tym rządu londyńskiego. Pierwszy o charakterze okupacji niemieckiej ziem polskich, wypowiedział się premier Władysław Sikorski, w przemówieniu

---

<sup>32</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały norymberskie, umowa – statut- akr oskarżenia – wyrok – radzieckie votum* Warszawa 1948, s. 191.

<sup>33</sup> Dz. U. 1927 r., nr 21, poz. 157.

<sup>34</sup> Z. Wójcik, *Okupacja i konspiracja w regionie przemyskim (1939–1941). Studium porównawcze, w: Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941, Rzeszów-Warszawa 2005, s. 58*

<sup>35</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie, umowa – statut- akr oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948, s. 15.

radiowym z dnia 28 listopada 1939 r.<sup>36</sup> Następnie dnia 15 grudnia tego samego roku, Rada Ministrów podjęła uchwałę zapowiadającą, że po pokonaniu niemieckiego okupanta, strona polska zastosuje retorsje wobec przywódców III Rzeszy, zwłaszcza za niewinne ofiary nazistowskiej agresji<sup>37</sup>. W dniu 9 stycznia 1940 r. powstała instrukcja dotycząca gromadzenia dowodów zbrodni popełnianych w okupowanej Polsce, powołująca Komisję do rejestracji faktów i zbierania dokumentów dotyczących wydarzeń w Polsce<sup>38</sup>. Prace zakreślone w instrukcji wykonywać miała, operująca na terenie RP Armia Krajowa<sup>39</sup>.

Kolejny podobny dokument powstał w kwietniu 1940 r. W tym jednak przypadku większy nacisk położono na naruszanie przez okupanta ogólnych zasad moralności łamanych przez III Rzeszę, a także o naruszenie IV konwencji haskiej<sup>40</sup>.

Pierwszym natomiast głosem słyszonym na arenie międzynarodowej, traktującym o postępowaniu Niemców w krajach podbitych, była nota prezydenta Czechosłowacji Edvarda Beneša, skierowana do premiera Wielkiej Brytanii Neville'a Chamberlaina – jednego z sygnatariuszy Układu Monachijskiego. Intensywne działania rządów Polskiego i Czechosłowackiego, doprowadziły do wspólnego apelu obu krajów wraz z Wielką Brytanią i Francją, wystosowanego dnia 20 kwietnia 1940 r. do sumienia całego cywilizowanego świata, w sprawie zbrodni popełnianych przez Niemców na terenie zajętej Rzeczypospolitej i Czechosłowacji. Jeszcze w grudnia tego samego roku, rządy polski w osobie ambasadora Edwarda Raczyńskiego i czechosłowacki, skierowały notę dyplomatyczną do lorda Halifaxa<sup>41</sup>. Kolejne noty kierowali prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt, minister spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow i następca Neville'a Chamberlaina na stanowisku premiera Zjednoczonego Królestwa Winston Churchill.

Dnia 14 sierpnia 1941 r. prezydent Roosevelt wraz z premierem Churchillem podpisali, na pokładzie USS *Prince of Wales* Kartę Atlantycką, która stanowiła ośmiopunktową deklarację obu państw, w sprawie wspólnej polityki zarówno podczas II wojny światowej jak i po jej zakończeniu. Obaj politycy zdecydowanie nie wyrazili zgody, na zmianę granic sprzed wybuchu wojny oraz wskazali, że: *po pokonaniu tyranii hitlerowskiej*

---

<sup>36</sup> E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946-1950*, cz. I, Warszawa 1991, s. 38.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>38</sup> E. Rojowska, *Komisja Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych i działalność Polski w ramach jej prac. Zarys problemu*, *Studia Prawno-Ustrojowe* nr 22, 15-27, 2013, s. 15.

<sup>39</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, pod red. A. Suchcitz, E. Maresch, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, t. 1 nr 9, s. 24-26.

<sup>40</sup> F. Ryszka, *U progu Norymbergii. Ściganie zbrodni wojennych w projektach polskich władz emigracyjnych*, Warszawa 1974, s. 159.

<sup>41</sup> E. Kobierska-Motas, *op. cit.*, s. 38.

*sygnatariusze chcieliby widzieć taki pokój, który by zapewnił wszystkim narodom warunki bezpiecznego życia wewnątrz swoich granic*<sup>42</sup>.

Dnia 13 stycznia 1942 r. odbyła się konferencja w pałacu St. James<sup>43</sup>, której obradom przewodniczył polski premier gen. Władysław Sikorski. Była to kolejna inicjatywa Polski i Czechosłowacji, których wzajemne stosunki w okresie międzywojennym określić należy, wobec spornego Zaolzia, jako co najmniej trudne. Jednakże wobec zagrożenia i zbieżności interesów, rządy obu krajów, podejmowały kolejne wspólne inicjatywy dyplomatyczne, przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Prócz Czechosłowacji i Polski w konferencji w roli sygnatariuszy udział wzięły: Holandia, Luksemburg, Belgia, Francja, Norwegia, Jugosławia i Grecja. Natomiast, jako goście pojawili się przedstawiciele: Chin, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Indii i Stanów Zjednoczonych<sup>44</sup>.

Deklaracja sygnatariuszy okazała się przełomowa ze względu na zawarcie w niej wskazań dotyczących ukarania osób odpowiedzialnych za naruszenie norm prawa międzynarodowego. Dotychczasowe deklaracje ograniczały się bowiem, jedynie do potępienia działań III Rzeszy na terytoriach podbitych. Konwencja wskazywała, że jednym z celów wojny, prócz pokonania wroga i przywrócenia pokoju, jest pochwycenie i ukaranie odpowiedzialnych za zbrodnie na obywatelach państw podbitych oraz za pogwałcenie prawa międzynarodowego. Nowością było też wyraźne oznaczenie trzech kategorii zbrodniarzy: tych, którzy nakazali ich wykonanie (np. rząd), tych, którzy je wykonywali (przeciwdziałać miało to linii ewentualnej obrony opartej na podnoszeniu wykonywania rozkazu) i tych którzy brali w nich udział (w więc niżsi wykonawcy i pomocnicy)<sup>45</sup>.

Do działań dyplomatycznych aliantów, wraz z napaścią III Rzeszy na Związek Radziecki, przyłączył się ten ostatni. Dotychczasowy sojusznik Hitlera, w osobie ludowego komisarza do spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa, od czerwca 1941 r. wystosował przez rok, trzy noty dyplomatyczne, w których wskazywał na konieczność ukarania i rozliczenia sprawców zbrodni popełnianych na obywatelach radzieckich.

Wraz ze wzrostem terroru i rozpędzeniem maszyny holokaustu, państwa okupowane, intensyfikowały działalność dyplomatyczną zwracając się głównie do trzech światowych mocarstw – Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR, o ukaranie winnych

---

<sup>42</sup> Cały tekst dostępny w: *Prawo Międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. Oprac. L. Gelberg, T. III, Warszawa 1960.

<sup>43</sup> Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości – wybór dokumentów, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978, s. 109.

<sup>44</sup> E. Rojowska, *op. cit.*, s. 17.

<sup>45</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 93.

popelnianych zbrodni. Odpowiedzi twierdzące płynące z Moskwy i okresowo z Kujbyszewa, a także z Londynu i Waszyngtonu, zaczęły wskazywać wyraźniejszy zarys prac nad ściganiem i osądzaniem odpowiedzialnych za zbrodnie i łamanie konwencji haskiej. Dnia 7 października 1942 r., Franklin Delano Roosevelt, zadeklarował, że wraz z udziałem Wielkiej Brytanii, utworzona zostanie Komisja Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych<sup>46</sup>. Wymienić należy też kolejną deklarację złożoną w Izbie Gmin, w grudniu 1942r. przez ministra spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa Anthony'ego Edena dotycząca prześladowań Żydów. Dnia 30 sierpnia 1943 r., Wielka Brytania, ogłosiła kolejną deklarację, która dotyczyła tylko sytuacji w okupowanej Polsce i konieczności pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodniarzy niemieckich, działających zarówno w Kraju Warty jak i Generalnej Guberni.

Prócz działań międzynarodowych, polski rząd w Londynie, pozostawał aktywny także w sprawach wewnętrznych. W październiku 1941 r. przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstawać zaczęła kartoteka Niemców podejrzanych o popełnienie przestępstw na terenach polskich włączonych do Rzeczy oraz Generalnej Guberni<sup>47</sup>. Utworzenie Delegatury na Kraj i ciągłe śledzenie wydarzeń w Polsce przyniosło m.in. efekt w postaci Dekretu prezydenta z 30 marca 1943 r.<sup>48</sup>, na mocy którego, określona została odpowiedzialność karna za przynależność do III Rzeszy, bądź przestępstwa popełnione na polskich obywatelach od dnia 31 sierpnia 1939 r.<sup>49</sup> Akt prawny ustalał zatem, odpowiedzialność przestępców niemieckich, a także Polaków kolaborujących z okupantem<sup>50</sup>. Szeroki wachlarz sankcji, obejmował swym zasięgiem zarówno najwyższy wymiar kary jak i infamię i upomnienie<sup>51</sup>.

Ciągła aktywność dyplomatyczna i wspólnota interesów, doprowadziły w październiku 1943 r. do obrad tzw. *wielkiej trójki*<sup>52</sup>, której efektem m.in. było ogłoszenie deklaracji moskiewskiej. Jak słusznie zauważyli Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki, na dokumencie tym oparto organizację Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w

---

<sup>46</sup> Patrz. T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 93-98.

<sup>47</sup> Archiwum IPN, spis MSW Rządu RP w Londynie - Biuro ds. Zbrodni Wojennych, sygn. 1, k. 641.

<sup>48</sup> Dz. U. R.P., Londyn, nr 3, poz. 6.

<sup>49</sup> S. Ziembicki, *Ze studiów nad ściganiem zbrodni nazistowskich w polskim systemie prawnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis no. 3154, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXXI, Wrocław 2009, s. 310.

<sup>50</sup> Jak słusznie zauważył Sebastian Ziembicki, dekret ten, jednoznacznie i bez uzasadnienia, zrywa z zasadą *lex retro non agit*, za: S. Ziembicki, *op. cit.*, s. 310.

<sup>51</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 98.

<sup>52</sup> W skład *wielkiej trójki* wchodził przywódcy mocarstw alianckich bez Francji: Józef Stalin, Winston Churchill (w Konferencji poczdamskiej w 1945 r. zastąpiony, po klęsce partii konserwatywnej w wyborach, przez premiera Clementa Attlee) i Franklin Delano Roosevelt (po śmierci, w Konferencji poczdamskiej zastąpiony przez kolejnego prezydenta USA Harry'ego Trumana).

Norymberdze, jak i w ogóle całą procedurę sądenia przestępców wojennych<sup>53</sup>, jednak efekt w postaci sądenia zbrodniarzy niemieckich, postrzegać należy, jako składową elementów całego procesu, który rozpoczął się jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Szczególnie istotnym postanowieniem deklaracji było zobowiązanie wskazujące, że w razie zawarcia jakiegokolwiek rozejmu, z rządem III Rzeszy, bądź innym, który po nim nastąpi, niemieccy oficerowie i żołnierze, a także członkowie partii nazistowskiej, którzy byli odpowiedzialni lub brali udział w okrucieństwach, masakrach i egzekucjach, zostaną wydani państwom, w których dopuścili się zbrodni, w celu osądenia ich i ukarania zgodnie z prawami tych państw i ich rządów<sup>54</sup>. Wyjątek od wskazanej wyżej reguły stanowi zapis pozostawiający „głównych przestępców wojennych”, których ukaranie nastąpić miało w drodze „osobnej decyzji rządów alianckich”<sup>55</sup>.

Wobec powyższego, w deklaracji, przestępcy wojenni podzieleni zostali na dwie grupy. Pierwsza, dotyczyła osób działających na terenie okupowanego kraju, którzy w razie ucieczki mieli zostać do niego ekstradowani i postawieni przed miejscowymi sądami. Druga kategoria to przestępcy, którym trudniej byłoby przypisać właściwość miejscową sądów, ze względu, bądź to na fakt działalności w wielu krajach, bądź też, z uwagi na pracę w centralnych organach decyzyjnych Rzeszy. Zatem pozostawiono furtkę, która pozwoliłaby na osądenie oskarżonego w strefie okupacyjnej, w której zostałby on pochwycony. Zatem najwyżsi przedstawiciele władz III Rzeszy z Adolfem Hitlerem na czele, ale także z Hermanem Göringiem, Josephem Goebbelsem, czy Heinrichem Himmlerem, zostać mieli osądeni na terytorium Niemiec<sup>56</sup>.

Od początku lat czterdziestych, w Wielkiej Brytanii istniały dwie niezależne organizacje, skupiające przedstawicieli świata prawniczego, których zadaniem było opracowywanie przyszłych zasad karania zbrodniarzy niemieckich w oparciu o prawa krajowe, państw pokrzywdzonych, oraz normy porozumień międzynarodowych. Instytucjami tymi były: Międzynarodowa Komisja Rekonstrukcji i Rozwoju Prawa Karnego i Międzynarodowe Zgromadzenie Londyńskie<sup>57</sup>. Wobec ogromu zbrodni popełnianych w krajach podbitych przez III Rzeszę, zauważono potrzebę utworzenia jednej, międzynarodowej

---

<sup>53</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 101.

<sup>54</sup> Pełny tekst Deklaracji moskiewskiej w: Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości – wybór dokumentów, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978, s. 132.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Alfons Kafkowski odnosząc się do wspomnianego rozróżnienia wskazywał na typologię zbrodniarzy „głównych” stanowiących najważniejsze osoby reżimów nazistowskich Niemiec i faszystowskich Włoch, oraz „innych”, który nie kwalifikowali się do wskazanej wyżej grupy. Patrz. A. Klafkowski, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968, s. 102-110

<sup>57</sup> E. Kobierska-Motas, *op. cit.*, s. 21.

organizacji, która objęłaby całość wskazanych wyżej zagadnień. Były to zatem kwestie związane z badaniem przestępstw, gromadzenie dowodów ich popełnienia, a także współpracy w zakresie prawa międzynarodowego, otwierającego możliwość ukarania winnych popełnianych zbrodni<sup>58</sup>. Plany współpracy międzynarodowej w tym zakresie, nabrały rzeczywistych kształtów dnia 7 października 1942 r., w Waszyngtonie, kiedy to deklarację o powołaniu organizacji międzynarodowej, złożyli prezydent USA Franklin Delano Roosevelt i lord kanclerz John Simon.

Rok później w październiku 1943 r. doszło do zebrania w Biurze Spraw Zagranicznych oraz Wspólnoty (ang. *Foreign Office*) w Londynie, którego tematem była dość precyzyjnie określona, w wyniku wcześniejszych prac, Komisja Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych (*United Nations War Crimes Commission – UNWCC*). Przez swych przedstawicieli na spotkaniu obecne były: Holandia, Luksemburg, Czechosłowacja, Belgia, Francja, Norwegia, Jugosławia, Grecja, Chiny, Wielka Brytania, Kanada, Australia, Unia Południowo-Afrykańska, Indie, Stany Zjednoczone i Polska w osobach Tadeusza Cypriana i Stefana Glasera. Dnia 2 grudnia 1943 r. na plenum, powstało sprawozdanie, o które oparta została cała praca Komisji. Postanowiono w nim, że ścigani będą wszyscy, którzy naruszyli prawa i zwyczaje wojny, bez znaczenia, kim była osoba dopuszczająca się przestępstwa i na terenie jakiego kraju miało to miejsce. Głównym zadaniem Komisji miało być gromadzenie wszelkich dowodów, co skutkowało tworzeniem i rozszerzaniem list przestępców wojennych, celem wykorzystania ich już po zakończeniu działań wojennych<sup>59</sup>. Zagadnieniem tym zajmował się pierwszy komitet specjalistyczny, natomiast pozostałe dwa odpowiednio; opracowaniem zasad ekstradycyjnych i zagadnieniami ściśle prawnymi dotyczącymi stworzenia definicji pojęcia zbrodni wojennych, a także kwestią działania „na rozkaz”<sup>60</sup>.

Ponadto państwa, których przedstawiciele znaleźli się w Foreign Office wezwane zostały do utworzenia urzędów narodowych (National Offices), które pozostawać miały w ciągłym kontakcie z londyńską centralą, zajmujących się badaniem zbrodni wojennych, gromadzeniem materiałów i nadsyłaniem dowodów zbrodni, celem ich weryfikacji przez Komisję<sup>61</sup>.

Wśród najważniejszych wyzwań stojących przed Komisją Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych, a następnie Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym,

---

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 120.

<sup>60</sup> L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963, s. 48.

<sup>61</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. 121.

było precyzyjne określenie przestępcy wojennego. Za podstawę prawną służącą powstaniu definicji, obrano przede wszystkim IV konwencję haską z 1907 r., co wskazane zostało w deklaracji St. James's Palace z dnia 13 stycznia 1942 r. Wśród źródeł prawa, określających definicję zbrodniarza, były też; deklaracje Narodów Zjednoczonych w sprawie ograbienia gospodarczego obszarów okupowanych z 5 dnia stycznia 1943 r. i deklaracja moskiewska, o której szerzej wspomniano wyżej. Osiągnięcie wspólnego stanowiska przez prawników, z tak wielu państw i narodów, było pełnym dyskusji, a nawet werbalnych walk kompromisem.

Problem, z którymi mierzyły się także polskie sądy, w tym Najwyższy Trybunał Narodowy, było stosowanie IV konwencji saskiej. Wskazywano na bezprawność działań napastniczych prowadzonych przez III Rzeszę, która wcześniej wyrzekła się wojny<sup>62</sup>, a zatem *de iure* nie mogła jej rozpocząć. Stąd pojawił się termin, używany początkowo przez Najwyższy Trybunał Narodowy – „najazd przestępny”, czy „zbrodnia przeciwko pokojowi”, stosowany później przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy. Skoro III Rzesza nie wypowiedziała wojny kolejnym zaatakowanym państwom, nie prowadziła jej *sensu stricto*, a w związku z tym nie miała też zastosowania IV konwencja haska. Przeważał jednak pogląd, w którym Konwencja obowiązywała tylko połowicznie. Z jej dobrodziejstw korzystać mogli tylko napadnięci, a zatem agresor odpowiadał, w oparciu o jej postanowienia, jednakże, w związku z tym, że nie wypowiedział wojny, nie mógł powoływać się na płynące z konwencji dla niego korzyści. Wobec powyższego próba ominięcia IV konwencji haskiej, okazała się dla polityków i oficerów III Rzeszy podwójnie niekorzystna.

Wielkim wyzwaniem, jakie stanęło przed Komisją było stworzenie definicji zbrodni wojennych, która charakteryzować się powinna precyzją, niezbędną w języku prawnym, ale też szerokim zakresem, uniemożliwiającym uniknięcia odpowiedzialności przez określoną grupę zbrodniarzy. Wobec faktu, że w Komisji zasiadali juryści z całego świata, trudności te nie były jednak najpoważniejszymi. Kluczowe były różnice systemów prawnych, zwłaszcza na linii kraje dawnej Wspólnoty Brytyjskiej – Europa kontynentalna, ale też interesy poszczególnych krajów i różne natężenie zniszczeń i zbrodni, których doświadczyły narody w nich żyjące. W toku prac nad powstaniem definicji była ona stopniowo rozszerzana przez włączenie w jej zakres przedmiotowy wojny zaczepnej oraz przestępczej działalności

---

<sup>62</sup> Pakt Brianda – Kelloga z 1928 r.

Niemców na terenach przez nich podbitych<sup>63</sup>, a także zasad moralności nawet, jeżeli czyny z nimi sprzeczne były zgodne z niemieckim prawem wewnętrznym z lat 1933-1945<sup>64</sup>.

Zebrane do tej pory fragmenty innych źródeł prawa, ujednoczone zostały dopiero w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z dnia 8 sierpnia 1945 r.<sup>65</sup>, gdzie wyłonione zostały trzy kategorie przestępstw: naruszenie praw i zwyczajów wojny, planowanie, wszczynanie i prowadzenie wojny napastniczej, czyny których dopuszczono się również przed rozpoczęciem wojny, pozostające w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawnymi, obowiązującymi cywilizowane narody, czyli przestępstwa przeciwko ludzkości<sup>66</sup>.

Odpowiedzialność przestępców wojennych, także dzięki staraniom polskiej delegacji, rozciągnięta została na przywódców państw. Wyłączono też możliwość powołania się na rozkaz, jako okoliczność wyłączającą odpowiedzialność sprawcy. Spoglądając na trzy powyższe punkty, wyraźnie widoczna jest pewną sprzeczność z zasadą *lex retro non agit*, co podnoszone było przez część prawników zasiadających w Komisji. Podobne kontrowersje budziło sądenie sprawców przestępstw za wykonywanie rozkazu, zwłaszcza, że w każdej wojskowej formacji, odmowa wykonania rozkazu, immanentnie powiązana jest, z bardzo dotkliwą sankcją, z karą śmierci włącznie. Wewnątrz Komisji rozpoczęła się gorąca dyskusja nad odpowiedzialnością karną za samą przynależność do określonej formacji, takiej jak np. gestapo czy SS<sup>67</sup>.

Na uwagę zasługuje polskie stanowisko przedstawiane w Komisji w osobach profesora z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Stefana Glasera i profesora Uniwersytetu Poznańskiego Tadeusza Cypriana, którzy dążyli do maksymalnego rozciągnięcia odpowiedzialności karnej przestępców wojennych, co było typowym stanowiskiem dla państw najciężej doświadczonych przez wojnę, takich jak Jugosławia, Czechosłowacja czy Grecja. Stanowisko odmienne, tracące z czasem poparcie, któremu znacznie bliżej było do

---

<sup>63</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie, umowa – statut- akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948, s. 21.

<sup>64</sup> Dyskusje toczące się w międzynarodowym gronie prawników szczegółowo opisywali, biorący w nich udział Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki. Patrz: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie, umowa – statut- akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948, s. 21.

<sup>65</sup> Proces ujednoczenia podstawowych zagadnień prawa karnego rozpoczął się jednak znacznie wcześniej. Warto przypomnieć choćby obrady V Międzynarodowej Konferencji Biura Unifikacji Prawa Karnego z października 1933 w Madrycie, na której to zaproponowana wyodrębnienie nowych typów przestępstw: barbarzyństwa – polegającego na eksterminacji grup rasowych, religijnych i społecznych, oraz wandalizm polegający na niszczeniu dóbr kultury, za: J. Jurewicz, *Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości*, *Studia Prawno – Ekonomiczne*, t. LXXXIV, 2011, s. 131-145, J. Sawicki, *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933-1948*, Kraków 1949, s. 23.

<sup>66</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Ludzie i sprawy Norymbergii*, Poznań 1967, s. 52.

<sup>67</sup> Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, za przestępcze uznał cztery organizacje - gestapo, SS, SA i NSDAP, zatem penalizowana była już sama do nich przynależność.

samej litery prawa, forsowane było w głównej mierze przez prawników z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Jak pokazały kolejne miesiące, koncepcja zaproponowana m.in. przez polskich prawników, zyskała uznanie i stała się podstawą działalności Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. O tym jak bardzo w prace Komisji zaangażowana była strona polska, świadczyć może fakt, że do dnia 1 sierpnia 1944 r. spośród wskazanych przestępców, którzy mieli zostać wpisani na listę, ponad połowę stanowiły osoby wskazane przez Polaków (267 nazwisk, spośród ogólnej liczby 454)<sup>68</sup>.

Dnia 6 lipca 1945 r. dwa mocarstwa zachodnie – Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie, wycofując tym samym swe poparcie dla rządu londyńskiego<sup>69</sup>. Nowe polskie władze zdominowane przez komunistów, którymi obsadzono stanowiska ministrów resortów siłowych<sup>70</sup>, ustanowiły delegata do prac Komisji, dopiero pod koniec sierpnia 1945 r. Zatem od rezygnacji wysłannika rządu londyńskiego – 6 lipca 1945 r. minęło prawie dwa miesiące, podczas których, ze szkodą dla siebie, Polska nie była reprezentowana<sup>71</sup>. Po tym okresie, dnia 25 września 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, przystąpił do porozumienia londyńskiego, biorąc tym samym, czynny udział w procesach w Norymberdze. Polską delegację, która wyjechała do Niemiec stanowili; Tadeusz Cyprian, Jerzy Sawicki, Stanisław Piotrowski, i Stefan Kurowski.

W momencie ostatecznej kapitulacji III Rzeszy, społeczność międzynarodowa posiadała już niezbędne środki, w tym wypracowane wspólne stanowisko, do sądenia przestępców i zbrodniarzy wojennych. Konferencje *wielkiej trójki* z Jałty i Poczdamu, potwierdziły chęć wspólnego dążenia do postawienia, zarówno przed trybunałem międzynarodowym, jak i sądami krajowymi, odpowiedzialnych za tragedię, o nieznanym dotychczas rozmiarach, rozpoczętą od momentu przejścia władzy przez Adolfa Hitlera jeszcze w Republice Weimarskiej w 1933 r., a zakończoną na kapitulacji Japonii dnia 2 września 1945 r. Zaznaczyć jednak trzeba, że zgodnie z późniejszą praktyką Międzynarodowego Trybunału

---

<sup>68</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Ludzie i sprawy Norymbergii*, Poznań 1967, s. 56.

<sup>69</sup> Pierwszym mocarstwem, które wycofały poparcie dla rządu londyńskiego było ZSRR, po nim dokonały tego Francja, Wielka Brytania, USA i Chiny. Za: K. Tarka, *Na marginesie polityki. Wycofanie uznania dla rządu polskiego na uchodźctwie po II wojnie światowej*, *Palestra*, 5-6/2011, s. 79 – 93.

<sup>70</sup> Więcej w: A. Bliss Lane, *Widziałem Polskę zdradzoną*, Warszawa 2008 r.

<sup>71</sup> Leszek Kubicki twierdził nawet, że był to okres kluczowy, w którym nastąpiło przyspieszenie prac Komisji, zatem brak reprezentacji sprawił, że stanowisko Polski nie znalazło właściwego odbicia w akcie oskarżenia przedłożonemu Międzynarodowemu Trybunałowi Wojskowemu w Norymberdze. Patrz: L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963 r., s. 49.

Wojskowego, prawo działało wstecz, aż do roku 1921, kiedy to utworzona została partia narodowo-socjalistyczna.

W wyniku kolejnych rozmów, dnia 8 sierpnia 1945 r. Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone, podpisały w Londynie umowę o Międzynarodowym Trybunale Wojskowym. W krótkiej preambule, strony umawiające się stwierdziły: *zważywszy, że wedle deklaracji moskiewskiej z dnia 30 października 1943 r. dotyczącej okrucieństw niemieckich w okupowanych krajach Europy, oficerowie niemieccy i szeregowi oraz członkowie partii hitlerowskiej odpowiedzialni ze te okrucieństwa i zbrodnie lub uczestniczący w nich, przez udzielenie zgody na ich popełnienie zostaną odesłani do krajów, gdzie popełnili swe odrażające zbrodnie dla stawienia przed sąd i ukarania wedle praw tych krajów po ich uwolnieniu i ustanowieniu wolnych rządów, na podstawie ustaw wolnych tam utworzonych*<sup>72</sup>.

Jak bardzo szeroko określone zostały przesłanki do postawienia aktu oskarżenia, wskazuje Artykuł 1: *Po zasięgnięciu opinii Rady Kontroli Niemiec zostanie utworzony Międzynarodowy Trybunał Wojskowy celem sądenia przestępców wojennych, których działalność przestępna nie jest ściśle związana z geograficznie określonym obszarem, bez względu na to, czy ścigani będą indywidualnie, czy jako członkowie organizacji lub grup, czy z obu tytułów łącznie*<sup>73</sup>.

Z ośmiu artykułów umowy, w kolejnym zapisano, że ustrój, właściwość i procedura, określone zostaną w statucie dołączonym do umowy<sup>74</sup>. Do jego najważniejszych postanowień należał skład Trybunału określony w liczbie czterech członków i czterech zastępców, czyli po dwie osoby z każdego mocarstwa (Francja, USA, ZSRR i Wielka Brytania), którzy wskazani zostali przez sądy najwyższe państw, z których pochodzą. Sędziowie wybierać mieli spośród siebie prezesa bezpośrednio przed rozprawą. W kolejnych sprawach prezes wybierany był według kolejności.

Porozumienie, na mocy którego, powołano Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, nie tylko określało sposób karania zbrodniarzy hitlerowskich, ale zawierało też definicje trzech przestępstw, określanych jako zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. W art. VI wskazano, że czyny te podlegają jurysdykcji Trybunału i pociągają za sobą odpowiedzialność osobistą.

---

<sup>72</sup> Cały tekst umowy, przetłumaczony na język polski w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie, umowa – statut- akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948 r.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

Zgodnie z porozumieniem międzynarodowym w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., zbrodnie przeciwko pokojowi to: planowanie, przygotowywanie, początkowanie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancji międzynarodowych albo współdziałanie w planie lub zмовie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów<sup>75</sup>.

We wskazanym wyżej porozumieniu wskazano też definicję, która dopuszczała stosowanie wykładni rozszerzającej w przypadku niedookreślonego terminu *praw i zwyczajów wojennych*. Brzmiała ona w następujący sposób: *Pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie będzie ograniczone do morderstw, złego obchodzenia się lub deportacji na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu; do zabijania zakładników; do rabunku własności publicznej lub prywatnej; do bezmyślnego burzenia osiedli, miast lub wsi do spustoszeń nieusprawiedliwionych koniecznością wojenną*<sup>76</sup>.

Do zbrodni przeciwko ludzkości zaliczono: morderstwa, wytępienia, obracanie ludzi w niewolników, deportacja, i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnieniu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano<sup>77</sup>.

Na szczególną uwagę, przy omawianiu orzeczeń Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, zasługuje termin ludobójstwa (ang. *genocide*), stworzony przez polskiego i amerykańskiego prawnika Rafała Lemkina, który zamieścił go w swojej pracy pt. „Rządy osi w okupowanej Europie”<sup>78</sup>. Termin ten wykorzystany został w akcie oskarżenia przeciwko głównym przestępcom wojennym w Norymberdze<sup>79</sup>, gdzie wskazano w uzasadnieniu, że oskarżeni dopuścili się systematycznego, umyślnego ludobójstwa, to jest eksterminacji rasowych i narodowych grup ludności cywilnej okupowanych terenów w celu wyniszczenia określonych ras, warstw, narodów, ludów, grup narodowych i religijnych, w tym przede

---

<sup>75</sup> Dz. U. 1947 nr 63, poz. 367.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

<sup>78</sup> R. Lemkin, *Rządy osi w okupowanej Europie*, Warszawa 2013 r.

<sup>79</sup> J. Jurewicz, *Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości*, Studia Prawno – Ekonomiczne, t. LXXXIV, 2011, s. 132.

wszystkim Żydów, Polaków i Cyganów<sup>80</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę, że pierwsze użycie w praktyce, co prawda nie samego terminu ludobójstwa, lecz kwalifikacji przestępstwa mu odpowiadającemu, miejsce miało w poznańskiej auli uniwersyteckiej, podczas procesu byłego *gauleitera* Kraju Warty Arthura Greisera<sup>81</sup>. Definicja zbrodni ludobójstwa w prawie międzynarodowym pojawiła się w treści konwencji zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ<sup>82</sup>. Z jej treści wynika, że ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonanych w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich: zabójstwo członków grupy; spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; rozmyślne stworzenie dla członków grupy takich warunków życia, które mają na celu spowodowanie ich całkowitego lub częściowego fizycznego zniszczenia; stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzeń w obrębie grupy oraz przymusowe przekazanie dzieci członków grupy innej grupie<sup>83</sup>.

Odpowiedzialność przestępców sądzonych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym oparta została o wskazane wyżej: zbrodnie przeciwko pokojowi (m.in. planowanie, wszczynanie wojny, pogwałcenie umów międzynarodowych), zbrodnie wojenne (pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych przez m.in. morderstwa, więzienie, praca przymusowa), zbrodnie przeciwko ludzkości (m.in. eksterminacja, niewolnicze ujarzmienie, prześladowania z przyczyn politycznych, religijnych, rasowych). Do drugiej i trzeciej ze wspomnianych kategorii, dołączono *de facto* zezwolenie na stosowanie wykładni rozszerzającej, co jest sprzeczne z zasadą *nullum crime sine lege*, stanowiącą podstawę prawa międzynarodowego w Europie kontynentalnej od czasów Rewolucji Francuskiej. Zastosowanie takich zwrotów jak: *lecz nie wyłącznie, w jakimkolwiek innym celu, inne nieludzkie czyny*<sup>84</sup>, wkładały w ręce sędziów i prokuratorów dalece idącą swobodę w subsumcji przepisu. Podobnie jak w przypadku odejścia od zasady *lex retro non agit*, także w tym przypadku, długo trwał zaciekle spór pomiędzy prawnikami zasiadającymi w Komisji

---

<sup>80</sup> J. Sawicki, *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933–48*, Kraków 1949, s. 23.

<sup>81</sup> C. Epstein, *Wzorcowy nazista, Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław 2010 r., s. 321 oraz T. Mielcarek, *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno śledczego w Żabikowie i wykorzystanie ich w procesie Arthura Greisera*, *Czasopismo Prawno Historyczne*, tom LXXI, 2019, zeszyt 1, s. 260-292.

<sup>82</sup> Dz. U. z 1952 r., Nr 2, poz. 9.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> Cały tekst statutu, przetłumaczony na język polski w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie, umowa – statut- akr oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948 r.

Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych, w którym jednak sukces odniosło stanowisko, popierane także przez stronę polską, luźniej traktująca literę i zasady prawa. Przykładem może być uzasadnienie jednego z wyroków zapadłych przed Międzynarodowym Trybunałem Narodowym, w którym wskazano, że: *zasada nullum crime sine lege nie jest regułą, która ogranicza suwerenność państw, lecz stanowi tylko bardzo ogólne założenie wymiaru sprawiedliwości*<sup>85</sup>. Przyjętą wówczas wykładnię, bardzo celnie opisał amerykański prawnik Artur Lehmann Goodhart, który uznał, że, nie powinno się karać nikogo za czyn, o którym w chwili popełnienia go nie mógł wiedzieć, że stanowi on czyn zabroniony. Jednakże zdaniem Goodharta, nie można za poważne przyjąć tłumaczenia, że wysyłając na śmierć miliony ludzi, nie widziało się, że to przestępstwo<sup>86</sup>.

Do katalogu przestępców zaliczeni zostali też: pomocnicy, podżegacze, kierownicy i organizatorzy. Od odpowiedzialności nie mogli uciec też urzędnicy, głowy państw i osoby, które wykonywały rozkazy.

Trybunał przewidywał funkcje głównych oskarżycieli, działających komisyjnie, oraz obrońców dla każdego oskarżonego. Na szczególną uwagę zasługuje postępowanie dowodowe, podobnie jak cały proces, zbliżone do procedury anglosaskiej, a nie europejskiej: *Trybunał nie jest zwiany żadnymi regułami dowodowymi. Winien on przyjąć i stosować w możliwie najszerszych granicach celową i nieformalistyczną procedurę i winien dopuścić każdy dowód, który może mieć znaczenie dla sprawy* (Artykuł 19)<sup>87</sup>. W rozdziale dotyczącym orzeczenia o winie i karze, znajdował się też zapis dający Trybunałowi możliwość orzeczenia kary śmierci, *lub takiej kary, jaka zostanie uznana za słuszną*<sup>88</sup>. Postępowanie karne przed Trybunałem było jednoinstancyjne. Kara śmierci orzeczona została dla dwunastu zbrodniarzy<sup>89</sup>, trzech skazano na dożywotnie więzienie<sup>90</sup>, dwóch na dwadzieścia lat pozbawienia wolności<sup>91</sup>, po jednym na piętnaście<sup>92</sup> i dziesięć lat więzienia<sup>93</sup>, a trzech uniewinniono<sup>94</sup>. Pamiętać jednak należy, że jest to ułamek liczby skazanych przestępców. W każdej z czterech stref okupacyjnych w Niemczech, działały odpowiednio sądy francuskie, amerykańskie, radzieckie i brytyjskie. Dokładne liczby skazanych i sądzonych, podaje w

---

<sup>85</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie (1945-1953)*, Warszawa 1956, s. 308.

<sup>86</sup> A. L. Goodhart, *Uwagi o procesach norymberskich*, Państwo i Prawo, 3/48, s. 30.

<sup>87</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie (1945-1953)*, Warszawa 1956, s. 308.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> Alfred Rosenberg, Ernst Kaltenbrunner, Hans Frank, Joachim von Ribbentrop, Martin Borman, Wilhelm Keitel, Wilhelm Frick, Julius Streicher, Herman Göring, Fritz Sauckel, Arthur Seyss-Inquart, Alfred Jodl.

<sup>90</sup> Rudolf Hess, Erich Raeder, Walther Funk.

<sup>91</sup> Baldur von Schirach, Albert Speer.

<sup>92</sup> Konstantin von Naurath.

<sup>93</sup> Karl Dönitz.

<sup>94</sup> Hjalmar Schacht, Franz von Papen, Hans Fritzsche.

swym opracowaniu Czesław Pilichowski<sup>95</sup>. W czterech strefach okupacyjnych przed sądami stanęło 22000 osób. Amerykanie postawili przed sądem 1941 osób, 1085 Brytyjczycy (w tym z Włoch i Holandii), 2107 Francuzi. Związek Radziecki w swojej strefie okupacyjnej, a także poza nią, sądził 48088 osób. Oczywiście w przypadku tego ostatniego kraju, z uwagi na procesy sądowe i wymiar sprawiedliwości niemieszczący się w ramach demokratycznego państwa prawa, co do deklarowanych liczb pozostają największe wątpliwości. Trzy mocarstwa zachodnie łącznie, skazały na karę śmierci 806 zbrodniarzy, z czego na 486 kary wykonano.

Przytoczone wyżej liczby pozostają w silnym kontraście do statystyk osób skazanych za przestępstwa wojenne podczas I wojny światowej. Choć sytuacja międzynarodowa po obu globalnych konfliktach była różna, a poziom i ilość okrucieństw niemających bezpośredniego związku z prowadzeniem działań wojennych, większy w latach 1939-1945, to właściwym wydaje się wysnuć tezę, że społeczność międzynarodowa wyciągnęła właściwe wnioski z „farsy lipskiej”. Pomimo, że im upływ czasu od zdobycia Berlina w 1945 r. był większy, tym konsekwencja w sądeniu zbrodniarzy hitlerowskich malała, to inicjatywy karania przestępców prawa międzynarodowego, pojawiły się jeszcze w trakcie trwania wojny. Wyteżone prace kodyfikacyjne, a także praktyka Międzynarodowego Trybunału Wojskowego zaowocowały wyodrębnieniem przestępstw, które stały się podstawą do osądzenia wielu zbrodniarzy, a także były przełomowym momentem w historii prawa międzynarodowego.

---

<sup>95</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 162.

## **II. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.**

### **2.1 Podstawa prawna działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945 - 1984.**

#### **2.1.1 Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i jego umocowanie do wydania Dekretu o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.**

Pierwszym dokumentem traktującym o ogólnopolskiej potrzebie badania zbrodni niemieckich w latach 1939-1945, jest protokół z posiedzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Moc prawna wspomnianego dokumentu, jest jednak zdecydowanie dyskusyjna. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że Krajowa Rada Narodowa, była początkowo tylko ciałem politycznym Polskiej Partii Robotniczej o charakterze parlamentu, decydującym o wewnętrznych sprawach ugrupowania. Jednakże silne poparcie udzielone partii przez Józefa Stalina, dyktatora światowego mocarstwa, powodowało, że członkowie partii, uzurpowali sobie prawo do reprezentowania całej ludności na terenie Polski.

Krajowa Rada Narodowa, powstała w noc sylwestrową 1943/1944 r. i równocześnie powołane zostało prezydium KRN, które w 1945 r. zatwierdziło powstanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. W prezydium zasiadali wszyscy najważniejsi działacze komunistyczni tacy jak Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski czy Władysław Gomułka i to oni *de facto* nadawali kształt zmianom, jakie zachodziły w odradzającej się Polsce. Pomimo, że KRN, funkcjonować miała jak parlament, decyzje o kształcie aktów prawnych zapadały w gronie kilkunastu osób prezydium. Prawdziwy parlament, ale już jednoizbowy, w odróżnieniu, od dwuizbowego systemu przedwojennego, wyłoniony został dopiero w wyniku wyborów powszechnych w 1947 r.

Krajowa Rada Narodowa, postrzegała siebie, jako faktyczną reprezentację polityczną narodu polskiego, upoważnioną do kierowania jego losami do czasu wyzwolenia Polski spod okupacji<sup>96</sup>. Próbą legitymizacji władzy, stało się odwoływanie do „woli narodu”, która stać miała ponad poszczególnymi aktami prawnymi, w tym także ponad konstytucją. Zabiegiem deprecjonującym obowiązujący w Polsce system prawny, było podkreślenie

---

<sup>96</sup> E. Duraczewski: *Między Londynem, a Warszawą. Lipiec 1943 – lipiec 1944*, Warszawa 1986, s. 101.

niedemokratyczności rządów po zamachu majowym, które przez działaczy komunistycznych, nazywane były faszystowskimi.

W tekście Manifestu wskazano: *Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce. Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładczą, władzą nielegalną, opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie*<sup>97</sup>.

Mimo deklarowanej w Manifestie „woli narodu”, społeczne poparcie dla ruchu komunistycznego, a także dla samej PPR, nie było zbyt wysokie, a rzeczywiste wyniki wyborów z roku 1947 r. wskazywały, że pierwszą siłą polityczną w powojennej Polsce było chłopskie Polskie Stronnictwo Ludowe<sup>98</sup>.

Stosunkowo niskie poparcie dla ruchu komunistycznego w ogóle, wynikało w znacznej mierze, przez utożsamianie go z władzami Związku Radzieckiego, który z kolei postrzegany był, jako najważniejszy wróg nowo odrodzonej ojczyzny. Wciąż żywa zapewne pamięć o wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1919-1921, a do tego zajęcie wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej przez ZSRR we wrześniu 1939 r., przyczyniały się do krytycznego i pełnego niechęci spojrzenia polskich obywateli, na organizacje komunistyczne. Istotną rolę w kształtowaniu powszechnej antykomunistycznej postawy, odegrał także Kościół katolicki, który głosem swych hierarchów, jak i szeregowych kapłanów, jednoznacznie negatywnie nastawiony był do jakichkolwiek ruchów lewicowych.

Zatem wskazywanie przez KRN, na „wolę narodu”, we wprowadzaniu w Polsce nowego systemu politycznego i gospodarczego, uznać należy jedynie za wybieg propagandowy, który jednak, przy pomocy wielu organizacji, a przede wszystkim Armii Czerwonej, wcielony został w życie. Polska Partia Robotnicza kładąc podwaliny pod nowy ustrój, odcinała się jednocześnie od emigracyjnego rządu w Londynie, działającego na mocy konstytucji kwietniowej z 1935 r. W związku z faktem, że przyjęcie ustawy zasadniczej, w Polsce, która od przewrotu majowego z 1926 r. nie była już państwem w pełni demokratycznym, odbyło się z pogwałceniem przepisów konstytucji z 1921 r., komuniści twierdzili, że rząd w Londynie nie posiada legitymacji do sprawowania władzy w Polsce.

---

<sup>97</sup> Pełny tekst Manifestu Lipcowego znajduje się w wielu publikacjach naukowych, w tym szczególnie wnikliwie opisujących historię polityczną Polski lat czterdziestych takich jak: D. Baliszewskim A. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, Warszawa 1999 r., T. Żenczykowski, *Polska lubelska*, Warszawa 1990 r.

<sup>98</sup> M. Szumiło, Roman Zambrowski 1909-1977, Warszawa 2014, s. 203, Cz. Osękowski: *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*. Poznań 2000 r.

Nieprawidłowości, formalne i prawne przy uchwalaniu konstytucji z 1935 r., dały komunistom paliwo, które wykorzystane zostało do propagandy mówiącej o *faszystowskiej konstytucji kwietniowej*. Politycy komunistyczni oparli swą władzę na nieobowiązującej, acz sporządzonej w dobie demokracji, konstytucji marcowej z 1921 r., podważając jednocześnie legitymację do sprawowania władzy przez rząd londyński, wybrany na podstawie konstytucji kwietniowej z 1935 r. Działania dawnych władz II Rzeczypospolitej, powołanych na podstawie „faszystowskiej” konstytucji określano, mianem bezprawnych i sprzecznych z wolą narodu. Zatem KRN, opierała się na ustaleniach konstytucji, która w Polsce, od 1935 r. już nie obowiązywała i odbierała tym samym prawo do rządów w Polsce spadkobiercom władzy sanacyjnej, sprawującej swój mandat na podstawie uznanej przez komunistów za nieobowiązującą konstytucję kwietniową.

Pozycja Polskiej Partii Robotniczej stała się zdecydowanie silniejsza w 1944 r., kiedy to wojska Armii Czerwonej wkroczyły na tereny dawnej RP i udzieliły poparcia Krajowej Radzie Narodowej. Dnia 21 lipca 1944 r. w Moskwie<sup>99</sup> powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), który był organem wykonawczym Krajowej Rady Narodowej, a więc właściwie rządem, choć nazwy tej, ze względów politycznych, nie używano. Dzień później także w stolicy ZSRR wydano Manifest PKWN, który był zarazem programem dla Polski, jak i deklaracją ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jednakże wobec dysproporcji obu sprzymierzonych krajów, ich odmiennej sytuacji gospodarczej i militarnej, ale także dzięki ogromnym apetytom politycznym Józefa Stalina, dokonywała się wasalizacja Polski względem potężnego sąsiada. Związek Radziecki prowadzący na terenie przedwojennej Polski działania wojenne, dnia 26 lipca 1944 r., wskazał, że dzieje się to na obszarze suwerennego Państwa Polskiego. Stalin zatem nie kwestionował istnienia kraju po wojnie, jednak za przedstawicieli Polski, uznał całkowicie zależne od siebie PKWN, pomijając jednocześnie rząd londyński. W ten sposób dokonywało się wypychanie legalnych polskich władz ich dotychczasowego miejsca i instalowanie rządu w pełni uzależnionego od Związku Radzieckiego. Uległość PKWN wobec potężnego sąsiada, potwierdzona została m.in. zgodą, by przestępstwa dokonywane na żołnierzach Armii Czerwonej przez polskich obywateli, zaliczane były po jurysdykcję Związku Radzieckiego. W praktyce oznaczało to otwartą drogę do stawiania przed sądami radzieckimi, polskich obywateli dokonujących przestępstw na terenie Rzeczypospolitej. PKWN, mimo początkowych planów przekazania władzy w terenie

---

<sup>99</sup> Propaganda czasów PRL wskazywała, że manifest ogłoszony został w Chełmie Lubelskim. We współczesnej historiografii wskazuje się jednak, że miejscem ogłoszenia, a także druku Manifestu Lipcowego, była Moskwa. Patrz. T. Żenczykowski, *Polska lubelska*, Warszawa 1990, s. 19.

radom narodowym, będącym w systemie radzieckim odpowiednikiem samorządów, jednakże w odróżnieniu od tych ostatnich, w pełni podporządkowanych władzy centralnej, wycofał się z tego pomysłu, uznając, że sytuacje wykorzystać mogą osoby związane z rządem londyńskim. Mimo, że rady narodowe formalnie istniały, faktycznie władzę w terenie sprawowały, powołane na mocy dekretu PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 r., jednoosobowe organy administracji rządowej, m.in. starostowie i wojewodowie.

Jednym z najważniejszych uprawnień PKWN było wydawanie dekretów, czyli aktów normatywnych władzy wykonawczej, mających moc ustawy. W przypadku ustroju tzw. „Polski Lubelskiej” dekret musiał być - przed ogłoszeniem - zatwierdzony przez prezydium KRN, w którym zasiadało ściśle kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej.

W dniu 11 września 1944 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę, której słowa wskazywały na mandat do rządu otrzymany od polskiego suwerena: *My członkowie Krajowej Rady Narodowej, zgromadzeni na uwolnionej Ziemi Polskiej pomni obowiązku wobec Narodu, z którego woli zjednoczyliśmy się do czynu i walki wierni zasadom Manifestu Lipcowego<sup>100</sup>, postanawiamy Powołanie Rad Narodowych<sup>101</sup> [...]. Oprócz wyżej wspomnianych, ustawa z dnia 11 września 1944 r. sankcjonowała istnienie KRN, w której skład wchodził członkowie rad narodowych. Przewodniczący KRN, pełnił funkcję odpowiadającą zadaniom i uprawnieniom marszałka Sejmu. Pewnym wybiegiem ze strony komunistów, było uznanie, że stanowisko prezydenta RP jest opróżnione (gdyż prezydent przebywał w Londynie), mimo, iż na uchodźctwie sprawował je Władysław Raczkiewicz. W związku z powyższym, zadania głowy państwa przejął przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, który wbrew monteskiuszowskiemu trójpodziałowi władzy, połączył w swym ręku zarówno funkcje prezydenta, jak i marszałka *quasi* parlamentu. KRN na terenach wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej na zachód od Bugu, sprawowała całość władzy ustawodawczej i wykonawczej, m.in. uchwalając ustawy, przyjmując budżet czy reprezentując Polskę w sprawach międzynarodowych.*

Ten *quasi* parlament, mający za zadanie wprowadzenie w wyzwolonej Polsce władzy na model radziecki, wydawał zgodnie z przyznanymi sobie kompetencjami ustawy, z której jedna powołała Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej<sup>102</sup>, w miejsce PKWN. Prezesem Rady Ministrów nowo powołanej Rady Ministrów, został związany z przedwojenny ruchem socjalistycznym Edward Osóbka-Morawski. Tak czas tworzenia rządu tymczasowego

---

<sup>100</sup> Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r.

<sup>101</sup> Dz. U. 1944 nr 5 poz. 22.

<sup>102</sup> Ustawa z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1944 nr 19 poz. 9.

wspomina ówczesny I sekretarz KC PPR Władysław Gomułka: *Zarówno koncepcja powołania rządu tymczasowego, jak i przygotowania do jego utworzenia kierownictwo naszej partii uzgadniało się ze Stalinem. W tym czasie utrzymywana była pewna dwutorowość w kontaktach ze Stalinem. Oprócz rozmów z trójosobową zazwyczaj delegacją Biura Politycznego KC PPR, noszących charakter partyjny, Stalin przyjmował oficjalnie, po linii państwowej przedstawicieli KRN i PKWN w osobach B. Bieruta, E. Osóbki – Morawskiego i M. Żymierskiego. Decydujące postanowienia zapadały jednakże na spotkaniach partyjnych ze Stalinem, które zazwyczaj poprzedzały jego spotkania z delegacją noszącą charakter państwowy*<sup>103</sup>.

Oswobodzenie kraju z okupacji hitlerowskiej spowodowało wzrost aktywności polityków niezwiązanych z ruchem komunistycznym, którzy jednak wraz z członkami swych stronnictw, poddawani byli represjom ze strony rozrastającego się aparatu bezpieczeństwa. W sierpniu 1945 r. Stanisław Mikołajczyk powołał, jako partię opozycyjną Polskie Stronnictwo Ludowe, nawiązujące do chłopskiej formacji przedwojennej. Także Karol Popiel powrócił do kraju i tworzył od początku zręby Stronnictwa Demokratycznego, jednak otwarcie sekretariatów w Warszawie, Łodzi i Krakowie szybko spowodowało represję i aresztowania<sup>104</sup>. W roku 1945 władze komunistyczne rozpoczęły też rozprawę z opozycją zbrojną, powołując do życia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którego celem nadrzędnym stało się zwalczanie partyzantki niepodległościowej i walka z opozycją.

W lutym 1945 r. odbyła się konferencja w krymskiej Jałcie, z udziałem przedstawicieli trzech mocarstw: prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, premiera Zjednoczonego Królestwa Winstona Churchilla i dyktatora ZSRR Józefa Stalina. Był to już czas, kiedy Armia Radziecka zajęła całe terytorium przedwojennej Polski, co dało ostatniemu z wymienionych polityków, najsilniejszą kartę w politycznej rozgrywce. Rozdźwięk w obradach wielkiej trójki powodowało odmienne stanowisko Stalina, opowiadającego się za utrzymaniem rządu tymczasowego, oraz Roosevelta i Churchilla dążących do utworzenia nowego, bardziej demokratycznego rządu w Polsce. Kompromisem okazało się powołanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w którego skład weszli, w znakomitej większości, członkowie dotychczasowego rządu tymczasowego, a także działacze z Polski i zagranicy, niezwiązani z ruchem komunistycznym<sup>105</sup>.

---

<sup>103</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, pod red. A. Werblana, Warszawa 1994 r., t. II, s. 502.

<sup>104</sup> A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy, 1937-1950*, Warszawa 1988 r., s. 244.

<sup>105</sup> Patrz: A. Bliss Lane: *Widziałem Polskę Zdradzoną*, Warszawa 2008 r.

Rząd w Londynie stanowczo zaprotestował przeciwko ustaleniom porozumień jałtańskich, gdyż zostały one zawarte bez udziału strony polskiej. Jednak wobec uznania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej za legalną władzę w Polsce, przez trzy największe mocarstwa, TRJN zdominowany przez komunistów uznawany był przez kolejne państwa. Rząd tymczasowy podał się do dymisji dnia 28 czerwca 1945 r., a prezydent KRN Bolesław Bierut powołał w jego miejsce, Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Premierem pozostał Edward Osóbka-Morawski, a jego zastępcami zostali Władysław Gomułka i Stanisław Mikołajczyk. W ten sposób stworzono fasadę pluralizmu - premierem został socjalista (jednakże będący w zupełnej zależności od PPR), a wicepremierami komunista Gomułka i ludowiec w osobie Mikołajczyka. Paradoksalnie mimo funkcji wicepremiera, w opozycji był tylko ten ostatni, który nie miał żadnego wpływu na obsadę resortów siłowych. Te zdominowane zostały przez działaczy komunistycznych, także tych ze Związku Radzieckiego, czego przykładem jest osoba ministra obrony narodowej Konstantego Rokossowskiego. Rząd składał się więc z 6 członków PPR, 6 z Polskiej Partii Socjalistycznej, której część związała się z komunistami, 6 z PSL, 2 ze stronnictwa demokratycznego i jednego niezależnego. W związku z faktem, że część PPS w osobach Edwarda Osóbki-Morawskiego czy Józefa Cyrankiewicza, poparła komunistów i razem z nimi stworzyła rząd, faktyczną władzę w Polsce przejęli komuniści.

### **2.1.2 Uchwała prezydium KRN z dnia 28 lutego 1945 r. i regulamin Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.**

W okresie funkcjonowania rządu tymczasowego, jako władzy wykonawczej i Krajowej Rady Narodowej, jako władzy ustawodawczej, dnia 28 lutego 1945 r. odbyło się posiedzenie prezydium Krajowej Rady Narodowej, na którym obecni byli przedstawiciele KRN z jej przewodniczącym Bolesławem Bierutem na czele. Na wniosek gen. Michała Roli-Żymierskiego uchwałą, postanowiono powołać Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przy prezydium KRN. Na propozycję gen. Roli-Żymierskiego, Bolesław Bierut wskazał, że osoby będące członkami komisji badającej zbrodnie w Oświęcimiu, będą odpowiedzialne za zorganizowanie nowo powstałego ciała przy prezydium KRN, choć jego sprecyzowana nazwa powstała później<sup>106</sup>.

---

<sup>106</sup> AAN, KRN, sygn. 240, s. 29, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 11-12.

Wspomniany wyżej dokument, jest prócz regulaminu wewnętrznego, jedyną podstawą prawną dla działania Komisji przez prawie pół roku, aż do listopada 1945 r. Oczywiście jest, że członkowie prezydium KRN, wobec ogromnych trudności organizacyjnych w zrujnowanym kraju, zdawali sobie sprawę, iż jest to rozwiązanie tymczasowe, w którym uregulowano jedynie samo powstanie Komisji. Brak jakichkolwiek przepisów i samo stwierdzenie Bolesława Bieruta zawarte w protokole, doprowadzić musiało do konstatacji, że nowo powołaną komisję, jej zadania i funkcjonowanie oprócz należy na dotychczas funkcjonującej Komisji dla Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich w Oświęcimiu.

Działania zmierzające do powstania nowej instytucji, zgodnie z zaleceniem prezydenta Bieruta, rozpoczęły się bardzo szybko. Dnia 30 marca 1945 dyrektor Biura KRN Jan Wasilewski napisał do ministra sprawiedliwości Edmunda Zalewskiego: *Uprzejmie komunikuję, że Prezydium Krajowej Rady Narodowej na ostatnim posiedzeniu postanowiło powołać Główną Komisję dla badania zbrodni niemieckich w Polsce przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Zorganizowanie tej Komisji, Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło powierzyć członkom Komisji dla zbadania zbrodni niemieckich w Oświęcimiu tj. przez ob. Ministra, ob. Ministra Rzymowskiego i ob. Zofię Nałkowską. Z polecenia ob. Prezydenta uprzejmie proszę o porozumienie się z pozostałymi członkami Komisji i powiadomienie o ukonstytuowaniu się ob. Prezydenta*<sup>107</sup>.

W oparciu o uchwałę prezydium KRN z dnia 28 lutego 1945 r., na posiedzeniu prezydium Główniej Komisji dnia 17 maja 1945 r., stworzono regulamin, który aż do wydania dekretu z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>108</sup> był podstawą jej funkcjonowania. Zadaniem, które postawiono przed Główną Komisją były: zbieranie materiałów i przeprowadzanie badań dotyczących zbrodniczej działalności niemieckich władz państwowych, władz partyjnych NSDAP, a także wszelkich innych instytucji niemieckich, w stosunku do obywateli polskich. Główna Komisja, określona została jako czynnik nadrzędny wobec istniejących poprzednio lub zawiązanych jednocześnie wszelkich lokalnych instytucji o tym samym lub pokrewnym charakterze. Zatem do jej zadań należało także kierowanie ich pracami i wykorzystywanie wyników ich badań, a także przejęcie nadzoru nad ich zbiorami materiałów i dokumentów. W regulaminie określono też Główną Komisję, jako czynnik równorzędny, który współpracuje z wszelkimi instytucjami centralnymi o charakterze pokrewnym, zwłaszcza Instytutem Pamięci

---

<sup>107</sup> *Ibidem.*

<sup>108</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293.

Narodowej przy prezydium Rady Ministrów<sup>109</sup>. KRN określił więc Główną Komisję jako centralę prowadzenia wszelkich badań dokumentacyjnych i ekshumacyjnych na terenie całego kraju, której podlegają mniejsze jednostki. Wskazać należy, że w wielu polskich miastach, powstały grupy społecznikowskie zajmujące się takimi pracami, z których każda posiadała osobny model postępowania. Co więcej, władze w Warszawie nie wiedziały często o wykonywanych czynnościach i nie znały ich efektów. Zdaniem władz komunistycznych, sytuacja ta musiała ulec zmianie, zapewne celem ujednoczenia sposobu prac i katalogowania jej wyników, ale prawdopodobnie też, celem przejęcia pełnej kontroli nad działaniem poszczególnych grup i wynikami prowadzonych badań. W związku z tym, że władze centralne, co oczywiste, chciały zapoznać się z ilością zbrodni popełnionych na ziemiach polskich, do celów zarówno naukowych, jak i prawnych, zapis dotyczący przejęcia kontroli nad grupami prowadzącymi badania i ekshumacje, wydaje się jak najbardziej racjonalny.

Ponadto jako zadanie Głównej Komisji, wskazane zostało, aby wyniki pracy badawczej, zarówno jej własne, jak instytucji jej podlegających, były rozpropagowywane wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego, pod postacią odpowiednich publikacji<sup>110</sup>. Zadanie to postawione przed Główną Komisją, realizowane było w latach kolejnych w postaci biuletynu i publikacji książkowych, które pisane były przez wielu uznanych naukowców, co zapewniło im odpowiedni poziom i wartość badawczą. Na tym obszarze działalności, doszło zatem do nałożenia na siebie zadań, dwu podmiotów – Głównej Komisji i Instytutu Pamięci Narodowej, które równocześnie prowadzić miały działalność naukową i wydawniczą. Znaczącą różnicą był jednak fakt, że IPN w znacznej mierze otrzymywał dokumenty z Głównej Komisji, ta natomiast pozyskiwała je najczęściej bezpośrednio na miejscach zbrodni.

W regulaminie określono też, że prezydium Głównej Komisji powoływane jest przez prezydium Krajowej Rady Narodowej i składa się z pięciu członków: przewodniczącego, trzech zastępców i sekretarza. Na szczególną uwagę zasługuje, że stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego, sprawował minister albo pełnomocnik Ministerstwa Sprawiedliwości, a stanowisko drugiego zastępcy minister albo pełnomocnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>111</sup>. Obsadzenie władz prezydium członkami rządu, wskazuje jednoznacznie na nadanie pracom Głównej Komisji wysokiego priorytetu.

---

<sup>109</sup> AGK, GK, sygn. 3, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 26, zob. także: AAN KRN, sygn. 240 s. 13-14 (drugi egzemplarz), s. 33-34 (pierwszy egzemplarz).

<sup>110</sup> *Ibidem*.

<sup>111</sup> *Ibidem*.

W regulaminu zapisano też, że prezydium zbiera się przynajmniej raz w miesiącu. Jak pokazały kolejne lata, wypełniano ten punkt niezwykle sumiennie, z uwagi na fakt, że początkowe prace dotyczące prawnych podstaw działalności Komisji, a także zorganizowania zaplecza kadrowego i technicznego wymagało wiele pracy i podjęcia wielu ważnych decyzji<sup>112</sup>.

Prezydium umocowane zostało do składania wniosku Krajowej Radzie Narodowej, która na tej podstawie powoływała członków Głównej Komisji, z których każdy musiał być pełnoletnim obywatelem RP o nienagannej przeszłości, zwłaszcza z okresu wojny i okupacji lat 1939-1945. Przy czym wśród innych względów, przemawiających za powołaniem kandydata do współpracy z Główną Komisją w charakterze jej członka, miały być szczególnie jego realne możliwości współpracy. Co więcej współpraca ta powinna być ciągła, zespolona i twórcza<sup>113</sup>.

W regulaminie ustanowiono też organ techniczny i wykonawczy Głównej Komisji, jakim było biuro, które podlegało bezpośrednio pod prezydium. Jego zadaniem była współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej i innymi instytucjami centralnymi, koordynacja prac poszczególnych podkomisji i oddziałów wojewódzkich oraz przechowywanie i segregowanie materiałów wytworzonych i przejętych przez Główną Komisję. Na czele biura, zgodnie z zapisami regulaminu stał dyrektor naczelny, koordynujący jego pracę<sup>114</sup>. KRN tworząc pierwsze podstawy działalności Głównej Komisji, uznała, że w szczególnych okolicznościach, celem przeprowadzenia określonych zadań, możliwe jest powołanie podkomisji, na której czele stać może jedynie członek prezydium Głównej Komisji, powoływany przez dyrektora naczelnego<sup>115</sup>. Do sytuacji takich dochodzić miało przy okazji większych kompleksowych spraw, np. przy badaniu konkretnego miejsca zagłady, czy opracowaniu naukowym większego zagadnienia. Wówczas członek Komisji, wraz z delegowanymi pracownikami, mogli zaangażować się tylko w jeden projekt.

Istotnym postanowieniem regulaminu, dotyczącym powstania struktury terenowej, była prerogatywa Głównej Komisji do powoływania oddziałów wojewódzkich, których zadaniem było zbadanie zbrodni niemieckich w poszczególnych miejscowościach. Oddziały te prowadzić miały badania pod kierunkiem członków Głównej Komisji i w ścisłym porozumieniu z dyrekcją biura, której nadsyłać miały materiały i sprawozdania z

---

<sup>112</sup> *Ibidem.*

<sup>113</sup> *Ibidem.*

<sup>114</sup> *Ibidem.*

<sup>115</sup> *Ibidem.*

działalności<sup>116</sup>. Z czasem siedziby oddziałów pojawiły się w miastach wojewódzkich, ale także mniejszych miejscowościach takich jak Radom czy Siedlce, jednak miejsca ich siedzib z biegiem lat zmieniały się. Kluczowymi były lata 1948 – 1950, gdzie po dynamicznym wzroście osobowym Głównej Komisji i powstawaniu coraz to nowych oddziałów, nastąpiła ich stopniowa likwidacja i ograniczenie Głównej Komisji do centrali w Warszawie i oddziału w Krakowie. Sytuacja ta zmieniła się w połowie lat sześćdziesiątych, gdzie powrócono do rozbudowy struktur terenowych, przywracając oddziały w miastach wojewódzkich. Podział ten w nieznacznie zmienionym tylko kształcie, przetrwał do dnia dzisiejszego w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Ponadto zasadą było, że podejmowanie konkretnych czynności, czy to badań naukowych czy dochodzeń, związane było z właściwością miejscową oddziału, które tylko jednak w pewnym stopniu pokrywały się z podziałem administracyjnym kraju. Pomimo, że od reformy z dnia 28 czerwca 1946 r., istniało już województwo szczecińskie, obejmujące całe Pomorze Zachodnie, w jego stolicy nie powstał oddział Głównej Komisji, a cały ten obszar włączony został do właściwości miejscowej oddziału poznańskiego. Co istotne, regulamin nie zawierał szczegółowych wytycznych geograficznych, zatem podejmowanie działań na obszarze miejscowo wątpliwym, musiało być uzgadniane indywidualnie, pomiędzy zainteresowanymi oddziałami i centralą.

Regulamin zawierał też dość ogólne wskazanie dotyczące wymaganej metodyki pracy jej członków i pracowników: *Wszelkie prace w związku z badaniem zbrodni niemieckich w Polsce należy prowadzić z jak największą dokładnością i obiektywizmem w celu wiernego odtworzenia rzeczywistości*<sup>117</sup>. Jednocześnie wskazano, że przy zbieraniu, zabezpieczaniu i opracowywaniu materiału dowodowego stosuje się odpowiednie przepisy polskiego kodeksu postępowania karnego<sup>118</sup>.

Na Główną Komisję nałożono też obowiązek działania w porozumieniu z miejscowymi władzami administracji publicznej, bezpieczeństwa publicznego i sądownictwa. Co więcej za właściwy i pożądany, celem ścisłego współdziałania najszerzych rzesz społeczeństwa polskiego z pracami Głównej Komisji, uznany został udział ludności

---

<sup>116</sup> *Ibidem.*

<sup>117</sup> *Ibidem.*

<sup>118</sup> Szersze omówienie zagadnienia związanego z przepisami polskiego kodeksu postępowania karnego, w rozdziale: 2.1.3. Dekret o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

miejscowej, nauczycielstwa, przedstawiciele związków zawodowych<sup>119</sup>. Zatem Krajowa Rada Narodowa już na samym początku działalności Głównej Komisji, uznała za potrzebny czynnik społeczny, mający wspierać prowadzone na danym obszarze prace. Wydaje się, że rozwiązanie to było po trzykroć korzystne. Z jednej strony z uwagi, na szczególnie istotne, przy prowadzeniu dochodzeń, źródła osobowe, z drugiej, na pomoc fizyczną przy pracach ekshumacyjnych i z trzeciej, celem osiągnięcia celów propagandowych.

Budżet Głównej Komisji, zgodnie z treścią regulaminu, projektowany był przez dyrektora naczelnego biura, po uzgodnieniu z prezydium Głównej Komisji, z prezydium Krajowej Rady Narodowej i z ministrem skarbu, a zatwierdzany przez prezydenta KRN. Rozwiązaniem, które gwarantowało pewną niezależność finansową Głównej Komisji, było przyznanie odrębnego działu w budżecie KRN<sup>120</sup>.

Regulamin wraz z Uchwałą Prezydium KRN z dnia 28 lutego 1945 r. był jedyną podstawą działalności Głównej Komisji przez około pół roku, kiedy to wydano akt prawny o mocy powszechnie obowiązującej, tworzący - a *de facto* podtrzymujący - dotychczasowy stan, Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

### **2.1.3 Dekret o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.**

Dnia 10 listopada 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wydał dekret o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>121</sup>, który w znacznym stopniu opierał się na przyjętym wcześniej regulaminie. Dekret ogłoszony został w dzienniku ustaw dnia 27 listopada 1945 r. i zgodnie z art. 11 wszedł w życie z dniem ogłoszenia. W dekrete określono podstawę prawną jego wydania, czyli Ustawę z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. RP Nr 1 poz. 1). Rada Ministrów postanowiła zatem, przy zatwierdzeniu prezydium Krajowej Rady Narodowej stworzyć przy Ministerstwie Sprawiedliwości Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>122</sup>.

Fakt, iż powołanie instytucji, która nie miała kluczowego znaczenia dla funkcjonowania państwa, zrealizowany został nie w trybie ustawy, a dekretem, czyli aktem

---

<sup>119</sup> AGK, GK, sygn. 3, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 26, zob. także: AAN KRN, sygn. 240 s. 13-14 (drugi egzemplarz), s. 33-34 (pierwszy egzemplarz).

<sup>120</sup> *Ibidem*.

<sup>121</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

normatywnym mającym moc ustawy, ale wydawanym przez organ władzy wykonawczej, wynikał z przejściowego okresu lat 1944 – 1947, kiedy to nie działał w Polsce parlament. Dopiero wybory powszechne z 1947 r., wyłoniły Sejm (wyższa izba parlamentu została zlikwidowana), zastępując, mającą charakter tymczasowy Krajową Radę Narodową. Mimo, iż Komisja nie była kluczowym dla funkcjonowania państwa organem, to władze komunistyczne, jeszcze w procesie legislacji, dały jej stosunkowo silną pozycję. Fakt funkcjonowania przy Ministerstwie Sprawiedliwości i osoba ministra tegoż resortu, stojąca na czele Głównej Komisji, wpływały z pewnością na dość szerokie możliwości, czy to organizacyjne, kadrowe czy przedmiotowe. Wnioskować można zatem, że badanie i ściganie zbrodni niemieckich w Polsce, było dla władz komunistycznych zagadnieniem istotnym. Z jednej strony zapewne z uwagi na naturalny ludzki odruch potrzeby dochodzenia sprawiedliwości, a z drugiej, ze względów propagandowych, mających wzmocnić poparcie społeczne nowych władz.

Kolejnym faktem świadczącym o wysokiej randze nowo powołanej instytucji, było postawienie na jej czele przewodniczącego w randze ministra, będącego członkiem rządu. Zatem bezpośrednio na posiedzeniach Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, sprawy ważne dla działalności Głównej Komisji mogły być podnoszone i omawiane. Fakt skrócenia do minimum, drogi do osób decydujących o najważniejszych sprawach w kraju, musiał pozytywnie wpłynąć na działalność instytucji. Dzięki objęciu przez Henryka Świątkowskiego<sup>123</sup>, ministra sprawiedliwości w latach 1945-1956, funkcji przewodniczącego Komisji, jej reprezentant obecny był na każdym posiedzeniu rządu. Także w kompetencji przewodniczącego pozostawało powoływanie członków Głównej Komisji i przewodniczących komisji okręgowych.

W dekrete znalazła się także regulacja, dzięki której kontrola nad Główną Komisją, odbywała się nie tylko przez ministra sprawiedliwości, ale także przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, którego zwierzchnik, mógł delegować do Głównej Komisji i do

---

<sup>123</sup> Prof. Henryk Świątkowski, ur. 1896 r. zm. w 1970 r. był przedwojennym socjalistą należącym do PPS, posłem na Sejm II RP. Ukończył studia prawnicze i pracował jako adwokat, oraz jako wykładowca UW, specjalizujący się w prawie wyznaniowym. Podczas okupacji hitlerowskiej, przyłączył się do nurtu socjalistów pod przewodnictwem Edwarda Osóbki-Morawskiego, którzy wsparli wprowadzanie systemu komunistycznego w Polsce. Był ministrem sprawiedliwości w KRN, a potem w kolejnych rządach aż do kwietnia 1956 r. W 1948 r. został wybrany do Komitetu Centralnego powstałej z połączenia PPS i PPR, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Współtworzył Konstytucję PRL z 1952 r. W latach 1945- 1949 był przewodniczącym Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, a w latach 1949-1956 przewodniczącym Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Za: M. Pietrzak, *Henryk Świątkowski*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808 – 2008*, pod red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008.

Okręgowych Komisji, przedstawicieli władz bezpieczeństwa celem współdziałania<sup>124</sup>. Prerogatywa Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, polegająca na uprawnieniu do delegowania pracowników do współpracy z Główną Komisją, literalnie stanowiła tylko możliwość wsparcia dla prac instytucji. Trzeba jednak zauważyć, że we wspomnianym artykule dekretu nie ma mowy o tym, czy pracownicy Głównej Komisji owej pomocy potrzebują. Przepis nie został skonstruowany w ten sposób, by to Główna Komisja zwracała się do ministerstwa o pomoc, ale by resort wysyłał pracowników celem asystowania i przede wszystkim kontroli działań Głównej Komisji. Przypuszczać należy, że gdyby konieczną była pomoc dla prac prowadzonych przez naukowców czy prokuratorów przy ochronie terenu prac, bądź zapewnieniu bezpieczeństwa, środkiem wystarczającym do osiągnięcia tego celu byłaby milicja w postaci kilku funkcjonariuszy, bądź ewentualnie wojsko. Natomiast rozpostarcie nad działaniem Głównej Komisji parasola ochronnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którego troska mogła być z czasem bardzo kłopotliwa, było raczej wyrazem zdobywania coraz większych uprawnień, przez owiany złą sławą resort. Ministerstwo, na którego czele stał Stanisław Radkiewicz<sup>125</sup>, miało za zadanie inwigilowanie społeczeństwa i bezwzględną walkę z każdym przejawem kontrrewolucji czy zamiarem obalenia systemu komunistycznego w Polsce. Coraz większe wpływy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, świadczyły o wprowadzaniu w Polsce, radzieckiego modelu władzy, dążącego do totalitaryzmu. Zjawisko to widoczne było, choć nie w znaczącym stopniu, nawet w dekrecie powołującym do życia Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

W omawianym dekrecie znalazł się też dosyć ogólny przepis wskazujący na zakres działalności Głównej Komisji, do którego należało: badanie i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich, popełnionych w latach 1939 – 1945 w Polsce lub poza jej granicami, w stosunku do obywateli polskich lub osób narodowości polskiej oraz w stosunku do cudzoziemców, którzy w tym czasie przebywali w Polsce<sup>126</sup>. Szeroki zakres przedmiotowy dotyczy zatem wszystkich osób narodowości polskiej, gdziekolwiek by one mieszkały i przebywały, ale także osób innych narodowości, posiadających polskie obywatelstwo, a nawet takich, które czasowo w okresie okupacji przebywały na terenie Rzeczypospolitej. Wobec powyższego badanie zbrodni niemieckich, obejmowało swym zasięgiem

---

<sup>124</sup> Dz. U.1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>125</sup> Stanisław Radkiewicz, ur. 1903 r., zm. 1987 r., zawodowy żołnierz, generał dywizji w Wojsku Polskim, działacz KPP, PPR i PZPR. Minister Bezpieczeństwa Publicznego, w latach 1945-1954. Za T. Mołdawa, *Ludzie Władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 415.

<sup>126</sup> Dz. U.1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

prześladowania dotyczące licznych przecież mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej. Co oczywiste, ze względu na ideologię leżącą u podstaw powstania i funkcjonowania III Rzeszy, badaniu podlegały zbrodnie popełnione na obywatelach polskich narodowości żydowskiej, ale także na Litwinach, Białorusinach, Rosjanach, Ukraińcach, a paradoksalnie nawet na Niemcach, którzy stanowili według spisu z 1931 r.<sup>127</sup> 2,3% ogółu mieszkańców II RP. Jednakże ze względu na rozmiar tragedii, którym dotknięci zostali Żydzi, to zbrodnie na nich i - co oczywiste - na Polakach, stanowiły główny nurt badań Głównej Komisji. Bardzo trudnym okazało się w praktyce, zajmowanie się losem narodowości litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej, głównie ze względu na fakt, że ludność ta, po drugiej wojnie światowej znalazła się, co do zasady, poza polskimi granicami.

Dekret zawierał też dyspozycję do uzgadniania prac okręgowych komisji oraz wszystkich instytucji o pokrewnym zakresie działania, a także współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej przy prezydium Rady Ministrów, co szerzej omówiono w podrozdziale dotyczącym współpracy Głównej Komisji z IPN.

W dekreście, podobnie jak w regulaminie, wskazano, że obowiązkiem Głównej Komisji jest ogłaszanie materiałów i wyników badań dotyczących zbrodni niemieckich i rozpowszechnianie ich w kraju i za granicą oraz udostępnianie materiałów pokrewnym instytucjom zagranicznym<sup>128</sup>. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, kładł nacisk na udostępnianie jak najszerszym masom społecznym, wyników prac Głównej Komisji. Było to jedno z podstawowych zadań, które postawiono przed pracownikami badającymi zbrodnie niemieckie. Podstawy takich założeń mają z pewnością wielorakie źródła, wśród których przoduje potrzeba elementarnej sprawiedliwości i pamięci o ofiarach, która w ten sposób zostać mogła, choćby na najbardziej podstawowym poziomie, spełniona. Z pewnością nowe polskie władze, widziały w takim działaniu, pewien potencjał propagandowy, pozwalający na zyskanie przychylności obywateli. Z drugiej jednak strony wydaje się, że nie tylko władze mające zapędy totalitarne, ale także te pozostające wzorem rozwiązań demokratycznych dążyłyby do udokumentowania, wyjaśnienia i ukarania zbrodni popełnionych przez okupantów. Zatem krzywdzącym i nieprawdziwym, pozostałoby stwierdzenie, że powstanie Głównej Komisji i publikowanie jej działań, pozostawało zabiegiem li tylko propagandowym. Zarówno dla zwykłych obywateli, jak i działaczy komunistycznych, druga wojna światowa pozostawała okresem skrajnie trudnym, w którym znakomita większość obywateli potraciła swoich najbliższych. Potrzeba publikacji dokonanych postępów prac Głównej i okręgowych

---

<sup>127</sup> Drugi Powszechny spis ludności 1931 r., zeszyty w formacie PDF, [www.statlibr.stat.gov.pl](http://www.statlibr.stat.gov.pl)

<sup>128</sup> Dz.U.1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

komisji, znajduje raczej swą podstawę w ludzkim postrzeganiu i potrzebie sprawiedliwości, a także tendencji ogólnoswiatowej, gdyż badaniem i ściganiem zbrodni niemieckich z okresu drugiej wojny światowej, zajęły się także inne napadnięte państwa. Zatem element propagandowy, wskazujący obywatelowi, że zbrodnie popełnione przez okupanta nie zostaną zapomniane, a władza komunistyczna zatroszczy się o ich dokładne zbadanie, a w przyszłości o ukaranie winnych jest poboczną podstawą pracy Komisji.

Dnia 21 sierpnia 1945 r., a więc przed powstaniem dekretu, utworzono w Głównej i okręgowych komisjach pięć sekcji, w ramach których, wykonywano zadania wskazywane przez ustawodawcę. Sekcja odpowiedzialna za publikację materiałów podlegała bezpośrednio prezydium Głównej Komisji. Istniała też komórka propagandowa, na której czele stanął Czesław Pilichowski<sup>129</sup> i to zwłaszcza dzięki niej, wiele informacji o pracach Komisji docierało do odbiorców za pomocą prasy, ale także innych środków przekazu. Organizowano także wystawy upamiętniające największe zbrodnie, w których także przedstawiano postępy prac, nad poszczególnymi zagadnieniami.

Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. zobowiązywał też Główną Komisję do udostępniania materiałów pokrewnym instytucjom zagranicznym<sup>130</sup>. Zadanie to było realizowane przez cały omawiany w niniejszej pracy okres. Początkowo w znacznej mierze zebrane dowody przekazywano do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych (UNWCC) w Londynie, a także Centralnego Rejestru Przesłanych Wojennych i Podejrzanych (CROWCASS), celem ekstradowania do Polski zbrodniarzy hitlerowskich. Pod koniec lat pięćdziesiątych, Główna Komisja podjęła stałą współpracę z Centralą Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, przekazując jej część zasobu. Materiały udostępniano też pokrewnym instytucją z NRD, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Ponadto utrzymywano stałe kontakty z komitetami II wojny światowej z Wielkiej Brytanii, Luksemburga, Francji i Belgii<sup>131</sup>, a także z innymi stowarzyszeniami zajmującymi się badaniami nad zbrodniami hitlerowskimi, czy pomagającymi ich ofiarom.

Główna Komisja, komisje okręgowe, a także delegowane przez nie organy, otrzymały prerogatywę do prowadzenia dochodzeń oraz przesłuchiwanie świadków, stosując odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Co więcej, przy wykonywaniu tych

---

<sup>129</sup> Protokół zebrania Wojewódzkiego Oddziału GKBZN w Poznaniu w dniu 21 sierpnia 1945 r., AGK, GK sygn. 130, k.3-5, AGK, OK Poznań sygn. 1, k. 11-13, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i Jej Oddziały Terenowe w 1945 r., wybór dokumentów*, M. Motas, s. 110-113

<sup>130</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>131</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 127.

czynności Komisja korzystała z uprawnień władz sądowych. Czynności podjęte przez członków Głównej Komisji i komisji okręgowych, posiadających kwalifikacje sędziowskie lub prokuratorskie miały moc czynności sądowych, a protokoły moc protokołów sądowych<sup>132</sup>. Na podstawie dekretu prace Komisji polegające na prowadzeniu dochodzeń, prowadzone były zgodnie z regulaminem, a potem dekretem, w ramach Kodeksu postępowania karnego, który dnia 1 lipca 1929 r. wszedł w życie rozporządzeniem prezydenta Polski Ignacego Mościckiego z dnia 19 marca 1928 r.<sup>133</sup>. Dochodzenie, o którym wspomniano w dekrete było formą postępowania przygotowawczego, którą dzielono na nieformalne, zwane inaczej zapiskowym i formalne, czyli prokuratorskie. Oprócz tego istniało także śledztwo, jako forma postępowania przygotowawczego. Jak wynika z zapisów ustawy, dochodzenie takie prowadzone było przez policję lub przez prokuratora, zatem w przypadku spraw prowadzonych przez Główną bądź okręgowe komisje, dochodzenie prowadził będący członkiem Komisji prokurator. Zgodnie z art. 55 KPK i ujętą tam zasadą legalizmu, to prokurator wnosił i popierał akt oskarżenia, we wszystkich sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, a głównie takowymi zajmowała się Komisja<sup>134</sup>. Ważnym rozwiązaniem prawnym w procedurze karnej, było istnienie sędziego śledczego, który także mógł prowadzić w toku procesu czynności. W związku z powyższym, w tym samym czasie, odpowiedzialność rozkładała się na trzy podmiotowy: policję, prokuratora i sędziego śledczego. Funkcja tego ostatniego zlikwidowana została krótko po wojnie, a ciężar wykazania winy podejrzanego, w całości spoczął na barkach prokuratora. Samo dochodzenie polegało na rozpytaniu podejrzanego oraz osób, które mogły wejść w posiadanie jakichkolwiek informacji o przestępstwie i osobie sprawcy, a także na dokonaniu pozostałych czynności, których potrzeba dokonania ujawniła się w toku postępowania<sup>135</sup>.

Odnosząc się do protokołów sądowych, o których mowa w dekrete o Głównej Komisji, zauważyć należy, że jest to rozwiązanie, z którego korzystano już w okresie międzywojennym. Polegało ono na podejmowaniu czynności w zastępstwie sędziego, przez prokuratora czy policjanta, które miały moc czynności i protokołów sądowych. W zamyśle miało chronić to dowody, które w wyniku opóźnionego przybycia sędziego, mogłyby bezpowrotnie przepaść. W przypadku działań Głównej Komisji, której członkowie i pracownicy dokonywali tysięcy ekshumacji, badań i przesłuchań, dyspozycja ta była

---

<sup>132</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>133</sup> Dz. U. 1928 nr 33, poz. 313.

<sup>134</sup> K. Fleszyński, *Oportunizm czy legalizm ścigania karnego*, Głos Sądownictwa nr 12/1935, s. 850.

<sup>135</sup> A. Baj, *Dochodzenie w Kodeksie postępowania karnego z 19 marca 1928 r.*, Prokurator 3(47)/2011, s. 71.

rozwiązaniem niezwykle istotnym, doskonale wpisującym się w potrzebę skutecznych działań. Zgodzić należy się z Agnieszką Baj, że rozwiązanie to miało za zadanie zwiększenie roli dochodzenia, przy jednoczesnym ograniczeniu stosowania przepisów obowiązujących w śledztwie<sup>136</sup>. Pomimo, że regulacje te wprowadzono w roku 1929, dobrze wpisały się one w potrzeby badania zbrodni niemieckich i ścigania ich sprawców. Ze względu na szczupłą kadre sądowniczą i prokuratorską, a także na różnorodność i ilość prowadzonych dochodzeń, możliwość zastępowania sędziów, zwiększenie roli dochodzeń i ograniczenie stosowania przepisów obowiązujących w śledztwie, czyli rozwiązania z Kodeksu postępowania karnego z 1929 r. okazały się ułatwieniem dla członków Głównej i okręgowych komisji.

Warto zwrócić uwagę, że wśród członków zarówno Głównej Komisji, jak i okręgowych widnieją nazwiska sędziów Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych czy okręgowych, a także prokuratorów tychże sądów<sup>137</sup>. Wśród tego grona widnieje nazwisko Wacława Jonsika<sup>138</sup>, przewodniczącego poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, który równocześnie piastował stanowisko prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu. Jest to typowe połączenie, które w sposób znaczny przyczyniało się do efektywności prac konkretnego oddziału.

W tym miejscu, w związku z szerokimi kompetencjami przewodniczącego Okręgowej Komisji w Poznaniu, wyjaśnienia wymaga instytucja specjalnych sądów karnych, które powołane zostały do życia dekretem PKWN z dnia 12 września 1944 r., celem sądenia faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego [...] <sup>139</sup> Sądy te utworzone zostały przy sądach apelacyjnych, a sędziowie powoływani byli na wniosek kierownika resortu sprawiedliwości przez prezydium Krajowej Rady Narodowej. W dekrete o specjalnych sądach karnych wskazano, że stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, o ile przepisy dalsze nie zawierają odmiennych stanowisk. Wyjątków tych było jednak kilka i to w kluczowych kwestiach, co powodowało zaburzenie procesu karnego, w znanym dotąd trybie, ze znaczną szkodą dla podejrzanego/oskarżonego, którego pozycja stała

---

<sup>136</sup> *Ibidem*.

<sup>137</sup> IPN GK 175/2.

<sup>138</sup> Właściwie Wacław Jonsik – Krzesiński ur. W 1903 r., zm. w 1979 r. Przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu w latach 1945 – 1949, poseł na Sejm w latach 1947 – 1952, prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, a następnie w Poznaniu. Prokurator Sądu Najwyższego w latach 1946 – 1950. Adwokat, działacz społeczny i wieloletni członek Stronnictwa Demokratycznego. Za: H. Wosiński, *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Cz. 3: Udział Stronnictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944-1968*, pod red. W. Beczek, Warszawa 1969, s. 65–66.

<sup>139</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, Dz. U. 1944 nr 4 poz. 21.

się w stosunku do sądów powszechnych dalece niekorzystna. Prokuratora specjalnego sądu karnego o wystąpieniu podejrzenia popełnienia przestępstwa, wymienionego w dekreście o specjalnych sądach karnych, informował Urząd Bezpieczeństwa, stanowiący stworzony na wzór radziecki aparat będący policją polityczną. Szczególnie istotnym we wspomnianym dekreście była regulacja, stanowiąca, że nie prowadzi się śledztwa w sprawach podlegających właściwości specjalnego sądu karnego. Co więcej, prokurator mógł przeprowadzić dochodzenie bezpośrednio, bądź za pośrednictwem organów bezpieczeństwa publicznego, albo też zwrócić się o dokonanie poszczególnych czynności sądowych do sędziów śledczych lub sądów grodzkich<sup>140</sup>. Zatem dekret o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, stanowił dalsze rozwinięcia regulacji Kodeksu postępowania karnego z 1929 r. zmniejszających formalizm i ułatwiający prace śledczym. Jednak tak sformułowane przepisy w sposób wyraźny naruszały zasady demokratyczne. Znalazło to odbicie także w innych przepisach wskazywanego wyżej dekretu, gdzie wskazano, że akt oskarżenia nie wymaga uzasadnienia i winien być wniesiony w ciągu 14 dni<sup>141</sup>. Rozprawa wyznaczona miała być już w ciągu 48 godzin od wniesienia aktu oskarżenia, a całe postępowanie było jednoinstancyjne, co skutkowało tym, że każdy wyrok specjalnego sądu karnego był, prawomocny z chwilą ogłoszenia. Pozory dwuinstancyjności zachować miało prawo do wniesienia prośby o łaskę, do przewodniczącego KRN, choć wtedy oczywiście wyrok był prawomocny i działanie oskarżonego, skutkowało tylko ułaskawieniem, a nie uniewinnieniem<sup>142</sup>.

Utworzenie specjalnych sądów karnych, w których procedura była tak daleko sprzeczna ze standardami państw demokratycznych, wywołała krytykę środowisk prawniczych, która jednak nie doprowadziła do zmian w przepisach wówczas obowiązujących<sup>143</sup>. Mając na uwadze dekret PKWN z dnia 12 września 1944 r., o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, jednoznacznie trzeba przyznać, że kompetencje prokuratora Wacława Jonsika, przewodniczącego Okręgowej Komisji w Poznaniu, ale także wszystkich innych prokuratorów będących przewodniczącymi okręgowych komisji, były bardzo szerokie. Co więcej, pamiętać należy, że zgodnie z dekretem PKWN z dnia 12 września 1944 r., istniała możliwość delegowania prac na pracowników organów bezpieczeństwa, zatem mówiąc o szerokich kompetencjach, należy mieć na myśli całą

---

<sup>140</sup> *Ibidem.*

<sup>141</sup> *Ibidem.*

<sup>142</sup> *Ibidem.*

<sup>143</sup> Więcej w: G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce, w latach 1944-1950*, Warszawa 2002, s. 36.

Komisję. Istotnym jest, że dostarczenie przez pracowników Komisji dowodów zbrodni, skutkowało sporządzeniem aktu oskarżenia w ciągu 14 dni, bez potrzeby uzasadnienia i w ciągu kolejnych 48 godzin rozpoczynała się pierwsza rozprawa, w jednoinstancyjnym procesie. Okręgowe komisje, wyposażone zostały, więc w nader skuteczne, choć z pewnością dalekie od standardów demokratycznych, narzędzie do ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.

Omawiając kompetencje członków Głównej i okręgowych Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, w kwestii ścigania zbrodniarzy wojennych, należy też wspomnieć o dekrete PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, funkcjonującym często w historiografii pod nazwą „sierpniówki”<sup>144</sup>. Dekret ten, będący główną podstawą zarówno do ścigania przestępców wojennych, jak i rozprawienia się ze zbrojną opozycją niepodległościową, znajdował się wśród przepisów najdłużej obowiązujących w całej historii Polski po II wojnie światowej<sup>145</sup>. Najważniejszy pierwszy artykuł wyposażony został w normę sankcjonującą o następującej treści: *Kto, działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej: brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, bądź działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za dokonanie przestępstw pospolitych)*<sup>146</sup> i sankcję – karę śmierci.

W związku z faktem, że norma sankcjonująca odnosiła się do okresu trwania II wojny światowej, dekret sierpniowy był pogwałceniem zasady *lex retro non agit*. Czyny, o których mowa w kolejnych artykułach dekretu sierpniowego, znajdowały się w Kodeksie karnym obowiązującym w Polsce od 1932 roku, jednakże, wraz z pojawieniem się nowego, powszechnie obowiązującego aktu prawnego, drastycznie zaostrzona została kara za wymienione wyżej czyny. Szeroki zakres odpowiedzialności, który mógł sprowadzać się tylko do ewentualnych, mocno niedookreślonych prześladowań, a także niska precyzyjność w zredagowaniu aktu prawnego, dała prokuratorom, w tym działającym w Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, bardzo szerokie możliwości do stosowania przepisów dekretu sierpniowego, a co za tym idzie, opieranie o niego aktu oskarżenia. Mimo, że tzw. „sierpniówka” wykorzystywana była także do rozprawy z opozycją, to na jej

---

<sup>144</sup> Dz. U. 1944 nr 4, poz. 16.

<sup>145</sup> P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej 1944–1956*, Warszawa 2004, s. 176–177.

<sup>146</sup> Dz. U. 1944 nr 4, poz. 16.

podstawie skazano wielu niemieckich zbrodniarzy wojennych, w tym namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera<sup>147</sup>.

Dekret z dnia 10 listopada 1945 r., o Głównej Komisji i okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, dawał Komisji bardzo szerokie możliwości do badania zbrodni popełnionych na polskich obywatelach, ale także do ścigania zbrodniarzy wojennych. Przyznać należy, że dzięki tak szerokim kompetencjom, które w sposób bardzo ogólny wskazano w dekreście, pracownicy Komisji uzyskali dużą swobodę w działaniu, a realizowanie zadań powierzonych przez władze określić należy, jako nieznacznie tylko skrzępowane. Oczywistą wadą, kładącą się cieniem na ocenę aktów prawnych, na podstawie których działali prokuratorzy Komisji, jest brak możliwości pogodzenia ich z zasadami państwa w pełni demokratycznego, a także niska jakość legislacyjna.

Spory zakres władzy przyznany został Komisji, także w kwestii organizacji samych działań, gdyż organy bezpieczeństwa publicznego i milicji oraz administracji państwowej i samorządowej, obowiązane były do wykonywania zaleceń, wydanych we właściwym zakresie działania przez Główną Komisję, okręgowe komisje i ich organy<sup>148</sup>. Jedynym zatem ograniczeniem w tym przypadku jest fraza dekretu o Głównej Komisji mówiąca o: *wydanych we właściwym zakresie działania*, czyli związanym z pracą Komisji i niezbędnym, jak można wnioskować do wykonywania powierzonych jej obowiązków. Zarówno milicja, jak i Służba Bezpieczeństwa, zobowiązane zostały do wypełniania poleceń wskazanych przez organ Komisji, mających na celu realizowanie jej zadania. W praktyce, odniesienie do resortów siłowych (z wyłączeniem wojska) miało umożliwić prowadzenie badań, np. przez zabezpieczenie terenu, czy studzeniu ewentualnych niechętnych nastrojów społecznych, ale przede wszystkim ścigania zbrodniarzy wojennych. Prokurator będący członkiem Komisji, znajdował więc, niezbędną pomoc, zarówno w milicji jak i Służbie Bezpieczeństwa, do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. Wspomniane w dekrecie o Głównej Komisji dwie formacje, odpowiedzialne były za odnalezienie i pochwylenie podejrzanego, a także, jeżeli zachodziła taka potrzeba, do zapewnienia mu miejsca areszcie.

Celem ułatwienia pracy Komisji, obowiązane do wykonywania jej zaleceń, zostały także organy administracji państwowej i samorządowej. Trudno w tym miejscu wymieniać, jak szerokie znaczenie ma stwierdzenie zawarte w omawianym dekrecie, ale w przypadku

---

<sup>147</sup> Patrz: T. Mielcarek, *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno śledczego w Żabikowie i wykorzystanie ich w procesie Arthura Greisera*, Czasopismo Prawno Historyczne, tom LXXI, 2019, zeszyt 1, s. 260-292.

<sup>148</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

samorządów, musiało wiązać się to, z zapewnieniem pracownikom Komisji, wszelkich niezbędnych instrumentów do realizowania powierzonych im zadań. Prawdopodobnie począwszy od wsparcia pracowników samorządowych, po taki sprzęt jak samochód, a na ogrzewanym lokalu kończąc.

Oprócz pomocy ze strony władz centralnych i samorządowych, a także resortów siłowych, pracownicy Komisji liczyć mogli także na zaangażowanie obywateli, którzy z pewnością, prócz szczerych chęci dokumentowania miejsc kaźni członków rodzin, a także ścigania zbrodniarzy wojennych, zostali mocą prawa zobowiązani do przekazywania posiadanych przez siebie dowodów popełnianych przez okupanta przestępstw. Dekret z dnia 10 listopada 1945 r., wskazywał, że wszystkie instytucje i osoby prywatne obowiązane są do przekazania Głównej Komisji względnie okręgowym komisjom posiadanych przez nie materiałów, dotyczących zbrodni niemieckich<sup>149</sup>. W artykule tym nie wskazano sankcji, jednakże zawarcie obowiązku do przekazania informacji posiadanych przez konkretnego obywatela, nasuwa przypuszczenie, iż w przypadku celowego zatajenia istotnych dla sprawy dokumentów, mógłby on zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Logiczną wydaje się konstatacja, że w przypadku takim, obywatel odpowiadałby z art. 148 § 1 Kodeksu karnego z 11 lipca 1932 r.<sup>150</sup> Za utrudnianie lub udaremnianie postępowania karnego, przewidziano sankcję aresztu albo do 5 lat pozbawienia wolności. W praktyce jednak, art. 6 dekretu, nakładający na obywateli ujawnianie wszystkich informacji dotyczących konkretnego przestępstwa, pozostawał prawdopodobnie martwym, gdyż trudno o precyzyjne wskazanie, wobec jego braku w dekrecie o Głównej Komisji, czym dokładnie są materiały dotyczące zbrodni niemieckich. Wykluczyć należy oczywiście źródła osobowe, ale już wszelkiego rodzaju spisy, czy fotografie, mogły być prawdopodobnie uznane, za ważne dowody przestępstw popełnianych na polskich obywatelach. Przekazywanie informacji dotyczących zbrodni popełnionych przez okupanta, cieszyło się prawdopodobnie popularnością tylko w przypadku nagłośnienia sprawy w społeczności lokalnej. Tam gdzie wiadomości o prowadzeniu badań nie dotarły, ważne dokumenty czy fotografie, przeleżeć mogły na strychach i w piwnicach przez kolejne kilkadziesiąt lat. Zatem przepis ten stosowany mógł być na przykład w okolicznościach podejrzenia o celowe zatajenie informacji dotyczących zbrodni hitlerowskich, w przypadku nadal zamieszkujących Ziemię Odzyskane obywateli narodowości niemieckiej, bądź innych osób mających interes w utrudnianiu prowadzenia postępowania przygotowawczego.

---

<sup>149</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>150</sup> Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571.

W dekrete z dnia 10 listopada 1945 r., znalazł się też przepis służący ułatwieniu pracy członkom Komisji, którzy przy wykonywaniu czynności urzędowych mieli prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych i samorządowych środków przewozowych na terenie całego państwa<sup>151</sup>. Rozwiązanie to, zasługuje na uwagę, właściwie tylko, poprzez zachowane źródła dotyczącego tej technicznej strony działalności Komisji, z którego wyczytać można, że pojawiały się pewne trudności w uzyskaniu darmowych przejazdów kolejowych od Ministerstwa Transportu, a w mediacje między stronami zaangażowane było nawet Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>152</sup>.

Oprócz dekretu powołującego formalnie Komisję, spisany zostać miał także statut, który zatwierdzony przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami: informacji i propagandy, spraw zagranicznych oraz bezpieczeństwa publicznego, określać miał organizację Głównej i okręgowych Komisji<sup>153</sup>. Statut taki powstał jednak dopiero w 1956 r., co przyczyniło się do pewnego chaosu organizacyjnego, w pierwszych latach działalności Komisji. W treści aktu normatywnego wskazano: *Dekret z dnia 10 listopada 1945 r., przewiduje, że organizację Głównej Komisji określa statut, zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami. W końcu 1945 r. projekt statutu został złożony w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, jednak statut nie został wydany*<sup>154</sup>. Zatem wszystkie prace zarówno Głównej jak i okręgowych Komisji opierały się początkowo na regulaminie, a następnie na jedenastu artykułach, których tekst, otrzymał mało precyzyjne brzmienie. Miało to z pewnością uzupełnione zostać aktem prawnym szczegółowo regulującym strukturę podległości, organizację, zadania i sposób działania Komisji.

W Dekrecie o Głównej Komisji wskazano też, że budżet Głównej Komisji i okręgowych Komisji wchodził, jako dział odrębny, do budżetu ministra sprawiedliwości<sup>155</sup>. Domniemywać można, że zaznaczony w dekrete z dnia 10 listopada 1945 r., odrębny budżet od ministerstwa, był korzystny dla Komisji, której członkowie, z pewnością najlepiej wiedzieli, gdzie przesuwać dostępne środki i na co konkretnie je wydawać. Brak wyodrębnienia budżetu, mógłby skutkować marginalizacją Komisji i wobec sporych wyzwań stojących przed Ministerstwem Sprawiedliwości w okresie powojennym, kierowaniem do Komisji stale uszczuplanych środków.

---

<sup>151</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>152</sup> IPN GK 178/17 k. 136.

<sup>153</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>154</sup> IPN GK 162/138.

<sup>155</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

Wykonanie Dekretu o Głównej Komisji poruczone zostało ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami<sup>156</sup>. Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. wszedł w życie z dniem ogłoszenia<sup>157</sup>, pominięte zostało zatem *vacatio legis*, co jest dość typowe dla systemów prawnych państw niedemokratycznych, ale w tym przypadku mogło wynikać też, z ogromnego pośpiechu procedowania, spowodowanego trudną sytuacją polityczną - ciągłymi walkami z żołnierzami podziemia niepodległościowego i wobec zakończonej wojny, rozpaczliwą sytuacją gospodarczą.

Podsumowując zagadnienie podstawy prawnej działalności Głównej jak i okręgowych komisji, wskazać należy, że oparta została ona na bardzo wątpliwej podstawie do wydawania dekretów posiadaną przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Krajowa Rada Narodowa, niebędąca reprezentacją narodu, nie miała mandatu i prerogatywy do powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który wydał dekret o Głównej Komisji. Sam akt prawny skonstruowany dość ogólnie i na niskim poziomie legislacyjnym, dał jednak członkom Komisji szerokie uprawnienia, które przyczyniły się do ostatecznej skuteczności działań. Z drugiej jednak strony brak statutu przyczynił się do powstawania problemów kompetencyjnych i organizacyjnych wewnątrz Komisji.

#### **2.1.4 Statuty i tymczasowe regulaminy biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z lat 1956-1970.**

Jak wskazywano w poprzednim podrozdziale, oprócz dekretu powołującego Główną Komisję, spisany zostać miał także statut, zatwierdzony przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami: informacji i propagandy, spraw zagranicznych oraz bezpieczeństwa publicznego. Wobec takiego zapisu w dekreście, jeszcze w 1945 r. przedłożony został ministrowi sprawiedliwości projekt statutu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na którym prawdopodobnie oparta została budowa struktury wewnętrznej Głównej Komisji. W zachowanych materiałach archiwalnych, statut z 1945 r. widnieje jedynie, jako koncept, pozbawiony akceptacji w postaci podpisu ministra sprawiedliwości<sup>158</sup>.

---

<sup>156</sup> *Ibidem.*

<sup>157</sup> *Ibidem.*

<sup>158</sup> IPN GK 162/138.

Projekt statutu organizacyjnego z 1945 r.<sup>159</sup> zawarty został jedynie na trzech stronach, jednakże wiele z rozwiązań w nim zaproponowanych, wykorzystanych zostało w dokumentach z 1956 i 1970 r.<sup>160</sup>, a przede wszystkim w realnym funkcjonowaniu Głównej Komisji w latach czterdziestych. Zgodnie z tym zamysłem, organem wykonawczym zostać miało biuro, na którego czele stał dyrektor, mianowany przez przewodniczącego Głównej Komisji. Biuro składać miało się z kancelarii i sekretariatu, Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, Badawczo – Dokumentacyjnego, Gospodarczo – Skarbowego i archiwum. Pomimo, że od momentu wejścia w życie Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r., a powstaniem projektu statutu, minąć mogło jedynie dwa i pół miesiąca, w Wydziale Badawczo - Dokumentacyjnym, zaproponowano ustanowienie Referatu Ekstradycyjnego, którego zadaniem miało być opracowywanie materiałów przeciwko przestępcom wojennym oraz występowanie z wnioskiem o ekstradycję<sup>161</sup>. Ponadto referat ten załatwiać miał wszelkie sprawy dotyczące sprowadzania przestępców niemieckich do kraju, z Polską Misją Wojskową Badania Zbrodni Wojennych, a także prowadzić kartotekę poszukiwanych zbrodniarzy wojennych, w tym tych przebywających już w Polsce<sup>162</sup>. Z powyższego wynika, że między listopadem, a końcem grudnia 1945 r. podjęto decyzję o powierzeniu Głównej Komisji prowadzenia spraw związanych z ekstradowaniem zbrodniarzy hitlerowskich do kraju.

Wydział Dochodzeniowo – Śledczy kierowany przez naczelnika, prowadzić miał wszelkie dochodzenia w terenie, przesłuchania świadków, dokonywanie wizji lokalnych czy ekshumacji. Do zadań wydziału należało też prowadzenie śledztw i dochodzeń przeciwko poszukiwanym zbrodniarzom wojennych, w tym także na zlecenie Najwyższego Trybunału Narodowego<sup>163</sup>.

Wydział Gospodarczo – Skarbowy podzielony miał zostać na Referat Budżetowo – Finansowy, któremu podlegała też pod kątem ekonomicznym Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Niemczech, Gospodarczy i Wydawnictwo<sup>164</sup>. Przewidziano też odrębny wydział w postaci archiwum, które utworzyć miało podręczną bibliotekę<sup>165</sup>.

---

<sup>159</sup> Projekt ten nie posiada też daty, jednakże w tezach, do sprawozdania z działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce podsumowujących okres 1945-1949, wskazano, że został on przedłożony ministrowi sprawiedliwości pod koniec 1945 r. IPN GK 162/138.

<sup>160</sup> IPN GK 162/3, k. 1-3.

<sup>161</sup> IPN GK 162/2, k. 1-2.

<sup>162</sup> IPN GK 162/3, k. 2.

<sup>163</sup> *Ibidem*.

<sup>164</sup> *Ibidem*.

<sup>165</sup> *Ibidem*, k. 3.

Statut nie został jednak zaakceptowany<sup>166</sup>, a Główna Komisja pomimo braku dokumentu określającego wewnętrzną organizację, działała w sposób zbliżony do założeń samego projektu. Biuro podzielone zostało na cztery mniejsze jednostki; Wydział Sądowo – Śledczy, Wydział Wydawniczo – Prasowy, Wydział Gospodarczo – Skarbowy i sekretariat<sup>167</sup>. Lokalnymi organami Głównej Komisji oficjalnie zostały już oddziały wojewódzkie, określane od listopada 1945 r. mianem komisji okręgowych, których zadaniem było badanie zbrodni niemieckich, mających miejsce na terenie właściwym dla oddziału. Na czele jednostki terenowej stał przewodniczący, wskazywany przez ministra sprawiedliwości, natomiast biurem zarządzał kierownik, mianowany przez dyrektora naczelnego. Zatem w stosunku do projektu z 1945 r. jedyną poważniejszą różnicą był istniejący Wydział Wydawniczo – Prasowy, zamiast Badawczo – Dokumentacyjnego, co sugeruje wyraźnie jego zadania, polegające na wydawaniu biuletynu, w którym umieszczano w głównej mierze artykuły, których źródłem były sprawozdania z wykonanych prac.

W materiałach archiwalnych dotyczących Głównej Komisji zachował się jeszcze jeden projekt statutu, nieopatrzony datą<sup>168</sup>. W związku z faktem, że jako nazwę instytucji wskazano Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich, a nie Hitlerowskich<sup>169</sup>, koncept ten powstać musiał pomiędzy 1945, a 1949 rokiem. Jest on znacznie obszerniejszy od statutu omawianego wyżej i zawiera szereg odmiennych propozycji. Szczególnie ciekawą propozycją było przyznania Głównej Komisji osobowości prawnej<sup>170</sup>. Na projekcie, widoczne są jednak wprowadzane ołówkiem zmiany, gdzie fragment ten został wykreślony i zastąpiony zdaniem: *jest urzędem przy Ministerstwie Sprawiedliwości*<sup>171</sup>. Było to rozwiązanie funkcjonujące w latach 1945-1984, czyli całym omawianym okresie. Projekt wskazywał też zadania Głównej Komisji, do których oprócz badania i zbierania materiałów dotyczących zbrodni niemieckich, ogłaszania wyników prac, czy współpracy z innymi jednostkami, należeć miało opracowanie materiałów w *świecie historycznego naporu Niemców na Słowian – „Drangnach Osten”*<sup>172</sup>. Zdanie to jednak również zostało w ramach późniejszych prac nad projektem wykreślone. Zgodnie z Dekretem z dnia 10 listopada 1945 r., także w tym projekcie,

---

<sup>166</sup> Pierwszy status Głównej Komisji przyjęty został dopiero w 1956 r.

<sup>167</sup> IPN GK 162/137, k. 84-85.

<sup>168</sup> IPN GK 162/3, k. 8 - 12.

<sup>169</sup> Zmiana nazwy z Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce nastąpiła w 1949 r. patrz. Rozdział 2.3.2. Zmiana nazwy z Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>170</sup> Nastąpiło to dopiero w 1984 r. Patrz: Rozdział 2.5. Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej w 1984 r.

<sup>171</sup> IPN GK 162/3, k. 8.

<sup>172</sup> Niem. „parcie na wschód” – określenie niemieckiej polityki ekspansji terytorialnej na wschód w czasach średniowiecznych, ale też w XIX i XX w.

przewodniczącym Głównej Komisji był minister sprawiedliwości, który powoływał członków Głównej Komisji, z pośród zamkniętego katalogu osób należących m.in. do Krajowej Rady Narodowej, ministerstw, uniwersytetów, Instytutu Pamięci Narodowej, Polskiego Czerwonego Krzyża czy Instytutu Zachodniego w Poznaniu<sup>173</sup>. Jednakże propozycja, ograniczająca swobodę ministra sprawiedliwości do wybierania członków Komisji, została wykreślona. Ponadto rzeczywista, wewnętrzna struktura Głównej Komisji, była zdecydowania różna od omawianego wyżej projektu. Tak jak w poprzednim omawianym zamyśle statutu, także ten projekt zakładał zorganizowania biura stanowiącego organ wykonawczy Głównej Komisji, na którego czele stać miał dyrektor. Przewidziano też utworzenie dwunastu jednostek terenowych: w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu Rzeszowie<sup>174</sup>, Warszawie – mieście, Warszawie – województwie i we Wrocławiu.

W 1945 r. powstał też projekt organizacji biura Głównej Komisji, który również nigdy nie wszedł w życie. Jest on o tyle ciekawy, że zdecydowanie różni się od praktyki organizacji Głównej Komisji, jej późniejszych regulaminów i statutów<sup>175</sup>. Projekt ten zakładał m.in. podział biura na wydziały; ogólny, finansowy i gospodarczy, zamiast na pionowy dokumentacyjny, badawczy czy śledczy. Szczególny nacisk położono w nim na kwestie finansowe i gospodarcze, jednak żaden z pomysłów w nim wskazanych, nie zyskał akceptacji i nie był wykorzystywany w przyszłości.

Pierwszy statut Głównej Komisji, który wszedł w życie, nadany został zarządzeniem ministra sprawiedliwości nr 7/56/Or<sup>176</sup> dopiero dnia 6 marca 1956 r., a więc w okresie bardzo ograniczonej działalności Komisji, nieposiadającej już oddziałów terenowych. Zarządzenie wydane zostało na podstawie Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>177</sup>, a także § 4 uchwały Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1955 r. nr 435/55 w sprawie usprawnienia prac w zakresie organizacji i etatów w aparacie administracji państwowej i gospodarczej oraz uproszczenia trybu ich załatwiania.

W statucie wskazano<sup>178</sup>, że Główna Komisja działa w oparciu o Dekret z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>179</sup>, a siedzibą jest Warszawa. Wśród zadań postawionych przed instytucją wymieniono: zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni popełnionych przez

---

<sup>173</sup> IPN GK 162/3, k. 9.

<sup>174</sup> Miasto to zostało wykreślone z projektu i zastąpione okręgowymi komisjami w Tarnowie i Siedlcach.

<sup>175</sup> IPN GK 162/6, k. 25 – 28.

<sup>176</sup> IPN GK 162/3, k. 22.

<sup>177</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>178</sup> IPN GK 162/2, k. 20 – 23, IPN GK 162/3, k. 23-25

<sup>179</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

hitlerowskiego okupanta w latach 1939-1945, i poza jej granicami, w stosunku do obywateli polskich i osób narodowości polskiej, współpraca z polskimi organami wymiaru sprawiedliwości w zakresie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, systematyzowania i opracowywanie merytoryczne zebranych materiałów i wyników badań, udzielanie informacji oraz wydawanie opinii dotyczących zagadnień okupacji i zbrodni hitlerowskich w Polsce, współpraca z krajowymi i zagranicznymi instytucjami i organizacjami o pokrewnym zakresie działania, oraz publikowanie materiałów i wyników badań w formie prac naukowych, popularno – naukowych i propagandowo – politycznych. Te ostatnie miały na celu *zwalczania neohitlerizmu i militarizmu niemieckiego*<sup>180</sup>.

Inaczej niż w przypadku projektów z lat czterdziestych, a także statutu z 1970 r. nie przewidziano powołania, organu wykonawczego Komisji w postaci biura, co spowodowane było prawdopodobnie niewielką liczbą pracowników.

Przewidziano jednak stanowisko dyrektora<sup>181</sup>, odpowiadającego przed ministrem sprawiedliwości, który określony został, jako stały zastępca przewodniczącego Głównej Komisji. Do zakresu działania dyrektora należało kierowanie pracami Komisji i jej członków, opracowywanie planów prac i przedstawienia ich do zatwierdzenia przewodniczącemu w osobie ministra sprawiedliwości, składanie sprawozdań z działalności całej instytucji oraz wydawanie wewnętrznych regulaminów pracy, które wymagały jednak zatwierdzenia przez przewodniczącego Komisji.

Organizacja wewnętrzna oparta została na trzech jednostkach: Wydziale Dokumentacji, Wydziale Badawczym i sekretariacie. Widocznym jest, brak wyodrębnionej komórki dochodzeniowo – śledczej<sup>182</sup>, co związane było z zaprzestaniem ekstradycji zbrodniarzy hitlerowskich do Polski, pod koniec lat czterdziestych i nie nawiązanie współpracy w ściganiu przestępców prawa międzynarodowego z Republiką Federalną Niemiec. Osoby zatrzymane w Polsce, oskarżone o współpracę z okupantem hitlerowskim, bądź o zabójstwa, sądzone były przed sądami powszechnymi. Wobec powyższego utworzenie specjalnej jednostki dochodzeniowo – śledczej, w związku z prawie całkowitym<sup>183</sup>

---

<sup>180</sup> IPN GK 162/3, k. 24.

<sup>181</sup> Stanowisko to w roku 1945 piastował Alfred Fiderkiewicz, zastąpiony przez Janusza Gumkowskiego, który do roku 1965 pełnił funkcję dyrektora Głównej Komisji. Kolejna zmiana nastąpiła w roku 1965, kiedy to na czele biura stanął Czesław Pilichowski.

<sup>182</sup> Na fakt ten zwracała uwagę Alina Gałan, wskazując słusznie, że prace Głównej Komisji w latach 1949-1965 miały charakter głównie badawczy i wydawniczy. A. Gałan, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, 1944-1999*, Lublin 2010, s. 47.

<sup>183</sup> Jednym z wyjątków było śledztwo prowadzone przeciwko Erichowi Kochowi byłym *gauleiterowi* Prus Wschodnich, skazanemu na dożywocie, który zmarł w 1986 r. w polskim zakładzie karnym w Barczewie.

zaprzestaniem prowadzenia przez Główną Komisję postępowań przygotowawczych, uznano za bezzasadne.

Do zakresu działań Wydziału Dokumentacji, zgodnie z brzmieniem, jaki otrzymał statut należało: poszukiwanie i zbieranie wszelkich dokumentów, dotyczących działalności okupanta hitlerowskiego na terenie ziem polskich, jak również materiałów dotyczących działalności centralnych władz państwowych III Rzeszy, klasyfikowanie, systematyzowanie i konserwacja materiałów, prowadzenie inwentarza, kartotek i biblioteki podręcznej, a także merytoryczne opracowywanie poszczególnych dokumentów lub zespołów materiałów<sup>184</sup>.

Zadania Wydziału Badawczego określone zostały jako: prowadzenie badań nad zbrodniczą działalnością okupanta hitlerowskiego na terenie Polski, opracowywanie wyników przeprowadzonych badań oraz udzielanie informacji oraz opinii w sprawach z zakresu działania Komisji. W statucie przewidziano też możliwość prowadzenia postępowań przygotowawczych, z czego jednak, w latach 1949-1965 właściwie nie korzystano. Zatem do obowiązków Wydziału Badawczego dołożone zostały zadania polegające na prowadzeniu dochodzeń lub poszczególnych czynności we własnym zakresie lub na zlecenie organizatorów wymiaru sprawiedliwości oraz prowadzenie na zlecenie innych władz dochodzeń w celu przekazania wyników zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości.

Do zadań sekretariatu należała ewidencja aktów normatywnych i prowadzenie zbioru wydawnictw nieprzekazanych do biblioteki, kontrola terminowej realizacji spraw, obsługa kancelaryjna Głównej Komisji, a także sprawy doraźne, zlecone przez dyrektora<sup>185</sup>.

W przepisach końcowych statutu wskazano, że koszty utrzymania Komisji pokrywa Ministerstwo Sprawiedliwości ze swojego budżetu, co potwierdza brak osobowości prawnej instytucji. Ponadto to do Ministerstwa Sprawiedliwości należały sprawy dotyczące organizacji kadrowej, a także realizacja spraw gospodarczych i zaopatrzeniowych.

Statut Głównej Komisji wobec jej ponownego rozwoju na początku lat sześćdziesiątych, stracił na aktualności i wymagał istotnych zmian, takich jak wprowadzenie jednostek terytorialnych czy wyodrębnienie Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego. Pierwsza i zarazem ostatnia jego nowelizacja z dnia 21 lutego 1965 r.<sup>186</sup> wydana, jako zarządzenie ministra sprawiedliwości dotyczyła jednak powołania prezydium komisji. Wskazano w niej, że celem koordynacji bieżących prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w zakresie zbierania, opracowywania i udostępniania materiałów dotyczących zbrodni

---

<sup>184</sup> IPN GK 162/3, k. 24.

<sup>185</sup> *Ibidem*, k. 25.

<sup>186</sup> IPN GK 162/4, k. 29.

hitlerowskich i ich sprawców, minister sprawiedliwości może powołać prezydium Głównej Komisji. W projekcie wskazano, że jego obsada składać może się tylko z członków Komisji, zapis ten jednak usunięto. Wobec znacznego rozwoju liczebnego, powołanie jednostki kolegialnej decydującej o najważniejszych kwestiach, prowadzącej obrady plenum i stanowiącej jednocześnie reprezentację wszystkich członków był całkowicie uzasadniony. Brak prezydium natomiast w statucie z 1956 r. także ma swoje uzasadnienie, związane z bardzo niewielką ilością pracowników Głównej Komisji<sup>187</sup>, którzy w okresie lat pięćdziesiątych zajmowali jedynie cztery biurowe pokoje<sup>188</sup>.

Zarządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 1 września 1965 r. powołany został tymczasowy regulamin biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce<sup>189</sup>, którego szereg rozwiązań obowiązywał aż do roku 1984 r. Zarówno tymczasowy regulamin z 1967, ale przede wszystkim statut z 1970 r. oparte zostały o postanowienia regulaminu z 1965 r.

Zmieniona organizacja w stosunku do statutu z 1956 r. zakładała, że biuro Głównej Komisji, jako organ wykonawczy, składało się z: dyrektora, Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego, Archiwum (wraz z Centralną Kartoteką, Biblioteką, i Pracownią Fotograficzną), Inspektoratu Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Planowania i Sprawozdawczości, Referatu Współpracy z Zagranicą, Referatu Wydawnictw, zespołu ekspertów i sekretariatu<sup>190</sup>.

Całością działań biura Głównej Komisji, będącym jej organem wykonawczym, kierował dyrektor, któremu powierzono: zastępowanie przewodniczącego Komisji w sprawach objętych planem pracy i w sprawach bieżących oraz reprezentowaniem Głównej Komisji i jej biura na zewnątrz, w zakresie ustalonym przez przewodniczącego. Ponadto do zadań dyrektora należało: kierowanie pracami podporządkowanych mu jednostek organizacyjnych i kontrola ich działalności, w tym okręgowych komisji, występowanie do prezydium i plenum Głównej Komisji z wnioskami w sprawach określonych statutem, opracowywanie planów pracy dla Głównej i okręgowych komisji, a także wydawanie zarządzeń. Dyrektor był też bezpośrednim zwierzchnikiem wszystkich pracowników biura i to on wnioskował do przewodniczącego we wszystkich sprawach osobowych<sup>191</sup>. W praktyce, z uwagi na mnogość obowiązków ministra sprawiedliwości, będącego jednocześnie

---

<sup>187</sup> Na początku 1963 r. w Głównej Komisji zatrudnione było jedynie pięć osób. IPN GK 162/124, k. 47.

<sup>188</sup> IPN GK 162/124, k. 47.

<sup>189</sup> IPN GK 162/16.

<sup>190</sup> *Ibidem*, k. 4

<sup>191</sup> *Ibidem*, k. 6 – 7.

przewodniczącym Głównej Komisji, jej pracami kierował dyrektor, podlegający członkowi rządu kierującemu resortem sprawiedliwości, składający coroczne plany pracy, a następnie rozliczenia z jego realizacji.

Zgodnie z tymczasowym regulaminem z 1965 r. biuro podzielone zostało na wydziały i inne komórki organizacyjne, które realizowały zadania Głównej Komisji. Na czele wydziałów stali powołani przez ministra sprawiedliwości naczelnicy wydziałów, bądź kierownicy innych komórek organizacyjnych, którzy podlegali bezpośrednio dyrektorowi biura<sup>192</sup>. Wydziały i komórki realizowały swoje zadania w oparciu ustalenia plany pracy zatwierdzonego na kolejny rok<sup>193</sup>.

W tymczasowym regulaminie biura z 1965 r. wskazano, że do zadań Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego należało: prowadzenie dochodzeń lub poszczególnych czynności z inicjatywy własnej, na zlecenie organów wymiaru sprawiedliwości PRL lub zagranicznych, instytucji lub organizacji. Ponadto zadaniem wydziału było opracowywanie wyników przeprowadzonych badań i dochodzeń oraz przekazywanie ich właściwym organom wymiaru sprawiedliwości, a także instytucjom lub organizacjom w kraju i zagranicą. Ustalono też, że Wydział Dochodzeniowo – Śledczy prowadzić miał badania i opracowywać wnioski w zakresie akcji odszkodowań z tytułu eksperymentów pseudomedycznych oraz dochodzeń wobec ich sprawców. Jak pokazały kolejne lata, zadania te były przez wydział z powodzeniem realizowane, zwłaszcza w zakresie udzielania pomocy zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości oraz ofiarom zbrodniczych eksperymentów<sup>194</sup>.

Z kolei przed Wydziałem Badawczo – Dokumentacyjnym postawiono następujące zadania: poszukiwanie, zbieranie i analiza dokumentów dotyczących: działalności okupanta niemieckiego na terenie ziem polskich, poszukiwanie, zbieranie i analiza materiałów, dotyczących polityki w zakresie karania zbrodniarzy hitlerowskich oraz procesów, poszukiwanie, zbierania i analiza materiałów statystycznych według krajów, rodzaju zbrodni i wysokości wymiaru kar, poszukiwanie, zbieranie i analiza materiałów o losie podejrzanych o zbrodnie hitlerowskie, jak również losie skazanych, gromadzenie i opracowywanie w porozumieniu z zainteresowanymi departamentami Ministerstwa Sprawiedliwości i Generalnej Prokuratury zbioru norm prawnych, dotyczących ścigania i karania zbrodni hitlerowskich w zakresie norm prawa polskiego, międzynarodowego, alianckiego prawa

---

<sup>192</sup> IPN GK 162/16, k. 5.

<sup>193</sup> *Ibidem*.

<sup>194</sup> Patrz: Rozdział 2.4.5.1. Wydział Dochodzeniowo – Śledczy.

okupacyjnego, prawa Niemiec Wschodnich i Zachodnich, prawa niemieckiego sprzed powstania NRD<sup>195</sup> i RFN<sup>196</sup>.

Kolejnym ważnym zadaniem było zbieranie i opracowywanie dokumentacji dotyczącej zbrodni hitlerowskich w Polsce, poprzez odtworzenie struktury i kompetencji władz i instytucji okupacyjnych, Wehrmachtu czy obsady personalnej. Powiązane z tym zadaniem było opracowanie w porozumieniu z Centralną Kartoteką Archiwum ciągłości kadr na linii III Rzesza – RFN. Ponadto nacisk położono na badanie kwestii prześladowania rodzimej ludności Ziemi Odzyskanych do 1945 r. w tym Polaków tam zamieszkujących, ale również Niemców prześladowanych za poglądy antynazistowskie<sup>197</sup>.

Pracownicy wydziału mieli też inspirować i organizować prace badawczo – naukowe, w tym wszelkiego rodzaju sesje, seminaria i odczyty naukowe, a także dostarczać informacji do mediów, zajmować się pracą wydawniczą i przeprowadzać kwerendy na zlecenie<sup>198</sup>.

Do zadań archiwum należały charakterystyczne dla tego typu jednostek zadania takie jak: przechowywanie dokumentów ich klasyfikowanie, systematyzowanie, tworzenie opracowań merytorycznych, ewidencjonowanie i konserwacja posiadanego zasobu. Dzięki pracowni fotograficznej wykonywano też mikrofilmy i fotokopie, które wysyłane mogły być następnie na przykład do zagranicznych jednostek wymiaru sprawiedliwości<sup>199</sup>. Częścią archiwum była Centralna Kartoteka jako osobny dział, którego pracownicy, za zadanie mieli tworzenie i ciągłe poszerzanie zbioru nazwisk zbrodniarzy hitlerowskich oraz przygotowywanie kartoteki dotyczącej przestępstw popełnionych na ziemiach polskich w układzie geograficznym i rzeczowym<sup>200</sup>. Kartoteki opracowywane i uzupełniane były aż do początku lat osiemdziesiątych. Ta wyjątkowo czasochłonna i trudna praca, okazała się niezwykle pomocna dla śledczych jak i badaczy – naukowców Głównej Komisji<sup>201</sup>. Początkowo dział ten podlegał pod archiwum Głównej Komisji, jednak zgodnie z tymczasowym regulaminem z roku 1967 r. Centralna Kartoteka podporządkowana została Wydziałowi Badawczo – Dokumentacyjnemu<sup>202</sup>.

---

<sup>195</sup> IPN GK 162/16, k. 6 – 7.

<sup>196</sup> Od momentu powstania Niemiec Zachodnich, oficjalna polska transkrypcja nazwy państwa brzmiała Niemiecka Republika Federalna – skrót NRF. Od traktatu polsko – niemieckiego z 1970 r., oficjalna nazwa brzmiała Republika Federalna Niemiec – skrót RFN. Celem ułatwienia, autor od początku używał będzie późniejszego skrótu „RFN”.

<sup>197</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>198</sup> *Ibidem*.

<sup>199</sup> *Ibidem*, k. 7 – 8.

<sup>200</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>201</sup> Patrz: Rozdział 2.4.5.2. Działalność badawcza oraz 2.4.5.3. Działalność dokumentacyjna.

<sup>202</sup> IPN BU 3062/432, k. 7.

Częścią archiwum była też biblioteka, której zadaniem było zbieranie i katalogowanie podstawowych książkowych publikacji krajowych i zagranicznych, informujących o aparacie III Rzeszy i jego polityce, okupacji w Polsce, ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, czy polityce RFN. Biblioteka zbierała też i katalogowała informacje prasowe i bibliograficzne, a także udostępniała zbiór zainteresowanym<sup>203</sup>.

W archiwum wyodrębniono też pracownię fotograficzną, która zajmowała się mikrofilmowaniem zasobu, celem przekazania wytworzonych kopii, organom zainteresowanym, zwłaszcza z Niemiec Zachodnich.

Zgodnie z tymczasowym regulaminem z 1965 r. utworzony został też Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości, który miał za zadanie nadzorować prace okręgowych komisji i ich biur, a także opracowywać wytyczne i plany dla Głównej i okręgowych komisji oraz kontroli nad ich wykonaniem<sup>204</sup>. Praktyka pokazała, że co kilka lat, w konkretnej okręgowej komisji dochodziło do szczegółowej inspekcji i sporządzenia raportu z wykazem błędów i stosownych zaleceń. Kontrole wykonane przez inspektorat, doprowadziły m.in. do ograniczenia zatrudniania śledczych (sędziów i prokuratorów) na podstawie umowy – zlecenia, gdyż jak się okazało, prace wykonywane w ten sposób charakteryzowała, co do zasady, niska jakość i brak terminowości<sup>205</sup>.

Tymczasowy regulamin z 1965 r. przewidywał też powstanie Referatu Współpracy z Zagranicą, do którego obowiązków należało: utrzymywanie i nawiązywanie stałej i zorganizowanej współpracy z zainteresowanymi instytucjami, organizacjami politycznym, społecznymi, naukowymi i informacyjnymi. Referat zobowiązany był też do wymiany materiałów, dostarczania informacji i współdziałania w zakresie prowadzenia akcji politycznych<sup>206</sup>, czego przykładem może być wieloletnia, intensywna działalność międzynarodowa, w zakresie nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich<sup>207</sup>.

W tymczasowym regulaminie biura z 1965 r. powołano też Referat Wydawnictw, który zajmował się redagowaniem Biuletynu, a także innych pozycji, które ukazywały się dzięki pracy członków Głównej Komisji<sup>208</sup>.

---

<sup>203</sup> IPN GK 162/16, k. 8 – 9.

<sup>204</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>205</sup> Patrz: Rozdział. 2.4.5.6. Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości.

<sup>206</sup> IPN GK 162/16, k. 10.

<sup>207</sup> Patrz: Rozdział 2.4.1. Międzynarodowe uwarunkowania polityczne – przedawnienie zbrodni morderstwa i morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, a stanowisko Głównej Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>208</sup> IPN GK 162/16, k. 10.

Nowym rozwiązaniem było powołanie zespołu ekspertów, do którego obowiązków należało opracowywanie tematów wymagających wiadomości specjalnych, a także tych zgłaszanych przez instytucje międzynarodowe<sup>209</sup>. W zachowanych materiałach wytworzonych przez Główną Komisję, brak jest jakichkolwiek informacji na temat działalności grupy eksperckiej. W związku z tym, że w tymczasowym regulaminie biura z 1967 r. ciało to nie zostało już ujęte, wnioskować należy, że pomysł ten okazał się chybionym i nieprzydatnym dla działalności całej instytucji.

W regulaminie omówiono też zadania postawione przed sekretariatem, które określono jako; wykonywanie prac związanych z ewidencją personalną, obsługą sekretarską, zaopatrzeniem materiałowo – technicznym, zgodnie z obowiązującymi w tej dziedzinie przepisami oraz poleceniami dyrektora<sup>210</sup>.

Tymczasowy regulamin obowiązywał jedynie dwa lata. W związku z dość dynamicznymi zmianami w Głównej Komisji, zwłaszcza w sferze wykonywanych zadań, już w 1967 r. powstał nowy tymczasowy regulamin biura. W kwestii organizacji i zadań był on dość podobny do poprzedniego, jednak pojawiło się kilka zmian.

Zauważono potrzebę powołania zastępcy dyrektora, który nie tylko pełnił jego obowiązki w związku z nieobecnością, ale ustalał też i nadzorował organizację obsługi administracyjnej, finansowej i gospodarczej Głównej i okręgowych komisji, kierował pracami organizacyjnymi, związanymi z posiedzeniami, sesjami, i konferencjami plenum, prezydium i biura, a także sprawował nadzór nad sekretariatem w zakresie prac związanych z obsługą kancelaryjną Głównej Komisji<sup>211</sup>.

W kwestii organizacji biura, wprowadzono zmiany polegające na włączeniu Centralnej Kartoteki, Referatu Wydawnictw i Referatem Prasowym do Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego, podczas gdy w tymczasowym regulaminie z 1965 r. Centralna Kartoteka przynależała do archiwum, natomiast wskazanej wyżej referaty podlegały bezpośrednio dyrektorowi biura<sup>212</sup>.

Zadania postawione przed konkretnymi wydziałami i referatami w przypadku obu tymczasowych regulaminów były bardzo zbliżone, a ewentualne różnice miały charakter bardziej redakcyjny niż faktyczny.

Tymczasowy regulamin z 1967 r. był podobnie jak regulamin z 1965 r. dość dobrze dopasowany do zadań postawionych przed Główną Komisją i prac przez nią wykonywanych.

---

<sup>209</sup> *Ibidem*.

<sup>210</sup> *Ibidem*, k. 11.

<sup>211</sup> IPN BU 3062/432, k. 7.

<sup>212</sup> IPN GK 162/16, k. 4.

Na jego podstawie opracowany został statut z 1970 r., który zastąpił, pierwszy, mocno już nieaktualny dokument z 1956 r. Wobec zmian, jakie zaszły w Głównej Komisji w latach sześćdziesiątych, statut z drugiej połowy lat pięćdziesiątych był nowelizowany i dwukrotnie uzupełniany przez regulaminy. Zdawano sobie zapewne sprawę z dynamizmu zmian, które następowały m.in. w związku z głosowaniami w Bundestagu na temat przedawnienia zbrodni morderstwa kwalifikowanego, zatem od 1956 do 1970 r. tworzono jedynie regulaminy.

Drugi statut dopasowany do potrzeb Głównej Komisji powstał dopiero w roku 1970, a więc krótko po podjęciu przez parlament zachodnioniemiecki decyzji o przesunięciu cezury czasowej przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich do roku 1979. Wnioskować można, że był to dobry moment, na ostateczne zamknięcie i uporządkowanie wewnętrznej organizacji, tak by pozostałe dziewięć lat, móc pracować w pełni wydajnie i skutecznie.

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości, na podstawie art. 8 Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. i § 7 Statutu Ministerstwa Sprawiedliwości, stanowiącego załącznik do uchwały na 16/70 Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 1970 r. zatwierdzony został statut Głównej Komisji i okręgowych komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Równocześnie moc utraciło zarządzenie nr 7/56/Or Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 marca 1956 r. w sprawie statutu Głównej Komisji oraz zarządzenie z dnia 21 lutego 1965 r. stanowiące jego nowelizację. Zatem w 1970 r. wszedł w życie całkowicie nowy, drugi statut, który stanowił zamknięcie wielu zmian organizacyjnych z lat 1956-1970 i który obowiązywał aż do roku 1984, czyli momentu wejścia w życie ustawy o Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej<sup>213</sup>.

Jak wskazywano wyżej, organizacja wewnętrzna oparta została w znacznej mierze o tymczasowe regulaminy biura z 1965 i 1967 r., jednak statut obejmował nie tylko kwestie organu wykonawczego, ale całość instytucji. Zgodnie z jego postanowieniami w skład Głównej Komisji wchodził: minister sprawiedliwości jako przewodniczący, dyrektor biura, jako jego zastępca oraz członkowie. Podobnie jak w nowelizacji statutu z 1956 r. z dnia 21 lutego 1965 r. utworzone zostało prezydium, do którego należeli: przewodniczący, zastępca i członkowie Głównej Komisji powołani przez przewodniczącego spośród jej członków<sup>214</sup>. W statucie precyzyjnie określono zadania postawione przed instytucją<sup>215</sup>, a także podkreślono, że przy ich wykonywaniu Główna Komisja współpracuje ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację i Radą Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

---

<sup>213</sup> Patrz: Rozdział 2.5. Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutu Pamięci Narodowej w roku 1984.

<sup>214</sup> IPN Po 439/26, k. 29.

<sup>215</sup> Patrz: Rozdział 2.4.4 Zadania.

Tak jak w przypadku tymczasowych regulaminów z 1965 i 1967 r. pracami biura kierował dyrektor, który od 1967 r. miał jednego zastępcę. Nieznacznej zmianie uległa organizacja wewnętrzna, gdyż Wydział Badawczo – Dokumentacyjny podzielony został na dwie osobne jednostki. Pierwsza z nich skupiała się na badaniach naukowych, a druga na pracach związanych z opracowywaniem źródeł. Ponadto w dalszym ciągu istniały: Wydział Śledczy (zmieniona została tylko nazwa brzmiąca do tej pory Wydział Dochodzeniowo – Śledczy), Archiwum, Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości oraz Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw<sup>216</sup>.

Wśród zadań powierzonych Wydziałowi Śledczemu znalazło się prowadzenie postępowań przygotowawczych oraz poszczególnych czynności śledczych w zakresie zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce lub na obywatelach RP za granicą, opracowywanie wyników śledztw i czynności śledczych, oraz przekazywanie ich właściwym organom w kraju i zagranicą, prowadzenie spraw ofiar eksperymentów pseudomedycznych, udzielanie pomocy prawnej zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości w zakresie ścigania i karania zbrodni hitlerowskich oraz badanie stanu prawnego i analiza praktyki organów wymiaru sprawiedliwości w RFN, Berlinie Zachodnim i Austrii w zakresie ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich. Zadania Wydziału Śledczego w statucie w porównaniu do tymczasowego regulaminu z 1967 zostały nieznane rozbudowane i doprecyzowane, a także uzupełnione o dwa kolejne elementy. Pracownicy wydziału mieli ponadto prowadzić nadzór nad śledztwami okręgowych komisji oraz organizować wyjazdy na wnioski zagranicznych organów wymiaru sprawiedliwości, w tym świadków na procesy przeciwko oskarżonym o zbrodnie hitlerowskie. Zatem śledczy Głównej Komisji nie tylko przesłuchiwali świadków w ramach pomocy sądowej przekazując następnie stosowne protokoły, ale organizowali też wyjazdy zagraniczne<sup>217</sup>.

Podzielenie Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego, na dwie osobne jednostki, wynikało prawdopodobnie z chęci uzyskania pewnej przejrzystości obowiązków i określania ilości opracowywanych spraw. Do zadań Wydziału Badawczego należało: prowadzenie prac naukowo – badawczych z zakresu problematyki zbrodni hitlerowskich, zbieranie, weryfikacja i opracowywanie materiałów o faktach i miejscach zbrodni, opracowywanie materiałów dotyczących strat biologicznych, kulturalnych i materialnych Polski poniesionych w trakcie II wojny światowej, zbieranie materiałów dotyczących kształtowania się prawa międzynarodowego w zakresie przedawnienia zbrodni hitlerowskich, a także w kwestii

---

<sup>216</sup> IPN Po 439/26, k. 31.

<sup>217</sup> *Ibidem*, k. 31 – 32.

dotyczących odszkodowań dla ofiar, opracowywanie map zbrodni hitlerowskich oraz prowadzenie i koordynacja prac zespołów tematycznych, powołanych do wykonywania określonych zadań<sup>218</sup>.

Zadania Wydziału Dokumentacyjnego określone zostały jako: zbieranie i opracowywanie informacji o dokumentacji oraz gromadzenie danych o materiałach archiwalnych związanych z zagadnieniami pozostającymi w sferze zainteresowań Głównej Komisji, prowadzenie kwerend oraz kartotek osobowych i rzeczowych, opracowywanie schematów strukturalnych urzędów III Rzeszy, weryfikacja i opiniowanie materiałów wysyłanych w postaci mikrofilmów i fotokopii za granicę oraz współpraca z Wydziałem Śledczym<sup>219</sup>.

Zarówno Wydział Dokumentacyjny jak i Badawczy, stanowiły *de facto* i przede wszystkim, wyspecjalizowane zaplecze, udzielające pomocy śledczym, w uzyskiwaniu konkretnych informacji. Było to zwłaszcza ważne w przypadku postępowań przygotowawczych obejmujących całe zagadnienia, gdzie posiadana wiedza naukowo – historyczna z okresu okupacji, okazywała się kluczowa. Wykonywanie takich pomocy jak; mapy, spisy czy katalogi powodowały, że do konkretnych zagadnień przypisywana była coraz większa liczba nazwisk, co w sposób zdecydowany podnosiło wydajność prac sędziów i prokuratorów. Nie można zapominać też o ogromnej wartości historycznej zebranych materiałów i opracowań, które stanowiły często podstawę dla badań wykonywanych przez kolejnych badaczy.

Zadania archiwum, typowe dla tego rodzaju jednostek określono, jako gromadzenie, zabezpieczanie i scalanie materiałów archiwalnych, a także ich rejestrowanie, porządkowanie i udostępnianie. Na potrzeby śledztw i badań naukowych zobowiązano też pracowników archiwum do tworzenia kolekcji tematycznych, a także wykonywanie mikrofilmów i fotokopii, które wysyłane były głównie do zagranicznych jednostek organów wymiaru sprawiedliwości<sup>220</sup>.

Podobnie jak w tymczasowym regulaminie z 1965 i 1967 r., także trzy lata później, podczas przygotowania statutu, uznano, że koniecznym jest dalsze działanie Inspektoratu Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości, do którego zadań należało: opracowywanie projektów działalności i nadzór na komisjami okręgowymi, czuwanie nad prawidłowym przebiegiem prac w nich wykonywanych, opracowywanie zbiorczych planów

---

<sup>218</sup> IPN Po 439/26, k. 32

<sup>219</sup> *Ibidem*, k. 32 - 33.

<sup>220</sup> *Ibidem*.

pracy oraz prowadzenie spraw organizacyjnych, kadrowych, finansowych i gospodarczych Głównej Komisji<sup>221</sup>.

W stosunku do tymczasowego regulaminu z 1967 r. zadania Referatu Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw, zostały poszerzone i doprecyzowane. Ich realizacja odbywać miała się przez prowadzenie kontaktów z zagranicznymi instytucjami badawczymi i stowarzyszeniami kombatanckimi w zakresie informacji i politycznego oddziaływania w dziedzinie ścigania i karania zbrodni hitlerowskich, aktywizowanie środowisk międzynarodowych poprzez dostarczania przez Główną Komisję jej wydawnictw, organizowanie wyjazdów zagranicznych głównie na konferencje naukowe, prowadzenie biblioteki, a także aktywność na polu wydawniczym i kontakt z prasą krajową i zagraniczną<sup>222</sup>. Wydział ten ukierunkowany był zatem na działalność na polu propagandowym, mającym za zadanie przedstawienie za granicą polskiego punku widzenia dotyczącego okupacji niemieckiej, a także i przede wszystkim, oddziaływać na opinię międzynarodową, w kwestii dążenia do nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich.

Statut z 1970 r. określał też w sposób dość obszerny organizację i zadania okręgowych komisji<sup>223</sup>. Wskazano w nim, że w skład oddziałów terenowych wchodzi przewodniczący i członkowie. Pierwszy z nich powoływany był przez ministra sprawiedliwości, natomiast członków wybierał przewodniczący. Właściwość miejscowa oparta została o podział administracyjny z roku 1957, według którego, w Polsce było siedemnaście województw<sup>224</sup>. W każdej ze stolic utworzone zostały komisje okręgowe. Pomimo, że w 1975 r. przeprowadzono reformę administracyjną, likwidując powiaty i wprowadzając czterdzieści dziewięć województw, nie utworzono kolejnych okręgowych komisji, a właściwość miejscowa każdego z oddziałów, obejmowała kilka nowych, mniejszych jednostek terytorialnych.

Ważnym postanowieniem statutu z 1970 r. była prerogatywa okręgowych komisji, działających za zgodą dyrektora Głównej Komisji, do tworzenia delegatur terenowych, mających wspomagać oddziały w stolicach województw. Praktyka pokazała, że poszczególne komisje okręgowe na obszarze swej właściwości, tworzyły od jednej do nawet kilkunastu delegatur.

---

<sup>221</sup> *Ibidem*, k. 33 – 34.

<sup>222</sup> *Ibidem*, k. 34.

<sup>223</sup> *Ibidem*, k. 35 – 36.

<sup>224</sup> Nadmienić należy, że do siedemnastu województw doliczyć należy pięć miejskich: Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław i Poznań, jednak ich wyodrębnienie nie miało wpływu na właściwość miejscową okręgowych komisji.

Jako zadania okręgowych komisji wskazano: zbierania i badanie materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych na terenie objętym działalnością oddziału, prowadzenie śledztw i poszczególnych czynności śledczych, dostarczanie Głównej Komisji dowodów popełnianych w okupowanej Polsce zbrodni, publikowanie wyników badań oraz wykonywanie prac zleczanych przez Główną Komisję, co najczęściej przejawiało się w postaci dostarczenia dowodów dla śledztw prowadzonych w centrali, obejmujących zakresem terytorialnym kilka województw.

Organem wykonawczym okręgowych komisji, podobnie jak Głównej było biuro, na którego czele stał kierownik, powoływany przez dyrektora. Ten organ wykonawczy zobowiązany był do organizowania i bieżącego prowadzenia prac okręgowej komisji, tworzenia stosownej dokumentacji, a także opracowywanie planów pracy oraz sprawozdań z działalności okręgowej komisji i delegatur terenowych<sup>225</sup>.

Statuty i regulaminy biura Głównej Komisji określające jej organizację wewnętrzną ocenić należy pozytywnie z uwagi na ich dość precyzyjnie wskazany podział obowiązków i wyrażone zadania. Podkreślenia wymaga też fakt, że dokumenty te dobrze dostosowane były do ogólnych wyzwań stawianych przed Główną Komisją i zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Na negatywną ocenę zasługuje jednak fakt, że pierwszy statut wszedł w życie dopiero w 1956 r., a więc dziewięć lat po rozpoczęciu prac instytucji. Pomimo, że Główna Komisja działała w tym okresie na podstawie ustalonej wewnętrznie organizacji, to brak takiego dokumentu, pociągał za sobą pewien chaos, co ujemnie wpływać musiało na wydajność prowadzonych prac.

---

<sup>225</sup> IPN Po 439/26, k. 36.

## **2.2 Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945-1949.**

### **2.2.1 Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej skład.**

Idea dokumentowania i badania zbrodni popełnionych na obywatelach polskich przez okupanta niemieckiego, kształtowała się pod wpływem państw koalicji antyhitlerowskiej, które w 1943 roku powołały Komisję Zbrodni Wojennych przy Narodach Zjednoczonych. Londyńska siedziba Komisji, przyczyniła się z pewnością do tego, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu polskiego na uchodźctwie, w tym samym czasie powstało Biuro do spraw Zbrodni Wojennych, którego zadaniem było odnajdywanie i przechowywanie dokumentów dotyczących zbrodni niemieckich popełnionych w Polsce.

W 1944 r. potrzebę rozliczeń zbrodni hitlerowskich zauważyli także przedstawiciele Związku Radzieckiego współdziałający z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Za pierwszy cel postawiono badanie zbrodni popełnionych na Majdanku położonym blisko siedziby polskich władz komunistycznych w Lublinie. W ten sposób powstała Polsko-Radziecka Komisja Nadzwyczajna do badania zbrodni popełnionych na Majdanku. Pierwszym szefem Komisji był Andrzej Witos, natomiast kolejnym, powołanym na to stanowisko, już po dwóch miesiącach, Stanisław Janusz. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, na priorytetowe podejście do tego zagadnienia działaczy komunistycznych, o czym świadczy fakt, że zarówno Andrzej Witos jak i Stanisław Janusz pełnili równocześnie funkcje wiceprzewodniczących PKWN. Komisję podzielono na działy: opracowujący i redagujący dokumenty dotyczące popełnionych przestępstw, ekspertyz technicznych, medycyny sądowej, sądowo-śledczy oraz sprawozdawczo – informacyjny.

W dniu 18 sierpnia 1944 r. zainaugurowano prace Komisji. Ogłoszono, że PKWN *udzieli Komisji całkowitego poparcia dla wykonywania pracy, ważnej nie tylko dla narodu polskiego i radzieckiego, ale i dla innych narodów i państw, których obywatele zostali zamordowani w obozie koncentracyjnym na Majdanku*<sup>226</sup>. Badanie zbrodni popełnionych w obozie zagłady, wspólna praca polskich i radzieckich prokuratorów doprowadziła do

---

<sup>226</sup> Bruliony protokołów Polsko-Radzieckiej Komisji Badania Zbrodni, popełnionych na Majdanku, Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie sygn. 194 s. 30.

sporządzenia aktu oskarżenia. Warto podkreślić sprawność śledczych, w tym fakt, że proces, podczas którego, Sąd Specjalny w Lublinie skazał pięciu żołnierzy SS na karę śmierci<sup>227</sup>, odbył się już dnia 27 listopada 1944 r. Po zakończeniu procesu, Komisję rozwiązano, natomiast w oparciu o efekty jej prac utworzono Państwowe Muzeum na Majdanku.

Pierwsza dość udana próba badania zbrodni hitlerowskich, jeszcze podczas trwania wojny, zachęciła władze komunistyczne, do rozszerzenia działań śledczych. W październiku 1944 r. PKWN zdecydowało o powołaniu Komisji o charakterze międzynarodowym, której zasięg miał obejmować wszystkie nazistowskie obozy koncentracyjne. O ambitnych planach władz komunistycznych i ich bardzo poważnego podejścia do zagadnienia, świadczy treść jednego z protokołów Komisji: [...] *zaprosić do współpracy z Komisją przedstawicieli państw, których obywatele byli więzieni na ziemiach polskich, w szczególności: ZSRR, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Belgii, Holandii, Szwecji; zobowiązać wszystkie ministerstwa oraz rady narodowe do współpracy i poparcia prac Komisji; uzyskać pomoc dla prac Komisji ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojska Polskiego; do wykonania prac Komisji powołać biuro wykonawcze, członków Komisji oraz delegatów ZSRR, państw zaprzyjaźnionych i neutralnych; zapewnić możliwość badania zbrodni na tych terenach Polski, które będą wyzwolane*<sup>228</sup>.

W dniu 29 marca 1945 r. odbyło się posiedzenie prezydium Krajowej Rady Narodowej, na którym obecni byli najważniejsi działacze rządu tymczasowego: Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, gen. Michał Rola-Żymierski czy Kazimierz Mijal. Gen. Rola-Żymierski zasugerował, że prócz komisji powołanej do badania zbrodni w Oświęcimiu, która już istniała, należy powołać także grupę śledczą, która zajmie się przestępstwami popełnianymi na obywatelach polskich w Poznaniu<sup>229</sup>. Po tych słowach głos zabrał Edward Osóbka - Morawski, który uznał *pożyteczność powołania ogólnopństwowej komisji dla zbadania tych spraw w skali państwowej*<sup>230</sup>. Wtórował mu gen. Rola-Żymierski: *należy zatem powołać główną komisję dla badania zbrodni niemieckich w Polsce przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej*<sup>231</sup>. Głos zabrał też prezydent KRN Bolesław Bierut: *najbardziej celowym jest, aby wyżej wymieniona Komisja, niezależnie od zbadania zbrodni niemieckich w Oświęcimiu, zorganizowała główną komisję do zbadania zbrodni niemieckich w Polsce przy*

---

<sup>227</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 4.

<sup>228</sup> Bruliony protokołów Polsko-Radzieckiej Komisji Badania Zbrodni, popełnionych na Majdanku, Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie sygn. 194 s. 214.

<sup>229</sup> AAN, KRN, sygn. 94, s. 13-14.

<sup>230</sup> AAN, KRN, sygn. 240, s. 29.

<sup>231</sup> *Ibidem*.

*Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Osoby te zorganizują Komisję i złożą sprawozdanie Prezydium<sup>232</sup>. Stenogram opatrzone podsumowaniem: Postanowiono: powołać taką Komisję<sup>233</sup>.*

Działania nad powstaniem nowej instytucji rozpoczęły się, zgodnie z zaleceniem prezydenta KRN Bolesława Bieruta, właściwie natychmiast. W dniu 30 marca 1945 r. dyrektor Biura KRN Jan Wasilewski napisał do ministra sprawiedliwości Edmunda Zalewskiego: *Uprzejmie komunikuję, że Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na ostatnim posiedzeniu, postanowiło powołać Główną Komisję dla badania zbrodni niemieckich w Polsce przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Zorganizowanie tej Komisji, Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło powierzyć członkom Komisji dla zbadania zbrodni niemieckich w Oświęcimiu tj. przez ob. Ministra, ob. Ministra Rzymowskiego i ob. Zofię Nałkowską. Z polecenia ob. Prezydenta uprzejmie proszę o porozumienie się z pozostałymi członkami Komisji i powiadomienie o ukonstytuowaniu się ob. Prezydenta<sup>234</sup>.*

W dniu 8 maja 1945 r. wyłoniono pierwsze władze Głównej Komisji. Uwagę zwraca fakt, że większość prezydium składała się z osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe. Przewodniczącym Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce został wicepremier Rządu Tymczasowego Stanisław Janusz, zastępcami minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski i znana polska pisarka Zofia Nałkowska. Dyrektorem naczelnym Biura Głównej Komisji został Alfred Fiderkiewicz<sup>235</sup>. Wartą podkreślenia jest też funkcja sekretarza prezydium, którą objął dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kornacki. Osoba dyrektora Kornackiego miała z pewnością decydujący wpływ na udaną współpracę Głównej Komisji i IPN.

Wraz z wydaniem w dniu 10 listopada 1945 r. Dekretu o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zwiększono liczbę członków Komisji i dokonano zmian personalnych w samym prezydium, które od tej pory liczyło ośmiu członków. Zmiana dokonana została też w tym samym bądź kolejnym miesiącu na stanowisku dyrektora biura,

---

<sup>232</sup> *Ibidem.*

<sup>233</sup> *Ibidem.*

<sup>234</sup> *Ibidem.*

<sup>235</sup> Alfred Fiderkiewicz urodził się w 1886 r. w Horodence, zm. w 1972 r. Z wykształcenia lekarz. Działacz polityczny okresu II RP i PRL. Poseł na Sejm z ramienia PSL „Wyzwolenie”, kandydat na prezydenta RP, w czasie okupacji członek Stronnictwa Demokratycznego, a następnie Polskiej Partii Robotniczej. W latach 1943 – 1945 więzień obozu koncentracyjnego w Brzezince. Po wojnie łączył stanowisko prezydenta Krakowa i pierwszego dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Urzędy te pełnił do końca 1945 r. Następnie przebywał na placówkach dyplomatycznych w Bukareszcie i Londynie. Od 1948 był przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Więcej w: Kurier Polski, nr 134 z dnia 9 czerwca 1972 r. s. 2 – nekrolog, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, XXV, Warszawa 1973, s. 10-12.

kierującego pracami Głównej Komisji<sup>236</sup>. Lekarza i zasłużonego działacza politycznego Alfreda Fiderkiewicza, zastąpił mało znany prawnik będący dotąd pracownikiem biura<sup>237</sup> Janusz Gumkowski<sup>238</sup>, pełniący tę funkcję aż do roku 1965.

Przewodniczącym Głównej Komisji został minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, a wśród jego siedmiu zastępców znaleźli się wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Wacław Barcikowski, wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn, nowy dyrektor biura Głównej Komisji Janusz Gumkowski, dotychczasowy przewodniczący, poseł Krajowej Rady Narodowej Stanisław Janusz, prokurator Sądu Najwyższego Stefan Kurowski, minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski i wiceminister obrony narodowej Marian Spychalski. W skład Głównej Komisji, oprócz prezydium wchodziło aż 59 osób, wśród których największą grupę stanowili prokuratorzy i sędziowie z miast wojewódzkich, w których siedziby miały komisje okręgowe, ale także posłowie, pracownicy świata nauki i ministrowie. Wśród członków Głównej Komisji znaleźli się szefowie resortów: spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, informacji i propagandy Stefan Matuszewski, oświaty Czesław Wycech, obrony narodowej Marian Spychalski, Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz, a także wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysław Mietkowski, członkowie Instytutu Zachodniego w Poznaniu – Zygmunt Wojciechowski i Karol Marian Pospieszalski, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej - Jerzy Kornacki i

---

<sup>236</sup> Cz. Pilichowski twierdził, że po wejściu w życie Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (w druku błędnie wskazano datę 1 zamiast 10 listopada 1945 r.) dyrektorem nadal pozostał Alfred Fiderkiewicz. Patrz. Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 9. Z dokumentacji wytworzonej przez Główną Komisję wynika, że w grudniu 1945 r. dyrektorem biura był już Janusz Gumkowski. Nie zachowały się dokumenty dotyczące samej zmiany na stanowisku dyrektora, zatem dokładna data nie jest znana. W oparciu o zgromadzony zasób archiwalny ustalić można jednak, że Janusz Gumkowski powołany został na stanowisko dyrektora biura Głównej Komisji pomiędzy 21, a 31 grudnia 1945 r. Wynika to z faktu, że na pierwszym ogólnopolskim zjeździe delegatów Okręgowych Komisji w Warszawie, które odbyło się w dniu 21 grudnia 1945 r. dyrektorem nadal był Adolf Fiderkiewicz – patrz: IPN GK 162/6, k. 5. Natomiast w sprawozdaniu Głównej Komisji za rok 1945 r. jako dyrektor występuje już Janusz Gumkowski. Patrz: IPN GK 162/137, k. 85.

<sup>237</sup> IPN GK 162/6, k. 1.

<sup>238</sup> Janusz Gumkowski syn Mariana (1877 – 1927) i Heleny zd. Wojno hr. Trąby (1879 – 1967). Urodził się 25 kwietnia 1905 r. w Odessie. Dnia 10 listopada 1945 r. powołany został na stanowisko dyrektora biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Funkcję tę pełnił do roku 1965. Członek PZPR. W okresie powojennym zamieszkiwał w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 8/1. Mieszkanie to udostępnił Służbie Bezpieczeństwa, jako lokal kontaktowy ps. „01”. Zwerbowany dnia 25 czerwca 1953 r. na podstawie „uczuć patriotycznych”, przez Sekcję I Wydziału III Departamentu V MBP. Następnie trafił pod egidę Wydziału II Departamentu I MSW - wywiad zagraniczny. Zdjęty z ewidencji dnia 23 września 1963 r. Materiały zarchiwizowano pod sygn. 59119/I (IPN BU 001176/962). Zmarł w 1984 r. i pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Notę biograficzną opracowano na podstawie: M. J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego* - (<http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.267034>), IPN BU 728/31871 - akta paszportowe, IPN BU 2602/312 – (Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) Teczka Nr 29: Ewidencja pracowników placówek dyplomatycznych RP i Misji Wojskowych, IPN BU 001176/962/J - 59117/I-59117/I (MSW w Warszawie) - Fragmenty teczek osobowych źródeł informacji starej sieci agenturalnej MSW, IPN BU 001519/14 - Dziennik archiwalny MSW Sygnatura I "Stara sieć" nr 57576-59118; za lata 1963–1965.

Stanisław Płoski, profesorowie Stanisław Batawia i Józef Bossowski, prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski, prokurator Wacław Jonsik, Zofia Nałkowska, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie Józef Różański, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie profesor Jan Sehn oraz kierownik Okręgowej Komisji w Poznaniu Józef Szymański<sup>239</sup>.

### 2.2.2 Kwestie organizacyjne.

Organizacja działalności Głównej Komisji rodziła się w chaosie, typowym dla wielkich zmian politycznych czy etapu kończenia konfliktów zbrojnych. Prace ekshumacyjne i badawcze prowadzone były początkowo w różnych grupach i komisjach opartych na działaniach społeczników. W wielu polskich miastach kształtowały się niepowiązane ze sobą grupy robocze, wykonujące prace należące później do zadań Głównej Komisji. Naturalnym jest zatem, powstanie wielu odmiennych sposobów działania i prowadzenia badań. W ten sposób też kształtowały się oddziały Komisji, które powstały, jako inicjatywna oddolna, poprzez zgłaszanie swej gotowości do pracy i chęci przynależności do centrali w Warszawie.

W okólniku do powiatowych współpracowników Komisji wskazano: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce jest powołana do życia, jako czynnik nadrzędny w stosunku do lokalnych organizacji i instytucji o pokrewnym charakterze lub mających podobne cele, istniejących już poprzednio, czy też założonych równocześnie. Stąd też kieruje ich pracami, wykorzystując dla celów ogólnych dotychczasowe wyniki ich badań oraz przejmuje nadzór nad ich zbiorami materiałami i dokumentami*<sup>240</sup>. Za przykład takiego działania, uchodzić może tzw. Komisja Oświęcimska utworzona w Krakowie dnia 29 marca 1945 r., której przewodniczącym został minister sprawiedliwości Edmund Zalewski. Wszyscy jej członkowie, wśród których byli Zofia Nałkowska, Janusz Kornacki, Helena Boguszewska, Stanisław Kutrzeba czy Wincenty Rzymowski, podporządkowani zostali Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Komisja przejęła także całość zebranych dokumentów, dowodów i opracowań w tym także kartotekę stu tysięcy więźniów.

W dniu 5 lipca 1945 r. odbyło się spotkanie prezydium, i dyrektorów powstających oddziałów Komisji. O panującym zamieszaniu, ale także o chęci do pracy, wykraczającej poza kompetencje wskazane w regulacjach prawnych, świadczyć mogą słowa pierwszego dyrektora naczelnego Alfred Fiderkiewicza: *Dotychczas nie został jeszcze ogłoszony dekret o*

---

<sup>239</sup> IPN GK 162/6, k. 41.

<sup>240</sup> IPN GK 178/2, k. 43.

utworzeniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, która wobec tego z formalno-prawnego punktu widzenia jeszcze nie istnieje<sup>241</sup>. Jest to o tyle ciekawa sytuacja, że kilka dni wcześniej, prezydium złożyło miesięczne sprawozdanie ze swojej działalności.

W dniu 7 lipca 1945 r. członkowie Komisji spotkali się z Bolesławem Bierutem, przedstawiając mu projekt dekretu, który wydać miała KRN. Na jego podstawie dokonano zmian w dotychczasowej strukturze instytucji. Główna Komisja działać miała od tej pory, jako organ Ministerstwa Sprawiedliwości. Pociągnęło to za sobą zmianę przewodniczącego, którym odtąd był z urzędu minister sprawiedliwości. Tym samym Stanisława Janusza zastąpił Henryk Świątkowski.

Po pierwszym spotkaniu prezydium z dyrektorami oddziałów, a także Bolesławem Bierutem, prace organizacyjne Głównej Komisji toczyły się już w bardziej uporządkowany sposób. Na posiedzeniu dnia 25 lipca 1945 r. ustalono budżet i oficjalnie potwierdzono istnienie oddziałów terenowych, wśród których znalazły się: Kraków, Warszawa-miasto, Warszawa-województwo, Lublin, Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Rzeszów i Radom<sup>242</sup>. W kolejnych latach powstały jeszcze oddziały w Katowicach, Tarnowie, Siedlcach i Częstochowie. Jak wspominał Czesław Pilichowski, późniejszy dyrektor Głównej Komisji, na zjeździe ujawniła się niejednorodność organizacji prac w poszczególnych oddziałach<sup>243</sup>. I dalej analizując pisał: Wynikała ona z tego, że oddziały powstały w różnym okresie, zależnie od uwalniania terenów Polski spod okupacji hitlerowskiej. Jedne oddziały prowadziły dochodzenia sądowe z przestrzeganiem przepisów k.p.k., gromadziły materiał dowodowy do procesów, inne oddziały natomiast oparty się na współpracy z czynnikiem społecznym bez udziału sędziów i prokuratorów<sup>244</sup>. W toku rozmów i prac podczas posiedzenia Głównej Komisji ustalono, że w celu postawienia zbrodniarzy hitlerowskich przed sądem, postępowanie i prace poszczególnych oddziałów odbywać się będą zgodnie z zasadami obowiązującego Kodeksu postępowania karnego<sup>245</sup>.

Dnia 11 października 1945 odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>246</sup>, na które przybyli m.in. wicepremier Stanisław Janusz, wiceprezydent KRN Wacław Barcikowski, prokurator Sądu Najwyższego Stefan Kurowski,

---

<sup>241</sup> AGK, GK, sygn. 123, k. 8-9., za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 33-34

<sup>242</sup> AGK, GK, sygn. 123, k. 12-20, za: Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 9.

<sup>243</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 5-6.

<sup>244</sup> *Ibidem*.

<sup>245</sup> Dz. U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313.

<sup>246</sup> IPN GK 162/6, k. 1 – 5.

prof. Józef Bossowski i prof. Zygmunt Wojciechowski. Na wniosek tego ostatniego wewnątrz Komisji zorganizowany został Wydział Śledczy<sup>247</sup>. Na posiedzeniu omówione zostały kwestie ujednolicenia sporządzania protokołów, ciągłego braku lokalu w Warszawie, a więc dalsze oczekiwanie na rozpoczęcie procesu przeprowadzania Głównej Komisji z Krakowa, kwestie co piątkowych audycji radiowych na temat zbrodni niemieckich, a także położenie kresu dewastacji obozów koncentracyjnych przez okoliczną ludność<sup>248</sup>. Na zebraniu podkreślono też, że najpilniejszą sprawą było zbieranie materiałów dla procesów mających rozpocząć się w Norymberdze<sup>249</sup>.

Dnia 21 grudnia 1945 r. w Warszawie odbył się pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów okręgowych Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na który przybyli także przedstawiciele ZSRR i Jugosławii<sup>250</sup>. Omówione zostały na nim kwestie strat ludnościowych wśród Słowian, w związku z działaniami wojennymi lat 1939-1945, plan pracy na kolejne lata, w tym działalność badawcza i wydawnicza oraz pomoc w zbieraniu materiałów w związku z powstaniem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. Zaznaczono też, że Główna Komisji zorganizowała dwuosobową delegaturę w Londynie, w której skład weszli prawnicy; Mieczysław Szerer i Tadeusz Cyprian<sup>251</sup>.

Dwa kolejne spotkania, na których obecni byli przewodniczący okręgowych komisji odbyły się na w styczniu i maju 1946 r. Przedstawione były na nich kierunki działań Komisji, z uwzględnieniem rozłożenia nacisku, na poszczególne zadania, w zależności od potrzeb.

Wraz z ogłoszeniem Dekretu o Głównej Komisji z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>252</sup> kwestie organizacyjne zostały w znacznym stopniu uproszczone i uporządkowane. I tak centralnym organem Komisji stało się prezydium Głównej Komisji składające się z siedmiu członków, na którego czele, jako przewodniczący stał minister sprawiedliwości, a jego zastępcą był minister spraw zagranicznych. Drugim centralnym organem było biuro Komisji będące organem technicznym i wykonawczym Komisji, na którego czele stał dyrektor naczelny<sup>253</sup>, który również wchodził w skład prezydium<sup>254</sup>.

Biuro Głównej Komisji podzielone zostało na cztery mniejsze jednostki; Wydział Sądowo – Śledczy, na którego czele stał kierownik, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

---

<sup>247</sup> IPN GK 162/6, k. 11

<sup>248</sup> *Ibidem*, k. 1- 5.

<sup>249</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>250</sup> *Ibidem*, k. 5 - 14.

<sup>251</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>252</sup> Dz. U. 1945, nr 51, poz. 293.

<sup>253</sup> Funkcję tę od 1945 do 1965 r. sprawował Janusz Gumkowski.

<sup>254</sup> IPN GK 178/2, k. 43.

Józef Skorzyński, Wydział Wydawniczo – Prasowy na czele z redaktorem Eugeniuszem Szrojtem, Wydział Gospodarczo – Skarbowy, którego kierownikiem został Janusz Setmajer i sekretariat kierowany przez Irenę Skonieczną<sup>255</sup>.

Lokalnymi organami Głównej Komisji oficjalnie zostały już oddziały wojewódzkie, określane jak komisje okręgowe, których zadaniem było badanie zbrodni niemieckich, mających miejsce na terenie właściwym dla oddziału. Na czele tej jednostki terenowej stał przewodniczący, wskazywany przez ministra sprawiedliwości, natomiast biurem zarządzał kierownik, mianowany przez dyrektora naczelnego. Siedziba Głównej Komisji mieściła się od końca 1945 r. przy Alejach Jerozolimskich 41 m. 9 w Warszawie.

W 1945 r. wykaz przewodniczących okręgowych komisji wyglądał następująco: Bydgoszcz - wiceprezes miejscowego sądu okręgowego Tadeusz Piziewicz, Gdańsk – sędzia sądu okręgowego Antoni Zachariasiewicz, Kraków – prof. Jan Sehn sędzia sądu okręgowego, ekspozytura w Katowicach<sup>256</sup> – prokurator Jan Markowski, Lublin – prokurator Jan Grzybowski, Łódź – adwokat Henryk Kurnatowski, Poznań – prokurator Wacław Jonsik, Radom<sup>257</sup> - sędzia Sądu Okręgowego Kazimierz Borys, Siedlce – sędzia Sądu Okręgowego w Siedlcach Jerzy Maciejewski, Tarnów – w tym mieście przewodniczący nie został wybrany w 1945 r.<sup>258</sup> Właściwość Okręgowych Komisji oparta została o właściwość sądów okręgowych, a nie podział administracyjny, stąd powołanie oddziałów w Tarnowie i Siedlcach, które były siedzibami sądów okręgowych, nie będąc jednocześnie miastami wojewódzkimi.

Podział terytorialny sięgał *de facto* głębiej, gdyż kierownik oddziału powoływał, w porozumieniu ze starostą, współpracowników powiatowych, którzy na danym terenie, prowadzili badania i zbierali materiały dotyczące zbrodni niemieckich. Jak wynika z okólnika rozesłanego do powiatowych współpracowników, mieli oni prowadzić badania w ścisłym porozumieniu z kierownikiem oddziału wojewódzkiego, powiadamiając go o wszczęciu prac i ich wynikach. Współpracownik powiatowy, składać miał też comiesięczne sprawozdanie, podając w nim czynności dokonane w okresie sprawozdawczym, zebrane w toku pracy

---

<sup>255</sup> IPN GK 162/137, k. 84-85.

<sup>256</sup> Początkowo w Katowicach istniała jedynie ekspozytura, podległa pod oddział terenowy w Krakowie, z czasem jednak przekształcona w okręgową komisję.

<sup>257</sup> Mimo, że miasto leży na terenie historycznego Mazowsza, w podziałach administracyjnych z lat 1944-1975 wchodziło w skład województwa kieleckiego. Zatem siedziba okręgowej komisji dla województwa kieleckiego nie znajdowała się w jego stolicy, a w Radomiu. Rozwiązanie to wynikało prawdopodobnie z faktu, że Sąd Okręgowy swą siedzibę miał w Radomiu, a nie w Kielcach.

<sup>258</sup> IPN GK 162/137, k. 86-87.

materiały oraz zamierzone prace badawcze na kolejny miesiąc<sup>259</sup>. Sprawozdania takie składane były również dyrekcji biura Głównej Komisji przez komisje okręgowe<sup>260</sup>.

Przy prezydium Głównej Komisji istniała też redakcja mająca na celu publicystyczne i propagandowe opracowanie i wykorzystanie materiałów, stosownie do ustalonych przez prezydium Głównej Komisji wytycznych. Przed dyrektorami oddziałów postawiono zadanie regularnego dostarczania zebranych materiałów do centrali. Pozostałe dokumenty, które nie zostały przekazane do Warszawy, przechowywane miały być w archiwach oddziałów, aż do czasu dalszych zarządzeń w tej sprawie<sup>261</sup>.

Osoby dokonujące ekshumacji, wizji lokalnych i badań zostały przez dyrektorów oddziałów poinstruowane w kwestii metodologii i staranności prowadzonych prac<sup>262</sup>. W instrukcji wskazywano, że wszelkie czynności w związku z badaniami zbrodni niemieckich, należało przeprowadzać z jak największą dokładnością i obiektywizmem, celem wiernego odtworzenia stanu faktycznego. Zwracano uwagę na samo miejsce zbrodni, które miało zostać dokładnie zbadane i sfotografowane. Jako istotne, określone zostały dowody z przesłuchania świadków, posiadających wiedzę na temat zbrodni popełnionych w konkretnym miejscu, mogącym także wskazać kolejne obszary wymagające badań. Ponadto o każdym ujawnionym przestępstwie, na podstawie art. 242 Kpk<sup>263</sup>, powiadamiano właściwego prokuratora Specjalnego Sądu Karnego.

Pierwszą siedzibą Głównej Komisji, było prywatne mieszkanie należące do dyrektora naczelnego biura Adolfa Fiderkiewicza, przy Straszewskiego 41 w Krakowie, a następnie także krakowski lokal w budynku przy ul. Stefana Batorego 5. Fakt ulokowania władz i siedziby Głównej Komisji w Krakowie, związany był z wcześniejszą działalnością Komisji dla Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich Oświęcimiu. To w stolicy Małopolski mieszkali ludzie, z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem w pracy badawczej, zdobytym przy badaniu obozu w Auschwitz<sup>264</sup>. Zanim siedzibę Głównej Komisji przeniesiono do

---

<sup>259</sup> *Ibidem*.

<sup>260</sup> *Ibidem*, k. 301-302.

<sup>261</sup> *Ibidem*, k. 301.

<sup>262</sup> *Ibidem*.

<sup>263</sup> Art. 242 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313) otrzymał brzmienie: *Skoro oskarżyciel publiczny otrzyma zawiadomienie lub w inny sposób dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, przeprowadzenie w miarę potrzeby dochodzenie bezpośrednio lub za pośrednictwem policji.*

<sup>264</sup> Ze wspomnień pierwszego dyrektora Głównej Komisji Alfreda Fiderkiewicza wynika, że czynił on starania o przeniesienie instytucji do Warszawy już w czerwcu 1945 r., celem ułatwienia kontaktów z urzędami centralnymi. Pomimo, że Bolesław Bierut wyraził zgodę na przeniesienie siedziby do stolicy, z uwagi na problemy lokalowe w zrujnowanym mieście, proces ten rozpoczął się z półrocznym opóźnieniem. A. Fiderkiewicz, *Kraków – Warszawa – Londyn*, Warszawa 1970, s. 124.

Warszawy pod adres Al. Jerozolimskie 41, co nastąpiło pod koniec 1945 r., mieszkańcy Krakowa, mogli w cotygodniowej audycji radiowej, prowadzonej przez sędziego Romana Kiełkowskiego, zaznajamiać się z pracami prowadzonymi przez pracowników Głównej Komisji.

Rok 1948 przyniósł Głównej Komisji poważne zmiany – likwidację pięciu komisji okręgowych: w Tarnowie, Gdańsku, Siedlcach Wrocławiu i Warszawie. Przewodniczący Głównej Komisji, minister sprawiedliwości dokonał likwidacji jednostek terenowych, na mocy zarządzenia z dnia 30 czerwca 1948 r.<sup>265</sup> Procesy związane z wygaszeniem działalności, zakończone zostać miały do dnia 30 września 1948 r. Jako przyczynę tej decyzji minister Henryk Świątkowski wskazywał: *konieczność przeprowadzenia kompresji wydatków państwowych jeszcze bieżącym roku budżetowym 1948* oraz fakt, że *prace związane z badaniem zbrodni niemieckich na niektórych terenach Polski dobiegają końca*<sup>266</sup>.

W kolejnym roku, dnia 31 marca 1949 r., rozpoczęty został proces likwidacji kolejnych okręgowych komisji; w Częstochowie, Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Radomiu i Poznaniu<sup>267</sup>. Wśród zaleceń sporządzonej przez dyrektora Janusza Gumkowskiego instrukcji likwidacji, znalazło się wskazanie do wypowiedzenia wszystkim pracownikom umów do dnia 31 marca 1949 r. tak by zakończyli oni wykonywanie swych obowiązków do dnia 30 czerwca 1949 r.<sup>268</sup> Ostatecznie, zgodnie z zarządzeniem ministra sprawiedliwości, Henryka Świątkowskiego z dnia 24 marca 1949 r., Okręgowe Komisje w Częstochowie, Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Radomiu i Poznaniu zostały rozwiązane z dniem 1 lipca 1949 r.<sup>269</sup>

Główna Komisja z pozostawioną Okręgową Komisją w Krakowie, zredukowana została do kilkunastu pracowników i znacznie ograniczyła ilość wykonywanych prac. Do roku 1950 zakończono też prace Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie. Kolejne lata pracy Głównej Komisji skupiały się wokół przejmowania zasobu z komisji okręgowych, opracowywania go i porządkowania, a także w ograniczonym zakresie kontynuowania działalności badawczej i naukowej.

---

<sup>265</sup> IPN GK 162/13, k. 62.

<sup>266</sup> *Ibidem*.

<sup>267</sup> *Ibidem*, k. 44-45.

<sup>268</sup> *Ibidem*.

<sup>269</sup> *Ibidem*, k. 47.

### 2.2.3 Zadania.

Już w zamyśle twórców, Główna Komisja obejmować miała swą właściwością całość obszaru Polski wraz z przyłączonymi Ziemią Odzyskanymi. Powstać miały też oddziały, które badałyby nie tylko zbrodnie największe, najgłośniejsze jak te w Oświęcimiu czy na Majdanku. Udokumentowany miał zostać cały ogrom zbrodni nazistowskich dokonywanych w każdym miasteczku, we wsiach i na polnych drogach. Zbadaniu miały zostać poddane nie tylko fabryki śmierci i masowe publiczne egzekucje, ale także pojedyncze zabójstwa, dokonywane na polskich obywatelach. Czesław Pilichowski, późniejszy dyrektor Głównej Komisji w nieco patetycznym tonie pisał: *Polska, która była przedmiotem zbrodniczej działalności Niemiec hitlerowskich we wszystkich kategoriach zbrodni wojennych, była od 1939 r. i jest nadal obecnie zainteresowana w tym, nie kierując się uczuciem zemsty w stosunku do narodu niemieckiego, aby wszyscy zbrodniarze hitlerowscy ponieśli zasłużoną karę, aby stało się zadość poczuciu prawa i sprawiedliwości ludzkiej. Tymi zasadami kieruje się specjalny organ w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości powołany w listopadzie 1945 r. do spraw ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, jakim jest Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*<sup>270</sup>.

Na podstawie zasad funkcjonowania Komisji dla Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich w Oświęcimiu, na posiedzeniu prezydium Głównej Komisji, w dniu 17 maja 1945 r. stworzono regulamin, który oprócz uchwały Prezydium KRN z kwietnia 1945 r. był, aż do wydania Dekretu z 10 listopada 1945 r.<sup>271</sup>, podstawą działalności Głównej Komisji. Zadaniem, które regulamin stawiał przed Główną Komisją były: 1. *Zbieranie materiałów i przeprowadzanie badań dotyczących zbrodniczych działalności niemieckich władz państwowych, władz partyjnych NSDAP, a także wszelkich innych instytucji niemieckich [...] w stosunku do obywateli polskich[...]* 2. *Główna Komisja, jako czynnik nadrzędny wobec istniejących poprzednio lub związanych jednocześnie wszelkich lokalnych instytucji o charakterze tym samym lub pokrewnym, kieruje ich pracami dalszymi, wykorzystuje dla ogólnych celów wyniki ich badań, przejmuje nadzór nad ich zbiorami materiałów i dokumentów, z drugiej zaś strony, jako czynnik równorzędny, współpracuje z wszelkimi instytucjami centralnymi o charakterze pokrewnym zwłaszcza Instytutem Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów* 3. *Ponadto zadaniem Głównej Komisji, jest pilne i ciągłe*

---

<sup>270</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971 r., s. 3.

<sup>271</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

*czuwanie, aby wyniki pracy badawczej, zarówno jej własne jak instytucji jej podlegających czy jej pokrewnych, były rozprzestrzeniane pod postacią odpowiednich publikacji wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego [...] <sup>272</sup>.*

Zadania Głównej Komisji określone zostały też w art. 3 Dekretu z 10 listopada 1945 r., gdzie podzielono je na trzy grupy: 1. *Badanie i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich, popełnionych w latach 1939 – 1945 w Polsce lub poza jej granicami w stosunku do obywateli polskich lub osób narodowości polskiej oraz w stosunku do cudzoziemców, którzy w tym czasie przebywali w Polsce.* 2. *Kierownictwo i uzgadnianie prac okręgowych komisji oraz wszystkich instytucji o pokrewnym zakresie działania i współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów* 3. *Ogłaszanie materiałów i wyników badań dotyczących zbrodni niemieckich i rozpowszechnianie ich w kraju i za granicą oraz udostępnianie materiałów pokrewnym instytucjom zagranicznym <sup>273</sup>.*

Ambitne cele, jakie postawione zostały przed Główną Komisją, objęły swym zasięgiem teren całej powojennej Rzeczypospolitej i dotyczyły zbrodni popełnionych na polskich obywatelach przez niemieckiego agresora. Główna Komisja miała za zadanie dotrzeć do wszystkich miejsc kaźni, zarówno tych gdzie życie straciły tysiące ludzi, jak i tych gdzie ofiary były pojedyncze. Każda ze zbrodni miała zostać zbadana, opisana, upubliczniona i rozliczona.

Istotnym zadaniem postawionym przed Komisją było też popularyzowanie w społeczeństwie wiedzy na temat zbrodni nazistowskich, a więc organizowanie wystaw, kontakt z prasą i działalność wydawnicza. W tym celu powołano redakcję przy prezydium Głównej Komisji, która w pod kątem naukowym i publicystycznym korzystała z materiałów zgromadzonych przez oddziały. Redakcja oraz oddziały samodzielnie, organizowały wystawy dotyczące zbrodni niemieckich, ale także wzajemnych stosunków w okresie przedwojennym, czy funkcjonującej w latach trzydziestych i czterdziestych antypolskiej propagandy <sup>274</sup>.

W 1946 r., z uwagi na rozpoczęcie prac Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i Najwyższego Trybunału Narodowego, główny nacisk prac Komisji, przeniesiony został z działalności badawczo-ekshumacyjnej, na prace związane z dostarczeniem dokumentów dotyczących zbrodniarzy zarówno tych mających zostać osądzonych w Niemczech, jak i ekstradowanych do Polski. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że dekret powołujący Główną

---

<sup>272</sup> AGK, GK, sygn. 3, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 26, zob. także: AAN KRN, sygn. 240 s. 13-14 (drugi egzemplarz), s. 33-34 (pierwszy egzemplarz).

<sup>273</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>274</sup> IPN GK 178/2, k. 293.

Komisję, w żaden sposób nie odnosił się do kwestii ekstradycji zbrodniarzy wojennych, jednak z uwagi na materię, którą zajmowała się Główna Komisja, to jej powierzono gromadzenie, opracowywanie i przesyłanie dowodów zbrodni do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Centralnego Rejestru Przesiępców Wojennych i Podejrzanych - *Central Registry of War Criminals and Security Suspects* (dalej: *CROWCASS*)<sup>275</sup> i do Komisji Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie - *United Nations War Crimes Commission* (dalej *UNWCC*)<sup>276</sup>. Wobec powyższego skupiono się zatem na opracowywaniu dokumentów, sporządzaniu statystyk i jak najszybszym przekazywaniu ich do stosownych prokuratur i sądów. Procesy przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym jak i Najwyższym Sądem Narodowym prowadzone były przeciwko największym zbrodniarzom hitlerowskim. By zebrać materiał dowodowy ukazujący rozmiar przestępstw popełnionych na terytorium okupowanej Polski, nacisk położono na miejsca gdzie ilość popełnianych zbrodni była największa, a więc obozy zagłady, koncentracyjne czy karno-śledcze. Pracownicy Głównej Komisji opracowywali dokumenty pod kątem szczególnego charakteru zbrodni, takich jak zagłada polskiej inteligencji, duchowieństwa, czy też wysiedlenia i praca przymusowa.

Zadanie ekstradycji do Polski zbrodniarzy hitlerowskich, Główna Komisja prowadziła za pomocą swej ekspozytury<sup>277</sup>, którą była Misją Wojskową do Badania Zbrodni Wojennych w Europie, działającą na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. To głównie dzięki pracy Komisji za pośrednictwem Misji Wojskowej, do Polski trafili sążeni później zbrodniarze. To Główna Komisja przez Misję Wojskową stworzyła kartotekę zbrodniarzy niemieckich, z której nazwiska przedkładane były władzom okupacyjnym w powojennych Niemczech. Ostatecznie zbiór objął kilka tysięcy nazwisk, dzięki czemu po zatrzymaniu podejrzanego łatwym do skonfrontowania było, czy jest on także poszukiwany przez polski wymiar sprawiedliwości. Kartoteka w zdecydowany sposób ułatwiła współpracę z władzami francuskimi, brytyjskimi, amerykańskimi, ale przede wszystkim z Centralnym Rejestrem Przesiępców Wojennych i Podejrzanych *CROWCASS* i Komisją Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie - *UNWCC*.

Celem postawionym przed Główną Komisją i Misją Wojskową była też organizacja ekstradycji zbrodniarzy niemieckich do Polski, celem ich osądzenia. Czesław Pilichowski

---

<sup>275</sup> Centralny Rejestr Przesiępców Wojennych i Podejrzanych.

<sup>276</sup> Komisja Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych.

<sup>277</sup> Więcej w: Rozdział 2.2.5. Polska Misja Badania Zbrodni Wojennych w Europie, jako ekspozytura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

określił to zadanie, jako *największą trudność*<sup>278</sup> z uwagi na niedobór kadr, a także zaplecza technicznego. Zadanie to było dla Głównej Komisji sporym wyzwaniem, pomimo, że obóz w Ragensburgu, Amerykanie przekazali Polakom, tak by można zebrać wszystkich podejrzanych w jednym miejscu i na swój koszt organizowali transport przez Czechosłowację, aż do Czechowic-Dziedzic i dalej do Warszawy.

#### 2.2.4 Funkcjonowanie.

Główna Komisja w początkowym etapie prac prowadziła, szereg prac ekshumacyjnych, które w znacznej mierze obejmowały groby masowe, oraz badania w sprawie pacyfikacji wsi, w województwach krakowskim, kieleckim, lubelskim, jak również w sprawie wysiedleń mieszkańców z Wielkopolski. Badania na poszczególnych obszarach prowadzone były przez komisje okręgowe według ich właściwości miejscowej. Pierwszymi natomiast działaniami prowadzonymi przez warszawską centralę, były dochodzenia wszczęte w sprawie masowej zagłady jeńców radzieckich, francuskich i włoskich, które dokonane zostały na terytorium okupowanej Polski<sup>279</sup>.

Podkreślenia wymaga, że znakomita większość prac prowadzona była przy wykorzystaniu czynnika społecznego, tj. obywateli, którzy poświęcali swój czas i pomagali pracownikom Komisji w odkrywaniu i dokumentowaniu zbrodni. Pomoc lokalnej ludności objawiała się najczęściej wsparciem przy pracach fizycznych, związanych z ekshumacjami, ale także przez dostarczanie posiłków czy użyczeniu potrzebnego sprzętu. Szczególnym przykładem takiej postawy była ludność Poznania, na którego terenie prowadzono wiele badań, zawsze wspartych przez tutejszych mieszkańców. Znalazło to uznanie także w oczach członka Głównej Komisji prokuratora Wacława Jonsika, który podkreślał *ofiarną współpracę ob. J. Szymańskiego, który nie tylko na własny koszt dokonał objazdu województwa poznańskiego, ale także bezinteresownie oddał do dyspozycji Oddziału lokal na biuro*<sup>280</sup>.

W całym roku 1945 r. część aktywności członków i pracowników Komisji pochłaniały prace związane z dokumentacją zbrodni niemieckich, w tym odkrywanie nowych miejsc martyrologii, jak i działania ekshumacyjne. Jednego z najbardziej wstrząsających odkryć dokonano w Instytucie Anatomicznym w Gdańsku, przy udziale członków prezydium Głównej Komisji – Stanisława Janusza, Zofii Nałkowskiej i Heleny Boguszewskiej.

---

<sup>278</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971 r., s. 13.

<sup>279</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>280</sup> AGK, GK, sygn. 123, k. 12-20, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 39

Delegacja przy pomocy oględzin i przesłuchania świadków, potwierdziła, że na zlecenie profesora Rudolfa Spannera w gdańskim laboratorium, dokonywano prób wytworzenia mydła z ludzkiego tłuszczu, a także przemysłowego wykorzystania spreparowanych ludzkich skór<sup>281</sup>. To właśnie praca w Głównej Komisji i makabryczne odkrycia, stały się podstawą do powstania, jeszcze w tym samym roku, słynnych „Medalionów” Zofii Nałkowskiej.

W spojrzeniu bardziej ogólnym, prace Głównej Komisji wyglądały w następujący sposób. W razie wykrycia miejsca zbiorowej egzekucji lub powzięcia wiadomości o innej zbrodni dokonanej przez hitlerowców, śledczy Głównej Komisji przeprowadzali dochodzenie, którego celem było możliwie wszechstronne odtworzenie przebiegu zbrodni i wykrycie jej sprawców, celem zawarcia ich nazwisk w kartotece Komisji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych – *United Nations War Crimes Commission* – UNWCC<sup>282</sup>.

Do najważniejszych dochodzeń prowadzonych przez Główną Komisję zaliczyć należy te dotyczące egzekucji dokonywanych w największych polskich miastach, w tym w Warszawie. Główna Komisja prowadziła też badania dotyczące pacyfikacji wsi w Małopolsce, Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie z uwzględnieniem Zamojszczyzny, a także wysiedleń z Kraju Warty<sup>283</sup>.

Ponadto wszczętych zostało osiem śledztw kompleksowych, dotyczących największych obozów koncentracyjnych tj. Oświęcim, Majdanek, Treblinka, Sobibór, Chełmno nad Nerem, Stutthof, Gross-Rosen i Bełżec<sup>284</sup>. W śledztwach tych położono szczególny nacisk na sposób działania obozów – typologię zbrodni hitlerowskich oraz wydajność obozów dotyczącą ilości popełnianych tam morderstw. Zwracano też uwagę na korzyści materialne, jakie z niewolniczej pracy osadzonych czerpała III Rzesza.

W 1945 r. opracowano i rozesłano do każdej gminy w Polsce kwestionariusze, które zbierane były przez wójtów pod nadzorem sędziów grodzkich. Ich celem było ustalenie przybliżeniu liczby ofiar terroru hitlerowskiego i okoliczności w jakich dokonywano represji w stosunku do ludności cywilnej<sup>285</sup>. Główna Komisja działając w porozumieniu z władzami lokalnymi, a także czynnikiem społecznym zorganizowała też akcję mającą na celu upaństwowienie terenów, na których znajdowały się największe obozy zagłady, tak by w przyszłości tworzyć tam muzea martyrologii<sup>286</sup>.

---

<sup>281</sup> Więcej w: K. Szwentnerowa, *Zbrodnia na Via Mecatorum*, Gdynia 1968 r.

<sup>282</sup> IPN GK 162/6, k. 4.

<sup>283</sup> IPN GK 162/137, k. 73.

<sup>284</sup> *Ibidem*, k. 4 – 5.

<sup>285</sup> *Ibidem*, k. 4

<sup>286</sup> *Ibidem*.

Aktywne były także komisje okręgowe działające, co do zasady, w największych polskich miastach. Wypada w tym miejscu wskazać najważniejsze, choć tylko niektóre prace wykonane przez oddziały terenowe.

W Białymstoku dokonane zostały oględziny miejscowego więzienia, a także zebrano i opracowano materiały dostarczone z podkomisji powiatowych, z Augustowa, Łomży czy Suwałk.

Okręgowa Komisja w Bydgoszczy zebrała i opracowała materiały dotyczące zbrodni popełnionych w Inowrocławiu, Szubinie, Nakle nad Notecią, Margoninie, Świeciu i innych. Pracownicy Okręgowej Komisji dokonali ekshumacji w Fordonie, Paterku nad Nakłem, Wyrzysku, Kcynii i innych miejscowościach, a także przekazali do Prokuratury Sądu Specjalnego w Bydgoszczy 201 spraw<sup>287</sup>.

Oddział Komisji w Krakowie, oprócz badania zbrodni popełnionych w Oświęcimiu prowadził też dochodzenia w obozach w Płaszowie, Jaworznie i Trzebieńce. Dokonano też ekshumacji w forcie krzesławickim. Komisja krakowska prowadziła też dochodzenie przeciwko Rudolfowi Hössowi<sup>288</sup>, komendantowi obozu w Oświęcimiu, oraz Josefowi Bühlerowi<sup>289</sup> zastępcy Hansa Franka w Generalnym Gubernatorstwie.

Okręgowa Komisja w Łodzi dokonała oględzin obozu zagłady w Chełmie nad Nerem, więzienia w Radogoszczu, a także zakładu dla psychicznie chorych w Kochanówce. Na tej podstawie przeprowadzono dalsze śledztwo obejmujące swym zasięgiem cały kraj, którego przedmiotem były zbrodnie popełnione na chorych w Tworkach, Kościanie, Gostyninie, gnieźnieńskiej Dziekance, Owińskach i innych<sup>290</sup>.

Okręgowa Komisja w Radomiu dokonała oględzin w więzieniu w Sandomierzu, a także wszczęła dochodzenie w 164 sprawach<sup>291</sup>.

Rzeszowska Okręgowa Komisja badała zbrodnie niemieckie dokonane w więzieniu w Tarnowie i Rzeszowie, a także w obozach w Szebniach i Pustkowie. Dokonano też licznych

---

<sup>287</sup> Sprawozdania OKBZNWP, lata 1945-1948, arch. GKBZHWP sygn. 141 k. 88, za Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975 s. 24.

<sup>288</sup> J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1967 s. 79 – 175.

<sup>289</sup> *Ibidem*, s. 175 – 265.

<sup>290</sup> Arch. GKBZNWP kolekcja sygn. 5/71, za Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 23.

<sup>291</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 26-27.

ekshumacji w masowych grobach na terenie całej właściwości miejscowej Okręgowej Komisji<sup>292</sup>.

Komisja Siedlecka dokonała prac badawczych i dokumentacyjnych w obozie zagłady w Treblince, gdzie współpracowano z delegacją z ZSRR, a także obozie dla jeńców radzieckich w Suchożebrach<sup>293</sup>.

Wyjątkową specyfikę pracy miała Okręgowa Komisja we Wrocławiu, z uwagi na fakt, że jej właściwość obejmowała tereny Dolnego Śląska będące do 1945 r. poza polskimi granicami. Zatem prace skupione zostały na badaniu obozu Gross-Rosen, a także zagadnieniu dotyczącym pracowników przymusowych wywiezionych do Rzeszy.

Także Warszawa, prócz centrali posiadała swój oddział, który zajął się sprawami będącymi w jego właściwości. Pracownicy Komisji wraz z ochotnikami oraz PCK, starali się rozwiązać najbardziej palący problem, tj. dokonać ekshumacji ciał pochowanych na terenie miasta zbyt płytko, pospiesznie i w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

W dniu 10 listopada 1945 r. dekret dotyczący utworzenia Głównej Komisji został ogłoszony w Dzienniku Ustaw<sup>294</sup>. Akt prawny zmienił nieco strukturę i zadania Głównej Komisji. Upoważniono prokuratorów i sędziów do wszczynania i prowadzenia śledztw w rozumieniu przepisów Kpk<sup>295</sup>. Zobowiązano Komisję do upubliczniania wyników dochodzeń oraz do współpracy z podmiotami zagranicznymi. Zmianę przeprowadzono także w nazewnictwie, zmieniając Oddziały Głównej Komisji w Komisje Okręgowe. Do ścigania zbrodni niemieckich i dokumentacji zaangażowano także odradzające się sądy grodzkie. Kierownicy jednostek mieli za zadanie zbieranie informacji dotyczących zabójstw, masowych egzekucji czy gett, które po opracowaniu trafiły do Instytutu Pamięci Narodowej.

Jak szacował Czesław Pilichowski, do października 1945 r., 80% sądów grodzkich przesłało wypełnione ankiety do Instytutu Pamięci Narodowej<sup>296</sup>. Znacznie trudniejszym zadaniem okazało się stworzenie *kartoteki przestępców wojennych*. Główna Komisja postawiła sobie za cel ustalenie i skatalogowanie żołnierzy i pracowników niemieckich odpowiedzialnych i wykonujących egzekucje na polskich obywatelach. W tym celu złożyła wniosek do ministra sprawiedliwości, który poleceniem służbowym, zobowiązał sądy grodzkie do zbierania niezbędnych materiałów i informacji dotyczących poszczególnych

---

<sup>292</sup> Sprawozdania OKBZNwP, lata 1945-1948, arch. GKBZHwP sygn. 141 k. 120, za Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 24.

<sup>293</sup> *Ibidem*.

<sup>294</sup> Dz. U., nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>295</sup> Dz. U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313.

<sup>296</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 8.

zbrodniarzy (danych osobowych, przynależności do konkretnych formacji wojskowych, specjalnych czy policyjnych), którzy dokonali przestępstw, w obszarze właściwości miejscowej danego sądu. Za pomocą zebranych dokumentów, zeznań świadków czy przesłuchań, udało się w dość krótkim czasie sporządzić *kartotekę przestępców wojennych Główniej Komisji*. Stała się ona podstawą do stawiania aktów oskarżenia nie tylko w Polsce, wchodząc w skład Centralnego Rejestru Przystępców Wojennych i Podejrzanych (ang. *Central Registry of War Criminals and Security Suspects*) prowadzonego przez Komisję do Spraw Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych (ang. *United Nations War Crimes Commission, UNWC*). Fakt pojawienia się konkretnego nazwiska we wspomnianym wyżej rejestrze, był podstawą do złożenia wniosku o ekstradycję zbrodniarza, do władz państwa, zarządzającego niemiecką strefą okupacyjną. Kartoteka przestępców wojennych Główniej Komisji, w sposób nieoceniony przyczyniła się do postawienia przed polskimi sądami, w wyniku ekstradycji, w tym przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, zbrodniarzy hitlerowskich takich jak Rudolf Höss, Jurgen Stropp, Arthur Liebehenschel, Amon Göth, Josef Maisinger, Erich Koch, czy Arthur Greiser.

Jednym z ważniejszych zadań postawionych przed Główną Komisją było prowadzenie na zlecenie Najwyższego Trybunału Narodowego<sup>297</sup>, dochodzeń przeciwko zbrodniarzom wojennym wydanym polskiemu wymiarowi sprawiedliwości przez władze alianckie na skutek wniosków ekstradycyjnych. Komisja przeprowadziła dochodzenie w sprawie byłego *gauleitera* Kraju Warty Arthura Greisera<sup>298</sup>, Amona Götha, Ludwiga Fischera, Ludwiga Leista, Josefa Meisingera, Maxa Daume'a, Rudolfa Hössa, Alberta Forstera, Josefa Bühlera i 40 członków załogi obozu w Oświęcimiu.

Lata 1946-1947 upłynęły w Komisji przede wszystkim pod znakiem ekstradycji zbrodniarzy hitlerowskich i prowadzenia postępowań przygotowawczych. W wyniku działalności Główniej Komisji, której zadaniem było zbieranie materiałów, stanowiących dowody zbrodni, Delegat Polski przy Komisji Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych (UNWCC) w Londynie zwrócił się z wnioskiem o wpisanie na międzynarodową

---

<sup>297</sup> Najwyższy Trybunał Narodowy był sądem specjalnym działającym na podstawie Dekretu o NTN (Dz. U. z 1946 r. nr 5 poz. 45), który powołany został do sądenia najważniejszymi zbrodniarzami hitlerowskimi, ekstradowanymi do Polski. Szczegółowa organizacja i zadania trybunału opisana została w: T. Mielcarek; *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno śledczego w Żabikowie i wykorzystanie ich w procesie Arthura Greisera*, *Czasopismo Prawno Historyczne*, tom LXXI, 2019, zeszyt 1, s. 280-282.

<sup>298</sup> Szczegółowy opis postaci, jej pojmania, ekstradycji, a następnie wydania wyroku i jego wykonania opisany został również w: T. Mielcarek; *op. cit.*

listę 7405 przestępców wojennych. Ponadto dostarczona dokumentacja stała się podstawą ekstradowania z Niemiec do Polski 1803 zbrodniarzy hitlerowskich<sup>299</sup>.

Dzięki staraniom pracowników Polskiej Misji Badania Zbrodni Wojennych w Europie, ekspozytury Głównej Komisji działającej na terenie Niemiec, udało się uzyskać opisy dokumentów z dwunastu procesów, jakie odbyły się przed amerykańskimi trybunałami wojskowymi w okupowanych Niemczech. Otrzymano także inne dokumenty stanowiące ważne źródło historyczne, takie jak wyroki amerykańskich sądów wojskowych w Dachau, które zapadły w związku ze zbrodniami popełnionymi w obozach koncentracyjnych w Dachau i Buchenwaldzie. Główna Komisja uzyskała też dokumenty od francuskich władz okupacyjnych Niemiec, dotyczące procesu w Rastadt przeciwko Hermannowi Röchlingowi, niemieckiemu przemysłowcowi korzystającemu z pracy robotników przymusowych. Łącznie archiwum Głównej Komisji wzbogacone zostało o ponad 1200 dokumentów mających dużą wartość historyczną<sup>300</sup>.

Pomimo, że w roku 1949 podjęto decyzje o likwidacji okręgowych komisji, a aktywność Głównej Komisji wyraźnie spadło, udało się zakończyć dochodzenie w sprawie masowych grobów jeńców radzieckich na terenie Polski. Podjęto też nowe dochodzenia w sprawie zbrodni niemieckich na Lubelszczyźnie i Białostocczyźnie, a także w sprawach zamordowanych pacjentów szpitali psychiatrycznych oraz przeciwko dowódcy SD w Lublinie<sup>301</sup>. Ukończono także dochodzenia w sprawie przeciwko zastępcy byłego gubernatora Hansa Franka Ernstowi Boepplemu<sup>302</sup>. W samym tylko 1949 r. Główna Komisja dostarczyła też opinie, dokumenty i udzieliła informacje w kilkudziesięciu sprawach, dla Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sądów, prokuratorów i PCK<sup>303</sup>. Główna Komisja udzieliła też pomocy podmiotom zagranicznym, przeprowadzając na prośbę władz brytyjskich dochodzenie, a także dostarczając materiał dowodowy dotyczący zbrodni dokonanych przez wojska niemieckie we wrześniu 1939 r. Pomocy udzielono też ZSRR przez dostarczenie materiałów dotyczących przestępstw popełnionych na jeńcach radzieckich, a także rządowi w Belgii i we Francji<sup>304</sup>.

Tuż po wydaniu dekretu o powstaniu Głównej Komisji, profesor Uniwersytetu Poznańskiego Zygmunt Wojciechowski, zauważył potrzebę publikacji prac śledczych i

---

<sup>299</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 14.

<sup>300</sup> *Ibidem*.

<sup>301</sup> IPN GK 162/137, k. 47-48.

<sup>302</sup> *Ibidem*.

<sup>303</sup> *Ibidem*, k. 48.

<sup>304</sup> *Ibidem*, k. 48-49.

dokumentujących. Zapisano to w protokole z posiedzenia Głównej Komisji z dnia 11 października 1945: *Prof. Wojciechowski podkreśla konieczność podjęcia jak najszybciej pracy w kierunku wydania publikacji o zbrodniach niemieckich. Wicepremier Janusz popiera gorąco sprawę publikacji. Dr Friedman: należy przystąpić do wydawania pamiętników, słownika wyrazów używanych w czasie okupacji, albumów zdjęć fotograficznych, a nade wszystko wydawać pismo, które obejmowałoby materiał dotyczący zbrodni niemieckich*<sup>305</sup>. Tak powstał Komitet Redakcyjny Biuletynu Głównej Komisji, którego członkami zostali m.in. Janusz Kornacki – dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej, dr Stanisław Batawia, prof. Zygmunt Wojciechowski, dr Stanisław Płoski i, na stałe, dyrektor Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Łodzi.

Pierwszy tom Biuletynu z 1946 r., ukazał się nakładem wydawnictwa Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, we współpracy z drukarnią św. Wojciecha w Poznaniu, także w języku angielskim i francuskim, celem przekazania go Międzynarodowemu Trybunałowi Wojskowemu w Norymberdze. Składał się z dziewięciu rozdziałów: *Obozy zagłady, obozy koncentracyjne i obozy pracy, Obozy koncentracyjne i zagłady Oświęcim, Obóz zagłady Treblinka, Obóz zagłady Chełmno, Zagłada Żydów polskich, Egzekucje publiczne w Warszawie, Zbrodnie podczas Powstania Warszawskiego, Ustawodawstwo niemieckie narzędziem zbrodni, Zbrodnie niemieckie w obozach jeńców sowieckich*. We wstępie adresowanym do czytelników kolegium redakcyjne napisało: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przystępuje po rocznej przeszło pracy do publikacji pierwszych wyników swoich badań, dotyczących zbrodni popełnionych przez Niemców na terenie Polski w latach 1939-1945*<sup>306</sup>. Dalej kolegium redakcyjne tłumaczyło przyczyny pojawienia się pierwszego tomu biuletynu po rocznym okresie od rozpoczęcia działalności: *Długi okres czasu, który upłynął od chwili zapoczątkowania prac Głównej Komisji do daty pierwszej publikacji wyników badań, tłumaczy się tym właśnie, że badaniom tym prowadzonym z reguły w postaci dochodzenia prokuratorskiego i śledztwa sądowego, przyświecały te same zasady, które obowiązywać powinny w każdej pracy na terenie sądowym – ścisłości i obiektywizmu, należytej ostrożności przy gromadzeniu materiału dowodowego, dokładnej weryfikacji zeznań świadków. Wszystkie dane, które ukazują się na łamach nin.*

---

<sup>305</sup> AGK, GK, sygn. 123, k.35-36, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*. Oprac: Mieczysław Motas, Warszawa 1995, s. 47.

<sup>306</sup> *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, Warszawa 1946 r., T. I, s. 3.

*Biuletynu, oparte są na materiale dowodowym bardzo dokładnie i wszechstronnie zbadanym oraz należycie sprawdzonym*<sup>307</sup>.

Pierwszy tom biuletynu liczył ponad 300 stron i traktował w większości o największych zbiorowych zbrodniach popełnianych przez hitlerowców na terenie Polski. Mimo, że pracownicy Głównej Komisji usprawiedliwiali się we wstępie z rocznego odstępu pomiędzy rozpoczęciem działalności, a wydaniem pierwszego tomu, czas ten nie wydaje się nadmiernie wydłużony. Mając na względzie ogrom prac postawiony zarówno przed członkami jak i pracownikami Głównej i okręgowych komisji, uznać należy, że pierwszy biuletyn ukazał się w dość krótkim czasie. Zagadnienia dotyczące obozów zagłady, wobec ilości uśmiercanych tam ludzi, a co za tym idzie przeprowadzenia skrupulatnych statystyk, tabel i podsumowań, określić należy mianem szczególnie pracochłonnych. Należy mieć też na uwadze szczupłość kadr, ciągłe niedofinansowanie i szczególnie trudny charakter wykonywanych prac.

W 1947 r. pojawił się drugi tom Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>308</sup>, który składał się z 5 rozdziałów: *Okupacja Hitlerowska w Polsce w świetle „Dziennika” Hansa Franka i Protokołów Posiedzeń Rządu Generalnej Guberni, Zbrodnie Niemieckie na Zamojszczyźnie*<sup>309</sup>, *Operacje Doświadczalne w obozie koncentracyjnym Ravensbrück*<sup>310</sup>, *„Die Neue Deutsche Stadt Warschau” według planów niemieckich, Likwidacja Getta Warszawskiego w Świetle Dokumentów Niemieckich.*

Mimo, że daty wydania pierwszego i drugiego tomu sugerować mogły, iż Biuletyn będzie rocznikiem, to tak się jednak nie stało. Dzień wydania był prawdopodobnie związany z zebraniem materiału do publikacji i powstaniem gotowego tekstu. Świadczy o tym fakt publikacji trzeciego tomu Biuletynu<sup>311</sup>, jeszcze 1947 r. W jego skład weszły teksty: *Egzekucje masowe w Polsce w latach 1939-1945, Obóz zagłady w Bełżcu, Obóz zagłady w Sobiborze, Obóz koncentracyjny w Stutthof, Zagłada chorych psychicznie, Obóz pracy w Treblince, Zestawienie strat osobowych i rzeczowych w Dystrykcie Warszawskim, Walka biologiczna III Rzeszy z Narodem Polskim (dokumenty niemieckie), „Dokumenty polskiego okrucieństwa”*

---

<sup>307</sup> *Ibidem.*

<sup>308</sup> *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, Warszawa 1947 r., T. II.

<sup>309</sup> W zbiorach IPN pod sygn. IPN GK 178/28 zachowała się korespondencja pomiędzy pracownikami poznańskiej Okręgowej Komisji, a Główną Komisją, w sprawie przekazania dokumentów znajdujących się w Poznaniu dr. Klukowskiemu, który opracowywał zagadnienie dotyczące brodni dokonanych przez Niemców na terenie Zamojszczyzny.

<sup>310</sup> Zagadnienie to jest pierwszym opracowaniem tworzonym przy udziale Głównej Komisji, które dotyczy zbrodni popełnionych poza terytorium II RP, jak i Polski powojennej.

<sup>311</sup> *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, T. III, Warszawa 1947 r.

(metody propagandy niemieckiej), *Organizacja policji niemieckiej w Rzeszy i Generalnej Guberni*<sup>312</sup>.

W 1948 r. ukazał się czwarty tom Biuletynu, w którym omówione zostały następujące zagadnienia: „*Pawiak*” – *Więzenie Gestapo w Warszawie, Obóz Koncentracyjny i Zagłady Majdanek, Hitlerowski plan walki biologicznej z Narodem Polskim, Program Narodowościowy Rassnepolitisches-Amt z 1939 roku na ziemiach polskich, Grabież dóbr kultury polskiej*<sup>313</sup>.

W 1949 r. wydrukowany został piąty – ostatni tom Biuletynu, przed likwidacją oddziałów komisji (prócz oddziału krakowskiego) i bardzo znaczącym ograniczeniem prac Głównej Komisji. W jego skład weszły następujące artykuły: *Germanizacja dzieci polskich w świetle dokumentów, zagłada jeńców radzieckich w obozach na ziemiach polskich, Pacyfikacje i Egzekucje masowe w powiecie zamojskim w latach 1939 – 1944, Hitlerowski plan wysiedlenia 50 milionów Słowian*<sup>314</sup>.

Do 1952 r. powstały kolejne dwa tomy Biuletynu (VI i VII). Łącznie do 1965 r., w którym to wznowiono prace Głównej Komisji na szeroką skalę, powstało jeszcze siedem tomów. Działalność wydawnicza Głównej Komisji, w tym także ta książkowa została w tym okresie na pewien czas zawieszona (po 1952 r.), a zebrane materiały przekazano „Wydawnictwu Prawniczemu”. Wśród autorów artykułów, które znalazły się Biuletynie w latach 1946-1964 widnieją nazwiska wybitnych naukowców, badaczy i urzędników; Wacława Barcikowskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, profesorów Uniwersytetu Poznańskiego Alfonsa Klafkowskiego i Jana Józefa Bossowskiego, Zygmunta Klukowskiego czy Stanisława Batawii.

Biuletyn Głównej Komisji stał się jednym z pierwszych i zarazem najważniejszych miejsc publikacji naukowych, traktujących o zbrodniach niemieckich lat okupacji, eksterminacji obywateli polskich, w tym narodowości żydowskiej, oraz o organizacji hitlerowskiej maszyny wojennej, w tym o jej doktrynie i założeniach.

Równocześnie z rozpoczęciem prac nad Biuletynem, pojawiały się inne publikacje w formie książkowej bądź broszurowej. Pierwszą, która ukazała się nakładem wydawnictwa Głównej Komisji, na początku 1946 r., była książka Marii i Wiktora Grzywno - Dąbrowskich pt. *Okrucieństwo człowieka i okrucieństwo niemieckie*<sup>315</sup>. Jeszcze w tym samym roku

---

<sup>312</sup> *Ibidem*.

<sup>313</sup> *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, T. IV, Warszawa 1948 r.

<sup>314</sup> *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, T. V, Warszawa 1949 r.

<sup>315</sup> M. Grzywno-Dąbrowska, W. Grzywno Dąbrowski, *Okrucieństwo człowieka i okrucieństwo niemieckie*, Warszawa 1946 r.

wydawnictwo Głównej Komisji mogło pochwalić się kolejnymi tytułami; *Zburzenie Warszawy*<sup>316</sup>, *Obóz straceń w Chełmie nad Nerem*<sup>317</sup>, *Obóz Straceń w Treblince*<sup>318</sup>, *Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*<sup>319</sup>, *Mord na Zamku Lubelskim w dniu 22 lipca 1944 r.*<sup>320</sup>, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*<sup>321</sup>. Główna Komisja współpracowała w tym zakresie z takimi wydawnictwami jak: Ossolineum, Wydawnictwo Prawnicze, Książka i Wiedza, Państwowe Wydawnictwo Naukowe czy Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Profesor Zygmunt Wojciechowski doprowadził też do współpracy Głównej Komisji z Instytutem Zachodnim w Poznaniu i Wojskowym Instytutem Historycznym, której owocem była seria wyboru dokumentów *Documenta Occupationis*. Publikacje te dotyczyły w znacznej mierze tematu eksterminacji polskich obywateli Kraju Warty, ale także zbrodni o mniejszym ciężarze gatunkowym, takich jak prace przymusowe, czy wysiedlenia.

### **2.2.5 Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie, jako ekspozytura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.**

Dnia 5 czerwca 1945 r. cztery zwycięskie mocarstwa złożyły deklarację o pokonaniu państw osi i objęciu władzy na terenie Niemiec. W ten sposób powstała Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec. W związku z deklaracją, na organ ten przeszły uprawnienia nieistniejącego już rządu niemieckiego, do wydawania decyzji dotyczących ekstradycji obywateli zajętego przez mocarstwa terytorium<sup>322</sup>. Miało to związek z bezwarunkową kapitulacją III Rzeszy, która okazała się szczególnie niekorzystna dla niemieckich przestępców, którzy nie mogli już liczyć na ochronę dyplomatyczną swojej ojczyzny. Na uwagę zasługuje fakt, że dnia 20 grudnia 1945 r. Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec, uchwaliła ustawę nr 10: *Karanie osób*

---

<sup>316</sup> *Zburzenie Warszawy. Zeznania generałów niemieckich przed polskim prokuratorem, członkiem delegacji przy Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze*, Katowice 1946 r.

<sup>317</sup> W. Bednarz, *Obóz straceń w Chełmie n/Nerem, z przedmową Wacława Barcikowskiego*, Warszawa 1946 r.

<sup>318</sup> Z. Łukaszewicz, *Obóz straceń w Treblince*, Warszawa 1946 r.

<sup>319</sup> *Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946 r.

<sup>320</sup> R. Szewczyk, *Mord na Zamku Lubelskim w dniu 22 lipca 1944 r.*, Warszawa 1946 r.

<sup>321</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów, z przedmową Henryka Świątkowskiego*, Warszawa 1946 r.

<sup>322</sup> N. Szuman, *Ekstradycja przestępców wojennych oraz zdrajców i przestępców zwykłych z okupowanych Niemiec*, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy*, nr 7, 1949, s. 16-19.

winnych zbrodni wojennych przeciwko pokojowi i przeciwko ludzkości<sup>323</sup>, która stała się podstawą, już miesiąc po ogłoszeniu, rozpoczęcia zakrojonych na szeroką skalę procesów ekstradycyjnych zbrodniarzy hitlerowskich do krajów, na których terenie dopuścili się oni przestępstw.

Zagadnienie karania zbrodniarzy hitlerowskich podjęte zostało zarówno przez rząd londyński, który powołał Biuro ds. Zbrodni Wojennych z Janem Litawskim na czele, jak i polskie władze komunistyczne, które stworzyły Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Jednym z jej zadań, na który kładziony był największy nacisk władz państwowych, była współpraca z Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym i Komisją Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych (*United Nations War Crimes Commission – UNWCC*). Z powyższego wnioskować należy, że celem polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, było osądzenie zbrodniarzy niemieckich przed Trybunałem w Norymberdze, przed sądami państw zwycięskiej koalicji w strefach okupacyjnych, ale przede wszystkim ekstradowanie ich do kraju i osądzenie już w Polsce. W tym celu, podjęto wysiłek legislacyjny w postaci m.in. wydania dekretu sierpniowego z dnia 31 sierpnia 1944 r.<sup>324</sup> i powołania Najwyższego Trybunału Narodowego.

W 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powołał też Polską Misję Wojskową w Niemczech przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec, która miała być nadrzędnym organem dla wszystkich pozostałych misji, działających z polecenia TRJN na terenie okupowanych Niemiec. Misja posiadała organy w amerykańskiej strefie okupacyjnej we Frankfurcie nad Menem, we francuskiej w Baden-Baden i brytyjskiej Bad Oeynhausen, a następnie w Bad Salzungen. O rozmiarach Misji i zakresie jej obowiązków świadczyć może liczba pracowników, która w 1946 wynosiła 95 osób, natomiast rok później już 125<sup>325</sup>. Organy, które koordynowała Misja przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec to: Polskie Misje Repatriacyjne, Polskie Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, Grupa „Karpaty” MSW w Berlinie<sup>326</sup>, oraz w dość luźnym stosunku<sup>327</sup> - Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie.

---

<sup>323</sup> Ustawę ogłoszono w *Official Gazette of the Control Council for Germany*, nr 3 z dnia 31 stycznia 1946 r.

<sup>324</sup> Dz. U. 1944 nr 4 poz. 16.

<sup>325</sup> J. A. Radomski, *Misje wojskowe na Zachodzie z ramienia komunistycznych władz z Polski i ich zadania 1945–1948*, Zeszyty Historyczne, Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski, Włocławek- Częstochowa 2013 r., T. 12, s. 423.

<sup>326</sup> Jednostka wywiadowcza, a od 1964 r. także kontrwywiadowcza Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

<sup>327</sup> Zgodzić należy się w tym miejscu z J. A. Radomskim, który wskazywał na szeroki zakres autonomii poszczególnych Misji, J. A. Radomski, *op. cit.* T. 12, s. 423.

Ta ostatnia, organizowana była stopniowo w alianckich strefach okupacyjnych i po ostatecznym ukształtowaniu, jej prace koordynować miała Polska Misja Wojskowa w Niemczech przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec. Jak pokazała jednak praktyka zależność ta była bardzo ograniczona, na co uwagę zwracał także Janusz Gumkowski dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>328</sup>.

Tworzenie Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie rozpoczęło się dnia 19 grudnia 1945 r. Wtedy to rząd brytyjski zaproponował Polsce utworzenie misji, która miałaby zajmować się przygotowaniem i przeprowadzaniem ekstradycji podejrzanych, z brytyjskiej strefy okupacyjnej do Polski. Szybka odpowiedź nastąpiła dnia 23 stycznia 1946 r., kiedy Ministerstwo Obrony Narodowej wydało rozkaz nr 29<sup>329</sup>, powołujący Misję do badania zbrodni wojennych na terenie zachodnich stref okupacyjnych. W pkt. 2 rozkazu wskazano: *nadzór nad działaniem Misji sprawować będzie Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, do której legacja wojskowa w strefach okupacyjnych Niemiec otrzymywała instrukcje bezpośrednio lub w formie wiążących dyrektyw delegata rządu do UN War Crimes Commission*<sup>330</sup>. Prace w kolejnych miesiącach pokazały jednak, na co uwagę zwracano wyżej, że Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie, miała coraz luźniejszy kontakt z Polską Misją Wojskową, a stała się faktyczną ekspozyturą Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Podstawowym zadaniem Misji było przeprowadzanie ekstradycji pochwyconych w strefach okupacyjnych, zbrodniarzy niemieckich. Zgodnie z wypracowanym porozumieniem międzynarodowym, dotyczyło to osób, które dopuściły się przestępstw na terytorium Rzeczypospolitej, wymierzonych przeciwko jej obywatelom. Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie będąc ekspozyturą Głównej Komisji współdziałała z nią w sposób ścisły, opierając się na opracowanych przez okręgowe komisje, wykazy zbrodniarzy hitlerowskich. Zaznaczyć należy też, że Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie, celem ustalenia nazwisk jak największej ilości przestępców współpracowała też bezpośrednio z prokuraturami specjalnych sądów karnych jak i delegatem Polski do UNWCC w Londynie. Pomoc Misji okazał też rząd londyński, który w kwietniu 1946 r. przekazał przez oficerów łącznikowych, dokumenty 800 dochodzeń prowadzonych przez Biuro ds. Zbrodni Wojennych<sup>331</sup>. Zadania postawione przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce względem Misji, prócz ciągłego dostarczania materiałów

---

<sup>328</sup> L. Gondek, *Polskie Misje Wojskowe 1945- 1949 r.* Warszawa 1981, s. 32- 33.

<sup>329</sup> IPN GK 162/286, k. 192-193.

<sup>330</sup> *Ibidem*, k. 192.

<sup>331</sup> E. Kobiarska-Motas, *op. cit.*, s. 50-57.

pozwalających na wszczynanie procesu ekstradycyjnego, określono też jako *obowiązek formalno-technicznego wyposażenia Misji*<sup>332</sup>, które otrzymało brzmienie w pkt. 4 rozkazu nr 29: *koszty związane z wyjazdem Misji, dietami, jej pracą dochodzeniową i biurowo-techniczną ciężką na budżecie Głównej Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich [...]*<sup>333</sup> Budżet Misji, jak pokazały kolejne miesiące i lata był zmniejszany<sup>334</sup>, wraz z budżetem Głównej Komisji, która nie mogła pozwolić, by większość jej środków trafiała do ekspozytury<sup>335</sup>. Pojawiały się też trudności aprowizacyjne, obejmujące wyposażenie biurowe, bądź środki transportu, co po formie i tonie pism kierowanych przez szefa Misji ppłk. Mariana Muszkata do dyrektora Głównej Komisji, nasuwa wniosek, że musiało być zjawiskiem szczególnie dokuczliwym<sup>336</sup>.

Pod koniec 1946 r. powołano do życia Misję do Badania Zbrodni Wojennych na Kontynencie Europejskim, na podstawie rozkazu nr 57 ministra obrony narodowej marsz. Michała Roli-Żymierskiego i gen. Mariana Spychalskiego<sup>337</sup>, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i ministrem spraw zagranicznych<sup>338</sup>. Była to kontynuacja Misji istniejącej dotychczas, ale działającej w strefie amerykańskiej, ze zmienioną jednostką nadrzędną. Od tej pory ministerstwem odpowiedzialnym za prace Misji, jej kadre, czy wyposażenie było Naczelne Dowództwo Wojskowe, a Ministerstwo Sprawiedliwości miało nadzorować Misję pod kątem fachowym<sup>339</sup>. W jej skład weszło siedmiu oficerów oraz sędziowie zawodowi, którzy nosić mogli mundury z dystynkcjami kapitańskimi. Wraz z rozpoczęciem prac, największy nacisk położono na pracę Misji w amerykańskiej strefie okupacyjnej, co nie wynikało jedynie z jej najrozleglejszego obszaru, ale także tendencji zbrodniarzy nazistowskich, do bardziej chętnego ukrywania się w amerykańskiej strefie okupacyjnej niż w

---

<sup>332</sup> L. Gondek, *op. cit.*, s. 33.

<sup>333</sup> IPN GK 162/286, k. 192.

<sup>334</sup> *Ibidem*, k. 68.

<sup>335</sup> Pismem z 2 grudnia 1947 r., ppłk Marian Muszkata informował dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, że w odpowiedzi na jego zobowiązanie, redukuje skład osobowy Misji o 6 osób, w tym o zastępcę mjr. Spasowskiego, redukuje personel akredytowany przy CROWCASS, zmniejsza budżet odrębnej delegacji przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym, o ponad połowę przez włączenie jej do Misji, wyłączenie poborów szefa Misji (własnych) przez przeniesienie go na inny budżet, zmniejszenie poborów pracowników, wyłączenie z budżetu misji oddziałów w strefie francuskiej, uchylenie wszelkich wypłat w dewizach podczas pobytów urlopowych bądź delegacji – patrz. IPN GK 162/286, k. 20-21.

<sup>336</sup> Jak pisał ppłk Marian Muszkata, wszystkie posiadane pojazdy były bardzo stare i zużyte. Ich skrajnie zaawansowany wiek powodował, że brakowało do nich części zamiennych, przez co stały zepsute miesiącami. Prośby od państw alianckich dotyczące wyjazdu w teren, celem dokonania przesłuchań, często musiały być odmawiane, ze względu na brak możliwości dotarcia do wskazanej miejscowości, patrz IPN GK 162/186, k. 6-7.

<sup>337</sup> Od 1963r. marszałek Polski, minister obrony narodowej w latach 1957 – 1968.

<sup>338</sup> IPN GK 162/286, k. 189-190.

<sup>339</sup> *Ibidem*.

brytyjskiej, francuskiej czy szczególnie radzieckiej. Zatem najliczniejsze ekstradycje, które odbywały się do Polski, wykonywane były w porozumieniu z władzami amerykańskimi.

Struktura organizacyjna Misji nie była zbyt przejrzysta, zaś niektóre obowiązki były dublowane. Dwie legacje, o których wspomniano wyżej działały na innych obszarach, odpowiednio brytyjskim jak i amerykańskim, a mimo to, były one traktowane, jako jedna całość o wspólnej nazwie Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie (Polish Military Mission for Investigation of War Crimes In Europe)<sup>340</sup>. Ten jeden mocno niespójny pod względem prawnym, administracyjnym i organizacyjnym twór, podzielony był na wiele małych – dwu – trzy osobowych grup, które rezydowały w miejscach istotnych z uwagi na postawione przed nimi zadania.

Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie, jak zwracano już uwagę wyżej, w zamyśle nadzorowana miała być pod kątem fachowym przez ministra sprawiedliwości. Kolejne miesiące, a wraz z nimi wypracowana praktyka postępowania, pokazały jednak, że kontakt Misji z Polską Misją Wojskową w Berlinie i Naczelnym Dowództwem był bardzo ograniczony, zaś całość prac konsultowana była z Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich, której przewodniczącym był minister sprawiedliwości. Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojskowych w Europie stała się ekspozyturą Głównej Komisji, mającą na celu złożenie jak największej liczby wniosków ekstradycyjnych i w przypadku udzielenia zgody państw sprzymierzonych, zorganizowania transportu aresztowanych do Polski. Praktyka działania, ukazała jednak ostateczny kształt wzajemnej współpracy i podległości wskazywanych wyżej jednostek, mimo sporego chaosu legislacyjnego i poważnych niejasności w kwestiach zadaniowych i organizacyjnych.

Dowodem na przejęcie przez Misję roli ekspozytury Głównej Komisji, jest zachowana do dziś, obfita ilość korespondencji pomiędzy ppłk. Marianem Muszkatem, a dyrektorem Januszem Gumkowskim. Wszelkie sprawy dotyczące wyposażenia biurowego, w tym zwłaszcza jego niedoborów, Muszkat kierował wprost do dyrektora Głównej Komisji, mimo, że początkowo odpowiedzialne za zapewnienie potrzebnych do pracy przedmiotów, miało być Naczelne Dowództwo Wojskowe<sup>341</sup>. Podobnie w przypadku kadr pracowniczych, których w teorii zorganizowanie i obsługę miało zapewnić wojsko, jednak ośstatecznie o płacach, etatach, dodatkach, premiach czy urloпах decydował Janusz Gumkowski i to jemu, w tych kwestiach, składano sprawozdania<sup>342</sup>.

---

<sup>340</sup> L. Gondek, *op. cit.*, s. 31.

<sup>341</sup> IPN GK 162/286, k. 4-7, IPN GK 162/1038, IPN GK 162/1039, IPN GK 162/1040, IPN GK 162/287.

<sup>342</sup> IPN GK 162/286, k. 10-24.

Wszystkie sprawy związane z procesami ekstradycyjnymi, co było już zgodne z założeniami prawodawcy, także kierowane były do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Pracownicy Misji przesyłali do Warszawy cykliczne sprawozdania, w tym alfabetyczne wykazy nazwisk osób, co do których złożono wnioski ekstradycyjne, a także zestawienia ich pozytywnego bądź negatywnego rozpatrzenia<sup>343</sup>.

Właściwe rozpoczęcie pracy Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie, ma związek z rozkazem nr 1 zwierzchnika Misji ppłk. Mariana Muszkata, który zobowiązywał wszystkich mających wyjechać do Niemiec, do stawiennictw na dworcu Warszawa-Zachodnia dnia 19 marca 1946 o godz. 9<sup>344</sup>. Podróż prowadziła przez Pragę do Bad Oeyenhausen, znajdujące się w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Kolejne osoby rozlokowane zostały w Ludwigsburgu – Zuffenhausen, Paderborn, Brunszwiku, Lubece, przy dawnym obozie zagłady w Dachau, oraz w Wiesbaden, które stało się centralą Misji w amerykańskiej strefie okupacyjnej. To właśnie tam, postawiono przed pracownikami Misji zadanie szczególnie trudne, polegające na organizowaniu comiesięcznego transportu przestępców do Polski, oczywiście wraz z niezbędnym do osądzenia materiałem dowodowym.

Podział na jednostki terytorialne, stworzony został w ten sposób, że na określone grupy pracowników działające w Berlinie, Augsburgu, Norymberdze czy Dachau, nałożone zostały tylko fragmenty całości zadań postawionych przed Misją. I tak, w Augsburgu działał, szczególnie ważny, referat ekstradycyjny i dokumentacyjny, który prowadził postępowanie ekstradycyjne. Pracownicy Misji czuwali nad całościowym przebiegiem procesu, tj. wydawali listy gończe wraz z wnioskami o ekstradycję, a także w finalnym etapie procesu, organizowali wraz ze stroną amerykańską transporty, pochwyconych zbrodniarzy do Polski.

Placówka w Norymberdze zajmowała się współpracą z Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym, dokumentowaniem zebranych materiałów i prowadzeniem dochodzeń zleconych jej przez jednostkę w Augsburgu<sup>345</sup>. Pracownicy wysłani do Dachau prowadzili badania w dawnym obozie zagłady, sporządzali listy gończe i, podobnie jak zatrudnieni w Augsburgu, przygotowywali transporty podejrzanych do Polski<sup>346</sup>.

Jak wynika ze sprawozdania z dnia 24 kwietnia 1946 r., przed Misją postawione zostało zadanie podjęcia decyzji o przeprowadzeniu ewentualnej ekstradycji, w stosunku do około 8000 podejrzanych. By konkretna osoba mogła znaleźć się w pociągu do Polski,

---

<sup>343</sup> IPN GK 162/957.

<sup>344</sup> IPN GK 162/286, k. 184.

<sup>345</sup> *Ibidem*.

<sup>346</sup> *Ibidem*.

konieczna była weryfikacja dotyczących jej zebranych materiałów, a przede wszystkim korespondencja i uzyskanie niezbędnych zezwoleń od przedstawiciela kraju, który okupował konkretną część Niemiec. Na tym nie kończyły się obowiązki pracowników Misji. W praktyce musieli oni pozostawać też w stałym kontakcie z władzami polskimi i monitorować ilość miejsc w więzieniach, które z uwagi na toczące się walki nowych władz z różnymi grupami partyzanckimi spod znaku WiN<sup>347</sup>, NZW<sup>348</sup>, NSZ<sup>349</sup>, KWP<sup>350</sup> czy AKO<sup>351</sup> były do granic przepelnione.

W korespondencji pracowników Misji z Ministerstwem Sprawiedliwości wielokrotnie podnoszone były zagadnienia prawne, dotyczące odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych ekstradowanych do Polski<sup>352</sup>. Radca prawy Misji pisał: *Byłoby wyzwaniem sprawiedliwości dziejowej, gdyby przestępcy niemieccy uniknęli karty tylko dlatego, że potrafili zgładzić świadków swej zbrodni lub też przez zniszczenie ich siedzib rozproszyli ich po kraju, tak że obecnie nie mogą dać w terminie przeciwko nim świadectwa prawdy. Podnosząc powyższe momenty, Polska Misja Wojskowa w Berlinie prosi Ob. Ministra o ostateczne stwierdzenie, iż należy nastawić aparat w Niemczech na masową ekstradycję oraz o przeprowadzenie przez KRN ustawy, zabezpieczającej przed uniewinnieniem przestępców w zwykłym postępowaniu przed sądami powszechnymi*<sup>353</sup>.

W ciągu trzech miesięcy od rozpoczęcia działalności Misji sporządzono około 500 wniosków ekstradycyjnych, zatem musiano rozpoznać znacznie więcej spraw z uwagi na fakt, że nie wszystkie osoby, którymi zainteresowała się Misja, kwalifikowały się do ekstradowania ich na teren Rzeczypospolitej. Do najgłośniejszych nazwisk, jakie znalazły się na listach zrealizowanych wniosków ekstradycyjnych, należały Rudolf Höss, Max Daume, Gustav Beckmann, Arthur Greiser czy Ludwik Leist. Osoby te wyekspediowane zostały nad Wisłę, dzięki pomocy władz USA, amerykańskim samolotem wojskowym. Podobnie jak w przypadku Misji działającej początkowo w brytyjskiej strefie okupacyjnej, także płk. Muszkatowi, rząd londyński przez Biuro ds. Zbrodni Wojennych, przekazał pełną dokumentację prowadzonych przez siebie dochodzeń, w liczbie 270<sup>354</sup>. Nadmienić w tym miejscu trzeba, że na początku 1947 r. płk Marian Muszkat został też delegowany przez

---

<sup>347</sup> Wolność i Niezawisłość.

<sup>348</sup> Narodowe Zjednoczenie Wojskowe.

<sup>349</sup> Narodowe Siły Zbrojne.

<sup>350</sup> Konspiracyjne Wojsko Polskie.

<sup>351</sup> Armia Krajowa Obywatelska.

<sup>352</sup> AAN Zespół Polska Misja Wojskowa przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, 1946-1950, t. 160.

<sup>353</sup> *Ibidem*, s. 15-16.

<sup>354</sup> E. Kobiarska-Motas, *op. cit.*, cz. I, s. 50-57.

stronę polską do Komisji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych – *United Nations War Crimes Commission* – UNWCC. Całość dokumentów wytworzonych i przejętych przez biuro delegata, zostało przewieziona do Warszawy i włączone do zasobu archiwalnego Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Pewnym problemem, który postawiony został przed Misją był tryb przeprowadzania procesów ekstradycyjnych, który okazał się dość niejednoznaczny i skomplikowany. Przypomnieć należy, że Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z dnia 20 grudnia 1945 r. zobowiązywała mocarstwo okupujące część Niemiec, do wydania państwu, które złoży wniosek ekstradycyjny, do przekazania osoby podejrzanej o przestępstwo popełnione przez pochwyconego na terytorium państwa wnioskującego. Wobec ostatecznej kapitulacji Niemiec, moc prawną utraciły umowy międzynarodowe Polski z III Rzeszą, sprzed 1939 r., które nie pozwalały na wydawanie podejrzanych obywateli sądom kraju zainteresowanego.

Tryb prowadzenia postępowania ekstradycyjnego, rozpoczął się od przedłożenia wniosku, zawierającego dowód dokonanego przestępstwa, Komisji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych– *United Nations War Crimes Commission* - UNWCC. Ten był rozpatrywany pod kątem zasadności i ewentualnych braków formalnych. Akceptacja wniosku wiązała się z wydaniem listu gończego, a co za tym idzie, gdy podejrzany został zatrzymany, istniała już podstawa do jego ekstradycji. Wniosek celem dalszej weryfikacji trafiał do Centralnego Rejestru Poszukiwanych Przewinnych Wojennych w Paryżu - *Central Registry of War Criminals and Security Suspect* (CROWCASS), gdzie ustalano czy wskazane nazwisko widnieje na liście osób poszukiwanych i także w tym przypadku wpis na listę CROWCASS był jednocześnie listem gończym<sup>355</sup>.

We wrześniu 1946 r. przetransportowano do nad Wisłę 77 osób z punktu zbornego w Regensburgu – obozu przekazanego przez Amerykanów stronie polskiej. Dnia 22 listopada 1946 r. z Dachau wyruszył konwój ze 145 Niemcami, którzy mieli zostać osądzeni przed polskimi sądami. W kolejnym miesiącu złożono 345 wniosków ekstradycyjnych i zorganizowano transport 153 osób. Rekordowym był jednak luty 1947 r., kiedy to do Polski wyruszył transport z 676 Niemcami składający się aż z 35 wagonów kolejowych ochraniający przez 141 amerykańskich żołnierzy, wśród których było 5 oficerów<sup>356</sup>. Z tego okresu pochodzi, zachowane w zbiorach IPN, zarządzenie pełniącego obowiązku pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego Tadeusza Cypriana, przekazane do

---

<sup>355</sup> E. Rojowska, *Komisja Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych i działalność Polski w ramach jej prac: zarys problemu*. *Studia Prawnoustrojowe* nr 22, 15-27, s. 23.

<sup>356</sup> L. Gondek, *op. cit.*, s. 41-44.

Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Poznaniu wydane w oparciu o art. 9§1 Dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym, o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych przywiezionych Niemców z alianckich stref okupacyjnych<sup>357</sup>. Prokurator Cyprian zarządził areszt tymczasowy dla 37 podejrzanych i przekazał ich sprawy według właściwości miejscowej do prokuratur okręgowych<sup>358</sup>.

Procesy ekstradycyjne w drugiej połowie 1947 r. dobiegały końca, co wzmogło jeszcze aktywność Misji. Dnia 6 sierpnia 1947 r. Amerykanie ogłosili, że graniczną datą składania wniosków ekstradycyjnych będzie dzień 1 listopada 1947 r. Badacze tego tematu, na czele z Tadeuszem Cyprianem, Jerzym Sawickim, obecnymi w Niemczech w tym czasie, a także Czesław Pilichowski i Leszek Gondek dość jednogłośnie wskazywali na pojawiające się od końca 1946 r. trudności czynione przez stronę amerykańską z ekstradowaniem do Polski zbrodniarzy wojennych. Ze stanowiskiem tym w całości należy się zgodzić, zwracając uwagę, na szczególnie jaskrawy przykład takiego działania, polegający na dłuższym rozpatrywaniu wniosków. O ile pierwotnie mogło być to zaledwie kilkanaście dni, to pod koniec roku 1947 te same czynności, potrafiły zająć stronie amerykańskiej wiele tygodni.

Mimo istnienia Komisji Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych, Amerykanie prowadzili też własny rejestr przestępców wojennych utworzony w 1945 r. w Paryżu o nazwie (CROWCASS) - Centralny Rejestr Przestępców Wojennych i Podejrzanych. Także w nim dokonywali oni sprawdzeń, na wniosek państwa zainteresowanego, o czym wspomniano wyżej. W związku z tym, że była to wewnętrzna jednostka amerykańska, inaczej niż w przypadku Komisji Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych, okres oczekiwania na decyzje, mógł być dość dowolnie rozciągany lub skracany. Problem zaczął pojawiać się wówczas, gdy ta utworzona przez USA, jeszcze podczas trwania działań wojennych instytucja, uzyskała w oczach samych Amerykanów pierwszeństwo przed Komisją Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych (UNWCC). Z czasem, to na liście CROWCASS, a nie tylko UNWCC musiało znaleźć się nazwisko zbrodniarza, by wniosek o ekstradycję został zaakceptowany. Kwestia ta była wielokrotnie podnoszona przed Komisją Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych, także przez stronę polską, z uwagi na coraz większe utrudnienia, w ekstradowaniu przestępców wojennych, tworzone przez Amerykanów.

Kluczowe jest, że do rejestru Komisji Zjednoczonych Narodów dla Spraw Zbrodni Wojennych - UNWCC, dostęp miały wszystkie państwa zainteresowane, w przeciwieństwie

---

<sup>357</sup> IPN GK 178/159.

<sup>358</sup> *Ibidem*.

do zestawień Centralnego Rejestru Przestępców Wojennych i Podejrzanych - CROWCASS. Zatem jeżeli jakieś nazwisko wpisane zostało przez Amerykanów tylko na listę CROWCASS, to pozostawało dla innych, w tym pracowników Misji, niewidoczne.

Utrudnienia strony amerykańskiej, które pojawiły w drugiej połowie 1947 r., przybierały też postać wstrzymywania transportów, nalegania by organizowała je strona polska<sup>359</sup>, większej dokładności przy kontrolach wniosków, a także ucieczek coraz większej ilości osób transportowanych. Najlepszym przykładem jest sprawa gen. Richarda Hildebrandta<sup>360</sup>, którego ekstradycja do Polski była wielokrotnie odkładana. W końcu przed rozpoczęciem podróży, podczas rewizji znaleziono przy generale dokumenty wystawione na fałszywe nazwisko, wytworzone przez *Military Government*<sup>361</sup>.

O gwałtownym spadku ilości pozytywnie rozpatrzonych polskich wniosków o wydanie niemieckich zbrodniarzy w drugiej połowie 1947 roku i w latach następnych, świadczyć może wykaz spraw ekstradycyjnych Misji Badania Zbrodni Wojennych w Europie w Bad Salzuflen. Wynika z niego, że tylko ten oddział Misji, w 1947 r. złożył 105 wniosków, z czego jedynie 9 rozpatrzonych zostało pozytywnie. Większość zakończyła się odmową, bądź w ogóle nie została rozpoznana<sup>362</sup>.

Początkowy zapał i wzorowa współpraca pomiędzy aliantami w sprawie sądenia zbrodniarzy niemieckich, studzony był z pewnością przez coraz chłodniejsze stosunki pomiędzy państwami Zachodu, takimi jak USA, Francja czy Wielka Brytania, a Związkiem Radzieckim otoczonym przez państwa satelickie w tym Polskę. Wraz ze wzrostem napięcia pomiędzy Wschodem i Zachodem malała ilość przekazywanych wzajemnie przestępców wojennych, aż do ostatecznego zamknięcia współpracy na linii Wschód – USA, Wielka Brytania i Francja. Dokonało się to właściwie ostatecznie wraz z utworzeniem na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej nowego tworu państwowego, jakim była Niemiecka Republika Demokratyczna.

Nie do końca wyjaśnione ucieczki z transportów do Polski, czy przykład gen. Hildebrandta, a także innych zbrodniarzy, którzy znaleźli się pod amerykańskim parasolem

---

<sup>359</sup> IPN GK 162/186, k. 39.

<sup>360</sup> Richard Hildebrand ur. w 1897 r. zm. w 1951 r. W czasie wojny dowódca SS i Policji w Okręgu Rzeszy "Gdańsk-Prusy Zachodnie", następnie zwierzchnik Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS. Skazany w Norymberdze na 25 lat przekazany został przewieziony do Gdańska celem osądenia za zbrodnie popełnione podczas pobytu w Polsce w latach 1939- 1945. Skazany na karę śmierci, którą wykonano w 1951 r. Więcej w: D Schenk: *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera*. Gdańsk 2002, s. 326.

<sup>361</sup> L. Gondek, *op. cit.*, s. 41-42.

<sup>362</sup> IPN GK 162/53, k. 8.

ochronnym np. Klauza Barbiego<sup>363</sup>, Albrechta Alfreda von Bolschwinga<sup>364</sup>, czy innych, świadczyć może o pewnych amerykańskich planach politycznych, które otrzymały prymat nad składanymi podczas wojny deklaracjami<sup>365</sup>.

Działania Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie dokonywane we francuskiej strefie okupacyjnej przedstawiały się bardzo podobnie do tych z terytorium zajmowanego przez Brytyjczyków i Amerykanów. Także tu przygotowywano wnioski ekstradycyjne, organizowano transporty do Polski i prowadzono prace dokumentacyjne. Jednak z uwagi na geograficznie mniejszy obszar strefy francuskiej, a także szczególną skłonność zbrodniarzy niemieckich do ukrywania się na terytoriach zajętych przez Amerykanów, ilość pracy, a zatem także obsada legacji znajdujących się we francuskiej strefie była odpowiednio mniejsza.

Szefem Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie we francuskiej strefie okupacyjnej został mjr Stefan Gawlik, dowodzący do tej pory Polską Misją Repatriacyjną. Zgodnie z zasadami podległości służbowej, rozkaz objęcia dowodzenia Misji, mjr Gawlik otrzymał od zwierzchnika Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie. Legacja francuska, utworzona została dnia 15 maja 1947 r., a więc z około rocznym opóźnieniem w porównaniu do pozostałych dwóch Misji zachodnich i podlegała bezpośrednio największej Misji, działającej w strefie amerykańskiej.

Należy podkreślić, że charakter działalności Misji w trzech zachodnich strefach okupacyjnych był bardzo zbliżony. Jednak kwestia ścigania zbrodniarzy niemieckich w radzieckiej strefie okupacyjnej, a także ekstradowania ich do Polski, miała zdecydowanie inny charakter, a do tego była dość mocno utrudniona. Dowodem na to była nieudana próba utworzenia czwartej legacji Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie, w radzieckiej strefie okupacyjnej. Marszałek Wasilij Sokołowski – dowódca Grupy Okupacyjnych Wojsk Radzieckich w Niemczech i jednocześnie członek Rady Kontroli ZSRR ds. kierowania Niemcami, na pisemną propozycję utworzenia legacji radzieckiej

---

<sup>363</sup> Klaus Barbie ur. w 1913 r. zm. w 1991 r., który określany był mianem „Rzeźnika Lyonu”, zwierzchnik gestapo tamże, zbrodniarz wojenny skazany w 1987 r. przez francuski sąd na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

<sup>364</sup> Albrecht Alfred von Bolschwing, ur. w 1909 r. zm. w 1982 r. bliski współpracownik Adolfa Eichmanna, twórcy planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

<sup>365</sup> Przykładem tego jest „operacja spinacz”, prowadzonej przez amerykańskie służby, dzięki której do USA po II wojnie światowej trafiło wielu nazistowskich naukowców – zbrodniarzy. Patrz: R. Stone, A. Anders, *Ścigając Księżyc. Naród, politycy i obietnica, która przeniosła USA w erę kosmiczną*, Oświęcim 2019.

odpowiedział negatywnie, wskazując przy tym, że zadania Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie, realizować powinna Polska Misja Wojskowa w Berlinie<sup>366</sup>.

W radzieckiej strefie okupacyjnej działała Polska Misja Wojskowa w Berlinie, stanowiąca niejako centralę wszystkich misji, jednak jej zadania i sytuacja były zupełnie inne niż w przypadku misji w strefach zachodnich. Polska Misja Badania Zbrodni Wojennych w Europie, decyzją marsz. Sokołowskiego nie otrzymała akredytacji od ZSRR, przez co jak określił mjr Witecki szef legacji w Berlinie: *wewnętrznie pozostajemy członkami Misji, jako tacy tylko luźnie związani z Polską Misją Wojskową*<sup>367</sup>. Pociągało to za sobą wiele negatywnych konsekwencji, z której podstawową był brak przedstawiciela ze strony ZSRR, przez co załatwianie spraw ze stroną radziecką było bardzo utrudnione. Potwierdzeniem tego może być fakt, że udostępnienie dwóch pokoi dla pracowników Misji w Berlinie przeciągane było aż do grudnia 1946 r.<sup>368</sup> Mimo tak poważnych trudności Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie udało się zrealizować z radzieckiej strefy okupacyjnej ekstradycję 51 przestępców<sup>369</sup>.

Specyfika radzieckiej strefy okupacyjnej polegała też na tym, że wszelkie działania odbywały się pod zarządem NKWD, które prowadziło w okupowanej części Niemiec, sieć obozów wzorowanych na radzieckich łagrach, do których trafiali zarówno członkowie NSDAP, jak i żołnierze Wehrmachtu, SS czy wielu innych służb. W większości jednak przypadków, byli to szeregowi bądź niscy funkcjonariusze, którym nie udało przedostać się do zachodnich stref okupacyjnych. W związku z faktem, że zbrodniarze niemieccy pełniący wysokie funkcje partyjne, rządowe czy wojskowe przedostali się na Zachód, po stronie radzieckiej właściwie nie odbywały się szczególnie doniosłe procesy najważniejszych nazistowskich zbrodniarzy. Jednakże oficjalne stanowisko radzieckie wskazywało, że do 1949 r. prowadzono 48088 postępowań, z czego wyrokami skazującymi zakończyło się 17175<sup>370</sup>. Trudno jednak dziś szacować na ile dane wskazane przez Rosjan w latach czterdziestych były prawdziwe.

W łagrach, które tworzone były na terenie ponemieckich obozów koncentracyjnych takich jak Sachsenhausen czy Buchenwald, przebywali jednak nie tylko naziści, ale także osoby często niewinne, błędnie zadenuncjowane, antykomuniści, czy przedstawiciele

---

<sup>366</sup> E. Kobińska-Motas, *op. cit.*, cz. I, s. 90-116.

<sup>367</sup> IPN GK 162/286, k. 145.

<sup>368</sup> *Ibidem*.

<sup>369</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 155.

<sup>370</sup> Pismo gen. Czujkowa do Waltera Ulbrichta z 14 stycznia 1950 r.; za Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 161.

inteligencji. Z uwagi na brakowanie materiałów w archiwach NRD, jeszcze w czasie funkcjonowania reżimu, a także celowe niszczenie akt tuż przed zjednoczeniem Niemiec, czy stale zamknięte rosyjskie archiwa, wiedza na ten temat jest bardzo uboga. Polscy historycy i historycy prawa, nie podjęli jeszcze badań nad tym zagadnieniem, a jedyną pozycją monograficzną traktującą o tym temacie, jest nieprzetłumaczona na język polski książka pt. „Stalins Lager in Deutschland 1945-1950”<sup>371</sup>. Tematem sądenia zbrodniarzy niemieckich przez sądy ZSRR i NRD, z uwagi na bardzo skąpą ilość materiałów źródłowych, a także klimat polityczny panujący w Polsce w dobie PRL, nie zajęli się także polscy badacze, opracowujący tematykę karania zbrodniarzy hitlerowskich.

Coraz trudniejsze kontakty Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie ze stroną amerykańską, spowodowane rozpoczynającą się zimną wojną, zmniejszyły ilość sporządzanych wniosków ekstradycyjnych. Z uwagi na to, w lipcu 1950 r., dyrektor Głównej Komisji wydelegowany został przez przewodniczącego Głównej Komisji – ministra sprawiedliwości do Niemiec, w celu przeprowadzenia wstępnych prac likwidacyjnych na placówkach Misji, w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. W wyniku tej delegacji, wszystkie materiały spraw zakończonych, przekazane zostały do Berlina, sprawy zaś w toku, powierzono, stosownie do wytycznych MSZ, placówkom tegoż ministerstwa<sup>372</sup>. Zatem od marca 1949 r. wszystkie dochodzenia ekstradycyjne na podstawie nadzoru prokuratorskiego, prowadziło już zamiast Głównej Komisji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Dnia 25 stycznia 1951 r. był ostatnim dniem pracy Misji. W listopadzie 1947 zakończone zostały procesy składania wniosków ekstradycyjnych, choć realizacja już wcześniej złożonych wciąż trwała. Wcześniej, bo w roku 1949 zamknięta została też współpraca ze stroną brytyjską.

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce regularnie dostarczała pracownikom Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie listy z nazwiskami zbrodniarzy wojennych. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się wpisać na międzynarodową listę przestępców wojennych 7405 nazwisk, z czego 1803 zbrodniarzy trafiło przed polski wymiar sprawiedliwości<sup>373</sup>; 1325 ze strefy amerykańskiej, 392 z brytyjskiej, z radzieckiej 51 i 35 z francuskiej. Zatem 5602 polskich wniosków, a więc znakomita większość nie została zrealizowana<sup>374</sup>.

---

<sup>371</sup> J. Flocken, M. Klonovsky, *Stalins Lager in Deutschland 1945-1950*, Berlin 1994 r.

<sup>372</sup> IPN GK 162/137, k. 24.

<sup>373</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971 r., s. 7.

<sup>374</sup> *Ibidem*.

Główna Komisja prowadziła też dochodzenia, których rezultaty przekazywane zostały przedstawicielom państw alianckich przy udziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Gromadzono też materiały potrzebne do postawienia aktu oskarżenia przez prokuratorów alianckich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. Przykładem takiego działania może być odpowiedź Głównej i okręgowych komisji, w tym poznańskiej na memorandum gen. Telforda Taylora, amerykańskiego prokuratora, który zwrócił się do Komisji o przekazanie dowodów popełnienia przestępstwa przez członków Niemieckiego Ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa, w tym ministra Herberta Backe<sup>375</sup>. Polegały one: na pracy przymusowej obywateli polskich w niewolniczych warunkach, konfiskacie produktów rolnych gospodarzom i wprowadzenia systemu kartkowego. Zgodnie z treścią memorandum, komisje okręgowe przeprowadziły czynności polegające na zebraniu dowodów, czy to osobowych czy dokumentów i przekazały je następnie gen. Telfordowi. Ministrowi Backe przy udziale Głównej i okręgowych komisji udało się podstawić akt oskarżenia, jednakże do osądzenia nigdy nie doszło, ponieważ tuż przed tzw. procesem ministerstw<sup>376</sup> popełnił on samobójstwo.

Jak wspomniano już wyżej, praca Misji, to nie tylko składanie wniosków ekstradycyjnych i organizowanie transportów do Polski, to także praca badawcza i dokumentacyjna. Przez sześć lat pracy zdobyto m.in. fotografie z likwidacji getta warszawskiego, dzienniki Hansa Franka, sprawozdanie Fritza Katzmanna z eksterminacji ludności żydowskiej w Galicji, odpisy dokumentów z 12 procesów przed amerykańskimi trybunałami wojskowymi, wyroki sądów wojskowych dotyczące obozów koncentracyjnych w Dachau i Buchenwaldzie i tysiące innych dokumentów w formie papierowej bądź fotokopii<sup>377</sup>.

Prace wykonane przez Polską Misję Wojskową Badania Zbrodni Wojennych w Europie okazały się niezbędne do postawienia przed polskimi sądami niemieckich przestępców wojennych<sup>378</sup>. Przyglądając się strukturze organizacyjnej oraz zadaniom Misji stwierdzić należy, że z uwagi na podległość merytoryczną i z czasem także organizacyjną,

---

<sup>375</sup> IPN GK 178/161.

<sup>376</sup> Jedenasty z dwunastu tzw. amerykańskich procesów norymberskich, poza głównym prowadzonym przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. Poza wspomnianym odbyły się: Procesy: 1. lekarzy, 2. Erharda Milcha, 3. Prawników, 4. SS – VWHA, nieoficjalnie zwany procesem obozów koncentracyjnych, 5. Friederika Flicha, 6. IG Farben – oskarżonych 24 pracowników przedsiębiorstwa, 7. dowódców na Bałkanach, 8. RuSHA – członkowie Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa, 9. Einsatzgruppen, 10. Kruppa – oskarżeni pracownicy, 11. ministerstw, 12. wyższego dowództwa tzn. proces generałów.

<sup>377</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 13-14.

<sup>378</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971 r., s. 7.

była to ekspozytura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich. Można odnieść też wrażenie, że Misja stanowiła narzędzie w rękach Komisji, do ekstradowania zbrodniarzy niemieckich, przeciwko którym postępowania przygotowawcze prowadzili prokuratorzy będący członkami Komisji, czy to Głównej czy to okręgowych. Ze stanu osobowego zarówno Głównej, jak i okręgowych Komisji wynika, że jej członkowie podróżowali do Niemiec pracując nad procesami ekstradycyjnymi oraz wykonując zadania historyczno – dokumentacyjne. Wysiłki Komisji i Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie doprowadziły do postawienia przez polskimi sądami specjalnymi i powszechnymi, a także przed Najwyższym Trybunałem Narodowym 1803 ekstradowanych podejrzanych.

### **2.2.6 Współpraca Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z Instytutem Pamięci Narodowej.**

W dekrete o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>379</sup> w art. 3 pkt. b) wskazano zakres działalności Komisji: *Badanie i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich, popełnionych w Kierownictwo i uzgadnianie prac Okręgowych Komisji oraz wszystkich instytucji o pokrewnym zakresie działania i współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów.* W ten sposób na stałe związane z Główną Komisją, Instytut Pamięci Narodowej, którego współpraca nad badaniem i ściganiem zbrodni niemieckich, a potem przeciwko narodowi polskiemu, trwały od jego powstania, z kilkudziesięcioletnią przerwą, do chwili obecnej. Z uwagi na powyższe działalność Instytutu Pamięci Narodowej i jego współpraca z Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wymaga szerszego omówienia.

Początek Instytutowi dali Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki, działacze społeczni i pisarze związani z lewicą spod znaku Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy po przybyciu do Lublina rozpoczęli prace nad powstaniem IPN. Tak to wspominała Helena Boguszewska: *Lublin rozbrzmiewał wówczas sławą bohaterstwa polskich oddziałów uparcie szturmujących Warszawę i właśnie te chwile wielkie i tragiczne kazały nam myśleć o stworzeniu jakiegoś komitetu, komisji czy instytutu, który by podjął pracę utrwalenia pamięci polskich walk i polskiego męczeństwa tej wojny*<sup>380</sup>. I dalej w podobnym: *Czujemy, że powołanie takiej*

---

<sup>379</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>380</sup> H. Boguszewska, *Nigdy nie zapomnę*, Warszawa 1948 r., s. 37.

*instytucji dla czuwania nad rozwojem pamięci narodowej, jest sprawą pilną i konieczną*<sup>381</sup>. Niewyraźna wizja przyszłego instytutu, materializowała się przez rozmowy z wysoko postawionymi działaczami partyjnymi i kompletowaniem zaplecza technicznego. Jak dalej wspominała Helena Boguszevska, w dniu 19 września 1944 r. przeprowadzono zaawansowaną już konsultację z Edwardem Osóbką – Morawskim, prezydentem KRN Bolesławem Bierutem i ministrem spraw zagranicznych Wincentym Rzymowskim. Instytut Pamięci Narodowej powstał przy resorcie Kultury i Sztuki, a jego na jego siedzibę przeznaczonych zostało kilka pokoi. Helena Boguszevska wspominała też fatalną sytuację materialną nowo powstałej instytucji, co jednak nie może dziwić wobec okresu jej powołania: *Niestety nie mamy nie tylko maszyny do pisania, ale półki na papiery, nawet stolika i krzesła. Także ani pióra ani atramentu. Mimo to piszemy jak się da, na razie ołówkiem*<sup>382</sup>.

Tak trudna sytuacja, dalece niesprzyjająca wykonywaniu obowiązków, nie zniechęciła jednak założycieli, którzy rozpoczęli pracę. Wnioskować należy, że Helena Boguszevska i Jerzy Kornacki zakładali, że Instytut Pamięci Narodowej, badać miał nie tylko zbrodnie hitlerowskie, ale także historię ruchu socjalistycznego w Polsce, jako prekursora dla dominującej po wojnie partii komunistycznej. Elżbieta Orman wskazywała, że celem IPN miało być *badanie historycznych korzeni Polski Ludowej w okresie między upadkiem powstania styczniowego o odbudowaniem niepodległości w roku 1918*<sup>383</sup>. Należy z tezą tą się zgodzić, jednak wydaje się ona niepełna. Zainteresowanie IPN sięgało bowiem kształtowania się całego ruchu socjalistycznego spod znaku Bolesława Limanowskiego czy bardziej lewicowych Marcina Kasprzaka, Ludwika Waryńskiego i SDKPiL<sup>384</sup>. Jednak w zamyśle nie ograniczono się jedynie do roku 1918, planując badania ruchu komunistycznego w okresie międzywojennym. Zatem zadaniem IPN było badanie historii polskich ruchów socjalistycznych i robotniczych, od upadku powstania styczniowego, przez okres międzywojenny, okupację, aż po początki rządów komunistycznych w Polsce.

Wnioskować można, że działalność Heleny Boguszevskiej w Polskiej Partii Socjalistycznej powiązana była ze znajomością z Edwardem Osóbką – Morawskim, który od dnia 5 października 1944 r. był ministrem spraw zagranicznych przy PKWN, a później, do 1947 r. także premierem. To stanowisko, byłego przedwojennego socjalisty, okazało się kluczowe dla powstania Instytutu. Dnia 20 listopada 1944 r. na posiedzeniu Polskiego

---

<sup>381</sup> *Ibidem.*

<sup>382</sup> *Ibidem.*

<sup>383</sup> Henryk Wereszycki. *Historia w życiu historyka*, pod red. E. Orman i A. Cetnarowicza, Kraków 2001, s. 54.

<sup>384</sup> Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

Komitetu Wyzwolenia Narodowego Edward Osóbka – Morawski referował powstanie Instytut Pamięci Narodowej<sup>385</sup>. Zgodnie z protokołem spisany dopiero w 1950 r.: *Ob. Bierut podkreśla ważność tego Instytutu, jednakże nazwa jest zbyt ogólna i dlatego należałoby raczej nazwać „Instytut historii walki za najeźdźcą niemieckim”<sup>386</sup>. Przy zaproponowanej wcześniej nazwie pozostać chciał jednak minister sprawiedliwości Wincenty Rzymowski, który wskazał, że nazwa inna niż Instytut Pamięci Narodowej spowoduje zawężenie obszaru działania. Chęć współpracy z nowo powstałą instytucją zgłosił Stanisław Skrzyszewski, kierownik Resortu Oświaty przy PKWN, któremu świeżo powstały Instytut zaczął podlegać<sup>387</sup>.*

W dość krótkim czasie sporządzony został statut określający, oprócz organizacji wewnętrznej, także zadania postawione przed Instytutem Pamięci Narodowej. Zainteresowania badawcze IPN obejmowały historię Polski, od upadku Powstania Styczniowego do wyzwolenia z roku 1945<sup>388</sup>. Konkretnie zadania Instytutu określono jako: gromadzenie, zabezpieczenie i opracowywanie odpowiednich materiałów źródłowych; prowadzenie, uzgadnianie oraz inicjowanie badań nad najnowszą historią Polski ze szczególnym uwzględnieniem ruchu robotniczego i ludowego oraz dziejów ostatniej okupacji niemieckiej i ruchu oporu w Polsce; działalność wydawnicza; organizowanie konferencji naukowych i odczytów; współpraca z odpowiednimi instytucjami naukowymi i społecznymi; rozpisywanie konkursów i przyznawanie nagród; opiniowanie dla prezydium Rady Ministrów poszczególnych ministerstw i urzędów oraz instytucji państwowych i społecznych spraw<sup>389</sup>.

Niestety Instytut Pamięci Narodowej dość szybko zaprzęgnięty został do pracy propagandowej, polegającej na opracowywaniu obszernych biogramów najważniejszych działaczy komunistycznych z Władysławem Gomułą i Bolesławem Bierutem na czele.

Wiosną 1945 r. siedziba Instytutu Pamięci Narodowej przeniesiona została z Lublina do Warszawy do gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki, przy Al. I Armii WP 3<sup>390</sup>. Zmieniono też strukturę podległości, wyłączając IPN spod zależności Ministerstwa Oświaty Rządu Tymczasowego, podporządkowując jednocześnie bezpośrednio prezydium Rady Ministrów<sup>391</sup>.

---

<sup>385</sup> AAN IHN, sygn. 1, k. 1.

<sup>386</sup> *Ibidem*.

<sup>387</sup> *Ibidem*.

<sup>388</sup> *Ibidem*, k. 14.

<sup>389</sup> *Ibidem*.

<sup>390</sup> AAN IHN, sygn. 9, k. 14.

<sup>391</sup> AAN IHN, sygn. 1, k. 1, 20.

O Instytucie Pamięci Narodowej w tym okresie pisała nawet prasa: *W kilku pokojach gmachu Prezydium Rady Ministrów mieści się Instytut Historyczny Pamięci Narodowej. Niewielu ludzi wie jak trudna i poważna praca jest tu prowadzona. Wchodzimy do niedużego pokoju archiwalnego. Na półkach i regałach ułożone są książki, komplety periodyków, gazet różne kartki itp.*<sup>392</sup> Wspomniano też o zasobie dokumentów zebranych przez IPN: *Archiwum zawiera 432 tytuły gazet z okresu konspiracji i Powstania. Broszur konspiracyjnych jest około 160, poza tym są plakaty, odezwy oraz ulotki zarówno konspiracyjne jak i powstańcze. Zachowało się też bardzo dużo zarządzeń władz wojskowych i cywilnych z okresu Powstania. Przed nami leżą zbutwiałe nadpalone rozkazy dowództw powstańczych. Ocalała zaledwie część, która przedstawia już teraz wielką wartość dokumentu historycznego*<sup>393</sup>.

Prawdopodobnie w tym czasie IPN otrzymał wsparcie z budżetu państwa, na realizację idei dyrektora Stanisława Płoskiego o powołaniu Instytutu Historii Najnowszej, który miał być jednostką badawczą, niezależną od ideologicznych nacisków<sup>394</sup>.

W projekcie zmian Stanisława Płoskiego, mających dokonać się w IPN przeczytać można, że: *Instytut Historii Najnowszej jest samodzielną placówką naukowo – badawczą oraz, że podlega Prezesowi Rady Ministrów. Budżet Instytutu Historii Najnowszej stanowi jeden z działów budżetu Prezydium Rady Ministrów*<sup>395</sup>. Stanisław Płoski wyraźnie chciał zatem odciąć się od partyjnej propagandy, odejść od nieco patetycznej nazwy, pozostając jednocześnie blisko najwyższych struktur państwowych, celem ewentualnej szybkiej realizacji wnoszonych postulatów.

Wśród zadań Instytutu Historii Najnowszej według projektu Stanisława Płoskiego znalazły się: prowadzenie badań naukowych na historię Polski XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem ruchów społecznych oraz dziejów okupacji niemieckiej w Polsce. Opiniowanie dla potrzeb rządu instytucji państwowych oraz organizacji społecznych spraw będących przedmiotem badań Instytutu<sup>396</sup>. Ponadto wskazano, że IHN prowadzi samodzielne badania naukowe oraz działalność dokumentacyjną, gromadzi, opracowuje i zabezpiecza materiały źródłowe, prowadzi i kompletuje księgozbiór, prowadzi bibliografię polską retrospektywną i bieżącą oraz bibliografię obcą w wyborze, a także organizuje posiedzenie i konferencje, prowadzi działalność wydawniczą. Ponadto IHN współpracować miało z

---

<sup>392</sup> *Gdzie się mieści i jak pracuje Instytut Historyczny Pamięci Narodowej*, „Express Wieczorny”, Warszawa 31 lipca 1947 r.

<sup>393</sup> *Ibidem*.

<sup>394</sup> T. P. Rutkowski, *Nauki Historyczne w Polsce 1944-1970, zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 67.

<sup>395</sup> AAN IHN, sygn. 1, k. 5.

<sup>396</sup> *Ibidem*.

Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich<sup>397</sup>. Ostatnie z zadań realizowane było do końca działalności IHN, a później także od 1984 r., czyli od momentu, gdy powołano nowy twór - Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej.

Projekt Stanisława Płoskiego początkowo zyskał akceptację władz państwowych i został zatwierdzony dekretem przez prezydium Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1948 r.: *Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>398</sup> i *Ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy*<sup>399</sup>.

Od początku swojego istnienia IPN, a później IHN blisko współpracował z Główną Komisją Badani Zbrodni Niemieckich w Polsce. Ułatwiało to objęcie posady sekretarza prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przez dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej. Pełniący tę funkcję Janusz Kornacki, został też członkiem komitetu redakcyjnego Biuletynu Głównej Komisji. Dyrektor IPN brał też udział w kształtowaniu się samej Komisji i jej oddziałów. To on dnia 5 lipca 1945 r. w Warszawie przyjmował delegację z Poznania, która zadeklarowała gotowość podjęcia działań zmierzających do powołania oddziału w stolicy Wielkopolski.

Współpraca Głównej Komisji i Instytutu Pamięci Narodowej (od 1948 r. Instytutu Historii Najnowszej), oprócz dyspozycji zawartych w dekretach powołujących obie jednostki, znalazła też potwierdzenie w sprawozdaniu Instytutu z lat 1945-1950. W punkcie III wymieniono na pierwszym miejscu współpracę z Komisją, wskazując, że Instytut wziął udział w przygotowaniu materiałów dowodowych w procesie przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Ponadto opracowano dla Komisji szereg zagadnień jak np. „SS-Schützen-Division Galizien, Sonderdienst, Schutzmannschaft Batalion 202, organizacja SS czy rola Hilfspolizei w Generalnej Guberni. Współpracowano także w przygotowaniu wystawy pt. „Zbrodnie niemieckie”, na którą Instytut przygotował szereg eksponatów<sup>400</sup>.

Główna Komisja przy pomocy sądów grodzkich, opracowywała ankiety, pomocne przy ściganiu zbrodniarzy niemieckich. Kierownicy jednostek mieli za zadanie zbieranie informacji dotyczących zabójstw, masowych egzekucji czy funkcjonowania gett, które po opracowaniu trafiły do Instytutu Pamięci Narodowej. Jak szacował Czesław Pilichowski, do

---

<sup>397</sup> *Ibidem.*

<sup>398</sup> Dz. U. 1947, Nr 18, poz. 71.

<sup>399</sup> Dz. U. 1947, Nr 20, poz. 79.

<sup>400</sup> AAN IHN, sygn. 4, k. 3

października 1945 r., 80% sądów grodzkich przesłało wypełnione ankiety do Instytutu Pamięci Narodowej<sup>401</sup>.

Jeszcze podczas prowadzenia procesów ekstradycyjnych, działalności Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i Najwyższego Trybunału Narodowego ukształtował się model współpracy, w którym to Główna Komisja zwracała się, w razie potrzeby do IPN o przeprowadzenie kwerendy archiwalnej bądź udostępnienia dokumentów czy opracowań. W drugą stronę po uzyskaniu materiałów z alianckich stref okupacyjnych Niemiec, Główna Komisja przekazywała je zespołowi naukowców z Instytutu Pamięci Narodowej.

Niestety, praca niezależnej dość instytucji, która skupiała wielu pasjonatów i społeczników nie trwała zbyt długo. Tym samym wzajemna współpraca, do której obowiązane zostały obie strony, po koniec lat czterdziestych, przerwana została na kilkadziesiąt lat, ze względu na wygaszanie prac Instytutu. Zmiany w kierownictwie partyjnym, nasilająca się stalinizacja, w wielu dziedzinach życia społecznego i naukowego nie mogły odbić się bez echa na funkcjonowaniu IHN. Trafną syntezę ograniczania roli Instytutu, a później jego rozwiązanie przestawił Rafał Stobiecki, który uznał, że istnienie tak niezależnej instytucji było władzom komunistycznym nie na rękę z dwóch powodów. Jednym z nich była walka z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem, którego ofiarą padł m.in. Władysław Gomułka. Drugim natomiast, które wydaje się znacznie ważniejszym, nasilenie stalinizacji także polskiego życia naukowego<sup>402</sup>.

W notatce przeznaczonej dla KC PPR dotyczącej IHN pisano: *Najważniejszym mankamentem Instytutu jest jego jednostronność polityczna. Reprezentuje on w najlepszym razie formalnie RPPS z dalekim wachlarzem na prawo. Z materialistycznym pojmowaniem dziejów, z marksizmem Instytut nie ma nic wspólnego*<sup>403</sup>. W ten sposób, zakończenie prac Instytutu Historii Najnowszej, zbiegło się z wygaszaniem działalności oddziałów Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, w tym oddziału w Poznaniu.

---

<sup>401</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971 r., s. 8.

<sup>402</sup> R. Stobiecki, *Historycy polscy wobec wyzwań XX w.*, Poznań 2014, s. 101.

<sup>403</sup> *Notatka w sprawie Instytutu Pamięci Narodowej*, z 13.12.1948 r. podpisana przez M. Turlejską, AAN, PPR, Wydział Historii Partii, sygn. 295/XIX-7.

## 2.3 Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1949-1965.

### 2.3.1 Likwidacja komisji okręgowych.

Proces likwidacji Komisji Okręgowych, rozpoczęty został już w 1948 r., a więc zaledwie trzy lata po utworzeniu Głównej Komisji. Na mocy zarządzenia z dnia 30 czerwca 1948 r.<sup>404</sup> przewodniczący Głównej Komisji - minister sprawiedliwości, dokonał likwidacji jednostek terenowych w Tarnowie, Gdańsku, Siedlcach, Wrocławiu i Warszawie. Działania związane z wygaszeniem działalności, zakończone zostać miały zostać do dnia 30 września 1948 r. Jako przyczynę tej decyzji minister Henryk Świątkowski wskazywał: *konieczność przeprowadzenia kompresji wydatków państwowych jeszcze bieżącym roku budżetowym 1948 oraz fakt, że prace związane z badaniem zbrodni niemieckich na niektórych terenach Polski dobiegają końca*<sup>405</sup>.

Mimo planów zakończenia procesu likwidacji kolejnych oddziałów do dnia 30 września 1948 r., minister sprawiedliwości, a zarazem przewodniczący Głównej Komisji Henryk Świątkowski, dopiero dnia 24 marca 1949 r., wydał zarządzenie, w sprawie likwidacji kolejnych okręgowych komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Czytamy w nim: *W związku z dobiegającymi końca pracami w terenie, związanymi z badaniem zbrodni niemieckich oraz biorąc pod uwagę konieczność jak najdalej idącego ograniczenia wydatków państwowych w ramach akcji oszczędnościowej, zarządzam zlikwidowanie wszystkich, z wyjątkiem krakowskiej, Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Likwidacja winna być zakończona do dnia 30 czerwca 1949 r. Wykonanie niniejszego zarządzenia zlecam dyrektorowi Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*<sup>406</sup>.

Z uwagi na zarządzenie ministra Świątkowskiego z dnia 31 marca 1949 r. dyrektor Janusz Gumkowski sporządził dla zamykanych oddziałów, instrukcję likwidacji. Wśród zaleceń znalazło się wskazanie do wypowiedzenia wszystkim pracownikom umów o pracę, spis inwentarza i aktualnie prowadzonych prac oraz ich zakończenie do dnia 30 czerwca 1949r.<sup>407</sup>

---

<sup>404</sup> IPN GK 162/13, k. 62.

<sup>405</sup> *Ibidem*.

<sup>406</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>407</sup> *Ibidem*, k. 44-45.

Jedyną jednostką terenową, która ostała się z procesu likwidacji końca lat czterdziestych była Okręgowa Komisja w Krakowie. W 1953 r. miała ona jednak wypełnić swoje ostatnie zadania przed rozwiązaniem, przewidzianym na koniec roku. Wśród nich znalazły się: zbieranie materiałów dla opracowania zagadnienia sądownictwa okupacyjnego na terenie Generalnej Guberni i sporządzenie inwentarza zespołów materiałów dokumentalnych dotyczących obozu zagłady w Oświęcimiu<sup>408</sup>. Okręgowa Komisja w Krakowie, przestała jednak pracować już wiosną 1953 r., o czym w piśmie do Janusza Gumowskiego pisał przewodniczący Jan Sehn. Trzyosobowy personel, pomniejszony został o zwolnioną sekretarkę i chorego pracownika. Przewodniczący, wskazywał, że nie może pogodzić pracy w Komisji z etatem w Instytucie Ekspertyz Sądowych, więc jako jedyny czynny pracownik, przeniósł siedzibę oddziału do drugiego miejsca swojej pracy<sup>409</sup>. Zatem wraz z końcem roku 1953 ostatecznej likwidacji uległ ostatni oddział Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Powody decyzji o likwidacji okręgowych komisji, pozostają z pewnością bardziej skomplikowane niż przedstawił to w przytoczonych wyżej słowach, przewodniczący Świątkowski. Jednak uzasadnienie zarządzenia, wskazujące na potrzebę cięć w budżecie, a także wykonanie już większości prac dotyczących badania najgłośniejszych zbrodni popełnionych w czasie okupacji, wydają się racjonalne, choć niepełne. By uzyskać szersze spektrum spojrzenia na omawiane zagadnienie, przyjrzeć należy się też ogólnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie. Przede wszystkim trudno podejrzewać by zarządzenie ministra sprawiedliwości było jego samodzielną decyzją. Za wysoce prawdopodobne uznać należy, że postanowienia te zapadły w KC PPR, a następnie w KC PZPR, czyli najpewniej w porozumieniu trzech najważniejszych decydentów epoki stalinizmu w Polsce – Bolesława Bieruta, Hilarego Minca i Jakuba Bermana. I w tym przypadku nie jest wiadomym, czy decyzja o zakończeniu badań nad zbrodniami niemieckimi w Polsce, a także zaprzestanie ścigania zbrodniarzy wojennych, w związku z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w 1949 r., nie była wydana w murach Kremla. Zatem z jednej strony przyczyna leżeć może w zmianach, które zaszły w geopolityce Europy Środkowo-Wschodniej, a z drugiej ze względu na zakończenie części najważniejszych badań i śledztw związanych ze zbrodniami niemieckimi.

Oceniając dynamiczne zmiany w sytuacji międzynarodowej końca lat czterdziestych, w kontekście prac wykonywanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w

---

<sup>408</sup> *Ibidem*, k. 29.

<sup>409</sup> *Ibidem*, k. 33.

Polsce, wskazać należy też na zakończenie procesu ekstradycji zbrodniarzy nazistowskich do Polski. Mimo, że minister Świątkowski w uzasadnieniu wydanego przez siebie rozporządzenia, nie poruszył tego problemu, liczba postawionych aktów oskarżenia i klimat polityczny końca lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych, spowodował zdecydowane ograniczenie możliwości działań Głównej Komisji w kwestii ekstradycji do Polski zbrodniarzy hitlerowskich. Fakt zmniejszania składu osobowego instytucji, która posiadała dotąd oddziały terenowe w prawie każdym mieście wojewódzkim, do kilkunastu osób, jednoznacznie wskazuje, na jaki rodzaj prac, kładziony był nacisk w latach 1945 – 1949.

Nadal przecież pozostawali świadkowie do przesłuchania, nieodkryte groby, zbrodnie, które należało opisać, konferencje do zorganizowania i problematyka do omówienia, a mimo to Główna Komisja zredukowana została do tak niewielkiej liczby pracowników. Wyciągnąć zatem należy wniosek, że skoro brak możliwości przeprowadzania kolejnych ekstradycji, zbiegł się z drastycznym zmniejszeniem składu osobowego Komisji, to głównym jej zadaniem było m.in. dostarczenie materiałów do postępowań przygotowawczych i ściganie zbrodniarzy hitlerowskich. Zatem działalność taką jak wydawnicza czy naukowo-badawcza uznać należy za zagadnienia mniej istotne dla pracy Głównej jak i okręgowych komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Należy jednak zgodzić się z przewodniczącym Henrykiem Świątkowskim, że jedną z przyczyn, choć nie podstawową, likwidacji komisji okręgowych, mogło być w pewnym stopniu zmniejszenie potrzeb działalności badawczej i śledczej<sup>410</sup>. Należy pamiętać, że w okresie tym, zakończone zostały prace Najwyższego Trybunału Narodowego i Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. Udokumentowano i opracowano też pod kątem badawczym największe zbrodnie niemieckie okresu okupacji, dokonane na terytorium Polski.

Mając na uwadze powyższe, jako pierwszą i podstawową przyczynę likwidacji oddziałów terenowych, wskazać należy brak możliwości przeprowadzenia ekstradycji podejrzanych o popełnienie zbrodni, a dopiero w następnej kolejności potrzebę cięć budżetowych z uwagi na skierowanie głównych sił na industrializację kraju i dalszą rozbudowę aparatu bezpieczeństwa. Także jako pomniejszą przyczynę likwidacji oddziałów terenowych, wskazać należy wykonanie wielu już prac ekshumacyjnych, dokumentacyjnych i badawczych.

---

<sup>410</sup> IPN GK 162/13, k. 47.

### 2.3.2 Zmiana nazwy z Głównej Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

W grudniu 1949 r. a więc pół roku po rozwiązaniu ostatnich, prócz krakowskiej, okręgowych komisji, zmieniona została nazwa z Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Czesław Pilichowski przyczyny zmiany nazwy opisywał w ten sposób: *U podstaw zmiany tej nazwy tkwiła głęboka treść polityczno-prawna, wskazująca na III Rzeszę Niemiecką, jako faszystowskie państwo o charakterze zbrodniczym oraz na działających z jej upoważnienia funkcjonariuszy hitlerowskich i formacje hitlerowskie*<sup>411</sup>. Mając na uwadze cenzurę działającą w Polsce w czasie pisania tego tekstu, ale być może także przekonania Czesława Pilichowskiego, wydaje się właściwym odrzucenie tej dość karkołomnej konstrukcji, mającej tłumaczyć zmianę nazwy Głównej Komisji. Przyczyny upatrywać należy raczej, w nowej sytuacji politycznej, czyli powstaniu dwu państw niemieckich, z których jedno, ze względu na swój ustój i powiązanie z ZSRR, automatycznie stało się polskim sojusznikiem. Odtąd według funkcjonującej propagandy, zbrodni dopuszczali się hitlerowcy, utożsamiani z Niemiecką Republiką Federalną, czyli kapitalistycznymi Niemcami Zachodnimi, a nie Niemcy, których znaczna część, zamieszkująca Niemiecką Republikę Demokratyczną, należała teraz do polskich sprzymierzeńców.

Potwierdzają to kolejne lata w polskiej polityce, a także działalności samej Głównej Komisji, gdzie słowa takie jak „nazizm”, czy „zbrodnia” przypisywane były tylko do Niemiec Zachodnich. Zatem z jednej strony przyczyny zmiany nazwy upatrywać należy, w powstaniu nowego państwa – Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a z drugiej napiętym relacjom pomiędzy Rzeczpospolitą Polską (od 1952 r. Polską Rzeczpospolitą Ludową), a Niemiecką Republiką Federalną, które nawiązały wzajemne stosunki dyplomatyczne dopiero dnia 7 grudnia 1970 r.<sup>412</sup>

Tym samym odpowiedzialność za zbrodnie nazistowskie, z punktu widzenia państw bloku wschodniego, przesunęła się dalej na zachód, do Niemieckiej Republiki Federalnej. Zatem efektem ówczesnej poprawności politycznej było przemianowanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Nazwa ta budzić może wątpliwości, ponieważ nie wskazuje w narodu, czy też jego

---

<sup>411</sup> Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, XXVI, Warszawa 1975, s. IV.

<sup>412</sup> Uroczyste podpisanie dokumentów o nawiązaniu relacji dyplomatycznych, podpisane zostało dnia 7 grudnia 1970 r. w Warszawie przez premiera rządu PRL Józefa Cyrankiewicza i kanclerza RFN Willy'ego Brandta.

członków odpowiedzialnych za popełnianie zbrodni na terenie Polski, z drugiej jednak strony nie wyłącza ona odpowiedzialności przedstawicieli innych nacji. Na uwagę zasługuje fakt, że zbrodni na terenie okupowanej Polski, dopuszczali się nie tylko Niemcy. Ciemną kartę swojej historii zapisali nad Wisłą także Austriacy, wśród których znaleźli się Franz Stangl – komendant obozów w Sobiborze i Treblince, Otto Gustav von Wächter, jeden z gubernatorów w podbitej Polsce, a także najważniejsi współpracownicy Hitlera, Adolf Eichmann i Ernst Kalltenbrunner. Mimo, że po wojnie Austriacy wskazywali siebie, jako pierwszą ofiarę Hitlera, ruch nazistowski, zarówno przed jak i po anchlussie był tam bardzo silny<sup>413</sup>. Jak pokazały późniejsze badania, w okolicach Innsbrucku około 45% obywateli, z różnych przyczyn godziło się na złączenie ich kraju z III Rzeszą, a jedynie około 20% wyrażało wątpliwości<sup>414</sup>.

Mimo zatem, że przyczyn zmiany nazwy poszukiwać należy w pobudkach propagandowych, to jej finalny efekt z dzisiejszej perspektywy określić należy, jako udany, pełniejszy i paradoksalnie mniej polityczny.

### 2.3.3 Zadania.

Przed nową, okrojoną Główną Komisją nie postawiono nowych generalnych zadań, zatem za obowiązujące uznać należy te wskazane w dekrete z dnia 10 listopada 1945 r. Ich treść przedstawiona została na tyle ogólnie, że nawet w nowych okolicznościach, instytucja mogła je realizować, nawet bez oddziałów terenowych, choć oczywiście w mniejszym zakresie. Dekret o Głównej Komisji, nie odnosił się do zadań związanych z ekstradowaniem do Polski zbrodniarzy hitlerowskich, które nałożone zostały na Główną Komisję, dopiero po jego wydaniu, zatem nawet po ich zakończeniu, zadania postawione przed Główną Komisją nie straciły nic ze swej aktualności.

O zadaniach bardziej szczegółowych, przewidzianych dla zmienionej Głównej Komisji dowiadujemy się z kilku zachowanych dokumentów w tym głównie wytycznych dyrektora Janusza Gumkowskiego, ale także z wyników audytu przeprowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wiele o nieco zmienionej i ograniczonej roli Głównej Komisji, mówi też jej wewnętrzna organizacja, w wyniku której, dokonano podziału na dwa wydziały – badawczo – dochodzeniowy, zatrudniający dwóch pełnoetatowych pracowników i

---

<sup>413</sup> Więcej w: H. Batowski: *Austria i Sudety 1919–1938. Zabór Austrii i przygotowanie agresji na Czechosłowację* Poznań, 1968.

<sup>414</sup> Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1939-1945*, Poznań 1983, s. 43

badawczo – dokumentacyjny łącznie z archiwum i biblioteką, w którym zatrudnionych było siedmiu pracowników. Z powyższego wynika, że zadania postawione przed Główną Komisją to przede wszystkim prace dokumentacyjno – archiwizacyjne, a w dalszej kolejności prace badawczo – dochodzeniowe.

Znajduje to potwierdzenie w słowach dyrektora Janusza Gumkowskiego, który w rocznym sprawozdaniu pisał: *Działalność Głównej Komisji w roku 1950 tak jak i w latach poprzednich, polegała na zbieraniu, badaniu i opracowywaniu materiałów dotyczących zbrodni, popełnionych przez faszystów hitlerowskich w okresie wojny, w latach 1939-1945*<sup>415</sup>. W roku 1952, zawieszeniu uległa działalność wydawnicza Głównej Komisji, a dotychczasowe obowiązki w tej materii przejęło „Wydawnictwo Prawnicze”. Niepewny okres przejściowy, osiągnął kumulację w roku 1953, kiedy to zlikwidowano ostatni, krakowski oddział terenowy. Wydaje się, że w okresie tym, dalsze istnienie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce stanęło pod znakiem zapytania. Swoje stanowisko w tej sprawie, zajęła Najwyższa Izba Kontroli, która po przeprowadzeniu audytu, przedstawiła następujące wnioski: *Po zakończeniu ekstradycji Główna Komisja ma rację dalszego bytu, jako komórka specjalna Ministerstwa Sprawiedliwości, przed którą stoją w pełni zadania wynikające z dekretu o Głównej Komisji BZHWP tzn. badanie, opracowywanie i publikowanie zebranych materiałów, dotyczących zbrodniczej działalności faszystowsko-hitlerowskiej III Rzeszy Niemieckiej. W związku z tym Główna Komisja określiła w wytycznych pracy na 1954 r. wzmożenie zadań w zakresie pracy badawczej i rozszerzenie działalności wydawniczej*<sup>416</sup>.

Po okresie pewnej apatii i niepewności, w związku z pozytywną opinią Najwyższej Izby Kontroli, dyrektor Gumkowski, opracował plan pracy na rok 1954, znajdując dla Głównej Komisji nowe cele, silniej związane z pracą propagandową. Wyczytać w nim można: *Jednym z poważniejszych błędów w pracy Głównej Komisji w roku 1953 był brak wyraźnie postawionych zadań politycznych, jakie ma ona do spełnienia na obecnym etapie swej działalności. Główna Komisja rozporządza znaczną ilością materiałów, nadających się do aktualnego wykorzystania politycznego w związku z prowokacyjną polityką obozu imperialistycznego i prowadzoną przez ten obóz propagandą. Materiały Głównej Komisji nadają się zwłaszcza do wykorzystania dla demaskowania adenauerowsko-amerykańskiej polityki „rządu” Niemiec Zachodnich i szerzonej z narastającą wciąż siłą propagandy*

---

<sup>415</sup> *Ibidem*, k. 20.

<sup>416</sup> Notatka w sprawie Głównej Komisji BZHWP z dnia 3.IX 1953 r., Arch. GKBZHW, sygn. 133, s. 2, s. 3-49, za Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 31.

*rewizjonistycznej i odwetowej*<sup>417</sup>. Mimo, że Główna Komisja dysponowała tylko kilkunastoma pracownikami, realne były plany dyrektora Gumkowskiego, do zaprzęgnięcia jej, do działań polityczno-propagandowych prowadzonych przez polskie władze. Napięte relacje z RFN, trwająca zimna wojna, oraz szczytowy okres stalinizmu, trwający aż do październikowej odwilży w 1956 r., odcisnęły swe piętno także na Głównej Komisji. Miała ona realizować swoje zadania np. *przez upolitycznienie pracy badawczej przez wybieranie i merytoryczne opracowywanie zagadnień pod kątem wykorzystywania tych opracowań do aktualnych potrzeb politycznych, zwłaszcza na odcinku walki o pokój*<sup>418</sup>.

Planem na rok 1954 było zacieśnienie współpracy merytorycznej z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, poprzez stosowanie się do otrzymanych wskazówek i dyrektyw. Wynika zatem z powyższego, że Główna Komisja, mimo, iż od początku podlegała MSZ, miała być użytecznym narzędziem w osiągnięciu politycznych celów zagranicznych.

Przyglądając się wydarzeniom w Polsce pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, należy wysnuć wniosek, że wykorzystanie Głównej Komisji do zadań propagandowych, wynikało raczej z woli władz partyjnych, niż z inicjatywy dyrektora Janusza Gumkowskiego. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, później Hitlerowskich, nigdy nie działała w systemie demokratycznym, zatem jej ewentualna niezależność była zdecydowanie ograniczona. Bazując jednak na zachowanych materiałach archiwalnych, nigdzie nie odnaleziono tak jednoznacznych dyspozycji politycznych skażonych partyjną propagandą. Budowanie zrębów państwa totalitarnego, w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego przynosiło coraz bardziej widoczne efekty, zatem idea, w której także instytucje naukowe i badawcze służyć miały odgórnie ustalonemu celowi, dotrzeć musiała także do kierownictwa Głównej Komisji.

Rezultatem działań nakierowanych na cele wyznaczone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych miała być książka, której celem było wykazanie niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla pokoju światowego odradzający się militarizm niemiecki<sup>419</sup>. Podejrzewać należy, że planowane wydanie nie miało tylko uczynić zadość maksymie *historia magistra vitae est*, ale raczej być narzędziem walki dyplomatycznej i ideowej. Jej rola była tak znacząca, że w przygotowanie książki, zaangażowano większość sił pracowników Głównej Komisji, co z kolei spowodowało niewykonanie zamierzonych celów przy pozostałych projektach.

---

<sup>417</sup> IPN GK 162/133, k. 2.

<sup>418</sup> *Ibidem*.

<sup>419</sup> *Ibidem*, k. 2.

Wśród prac, których podjęła się Główna Komisja w tym okresie, były takie zagadnienia jak; *odwet, jako system represji stosowany przez faszyzm hitlerowski*<sup>420</sup>, (w sprawozdaniu za pierwszy kwartał dyrektor Głównej Komisji sugerował by porównać to z faszystowskimi metodami stosowanymi np. przez Amerykanów w Korei), *hitlerowska polityka narodowościowa w stosunku do ludności polskiej na okupowanych terenach*<sup>421</sup>, a także *polityka hitlerowska w stosunku do Francji i Wielkiej Brytanii*<sup>422</sup>, celem przestrogi dla państw Zachodu, do czego doprowadzić może wspieranie *neohitleryzmu* w Niemczech<sup>423</sup>. W większości przygotowywanych zagadnień, słowo „odwet”, podobnie jak w przemówieniach polityków tamtego okresu w stosunku do RFN, odgrywało rolę kluczową.

Mimo, że nadal wykonywane były prace związane z opracowywaniem zasobu archiwalnego, część sił, którymi dysponowała Główna Komisja, przesunięte zostały ku pracy naukowej, której efekty od 1952 r. publikowane były już nie we własnym zakresie, a przez „Wydawnictwo Prawnicze”. Dyrektor Janusz Gumkowski, w sprawozdaniu za 1955 r. pisał: *W związku z decyzją Przewodniczącego Głównej Komisji, Ob. Ministra Sprawiedliwości, Główna Komisja już w II kwartale przestawiła swoją pracę przede wszystkim na działalność publikacyjną*<sup>424</sup>.

Mimo dopiero co wydanych przez ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego decyzji, by większość sił Głównej Komisji skierować ku działalności publikacyjnej, co znajduje potwierdzenie w sprawozdaniu dyrektora Gumkowskiego za rok 1955, już w lutym 1956 r., wiceminister Henryk Cieśluk, wskazywał by mocniejszy nacisk położony został z powrotem na systematyzację posiadanych materiałów<sup>425</sup>. Być może to przyczyniło się do zawarcia w planie pracy na rok 1956, czyli dopiero po siedmiu latach od likwidacji Okręgowej Komisji w Poznaniu, wstępnych opracowań oraz inwentaryzacji przekazanych ze stolicy Wielkopolski dokumentów<sup>426</sup>. Sytuacja ta świadczyć może, z jednej strony o niedostatku kadr pracowniczych Głównej Komisji, ale także o pewnym chaosie decyzyjnym, który musiał wywierać negatywny wpływ na ilość i jakość wykonywanej pracy.

---

<sup>420</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>421</sup> *Ibidem*.

<sup>422</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>423</sup> Wskazane wyżej zagadnienia przygotowywane były jako praca zbiorowa przez Wydział Badawczo – Dokumentacyjny. IPN GK 162/133, k. 2 – 6.

<sup>424</sup> IPN GK 162/134, k. 6.

<sup>425</sup> *Ibidem*, k. 1.

<sup>426</sup> *Ibidem*, k. 3.

Ważnym wydarzeniem roku 1956, była amnestia ogłoszona dnia 27 kwietnia<sup>427</sup>. Zgodnie z jej postanowieniami, wyroki osób skazanych na śmierć, zmieniono na dożywotnie pozbawienie wolności, odbywającym kary dożywotniego pozbawienia wolności, zmieniono wyroki na 15 lat więzienia, natomiast zgodnie ustawą, osoby skazane na pozbawienie wolności do lat pięciu, w dniu jej wejścia w życie zakończyły odbywanie kary. Istotnym postanowieniem ustawy amnestyjnej było też nie wszczynanie postępowania do wszystkich przestępstw określonych w Dekrecie z dnia 31 sierpnia 1944 r., zgodnie z art. 1 pkt. 1, które jak określono *przebacza się i puszcza w niepamięć*<sup>428</sup>. Zgodnie z art. 7 pkt. 3 przepisów ustawy nie stosuje się do zbrodni z dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>429</sup>. Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. obejmował zarówno hitlerowskich zbrodniarzy, jak polskich działaczy politycznych i zbrojnych pozostających w opozycji wobec władz komunistycznych. Jednak amnestia z 1956 r. obejmowała tylko tę drugą grupę i to nie w całości. Zatem przestępcy, w tym zbrodniarze niemieccy nadal byli ścigani. Pomimo, że w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych, za główne cele Głównej Komisji obrano prace dokumentacyjne, propagandowe i archiwalne, do Prokuratury Generalnej przekazywane były kolejne materiały, celem ścigania osób podejrzanych o popełnienie przestępstw na obywatelach polskich w latach okupacji. W tym celu w ramach Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego utworzono Referat Ekstradycyjny, którego zadaniem była ścisła współpraca z Prokuraturą Generalną. Jednakże z brakiem możliwości ekstradowania do Polski zbrodniarzy hitlerowskich z RFN, sprawy te były zdecydowanie mniej liczne niż w latach czterdziestych i dotyczyły przestępstw o niższym ciężarze gatunkowym, choć zdarzały się wyjątki jak w przypadku zakończenia prac nad postawieniem aktu oskarżenia *gauleiterowi* Prus Wschodnich Erichowi Kochowi.

Zadania postawione przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, po ograniczeniu jej działalności i liczebności, sprecyzowane zostały dopiero w statucie Głównej Komisji z 1956 r. Dokument ten, nadany został zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości nr 7/56/Or<sup>430</sup> dnia 6 marca 1956 r. Zarządzenie wydane zostało na podstawie Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>431</sup>, a także § 4 uchwały Rady Ministrów z dnia 11 czerwca

---

<sup>427</sup> Dz. U. 1956 r., nr 11, poz. 57.

<sup>428</sup> *Ibidem*.

<sup>429</sup> *Ibidem*.

<sup>430</sup> IPN GK 162/3, k. 22.

<sup>431</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

1955 r. nr 435/55 w sprawie usprawnienia prac w zakresie organizacji i etatów w aparacie administracji państwowej i gospodarczej oraz uproszczenia trybu ich załatwiania.

Wśród zadań postawionych przed Główną Komisją wymieniono: zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni popełnionych przez hitlerowców na terenie Polski w latach 1939-1945, w stosunku do obywateli polskich i osób narodowości polskiej, współpraca z polskimi organami wymiaru sprawiedliwości w zakresie ścigania zbrodniarzy niemieckich, systematyzowania i opracowywanie zebranych materiałów i wyników badań, udzielanie informacji oraz wydawanie opinii dotyczących zagadnień związanych z okupacją i zbrodniami hitlerowskimi w Polsce, współpraca z krajowymi i zagranicznymi instytucjami i organizacjami o zakresie działania zbliżonym do Główniej Komisji, oraz publikowanie materiałów i wyników badań w formie prac naukowych, popularno – naukowych i propagandowo – politycznych<sup>432</sup>.

Pomimo zatem niezmiennych prerogatyw do ścigania osób podejrzanych o popełnienie zbrodni na obywatelach polskich w czasie okupacji, wobec właściwego zakończenia działań ekstradycyjnych, podstawowymi i nadrzędnymi celami Główniej Komisji lat pięćdziesiątych i początku lat sześćdziesiątych była praca archiwalna, naukowo-publikacyjna i propagandowa. Dowodzi tego także fakt, że w statucie z 1956 r. wydzielone zostały jedynie trzy jednostki: Wydział Dokumentacji, Wydział Badawczy i sekretariat. Znamiennym jest brak wyspecjalizowanej komórki dochodzeniowo – śledczej<sup>433</sup>, co wyraźnie wskazuje na właściwe zaniechanie prowadzenia postępowań przygotowawczych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w tym okresie, a także związane było z zaprzestaniem ekstradycji przestępców prawa międzynarodowego z Republiki Federalnej Niemiec.

#### **2.3.4 Kwestie organizacyjne i funkcjonowanie.**

Po likwidacji oddziałów, Główna Komisja znalazła się na zakręcie swej działalności, a jej aktywność z uwagi na mocno ograniczony personel została znacznie utrudniona. Pracami zreorganizowanej Główniej Komisji, przez jej komórkę naukowo – badawczą, w początkowym okresie zmian, kierował Józef Skorzyński, urodzony w 1878 r., przedwojenny sędzia, kierownik Instytutu Ekspertyz Sądowych, w roku 1945 powołany na członka Główniej

---

<sup>432</sup> IPN GK 162/3, k. 24.

<sup>433</sup> Na fakt ten zwracała uwagę Alina Gałan, słusznie wskazując, że prace Główniej Komisji w latach 1949-1965 miały charakter głównie badawczy i wydawniczy. A. Gałan, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, 1944-1999*, Lublin 2010, s. 47.

Komisji Badania Zbrodni Niemieckich. Sam przebieg reorganizacji był dość chaotyczny, a przekazywanie zasobu i dokumentów odbywało się w sposób, co najmniej nieprofesjonalny, czego wynikiem były bezpowrotne straty wielu cennych dokumentów<sup>434</sup>.

Tak Czesław Pilichowski, późniejszy przewodniczący pisze o działalności zreorganizowanej Głównej Komisji: *Prace badawczo-dochodzeniowe miały charakter dwojaki: własne prace badawczo-dochodzeniowe oraz prace, przeprowadzane przez Generalną Prokuraturę R.P., prokuratury terenowe i sądy, które zwracały się do Głównej Komisji o dostarczenie materiałów dowodowych, dotyczących zbrodniczej działalności przestępców hitlerowskich*<sup>435</sup>. Główna Komisja w sposób dość mało przejrzysty, podzielona została na Wydział Badawczo – Dochodzeniowy i Badawczo – Dokumentacyjny.

Mimo chaosu organizacyjnego, który spowodowany był m.in. przewożeniem dokumentów z oddziałów terenowych do Warszawy, część prac była kontynuowana, a niektóre zostały nawet zakończone. Józef Skorzyński w sprawozdaniu z pracy swojego wydziału za rok 1949 r. wskazywał, że ukończono dochodzenia w sprawie wielkich obozów i grobów masowych jeńców radzieckich na terenie Polski, w sprawie zbrodni w czasie Powstania Warszawskiego, w obozie w Gross-Rosen i zbrodni Selbstschutz na Pomorzu<sup>436</sup>. Ponadto wszczęto i kontynuowano prace badawcze dotyczące zbrodni popełnionych w byłym dystrykcie radomskim, w Działdowie, na Lubelszczyźnie, na Białostocczyźnie, a także zbrodni popełnionych przez żołnierzy Wehrmachtu we wrześniu 1939 r. Podjęto też prace badawcze dotyczące masowych zabójstw osób chorych umysłowo, których dokonywano na terenie całego kraju<sup>437</sup>.

Główna Komisja nadal współpracowała z Międzynarodową Izbą Poszukiwań (International Tracing Service ITS) w Bad Arolsen, a także udzielała informacji rządów państw zachodnich na temat zaginionych, w okupowanej Polsce obcokrajowców. Przygotowano też i opracowano temat zbrodni popełnionych przez Niemców na jeńcach radzieckich, a dokumenty traktujące o tym zagadnieniu, przekazano do ZSRR. Pracownicy Głównej Komisji nadal pracowali nad powiększeniem kartoteki przestępców wojennych, których liczba w 1949 przekroczyła dziesięć tysięcy nazwisk oraz udzielali informacji dotyczących przestępstw i ofiar prokuraturze, bezpośrednio sądom, Ministerstwu Sprawiedliwości i Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

---

<sup>434</sup> *Informator*, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Pamięci Narodowej, oprac. I Borowicz, M. Pilarska, Warszawa 1997 r., s. 9.

<sup>435</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 30.

<sup>436</sup> IPN GK 162/137, k. 37.

<sup>437</sup> *Ibidem*.

Rok 1949 to także zmiany dotyczące Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie, będącej ekspozyturą zagraniczną Głównej Komisji. Od dnia 1 marca 1949 r. wszystkie dochodzenia ekstradycyjne na podstawie nadzoru prokuratorskiego, prowadziło już zamiast Głównej Komisji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wyjątkiem pozostały sprawy już rozpoczęte toczone przeciwko pięciu podejrzanym. Ponadto dnia 1 czerwca 1949 r. na etat Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazana została placówka Misji w Bad-Salzflfen. Okres od dnia 1 marca 1949 r. do dnia 25 stycznia 1951 r. był czasem przekazywania kolejnych nieruchomości Ministerstwu Spraw Zagranicznych, a także składaniu następnych, choć coraz mniej już licznych wniosków ekstradycyjnych, z których liczba pozytywnie rozpatrzonych, jak określił to Józef Skorzyński w sprawozdaniu za rok 1949, malała z miesiąca na miesiąc<sup>438</sup>. W całym roku 1949 ekstradowano za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Europie do kraju, już tylko 13 przestępców wojennych<sup>439</sup>.

Kolejny rok pracy Głównej Komisji, podsumowany został przez dyrektora Janusza Gumkowskiego, jako praca polegająca na zbieraniu, badaniu i opracowywaniu materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich<sup>440</sup>. Czynności, o których wspomniano wyżej, prowadzone były przez komórkę badawczo – dochodzeniową, a także przez Okręgową Komisję w Krakowie, która po likwidacji pozostałych 12 oddziałów, stała się faktycznie ekspozyturą Głównej Komisji. Wśród największych spraw badawczo – dochodzeniowych przeprowadzonych przez Okręgową i Główną Komisję, było zakończenie prac w sprawie zbrodni na Lubelszczyźnie, w tym masowe wysiedlenia z terenów Zamojszczyzny, przeprowadzenie dochodzeń dotyczących zbrodni popełnionych przez Niemców na terenie Białostocczyzny, powiatu suwalskiego, łomżyńskiego i ciechanowskiego. Zakończono też opracowywanie i badanie zbrodni popełnionych w Działdowie. Ponadto Komisja wykonała też zalecenia Prokuratury Generalnej dotyczące gen. SS Jakoba Sporrenberga, byłego *gauleitera* Prus Wschodnich Ericha Kocha oraz wysokiego oficera SS i policji w Kraju Warty, bliskiego współpracownika Arthura Greisera, Wilhelma Koppe'go, który jednak nigdy nie został skazany. Do Głównej Komisji zwróciło się też Ministerstwo Handlu Zagranicznego, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zrabowanych w czasie okupacji urządzeń technicznych *o bardzo wielkiej wartości*<sup>441</sup>.

---

<sup>438</sup> *Ibidem*, k. 38.

<sup>439</sup> *Ibidem*.

<sup>440</sup> *Ibidem*, k. 20.

<sup>441</sup> *Ibidem*, k. 23.

Mimo, że współpraca ze stroną amerykańską, brytyjską i francuską w sprawie zbrodniarzy niemieckich dobiegała już końca, w ramach Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego utworzono Referat Ekstradycyjny, który miał za zadanie zbieranie materiałów przeciwko zbrodniarzom wojennym, na podstawie dokumentacji, posiadanej przez Główną Komisję i przekazywanie jej do Prokuratury Generalnej, w celu wykorzystania przy ściganiu zbrodniarzy wojennych. Komisja udzieliła też ponad 20 obszernych informacji naukowych związanych z zagadnieniami dotyczącymi ustroju III Rzeszy, kompetencji poszczególnych organizacji takich jak SS, SA, SD czy gestapo, a także konkretnych stanowisk<sup>442</sup>. Pracownicy Głównej i Okręgowej Komisji w Krakowie, przeprowadzali też kwerendy w związku z nadsyłanymi przez krewnych ofiar hitlerowców zapytaniami, udzielając odpowiedzi o ewentualnych informacjach, które znajdowały się w zasobie archiwalnym. W związku z przejmowanymi z oddziałów dokumentami, trwały ciągłe prace ewidencyjne i porządkowe zasobu, utrudnione dodatkowo problemami lokalowymi (pomieszczenia przeznaczone na archiwum otrzymano dopiero w styczniu 1950 r.) oraz ciągłym udostępnianiem materiałów prokuraturze, Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwu Spraw Zagranicznych, Instytutowi Historii Najnowszej, Muzeum Oświęcimskiemu, Instytutowi Zachodniemu w Poznaniu i wielu innym podmiotom.

Wśród prac zakończonych w 1951 r. znalazło się opracowanie zbrodni popełnianych w mniejszych obozach pracy na Pomorzu oraz badanie sprawy eksterminacji radzieckich żołnierzy w obozach jenieckich na terenie Polski<sup>443</sup>. Zakończono też zbieranie dokumentów potrzebnych do postawienia aktu oskarżenia *gauleiterowi* Prus Erichowi Kochowi, oraz zamknięto śledztwo w sprawie egzekucji cywilów na warszawskim Wawrze. Wśród zakończonych prac znalazły się też opracowania dotyczące działalności niektórych organizacji hitlerowskich działających w czasie okupacji na terenie Polski, jak SD, Selschutz czy organów związanych z wymiarem sprawiedliwości. W sprawozdaniu za rok 1951 swoje miejsce znalazły też, podobnie jak w latach poprzednich, prace zlecane przez m.in. Prokuraturę Generalną i Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>444</sup>. Również podobnie jak w latach poprzednich Główna Komisja kontynuowała pracę wydawniczą, oddając do druku kolejne tomy biuletynu.

Rok 1952 rozpoczął się od następnego ograniczenia działalności Głównej Komisji przez zawieszenie działalności wydawniczej, w tym biuletynu i opracowań książkowych.

---

<sup>442</sup> *Ibidem*, k. 23-24.

<sup>443</sup> *Ibidem*, k. 23.

<sup>444</sup> *Ibidem*.

Zebrane dotychczas materiały przekazane zostały „Wydawnictwu Prawniczemu”. Wśród nich znalazły się setki egzemplarzy biuletynu oraz kilkadziesiąt pozycji książkowych wydanych przez Główną Komisję<sup>445</sup>. Zalegające egzemplarze biuletynu, wobec ich niedoborów na rynku księgarskim, świadczyły o pewnych problemach dystrybucyjnych, którym zaradzić miało „Wydawnictwo Prawnicze”. Zachowały się prośby o udostępnienie biuletynu, w tym gen. Aleksandra Ścibora – Rylskiego, który chciał korzystać z nich przy pisanej przez siebie powieści<sup>446</sup>. Od tej pory wydawaniem biuletynu zajmowało się „Wydawnictwo Prawnicze”, lecz dokumenty potrzebne do jego przygotowania, gromadzić i udostępniać miała w dalszym ciągu Główna Komisja. Po zaledwie kilku miesiącach „Wydawnictwo Prawnicze” zawiesiło jednak wydawanie biuletynu, aż do roku 1956.

Mimo, że nadal wykonywane były prace związane z opracowywaniem zasobu archiwalnego, główne siły, którymi dysponowała Główna Komisja, w połowie lat pięćdziesiątych, przesunięte zostały ku pracy publikacyjnej, której efekty ukazywały się w „Wydawnictwie Prawniczym”. Dyrektor Janusz Gumkowski, w sprawozdaniu za 1955 r. pisał: *W związku z decyzją Przewodniczącego Głównej Komisji, Ob. Ministra Sprawiedliwości, Główna Komisja już w II kwartale przestawiła swoją pracę przede wszystkim na działalność publikacyjną*<sup>447</sup>. Efektem wzmożonych prac w Głównej Komisji było przekazanie „Wydawnictwu Prawniczemu” gotowych do publikacji tekstów znanych polskich prawników, zaangażowanych w działalność naukową; Józefa Skorzyńskiego pt. „Incydenty Graniczne” i „Selbstschutz”, Brunona Hołysta pt. „Polityka agresywna Niemiec hitlerowskich w świetle dokumentów”, Mariana Muszkata pt. „Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych” i Wacława Kozłowskiego pt. „Częściowy spis notorycznych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, których ekstradycję do Polski udaremniły władze anglo-amerykańskie”.

Główna Komisja kontynuowała też prace dotyczące wstępnego projektu planu publikacji, obejmującej monografię hitlerowskich zbrodni wojennych w Polsce. Przeprowadzono też kwerendę pod kątem zbrodni niemieckich na Lubelszczyźnie oraz eksperymentów dokonywanych na więźniach obozu w Auschwitz przez Carla Clauberga. Główna Komisja przygotowała też dla Muzeum w Oświęcimiu mapę zniszczeń miejscowości, dokonanych przez hitlerowców na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Stała współpraca z Muzeum Oświęcimskim, polegała też na pomocy przy jego reorganizacji i wsparciu

---

<sup>445</sup> IPN GK 162/1068, k. 5.

<sup>446</sup> *Ibidem*, k. 64.

<sup>447</sup> IPN GK 162/134, k. 6.

merytorycznym, odbywającym się podczas kilku wizyt w Oświęcimiu dyrektora Gumkowskiego.

W Głównej Komisji, podobnie jak w innych zakładach pracy istniała komórka OOP – Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR<sup>448</sup>. Wśród omawianych na zebraniach zagadnień partyjno-ideowych, przeszkalano też agitatorów, spotykano się z przedstawicielami ZMP<sup>449</sup>, wybierano egzekutywę czy prezentowano okolicznościowe referaty, np. z okazji urodzin prezydenta Bolesława Bieruta. Jak wynika z zachowanych protokołów, zebrania OOP w samym roku 1952 odbywały się w cyklu miesięcznym.

W 1953 r. swoje stanowisko w sprawie Głównej Komisji, zajęła Najwyższa Izba Kontroli, która w podsumowaniu przeprowadzonego przez siebie audytu, uznała, że dalsze działanie Głównej Komisji jest zasadne i polegać powinno na badaniu, opracowywaniu i publikowaniu zebranych materiałów, dotyczących zbrodniczej działalności faszystowsko-hitlerowskiej III Rzeszy Niemieckiej<sup>450</sup>. Należy podejrzewać, że stanowisko wskazane przez Najwyższą Izbą Kontroli, uchroniło Główną Komisję przed likwidacją.

Jak wynika z zestawienia osobowego przesłanego do Ministra Sprawiedliwości w kwietniu 1953 r., Główna i Okręgowa Komisja liczyły łącznie 14 osób, w tym 8 zajmowało się pracą umysłową<sup>451</sup>. Wśród nich znaleźli się m.in. Janusz Gumkowski – dyrektor, Wacław Kozłowski – wicedyrektor, czy naczelnicy wydziałów sędzia Józef Skorzyński i Kazimierz Leszczyński. Ponadto wraz z końcem roku 1953 likwidacji uległa Okręgowa Komisja w Krakowie. Pomimo tego, Główna Komisja w dalszym ciągu kontynuowała swoją działalność współpracując z prasą – np. tygodnikiem „Dziś i Jutro” należący do stowarzyszenia PAX, czy z Muzeum w Oświęcimiu gdzie przekazano znaczną ilość materiałów związanych z zagładą.

Wykonano też dalsze prace archiwalne polegające na porządkowaniu i opracowywaniu zasobu. Utworzono kartoteki rzeczowe dokumentów z Wiesbaden i Norymbergii i zinwentaryzowano książki przywiezione z Okręgowej Komisji w Krakowie. Pracownicy Głównej Komisji zakończyli również opracowywanie materiałów dotyczących niemieckich prowokacji, będących jednym z elementów przygotowywania agresji na Polskę w 1939 r.

---

<sup>448</sup> Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – utworzona 15 grudnia 1948 r. z połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej sprawująca rządy w RP i PRL do 1989 r.

<sup>449</sup> Związek Młodzieży Polskiej (1948-1957) – organizacja młodzieżowa, będąca pod kontrolą władz, o charakterze ideowym i politycznym, stworzona na wzór radzieckiego Komsomołu.

<sup>450</sup> Notatka w sprawie Głównej Komisji BZHWP z dnia 3.IX.1953 r., Arch. GKBZHWP, sygn. 133, s. 2, s. 3-49, za Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 30.

<sup>451</sup> IPN GK 162/1069, k. 2-3.

W Głównej Komisji nadal, podobnie jak w latach poprzednich, prowadzono prace archiwalne. Wśród nich znalazło się zmundne tworzenie, we współpracy z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, mikrofilmów z dokumentów dotyczących okupacji niemieckiej w Kraju Warty. Wspomniane materiały dotyczyły głównie zeznań świadków i całościowych opracowań masowych grobów rozsianych po całej Wielkopolsce.

W sierpniu 1955 r. dyrektor Gumkowski, na mocy uchwały nr 466/55 prezydium rządu z dnia 11 czerwca 1955 r., zobowiązany został do przedstawienia sprawozdania, w tym wskazania możliwości uzyskania oszczędności, w związku z działalnością Głównej Komisji<sup>452</sup>. Jak wynika z raportu, w 1955 r. w Głównej Komisji zatrudnionych było 12 pracowników, z czego 9 na pełen etat. Wewnętrzna struktura nadal funkcjonowała w podziale na dwa wydziały – badawczo – dochodzeniowy, zatrudniający dwóch pełnoetatowych pracowników i badawczo – dokumentacyjny łącznie z archiwum i biblioteką, w którym zatrudnionych było siedmiu pracowników, także na pełen etat. Dyrektor Gumkowski pisał, że *wszyscy pracownicy Głównej Komisji (poza woźnym) zajmują się pracami operatywnymi, polegającymi na systematyzowaniu, inwentaryzowaniu i wstępnym badaniu dużej ilości materiałów pohlterowskich zebranych przez Główną i Okręgowe Komisje i dotychczas nierozpracowanych materiałów polskich oraz na opracowaniu materiałów w celach publikacyjnych do wydawanego przez Główną Komisję Biuletynu, względnie innych wydawnictw (Wydawnictwo Prawnicze, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych)*<sup>453</sup>. Odpowiadając na pytanie ministra sprawiedliwości, dotyczące możliwości redukcji zatrudnienia, dyrektor Głównej Komisji, stwierdził, że ilość posiadanych pracowników jest *zaledwie wystarczająca do wykonywania zaplanowanych zadań*<sup>454</sup>.

W 1956 r. działalność rozpoczęła, powołana w roku poprzednim, Komisja do Badań Dziejów Narodu Polskiego w Okresie II Wojny Światowej działająca przy Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, w której skład wszedł przedstawiciel Głównej Komisji. Wśród obecnych na zebraniach Komisji byli; dyrektor Janusz Gumkowski, prawnik i historyk związany z UAM Karol Marian Pospieszalski czy poseł i publicysta Edmund Osmańczyk<sup>455</sup>. Oprócz stałej współpracy z nowopowstałą instytucją, Główna Komisja kontynuowała opracowywanie materiałów, przeznaczonych do publikacji. Były to m.in. wspomnienia Rudolfa Hössa, procesy oświęcimskie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym,

---

<sup>452</sup> IPN GK 162/1072, k. 50.

<sup>453</sup> *Ibidem*.

<sup>454</sup> *Ibidem*, k. 51.

<sup>455</sup> IPN GK 162/1254, k. 3.

hitlerowska polityka wyznaniowa na okupowanych ziemiach polskich i zbrodnie Wehrmachtu w Polsce<sup>456</sup>.

W 1957 r. ukazały się jedne z najważniejszych publikacji Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Była to przetłumaczona na pięć języków, monografia autorstwa Jana Sehna, traktująca o obozie w Oświęcimiu oraz wspomnienia komendanta obozu Rudolfa Hössa także w opracowaniu Jana Sehna. Oprócz tego, w roku 1956, po czteroletniej przerwie wznowione zostało wydawanie Biuletynu, w którym zawarty został m.in. artykuł o tytule: *Zamojszczyzna – pierwszy teren kolonizacji niemieckich w tzw. Generalnym Gubernatorstwie*.

Powrotem do prac okręgowych komisji z lat 1945-1946, okazało się przypadkowe odkrycie grobów masowych na terenie boiska Klubu Sportowego „Skra” przy ul. Okopowej w Warszawie. Pracownicy Komisji podobnie jak w latach czterdziestych, znów przystąpili do prac ekshumacyjnych tym razem wspólnie z Radą Narodową m.st. Warszawy. Do zadań Głównej Komisji należało też dokładne zbadanie terenu, a także poszukiwanie świadków i zebranie wywiadu.

W ciągu całego czasu pracy Głównej Komisji, jej pracownicy odpowiadali na korespondencję osób prywatnych, które poszukiwały informacji o swoich bliskich, czy też chciały zadenuncjować znanych sobie ludzi. Z treści odpowiedzi, kierowanych do osób zainteresowanych, zwłaszcza odnosząc się do drugiego przypadku, wynika, że zachowywano daleko idącą ostrożność. Do dziś w archiwum IPN znajduje się korespondencja, w której dyrektor Głównej Komisji, wskazywał obywatelowi, że niemiecko brzmiące nazwisko, czy też samo miejsce zamieszkania, nie jest podstawą do wszczęcia postępowania<sup>457</sup>.

Pracownicy Głównej Komisji odbywali też liczne i regularne wyjazdy zagraniczne celem uczestnictwa w konferencjach i zaznajamianiem się z zasobami, głównie w archiwach Związku Radzieckiego. Prowadzono też współpracę z instytutem Yad Vashem w Jerozolimie, czego efektem było uzyskanie kopii akt zarówno śledczych jak i z samego procesu niemieckiego zbrodniarza Adolfa Eichmanna.

Pewien wzrost aktywności działalności Głównej Komisji zaobserwować można od początku lat sześćdziesiątych. W 1961 r. Główna Komisja wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem, rozpoczęła akcję pomocy polskim ofiarom zbrodniczych eksperymentów pseudomedycznych dokonywanych w obozach koncentracyjnych. Wraz z upływem kolejnych lat składano coraz większą liczbę wniosków, a z inicjatywy Głównej Komisji utworzona

---

<sup>456</sup> IPN GK 162/135, k. 2.

<sup>457</sup> IPN GK 162/1080.

została przy Zarządzie Głównym ZBoWiD Komisja Społeczna, która przeprowadzała pierwszą kwalifikację wniosków, na podstawie zeznań złożonych przed członkiem Głównej Komisji<sup>458</sup>.

Dnia 22 grudnia 1963 r. rozpoczął się we Frankfurcie nad Menem proces przeciwko grupie byłych członków załogi obozu oświęcimskiego. W ramach pomocy sądowej sędziowie Głównej Komisji przesłuchali 62 świadków, a dla 49 zorganizowano wyjazd na sam proces. Dzięki wysiłkom członków Głównej Komisji w tym zwłaszcza Jana Sehna przeprowadzono wraz z niemieckimi śledczymi wizję lokalną w Oświęcimiu<sup>459</sup>. W 1964 r. z wymiaru sprawiedliwości RFN napłynęło dalszych dwanaście wniosków o przeprowadzenie w ramach pomocy sądowej kolejnych świadków w innych procesach dotyczących np. załogi SS obozu w Majdanku, czy członków gestapo w Zakopanem<sup>460</sup>. Łącznie w 1964 r. w związku z procesami i dochodzeniami toczącymi się zagranicą przesłuchano 106 świadków nie wliczając w to osób zeznających w procesie prowadzonym przeciwko członkom załogi obozu w Oświęcimiu<sup>461</sup>.

Okres ten był również przełomem dla Głównej Komisji. Dnia 9 grudnia 1963 r., po dziewięciu latach przerwy, odbyło się posiedzenie członków Komisji, na którym ustalono, potrzebę ponownego rozwoju instytucji, z uwagi na zbliżającą się datę przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich w prawie RFN, co nastąpić miało dnia 8 maja 1965 roku.

W 1964 r. zwiększyła się też aktywność członków Komisji w obszarze działalności propagandowej. Jak wnika ze sprawozdania, w samym tylko roku 1964 pracownicy Biura wystąpili w jedenastu audycjach radiowych i telewizyjnych, wzięli udział w trzech sesjach popularno-naukowych, sporządzili osiem artykułów prasowych i udzielili pięciu wywiadów. Istotnym osiągnięciem tego okresu było też opracowanie listy 145 prawników hitlerowskich, którzy na terenie okupowanej Polski pełnili funkcje sędziów i prokuratorów w sądach specjalnych<sup>462</sup>.

Mimo, że okres lat 1949-1965 był wyraźnym zastojem w pracach Głównej Komisji, w czasie, którego całkowicie wyhamowały procesy ekstradycyjne, zauważyć należy, że wiele prac w dalszym ciągu było kontynuowanych. Brak oddziałów terenowych i zredukowanie ilości pracowników do kilkunastu osób, poważnie utrudnił wykonywanie zadań stojących przed Główną Komisją na mocy Dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. Do sukcesów

---

<sup>458</sup> IPN GK 162/139, k. 11.

<sup>459</sup> *Ibidem*, k. 17-18.

<sup>460</sup> *Ibidem*, k. 18.

<sup>461</sup> *Ibidem*, k. 11.

<sup>462</sup> *Ibidem*, k. 10.

omawianego w niniejszym rozdziale okresu zaliczyć należy dość liczne publikacje w tym zwłaszcza ważne opracowania Jana Sehna dotyczące obozu zagłady w Oświęcimiu i postaci Rudolfa Hössa, a także kolejne tomy biuletynu, które ukazywały się z przerwami. Docenić należy dużą ilość kwerend wykonywanych dla innych instytucji i prace związane z porządkowaniem i opracowywaniem zasobu. Cieniem na działalność Głównej Komisji okresu 1949-1965 kładzie się przede wszystkim rozpoczęcie oddawania zasobu na rzecz podmiotów zagranicznych, co skutkowało ich bezpowrotną utratą, a także silne zaangażowanie ideologiczne, które przypadło na szczytowy czas epoki stalinizmu.

Zmiana i zwiększenie aktywności Głównej Komisji nastąpiła po trzydziestym szóstym posiedzeniu Głównej Komisji, które odbyło się dnia 9 grudnia 1963 r.<sup>463</sup> W kolejnym roku wyraźnie wzrosła aktywność przede wszystkim w obszarze dochodzeniowo – śledczym, czego efektem była intensywniejsza współpraca Głównej Komisji z wymiarem sprawiedliwości Niemiec Zachodnich.

### **2.3.5 Utrata części zasobu. Współpraca z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu.**

W roku 1951, w Głównej Komisji, rozpoczęto prace nad porządkowaniem i selekcjonowaniem dokumentów, które miały zostać przekazane do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Już w corocznych założeniach resortu sprawiedliwości, minister Świątkowski pisał, że w *planach na rok 1951 przewidziano jako zadanie najważniejsze przekazywanie NRD materiałów dotyczących zbrodniczej działalności faszystowskich przestępców w Polsce, ostateczne zakończenie badań w terenie oraz systematyczne opracowywanie materiałów, dotyczących działalności organizacji hitlerowskich na terenie Polski*<sup>464</sup>. Plan ten został zrealizowany i w związku z wytycznymi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, by przekazywać za pośrednictwem Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie materiały dotyczące zbrodni niemieckich popełnionych w okupowanej Polsce, opracowano, uzupełniono i wyselekcjonowano dokumenty. W ten sposób ponad dziesięć tysięcy akt przestępców wojennych, których ekstradycja nie doszła do skutku, bądź z powodu odmowy wydania przez zachodnie władze okupacyjne w Niemczech, bądź z powodu nieprzyjęcia wniosków ekstradycyjnych trafiła do NRD.

---

<sup>463</sup> IPN GK 162/124. Cały tom akt dotyczy trzydziestego szóstego posiedzenia Głównej Komisji z dnia 9 grudnia 1963 r.

<sup>464</sup> *Ibidem*, k. 45.

Powodów udzielenia Głównej Komisji przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych takich wytycznych, szukać zapewne trzeba w polityce międzynarodowej. Prezent, a zarazem zaufanie, którym obdarzony został rząd i wymiar sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej, okazały się nieuzasadnione. Bratnia pomoc – określenie często używane przy innych okazjach i wydarzeniach dziejących się w bloku wschodnim, spowodowała zaginięcie dużej ilości bezcennych dokumentów i opracowań, które nigdy nie zostały wykorzystane. Tym samym Polska pozbawiła się ścigania i sądenia wielu zbrodniarzy wojennych.

Jednym z efektów odwilży popaździernikowej było polepszenie relacji między PRL a Niemcami Zachodnimi. Mimo, że kanclerzem RFN pozostawał nadal Konrad Adenauer – nieuznający granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, a także stosujący pełną wyrozumiałości politykę wobec nazistowskich zbrodniarzy i byłych członków NSDAP, a w Polsce pierwszym sekretarzem KC PZPR był Władysław Gomułka, wykorzystujący lęki antyniemieckie do prowadzenia polityki wewnętrznej, nawiązano stosunki na płaszczyźnie ścigania zbrodniarzy z okresu II wojny światowej. W listopadzie 1958 r. w Ludwigsburgu powstała Centrala Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych (Die Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen Zur Aufklärung Nationalsozialistischer Verbrechen), z którą strona polska rozpoczęła współpracę. Jej do dziś odczuwalnym efektem było systematyczne przekazywanie materiałów stronie niemieckiej, których nigdy nie udało się odzyskać.

Sprawą tą, w 2006 r., zainteresowała się polska prasa, w której pojawił się artykuł pt. „Komisja zacierania zbrodni”<sup>465</sup>. O przekazywaniu dokumentów, zdaniem autora tekstu Jana Fijora, dowiedzieć miał się Leon Kieres – prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – następcy Głównej Komisji, w 2004 r., kiedy zwrócił się do podległych sobie prokuratorów o przedstawienie raportu. Jak dalej wskazuje Jan Fijor, w późniejszych latach *1965-1989 Polacy przekazali Niemcom 36 tys. protokołów zeznań, 150 tys. fotografii, kilkadziesiąt tysięcy mikrofilmów i 12 tys. kompletów materiałów z prowadzonych śledztw*<sup>466</sup>. W zamian strona polska otrzymała z Ludwigsburga listę polskich gajowych i leśniczych współpracujących z RSHA (Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy)<sup>467</sup>. Według autora tekstu, nierozwiązany pozostał spór, czy istniała jakakolwiek podstawa prawna – umowa międzynarodowa, do przekazywania dokumentów. Sprawa okazała się na tyle poważna, że do jej wyjaśnienia, powołano wewnętrzną komisję, w

---

<sup>465</sup> J. M. Fijor, *Komisja zacierania zbrodni*, Wprost 18/2006.

<sup>466</sup> *Ibidem*.

<sup>467</sup> *Ibidem*.

której skład weszli pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. Jej ustalenia polegały na stwierdzeniu, że pomimo braku ustalenia podstawy prawnej przekazania dokumentów, można wnieść o zwrot akt, zatem nie zostały one bezpowrotnie utracone. Trudność polegała jednak na tym, że inaczej niż w przypadku Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, jej niemiecka odpowiedniczka nie posiadała uprawnień do prowadzenia śledztw i po zamknięciu wewnętrznego wstępnego dochodzenia, zgromadzone akta przekazywane były według właściwości do konkretnych prokuratur. Tam po upływie stosownego czasu, akta jak w każdym archiwum takiej instytucji, były brakowane.

We wspomnianym artykule Jana Fijora wypowiedziała się dyrektor naczelna archiwów państwowych profesor Daria Nałęcz: *Utrata znacznej części tak ważnego dla Polski archiwum dokumentującego niemieckie zbrodnie to kuriozum. Mogłabym jeszcze zrozumieć, gdyby chodziło tylko o naszą pomoc prawną, bo do tego jesteśmy zobowiązani. Jednakże niewykonanie kopii, brak dbałości o zwrot oryginałów, nie mówiąc już o utajnieniu tego proceduru przed negocjatorami procesu restytucji archiwaliów z Niemiec, jest co najmniej niepokojące. Mam nadzieję, że ktoś w tej sprawie pójdzie jednak po rozum do głowy. Dobrze byłoby wiedzieć, czy chociaż jedna ze spraw, których akta przekazano, zakończyła się procesem lub skazaniem winnego*<sup>468</sup>. Jak wynika ze skontrum zasobu, zarządzanego przez następcę Leona Kieresa, Janusza Kurtykę, z zasobu zginęło blisko 63 tysiące dokumentów. Efektem tych ustaleń było złożenie przez nowego prezesa zawiadomienia do prokuratury, o czym informowała Polska Agencja Prasowa<sup>469</sup>.

Wyniki śledztwa wskazały, że wśród przekazanych Niemcom dowodów znajdowało się 11 996 aktów zgonu, 41 522 protokoły przesłuchań, 2304 fotokopie, 871 fotografii, 759 protokołów ekshumacji, 512 szkiców, 385 protokołów oględzin, 281 wyroków oraz wiele innych dokumentów. Za możliwą podstawę prawną przekazania tak dużej ilości akt stronie niemieckiej, uchodzić może Europejska konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych z 1959 r. zawarta w Strasburgu, jednak Polska ratyfikowała ją dopiero w roku 1996.

Prokuratura, o czym donosiła polska prasa prawicowa – „Nasz Dziennik”<sup>470</sup> i „Frona”<sup>471</sup> zakwalifikowała ten wieloletni proceder jako: *przekroczenie uprawnień lub*

---

<sup>468</sup> J. M. Fijor, *Komisja zacierania zbrodni*, Wprost 18/2006.

<sup>469</sup> PAP, *Prokuratura zajmie się utratą akt dotyczących zbrodni hitlerowskich*, 6 sierpnia 2006 r.

<sup>470</sup> M. Gross, *Nie ma winnych nielegalnego przekazywania akt wojennych do Niemiec*, Nasz Dziennik nr 71, 25 marca 2010 r.

<sup>471</sup> *Polacy oddali Niemcom dowody na popełnione przez nich zbrodnie. Prokuratura umorzyła śledztwo*, Frona, 5 marca 2010 r.

*niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego na szkodę interesu publicznego lub prywatnego*<sup>472</sup>. Jak wynika wprost z treści ustawy, przestępstwo to zagrożone jest karą do trzech lat pozbawienia wolności, bądź do lat dziesięciu, jeżeli sprawca dopuszcza się tego czynu określonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. W pierwszym przypadku karalność ustaje po pięciu latach od popełnienia przestępstwa, a w drugim po dziesięciu<sup>473</sup>. Informacji w sprawie śledztwa udzielił prasie rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Mateusz Martyniuk, który wskazał, że śledztwo zostało umorzone dnia 12 października 2009 r. i trwało przez cztery lata<sup>474</sup>.

Jak wynika z materiałów prasowych, ani mediom, ani prokuraturze nie udało się ustalić przyczyny wysyłania akt do Ludwigsburga. Wynikają one jednak wprost z zarządzenia Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza nr 73, z dnia 24 maja 1960 r. w sprawie powołania Komisji do spraw zbierania i opracowywania materiałów dowodowych o przestępczej działalności zbrodniarzy wojennych<sup>475</sup>. W skład nowej Komisji, jako przewodniczący wszedł Jan Sehn, ponadto Janusz Gumkowski, a także przedstawiciel Prokuratury Generalnej i Wojewódzkiej w Krakowie. W § 2 Zarządzenia wskazano, że zadaniem Komisji jest zbieranie, opracowywanie i udostępnianie lub przekazywanie zainteresowanym instytucjom w kraju i zagranicą materiałów dowodowych o przestępczej działalności zbrodniarzy hitlerowskich<sup>476</sup>. W pierwszym sprawozdaniu z dnia 28 maja 1960 r. przewodniczący Jan Sehn stwierdził, że głównym zadaniem nowej Komisji będzie przekazywanie i udostępnianie materiałów, władzom wymiaru sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Federalnej. Profesor Sehn wskazywał w dalszej części, że istnieje pewna trudność, gdyż między PRL, a NRF nie zostały jeszcze nawiązane stosunki dyplomatyczne, lecz istnieje możliwość udostępniania lub przekazywania materiałów specjalnemu organowi krajowych ministerstw sprawiedliwości - Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu. Były dyrektor Okręgowej Komisji w Krakowie, zwracał też uwagę, że już w czerwcu 1960 r., a więc miesiąc po pierwszej naradzie, przedawnieniu ulegną zgodnie z Kodeksem karnym RFN zabójstwa „zwykłe” (*Totschlag/Tötung*), a w 1965 r. zabójstwa kwalifikowane określane jako *Mord*, czyli popełnione w sposób okrutny, przy użyciu

---

<sup>472</sup> Art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego, (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553).

<sup>473</sup> Art. 101 Kodeksu karnego, (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553).

<sup>474</sup> *Polacy oddali Niemcom dowody na popełnione przez nich zbrodnie. Prokuratura umorzyła śledztwo*, Fronda, 5 marca 2010 r.

<sup>475</sup> IPN GK 162/1113.

<sup>476</sup> *Ibidem*, k. 1.

środków, które pociągają za sobą sprowadzenie na ofiarę (ofiary) powszechnego niebezpieczeństwa (§ 211 Kodeksu karnego RFN).

Przyczynę przekazywania dokumentów stronie niemieckiej Jan Sehn argumentował następująco: *Przez udostępnianie materiałów możemy w pewnym stopniu wpływać na kształtowanie działalności Zentrale Stelle zgodnie z naszymi interesami*<sup>477</sup>. Co szczególnie ważne, profesor Sehn zaznaczał, że nie można przekazywać do Ludwigsburga materiałów w oryginale.

Czesław Pilichowski informował, że w latach 1958 – 1962 Główna Komisja przekazała do NRD, Austrii i RFN niektóre fotokopie dokumentów do spraw zbrodni hitlerowskich w Polsce<sup>478</sup>. Jak wynika ze skontrum zasobu IPN, o czym wspomniano wyżej, przekazywano nie tylko mikrofilmy, ale także oryginały dokumentów, a różnica między ilością materiałów brakujących, a wysłanych do Ludwigsburga znalazła się prawdopodobnie w NRD i Austrii. Były dyrektor Głównej Komisji wskazywał też, że działanie to opiera się na praktyce wytworzonej od 1959 r. i zauważa, że *Główna Komisja stanęła w zakresie tej pomocy wobec sytuacji, która nie jest przewidziana żadnymi porozumieniami międzynarodowymi*<sup>479</sup>.

Do przekazywania dokumentów do Ludwigsburga odniósł się też poprzednik Czesława Pilichowskiego na stanowisku dyrektora Głównej Komisji Janusz Gumkowski, w artykule *Dokumenty polskie w ściganiu zbrodni hitlerowskich*<sup>480</sup>. Wskazał w nim, że strona niemiecka od początku zabiegała o oryginały dokumentów, odmawiając przyjęcia opracowań i mikrofilmów, które proponowała im Główna Komisja. W osiągnięciu porozumienia udział miała Polska Misja Wojskowa w Berlinie, gdzie po negocjacjach, w trzech sesjach, w latach 1960-1961, udostępniono do wglądu oryginały dokumentów. Do kolejnego spotkania doszło dopiero w 1965 r. w Warszawie, gdzie pracownicy Centrali z Ludwigsburga przez ponad trzy tygodnie przeglądali materiały udostępnione im przez Główną Komisję. Co ciekawe Janusz Gumkowski nie wspominał o powołanej zarządzeniem nr 73 przez premiera Cyrankiewicza Komisji do spraw zbierania i opracowywania materiałów dowodowych o przestępczej działalności zbrodniarzy wojennych, ani tym bardziej o przekazywaniu jakichkolwiek oryginałów dokumentów stronie niemieckiej.

---

<sup>477</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>478</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 31.

<sup>479</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>480</sup> *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w NRF, Materiały sesji naukowej Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych Warszawa, 8 marca 1965 r.* Warszawa 1965 r., s. 65-71

Mimo zarzutów czynionych przez polskich dziennikarzy, niemiecka odpowiedniczka Głównej Komisji pracowała dość intensywnie, o czym zgodnie piszą dyrektorzy Gumkowski i Pilichowski. Centrala w Ludwigsburgu wszczęła ponad 3000 spraw w formie dochodzeń wstępnych. Ponadto w ciągu jednego tylko roku instytucja przekazała do organów ścigania Republiki Federalnej Niemiec 30946 arkuszy fotokopii z dokumentów<sup>481</sup>.

Wydaje się, że wobec braku możliwości przeprowadzania ekstradycji i osądzenia zbrodniarzy niemieckich w Polsce, premier Cyrankiewicz, który prawdopodobnie przekonany został przez środowisko związane z Główną Komisją do wydania Zarządzenia nr 73, próbował w ten sposób położyć nacisk na wymiar sprawiedliwości RFN i możliwie wspomóc działania mające na celu przedstawienie przestępcom aktów oskarżenia. Można też przypuszczać, że późniejsze przekazywanie oryginałów dokumentów z zasobu Głównej Komisji, wbrew wskazaniom Jana Sehna, wynikało z zaniedbań i powtarzanych błędów. Mogło być też dość naiwnym poczuciem wspólnego działania w imię sprawiedliwości.

Niestety utrata części zasobu Głównej Komisji, nie odbyła się jedynie przez przekazanie oryginałów dokumentów do Centrali w Ludwigsburgu. Podczas reorganizacji archiwum w połowie lat sześćdziesiątych ustalono, że w pierwszych latach działalności Głównej Komisji, a zwłaszcza w okresie likwidacji jej oddziałów terenowych, popełniono wiele błędów i zaniedbań, które doprowadziły do zniszczenia części dokumentów<sup>482</sup>. W okresie tym fragmenty zasobu pozostawiono w miejscach do tego nieprzygotowanych, a co więcej bez żadnego nadzoru. Przykładem mogą być akta zmagazynowane w Żyrowej na Dolnym Śląsku<sup>483</sup>. Co więcej, część dokumentów przypadkowo przekazano na makulaturę jak np. niezwykle cenne akta dotyczące transportów więźniów do obozu w Stutthofie<sup>484</sup>. Spis dokumentów przekazano też do archiwów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, mimo, że ich treść dotyczyła okupacji hitlerowskiej w Polsce, o czym wspomniano na początku rozdziału.<sup>485</sup>

Pospiesznie przeprowadzane reorganizacje, niedobory kadrowe, a prawdopodobnie także zaniedbania pracowników, doprowadziły do utraty cennych źródeł historycznych, a także dowodów mogący stanowić podstawę ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. Fakt ten zdecydowanie cieniem kładzie się na okres działalności Głównej Komisji w latach 1949 – 1965.

---

<sup>481</sup> E. Dylawerski, *Z wizytą w Ludwigsburgu*, *Życie Warszawy*, nr 288, 4 grudnia 1974 r.

<sup>482</sup> IPN GK 162/II/394, k. 50 – 51.

<sup>483</sup> *Ibidem*, k. 50.

<sup>484</sup> *Ibidem*.

<sup>485</sup> *Ibidem*.

## **2.4 Okres działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1965-1984.**

### **2.4.1 Międzynarodowe uwarunkowania polityczne – przedawnienie zbrodni morderstwa i morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, a stanowisko Głównej Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.**

Po podpisaniu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy, dnia 7 maja 1945 r., największa władza skupiona została w ręku, admirała Karla Dönitza, a stan ten utrzymywał się do dnia 23 maja 1945 r., kiedy to prezydent Rzeszy wraz z premierem hr. Lutzem Schwerinem von Krosigk zostali aresztowani. Władzę w całych okupowanych Niemczech, dnia 5 czerwca 1945 r. przejęła Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec, której powstanie omówione zostało już podczas Konferencji Jałtańskiej w lutym 1945 r. Jednym z punktów oświadczenia w *sprawie klęski Niemiec* z dnia 5 czerwca 1945 i przejęcia najwyższej władzy przez Rządy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ZSRR i Rządu Tymczasowego Republiki Francuskiej, było ściganie i osądzenie odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione, od momentu przejęcia władzy w Niemczech przez nazistów, aż do zakończenia II wojny światowej. Zgodnie z Deklaracją Moskiewską<sup>486</sup>, główni zbrodniarze mieli być sądzeni na terenie okupowanym przez państwa sojusznicze, natomiast w stosunku do pozostałych, przewidziano ekstradycję do krajów, których ludność ucierpiała wskutek ich działań.

Dnia 8 sierpnia 1945 r. powołano Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, do sądzenia głównych zbrodniarzy<sup>487</sup>. Ponadto we wszystkich czterech strefach, na które podzielono Niemcy, działały sądy obsadzone przez przedstawicieli władz okupacyjnych, które łącznie osądziły około 22000 osób<sup>488</sup>. Amerykanie postawili przed sądem 1941 osób, 1085 Brytyjczycy (w tym z Włoch i Holandii), a Francuzi 2107. Natomiast Związek Radziecki w swojej strefie okupacyjnej, a także poza nią, jak twierdziły władze tego kraju, osądził 48088 osób<sup>489</sup>. W strefach okupacyjnych, które utworzyły najpierw bizonię<sup>490</sup>, a następnie

---

<sup>486</sup> Więcej w: Rozdział I. Kształtowanie się i podstawy zasad norymberskich.

<sup>487</sup> *Ibidem*.

<sup>488</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 162.

<sup>489</sup> *Ibidem*.

trizonię<sup>491</sup>, łącznie skazano na karę śmierci 806 zbrodniarzy, z czego na 486 kary wykonano<sup>492</sup>.

We wszystkich strefach zajętych przez obce wojska po kapitulacji III Rzeszy, zdawano sobie jednak sprawę, z przejściowego charakteru okupacji i sprawowania władzy sądowniczej przez przedstawicieli państw sprzymierzonych. Jednakże przekazanie tzw. trzeciej władzy Niemcom, zderzyło się z poważnym problemem, związanym z denazyfikacją<sup>493</sup>. Co prawda brak jest dokładnych danych na ten temat, jednak badacze wskazują, że według szacunków nawet około 90% sędziów i prokuratorów Trzeciej Rzeszy należało do NSDAP, w tym znakomita większość to aktywni naziści<sup>494</sup>. Państwa okupacyjne uznały, że prokuratorzy i sędziowie nazistowscy nie mają moralnego mandatu do ścigania przestępców i wydawania wyroków. W związku z tym w Ustawie nr 4 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec zapisano, że żaden z członków NSDAP, bądź osoba, która uczestniczyła w hitlerowskich wymiarze sprawiedliwości, nie może w dalszym ciągu pracować, jako sędzia lub prokurator. Pociągnęło to za sobą problem utworzenia w przyspieszonym trybie wydolnych kadr, tworzących nowy wymiaru sprawiedliwości. Jak pokazały to kolejne lata w strefach okupacyjnych francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej, zadanie to okazało się zbyt trudne do wykonania. W strefie radzieckiej natomiast, rozwiązano ten problem w sposób właściwy dla metod kraju niedemokratycznego, przez całkowitą wymianę kadr, co z jednej strony przyniosło spodziewany skutek, z drugiej jednak, do wymiaru sprawiedliwości trafiły osoby o niskich kwalifikacjach. Finalnie prawnicy - naziści z czasem zastąpieni zostali przez prawników działaczy komunistycznych.

Przyznać jednak należy, że radzieckie władze okupacyjne, sprawujące za pomocą Komunistycznej Partii Niemiec, kontrolę nad terytorium późniejszego NRD, prowadziły własny, dość spójny program denazyfikacyjny. Jego podstawą była Uchwała o oczyszczeniu Niemiec od pozostałości nazizmu, w której m.in. wskazano, że utworzone antyfaszystowskie sądy: *są właściwe do rozstrzygnięcia wszelkich czynów przestępczych popełnionych przez Niemców o nazistowskich przekonaniach, nierozpatrzonej przed sądami zjednoczonych narodów [...] Wszelkie kroki, niezbędne dla ścigania zbrodni hitlerowskich należało natychmiast wprowadzić w życie we współpracy z antyfaszystowskimi siłami narodu*

---

<sup>490</sup> Połączone strefy okupacyjne USA i Wielkiej Brytanii.

<sup>491</sup> Połączone strefy okupacyjne USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

<sup>492</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975 r., s. 162.

<sup>493</sup> Więcej w: *Przegląd Zachodni*, nr 5, 1947 r., s. 421-422.

<sup>494</sup> H. Sołga, *Niemcy o Niemcach*, Kraków 1999 r., s. 67.

niemieckiego<sup>495</sup>. Ponadto w konstytucji NRD znalazł się przepis o powszechnym obowiązywaniu prawa międzynarodowego, zatem do wschodnioniemieckiego systemu prawnego, implementowano nowe kategorie przestępstw – zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne i przeciwko pokojowi. Do materii tej odnosił się także art. 92 Ustawy zasadniczej, który wskazywał na nieprzedawnienie przestępstw międzynarodowych. Ponadto, wynikiem prac komisji kodyfikacyjnej, weszła w życie dnia 1 lipca 1968 r., ustawa – Kodeks karny, który w § 84, § 91 i § 93 nie przewidywał przedawnienia zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>496</sup>. Zatem w odróżnieniu od systemu prawnego Republiki Federalnej Niemiec, przestał obowiązywać Kodeks karny z 1871 r., w którym przy najcięższych zbrodniach przewidywał dwudziestoletni okres przedawnienia.

Jak podawały oficjalne statystyki, na terytorium Niemiec, okupowanym przez Związek Radziecki, a także w NRD do 1974 r., skazanych prawomocnymi wyrokami zostało 12.844 przestępców oskarżonych o zbrodnie prawa międzynarodowego<sup>497</sup>. Przyznać należy, że jak wskazywano wyżej, oczyszczenie sądów i prokuratur z nazistów przez władze radzieckie, a następnie wschodnioniemieckie, przyniosło zamierzony efekt, jednak bardzo dalekie od demokratycznych standardy prawne, a także przyspieszone szkolenia kadr, były wysoką ceną, za oczyszczenie całego środowiska, którą ponieśli obywatele. Nie można zapominać też o wielu zbrodniach popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej i NKWD, polegających na wyłapywaniu prawdziwych, bądź domniemych nazistów i wymierzaniu im w trybie natychmiastowym, najwyższego wymiaru kary<sup>498</sup>.

W zachodnich strefach okupacyjnych, wobec braku możliwości natychmiastowego zorganizowania aparatu wymiaru sprawiedliwości, bez byłych sympatyków, bądź członków NSDAP, postawiono na kompromis – sprzeczny z instrukcją połączonego komitetu szefów sztabów — JCS 1067<sup>499</sup> – Ustawę nr 4 z 30 października 1945 r. o przekształceniu sądownictwa niemieckiego, na której podstawie sędziowie, dotknięci w różnym stopniu zaangażowania nazizmem, orzekać mogli w sprawach cywilnych i karnych z wyjątkiem *tych czynów, które zostały popełnione przez faszystów albo przez inne osoby, które były*

---

<sup>495</sup> K. H. Borchert, *NRD a sprawa ścigania i karania sprawców hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, w: *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980 r., s. 816.

<sup>496</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971, s. 30.

<sup>497</sup> *Ibidem*, Cz. Pilichowski, na s. 33 przedstawia tabelę, w której znajdują się liczby osądzonych przed wymiarem sprawiedliwości NRD, podzielone według lat i wymiarów kary.

<sup>498</sup> J. Serczyk, *Podzielone Niemcy*, Przegląd dziejów niemieckich od kapitulacji Trzeciej Rzeszy do zjednoczenia obu państw niemieckich, Toruń 1993 r., s. 24.

<sup>499</sup> Tekst instrukcji patrz: *Department of State, Germany 1947 - 1949. The Story in Documents*, Washington 1950, s. 21 - 33.

wymierzone przeciwko obywatelom krajów sprzymierzonych lub ich mieniu, jak również usiłowania przywrócenia reżimu hitlerowskiego i uaktywnienia organizacji hitlerowskich<sup>500</sup>.

Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, przewidywała kolejny wyjątek. W składzie orzekającym sądu, przed którym zawisła sprawa dotycząca zbrodni nazistowskich, mógł zasiadać były członek NSDAP czy sędzia wspierający hitlerowski reżim, jeżeli zgodę wyraziły władze okupacyjne, a sprawa dotyczyła przestępstwa popełnionego na obywatelu Niemiec<sup>501</sup>.

Jeden z artykułów wskazanej wyżej ustawy zakładał, że w przypadku sądenia za najcięższe zbrodnie, takie jak eksterminacje, morderstwa, torturowanie czy niewolnictwo, stosowane będzie prawo ustanowione przez władze okupacyjne, a nie niemiecki kodeks karny z 1871 r., gdyż ten, części najpoważniejszych zbrodni nie obejmował. Z właściwości rzeczowej nowoutworzonych sądów niemieckich, wyłączono prowadzenie spraw o popełnienie przestępstw przeciwko obywatelom państw koalicji. Jak pokazała późniejsza praktyka, wskazany wyżej przepis ustawy, nie był respektowany<sup>502</sup>, a następnie Ustawą nr 13 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z dnia 1 stycznia 1950 r. został zniesiony.

Przez postanowienia kolejnych ustaw, nowo powołane sądy zachodnioniemieckie, przejmowały od władz okupacyjnych, coraz więcej spraw prowadzonych przeciwko nazistom. Wraz z upływem kolejnych miesięcy, uwidaczniać zaczęło się stopniowe zmniejszenia zainteresowania, przez rządy państw okupacyjnych, tematem sądenia przestępców prawa międzynarodowego. Szczególnie widoczne było to we francuskiej strefie okupacyjnej, gdzie od początku, możliwe, że w związku z kolaboracyjną historia państwa Vichy, brak było zdecydowanych działań, mających na celu osądenie nazistów. Znacznie większym zaangażowaniem wykazywali się Amerykanie, którzy jednak - jak wspomniano wyżej - także tracili animusz w tym zakresie.

Także osoby już skazane przed sądami i trybunałami państw okupacyjnych, z biegiem czasu, liczyć mogły na łagodne traktowanie. Pod koniec lat czterdziestych na sile przybrało zjawisko zmniejszanie kar osądzonym zbrodniarzom. Szczególną rolę odegrał wówczas gen.

---

<sup>500</sup> Ustawa nr 4 z 30 października 1945 r. Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Pełny tekst przetłumaczonej ustawy w: *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978 r., s. 158.

<sup>501</sup> Art. 3 ust 1 lit. D. Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Pełny tekst przetłumaczonej ustawy w: *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978 r., s. 158-167.

<sup>502</sup> Sąd Przysięgłych Sądu Krajowego w Giessen (2 Ks 2/47), Sąd Krajowy w Memmingen (Kls 104/48) orzekały w sprawach przeciwko domniemanym zabójcom Polaków. W obu przypadkach zapadły wyroki uniewinniające.

Lucius Dabigdon Clay<sup>503</sup>, który - jak podaje znawca amerykańskiej historii Longin Pastusiak - unieważnił 69 wyroków, 119 razy zmienił karę na łagodniejszą w 138 przypadkach skrócił okres odbywania kary, pozostawiając niezmiennymi 1090 wyroków<sup>504</sup>.

Przekazanie coraz większej ilości spraw sądownictwu niemieckiemu, było rozwiązaniem korzystnym dla samych nazistów, gdyż spora część składów orzekających, z wyraźną niechęcią odnosiła się do narzuconego im prawodawstwa anglosaskiego, w którym zawierały się nowe kategorie przestępstw takie jak zbrodnie przeciwko ludzkości. Dowodzi tego fakt, że pomimo dyspozycji zawartej w Ustawie nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, wskazującej by prawo niemieckie – Kodeks karny z 1871 r. stosować tylko w przypadku przestępstw, które nie zostały objęte Ustawą nr 10, tylko 81 z 546 osób skazano w oparciu o zapisy Ustawy nr 10. Pozostali oskarżeni, jak wynika z powyższego, sądzeni byli w oparciu o art. 211 i 212 niemieckiego prawa karnego z 1871 r.<sup>505</sup>

Równocześnie w ramach denazyfikacji, zobowiązano wszystkich obywateli niemieckich do wypełnienia formularza, którego wpisy, podzielić miały miejscową ludność na 5 kategorii. Za przeprowadzenie „oczyszczenia” zwanego przez Niemców *Persilchein*<sup>506</sup>, odpowiedzialne były Izby Orzekające – *Spruchkammer*. Z dzisiejszej perspektywy wiadomo już, że wobec około jednej czwartej osób, które wypełniło i złożyło formularze postawiono akty oskarżenia<sup>507</sup>. Zgodnie z rezultatami badań Kazimierza Wójcickiego, 600 tysięcy osób zostało ukaranych, z tego 500 tysięcy karami finansowymi<sup>508</sup>.

Należy zgodzić się też ze stanowiskiem Alfonsa Klafkowskiego<sup>509</sup>, że kolejne uchylene uchwał Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, w tym zwłaszcza Uchwały nr 10, były nielegalne, ponieważ dokonywano ich w składzie jedynie trzech państw okupacyjnych, z pominięciem Związku Radzieckiego. Są to jednak rozważania czysto prawne, w pewnym oderwaniu od uwarunkowań politycznych, które Alfons Klafkowski pominął. Całościowe spojrzenie, sięgające poza nauki prawne, pozwala dostrzec, polityczną tendencję rozłamową, pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami i skupieniu się okupantów, tylko na terenach przez siebie zajętych. Zważyć należy też z jednej strony pomijanie ZSRR przy znoszeniu uchwał

---

<sup>503</sup> Lucius Dabigdon Clay (1898-1978), zastępca gen. Dwighta Eisenhowera, dowódcy wojsk USA w Europie, gubernator wojsk strefy USA w Niemczech, w latach 1947-1949.

<sup>504</sup> L. Pastusiak, *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech, 1945-1949*, Wrocław 1967, s. 212.

<sup>505</sup> U. D. Oppitz, *Postępowanie karne i wykonanie kary przy zbrodniach hitlerowskich*, Warszawa 1980, s. 30.

<sup>506</sup> Jest to gra słów, w nawiązaniu do popularnej niemieckiej marki proszków do prania Persil.

<sup>507</sup> K. Wójcicki, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933-1945*, Wrocław 2004 r., s. 33.

<sup>508</sup> *Ibidem*.

<sup>509</sup> A. Klafkowski, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej, w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968, s. 78.

Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, a z drugiej z tworzeniem z radzieckiej strefy okupacyjnej państwa satelickiego, którego ustrój przez całe swoje czterdziestoletnie istnienie, był zaprzeczeniem demokracji. Zatem po obu stronach tworzącej się żelaznej kurtyny, coraz mniej było zainteresowania, tym co znajduje się po drugiej jej stronie. Zarówno ZSRR jak i alianci zachodni, wprowadzali więc własny porządek prawny, nie oglądając się na dawnych sojuszników.

Dnia 7 września 1949 r. z trizonii, utworzone zostało nowe państwo - Niemiecka Republika Federalna, a dokładnie miesiąc później Niemiecka Republika Demokratyczna – państwo satelickie ZSRR obejmujące Brandenburgię, Saksonię, Meklemburgię – Pomorze Przednie i Turyngię. Dnia 23 maja 1949 r. w RFN weszła w życie, opracowana przez Radę Parlamentarną, konstytucja, której ważnym przepisem - z uwagi na temat niniejszej pracy - było zniesienie kary śmierci. W wyniku tego, części ukrywających się zbrodniarzy, nie groził już najwyższy wymiar kary. Długie i burzliwe debaty, których świadkiem były mury Bundestagu, owocowały wyznaczeniem kursu ograniczenia karalności i zaprzestania dalszej denazyfikacji. Jedną z pierwszych przyjętych ustaw dotyczących tej materii, była ustawa o uwolnieniu od kary z 1949 r., na mocy której, amnestią objęte zostały osoby zagrożone karą do 6 miesięcy pozbawienia wolności, bądź grzywną do 10.000 marek<sup>510</sup>.

Wobec wzrastającego napięcia na linii USA i ZSRR, podjęto kroki, mające na celu utworzenie nowej armii niemieckiej. Podobnie jak w przypadku sądownictwa, także w tym obszarze zetknięto się z poważnymi brakami kadrowymi, które uzupełnione zostały przez wielu byłych nazistów. Zgodnie z interesem USA, wysoki komisarz John McCoy<sup>511</sup>, dnia 31 stycznia 1951 r. wydał akt ułaskawienia dla około 300 zbrodniarzy, oczekujących na wykonanie kary śmierci, zamieniając wyroki na czasowe pobyty w więzieniu<sup>512</sup>. Na liście podpisanej przez Johna McCoya, znaleźli się komendanci obozów koncentracyjnych, dowódcy Einsatzgruppen, a także przemysłowcy Alfred Krupp i Friedrich Flick, którym dodatkowo przywrócono, odebrany wyrokiem z Norymbergii majątek.

Praktyka amerykańska, ośmielała władze RFN, które zatrzymały proces denazyfikacji<sup>513</sup>, a także na mocy art. 131<sup>514</sup> Ustawy Zasadniczej RFN, pozwoliły powrócić do służby publicznej, osobom powiązanych z NSDAP, czy z nazistowskim aparatem

---

<sup>510</sup> N. Frei, *Polityka wobec przeszłości. Początki Republiki Federalnej i przeszłość nazistowska*, Warszawa 1999 r., s. 31-58.

<sup>511</sup> John Jay McCoy ur. w 1895 r. zm. w 1989 r. W latach 1949 – 1952 Wysoki Komisarz USA ds. Niemiec.

<sup>512</sup> N. Frei, *op. cit.*, s. 31-58.

<sup>513</sup> Więcej w: N. Frei, *op. cit.*, s. 58-74.

<sup>514</sup> H. Sołga, *op. cit.*, s. 75-108.

państwowym. Dnia 11 lipca 1954 r. weszła w życie kolejna ustawa regulująca kwestię tym razem odpowiedzialności za przestępstwa popełnione w schyłkowym okresie istnienia III Rzeszy, popełnione pod wpływem *szczególnych okoliczności*, a także w związku z rozkazem wydanym przez przełożonego. Szczególnie istotnym był przepis widniejący w § 7 ustawy, stanowiący rodzaj amnestii dla osób ukrywających się pod zmienionymi nazwiskami, którzy ujawnili się do końca 1954 r.

Rok później, dnia 5 maja 1955 r. rozbrzmiał ostatni akord okupacji USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które zawarły z rządem w Bonn, układ *w sprawie regulowania kwestii powstałych w wyniku wojny i okupacji*<sup>515</sup>. Porozumienie multilateralne podpisane zostało w czasie, kiedy weszła w życie Ustawa nr A 37 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, która przekazywała pełnię władzy sądowniczej w dawnej trizonii Niemcom. Wyjątek jednak stanowił art. 3 ust. 3 b, który oddawał sądom niemieckim prawo do orzekania we wszystkich sprawach, zgodnie z prawem RFN, z wyjątkiem spraw, w których orzekały sądy państw okupacyjnych. Efektem tak sformułowanego przepisu, było popularne zjawisko zaprzestania ścigania zbrodniarzy, uniewinnionych przez sądy okupacyjne, nawet w przypadku pojawienia się dowodów popełnienia innych przestępstw, o których istnieniu sądy państw sprzymierzonych nie wiedziały.

Należy zaznaczyć też, że korzystnie dla ukrywających się przestępców i byłych nazistów, sformułowane zostały przepisy niemieckiej procedury karnej<sup>516</sup>. By wszcząć postępowanie przygotowawcze z urzędu, przestępstwo musiało zostać popełnione, w miejscu objętym właściwością lokalnej prokuratury, bądź też, osoba podejrzana, musiała tamże zamieszkiwać. Wobec częstego procederu ukrywania się przestępców pod zmienionymi nazwiskami, a także z uwagi na fakt popełniania przez nich zbrodni, głównie na terenach podbitych, czy w innych rejonach III Rzeszy, śledztwa, często w ogóle nie były wszczynane.

Kolejnym ważnym momentem dla ścigania byłych nazistów był rok 1955. W maju upłynęło 10 lat od zakończenia działań wojennych w Europie, zatem, w oparciu o niemiecki Kodeks karny z 1871 r., przedawnieniu uległo wiele przestępstw popełnionych przed i podczas II wojny światowej, takich jak gwałt czy trwałe okaleczenie. Inaczej było w przypadku najcięższych zbrodni - zabójstwa typu podstawowego (*Totschlag/Tötung*), które przedawnieniu uległo w 1960 r. i zabójstwa określanego, jako *Mord*, (przedawnienie w roku 1965), czyli popełnionego w sposób okrutny, przy użyciu środków, które pociągają za sobą

---

<sup>515</sup> *Archiwum Zentrale Stelle der LJV Ludwigsburg – Überleitungsvertrag, Zespół A -50*, za: H. Sołga, *op. cit.*, s. 92.

<sup>516</sup> Niemiecki Kodeks postępowania karnego (StPO – Strafprozessordnung), Księga I.

sprowadzenie na ofiarę (ofiary) powszechnego niebezpieczeństwa (§ 211 Kodeksu karnego RFN).

Wnioski dotyczące działania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, w kwestii ścigania i sądenia zbrodniarzy nazistowskich nasuwają się same, po przeanalizowaniu poniżej przedstawionych liczb. W latach 1945-1950, sądy z których właściwości rzeczowej wyłączono najcięższe przestępstwa, a także te których dokonano na szkodę obywateli państw sprzymierzonych skazały 5228 osób<sup>517</sup>. W latach 1950 – 1958 skazano już tylko 726 przestępców, a tendencja ta, właściwie w każdym kolejnym roku była spadkowa. 1951 r. – 259 wyroków skazujących, w 1952 – 191, 1953 – 123, 1954 – 44, 1955 – 21, 1956 – 23, 1958 – 22.

Coraz mniejsza liczba prowadzonych śledztw, a także niewielka liczba wyroków skazujących, stały się podstawą, do podnoszonego coraz częściej stanowiska, domagającego się zamknięcia rozliczeń z przeszłością. Twierdzenia te pojawiały się zarówno w prasie, opinii społecznej, jak i w poselskich ławach Bundestagu<sup>518</sup>. Wyłom w tym dość jednolitym postrzeganiu kwestii karania zbrodniarzy hitlerowskich, pojawił się w roku 1958 i ma, co najmniej kilka przyczyn. Na fali próby normalizacji stosunków RFN - Związek Radziecki, do Moskwy wybrał się kanclerz Konrad Adenauer, który podczas rozmów z Sekretarzem Generalnym KPZR Nikitą Chruszczowem wynegocjował zwolnienie przez władze radzieckie około 15 tysięcy jeńców niemieckich. Ich pojawienie się w kraju, wzbudziło ogólnonarodową dyskusję, na temat ich dalszego losu, zwłaszcza, że w grupie uwolnionych znajdowali się poszukiwani dotąd zbrodniarze. Równocześnie z tymi wydarzeniami odbywał się w Ulm proces 10 zbrodniarzy z Einsatzgruppe, których przestępstwa polegające głównie na likwidacji inteligencji w Czechosłowacji i Polsce, swym rozmiarem i brutalnością zelektryzowały niemiecką opinię publiczną. Przychylić należy się też do stanowiska Franciszka Ryszki i Adama Daniela Rotfelda, którzy szukając przyczyn nagłego wzrostu zainteresowania zbrodniami hitlerowskimi w opinii społecznej RFN, wskazywali na pochwylenie przez Mosad Adolfa Eichmanna<sup>519</sup>, a także na odrodzenie się ruchów antysemitycznych, które dokonały kilku profanacji synagog i pomników ofiar nazizmu. Nie można pominąć też faktu, że od zakończenia wojny minęło już 13 lat, zatem pojawiło się

---

<sup>517</sup> H. Sołga, *op. cit.*, s. 90.

<sup>518</sup> Temat ten wnikliwie opracowany został w książce K. A. Paszkiewicz: *Opinia publiczna RFN wobec problemu przedawnienia zbrodni hitlerowskich w latach 1965 – 1969*, Wrocław 1980 r.

<sup>519</sup> Adolf Eichmann (1906-1962), zbrodniarz nazistowski, twórca planu ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, oficer Gestapo. Pochwycony przez wywiad izraelski – Mosad w Argentynie, osądzony i stracony.

nowe dorosłe pokolenie, zadające pytania o przeszłość swojego kraju, która przypadła na ich lata dziecięce.

Zbieg wszystkich wskazanych wyżej zdarzeń i zjawisk, nałożył na rząd w Bonn, pochodzącą z wielu krajów presję zewnętrzną, a także wewnętrzną, wytworzoną przez społeczeństwo niemieckie. Efektem tego, było powołanie w listopadzie 1958 r., a więc przed momentem przedawnienia zbrodni zabójstwa umyślnego typu podstawowego (§ 212 StB, *Totschlag/Tötung*), w Ludwigsburgu, Centrali Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych (Die Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen Zur Aufklärung Nationalsozialistischer Verbrechen), z którą strona polska właściwie od razu rozpoczęła współpracę. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że powołanie wskazanej wyżej instytucji, było jedyną szerzej zakrojoną aktywnością rządu w Bonn, mającą na celu ściganie i sądenie zbrodniarzy nazistowskich. Zadaniem Centrali było gromadzenie dokumentów, dotyczących zbrodni hitlerowskich, przesłuchiwanie świadków, a także prowadzenie postępowań przygotowawczych, rękoma oddelegowanych do Centrali prokuratorów i sędziów. Ci ostatni pozbawieni jednak zostali możliwości doprowadzania do końca prowadzonych przez siebie prac, gdyż nie udzielono im kompetencji do umarzania postępowań i wnoszenia aktu oskarżenia. Gotową dokumentację, wraz z wysnutymi z niej wnioskami, przesyłano do prokuratur krajowych. Było to rozwiązanie o tyle niekorzystne, że prokuratorzy pozbawieni zostali możliwości prowadzenia sprawy do końca, a co za tym idzie, oglądania efektów swojej pracy<sup>520</sup>.

Odnosząc się do merytorycznego aspektu prac wykonywanych w Ludwigsburgu, wskazać należy, że były one skupione na badaniu zbrodni o największym ciężarze gatunkowym, popełnianym przez oddziały SS i SD, w gettach czy obozach koncentracyjnych. Centrala podzielona została na 5 części, składających się łącznie z 49 wydziałów. Wyznaczenie tej struktury, oparte zostało, co do zasady o właściwość miejscową, w ten sposób, że każdy z działów zajmował się zbrodniami popełnionymi na konkretnym obszarze. Terenem wcielonym do Rzeszy, a więc Krajem Warty zajmował się Referat 5 Wydziału 6. Od wskazanej wyżej reguły były jednak pewne odstępstwa, dotyczące Wydziału IV obejmującego obozy koncentracyjne i III, w którym opracowywano dokumentację i utrzymywano kontakt z instytucjami zagranicznymi. Odnosząc się do skuteczności procesu denazyfikacji w RFN, na marginesie przytoczyć należy, nazwisko pierwszego dyrektora

---

<sup>520</sup> H. Sołga, *op. cit.*, s. 122.

Centrali - Erwina Schüle, który jako okazało się w 1966 r. w przeszłości należał do bojówek SA i NSDAP<sup>521</sup>.

Efekt pracy Centrali w Ludwigsburgu był zaskakująco szybki, gdyż w pierwszym pełnym roku działalności – 1959, wszczęto około 400 postępowań wyjaśniających, dotyczących w znacznej mierze zbrodni popełnionych w Polsce i ZSRR przez grupy operacyjne Sipo i SD<sup>522</sup>. Porównując poprzednich 10 lat od czasów powstania RFN, zauważyć należy bardzo znaczący progres.

Dnia 30 maja 1956 r. Bundestag przyjął ustawę o zniesieniu prawa okupacyjnego w RFN, co położyło ostateczny kres kontroli państw sojuszniczych nad Niemcami Zachodnimi. Jednak z punktu widzenia ścigania zbrodniarzy nazistowskich, najważniejszym przepisem, tego aktu prawnego było określenie daty rozpoczęcia biegu przedawnienia na dzień 8 maja 1945 r.<sup>523</sup> Zatem wobec widma przedawnienia przestępstw zabójstwa w roku 1960 i 1965 r., Centrala miała charakter tymczasowy, jednak z uwagi na późniejsze zmiany w prawie niemieckim, dotyczącym nieprzedawnienia zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości, instytucja ta istnieje do dzisiaj.

Jak wskazano wyżej w roku 1960 przedawnieniu ulegały zbrodnie zabójstwa umyślnego typu podstawowego (§ 212 StGB, *Totschlag/Tötung*), popełnione podczas II wojny światowej i mimo, że obejmowały z pewnością tysiące zbrodniarzy, temat ten nie wzbudził wielkiego zainteresowania opinii publicznej. Odniosła się do tego zagadnienia jednak strona polska, ale jedynie w formie, *oświadczenia w sprawie wieloletniej bezczynności organów wymiaru sprawiedliwości NRF w zakresie karania zbrodniarzy hitlerowskich*<sup>524</sup>. Inaczej było kilka lat później, kiedy uświadomiono sobie, że wraz z upływem 1965 r., zgodnie z obowiązującym w RFN Kodeksem karnym z 1871 r., przedawnieniu ulegną najcięższe zbrodnie nazistowskie – umyślne zabójstwo kwalifikowane, czyli zabójstwo ze szczególnie niskich pobudek, z chęci zysku i dokonane w sposób sadystyczny. Ustawa w sposób pełny określała kryteria, dzięki którym zabójstwo traktowane jest jako kwalifikowane (§ 211 StGB, *Mord*). Zatem od 1965 r., w oparciu o przepisy niemieckiego Kodeksu karnego, niemożliwym byłoby skazanie któregokolwiek, z ukrywających się dotąd przestępców<sup>525</sup>.

---

<sup>521</sup> E. Męclewski, *Spadkobiercy Rzeszy*, Warszawa 1978 r., s. 241.

<sup>522</sup> H. Sołga, *op. cit.*, s. 128.

<sup>523</sup> J. Krasuski, *Historia RFN*, Warszawa 1987 r., s. 445.

<sup>524</sup> Zbiór Dokumentów, Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, 1960 r., T. 16, nr 4-5, s. 642-646.

<sup>525</sup> Szczegółowo zagadnienie zbrodni zabójstwa i morderstwa w prawie karnym RFN opracowane zostało przez: A. Spotowski, *Ściganie zbrodni hitlerowskich w świetle prawa karnego Republiki Federalnej*

Wynika to bezpośrednio z § 67, który wskazuje przedawnienie ścigania wykroczeń i przestępstw, od 3 miesięcy do 20 lat. Najdłuższy termin, określony został dla zbrodni, zagrożonych karą 15 lat pozbawienia wolności, karą dożywotniego więzienia i karą śmierci, zniesioną jednak w RFN, zgodnie z treścią konstytucji. W sytuacji, z jaką mierzyła się tzw. trzecia władza, szczególnie istotnym, było wskazanie chwili, od której, rozpoczął się bieg przedawnienia. W StGB, jest to moment, w którym akt oskarżenia mógł być wniesiony. Rząd w Bonn, literalnie odczytując przepis, uznał, że datą początkową, w której można było wnieść akt oskarżenia jest dzień zakończenia wojny, gdyż z oczywistych względów politycznych, nie można było dokonać tego wcześniej. W poszczególnych krajach związkowych, wystąpiły w tej dacie pewne rozbieżności, gdyż część z nich, przyjęła jako datę zakończenia konfliktu dzień 8 maja 1945, a część aresztowanie i upadek rządu hr. Lutza Schwerina von Krosigka i władzy prezydenckiej admirała Karla Dönitza, czyli dzień 5 czerwca 1945 r. Data ta jest o tyle kontrowersyjna, że rząd w Bonn, przerzucił odpowiedzialność za ściganie zbrodniarzy niemieckich, na barki Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, która początkowo sprawowała całkowitą władzę sądowniczą, na okupowanym przez siebie terenie. Skoro zagadnienie przedawnienia przestępstw, oparte zostało w całości na prawie niemieckim, to stwierdzić należy, że niewłaściwym jest wliczanie do przedawnienia, czteroletniego okresu (1945-1949), w którym RFN nie istniało, a zatem nie miało możliwości ścigania zbrodniarzy. Nie ulega jednak wątpliwości, że wyznaczenie dokładnej cezurę czasowej w tym zakresie było szczególnie skomplikowane, z uwagi na fakt, że sądownictwo niemieckie, organizowane było stopniowo, a jego kompetencje wraz z biegiem lat rozszerzano kosztem Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec, o czym wyżej.

Jak wynika z powyższego, w oparciu tylko o StGB, przyjęto najkorzystniejsze dla podejrzanych rozwiązanie, którego efektem miało być przedawnienie ścigania najcięższych zbrodni już po 20 latach od zakończenia wojny.

Kwestia przedawnienia zbrodni hitlerowskich w sposób negatywny odbiła się na stosunkach pomiędzy Niemcami Zachodnimi, a Izraelem i państwami Europy Środkowo-Wschodniej, które najbardziej ucierpiały w wyniku niemieckiej okupacji<sup>526</sup>. Do zagadnienia tego odnosili się też polscy historycy prawa, historycy i karniści, którzy, jak choćby prof. Zdzisław Papierkowski, mając w pamięci czas wojenny, nie kryli swego oburzenia<sup>527</sup>.

---

*Niemiec*, w: *Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, Warszawa 1981, s. 29-52.

<sup>526</sup> J. Krasuski, *op.cit.*, s. 444-445.

<sup>527</sup> Z. Papierkowski, *Sumienie świata wobec przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, artykuł ukazał się ponownie w: *Palestra*, 1-2 2017 r.

Znaczne ograniczenie ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich w latach pięćdziesiątych, a także zbliżające się terminy przedawnień zbrodni *Totschlag/Tötung i Mord*, spowodowały wzrost aktywności władz polskich, w postaci wspomnianego wyżej, oświadczenia w sprawie wieloletniej beczynności organów wymiaru sprawiedliwości RFN w zakresie karania zbrodniarzy hitlerowskich.

Przed rokiem 1965, nastąpiło też wzmożenie aktywności członków Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich i polskich władz komunistycznych. W dniu 9 grudnia 1963 r.<sup>528</sup>, odbyło się trzydzieste szóste posiedzenie plenarne Głównej Komisji, w którym omówiono konieczność przerwania biegu przedawnienia przestępstw popełnionych przez Niemców na terytorium Polski w czasie drugiej wojny światowej. Ustalono na nim, że najważniejszym zadaniem Głównej Komisji będzie działanie na rzecz przerwania biegu przedawnienia zbrodni morderstwa kwalifikowanego w Niemczech Zachodnich, bądź próba podjęcia szeroko zakrojonej akcji, na rzecz przyjęcie przez RFN do swego systemu prawnego, rozwiązań prawa międzynarodowego o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>529</sup>. Dzięki staraniom Głównej Komisji, a także ministra sprawiedliwości, Sejm PRL przyjął Ustawę z dnia 22 kwietnia 1964 r.<sup>530</sup> Wskazano w niej, że w stosunku do przestępstw określonych w art. 1 ust. 1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., a więc współpracy z okupantem niemieckim i dokonywaniem w związku z tym wymienionych tamże przestępstw, a także w art. 86 i 87 kk. *Przedawnienie nie biegnie, jeżeli nie wszczęto lub nie prowadzono postępowania karnego na skutek nieujawnienia lub nieujęcia sprawcy albo niewydania sprawcy przebywającego za granicą*<sup>531</sup>.

Rząd w Bonn, w dalszym ciągu, mimo wzrastającej presji międzynarodowej, nie widział możliwości zamiany swojego dotychczasowego stanowiska, wyrażonego ustami szefa Urzędu Prasy i Informacji RFN: *Po dłuższej dyskusji, rząd federalny doszedł do wniosku, że przedłużenie terminu przedawnienia z wsteczną mocą działania jest niemożliwe ze względu na art. 103 Ustawy Zasadniczej, niezależnie od tego, jak bardzo z innych względów takie przedłużenie terminu przedawnienia byłoby pożądane*<sup>532</sup>. Chęć łagodzenia odbioru, tych informacji, widoczna pod koniec zacytowanej wypowiedzi, wzmocniona została jeszcze podaniem do publicznej wiadomości, że w stosunku do około 750 zbrodniarzy bieg przedawnienia został przerwany.

---

<sup>528</sup> IPN GK 162/124

<sup>529</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i ścigania zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974* Warszawa 1975, s. 32.

<sup>530</sup> Dz. U. 1964, nr 15 poz. 86.

<sup>531</sup> *Ibidem*.

<sup>532</sup> A.D. Rotfeld, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 10.

Niemiecka tradycja i porządek prawny, wśród którego istnienie instytucji przedawnienia, było rzeczą naturalną, stanął już w 1945 r. w sprzeczności z systemem anglosaskim. *Common law*, poza pewnymi wyjątkami dotyczącymi prawa podatkowego, czy celnego, nie przewiduje przedawnienia w kształcie znanym w Europie kontynentalnej. Dodając do dwu mocarstw „wielkiej trójki”, Związek Radziecki, w którym odniesienie się do litery prawa, od początku jego istnienia, było dość luźne, otrzymujemy skrajnie niekorzystne dla niemieckich zbrodniarzy, fundamenty prawne pod przyszły Międzynarodowy Trybunał Karny. Lekceważenie podstawowych zasad praw człowieka w ZSRR i propagandowe potrzeby osądzania niemieckiego wroga, powodowały wysoką skuteczność w wymierzaniu kary nazistom za popełnione zbrodnie. Tworzone przez USA, Wielką Brytanię, ZSRR i kraje najmocniej doświadczone przez II wojnę światową, takie jak Jugosławia czy Polska, „zasady norymberskie”, wśród których widnieje nieprzedawnienie zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości, były przez dziesiątki lat odrzucane przez RFN, jako sprzeczne z niemieckim systemem prawnym. W połączeniu z pewną indolencją w działaniu i brakiem chęci kompleksowego rozliczenia się z przeszłością, rozpięto w ten sposób nad wieloma niemieckimi zbrodniarzami parasol bezpieczeństwa i bezkarności.

Przełomowym momentem, w którym starły się wskazywane wyżej dwie koncepcje był rok 1965. Cytowane wyżej słowa szefa Urzędu Prasy i Informacji RFN, o przedawnieniu zbrodni morderstwa kwalifikowanego, wywołały żywą reakcję na świecie, ale także wśród Niemców, których kwestia ta podzieliła. Celem rozwiania wątpliwości i wyjaśnienia stanowiska obranego przez rząd w Bonn, minister sprawiedliwości Ewald Bucher, zdecydował o umieszczeniu w biuletynie rządowym tekstu pt. *Wątpliwości natury konstytucyjnej wobec działającego wstecz przedłużenia terminu przedawnienia*<sup>533</sup>, w którym wskazywał, że niezastosowanie instytucji przedawnienia wobec zbrodniarzy nazistowskich, łamie podstawową zasadę *lex retro non agit*. Nie można nie zgodzić się z Adamem D. Rotfeldem i Franciszkiem Ryszką, których zdaniem minister Bucher posłużył się najcięższym argumentem, wskazując, że naginanie i łamanie zasad prawa, było typowe dla hitlerowskiego ustawodawcy<sup>534</sup>. Słowa wypowiedziane przez zachodnioniemieckiego ministra, postrzegać należy też w kategorii argumentów całkowicie niestosownych, sugerujących, że domagający się nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich, stosować chcą zasady prawa obowiązujące w III Rzeszy. Po kilkunastu dniach od opublikowania, wskazanego wyżej memorandum, ukazał się

---

<sup>533</sup> *Bulletin des Presse – Und Informationsamtes der Bundesregimierung z 13 listopada 1964 r.*, za: A.D. Rotfeld, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 11.

<sup>534</sup> A.D. Rotfeld, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 11.

apel zawierający ponaglenie w kierunku innych państw, stanowiący *de facto* próbę przerzucenia na nie odpowiedzialności, za ewentualne przedawnienie ścigania zbrodni nazistowskich: *Rząd federalny zwrócił się z apelem do wszystkich rządów, organizacji i poszczególnych osób w kraju i zagranicą, by znajdujący się w ich posiadaniu materiał dowodowy dotyczący zbrodni i ich sprawców, którzy nie zostali jeszcze dotychczas ujawnieni w Niemieckiej Republice Federalnej, przekazały niezwłocznie w oryginale, fotokopii czy mikrofilmie do Centrali Krajowych Resortów Sprawiedliwości do Spraw Ścigania Przestępstw Narodowo-Socjalistycznych w Ludwigsburgu*<sup>535</sup>.

Minister sprawiedliwości Ewald Bucher, poszedł nawet o krok dalej i w wywiadzie dla *Der Tagesspiegel*, stwierdził, że kraje bloku wschodniego widocznie nie są zainteresowane, by przekazywać dokumenty i - być może - zatrzymują je, by wykorzystać do celów propagandowych<sup>536</sup>. Minister Bucher udzielając wywiadu, musiał wiedzieć, że od 1958 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wysyłała tysiące dokumentów do Centrali w Ludwigsburgu, tracąc je bezpowrotnie, a co więcej, bezpośrednio przed 1965 r. zintensyfikowała jeszcze współpracę ze stroną niemiecką, która polegała m.in. na spotkaniach i udostępnianiu kolejnych partii materiałów. Ewidentnie nieprawdziwe stwierdzenie ministra sprawiedliwości, wykorzystane do celów politycznych, a także przynależność w latach istnienia III Rzeszy, do bojówek NSDAP (Sturmabteilung) i partii nazistowskiej, pod znakiem zapytania stawiają szczerą intencję Ewalda Buchera i jego zatroskanie o niełamanie zasad konstytucyjnych i ściganie zbrodniarzy niemieckich.

Powtarzana przez Ministerstwo Sprawiedliwości RFN teoria o niemożliwości pogodzenia praworządności ze zniesieniem przedawnienia ścigania zbrodni morderstwa kwalifikowanego, stała w sprzeczności z działaniami, czy w tym przypadku bardziej z zaniechaniem. Pomimo istnienia w niemieckim systemie prawnym Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, który mógłby wydać wyrok, o zgodności ewentualnej ustawy z aktem prawnym, dotyczącym zniesienia przedawnienia, nie złożono stosowanego zapytania. Co więcej, Federalny Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w tej kwestii już w 1946 r.<sup>537</sup>, jednak rząd w Bonn, nie tyle, że podważał wyrok Trybunału, co w ogóle się do niego nie odnosił.

Niemieckie Ministerstwo Sprawiedliwości, w wydanym w biuletynie rządowym memorandum, napomknęło jednak, że jedynym sposobem, na dalsze ściganie nazistowskich

---

<sup>535</sup> Tekst apelu w: *Bulletin des Presse – Und Informationsamtes der Bundesregimierung* z 21 listopada 1964 r., za: A.D. Rotfeld, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 12.

<sup>536</sup> *Der Tagesspiegel*, 27 listopada 1964 r.

<sup>537</sup> A.D. Rotfeld, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 14.

zbrodniarzy bez sprzeczności z art. 103 ust. 2 Ustawy Zasadniczej, jest przedłużenie okresu przedawnienia. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że obierana przez przedstawicieli rządu RFN taktyka, sprowadzała się do zwlekania, bądź udzielania wymijających odpowiedzi. Zwykle zatem wypowiedziano się, traktując sprawę jako przesądzoną, a w momencie większych nacisków społecznych, przedstawiano stanowisko bardziej rozbudowane, z którego wynikało, że chęci sądenia zbrodniarzy jak najbardziej są, lecz niestety wobec zapisów prawa niemieckiego nie ma ku temu możliwości<sup>538</sup>.

Do jednej z najważniejszych inicjatyw międzynarodowych, mających zapobiec, przedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, należy memorandum rządu polskiego z dnia 3 marca 1965 r., w zakresie konieczności bezterminowego przedłużenia okresu ścigania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, opublikowane przez Sekretarza Generalnego ONZ<sup>539</sup>. Co więcej, polska delegacja, podczas XXI sesji Komisji Praw Człowieka ONZ przedłożyła, obejmujący to zagadnienie, projekt rezolucji<sup>540</sup>. Dokument złożony przez rząd polski, był połączeniem analizy prawnej, opartej na aktach prawa międzynarodowego, z dość podniosłym wezwaniem, do czynienia dalszych wysiłków celem ścigania i sądenia wszystkich zbrodniarzy z czasu II wojny światowej. Projekt rezolucji wskazywał, że wspólne działanie rządów i sądów, jest gwarancją zapobiegnięcia przedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Rząd polski wzywał też do przystąpienia do konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w *sprawie zapobiegania zbrodniom ludobójstwa i karania ich*<sup>541</sup>. Polska delegacja zgłosiła wniosek po terminie, jednakże powołując się na moralne prawo, w związku z utratą milionów obywateli w związku z hitlerowską okupacją, zyskała przychylność pozostałych członków Komisji i wniosek jednogłośnie przyjęty został pod obrady<sup>542</sup>. Polskie stanowisko, wsparte przez przewodniczącego Komisji – delegata Filipin, zaowocowało rozpoczęciem prac, przedstawicielstw ośmiu państw nad projektem rezolucji ONZ<sup>543</sup>. Główne polskie założenia, we właściwie niezmienionym kształcie, uchwalone zostały, jako rezolucja XXI Komisji Praw

---

<sup>538</sup> K. A. Paszkiewicz, *Opinia publiczna RFN wobec problemu przedawnienia zbrodni hitlerowskich w latach 1965 – 1969*, Wrocław 1980, s. 36-37.

<sup>539</sup> Zbiór Dokumentów, Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, 1965 r., T. 21, nr 2-3, s. 110-113.

<sup>540</sup> A. Klafkowski, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej, w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968, s. 187.

<sup>541</sup> *Ibidem*.

<sup>542</sup> S. Dąbrowa, Z. Resich, *Sprawa Zbrodni Hitlerowskich w Komisji Praw Człowieka ONZ*, w: *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w NRF*, Warszawa 1965 r., s. 106.

<sup>543</sup> *Ibidem*, s. 108.

Człowieka ONZ z dnia 9 kwietnia 1965 r. Pełen sukces dyplomacji PRL, zyskał uznanie, a treść rezolucji nabrała, bez wątpienia, znaczenia historycznego<sup>544</sup>.

Trudno ocenić jak silny wpływ na niemieckich posłów miała rezolucja uchwalona, na cztery dni przed głosowaniem nad ustawą, jednakże społeczna presja międzynarodowa, a także ta w samych Niemczech, zwiększała się wraz z upływem czasu, pozostałym do podjęcia decyzji. Przewodniczący ugrupowań politycznych, zwolnili posłów z dyscypliny partyjnej, a samo głosowanie zakończyło się przyjęciem projektu ustawy, który zakładał jedynie przesunięcie terminu przedawnienia, a nie jego zniesienie. Jako termin rozpoczęcia biegu przedawnienia najcięższych zbrodni, przyjęto dzień 31 grudnia 1949 r., tzn. ostatni dzień roku, w którym powstała Republika Federalna Niemiec. Data ta stanowiła pewnego rodzaju kompromis, który jednak nie znalazł szerszego poparcia, zwłaszcza w Polsce, gdzie znawca zagadnienia – Tadeusz Cyprian, nie szczędził dla tego rozwiązania słów krytyki<sup>545</sup>. Z przyjętej ustawy wynikało jednakże, że jeszcze przez cztery lata, podjąć można będzie wyężone wysiłki, celem ścigania i sądenia zbrodniarzy. Jednocześnie stanowisko rządu w Bonn, wobec nieprzedawnienia zbrodni wojskowych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości, pozostawało niezmiennie. Rozwiązanie zastosowane przez Bundestag, nie znalazło też aprobaty w ZSRR, gdzie wśród prawników pojawiło się bliskie zapewne prawdzie stanowisko, że był to jedynie wybieg mający za zadanie uspokojenie opinii publicznej<sup>546</sup>.

Jeżeli zamysł niemieckiego ustawodawcy, był zgodny ze wskazanym wyżej stanowiskiem, to okazał się on całkowicie nieskuteczny. Kwestia przedawnienia zbrodni, nadal była obecna w opinii społecznej i na forach międzynarodowych, w tym zwłaszcza w ONZ. Najgłośniej przeciwko przedawnieniu zbrodni wypowiadał się Związek Radziecki, który wydał oświadczenie w tej sprawie, najpierw dnia 24 grudnia 1964 r.<sup>547</sup>, a następnie dnia 26 kwietnia 1965 r.<sup>548</sup>, dając do zrozumienia, że kwestia przesunięcia daty początkowej przedawnienia, nie jest właściwym rozwiązaniem. Stanowisko ZSRR poparte zostało przez Chiny<sup>549</sup> i Francję<sup>550</sup>. W sprawie tej, choć mniej zdecydowanie, wypowiedziały się rządy

---

<sup>544</sup> Z. Resich: *XXI Sesja Komisji Praw Człowieka*. Prawo i Życie, 23 maja 1965 r.

<sup>545</sup> *Trybuna Ludu*, 1965 r., nr 25 oraz *Decyzja, która budzi zdziwienie*. *Mówi prof. dr Tadeusz Cyprian*, *Głos Wielkopolski*, 1965 r., nr 76.

<sup>546</sup> I. Lediach, *Zbrodnie hitlerowskie i praktyka sądowa w RFN*, Warszawa 1974 r., s. 102.

<sup>547</sup> Zbiór Dokumentów, Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, 1964 r., T. 20, nr 11-12, s. 1669-1675.

<sup>548</sup> *Ibidem*, 1965 r., T. 21, nr 1, s. 395-398.

<sup>549</sup> *Ibidem*, nr 2-3, s. 234-235.

<sup>550</sup> *Zbrodnie przeciw ludzkości nie mogą ulec przedawnieniu*. *Zatwierdzenie ustawy przez senat francuski*, *Trybuna Ludu*, 1964, nr 351.

USA<sup>551</sup> i Wielkiej Brytanii<sup>552</sup>, które jak wskazywano wyżej, co do zasady, nie uznają instytucji przedawnienia. Kwestie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, przyjęły w swych porządkach prawnych także mniejsze państwa opozycji hitlerowskiej, takie jak Dania, Norwegia, Luksemburg, Jugosławia, Albania czy Czechosłowacja.

Z kwestią przedawnienia zbrodni popełnionych przez hitlerowców, musiała zmierzyć się także Austria, której obywatele, procentowo w stopniu nie mniejszym, niż Niemcy byli sympatykami ruchu nazistowskiego. Wśród Austriaków znaleźli się zbrodniarze tacy jak Franz Stangl – komendant obozów w Sobiborze i Treblince, Otto Gustav von Wächter, a także Adolf Eichmann i Ernst Kalltenbrunner.

Początkowo, podobnie jak w sąsiednim RFN, datę przedawnienia najcięższych zbrodni, określono jako 20 lat od zakończenia działań wojennych na terytorium kraju, czyli dnia 29 czerwca 1965 r. Jednakże, w odróżnieniu od RFN, przed upływem daty przedawnienia, przyjęto do austriackiego systemu prawnego rozwiązanie wskazujące na nieprzedawnienie zbrodni hitlerowskich<sup>553</sup>. Jednak jak wskazywał Czesław Pilichowski, pomimo znacznie sprawniej działając denazyfikacji (zatrudnianie byłych członków NSDAP tylko na niższych stanowiskach, niższe zarobki, podatek „pokutny”), skazano w latach 1945 - 1955 r. tylko 13 624 zbrodniarzy, co stanowi jedynie 10% podejrzanych. Sytuacja ta, zdaniem dyrektora Głównej Komisji, w niewielkim tylko stopniu zmieniła się do 1976 r.<sup>554</sup>

Wraz z wydłużeniem okresu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w RFN, uzyskano kolejne cztery i pół roku na zintensyfikowanie prac śledczych. Rozwiązanie zastosowane przez rząd w Bonn, co oczywiste miało charakter tymczasowy, ale co najważniejsze, jego podstawą nadal było prawo wewnętrzne Niemiec Zachodnich. Przesunięcie terminu przedawnienia, nie uspokoiło zatem opinii publicznej i społeczności międzynarodowej, lecz skutkowało wzmożonym zainteresowaniem i licznymi słowami protestu. Prace nad ewentualną kolejną zmianą daty przedawnienia zbrodni morderstwa kwalifikowane, rozpoczęte zostały wkrótce po dniu 8 maja 1965 r., o czym świadczą słowa ministra sprawiedliwości RFN, późniejszego prezydenta Gustava Heinemanna, przytaczane przez „Trybunę Ludu”: [...] *Przewiduję generalne zniesienie przedawnienia morderstwa i*

---

<sup>551</sup> Projekt rezolucji w sprawie dalszego ścigania zbrodniarzy hitlerowskich zgłoszono w Senacie USA, *Trybuna Ludu*, 1965 r., nr 33.

<sup>552</sup> Przedstawiciele brytyjskiej Izby Gmin przeciw przedawnieniu terminu ścigania zbrodni hitlerowskich, *Trybuna Ludu*, 1964 r., nr 350.

<sup>553</sup> *W Austrii nie będzie przedawnienia*, *Trybuna Ludu*, 1965 r., nr 41.

<sup>554</sup> Cz. Pilichowski, *Falszerstwo czy prowokacja. Odwetowcy w roli oskarżycieli*, Warszawa 1977 r., s. 140.

*ludobójstwa [...] W najbliższym czasie odbędą się rozmowy na ten temat z ekspertami poszczególnych frakcji parlamentarnych*<sup>555</sup>.

Głos w sprawie zbliżającego się kolejnego terminu przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, zabrała też Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wydając dnia 6 lipca 1968 r. obszernie oświadczenie<sup>556</sup>. Na jego początku, zapewne celem wzbudzenia emocji i wskazaniu ogromu zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej, przytoczono liczby mówiące o pozbawieniu życia ponad sześciu milionów polskich obywateli, co jak zauważyli autorzy, oznaczało śmierć 2900 osób dziennie. W dalszej części wskazano na Konwencje ONZ w sprawie nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, a także polskie regulacje prawne w tym zakresie. W oświadczeniu krytykowano także postawę RFN, za brak chęci zmian prawnych, a także wskazywano na pracę wykonaną do tej pory przez Główną Komisję, w tym zwłaszcza kwestię przekazania tysięcy dokumentów i mikrofilmów do Ludwigsburga. Wobec powyższego Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wyraziła protest przeciw działaniom Bundestagu polegającym jedynie na przesunięciu daty przedawnienia zbrodni morderstwa kwalifikowanego. Główna Komisja domagała się całkowitego uchylenia terminu przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.<sup>557</sup> Kończąc oświadczenie stwierdzono: *Zasada nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości wynika nie tylko z sumienia powszechnego, które nie dopuszcza możliwości pozostawienia tych zbrodni bez kary, ale także z pozytywnego prawa wewnętrznego, które odmawia zastosowania instytucji przedawnienia do ciężkich zbrodni oraz z faktu, że żadna z racji powoływanych na poparcie przedawnienia w rozumieniu prawa wewnętrznego nie usprawiedliwia przedawnienia międzynarodowych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości*<sup>558</sup>.

Jednakże kulminacyjnym momentem presji międzynarodowej, dotyczącym zagadnienia przedawnienia zbrodni hitlerowskich w tym okresie, były działania prowadzone

---

<sup>555</sup> Rząd NRF rozpatrzy projekt ustawy o zniesieniu przedawnienia zbrodni hitlerowskich, *Trybuna Ludu* nr 235, 1965 r.

<sup>556</sup> Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich wydała oświadczenie w formie broszury liczącej 20 stron. Tekst podzielono na następujące rozdziały: *Ludobójczy charakter zbrodni popełnionych na Narodzie Polski, Wewnętrzne prawo polskie zgodne z normami prawa międzynarodowego, Nieprzedawnienie hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w Polsce, a Konwencja ONZ, Wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w zakresie ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich, Gwarancje skuteczności działania Konwencji ONZ, Nieprzedawnienie hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości to sprawa sumienia miłujących pokój narodów*. Zachowana broszura znajduje się w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej pod sygn. IPN BU 3055/912.

<sup>557</sup> *Ibidem*.

<sup>558</sup> *Ibidem*.

na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Polski głos, który tak silnie rozbrzmiał na XXI sesji Komisji Praw Człowieka, stał się podstawą kolejnych inicjatyw, czego wyrazem była kolejna rezolucja z dnia 8 marca 1966 r. Zawierała ona stwierdzenie, że należy w możliwie krótkim czasie przyjąć rezolucję o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>559</sup>. Stało się to na kolejnej XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dnia 26 listopada 1968 r., na której przyjęto Konwencję<sup>560</sup> o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>561</sup> i w której treści zawarto definicje zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, przedstawioną przez Polskę<sup>562</sup>. PRL podpisało Konwencję dnia 16 grudnia 1968 r., i jako pierwsze z państw ją ratyfikowało już na początku 1969 r.<sup>563</sup>

Sprawą tą zajął się także Bundestag, który dnia 8 maja 1969 r., bez wahania, odrzucił możliwość ratyfikacji Konwencji, gdyż ta nie pokrywa się: z *podstawowymi zasadami federalnego prawodawstwa i nie da się zharmonizować z konstytucją RFN*<sup>564</sup>. Zgodne stanowisko, zaprezentowane przez wszystkie partie Bundestagu od CDU do SPD stanowiło pewną konstrukcję interpretacji prawa, która spotkała się z dość powszechną krytyką. Podnoszony przez stronę niemiecką zarzut *lex retro non agit i nulla poena sine lege*, zawarty w art. 103 Konstytucji, stał w sprzeczności z niemiecką praktyką (pomijając oczywiście okres III Rzeszy), z uwagi na § 2 ustawy z dnia 24 marca 1920 r., która wskazywała, że *zagwarantowanie bezkarności przedawnienia ścigania i uprzednio wszczęte postępowanie nie stanowią przeszkody do postępowania na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r.*<sup>565</sup> Zatem rozwiązanie, którego domagała się społeczność międzynarodowa, zostało już w Niemczech zastosowane wcześniej, choć z bardzo nikłym rezultatem<sup>566</sup>. Zwrócić należy uwagę na treść art. 139 Konstytucji RFN, w którym wskazano, że *przepisy prawne wydawane w związku z uwolnieniem narodu niemieckiego od hitleryzmu i militaryzmu nie są w niczym*

---

<sup>559</sup> Komisja Praw Człowieka ONZ omawia sprawę ukarania zbrodni wojennych, *Trybuna Ludu* nr 96, 1965 r.

<sup>560</sup> Dz. U z 1970 r., nr 26, poz. 208 załącznik i z 1971r., nr 7, poz. 85.

<sup>561</sup> M. Siewierski, *O przedawnieniu w prawie karnym de lege ferenda*, Państwo i Prawo, 1968 r., zeszyt 6, s. 883-893 oraz Cz. Pilichowski, *Zwycięstwo polskiej doktryny prawnej*, *Gazeta Sądowa i Penitencjarna*, 15 grudnia 1968 r., za: Cz. Pilichowski, *Falszerstwo czy prowokacja. Odwetowcy w roli oskarżycieli*, Warszawa 1977 r., s. 136.

<sup>562</sup> Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania zbrodniarzy wojennych w latach 1945 – 1971*, Warszawa 1971 r. s. 11.

<sup>563</sup> Dz. U. 1970, nr 26, poz. 208.

<sup>564</sup> Cz. Pilichowski, *Falszerstwo czy prowokacja. Odwetowcy w roli oskarżycieli*, Warszawa 1977 r., s. 143.

<sup>565</sup> *Ibidem*.

<sup>566</sup> Więcej w: Rozdział I Kształtowanie się i podstawy zasad norymberskich.

*naruszone przez postanowienia tej konstytucji*<sup>567</sup>. Wobec powyższego zaaprobować należy pogląd Alfonsa Klafkowskiego, że stanowisko obrane przez Bundestag, pozostaje w sprzeczności ze wskazaną wyżej treścią Ustawy Zasadniczej i podążając tokiem rozumowania niemieckich posłów i rządu, żadne akty prawa międzynarodowego nie miałyby związku z likwidacją hitleryzmu i militarizmu niemieckiego<sup>568</sup>. W kwestii tej wypowiedział się także niemiecki Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe w wyroku z dnia 18 września 1952 r., stwierdzając, że terminy przedawnienia nie są nienaruszalne<sup>569</sup>. Stanowisko Bundestagu i rządu w Bonn, było zatem dość odosobnione i nie znajdowało poparcia w krajach współpracujących z RFN w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i w NATO, w krajach z bloku wschodniego, a także w wielu środowiskach w samych Niemczech.

Niemniej istotnym jest, że skoro Konstytucja RFN, zakładała pierwszeństwo umów międzynarodowych, przed prawem krajowym, (art. 25), to ściganie i karanie zbrodniarzy, odbywać mogło się w oparciu o zawarte przez Niemcy (II Rzeszę, Republikę Weimarską i III Rzeszę), traktaty międzynarodowe. Stanowisko to było jedną z podstaw funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i znalazło powszechne poparcie opinii międzynarodowej i gremiów naukowych także w Polsce. Agresywna polityka III Rzeszy, była zatem sprzeczna z wieloma umowami bilateralnymi, w tym z Polską, z Paktem Brianda-Kelloga, czy IV Konwencją Haską z 1907 r.

Ważnymi, z punktu widzenia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, są także późniejsze akty prawa międzynarodowego takie jak Deklaracja Moskiewska z dnia 30 października 1943 r., Porozumienie Londyńskie z dnia 8 sierpnia 1943 r., Układ Poczdamski z dnia 2 sierpnia 1945 r.<sup>570</sup>, czy Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli, z których żaden nie przewiduje instytucji przedawnienia. Należy też przypomnieć, że niemiecki Kodeks karny, który powstał w XIX w. nie przewidywał zbrodni przeciwko ludzkości, przeciwko pokojowi, czy zbrodni wojennych, dlatego stosowanie ustanowionego w nim terminu przedawnienia, w stosunku do przestępstw, których kategorii nie obejmuje, nie może zyskać akceptacji. Ustawa Nr 10 stanowiła więc, uzupełnienie dla niemieckiego Kodeksu karnego, i jej zapisy stosowane powinny być także w kwestii nieprzedawnienia ścigania zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości<sup>571</sup>.

---

<sup>567</sup> A. Klafkowski, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej, w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968, s. 157-158.

<sup>568</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>569</sup> *Ibidem*, s. 157.

<sup>570</sup> Więcej w: A. Klafkowski: *Umowa Poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1985 r.

<sup>571</sup> J. Gorzkowska i E. Żakowska, *Zbrodniarze Hitlerowscy przed Sądami NRF*, Poznań – Warszawa, 1964, s. 57.

Zatem skoro niemiecki Kodeks karny z 1871 r., nie przewidywał nowej kategorii przestępstw, to nie można korzystać z niego, w zagadnieniach dotyczących przedawnienia zbrodni. Na marginesie zaznaczyć należy, że brak w niemieckim kodeksie karnym regulacji dotyczących zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości, doprowadził do sytuacji, w której najokrutniejsi zbrodniarze odpowiadali za przestępstwa pospolite w rozumieniu § 211 i § 212 StGB. Wyłom stanowi § 220a Kodeksu karnego stanowiący implementację Konwencji o ludobójstwie z 1954 r., jednak w stosunku do zbrodniarzy hitlerowskich, przepisu tego, z uwagi na podnoszoną zasadę *lex retro non agit* nie stosowano.

Ponadto, skoro Konstytucja RFN przewidywała pierwszeństwo umów międzynarodowych, przez prawem krajowym, to rodziło to dla obywateli niemieckich obowiązki, których naruszenie stawało się popełnieniem przestępstwa międzynarodowego. Fakt braku normy sankcjonującej, typowej dla zbiorów prawa karnego materialnego, nie legalizuje samego czynu w momencie jego popełnienia.

Przyjęcie daty rozpoczęcia biegu przedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich w roku 1945, czy 1949 było też sprzeczne z § 69 niemieckiego kodeksu karnego. Zawiera on wyraźną dyspozycję, według której przedawnienie przestępstwa nie biegnie w czasie, kiedy nie może być ścigane przez niemieckie organa sprawiedliwości. Z uwagi na fakt, że prawo okupacyjne uchylone zostało dopiero w 1956 r.<sup>572</sup> to ta data powinna wyznaczać rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę na pewien brak konsekwencji w poglądach prawników, rządu czy sądów niemieckich. Z jednej strony odrzucali oni prawo okupacyjne, w tym kwestie braku przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i umowy międzynarodowe zawarte przez państwa sprzymierzone, z drugiej jednak strony, korzystali z dobrodziejstwa biegu przedawnienia w czasie obowiązywania tegoż prawa.

Mimo silnej presji międzynarodowej, Bundestag, o czym wspomniano wyżej, zdecydował o nie przystąpieniu RFN do Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, która weszła w życie dnia 11 listopada 1970 r. Jednak naciski i dochodzące z różnych stron światła głosy oburzenia, zwłaszcza z krajów najmocniej dotkniętych okupacją hitlerowską, skłoniły stronę niemiecką do refleksji, której efektem była nowelizacja Kodeksu karnego<sup>573</sup>. Znaczącą zmianą w § 67 StGB było wprowadzenie projektu wspieranego głównie przez SPD, dotyczącego nieprzedawnienia

---

<sup>572</sup> § 5 ustawy z 30 maja 1956 r.

<sup>573</sup> Ustawa o zmianie prawa karnego z dnia 4 sierpnia 1969 r.

ścigania morderstwa kwalifikowanego, obecnego w niemieckim systemie prawnym od 1954 r. określanego, jako ludobójstwo<sup>574</sup>. Jednakże przepis ten, jak wskazano wyżej, nie był stosowany przy stawianiu aktu oskarżenia, w stosunku do podejrzanych o najcięższe przestępstwa, hitlerowców.

Kluczowym dla możliwości dalszego ścigania i sądzenia zbrodniarzy niemieckich, była kolejna zmiana okresu przedawnienia ścigania podejrzanych, o popełnienie morderstwa kwalifikowanego – *Mord* (§ 211 StGB). Na mocy zmienionych przepisów, przedawnienia wydłużone zostało z 20 do 30 lat, a zatem ściganie zbrodniarzy hitlerowskich, mogło być kontynuowane do 31 grudnia 1979 r. Mając na uwadze powyższe, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, a także podobne instytucje, funkcjonujące w innych krajach, uzyskały kolejne dziesięć lat na prowadzenie swojej działalności. Podobnie jak w przypadku roku 1965 było to rozwiązanie tymczasowe, a jednocześnie starające się zadowolić obie strony, wyrażające przeciwne stanowiska.

Właściwie równocześnie ze zmianami dotyczącymi przedawnienia ścigania przestępstw, wprowadzono nowelizację § 50 Kodeksu karnego z dnia 15 maja 1871 r., który wykorzystany został w sprawach dotyczących zbrodniarzy hitlerowskich. Krystyna Daszkiewicz słusznie, jak pokazała praktyka, zwróciła uwagę, że już od początku, pod pozorem zmian, które miały dotyczyć drobnych naruszeń prawa w ruchu drogowym, otwarto furtkę dla stosowania niższych kar dla sądzonych zbrodniarzy hitlerowskich. W prawie karnym materialnym RFN właściwość urzędnika zaliczana była do właściwości osobistych, zatem jeżeli w czynie, którego dopuścił się urzędnik, uczestniczyła osoba niezajmująca tego stanowiska, odpowiadała tak jak urzędnik. Nowelizacja zmieniała ten stan rzeczy i przewidywała złagodzenie kary dla tych, którzy nie mają „szczególnego osobistego znamienia uzasadniającego karalność sprawcy”<sup>575</sup>.

Przepis, który dotyczył zasady łagodzenia kary w przypadku przekroczeń porządkowych, przyjęty został dość nieufnie przez opinię publiczną, która od początku, słusznie z resztą wskazywała, że może stać się on furtką dla uznania wielu zbrodni za przedawnione. Mimo głosów uspokojenia, płynących z Ministerstwa Sprawiedliwości, już dnia 20 maja 1969 r. zapadł wyrok Senatu ds. Karnych Trybunału Federalnego w sprawie Hermanna Heinricha, który stał się precedensem dla kolejnych rozstrzygnięć w podobnym stanie faktycznym i prawnym. W przypadku Hermanna Heinricha i jemu podobnych, których

---

<sup>574</sup> § 220a StGB.

<sup>575</sup> K. Daszkiewicz, *Przedawnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w prawie karnym NRF*, Warszawa 1970, s. 7.

w następnych latach rozpatrywano dziesiątki, zastosowano złagodzenie kary, gdyż oskarżonemu postawiono jedynie zarzut pomocy w morderstwie, a zatem Trybunał uznał za zasadne złagodzić karę, nie zasądzając dożywocia. Tym samym, skróceniu uległ termin przedawnienia ścigania sprawcy z 20 do 15 lat. Trybunał wykorzystał zatem przepis, przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej i umorzył postępowanie<sup>576</sup>. Stosowanie nowego § 50, było jednak sprzeczne przede wszystkim z duchem prawa, ale także z jego literą.

Wyrok z dnia 20 maja 1969 r. okazał się precedensowy, także z uwagi na *de facto* zrównanie pomocników z osobami działającymi na rozkaz. Odtąd w ten sposób kształtowała się linia obrony oskarżonych, z których każdy wykonywał czyjeś rozkazy. Ta drabina podległości wojskowej czy urzędniczej, kolejnymi szczeblami prowadzić mogła na sam szczyt, aż do osoby, która z oczywistych względów do odpowiedzialności, nie mogła być już pociągnięta.

Przepisem, na którym sądy niemieckie często opierały rozstrzygnięcia był § 49 StGB, który wskazywał na tę samą sankcję jak w przypadku sprawstwa, jednak mogła ona ulec modyfikacji – złagodzeniu na zasadach przyjętych w usiłowaniu. Należy w tym miejscu przytoczyć teorię subiektywną, wedle której, istotą rozróżnienia sprawstwa, czy w tym przypadku współsprawstwa od pomocnictwa, jest więc subiektywne zapatrywanie osoby na czyn. Rozróżnienie to wskazuje, że może być on postrzegany jako własny (*animoauctoris*), bądź w przypadku pomocnika jako cudzy (*animosocii*)<sup>577</sup>. Praktyka sądów niemieckich wskazywała, że najczęściej zbrodniarze niemieccy traktowani byli, jako pomocnicy, a nie sprawcy<sup>578</sup>.

Podobnie jak po roku 1965, problem przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, na pewien czas uległ wyciszeniu, by powrócić tuż przed upływem wyznaczonego terminu. Zarówno opinia publiczna wewnątrz RFN, jak i międzynarodowa, wspomagane przez różne instytucje takie jak Centrala w Ludwigsburgu, czy polska Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, zdawały sobie sprawę z nieuchronności zbliżającego się terminu i nie pozwalały, by jego ewentualne minięcie odbiło się bez echa.

---

<sup>576</sup> Krystyna Daszkiewicz przytacza w swej pracy nazwiska oskarżonych, którzy w ten sam sposób uniknęli kary więzienia: Richard Didier, Karl Kosmehl, Theodor Krumey, Reinhold Oberstdt, Walter Rendel, Richard Roggon, Otto Schultz i Ernest Gerke – szef Gestapo we Wrocławiu i w Pradze.

<sup>577</sup> J. Gorzkowska i E. Żakowska, *op. cit.*, s. 60.

<sup>578</sup> Warto wspomnieć postać Otto Bradfisch, oskarżonego o zabicie ok. 23.000 Żydów na Białostoczczyźnie. Obersturmbanführer skazany został jedynie na 10 lat więzienia za pomocnictwo przy zabiciu 15.000 osób, gdyż powołał się na rozmowę z Heinrichem Himmlerem, który twierdzić miał, że rozkaz zagłady pochodzi bezpośrednio od Adolfa Hitlera.

Mimo, że od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych między PRL i RFN<sup>579</sup>, relacje pomiędzy obu krajami zdecydowanie się poprawiły, to w kwestii przedawnienia i ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, obie strony pozostały przy swoich dotychczasowych stanowiskach. Mimo ciągłego dostarczania do Centrali w Ludwigsburgu<sup>580</sup>, dokumentów potrzebnych do sądenia nazistów, ilość wszczynanych spraw, a tym bardziej wyroków skazujących systematycznie malała<sup>581</sup>. Uwagę zwraca też wydłużany czas postępowań przygotowawczych i samych procesów, które w 1965 r. trwały średnio 5 lat, w 1970 - 13, a w 1980 już ponad 16<sup>582</sup>.

Nadejście roku 1979, postawiło przed rządem PRL, a także Główną Komisją kolejne wyzwanie polegające na podejmowaniu kolejnych działań, przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. W związku z powyższym Główna Komisja opracowała specjalny program działania<sup>583</sup>. Wskazano w nim stan prawny i faktyczny, a także uzasadnienie i cel akcji. Zaznaczono też, że wymiar sprawiedliwości RFN, w momencie powstania plany prowadzi postępowania przeciwko 4688 osobom, a wielu zbrodniarzy pozostało nadal niesądzonych. Główna Komisja planowała: przeprowadzenie konsultacji z zainteresowanymi państwami, podniesienie tematu przedawnienia na konferencji ministrów sprawiedliwości krajów socjalistycznych i podjęcie końcowej rezolucji, zorganizowanie plenum Głównej Komisji, na którym głos zabrać mogliby kombataneci, wysłanie memorandum ministra sprawiedliwości działającego z upoważnienia rządu PRL do Sekretarza Generalnego ONZ oraz zorganizowanie sympozjum z okazji trzydziestolecia Konwencji o ludobójstwie, dziesięciolecia Konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni przeciwko ludzkości, pokojowi i

---

<sup>579</sup> Układ PRL-NRF z 7 grudnia 1970 r. podpisany przez kanclerza Willy'ego Brandta i premiera Józefa Cyrankiewicza, będący aktem nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy krajami. Dla strony polskiej, najważniejszym postanowieniem układu było potwierdzenie granicy zachodniej na Odrze i Nysie łużyckiej. Układ ten był efektem zagranicznej polityki wschodniej rządów koalicji socjaldemokratyczno – liberalnej w RFN, która polegała na normalizacji stosunków z krajami Bloku Wschodniego w tym przede wszystkim z ZSRR i Polską. Więcej w: *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno – liberalnej (1962 – 1982*, pod red. A. Czubińskiego i L. Janickiego, Poznań 1985, s. 375 – 438.

<sup>580</sup> Do 1971 r. było to ponad 70.000 klatek mikrofilmów dokumentów, około 13.000 protokołów zeznań świadków i innych dokumentów, za: Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945 – 1971*, Warszawa 1971 r., s. 51

<sup>581</sup> Do dnia 1 stycznia 1978 r. na terytorium RFN wszczęto dochodzenia przeciwko 84 403 osobom, które były podejrzane o popełnienie brodni hitlerowskich. Zapadło 6 432 wyroków skazujących, natomiast w stosunku do 74 263 osób, tzn. 88% podejrzanych, zakończono postępowanie przez uniewinnienie, zawieszenie, umorzenie, za: J. Bafia, *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980, s. 10.

<sup>582</sup> *Ibidem*.

<sup>583</sup> *Program Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w sprawie podjęcia w 1978 r. akcji dotyczącej nieprzedawnienia hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, wraz z projektami dokumentów*. Wobec braku daty w dokumencie, niemożliwym jest dokładne określenie momentu jego powstania. Szacować jedynie można, że plan powstał on w roku 1977 bądź 1978. Dokument ten znajduje się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej pod sygn. IPN BU 3055/910.

zbrodni wojennych oraz trzydziestolecia Deklaracji Praw Człowieka ONZ<sup>584</sup>. Główna Komisja planowała też zorganizowanie wystawy fotografii i dokumentów pt. martyrologia narodu polskiego w okresie II wojny światowej, sympozjum dla dzieci i młodzieży oraz plenum Głównej Komisji dotyczącego czterdziestej rocznicy agresji III Rzeszy na Polskę<sup>585</sup>.

Plany założone przez Główną Komisję udało się zrealizować, a w wyniku inicjatywy strony polskiej powstała wspólna rezolucja ministrów sprawiedliwości krajów socjalistycznych o nieprzedawnieniu zbrodni hitlerowskich. Ponadto minister Jerzy Bafia złożył obszerne, dziesięciostronicowe memorandum na ręce Sekretarza Generalnego ONZ, w którym wskazywał na ogrom cierpienia, które sprowadzone zostało na naród polski, na ilość do tej pory nieosądzonych zbrodniarzy i konieczność przyjęcia przez RFN zasady nieprzedawnienia ich ścigania. Minister szczegółowo opisywał straty osobowe, majątkowe i kulturalne, które poniosła Polska w wyniku agresji i okupacji niemieckiej, a także podkreślał szereg inicjatyw, które podjął rząd PRL celem ścigania i sądenia zbrodniarzy hitlerowskich. Wskazywano też na pomoc, której udzieliła strona polska Centrali w Ludwigsburgu, przekazując znaczące ilości zebranych dowodów. Podkreślono również dotychczasowe spójne stanowisko ONZ w kwestii nieprzedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości, pokojowi i zbrodni wojennych.

Dnia 4 lipca 1978 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wystosowała, podobnie jak w 1968 r., *Apel w sprawie nieprzedawnienia hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*. Apel ten, jak wspominał ówczesny przewodniczący Głównej Komisji, Jerzy Bafia, wysłany został do wielu krajów, w tym do prokuratorów generalnych<sup>586</sup>. Minister Bafia, nieskromnie twierdził też, że stanowisko Głównej Komisji, na nowo zapoczątkowało powszechną dyskusję na temat problemu przedawnienia zbrodni hitlerowskich<sup>587</sup>. W jego treści wskazywano na konieczność powszechnego stosowanie zasady nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Zwracano też uwagę na konieczność uznania i ratyfikowania przez wszystkie państwa, a w szczególności przez Republikę Federalną Niemiec, Konwencji ONZ z dnia 26 listopada 1968 r. Apelowano też o uchylenie w prawie RFN zamierzonego na koniec 1979 r. przedawnienia hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Także w dość patetycznym tonie wskazywano, że ściganie i karanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko

---

<sup>584</sup> *Ibidem*.

<sup>585</sup> *Ibidem*.

<sup>586</sup> J. Bafia, *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980 r., s. 11.

<sup>587</sup> *Ibidem*, s. 12.

ludzkości – to nie tylko sprawa prawników i polityków, ale to sprawa wszystkich ludzi na świecie i gwarancja, że nikt nigdy nie ośmieli się popełnić zbrodni na narodach, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości. W tekście podnoszono też, że ludzkość winna jest to wszystkim narodom oraz wszystkim ofiarom zbrodni Niemiec hitlerowskich. Apel zakończono słowami: *NIE MA PRZEDAWNIEŃ! NIGDY NIE ZAPOMNIMY ZBRODNI HITLEROWSKIEGO LUDOBÓJSTWA*<sup>588</sup>.

Strona polska podejmowała również działania, przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich w relacjach bilateralnych z Niemcami Zachodnimi. Było to możliwe z uwagi na nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy RFN i PRL w 1970 r. i regularne kontakty polityków obu stron. Minister sprawiedliwości - przewodniczący Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, spotkał się ze swym odpowiednikiem Hansem Jochanem Vogelem, podnosząc przy okazji kwestię zaniepokojenia społeczeństwa polskiego niedostatecznymi rezultatami w ściganiu i sądzeniu zbrodniarzy hitlerowskich, jak i nadchodzącym momentem przedawnienia<sup>589</sup>. Kwestia ta podejmowana była także podczas rewizyty, do której doszło w kwietniu 1979 r. Tym razem minister Bafia zwracał uwagę na moralne prawo Polski do żądania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i wyraził nadzieję, że RFN w swym systemie prawnym przyjmie zasadę nieprzedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości, pokojowi i zbrodni wojennych<sup>590</sup>.

Dyskusja poprzedzająca podjęcie decyzji przez Bundestag, w sprawie zbliżającej się daty przedawnienia zbrodni hitlerowskich była długa, zażarta i nie zawsze merytoryczna. Sam parlament zachodnioniemiecki, był podzielony w tej kwestii tak mocno jak całe społeczeństwo RFN. Instytuty Allensbach i Wickerta w Tybindze, publikowały wyniki ankiet przeprowadzanych, czy to z wprost zawartymi pytaniami, czy też w kwestiach bardziej ogólnych, jak np. przedawnienie morderstwa kwalifikowanego. W wyniku przeprowadzanych badań, wysnuto ciekawy wniosek, że społeczeństwo niemieckie, co do zasady było raczej przeciwne przedawnieniu ścigania zbrodni zabójstwa, chyba, że popełnione zostało ono podczas II wojny światowej<sup>591</sup>. Chęć pozostawienia za sobą spraw związanych z przeszłością, znalazła odzwierciedlenie w rozkładzie sił w Bundestagu. Oś sporu, przebiegała pomiędzy

---

<sup>588</sup> Przesłanie kończące apel spisano dużymi literami, jak w przytoczonym cytacie. Pełna treść apelu w: *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980, s. 13-14. Apel opublikowany został też w: *Trybuna Ludu*, nr 157, z 5 VII 1978 r.

<sup>589</sup> J. Symonides, *Polskie inicjatywy na forum międzynarodowym dotyczące nieprzedawnienia zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, w: *Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN, Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Warszawie dnia 28 kwietnia 1980 r.*, Warszawa 1981, s. 12.

<sup>590</sup> *Ibidem*.

<sup>591</sup> K. A. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 50-51.

partiami politycznymi. Z jednej strony sceptycznie odnosząca się do zmian chadecką centroprawicą, spod znaku CDU/CSU, a z drugiej widząca potrzebę ostatecznego zakończenia kwestii przedawnienia, przez zmiany w prawie oparte o Konwencje ONZ z 1968 r., socjaldemokratyczną SPD. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, na fakt zaistnienia pozytywnego klimatu dla zmian, na uwagi na sprawowanie w tym okresie rządów przez lewicę. Zarówno kanclerz Helmut Schmidt jak i minister sprawiedliwości Hans-Jochen Vogl, a także przewodniczący SPD Herbert Wehner, w wypowiedziach w parlamencie, jak i wywiadach prasowych wskazywali, że są za nieprzedawnieniem zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>592</sup>. Dalej posunął się przedstawiciel tzw. lewego skrzydła partii Karl-Heinz Hansen, który w wywiadzie z dnia 20 lutego 1978 r. dla telewizji BBC stwierdził, że RFN winna jest poważnych zaniedbań w ściganiu i sądzeniu zbrodniarzy hitlerowskich. Poseł posunął się do nawet do stwierdzeń, że oskarżonych bronią neonazystowscy i hitlerowscy adwokaci, a postępowania prowadzone są bardzo długo. Po tej wypowiedzi Hansen otrzymał naganą i mimo próśb m.in. Willy'ego Brandta nie cofnął słów o ochranianiu byłych nazistów przez państwo<sup>593</sup>. Nawet dla lewicowej SPD, formułowanie tak daleko idących wniosków, które nie były jednak pozbawione podstaw, było nie do przyjęcia, a Karl-Heinz Hansen, m.in. przez wywiad udzielony BBC usunięty został z partii w roku 1981.

Ostatecznie, po wielomiesięcznym przygotowaniu, napiętej atmosferze<sup>594</sup> i braku dyscypliny partyjnej, na posiedzeniu Bundestagu dnia 3 lipca 1979 r. w stosunku głosów 255 do 222 posłowie niemieccy przyjęli szesnastą poprawkę do Kodeksu karnego, tym samym decydując o nieprzedawnieniu zbrodni z § 220a – ludobójstwo i § 211 – morderstwo kwalifikowane. Tym samym zniesiona została granica chronologiczna, w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, podejrzanych i oskarżonych o najcięższe zbrodnie.

Ten niewątpliwy sukces strony polskiej, a także wielu środowisk i rządów na całym świecie, spotkał się z reakcją Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która w związku z uchwałą Bundestagu wydała oświadczenie, w którym wyrażono zadowolenie ze zmian w niemieckim Kodeksie karnym, jednocześnie nie szczędząc krytyki

---

<sup>592</sup> „Zbrodnie hitlerowskie nie powinny nigdy i nigdzie ulec przedawnieniu, Oświadczenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w związku z uchwałą Bundestagu” w: *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980, s. 15

<sup>593</sup> *Program Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w sprawie podjęcia w 1978 r. akcji dotyczącej nieprzedawnienia hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, wraz z projektami dokumentów*, IPN BU 3055/910, k. 2.

<sup>594</sup> R. Ignatiew, *Polska doktryna nieprzedawnienia zbrodni nazistowskich*, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN. Tom 3 Nazizm*, pod red. R. Ignatiewa i A. Kury, Warszawa 2009 r., s. 47.

opozycji spod znaku CDU/CSU<sup>595</sup>. Główna Komisja w swym oświadczeniu na okoliczność zmian w prawie RFN, pochwaliła nowelizację Kodeksu karnego, wykorzystując jednak sposobność by w sposób zdecydowany negatywnie ocenić dotychczasową niemiecką praktykę ścigania i sądenia zbrodniarzy nazistowskich, wysuwając jednocześnie poważne oskarżenia. W treści stanowiska Głównej Komisji wyczytać możemy, że wprowadzone zmiany służyć powinny przyspieszeniu zakończenia prowadzenia śledztw i procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom, a także zakończenia procedury ochraniania sprawców zbrodni przed odpowiedzialnością. Wskazano też, że jest to problem nie tylko prawny, ale też moralno-prawny<sup>596</sup>.

W ten sposób w roku 1979 zakończony został trwający ponad trzy dekady spór prawny pomiędzy RFN i państwami dawnej koalicji antyhitlerowskiej, w tym zwłaszcza z ZSRR, NRD i Polską. Spór toczący się także wewnątrz samej Republiki Federalnej, zaogniany przy okazji zbliżania się kolejnych dat przedawnienia. Rolę strony polskiej, a więc zarówno rządu jak i Głównej Komisji, w kwestii przyjęcia przez RFN do swego systemu prawnego zasady nieprzedawniania zbrodni przeciwko ludzkości pokojowi i zbrodni wojennych, określić należy jako bardzo znaczną. Pomimo relatywnie niewielkich możliwości oddziaływania polityki zagranicznej PRL na inne kraje, podejmowanie inicjatyw i propagowanie ich wśród potężniejszych stronników, a także na forum ONZ, stanowiło efekt kuli śniegowej. Głośne domaganie się zmian w prawie RFN przez stronę polską, powodowało zainteresowanie tematem przez inne kraje bloku wschodniego, w tym zwłaszcza ZSRR. Podnoszenie tego tematu, znajdowało też oddźwięk po drugiej stronie żelaznej kurtyny, zwłaszcza w USA i Wielkiej Brytanii, ale także w samych Niemczech Zachodnich. Należy zatem docenić polskie wysiłki podejmowane na forum międzynarodowym, które przyczyniły się do przyjęcia przez RFN zasad nieprzedawnienia ścigania zbrodni przeciwko ludzkości, pokojowi i zbrodni wojennych. Podobnie kwestię tę oceniał Janusz Symonides, zwracając uwagę, że polskie inicjatywy, stawały się przyczyną do dyskusji na arenie międzynarodowej, co skutkowało nałożeniem presji na rząd Niemiec Zachodnich<sup>597</sup>. Docenić należy też upór i konsekwencję strony polskiej przy podejmowaniu kolejnych inicjatyw w związku ze zbliżającymi się kolejnymi datami przedawnienia. Działania te nie były zarzucane, pomimo

---

<sup>595</sup> *Ibidem.*

<sup>596</sup> *Ibidem.*

<sup>597</sup> J. Symonides, *Polskie inicjatywy na forum międzynarodowym dotyczące nieprzedawnienia zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, w: *Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN, Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Warszawie 28 kwietnia 1980 r.*, Warszawa 1981, s. 16.

początkowo stanowczej opozycyjnej postawy rządu RFN i coraz większej ilości czasu, który upłynął od zakończenia wojny.

Pamiętać jednak należy, że nieprzedawnienie ścigania zbrodni hitlerowskich, dotyczyło już tylko morderstw kwalifikowanych z § 220a i 211, gdyż pozostałe zbrodnie, takie jak morderstwa typu podstawowego, gwałty, ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, uległy przedawnieniu do 1960 r. Ponadto wydarzenia roku 1979, w żaden sposób nie przyczynił się do zintensyfikowania prac w RFN nad ściganiem i sądzeniem zbrodniarzy nazistowskich. Jednakże nieprzedawnienie zbrodni z § 220a i 211, było ostatecznym sukcesem idei wskazywanej przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, Rezolucję XXI Komisji Praw Człowieka ONZ z dnia 9 kwietnia 1965 r. i Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, z dnia 26 listopada 1968 r.

#### **2.4.2 Ponowny rozwój Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.**

Dynamiczny rozwój Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w połowie lat sześćdziesiątych spowodowany był przede wszystkim zbliżającym się terminem przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich w RFN w roku 1965. Z tego też powodu dnia 9 grudnia 1963 r. doszło do trzydziestego szóstego posiedzenia Głównej Komisji<sup>598</sup>, na którym ustalono, zwiększenie stanu osobowego, przywrócenie oddziałów terenowych i podjęcie działań mających doprowadzić do przeprowadzenia śledztw przeciwko jak największej ilości zbrodniarzy niemieckich.

Łukasz Jasiński w swym artykule traktującym o Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, przyczyn zmian, jakie zaszły w Komisji w połowie lat sześćdziesiątych, doszukiwał się też w podjęciu akcji propagandowej wymierzonej przeciwko rządowi RFN<sup>599</sup>. Inicjatorem tej polityki zdaniem autora tekstu miał być wzmacniający swoją pozycję w KC PZPR Mieczysław Moczar, wraz z grupą oddanej sobie frakcji „partyzantów” mającej znaczny wpływ na resorty siłowe. Należy zgodzić się z Łukaszem Jasińskim, że polityka polska w stosunku do Niemiec Zachodnich zaostrożona została w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, także w związku z coraz większymi wpływami „partyzantów”. Nie można

---

<sup>598</sup> IPN GK 162/124. Cały tom akt dotyczy 36 posiedzenia Głównej Komisji z dnia 9 grudnia 1963 r.

<sup>599</sup> Ł. Jasiński, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965-1989. Geneza i działalność*. Pamięć i Sprawiedliwość nr 1(21)/2013, s. 249-251.

jednak pominąć w tych rozważaniach osoby pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, który właściwie od początku sprawowania funkcji, w celach propagandowych, ochoczo korzystał z karty antyniemieckiej. To „Wiesław”<sup>600</sup> dość regularnie wypowiadał się na temat zagrożenia, militarizmu, neohitlerizmu i imperializmu RFN, które w peerelowskiej propagandzie funkcjonowało, jako państwo wrogie Polsce. Wobec powyższego działania Mieczysława Moczara wpisały się w Polskie tendencje polityczne w stosunku do Niemiec Zachodnich, raczej wzmacniając je, niż określając na nowo<sup>601</sup>.

Zdaniem badaczki niemieckiej Anette Weinke, przywódca grupy „partyzantów”, miał być bardzo zainteresowany działaniami Głównej Komisji i lobbował w gremiach Komitetu Centralnego PZPR za wzmocnieniem instytucji, mającej stanowić skuteczną broń polityczną wykorzystywaną wspólnie z NRD przeciwko Republice Federalnej Niemiec<sup>602</sup>. Znajduje to potwierdzenie w zachowanym projekcie też do zagajenia posiedzenia Głównej Komisji, gdzie wskazano na odradzający się w Niemczech Zachodnich *imperializm* i *militaryzm*, a także *narastające tendencje rewizjonistyczne i odwetowe*<sup>603</sup>. Zatem już w przygotowaniach do posiedzenia Głównej Komisji w 1963 r. wyraźnie widoczne były cele propagandowe, jakie postawiono przed instytucją.

Przyglądając się jednak działaniom Głównej Komisji, w całych latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, należy dojść do wniosku, że pierwszą i najważniejszą przyczyną ponownego rozwoju Głównej Komisji, było przedawnienie ścigania przestępstwa morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, a zatem skracający się czas do prowadzenia śledztw przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Powyższe stwierdzenie wynika też z logicznej konstatacji, że ponowny rozwój Głównej Komisji nastąpił na krótko przed upływem 1965 r., czyli datą przedawnienia zbrodni hitlerowskich. Główna Komisja znakomitą większość swej aktywności poświęciła na prowadzenie postępowań przygotowawczych przeciwko przestępcom prawa międzynarodowego i współpracy w tym zakresie z wymiarem sprawiedliwości RFN, a nie na działalność propagandową. Wzmocniona aktywność instytucji powiązana była z próbą wpłynięcia na władze niemieckie, głównie za pośrednictwem opinii

---

<sup>600</sup> Pseudonim Władysława Gomułki z okresu okupacji niemieckiej, który funkcjonował właściwie do śmierci polityka.

<sup>601</sup> Więcej w: K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.

<sup>602</sup> A. Weinke, *Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland. Vergangenheitsbewältigungen 1949–1969 oder: Einedeutsch-deutsche Beziehungsgeschichte im Kalten Krieg*, Paderborn– München–Wien–Zürich 2002, s. 187–201; eadem, *Eine Gesellschaft ermittelt gegen sich selbst. Die Geschichte der Zentralen Stelle Ludwigsburg 1958–2008*, Darmstadt 2009, za: Ł. Jasiński, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965–1989. Geneza i działalność*. *Pamięć i Sprawiedliwość* nr 1(21)/2013, s. 249–251.

<sup>603</sup> IPN GK 162/124, k. 9.

międzynarodowej, by przerwać bieg przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, które miało nastąpić dnia 8 marca 1965 r. W sprawozdaniu Głównej Komisji za rok 1964 wskazano nawet, że *chodziło głównie*<sup>604</sup> o to, by spowodować przerwanie biegu przedawnienia w RFN, a więc kraju na terenie którego, znalazła schronienie największa grupa nazistowskich zbrodniarzy<sup>605</sup>. Kolejnym dowodem wskazującym na priorytet kwestii ścigania przestępców prawa międzynarodowego było przyjęcie przez Sejm PRL ustawy z dnia 22 kwietnia 1964 r.<sup>606</sup>, w której wskazano, że w stosunku do przestępstw określonych w art. 1 ust. 1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., a więc współpracy z okupantem niemieckim i dokonywaniem w związku z tym wymienionych tamże przestępstw, a także w art. 86 i 87 kk. *Przedawnienie nie biegnie, jeżeli nie wszczęto lub nie prowadzono postępowania karnego na skutek nieujawnienia lub nieujęcia sprawcy albo niewydania sprawcy przebywającego za granicą*<sup>607</sup>.

Na posiedzenie Głównej Komisji dnia 9 grudnia 1963 r., które odbyło się dopiero po dziewięciu latach od poprzedniego, co wyraźnie świadczy o poważnym zastoju w działalności Komisji, w latach 1954 – 1963, zaproszonych zostało trzydziestu dwóch członków. Funkcja ta jednak nie była precyzyjnie ustalona, tak jak obowiązki z nią związane. Część spośród członków Głównej Komisji prowadziło wiele owocnych badań, jednak spora grupa nie wykazała się tak dalece idącym zaangażowaniem. Wynikało to także z faktu, że znakomita większość członków Komisji zajmowała inne stanowiska, które w większości zaliczyć należy do wysokich, eksponowanych, pracowitych i połączonych z odpowiedzialnością. Z zaproszonych członków przybyło dziewiętnastu, pozostali zaś w większości usprawiedliwili swą nieobecność<sup>608</sup>. O pewnym chaosie wewnątrz instytucji i o słabym rozeznaniu biura, w kwestii tego co dzieje się z członkami Głównej Komisji, świadczyć może fakt, że zaproszono na posiedzenie m.in. Bernarda Achta, byłego szefa Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Niemieckich w Norymberdze, który, w chwili wysłania powiadomienia już nie żył<sup>609</sup>.

Wśród zaproszonych członków Głównej Komisji znaleźli się m.in. były przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego i były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski, Stanisław Batawia późniejszy minister sprawiedliwości, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych Leon Chajn, dyrektor Janusz Gumkowski, a także naukowcy od lat współpracujący z Komisją: Karol Marian Pospieszalski, Stanisław Płoski,

---

<sup>604</sup> IPN GK 162/139, k. 3.

<sup>605</sup> *Ibidem*.

<sup>606</sup> Dz. U. 1964, nr 15 poz. 86.

<sup>607</sup> *Ibidem*.

<sup>608</sup> IPN GK 162/124, k. 42-43.

<sup>609</sup> *Ibidem*, k. 42.

Jerzy Sawicki, Tadeusz Cyprian, Jan Sehn, Wiktor Grzywno – Dąbrowski oraz były dyrektor Alfred Fiderkiewicz. Obecni na trzydziestym szóstym posiedzeniu Głównej Komisji byli też minister sprawiedliwości Marian Rybicki i jego zastępca Jan Pawlak<sup>610</sup>. Ponadto zaproszone zostały jeszcze osoby reprezentujące prokuraturę jak np. Alfons Lehmann z Poznania, a także Instytut Zachodni, Polski Czerwony Krzyż, uniwersytety, Polską Agencję Prasową, Polskie Radio, prasę czy archiwa<sup>611</sup>.

Posiedzenie Głównej Komisji z dnia 9 grudnia 1963 r. zakończone zostało podsumowaniem, w którym wskazano zadania, wśród których wymienić należy: dalsze poszukiwania i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich w Polsce, kontynuowanie prac naukowo – badawczych, dalsza współpraca z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, prowadzenie dochodzeń na wnioski sądów zachodniemieckich, wspólne działanie z PCK w akcji uzyskiwania odszkodowań pieniężnych dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych oraz kontynuacja działalności wydawniczej<sup>612</sup>.

Już w kolejnym roku utworzone zostały pierwsze oddziały terenowe w Lublinie i Bydgoszczy<sup>613</sup>, a dnia 5 stycznia 1965 odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości z Zarządem Głównym ZBoWiD, zaś dziewięć dni później posiedzenie w Ministerstwie Sprawiedliwości, na którym ponownie określono zadania stojące przed Główną Komisją, a także rozwiązania konieczne do ich osiągnięcia<sup>614</sup>. Minister sprawiedliwości wydał polecenie o uporządkowaniu posiadanych materiałów, przeprowadzeniu skontrum zasobu oraz przygotowanie informatora o dokumentach będących w posiadaniu Głównej Komisji. Zlecono też utworzenie centralnej kartoteki zespołów i zbiorów dokumentów hitlerowskich, opracowanie kartoteki nazwisk hitlerowców działających na szkodę narodu polskiego oraz dokonanie przeglądu zasobów archiwalnych pod kątem możliwości rozpoczęcia postępowań przygotowawczych przeciwko ciągle żyjącym zbrodniarzom hitlerowskim<sup>615</sup>.

---

<sup>610</sup> *Ibidem*, k. 41.

<sup>611</sup> *Ibidem*, k. 44-45.

<sup>612</sup> *Ibidem*, k. 11-12.

<sup>613</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 34.

<sup>614</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>615</sup> *Ibidem*.

Dnia 13 lutego 1965 odbyło się pierwsze zebranie plenarne<sup>616</sup>, natomiast dnia 15 maja 1965 r.<sup>617</sup> kolejne, na którym dokonano weryfikacji zadań postawionych przed Główną Komisją i określono kierunki działań na drugie półrocze roku 1965, oraz lata 1966 i 1967<sup>618</sup>. By osiągnąć zamierzone cele, postanowiono też zwiększać skład osobowy pracowników Komisji i wprowadzić tymczasowy regulamin biura<sup>619</sup>, w którym zawarta miała być nowa organizacja wewnętrzna. Na mocy tego dokumentu przywrócony został przede wszystkim Wydział Dochodzeniowo – Śledczy. Utworzone zostały też zupełnie nowe jednostki takie jak: Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości, Referat Współpracy z Zagranicą, Referat Wydawnictw i Zespół Ekspertów<sup>620</sup>.

Jednym z najważniejszych postanowieniem było reaktywowanie kolejnych komisji okręgowych, powołanie w razie potrzeby delegatur oraz prowadzenia kwerend i współpraca z instytucjami zagranicznymi. W ten sposób powołane zostały, po lubelskiej i bydgoskiej, komisje w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze<sup>621</sup>. Zatem do końca 1965 r. w stolicach wszystkich województw, według podziału administracyjnego z 1957 r. zorganizowane zostały okręgowe komisje badania zbrodni hitlerowskich w Polsce.

Sytuacja ta trwała do roku 1975, kiedy to weszła w życie reforma administracyjna, na mocy której, zlikwidowano powiaty i utworzono 49 województw. Do nowej sytuacji dostosować musiała się Główna Komisja wraz ze swymi oddziałami terenowymi. Dnia 28 sierpnia 1975 r. minister sprawiedliwości wydał zarządzenie w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości miejscowej komisji okręgowych zgodnie z nowym podziałem administracyjnym<sup>622</sup>. Na mocy zarządzenia zachowano dotychczasową ilość i siedziby okręgowych komisji, dokonując korekt granic ich działania tak, aby nowo utworzone województwa podlegały w całości jednej komisji okręgowej<sup>623</sup>. Planowano też utworzyć w każdej stolicy województwa, w której nie było komisji okręgowej delegaturę, co jednak ostatecznie się nie powiodło. W sprawozdaniu za rok 1976 r. dyrektor Czesław Pilichowski

---

<sup>616</sup> Było to pierwsze zabranie plenarne członków Głównej Komisji możliwym dzięki nowelizacji statutu z 1965 r. w której przewidziano utworzenie prezydium Głównej Komisji. Patrz. Rozdział 2.1.4. Statuty i regulaminu biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1956-1970.

<sup>617</sup> Na posiedzeniu tym z funkcji dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z funkcji dyrektora zrezygnował Janusz Gumkowski.

<sup>618</sup> Cz. Pilichowski, *op. cit.*, s. 35.

<sup>619</sup> Tymczasowy regulamin Biura wydany został zarządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 1 września 1965 r. IPN GK 162/16.

<sup>620</sup> IPN GK 162/16, k. 4.

<sup>621</sup> IPN 162/II/475, k. 1-2.

<sup>622</sup> IPN BU 3076/69, k. 113.

<sup>623</sup> IPN BU 3076/70, k. 1.

chwalił rezultaty wprowadzonej reformy, wskazując, że nowa struktura organizacyjna w pełni zdała egzamin, powodując aktywizację miejscowych środowisk w zakresie przesłuchań świadków i gromadzenia dowodów zbrodni hitlerowskich<sup>624</sup>.

Od 1965 r. główny nacisk w zadaniach realizowanych przez Komisję położony został na prace związane ze ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich. Pozostałe jednostki, nakierowane były na udzielanie wsparcia pracownikom Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego. W ten sposób Główna Komisja, posiadająca oddziały, nowe liczne zastępy członków i pracowników, a także sprecyzowane zadania, weszła w kolejny rozdział swojej działalności.

### 2.4.3 Skład Głównej Komisji i jej organizacja.

W 1965 r. doszło do zmiany na stanowisku dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Dotychczasowego – Janusza Gumkowskiego, który na posiedzeniu plenarnym dnia 15 maja 1965 r. zrezygnował z pełnionej funkcji, zastąpił wieloletni członek Głównej Komisji związany z nią od 1945 r. historyk Czesław Pilichowski<sup>625</sup>. Oficjalną przyczyną rezygnacji dotychczasowego dyrektora, który w 1965 r. miał dopiero 61 lat, były powody zdrowotne<sup>626</sup>. Janusz Gumkowski zmarł w roku 1984, tymże samym, co jego następcą na stanowisko dyrektora. Pomimo, że nie można wykluczyć, że powody zdrowotne odegrały jakąś rolę w decyzji podjętej przez Janusza Gumkowskiego, to przyczyn rezygnacji szukać należy raczej gdzie indziej. Anette Weinke, której badania przytacza w swym artykule Łukasz Jasiński, wskazuje, że za zmianą na stanowisku dyrektora Głównej Komisji stał Mieczysław Moczar, będący niezadowolony z dotychczasowych prac Komisji i chcący mieć większy wpływ na podejmowane przez nią działania<sup>627</sup>. Przyczyn

---

<sup>624</sup> *Ibidem*.

<sup>625</sup> Czesław Pilichowski urodził się dnia 20 lipca 1914 r. w Rzadzkwinie koło Mogilna. W 1937 ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim, w 1946 obronił doktorat, a w 1972 r. mianowany został profesorem nadzwyczajnym. W czasie okupacji był członkiem konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”, a następnie został żołnierzem Armii Krajowej. W 1945 r. przyjechał do Poznania, gdzie zatrudniony został w Polskim Związku Zachodnim, którego rok później został sekretarzem generalnym i dyrektorem. Dnia 3 maja 1965 r. powołany został przez Ministra Sprawiedliwości na stanowisko dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, obejmując to stanowisko dnia 10 maja 1965 r. Zmarł dnia 23 października 1984 r. w wyniku zawału serca, przemawiając z mównicy na konferencji naukowej. Za: nekrolog Cz. Pilichowskiego w Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięi Narodowej, t. XXXIII, 1991, s. 262-269.

<sup>626</sup> IPN GK 162/II/475, k. 3.

<sup>627</sup> A. Weinke, Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland. Vergangenheitsbewältigungen 1949–1969 oder: Einedeutsch-deutsche Beziehungsgeschichte im Klaten Krieg, Paderborn– München–Wien–Zürich 2002, s. 187–201; eadem, Eine Gesellschaft ermittelt gegen sich selbst. Die Geschichte der Zentralen Stelle Ludwigsburg 1958–2008, Darmstadt 2009, za: Ł. Jasiński, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni*

zmiany poszukiwać można też w swoistym nowym otwarciu w Głównej Komisji, w której wobec sporych zaniedbań lat poprzednich, widziano potrzebę zmiany na stanowisku dyrektora, na osobę z nowymi pomysłami i inną wizją na rozwój Komisji.

Dyrektor Głównej Komisji był równocześnie jej członkiem, podobnie jak przewodniczący w osobie ministra sprawiedliwości, którym w latach 1957-1965 był Marian Rybicki. Wśród członków Głównej Komisji w połowie lat sześćdziesiątych znaleźli się także: były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Waław Barcikowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Stanisław Batawia, adwokaci Władysław Bednarz, Jan Grasza, Tadeusz Piziewicz, Waław Kozłowski i Bolesław Bigda, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, członek Rady Państwa Leon Chajn, profesorzy uniwersyteccy, prawnicy Tadeusz Cyprian, Karol Marian Pospieszalski z Poznania, Mieczysław Siewierski i Stanisław Pławski z Łodzi, Jan Olbrycht i Jan Sehn z Krakowa, Jerzy Sawicki z Warszawy, Henryk Świątkowski były minister sprawiedliwości, Stanisław Płoski z Polskiej Akademii Nauk, historycy Szymon Datner, Tadeusz Esman, lekarze Wiktor Grzywno-Dąbrowski i Alfred Fiderkiewicz (pierwszy dyrektor Głównej Komisji w 1945 r. zastąpiony na stanowisku przez Janusza Gumowskiego), prokuratorzy Mikołaj Halfter i Jerzy Doliwa-Jankowski, radca prawny Muzeum w Oświęcimiu Wincenty Hein, Adam Kuryłowicz z Centrali Rady Związków Zawodowych, sędziowie: Ludwik Reske, Zdzisław Łukaszewicz, Stanisław Piotrowski, Kazimierz Olszewski, Mieczysław Szerer, Janina Skoczyńska, minister obrony narodowej Marian Spychalski, Norbert Szyman z MSZ, marszałek Sejmu Czesław Wycech, dyrektor Muzeum w Oświęcimiu Kazimierz Smoleń, oraz Kazimierz Leszczyński, Stefan Matuszewski.

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych skład i organizacja Głównej Komisji uległy znacznym zmianom. Z instytucji posiadającej w 1963 r. pięciu pracowników, zajmujących się głównie porządkowaniem swojego archiwum, w kilka lat, dzięki znacznym nakładom finansowym, utworzono dość sprawny zespół kilkuset ludzi, z wyodrębnionymi wydziałami i oddziałami terenowymi.

Już w 1967 r. a więc dwa lata po reorganizacji, Główna Komisja liczyła 130 członków plenum, wśród których znalazło się 67 prawników, 33 historyków, 14 dziennikarzy, literatów i publicystów, dwóch lekarzy, dwóch archiwistów i dwunastu działaczy społecznych i politycznych<sup>628</sup>. W składzie plenum znaleźli się też ludzie nauki: 33 profesorów uniwersytetów i Państwowej Akademii Nauk, docentów i adiunktów, z czego szesnastu było

---

*Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965-1989. Geneza i działalność.* Pamięć i Sprawiedliwość nr 1(21)/2013, s. 249-251.

<sup>628</sup> IPN BU 3076/66, k. 52.

historykami, piętnastu prawnikami, a także jeden filozof i ekonomista<sup>629</sup>. Prócz plenum, wyłoniono także prezydium składające się z czternastu osób. Zgodnie ze statutem z 1970 r.<sup>630</sup>, prezydium tworzyli: przewodniczący Głównej Komisji, zastępcy oraz członkowie powołani przez przewodniczącego. Na czele instytucji zgodnie z Dekretem z dnia 10 listopada 1945 r. stał minister sprawiedliwości, jako przewodniczący. W pierwszym okresie istnienia Głównej Komisji funkcję tę do roku 1956 pełnił Henryk Świątkowski. Następnie przez rok ministrem sprawiedliwości była Zofia Wasilkowska, a w latach 1957 - 1965 funkcję tę pełnił Marian Rybicki. Dynamiczny rozwój Głównej Komisji, przypadł na okres sprawowania urzędu przez Stanisława Walczaka, który pozostawał na stanowisku do roku 1971. W latach 1971-1976 ministrem sprawiedliwości był Włodzimierz Berutowicz, natomiast od roku 1976-1981 funkcję tę pełnił prof. Jerzy Bafia, wieloletni członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce. Kolejnym ministrem sprawiedliwości został Sylwester Zawadzki, który pozostawał na stanowisku do roku 1983. Okres w którym powołano Instytut Pamięci Narodowej - Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przypada na okres, w którym ministrem sprawiedliwości, a zarazem przewodniczącym Głównej Komisji był Lech Domeracki, pełniący w przeszłości funkcję dyrektora Okręgowej Komisji w Poznaniu.

Organizacja Komisji oparta była kolejno o: statut Głównej Komisji z 1956 r.<sup>631</sup> z nowelizacją z roku 1965<sup>632</sup>, tymczasowy regulamin biura z 1965 r.<sup>633</sup>, tymczasowy regulamin biura z 1967<sup>634</sup>, zarządzenie nr 2/68 z 1968 r. w sprawie zakresu czynności pracowników biura<sup>635</sup>, i w końcu o statut z 1970 r.<sup>636</sup> Różnice pomiędzy organizacją określoną w poszczególnych, wymienionych wyżej dokumentach (oprócz statutu z 1956 r.) były stosunkowo niewielkie i dotyczyły przeważnie połączenia bądź wyodrębnienia jakiejś jednostki, bądź zmiany jej nazwy. Przykładem może być Wydział Badawczo – Dokumentacyjny, który na mocy statutu z 1970 podzielony został na dwie osobne jednostki Wydział Badawczy i Wydział Dokumentacyjny. Przełomem było wprowadzenie tymczasowego regulaminu z 1965 r., który dostosowany był do nowych zadań Komisji. To w oparciu o niego powstał tymczasowy regulamin z 1967 i statut z roku 1970. Ostatni z

---

<sup>629</sup> *Ibidem*.

<sup>630</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

<sup>631</sup> IPN GK 162/2, k. 20 – 23, IPN GK 162/3, k. 23-25.

<sup>632</sup> IPN GK 162/4, k. 29.

<sup>633</sup> IPN GK 162/16.

<sup>634</sup> IPN BU 3062/432, k. 6-12.

<sup>635</sup> IPN BU 3062/457, k. 8-16

<sup>636</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

wymienionych dokumentów ostatecznie uporządkował kwestie organizacyjne, które w związku z pojawianiem się kolejnych regulaminów nie były szczególnie przejrzyste. Dokument ten ostatecznie utrwalił organizację Komisji i obowiązywał aż do roku 1984 r.

Organem wykonawczym Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce było biuro, na którego czele stał dyrektor, będący jednocześnie zastępcą przewodniczącego<sup>637</sup>. Funkcję tę od końca roku 1945, przez właściwie cały okres ograniczonej działalności Komisji lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych pełnił Janusz Gumkowski, zastąpiony w roku 1965 przez wieloletniego członka Głównej Komisji, związanego z oddziałem w Poznaniu, historyka Czesław Pilichowski. Zadaniami dyrektora, określonymi w tymczasowych regulaminach biura z 1965 i 1967 r. było zastępowanie przewodniczącego Komisji w sprawach objętych planem pracy Komisji w sprawach bieżących, oraz reprezentowanie Głównej Komisji i jej Biura na zewnątrz w zakresie ustalonym przez przewodniczącego Głównej Komisji. Dyrektor określony został też, jako zwierzchnik wszystkich pracowników Biura i to on podejmował decyzje personalne, a także kierował pracami podporządkowanych sobie bezpośrednio komórek organizacyjnych tj. wydziałów wchodzących w skład podległej mu jednostki, a także kontrolował działalność wszystkich ogniw organizacyjnych Biura Głównej Komisji jak i komisji okręgowych. Dyrektor posiadał też prerogatywę do występowania do prezydium i plenum Głównej Komisji z wnioskami w sprawach określonych statutem, oraz opracowywał zbiorcze plany pracy Głównej i okręgowych Komisji, które przedkładał następnie przewodniczącemu.

Dyrektor od wejścia w życie tymczasowego regulaminu biura z 1967 r. posiadał dwóch zastępców, którzy pełnili obowiązki pod jego nieobecność, a także ustalali i nadzorowali organizację obsługi administracyjnej, finansowej i gospodarczej Głównej i okręgowych komisji, kierowali pracami organizacyjnymi, związanymi z posiedzeniami, sesjami i konferencjami plenum, prezydium i biura, a także sprawowali nadzór nad sekretariatem w zakresie prac związanych z obsługą kancelaryjną Głównej Komisji. Pomimo, że na czele Głównej Komisji stał jej przewodniczący – minister sprawiedliwości, to uwagę zwraca bardzo szeroki zakres kompetencji dyrektora, który odpowiadał za prawidłowe funkcjonowanie całej Komisji i podejmował kluczowe decyzje w kierunkach rozwoju i sprawach kadrowych. Rola przewodniczącego, będącego formalnym zwierzchnikiem

---

<sup>637</sup> Tymczasowy regulamin biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 1965 r. IPN GK 162/16 oraz Tymczasowy regulamin biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 1967 r. IPN BU 3062/432.

instytucji, z uwagi na pełnienie funkcji ministra sprawiedliwości, siłą rzeczy musiała być dość znacznie ograniczona, ze względu na zapewne sporą ilość innych obowiązków.

Biuro, zgodnie ze statutem Głównej Komisji z 1970 r., było częścią Ministerstwa Sprawiedliwości. W jego skład weszły, co oczywiste sekretariat oraz Wydziały: Dochodzeniowo - Śledczy, Badawczy, Dokumentacyjny, Archiwum oraz Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości, a także Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw, których działalność omówiona została w osobnych podrozdziałach.

Wydziały oprócz postawionych przez nimi zadań, posiadały także wewnętrzną organizację, odmienną dla każdego z nich. Nazwy stanowisk i etatów dopasowane zostały do specyfiki każdej z jednostek. Na czele Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego (od 1970 r. Wydziału Śledczego), stał naczelnik<sup>638</sup> posiadający dwóch zastępców. W zarządzeniu dyrektora w sprawie zakresu czynności pracowników biura<sup>639</sup>, przewidziano też czternaście etatów dla sędziów i prokuratorów i dwa stanowiska radców oraz cztery osoby do obsługi sekretariatu.

Początkowo na podstawie tymczasowego regulaminu biura z 1965 r., a także tymczasowego regulaminu biura z 1967 r.<sup>640</sup> istniał Wydział Badawczo – Dokumentacyjny. Struktura ta, na mocy statutu Głównej Komisji z roku 1970, uległa jednak zmianie, gdyż utworzono osobne Wydziały: Dokumentacyjny i Badawczy. Istniejący w latach 1965-1970 Wydział Badawczo – Dokumentacyjny, pod względem ilości etatów prezentował się skromniej, jednak utworzono w nim wewnętrzną strukturę podziału. Najwyższym stanowiskiem wewnętrznym był naczelnik, nieposiadający jednak zastępców. Wewnętrzna struktura podzielona została na Referaty: Kartotek – dwa etaty, Dokumentacyjny – trzy etaty, Ewidencji Miejsc, Faktów i Sprawców Zbrodni Hitlerowskich – trzy etaty, Odszkodowań i Międzynarodowego Prawa Karnego – trzy etaty przewidziane dla sędziów i radców prawnych, Referat Wydawnictw – trzy i pół etatu oraz dla sekretariatu merytorycznego – jedno stanowisko<sup>641</sup>.

Kolejną ważną częścią biura było archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na którego czele stanął kierownik wraz z dwoma zastępcami. W archiwum wydzielono laboratorium fotograficzne, w którym zatrudnione były trzy osoby, a

---

<sup>638</sup> Funkcję tę pełnił przez wiele lat prof. Jerzy Bafia, prawnik, późniejszy minister sprawiedliwości.

<sup>639</sup> Zarządzenie dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce nr 2/68, z dnia 15 lutego 1968 r., w sprawie zakresu czynności pracowników Biura. IPN BU 3062/457, k. 8 – 16.

<sup>640</sup> IPN BU 3062/432, k. 6-12.

<sup>641</sup> IPN BU 3062/457, k. 10 – 12.

także utworzono etaty trzech archiwistów, konserwatora dokumentów, stanowisko dokumentacji mechanicznej, dwa etaty obsługi magazynów i jeden bibliotekarza do wydawania zamówionych dokumentów<sup>642</sup>.

Osobną jednostką był Inspektorat Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Planowania i Sprawozdawczości, którego zadaniem był nadzór nad pracą okręgowych komisji i ich biur, opracowywanie wytycznych i planów pracy okręgowych komisji i ich kontrola, pomoc w wymianie materiałów i informacji pomiędzy jednostkami terenowymi, a także analiza sprawozdawczości i opracowywanie zbiorczych sprawozdań półrocznych i rocznych. Dział ten zajmował się też organizowaniem centralnych narad i konferencji oraz obsługą administracyjną, finansową i gospodarczą Głównej i okręgowych komisji. W Inspektoracie, prowadzono też ewidencję i dokumentację prac zleconych oraz zajmowano się obsługą kancelaryjną i sekretarską Głównej Komisji w zakresie nieprzekazywanym innym jednostką organizacyjnym Biura. Wydział ten stanowiły trzy osoby: inspektor, starszy referent i pracownik kancelarii<sup>643</sup>.

Wewnątrz Głównej Komisji utworzono też Referat Współpracy z Zagranicą i Dokumentacji Prasowej, dla którego przewidziano dwa i pół etatu oraz sekretariat. Zadanie tej jednostki, polegało na prowadzeniu ewidencji spraw tajnych, a także kadrowych i dyscypliny pracy. Ponadto była to obsługa sekretarska dyrekcji oraz zaopatrzenie materiałowo – techniczne biura. Do pracy w sekretariacie przewidziano dwie osoby<sup>644</sup>.

W roku 1967, a więc dwa lata po reorganizacji Głównej Komisji, w biurze istniały już łącznie 62 etaty, w tym: 24 sędziowsko – prokuratorskie, 14 dla archiwistów, 13 dla historyków, sześć dla pomocników archiwalnych i pięć dla pracowników technicznych<sup>645</sup>.

Ponadto przy Głównej Komisji powołano dwanaście jednostek tematycznych, wśród których znalazły się zespoły do spraw: zbrodni hitlerowskich w ostatnim okresie II wojny światowej, hitlerowskich formacji policyjnych, Wehrmachtu, dokonanych w więzieniach i obozach hitlerowskich, na robotnikach przymusowych i jeńcach wojennych, dokonanych przez prawników hitlerowskich, administracji hitlerowskiej, a także pracy niewolniczej, hitlerowskiej polityki eksterminacji inteligencji i niszczenia polskiej kultury, hitlerowskiej polityki w zakresie niszczenia ekonomiki polskiej, pacyfikacji wsi, eksterminacji dzieci i młodzieży, oraz zespół archiwalny<sup>646</sup>. Na przełomie roku 1967 i 1968, w zespołach działało

---

<sup>642</sup> *Ibidem*, k. 12 – 14.

<sup>643</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>644</sup> *Ibidem*, k. 15 – 16.

<sup>645</sup> IPN BU 3062/464, k. 3.

<sup>646</sup> IPN BU 3076/66, k. 52.

263 członków, w tym 78 prawników, 96 historyków, 25 dziennikarzy, literatów i publicystów, 30 działaczy społecznych i politycznych oraz 39 przedstawicieli innych zawodów<sup>647</sup>. Podkreślić należy, że Główna Komisja wykonywała swoje zdania dzięki pracy ludzi zatrudnionych na etatach, ale też dzięki pracom zleconym. System ten sprawdzał się w sytuacji wzmożonej pracy np. krótko przed upłynięciem terminu przedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich w prawie RFN, bądź w sytuacji realizowania większych projektów. W sprawie prac zleconych dyrektor Czesław Pilichowski wydał zarządzenie nr 1/68, w którym wskazano, że praca taka polegać ma na wykonaniu określonego działania lub doraźnych usług. W zarządzeniu zawarto też polecenie, że w umowie określony musiał być przedmiot usług, przewidywany termin ich wykonania, stawka i łączna suma wynagrodzenia. Umowa o dzieło zawierana była tylko na zasadzie przyjętego przez naczelnika bądź kierownika określonej komórki konspektu. Zwierzchnik konkretnego wydziału bądź innej jednostki merytorycznej, zobowiązany był do sporządzenia planu zatrudnienia osoby na umowę zlecenie, który zatwierdzany był przez dyrektora Głównej Komisji<sup>648</sup>.

Czesław Pilichowski w swym artykule zamieszczonym w biuletynie Głównej Komisji, wskazywał, że w początkowych latach po wzmożeniu aktywności instytucji, szczególną uwagę zwrócono na wykonanie następujących zadań: wzmocnienia składu osobowego, aktywizację pracy okręgowych komisji, uporządkowanie i zinwentaryzowanie akt znajdujących się w archiwum Głównej Komisji, dokonania przeglądu zasobu, nawiązanie kontaktu z pokrewnymi instytucjami, podjęcie prac badawczych dotyczących nadal nieukaranych zbrodniarzy hitlerowskich, a także opracowanie zadań długofalowych dla całej Komisji<sup>649</sup>. Te ogólne dość założenia, były jednak systematycznie i skutecznie realizowane. Około roku 1970 wszystkie wskazane wyżej cele zostały już właściwie osiągnięte.

Biuro z Czesławem Pilichowskim na czele, w 1965 r. rozpoczęło prace reorganizacyjne, które zakończone zostały w ciągu dwóch kolejnych lat. Opracowany został zakres czynności wykonywany przez pracowników biura, uproszczono kwestie związane z pracą sekretariatu i wprowadzono jednolite zasady dla Głównej i okręgowych komisji. Ponadto w okresie tym opracowano zasady finansowania prac zleconych<sup>650</sup> i uregulowano

---

<sup>647</sup> IPN BU 3062/464, k. 2-3.

<sup>648</sup> Zarządzenie nr 1/68 dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, z dnia 1 stycznia 1968 r. w sprawie gospodarowania bezosobowym funduszem płac. IPN BU 3062/457, k. 2-6.

<sup>649</sup> Cz. Pilichowski, *Działalność Głównej Komisji i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1965-1966*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XVII, Warszawa 1967, s. 245.

<sup>650</sup> Zarządzenie nr 1/68 dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, z dnia 1 stycznia 1968 r. w sprawie gospodarowania bezosobowym funduszem płac. IPN BU 3062/457, k. 2-6.

tryb zawierania umów i kontroli wykonywania prac. Z ciekawych przedsięwzięć podjętych w tym okresie przez Główną Komisję było uruchomienie laboratorium fotograficznego na użytek wewnętrzny. Uporządkowany został też system legitymacji służbowych i wypożyczeń książek z wewnętrznej biblioteki Głównej Komisji<sup>651</sup>. Przeprowadzono zakrojone na szeroką skalę prace uporządkowania archiwum, gdzie korzystano z pomocy kilkudziesięciu pracowników zatrudnionych na umowę zlecenie. Wśród nich znaleźli się emeryci, studenci, a nawet chemik, geolog i ekonomista. W 1967 r. większość tych prac została zakończona, w wyniku czego rozwiązano umowy z czterdziestoma czterema osobami<sup>652</sup>.

#### 2.4.4 Zadania.

Pierwszym, głównym i podstawowym zadaniem Głównej Komisji było wszczynanie i prowadzenie jak największej liczby śledztw przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim z okresu II wojny światowej, którzy działali na terenie podbitej Polski. Świadczą o tym nie tylko deklaracje zawarte w dekrete z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, czy ze statutu z 1970 r.<sup>653</sup>, ale też wiele dowodów pośrednich o czym wspominało wyżej. Główna Komisja zreorganizowana została przed upływem przedawnienia zbrodni w prawie RFN dokonanych przez Niemców w czasie II wojny światowej, co wyraźnie znamionuje cel jej powstania – postawienia zbrodniarzy w stan oskarżenia, zanim nastąpi przedawnienie. W związku z decyzją posłów Bundestagu i przesunięciem daty przedawnienia najpierw na rok 1969, a następnie na 1979, Główna Komisja pozostawała nadal bardzo aktywna. Pracujący w niej śledczy dążyli do postawienia jak największej ilości aktów oskarżenia oraz zebrania i przekazania dowodów dla spraw toczących się przed sądami RFN.

Od rozpoczęcia reorganizacji, której początek wyznaczyć można na rok 1963, trwały prace mające przygotować i uporządkować dotychczas pozyskane dowody, celem rozpoczęcia działań śledczych, które na szerszą skalę prowadzono od roku 1965, czyli od utworzenia Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego. Większość pozostałych jednostek organizacyjnych, wykonywała prace mające wesprzeć czy ułatwić śledztwa. Za takowe uznać z pewnością można Referat Współpracy z Zagranicą, Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości czy archiwum. Nawet Wydział Badawczo –

---

<sup>651</sup> IPN BU 3062/464, k. 3-4.

<sup>652</sup> IPN BU 3062/455, k. 2 – 3.

<sup>653</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

Dokumentacyjny, (następnie Wydział Badawczy i Wydział Dokumentacyjny) zbierał dowody popełnionych zbrodni, celem wykorzystania ich do prowadzenia postępowań przygotowawczych, a dopiero na drugim miejscu wykonywał działalność badawczą. Nawet zatem ostatnia z aktywności Głównej Komisji, nie może zostać określona jako całkowicie niezależna od nadrzędnego zadania instytucji. Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie w słowach dyrektora Czesława Pilichowskiego, który w planach na lata 1965- 1970 wskazał, że: *do 1970 r. powinny być tej dziedzinie – dochodzeniowo – śledczej podporządkowane inne dziedziny działania Komisji*<sup>654</sup>.

Ponadto przyglądając się strukturze organizacyjnej i osobowej Głównej Komisji, zwrócić należy uwagę, że pion zajmujący się śledztwami, był zdecydowanie najsilniej obsadzony. Liczba etatów równa była tam, bez mała, ilości wszystkich pozostałych stanowisk w całej Głównej Komisji.

W przygotowanych przez dyrektora Głównej Komisji zadaniach na lata 1965 – 1970 wskazano, że wiodącym elementem działalności Głównej Komisji będą prace dochodzeniowo-śledcze i tu słowo kluczowe, *związanie z nimi prace badawczo – dokumentacyjne*. Zdaniem dyrektora Pilichowskiego zapewnić miało to Polsce możliwie jak największy wpływ na ściganie i karanie zbrodniarzy hitlerowskich w RFN i Austrii<sup>655</sup>.

W Dekrecie z dnia 10 listopada 1945 r. wymieniono w jedynie trzech punktach zadania Głównej Komisji, do których zaliczono: badanie i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich z lat 1939 – 1945, kierowanie i uzgadnianie prac komisji okręgowych oraz w współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej i instytucjami pokrewnymi, a także ogłaszanie materiałów i wyników badań w prasie także zagranicznej. Realia funkcjonowania Głównej Komisji lat 1945- 1949 rozmięły się jednak dość znacznie z założeniami prawodawcy, gdyż podstawowym zadaniem tego okresu, było gromadzenia dowodów przeciwko zbrodniarzom i ekstradowanie ich do Polski celem osądzenia, a także w pierwszym roku działalności intensywne prace ekshumacyjne.

W statucie Komisji z 1956 r.<sup>656</sup>, zadania zostały doprecyzowane, zaś większy nacisk położono na publikowanie materiałów i wyników badań w formie prac naukowych, popularnonaukowych i propagandowo – politycznych. Przy czym ostatnie z nich, miały za zadanie *zwalczenia neohitleryzmu i militarizmu niemieckiego*<sup>657</sup>. Praktyka pokazała, że w okresie ograniczenia działalności – lata 1949-1963, zadania Głównej Komisji skupiały się

---

<sup>654</sup> IPN BU 3062/435, k. 30.

<sup>655</sup> *Ibidem*.

<sup>656</sup> IPN GK 162/2, k. 20 – 23, IPN GK 162/3, k. 23-25

<sup>657</sup> IPN GK 162/3, k. 24.

wokół prac archiwalnych i dokumentacyjnych, co zmieniło się wraz ze zbliżaniem się terminu przedawnienia morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, co nastąpić miało w roku 1965. Zaznaczyć należy, że w całym omawianym okresie, a więc aż do roku 1984, Główna i okręgowe komisje działały na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r., który uzupełniony został statutem najpierw z roku 1956, a następnie z 1970 r.<sup>658</sup>.

Dokument z 1970 r. w znacznie szerszy i bardziej szczegółowy opisał zadania postawione przed Główną Komisją. Pierwszym z nich było zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce oraz poza jej granicami w stosunku do obywateli polskich, co wykonywane było w znacznej mierze przez Wydział Dokumentacyjno – Badawczy. Realizacja tego zadania, stanowiącego wsparcie dla prowadzenia śledztw, polegała na przeprowadzeniu kwerend w lokalnych archiwach, bądź otrzymywaniu informacji bezpośrednio od poszkodowanych w związku z okupacją hitlerowską. Tu wskazać należy na zakrojoną na szeroką skalę ankietyzację, która dała pełniejszy obraz zbrodni niemieckich w okupowanej Polsce<sup>659</sup>, oraz kwerendę w urzędach stanu cywilnego w całym kraju.

Najważniejszym zadaniem określonym w statucie było prowadzenie śledztw i udzielanie pomocy prawnej zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości w zakresie zbrodniarzy hitlerowskich. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że prócz prowadzenia własnych postępowań przygotowawczych, Główna Komisja utrzymywała stałą współpracę z Centralą w Ludwigsburgu, z prokuratorami z RFN, Czechosłowacji, ZSRR, NRD, Austrii, a także Izraela. Przykładem współpracy pomiędzy tym ostatnim, a Polską, może być sprawa Adolfa Eichmanna, schwytanego przez izraelski wywiad zbrodniarza niemieckiego, ukrywającego się w Argentynie<sup>660</sup>. Strona Polsce przedłożyła znaczne ilości materiałów dokumentujących zbrodnie popełnione przez oskarżonego na terytorium okupowanej Polski, co w stopniu walnym przyczyniło się do uznania Eichmanna za winnego zarzucanych mu czynów i skazanie go na karę śmierci.

Kolejnym zadaniem postawionym przez Główną Komisją w jej statucie było prowadzenie prac naukowo – badawczych z zakresu problematyki zbrodni hitlerowskich i

---

<sup>658</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

<sup>659</sup> Temat ankietyzacji omówiony został szerzej w rozdziale 3.2.4.2. Działalność badawczo – dokumentacyjna Okręgowej Komisji w Poznaniu w latach 1965- 1984.

<sup>660</sup> O udziale Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wspominał dyrektor Czesław Pilichowski w wywiadzie, którego udzielił podczas Międzynarodowych Konferencji Wyzwoliciele w Nowym Jorku i Waszyngtonie przez Radę Pamięci Holokaustu w Stanach Zjednoczonych w październiku 1981 r. Wywiad ten został zarejestrowany i dostępny jest na stronie internetowej Amerykańskiego Muzeum Pamięci o Holocauście: <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn513320>.

współpraca w tym zakresie z instytucjami zagranicznymi oraz ogłaszanie i publikowanie efektów prowadzonych badań. Omawiając tę kwestię zwrócić należy uwagę na całe grono wybitnych polskich naukowców prawników i historyków będących członkami Głównej Komisji, bądź z nią współpracującymi, którzy na podstawie prowadzonych przez siebie badań, bądź w oparciu o materiały śledztw, publikowali prace naukowe. Celem realizacji tego zadania regularnie ukazywał się Biuletyn.

Ważnym celem prac Głównej Komisji było też gromadzenie w wewnętrznym archiwum materiałów w związku z prowadzonymi badaniami i śledztwami. Realizacją tego zadania zajmowała się specjalnie powołana w tym celu jednostka Głównej Komisji – archiwum, ale także małe archiwa znajdujące się w komisjach okręgowych.

Zgodnie ze statutem, Główna Komisja powinna prowadzić ciągłą współpracę z zagranicznymi instytucjami badawczymi i stowarzyszeniami kombatanckimi, w zakresie informacji i politycznego oddziaływania w dziedzinie ścigania i karania zbrodni hitlerowskich. Wydaje się, że zapis ten odnosił się przede wszystkim do kwestii przedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich w prawie RFN. Zatem zadaniem Głównej Komisji było wywieranie ciągłej presji w tym zakresie na rząd w Bonn, oraz poszukiwanie sojuszników w realizacji obranego celu. Główna Komisja utrzymywała stałe kontakty zagraniczne, zarówno w kwestii nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich, jak i zagadnień dotyczących samych śledztw, czy prac naukowych. Aktywność ta realizowana była m.in. przez uczestnictwo bądź organizację konferencji międzynarodowych.

W statucie z 1970 r. wskazano też, że do zadań Głównej Komisji należało również ustalanie kierunków działalności także dla komisji okręgowych oraz koordynowanie działalności instytucji państwowych i społecznych. Oznaczało to w praktyce, że wszystkie prace związane ze ściganiem i badaniem zbrodni hitlerowskich w Polsce przez inne instytucje, takie np. jak Związek Bojowników o Wolność i Demokrację czy Rada Ochrony Pomników Męczeństwa, koordynowane były przez Główną Komisję. Rozwiązanie to pojawiło się już w roku 1945, kiedy wiele prac ekshumacyjnych i badawczych w całym kraju, prowadzonych były przez nieskoordynowane grupy społeczników. Celem objęcia nad nimi kontroli i ujednoczenia sposobu prowadzenia badań, każde takie działanie znalazło się pod nadzorem Głównej Komisji. Mimo, że z biegiem lat, prac już takich nie wykonywano, w kwestii badania zbrodni niemieckich i ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, utrzymany został prymat Komisji względem innych instytucji.

Kolejnym zadaniem postawionym przed Główną Komisją była też działalność propagandowa, wpisująca się w linię polityczną reprezentowaną przez władze PRL. Czesław

Pilichowski zdecydowanie wskazywał, że *demaskowanie fałszów propagandy zachodnioniemieckiej i antypolskich posunięć rządu RFN w dziedzinie problematyki hitlerowskich zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni przeciwko pokojowi* należy do podstawowych zadań Komisji<sup>661</sup>. Ich realizacja objawiała się przez działalność naukową i wydawniczą, ale także przez publikowane w prasie wyrazy sprzeciwu, wobec stanowiska części polityków i działaczy RFN, próbujących umniejszać rolę Niemców w zbrodniach popełnionych w Polsce w okresie II wojny światowej. Wydaje się, że rola działalności propagandowej od 1945 r. była stale zwiększana, aż do roku 1984, w którym przejęła ona prymat nad działalnością dochodzeniowo – śledczą.

## **2.4.5 Funkcjonowanie.**

### **2.4.5.1 Wydział Dochodzeniowo –Śledczy.**

Przy omawianiu funkcjonowania Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, zwrócić należy uwagę nie tylko na trudną materię prowadzonych postępowań przygotowawczych, ale też przeszkody natury prawno – politycznej, które w sposób zdecydowany obniżyły skuteczność działań śledczych Głównej i okręgowych komisji. Zgodnie z Deklaracją Moskiewską z 1943 r., zbrodniarze niemieccy stanowiący szczyt władz III Rzeszy sądzeni mieli być przed specjalnym trybunałem, przez sędziów państw sprzymierzonych. Pozostali natomiast, ekstradowani mieli być do krajów, na których terenie dopuścili się przestępstw<sup>662</sup>. Zgodnie z tym porozumieniem, z amerykańskiej, brytyjskiej, radzieckiej i francuskiej strefy okupacyjnej ekstradowani byli zbrodniarze, którzy stanęli przed polskimi sądami. Po początkowej dość udanej współpracy, proces przekazywania podejrzanych pomiędzy stronami uległ ograniczeniu, by z końcem lat czterdziestych, w związku z rosnącym napięciem w relacjach Wschód – Zachód, zostać całkowicie zatrzymanym<sup>663</sup>. W związku z

---

<sup>661</sup> Cz. Pilichowski, *Działalność Głównej Komisji i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w latach 1965-1966*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XVII, Warszawa 1967, s. 263.

<sup>662</sup> Alfons Klafkowski zaproponował dychotomiczny podział na przestępców „głównych” i „innych”, A. Klafkowski, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968, s. 105.

<sup>663</sup> Patrz: Rozdział: 2.2.5. Polska Misja Badania Zbrodni Wojennych w Europie, jako ekspozytura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

powyższym mocno ograniczona organizacyjnie i kadrowo Główna Komisja<sup>664</sup>, właściwie zaprzestała prowadzenia śledztw i współpracy z zagranicą, celem ścigania zbrodniarzy niemieckich. Sytuacja ta zmieniła się pod koniec lat pięćdziesiątych, wraz ze zbliżającym się terminem przedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich w prawie RFN w 1965 r., kiedy to Główna Komisja podjęła współpracę z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu<sup>665</sup>. Jednakże pomimo podjęcia wysiłków ze strony polskiej, praktyka ekstradowania zbrodniarzy nigdy nie została już przywrócona. Było to związane z utworzeniem Republiki Federalnej Niemiec w 1949 r., a więc *de facto* nowego państwa na terytorium okupowanym od 1945 r. przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, które nie prowadziło takiej współpracy z Polską, nawet po podpisaniu przez Willy'ego Brandta i Józefa Cyrankiewicza słynnego Układu PRL-RFN. Praktyka wzajemnych stosunków w kwestii ścigania i sądenia zbrodniarzy niemieckich, była dość jednostronna, na co zwrócił uwagę dyrektor Głównej Komisji Czesław Pilichowski<sup>666</sup>. Zaryzykować można stwierdzenie, że organa wymiaru sprawiedliwości RFN, stały co do zasady na stanowisku, że to przede wszystkim w Polskim, a nie zachodniemieckim interesie, leży osądzenie jak największej ilości zbrodniarzy. Zatem to Główna Komisja i rząd PRL powinny dostarczać dowody popełnienia przestępstw, otrzymując w zamian, co najwyżej, poczucie sprawiedliwości po wyrokach skazujących. Dodatkowym utrudnieniem była podstawowa różnica pomiędzy Główną Komisją, a Centralą w Ludwigsburgu, która polegała na tym, że tylko pierwsza z wymienionych instytucji, posiadała możliwość prowadzenia śledztw we własnych zakresie. Zentrale Stelle po wstępnym opracowaniu dokumentów z Polski, przekazywała ja do poszczególnych prokuratur. Wobec braku możliwości prowadzenia postępowań przygotowawczych, Centrala w Ludwigsburgu nie posiadała akt śledczych, a zatem nie mogła przekazywać ich stronie polskiej. Prokuratury natomiast kwestionowały uprawnienia Głównej Komisji w zakresie prowadzenia postępowań przygotowawczych i odmawiały przekazywania zebranych przez siebie materiałów.

Należy w tym miejscu przytoczyć dyspozycję art. 521 § 3 pkt. 2 Kpk<sup>667</sup>, zgodnie z którą, sąd bądź prokurator może odmówić udzielenia pomocy prawnej, jeżeli państwo, do którego wniosek o udzielenie pomocy prawnej pochodzi, nie zapewni w tym zakresie wzajemności. Z przepisu tego jednak strona polska nie korzystała, stojąc zapewne na

---

<sup>664</sup> Patrz: Rozdział: 2.3.1. Likwidacja komisji okręgowych.

<sup>665</sup> Patrz: Rozdział: 2.3.5. Utrata części zasobu, współpraca z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu.

<sup>666</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 119.

<sup>667</sup> Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96.

stanowisku, że ważniejszym od litery prawa jest osądzenie jak największej ilości zbrodniarzy hitlerowskich. Główna Komisja od rozpoczęcia współpracy z Centralą w Ludwigsburgu przekazywała konieczne do prowadzenia postępowań przygotowawczych materiały, protokoły z przesłuchań świadków i z oględzin, organizowała wyjazdy świadków do RFN i przyjmowała śledczych z zagranicy. Działania te stanowiło największy obszar prac wykonywanych przez Wydział Dochodzeniowo – Śledczy jak i całą Komisję.

Mimo, że do Polski nie ekstradowano zbrodniarzy hitlerowskich, prowadzono także liczne śledztwa, dotyczących osób przebywających za granicami PRL. Jeżeli w postępowaniu przygotowawczym zebrany materiał śledczy pozwalał na wykazanie, że zbrodnia została popełniona, a nie zachodziły okoliczności konieczne do umorzenia śledztwa takie jak śmierć podejrzanego, czy wcześniejsze osądzenie go za to samo przestępstwo, postępowanie było zawieszane zgodnie z art. 15 § 1 Kpk<sup>668</sup>. Śledztwa Głównej Komisji czekały zatem zawieszono, na ekstradycję podejrzanego, co jednak nie następowało, zatem najczęstszym postanowieniem kończącym sprawę było umorzenie, ze względu na śmierć podejrzanego. W praktyce, w przypadku prowadzenia postępowania przygotowawczego przez prokuraturę zachodniemiecką, strona polska przekazywała organom ścigania RFN, cały materiał śledczy, wraz ze wszystkimi zebranymi dokumentami.

Wydział Dochodzeniowo – Śledczy powstał formalnie dopiero w roku 1965, kiedy to do kolejnej daty przedawnienia ścigania zbrodniarzy niemieckich w prawie RFN pozostały cztery lata. Wzrost ilości prowadzonych postępowań przygotowawczych, który nastąpił w tym okresie powodowany był groźbą przedawnienia morderstwa kwalifikowanego w prawie niemieckim. Był to jednak okres pewnego chaosu i podejmowania, wyraźnie pod presją czasu, decyzji doraźnych. W związku z przesunięciem przez posłów Bundestagu granicy przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich z 1965 do 1969 r. Główna Komisja dysponowała jeszcze czterema latami do postawienia jak największej ilości aktów oskarżenia. Czas ten początkowo wykorzystano na wewnętrzną reorganizację, a także prace dokumentacyjno – badawcze, mające ujawnić kolejne dowody zbrodni i uporządkować zebrane wcześniej materiały.

Wydział Dochodzeniowo – Śledczy zatrudniał sędziów i prokuratorów, którzy oddelegowani zostali do pracy w Głównej Komisji przez Prokuratora Generalnego. Należy zaznaczyć, że praca śledczego Komisji w sposób znaczący różniła się od dotychczas

---

<sup>668</sup> Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego art. 15 § 1: *Jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności jeżeli nie można ująć oskarżonego ale nie może one brać udziału w postępowaniu z powodu choroby, postępowanie zawieszają się na czas trwania przeszkody.*

wykonywanych przez niego czynności, z uwagi na charakter spraw i materiał dowodowy. O ile w przypadku pracy w prokuraturze rejonowej czy okręgowej, śledczy bazują zwykle na świeżym materiale dowodowym, o tyle w przypadku, postępowań przygotowawczych prowadzonych w Komisji, liczył on już zwykle kilkadziesiąt lat<sup>669</sup>. Ze wspomnień prokuratora Stanisława Zabierowskiego<sup>670</sup> wiemy, że w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, a zatem przed zakończeniem ankietyzacji i tworzenia kartoteki przestępców i zbrodni, prokuratorzy celem wykrycia przestępstwa, korzystali z wywiadów milicyjnych, informacji uzyskanych od organizacji społecznych, władz administracyjnych czy ZBoWiD-u. Następnie informacje te konfrontowano z zeznaniami świadków, które stanowiły najczęściej dowody najważniejsze. Prokurator Zabierowski wskazywał też, że początkowo napotykał poważne problemy natury merytorycznej, nie mając odpowiedniego rozeznania ani w organizacji poszczególnych struktur wojskowych, wywiadowczych i policyjnych III Rzeszy, ani w prawie nazistowskich Niemiec. Były to przeszkody, z którymi borykała się znaczna część śledczych, oddelegowana do pracy czy to w Głównej Komisji czy w komisjach okręgowych. Dowodem na to jest kontrola przeprowadzona w Okręgowej Komisji w Poznaniu<sup>671</sup>, gdzie prócz wielu zastrzeżeń znalazły się także te, odnoszące się do wiedzy śledczych na temat szeroko pojętej organizacji i prawa III Rzeszy. Nie ulega wątpliwości, że prawidłowe przeprowadzenie śledztwa w znacznej mierze powiązane było ze znajomości struktury wojska, policji i wywiadu niemieckiego, gdyż jak słusznie zauważył prokurator Zabierowski dla wielu świadków Niemiec w mundurze był po prostu gestapowcem<sup>672</sup>.

Praca prokuratorów zaczynała być łatwiejsza i skuteczniejsza wraz z końcem lat sześćdziesiątych, w związku z postępującymi pracami porządkowymi wewnątrz archiwum, a także uzyskiwaniem efektów wielomiesięcznych kwerend prowadzonych przez pracowników komisji okręgowych, a czasem także samych śledczych w lokalnych archiwach. Znacznym ułatwieniem było też przygotowywanie przez inne wydziały kartotek, rejestrów i map, które w sposób zdecydowany ułatwiały, poruszanie się po organizacji wojskowej, sądowej i policyjnej III Rzeszy.

Jak wskazano wyżej, dowody osobowe stanowiły często najważniejszą podstawę do sporządzenia aktu oskarżenia. Stanisław Zabierowski wskazywał, że szczególnie cennym

---

<sup>669</sup> O specyfice pracy śledczego w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich pisał prokurator Stanisław Zabierowski w: *Praca prokuratora w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich*, Problemy Praworządności, Warszawa 1975, nr 5, s. 5-13.

<sup>670</sup> *Ibidem*

<sup>671</sup> IPN Po 436/3/1, k. 1-13. Temat ten poruszono także na naradzie okręgowych i Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dnia 15 czerwca 1971 r. – IPN BU 3076/169, k. 6.

<sup>672</sup> S. Zabierowski *op. cit.*, s. 6.

źródłem informacji były osoby oddelegowane do prac na rzecz Niemców, które pozostawały w ciągłej styczności z przestępcami i często stawały się naocznymi świadkami zbrodni<sup>673</sup>. Dzięki bliskiemu kontaktowi z konkretnymi osobami znały one ich nazwiska, stopnie, zadania i jednostki, w których służyli. Co oczywiste informacji takowych nie posiadali przypadkowi świadkowie zbrodni, którzy opisać potrafili jedynie jej przebieg, ilość ofiar i ewentualnie wygląd sprawcy<sup>674</sup>. Prokurator Zabierowski wspominał też, że typowe śledztwo prowadzone w Komisji, miało charakter „mozaikowy”, gdyż wiedze o konkretnej zbrodni czy osobie ustalało się na temat pojedynczych informacji otrzymanych od wielu świadków<sup>675</sup>.

Innym spostrzeżeniem dotyczącym dowodów osobowych był fakt, że opisywanie osób czy okoliczności następowało w sposób szczegółowy i wiarygodny. Zgodzić należy się z prokuratorem Zabierowskim, że wynikało to zapewne z bardzo silnych przeżyć, w wyniku doświadczenia szczególnego udręczenia, bądź stracie osób najbliższych<sup>676</sup>. Ponadto źródła te, zdaniem Zabierowskiego, co do zasady były ze sobą spójne i wspólnie stanowiły podstawę do sporządzenia aktu oskarżenia.

Sędziowie i prokuratorzy okręgowych i Głównej Komisji otrzymali szczegółowe wytyczne dotyczące prowadzenia postępowań przygotowawczych. Sprawę postępowania przy prowadzeniu śledztw o zbrodnie hitlerowskie, uregulowane zostały w specjalnej instrukcji, która weszła w życie dnia 1 lipca 1970 r.<sup>677</sup> oraz piśmie skierowanym do wszystkich śledczych Komisji przez naczelnika Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego Aleksandra Piotrowskiego z 1971 r., stanowiącym raczej przypomnienie obowiązujących zasad i równocześnie wykaz najczęściej popełnianych błędów<sup>678</sup>. W wytycznych przypomniano, że sprawę postępowania przy prowadzeniu śledztw o zbrodnie hitlerowskie, regulują Dekret o Głównej Komisji z dnia 10 listopada 1945 r.<sup>679</sup>, Kodeks postępowania karnego<sup>680</sup>,

---

<sup>673</sup> *Ibidem*, s. 8

<sup>674</sup> Wspomina o tym Noah Lasman, który większość część okupacji spędził, jako robotnik przymusowy i był świadkiem wielu zbrodni popełnionych w tym okresie na ludności żydowskiej. Proszony o opisywanie zbrodni i ich sprawców w znakomitej większości przypadków nie mógł wskazać żadnych danych osobowych zbrodniarza przytomnie wskazując: *Żaden Niemiec w czasie okupacji mi się nie przedstawił [...]* patrz. N. Lasman, *Wspomnienia z trzech światów*, Poznań 2019, s. 635

<sup>675</sup> S. Zabierowski *op. cit.*, s. 9.

<sup>676</sup> Problem szkód psychicznych jak i moralnych w związku z wydarzeniami II wojny światowej i ich efektów bezpośrednio po jej zakończeniu, obszernie opisał Marcin Zaręba w książce pt. *Wielka trwoga. Polska 1944-1947*, Kraków 2012, s. 87-141.

<sup>677</sup> Dokument ten zachował się w archiwum rzeszowskiego oddziału IPN pod sygn. IPN Rz 543/5.

<sup>678</sup> IPN GK 3076/169, k. 52-58.

<sup>679</sup> Dz. U. 1945 nr 51 poz. 293.

<sup>680</sup> Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96.

wspomniana wyżej instrukcja<sup>681</sup>, oraz pomniejsze; pisma dyrektora czy postanowienia ze wspólnych narad.

Wspominana instrukcja stanowiła też dla śledczych kompendium wiedzy, w którym zebrano wszystkie najważniejsze zagadnienia. Na wstępie umieszczono w niej przepisy prawa materialnego i umowy międzynarodowe dotyczące zbrodni hitlerowskich, wśród których znalazł się Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego<sup>682</sup>, przepisy zawarte w artykule VI Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego zawartego w Porozumieniu Międzynarodowym w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych<sup>683</sup>, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła dnia 25 września 1945 r.<sup>684</sup> oraz Konwencja ONZ o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, uchwaloną przez XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 26 listopada 1968 r.

Stosownie do wymienionych wyżej przepisów, do zbrodni hitlerowskich zaliczone zostały: zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Instrukcja wskazywała też na zasady odpowiedzialności, wymieniając nie tylko sprawców czynów zabronionych, ale także podżegaczy, pomocników, przywódców, organizatorów, współników, wykonujących rozkazy oraz osoby uczestniczące przy układaniu lub wykonywaniu wspólnego planu albo zмовy w celu popełnienia zbrodni, czyli tzw. zbrodniarzy z za biurka<sup>685</sup>.

Zasady postępowania oparte zostały o postanowienia Dekretu o Głównej Komisji<sup>686</sup>, wśród których określono właściwość rzeczową i miejscową. W instrukcji wskazano też, że śledczy przy wykonywaniu czynności, wykorzystywać powinni wszelkie dostępne dokumenty, w tym materiały archiwalne, opracowania naukowe i publikacje. Postępowanie przygotowawcze prowadzone, wobec rodzaju przestępstw, zawsze w formie śledztwa, zmierzać miało do ujawnienia i ukarania zbrodni hitlerowskich oraz dla zebrania dokumentów, dotyczących tych przestępstw w celach historycznych. Uprawnionymi do

---

<sup>681</sup> IPN Rz 543/5.

<sup>682</sup> Dz. U. 1944 nr 4, poz. 16.

<sup>683</sup> Artykuł ten otrzymał brzmienie: *Nic w niniejszym Porozumieniu nie uchybia jurysdykcji lub władzy jakiegokolwiek sądu narodowego lub okupacyjnego, który już istnieje albo może być w przyszłości utworzony, na jakim bądź terytorium sojuszniczym lub w Niemczech w celu sądenia przestępców wojennych*, Dz. U. 1947 nr 63 poz. 367.

<sup>684</sup> Dz. U. 1947 nr 63 poz. 367.

<sup>685</sup> IPN Rz 543/5, k. 3.

<sup>686</sup> Dz. U. 1945 nr 51 poz. 293.

wszczynania postępowań przygotowawczych, w oparciu o polski Kodeks postępowania karnego byli sędziowie i prokuratorzy<sup>687</sup>.

Śledztwa rozpoczynane były w przypadku, gdy zaszło uzasadnione podejrzenie o popełnieniu zbrodni hitlerowskiej, natomiast wśród źródeł uzyskania wiadomości uzasadniających wszczęcie śledztwa, wymieniono w szczególności: zawiadomienia, wnioski i informacje instytucji państwowych, społecznych, polskich i zagranicznych, dokumenty przekazane do Głównej Komisji albo takie, które ujawnione zostały przy prowadzeniu postępowania przygotowawczego dotyczącego innej sprawy, a także skargi i doniesienia osób pokrzywdzonych<sup>688</sup>.

W instrukcji znalazły się też szczegółowe wytyczne dotyczące podstaw do odmowy lub wszczęcia śledztwa, a także informacje, co takie postanowienie powinno zawierać: miejsce i czas wydania, imię i nazwisko oraz stanowisko prowadzącego śledztwo, określenie czynu, będącego przedmiotem śledztwa, kwalifikację prawną oraz uzasadnienie, w którym w sposób zwięzły należało przytoczyć istotne okoliczności, wskazujące na potrzebę przeprowadzenia postępowania i jego dalszy ewentualny kierunek<sup>689</sup>.

Śledztwo prowadzone było przeciwko określonej osobie, która dopuściła się zbrodni, a także przeciwko sprawcom zbrodni o charakterze kompleksowym, popełnionych na określonym terenie np. miasta, powiatu, obozu koncentracyjnego bądź też przez określoną grupę osób np. lekarzy, sędziów i prokuratorów hitlerowskich czy też poszczególne formacje hitlerowskie np. Selbstschutz, Wehrmacht, Gestapo czy Einsatzgruppen.

Szczególnie istotnym jest przepis w instrukcji, który wskazywał, że w przypadku ustalenia, że sprawca zbrodni hitlerowskiej przebywa na terytorium PRL, akta sprawy przekazywane były do właściwej miejscowo prokuratury. Z powyższego jednoznacznie wynika, że działania Głównej Komisji nakierowane były na oskarżanie, przestępców przebywających zagranicą, w tym głównie w Republice Federalnej Niemiec<sup>690</sup>.

W instrukcji zawarte zostały też szczegółowe zalecenia dotyczące samego prowadzenia śledztwa oraz postępowania z materiałami archiwalnymi. Jeżeli zatem dla usprawnienia i przyspieszenia postępowania zachodziła potrzeba wyłączenia do odrębnego śledztwa części materiałów, dotyczących niektórych czynów lub osób, należało wydać stosowne postanowienie z dokładnym wskazaniem, jakie materiały polegały wyłączeniu i z jakiego powodu. Oryginał postanowienia, załączany był do akt sprawy, z której materiały

---

<sup>687</sup> IPN Rz 543/5, k. 4.

<sup>688</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>689</sup> *Ibidem*.

<sup>690</sup> *Ibidem*, k. 6.

wyłączono, a odpis do akt sprawy wyłączanej. W instrukcji wskazano również, że jeżeli w toku śledztwa zostało ujawnione, że o tę samą zbrodnię prowadzi się inne śledztwo, należało zabrane materiały przekazać zespołowi śledczemu, w którym śledztwo to wcześniej było wszczęte. W przypadku natomiast, gdy materiały zebrane częściowo w śledztwie, pozwalały na wystąpienie do właściwego organu wymiaru sprawiedliwości za granicą o wszczęcie postępowania karnego, materiały te przedstawiane były Wydziałowi Dochodzeniowo – Śledczemu wraz ze stosownym wnioskiem. W razie wystąpienia z takim zgłoszeniem, śledztwo prowadzone było dalej, aż do wyczerpania całości materiału dowodowego, jednocześnie sukcesywnie przekazywano protokoły z dokonywanych czynności organowi, do którego skierowano wniosek o wszczęcie postępowania karnego<sup>691</sup>.

Jeden z rozdziałów instrukcji dotyczył planu śledztwa, który sporządzić należało niezwłocznie po jego wszczęciu. Miał on zawierać: kierunki postępowania, informacje o tym jakie dokumenty lub inne przedmioty należało zebrać, kogo i na jakie okoliczności przesłuchać, jakie badania i ekspertyzy winno się wykonać, oraz wykaz orientacyjnych terminów, które wyznaczać miały chronologię wykonywanych czynności<sup>692</sup>.

Kolejne zagadnienia omawianego dokumentu dotyczyły czynności dokonywanych w toku śledztwa, z których prokurator czy sędzia obowiązany był do sporządzenia protokołu. Dokument ten spisywany był w związku z przyjęciem zawiadomienia o przestępstwie, przesłuchaniu świadka i biegłego, dokonaniu oględzin, przeprowadzeniu konfrontacji, czy przeszukania pomieszczeń. Protokół zawierać miał dokładne oznaczenie miejsca i czasu dokonania czynności, imiona i nazwiska osób biorących w niej udział, przebieg i w miarę potrzeby wnioski i oświadczenia. Przesłuchanie świadka poprzedzone miało być stwierdzeniem jego tożsamości na podstawie dowodu osobistego, a także podpisaniem pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. W instrukcji nakazano też, że ewentualne używane przez świadka charakterystyczne zwroty lub określenia powinny mieć odnośniki w samym tekście, gdzie ich znaczenie miało być omówione i wyjaśnione. Do zadań śledczych należało również, obok zbierania dowodów w formie czynności procesowych, wykorzystywanie w jak najszerszym zakresie wszelkich materiałów odnoszących się do zdarzeń, stanowiących przedmiot postępowania, dotyczących zbrodni hitlerowskich, zwłaszcza w postaci dokumentów, publikacji naukowych krajowych i zagranicznych, opracowań monograficznych czy pamiętników<sup>693</sup>. Zwraca uwagę, fakt, że jest

---

<sup>691</sup> *Ibidem*, k. 6-7.

<sup>692</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>693</sup> *Ibidem*, k. 8.

to kolejne wskazanie obowiązku i zarazem zachęty dla śledczych do pogłębiania wiedzy na temat okupacji, podziału terytorialnego, czy organizacji poszczególnych jednostek administracji, wojska, wywiadu i innych formacji mundurowych i cywilnych III Rzeszy.

Dowodów zbrodni hitlerowskich poszukiwać należało w archiwach centralnych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich czy muzealnych, także we współpracy ze ZBoWiD-em. W przypadku gdy było to niezbędne, prowadzący śledztwo miał obowiązek zwrócenia się o nadesłanie wyjaśnień i udzielenie mu pomocy przez właściwe instytucje państwowe i społeczne. Prokurator albo sędzia korzystać miał też z dowodów z opinii biegłego bądź konkretnego instytutu naukowego. Śledczy w razie potrzeby obowiązani byli do korzystania z pomocy telewizji, radia i prasy, a także według potrzeb, dokonanie konkretnych czynności powierzane mogło być Milicji Obywatelskiej<sup>694</sup>.

Omawiając zagadnienie samego prowadzenia postępowań przygotowawczych przez prokuratorów i sędziów Głównej Komisji, należy pochylić się nad pewnym rozwiązaniem proceduralnym, które przez lata, wypracowane zostało przez śledczych. Jak wskazywano w poprzednich rozdziałach<sup>695</sup>, pod koniec lat czterdziestych zakończone zostały procesy ekstradycyjne zbrodniarzy hitlerowskich do Polski z terytorium okupowanych przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Powstała w 1949 r. Republika Federalna Niemiec, także nie widziała możliwości by wydawać swoich obywateli polskim sądom celem ich osądzenia. Sytuacja ta nie uległa zmianie nawet po podpisaniu układu między PRL, a Niemcami Zachodnimi o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z dnia 7 grudnia 1970 r. zawartego pomiędzy premierem Józefem Cyrankiewiczem i kanclerzem Willy'm Brandtem. Wobec powyższego zbrodniarze hitlerowscy, zamieszkujący na terytorium RFN sądeni byli według właściwości miejscowej, przed sądami Niemiec Zachodnich. Śledczy Głównej Komisji, w znakomitej większości prowadzili postępowania przygotowawcze przeciwko podejrzanym zamieszkującym w RFN, jednakże brak możliwości ekstradycji ich do Polski, wymusił na Głównej Komisji przekazywanie do RFN zgromadzonych w toku postępowania protokołów. Był to jedyny sposób by przyczynić się do oskarżenia i skazania podejrzanego o zbrodnie hitlerowskie. Przesyłanie protokołów, skutkowało wszczęciem postępowania przygotowawczego przez właściwego prokuratora w Niemczech Zachodnich. Pomimo zgromadzenia przez polskich śledczych całości materiału dowodowego, przez brak podejrzanego na terytorium PRL, niemożliwym było

---

<sup>694</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>695</sup> 2.2. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945-1949, 2.2.5. Polska Misja Badania Zbrodni Wojennych w Europie, jako ekspozytura Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

przeprowadzenia dalszych czynności właściwych dla postępowania karnego, to jest wniesienie aktu oskarżenia. Zatem zwykle wraz z przekazaniem protokołów, wydawane było postanowienie o zawieszeniu postępowania karnego na podstawie art. 15 Kpk<sup>696</sup>. Śledczy Komisji słusznie uznali, że stosownie do przepisów prawa krajowego, a zwłaszcza umów międzynarodowych, właściwymi do osądzenia podejrzanego, który dopuścił się zbrodni na terytorium polski były sądy PRL. Zatem przez zastosowanie zawieszenia postępowania, z uwagi na zachodzącą długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie śledztwa, przez brak możliwości ujęcia podejrzanego, państwo polskie wyraźnie wskazywało, że nie rezygnuje ze ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. Niezależnie od tego, czy zostaną oni zagranicą skazani, czy też nie, polski wymiar sprawiedliwości oczekuje by ich oskarżyć i osądzić.

W przypadku natomiast, gdy przestępstwo popełnione zostało na terytorium II RP, które po II wojnie światowej znalazło się w granicach Związku Radzieckiego<sup>697</sup>, sprawę przekazywano według właściwości prokuraturze ZSRR, wraz z przygotowanymi materiałami. W tym przypadku, śledztwa uważane były za zakończone.

Kolejnym sposobem zakończeniu postępowania przygotowawczego było, wydawanie postanowienia o umorzeniu śledztwa o zbrodnie hitlerowskie, z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. Jak wskazywał jednak naczelnik Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, sytuacja ta mogła mieć miejsce jedynie w okolicznościach wyjątkowych, gdy z wyników śledztwa, w sposób oczywisty wynika, że w żadnym przypadku sprawcy czynu nie da się ujawnić<sup>698</sup>.

Wypracowany został też podział hierarchiczny spraw, na którego czele znalazły się odezwy zagranicznych organów wymiaru sprawiedliwości, postępowania kompleksowe, następnie śledztwa, w których ustalono już fakt popełnienia zbrodni podlegającej ściganiu oraz sprawcę – żyjącego zbrodniarza hitlerowskiego. Niżej w hierarchii znalazły się sprawy, które rokowały wszczęcie postępowania karnego zagranicą, przeciwko określonym sprawcom nawet wówczas, gdy chwilowo nie zdołano ustalić ich nazwisk oraz sprawy, w których nie ustalono sprawcy, a z uwagi na rodzaj zbrodni należało zebrać dokumentację dla celów

---

<sup>696</sup> Art. 15 Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96.) uzyskał następujące brzmienie: *§ 1 Jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenia postępowania, a w szczególności jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody. § Na postanowienie co do zawieszenia postępowania przysługuje zażalenie. § 3 W czasie zawieszenia postępowania należy jednak dokonać odpowiednich czynności w celu zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem.*

<sup>697</sup> Były to w części terenów województw białostockiego i lwowskiego, oraz w całości ziemie województw: wileńskiego, nowogródzkiego, brzeskiego, łuckiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

<sup>698</sup> IPN GK 3076/169, k. 57.

historycznych<sup>699</sup>. Podział ten miał za zadanie maksymalizację wydajności Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, mierzoną ilością osądzonych zbrodniarzy.

Kwestią wymagającą wyjaśnienia pozostają śledztwa kompleksowe, których ilość i przedmiot odróżniały Główną Komisję od prokuratur powszechnych. Zbrodnie hitlerowskie dokonywane były często w sposób masowy i przez całą grupę sprawców, np. przez funkcjonariuszy placówki gestapo czy żandarmerii, przez żołnierzy Wehrmachtu, specjalne organizacje takie jak Selbstschutz czy Einsatzgruppen albo przez załogi obozów koncentracyjnych<sup>700</sup>. Jak wynika z zagadnień opracowanych przez prokuratora Aleksandra Piotrowskiego naczelnika Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, po zebraniu materiału dowodowego, śledczy powinni ocenić czy zbrodnia była skutkiem działania samodzielnego czy też grupy osób, a także czy czynności przestępcze wykonywane były w sposób zorganizowany. W przypadku ustalenia, że zbrodnie dokonywane były przez konkretną jednostkę wojskową bądź administracyjną III Rzeszy, w następnej kolejności sięgnąć należało do fachowej literatury, bądź materiałów archiwalnych celem zapoznania się ze strukturą organizacji, której członkowie dokonywali zbrodni<sup>701</sup>. Było to szczególnie istotne, gdyż doprowadzić mogło do osób, na których rozkaz działali sprawczy czynu, czyli tzw. „zbrodniarzy zza biurka”.

Wydział Dochodzeniowo – Śledczy był w roku 1967 już właściwie zorganizowany i posiadał stosowane zaplecze dokumentacyjno – archiwalne, dlatego prace mogły zostać zintensyfikowane i podjęte na szerszą skalę. W związku z powstaniem wydziałów dochodzeniowo-śledczych w komisjach okręgowych, dokonano analizy spraw od roku 1959 i w liczbie ponad trzystu, przekazano je do oddziałów celem dalszego prowadzenia. Było to związane z problemem nawarstwiania się zaległości w sprawach dochodzeniowo – śledczych, które powstawać zaczęły od 1959 r. Od tego też roku, organy wymiary sprawiedliwości RFN, a Austrii od 1961 r. oczekiwały na załatwienie spraw<sup>702</sup>. W pierwszym półroczu Główna Komisja wszczęła 176 śledztw w oparciu o dokumentację otrzymaną z Zentrale Stelle w Ludwigsburgu i na podstawie materiałów znajdujących się w archiwum Głównej Komisji<sup>703</sup>. Do wydziału wpłynęło 376 spraw dochodzeniowo – śledczych i 810 spraw ogólnych, z czego 780 przekazano komisjom okręgowym<sup>704</sup>. Dla porównania w latach 1959

---

<sup>699</sup> *Ibidem*, k. 52.

<sup>700</sup> *Ibidem*, k. 53.

<sup>701</sup> *Ibidem*.

<sup>701</sup> *Ibidem*.

<sup>702</sup> IPN BU 3076/66, k. 50, 51 i 52.

<sup>703</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>704</sup> *Ibidem*, k. 54.

– 1965 do wydziału wpłynęło jedyne 627 spraw dochodzeniowo - śledczych, a w samym tylko roku 1966 już 420<sup>705</sup>. Z kolei śledztwa prowadzone w 1967 r. objęły około 8200 podejrzanych, a w związku z prowadzonymi czynnościami przesłuchano 2343 świadków.

Główna Komisja w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, kontynuowała prace śledcze w sprawach kompleksowych dotyczących zbrodni w obozach: Stutthof, Flessenburg, Oświęcim, Gorss-Rosen, Majdanek, Sachsenhausen, Ravensbrück, Mauthausen – Gusen, Treblinka, Sobibór, Bełżec i Buchenwald, a także zbrodni popełnionych przez Wehrmacht oraz lekarzy i prawników niemieckich. Równocześnie w roku 1967, wszczęto nowe śledztwa dotyczące zbrodni w obozach Bergen – Belsen, Neuengamme, Dachau, oraz w sprawie starostów i pracowników administracji cywilnej w Generalnym Gubernatorstwie<sup>706</sup>.

Główna Komisja wraz z prokuraturą ZSRR prowadziła kilkadziesiąt śledztw m.in. dotyczących zbrodni popełnionych w Majdanku, w Gross-Rosen, Bergen-Belsen, Sobiborze, morderstw w gettach w Czortkowie, Policach, Kołomyi, Brześciu Litewskim oraz wywózki dzieci z Mińska do więzienia w Potulicach<sup>707</sup>.

Wydział współpracował też z prokuraturą NRD prowadząc śledztwa, w sprawie zbrodni w obozie Mittelbau-Dora i Kocborowie, a także w sprawie prawników i lekarzy hitlerowskich<sup>708</sup>. Główna Komisja pozostawała też w stałym kontakcie z Komisją do Spraw Ścigania Zbrodni Nazistowskich Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (Ceskoslovenska Vladni Komise pro Stihani Nacistických Valecných Zlocincu), prowadząc wspólnie sprawy dotyczące zbrodni w obozie w Litomierzycach, zbrodni popełnionych na dzieciach z Lidic, w Oświęcimiu oraz przeciwko doktorowi Jozefowi Mengele i Hermannowi Krumej'owi<sup>709</sup>.

Dnia 13 czerwca 1967 r. odbyła się, zorganizowana przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy narada sędziów i prokuratorów pracujących w Głównej jak i okręgowych komisjach. Jej celem było omówienie zadań na najbliższe lata, ujednoczenie praktyki głównie przez porównania sposobu prowadzenia śledztw, oraz współpraca z sądami, prokuratorami, Milicją Obywatelską, ZBOWiD-em i archiwami państwowymi. W podsumowaniu konferencji, dyrektor Pilichowski uznał, że w roku 1967, jakość protokołów przesłuchań, a także cała praca wydziału znacznie się poprawiła. Zwrócono też uwagę na efekty ewentualnych błędów czy zaniechań. Jako przykład podano sprawy zbrodniarzy pracujących w obozie w

---

<sup>705</sup> *Ibidem*, k. 56.

<sup>706</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>707</sup> *Ibidem*, k. 56 – 57.

<sup>708</sup> *Ibidem*, k. 57.

<sup>709</sup> *Ibidem*, k. 57 - 58.

Oświęcimiu, którzy ze względu na braki dowodowe, skazani zostali jedynie za przynależność do SS i po odsiedzeniu kilkuletnich wyroków w polskich więzieniach, wracali do RFN<sup>710</sup>.

W 1967 r. wydziały dochodzeniowo – śledcze okręgowych komisji, poddane zostały kontroli w zakresie organizacji. Za dość dobre uznano komisje w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie i Zielonej Górze, natomiast zaawansowanie spraw z zakresu organizacji określone jako słabe, stwierdzono w Białymstoku, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu<sup>711</sup>.

W 1968 r. do Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego wpłynęło 162 nowych spraw śledczych (oznaczenie repertorium „Ds.”), zrealizowano takich spraw 169, a pozostało do załatwienia 123. Do Głównej Komisji wpływały także sprawy inne niż śledcze, określane mianem ogólnych (oznaczenie repertorium „Ko”), a w roku 1968 było ich 1066. W okresie tym Główna Komisja kontynuowała prace wszczęte w ostatnich latach, dotyczące śledztw kompleksowych dotyczących największych obozów hitlerowskich, która zaowocowała ustaleniem ponad siedemdziesięciu podobozów i obozów pracy, podległych obozowi koncentracyjnemu Natzweiler<sup>712</sup>. Dużym osiągnięciem Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego w 1968 r. było zakończenie wielu śledztw kompleksowych dotyczących zbrodni w obozach koncentracyjnych Oświęcim, Mittelbau - Dora, Sachsenhausen, Dachau, Mauthausen – Gusen i Stutthof. Zakończono też sprawy dotyczące gestapo w Nowym Sączu i Bydgoszczy, obozu Janowskiego we Lwowie, oraz spraw przeciwko Gustavowi Laabsowi z obozu w Chełmnie nad Nerem, Gerulfa Mayera dowódcy kieleckiego Hauptmannschaftu żandarmerii, odpowiedzialnego za pacyfikację Michniowa i innych<sup>713</sup>. W całym roku 1968 Główna Komisja wysłała do RFN, Austrii i Berlina Zachodniego pisma, o podjęcie ścigania w 92 sprawach, z czego największa część dotyczyła zbrodni popełnionych przez żołnierzy Wehrmachtu<sup>714</sup>. W ramach pomocy prawnej dla organów wymiaru sprawiedliwości RFN przeprowadzono wizje lokalne dla Sądu Przysięgłego z Frankfurtu nad Menem na terenie byłych obozów w Oświęcimiu i Monowicach<sup>715</sup>.

W 1969 r. do Głównej Komisji wpłynęło 182 spraw śledczych (Ds.) i aż 2045 spraw pozostałych (Ko.) Tak jak w poprzednich latach główne siły Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego skoncentrowane były na prowadzeniu spraw kompleksowych dotyczących obozów

---

<sup>710</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>711</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>712</sup> IPN BU 0644/482, k. 3.

<sup>713</sup> IPN BU 1633/490, k. 7.

<sup>714</sup> *Ibidem*.

<sup>715</sup> *Ibidem*.

takich jak: Buchenwald, Flossenbrück czy Ravensbrück<sup>716</sup>, ale kontynuowano też śledztwa przeciwko lekarzom i prawnikom hitlerowskim, członkom gestapo, policji, żandarmerii, Wehrmachtu i administracji cywilnej<sup>717</sup>. W roku 1969 wszczęto sprawy przeciwko osobom figurującym na międzynarodowych listach zbrodniarzy wojennych, w tym członkom Selbstschutzu w Chojnicach i w powiecie Sępoleńskim. Rozpoczęto też postępowanie przygotowawcze w sprawie zamordowania profesorów lwowskich oraz przeciwko wielu zbrodniarzom niemieckim takim jak: Hans Jürgen von Wilckens czy Otto Ulitz<sup>718</sup>.

W 1970 r. wprowadzony został przez ministra sprawiedliwości nowy statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, który w pewien sposób uporządkował prace śledczych. Zamieniona została też nazwa jednostki funkcjonująca od wejścia w życie tymczasowego regulaminu biura z 1965 r. Odtąd istniał już nie Wydział Dochodzeniowo – Śledczy, tylko po prostu Wydział Śledczy.

W lipcu 1969 r. głosami posłów Bundestagu znów przesunięta została granica czasowa przedawnienia zbrodni morderstwa kwalifikowanego, jednak tym razem o dziesięć, a nie jak uprzednio o pięć lat. Pozwoliło to na ograniczenie nieco chaotycznych posunięć decyzyjnych, spowodowanych silną presją czasu. W sprawozdaniu za rok 1970 dyrektor Pilichowski, wiedząc już o kolejnych dziesięciu latach czasu na ściganie zbrodniarzy hitlerowskich stwierdził, że prace wykonywane były w sposób bardziej uporządkowany niż w poprzednich latach, co pozwoliło na bardziej racjonalne rozplanowanie śledztw i zwiększenie ilości wniosków, o wszczęcie postępowania przeciwko nieukaranym dotychczas zbrodniarzom niemieckim<sup>719</sup>.

W 1970 r. Wydział Śledczy zakończył sprawę Hermanna Krumeya szefa centrali przesiedleńczej w Łodzi oraz kontynuował śledztwa przeciwko Wilhelmowi Koppemu, Erichowi von dem Bach-Zelewskiemu czy Ludwigowi Hahnowi. W dalszym ciągu prowadzono też postępowania przygotowawcze w sprawach kompleksowych dotyczących obozów koncentracyjnych. Do roku 1971 udało się ukończyć śledztwa dotyczące obozów m.in. w Bełżcu, Sobiborze, Treblince, Majdanku, a także podobozach w Lipowej, Starym Lotnisku, Trawnikach, Jugendlagerze, Neubrandenburgu, Glewe, Lipsku i Jenie<sup>720</sup>. Ogółem na koniec 1970 r. prowadzono 5669 śledztw, z czego najwięcej w Okręgowej Komisji w

---

<sup>716</sup> IPN BU 3076/68, k. 3.

<sup>717</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>718</sup> *Ibidem*, k. 4 – 5.

<sup>719</sup> IPN BU 3076/117, k. 3.

<sup>720</sup> *Ibidem*, k. 4.

Lublinie – 2364, Białymstoku 559, Warszawie 479 i Poznaniu - 227<sup>721</sup>. W tym samym roku, przekazano do organów wymiaru sprawiedliwości RFN oraz do Centrali w Ludwigsburgu, 65 wniosków o wszczęcie nowych śledztw przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Ogółem Wydział Śledczy wysłał do RFN, Berlina Zachodniego i Austrii 1457 protokołów przesłuchań świadków i ponad tysiąc innych dokumentów. Wydział zorganizował też i nadzorował czynności organów wymiaru sprawiedliwości RFN, podczas wizji lokalnych w Tomaszowie Mazowieckim, Dęblinie, Rogoźnicy i Treblince<sup>722</sup>.

Dnia 15 czerwca, a następnie w dniach 2 do 3 grudnia 1971 r. odbyły się dwie konferencje, w których udział wzięli przewodniczący okręgowych komisji, a których tematem były prace wykonane przez Komisję, w tym zwłaszcza śledcze<sup>723</sup>. Na konferencjach tych zwrócono szczególną uwagę na konieczność przyspieszenia postępowań przygotowawczych i szerszego ich prowadzenia, w ramach kompleksów zbrodni hitlerowskich<sup>724</sup>. Ogółem w 1971 r. zakończono bądź przekazano do komisji okręgowych 182 śledztwa, przesłuchano 3112 świadków w tym 2500 w drodze rekwizycji. Zakończone zostało śledztwo kompleksowe przeciwko załodze obozu w Majdanku, natomiast sprawę dotyczącą zbrodni popełnionych; w Stutthofie przekazano do okręgowej komisji w Gdańsku, a w Gorss-Rosen do okręgowej komisji we Wrocławiu. W 1971 r. prowadzono śledztwa m.in. w sprawach gestapo w rejencji ciechanowskiej, zbrodni dokonanych na polskim duchowieństwie, oraz w miejscowościach Natolin, Rawa Ruska, Gardelegen, Ponary i Poręby. W 1971 r. przekazano do zagranicznych organów wymiaru sprawiedliwości z wnioskami o wszczęcie nowych śledztw 34 sprawy. Do Austrii, RFN i Berlina Zachodniego wysłano 2454 protokołów przesłuchań świadków i 1608 dokumentów<sup>725</sup>.

W sprawozdaniu za rok 1971 dyrektor Pilichowski postanowił ocenić pracę wydziałów śledczych okręgowych komisji wskazując, że nie tylko zwiększyła się liczba śledztw, ale podniósł się też ich poziom<sup>726</sup>.

Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, w 1972 r., zgodnie z postanowieniami z konferencji z roku poprzedniego, skoncentrowana została na intensyfikacji i przyspieszeniu prac śledczych i usprawnieniu pomocy prawnej świadczonej zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości, a także zakończeniu ankietyzacji i

---

<sup>721</sup> IPN BU 3076/169, k. 5.

<sup>722</sup> IPN BU 3076/117, k. 4-5.

<sup>723</sup> *Ibidem*, k. 27.

<sup>724</sup> *Ibidem*.

<sup>725</sup> *Ibidem*, k. 27 – 28.

<sup>726</sup> *Ibidem*, k. 28.

opracowywania rejestru faktów i miejsc zbrodni hitlerowskich. Celem prowadzenia większej ilości śledztw i szybszego zakończenia już trwających, dnia 5 października 1972 r. odbyła się narada w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej na temat włączenia się prokuratorów wojskowych do prowadzenia spraw śledczych w ramach Głównej i okręgowych komisji. W efekcie tego spotkania, około osiemdziesięciu prokuratorów zgłosiło swój akces do prowadzenia spraw w okręgowych i Głównej Komisji<sup>727</sup>. W 1972 r. zakończono śledztwa dotyczące zbrodni popełnionych przez gestapo w Białymstoku, a także w obozach w Buchenwaldzie, Sachsenhausen, Mittelbau-Dora, przeciwko indywidualnym osobom i członkom załóg obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie, Sachsenhausen, Oświęcimiu, Ravensbrück, Konstantynowie, Hannover-Würfl, Schpergen, Gardenlagen i Husko<sup>728</sup>. Na początku roku 1972 Główna Komisja prowadziła 481 postępowań przygotowawczych, z czego zakończono bądź przekazano do komisji okręgowych 237 z nich<sup>729</sup>.

Tak jak w latach poprzednich, tak w roku 1973 działalność Głównej i okręgowych komisji koncentrowała się na śledztwach własnych, pomocy prawnej świadczonej zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości – zwłaszcza RFN oraz dalszym gromadzeniu i opracowywaniu zasobów archiwalnych<sup>730</sup>. W dniach 5-6 listopada 1973 r. odbyła się w ośrodku szkoleniowym w Popowie narada pracowników Głównej i okręgowych komisji, a także niektórych delegatur, w kwestii bieżących zadań śledczych i możliwości powiązania ich z pracami badawczymi i dokumentacyjnymi<sup>731</sup>. W 1973 r. do Głównej Komisji wpłynęło 1672 spraw, z czego śledczych było 22. Łącznie w całym roku zrealizowano 2992 spraw, z czego śledczych 114. W rocznym okresie sprawozdawczym, udało się zakończyć wiele pomniejszych spraw dotyczących podobozów m.in: Malchow, Rechlin – Retzew i Ebeswalde wchodzących w skład kompleksu Ravensbrück, podobozów Wernigeroda, Schönebeck, Altenberg, Magdeburg, Etzenburg, Osterode, Rettleberode, Laura-Saalfield wchodzące w skład kompleksu Buchenwald oraz podobozów: Neurhlau, Litomierzyce, Zwedaz będące częścią obozu we Flosebnurgu<sup>732</sup>. Zakończono też dwa śledztwa przeciwko hitlerowskim prawnikom. W całym roku 1973 udzielono w 24 przypadkach pomocy prawnej przedstawicielom zachodniemieckich sądów i prokuratur, oraz zorganizowano wyjazd do RFN dla 53 świadków z Polski. W okresie tym odbyły się też

---

<sup>727</sup> *Ibidem*, k. 48.

<sup>728</sup> *Ibidem*, k. 49.

<sup>729</sup> *Ibidem*, k. 66.

<sup>730</sup> *Ibidem*, k. 67.

<sup>731</sup> *Ibidem*.

<sup>732</sup> *Ibidem*, k. 68.

trzy narady pracowników wydziałów śledczych komisji okręgowych z całego kraju, w których uczestniczyli też przedstawiciele z Czechosłowacji i Niemiec Zachodnich, a których tematem było prowadzenie śledztw przeciwko prawnikom hitlerowskim<sup>733</sup>.

W 1974 r. do Głównej Komisji wpłynęło łącznie 1578 spraw, z czego 38 stanowiły sprawy śledcze. Zrealizowano ogółem 2504 spraw, w tym 109 dotyczyło postępowań przygotowawczych<sup>734</sup>. Wydział Śledczy wysłał za granicę 185 spraw dla wszczęcia nowych śledztw, 105 spraw do śledztw już się toczących, 5061 protokołów zeznań świadków, 1125 fotokopii dokumentów, 3734 klatek mikrofilmów i 2860 innych dokumentów<sup>735</sup>. Główna Komisja w roku 1974 zorganizowała wyjazd do Niemiec Wschodnich i Zachodnich dla 32 świadków, udzielając w czternastu przypadkach pomocy prawnej przedstawicielom sądów i prokuratur RFN<sup>736</sup>. W roku 1974 odbyły się też wizytacje w wszystkich wydziałach śledczych okręgowych komisji. Ich celem było zbadanie spraw prowadzonych przez okręgowe komisje, by ustalić, w jakich przypadkach istnieją realne perspektywy ścigania sprawców zbrodni, a także czy zebrane dowody są wystarczające dla sporządzenia aktu oskarżenia. W wyniku wizytacji dokonano koncentracji wielu śledztw w kompleksy i zakończono znaczną ilość pomniejszych postępowań przygotowawczych<sup>737</sup>.

W 1975 r. prace Wydziału Śledczego skupione były na załatwianiu rekwizycji zagranicznych, przekazywanie wniosków o wszczęcie śledztw i dowodów procesowych do zagranicznych organów wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim do RFN, udzielanie pomocy przy czynnościach sądów zachodnioniemieckich, a także kontynuowanie śledztw kompleksowych<sup>738</sup>. Łącznie w całym roku wpłynęło do Głównej Komisji 768 spraw, z czego tylko pięć stanowiły nowo podjęte śledztwa. Załatwionych zostało natomiast 4453 spraw w tym 97 śledztw. Wyraźnie widać zatem, że w połowie lat siedemdziesiątych znacząco spadła ilość podejmowanych postępowań przygotowawczych, a prace Wydziału Śledczego skupione zostały na udzielaniu pomocy zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości zwłaszcza z Niemiec Zachodnich<sup>739</sup>. Ponadto w 1975 r. wysłano za granicę 245 spraw celem wszczęcia nowych śledztw i 157 spraw do śledztw już toczących się. Ogółem przekazano do zagranicznych prokuratur i sądów 4386 protokołów i zeznań świadków. Na procesy do RFN i NRD wyjechało łącznie 26 świadków. W tym samym roku do Polski przyjechało 49 sędziów,

---

<sup>733</sup> *Ibidem*, k. 69.

<sup>734</sup> *Ibidem*, k. 90.

<sup>735</sup> *Ibidem*.

<sup>736</sup> *Ibidem*.

<sup>737</sup> *Ibidem*.

<sup>738</sup> *Ibidem*, k. 112.

<sup>739</sup> *Ibidem*.

prokuratorów i adwokatów, głównie z Niemiec Zachodnich, którzy wspólnie z prawnikami Głównej i okręgowych komisji wykonywali czynności śledcze<sup>740</sup>. W roku 1975 zakończone zostały śledztwa dotyczące załóg podobozów Oświęcimia takich jak: Janina – Grube, Pyskowice, Hajduki Wielkie, Chełmek, Goleszów, Łagisza, podobozы Ravesbrück: Peendmünde, Neustadt – Glewe, Barth/Ostsee, Garthin. Zakończono też sprawy dotyczące zbrodni popełnionych przez okupanta w Mińsku Mazowieckim i na Polakach udzielających pomocy Żydom.

W roku 1976 Wydział Śledczy Głównej Komisji posiadał tożsame priorytety, co w latach poprzednich. W dalszym ciągu skupiono się na współpracy z zagranicznymi wymiarami sprawiedliwości – zwłaszcza z Niemiec Zachodnich, a także na kończeniu śledztw kompleksowych<sup>741</sup>. W całym roku, wpłynęło do Głównej Komisji 575 spraw, z czego znów, już tylko pięć śledczych. Załatwionych zostało 1475 spraw, w tym 29 postępowań przygotowawczych<sup>742</sup>. W rocznym okresie sprawozdawczym wysłano do zagranicznych organów wymiaru sprawiedliwości 184 sprawy dla wszczęcia nowych śledztw i 137 dla tych, które były już w toku. Do prokuratur i sądów zagranicznych przekazano 2805 protokołów zeznań i 2303 fotokopii dokumentów. W 1976 do RFN wyjechało dwóch świadków, a także czternastu pracowników Głównej i okręgowych, którzy przedstawili przed Sądem Przysięgłym w Giessen oryginalne akta gestapo z Ciechanowa. W tym samym roku do Polski przyjechało 69 sędziów, adwokatów i prokuratorów głównie z RFN, którzy wspólnie z prawnikami polskimi wykonywali czynności śledcze, w związku z postępowaniami przygotowawczymi prowadzonymi w sprawie zbrodni w Oświęcimiu, Majdanku, Działdowie i Jaworznie<sup>743</sup>. Ponadto do Polski przybyło także pięciu pracowników niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu badania zbrodni popełnionych przez członków I zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii SS i przez gestapo w rejencji ciechanowskiej, a także dwóch śledczych z Holandii prowadzących śledztwo przeciwko Peterowi Mentenowi, holenderskiemu kolaborantowi, zbrodniarzowi hitlerowskiemu i grabieżcy polskich dzieł sztuki w okresie II wojny światowej, który w wyniku swej przestępczej działalności stał się jednym z najbogatszych Holendrów. Także dzięki wysiłkowi Głównej Komisji, Peter Menten został skazany na dziesięć lat więzienia, jednak zrabowanych dóbr nigdy nie udało się

---

<sup>740</sup> *Ibidem*, k. 113.

<sup>741</sup> IPN BU 3076/70, k. 2.

<sup>742</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>743</sup> *Ibidem*.

odzyskać<sup>744</sup>. W roku 1976 zakończono śledztwa w sprawie zbrodni prawników hitlerowskich w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Radomiu, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Włocławku, Elblągu i Kaliszu. Zakończono też sprawy dotyczące zbrodni gestapo w Jędrzejowie, obozie pracy Kraków – Dębie i Selbstschutzu w Łąkorzu oraz śledztwa indywidualne przeciwko siedmiu Niemcom<sup>745</sup>.

W roku 1977 do Głównej Komisji wpłynęło już tylko 358 spraw, z czego śledcza była jedna. Załatwiono 1088 spraw, kończąc dwanaście postępowań przygotowawczych<sup>746</sup>. W roku sprawozdawczym wysłano za granicę 207 spraw dla wszycia nowych śledztw i 93 dla śledztw już trwających. Instytucjom zagranicznym przekazano 2912 protokołów przesłuchań świadków, 890 fotokopii i 2197 innych dokumentów. Główna Komisja zorganizowała wyjazdy dla 44 świadków, w tym 37 do RFN i 7 do Holandii. W 1977 r. do Polski przyjechało 138 sędziów, prokuratorów i adwokatów głównie z RFN i Holandii celem prowadzenia czynności śledczych dotyczących m.in. Ordnungspolizei, czy popełnionych przez Petera Mentena i Huberta Gomerskiego z załogi obozu w Sobiborze<sup>747</sup>. Ponadto do Głównej Komisji przyjechało pięciu przedstawicieli Rządowej Komisji do Ścigania Wojennych Zbrodniarzy Hitlerowskich (Ceskoslovenska Vládni Komise pro Stihani Nacistických Valecnych Zlocincu), którzy prowadzili konferencję dotyczącą zbrodni popełnianych w Polsce i Czechosłowacji głównie podczas ewakuacji obozów koncentracyjnych. W 1977 r. kontynuowano śledztwa m.in. w sprawie I Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii na Ziemi Lubuskiej, gestapo w Poznaniu, egzekucjach ulicznych w Warszawie, zbrodni podczas ewakuacji obozów Oświęcimia i Gorss-Rosen, a także zbrodnie na inteligencjach i ludziach udzielających pomocy ukrywającym się Żydom.

W 1978 r. do Głównej Komisji wpłynęło 284 sprawy, z czego tylko dwie były śledztwami. Spraw zrealizowanych było 687 w tym jedno postępowanie przygotowawcze<sup>748</sup>. Wydział Śledczy w roku sprawozdawczym przekazał za granicę 243 sprawy dla wszycia nowych śledztw, 67 to już toczących się oraz 3038 protokołów przesłuchań świadków, 229 fotokopii i 1899 innych dokumentów. W koniec roku 1978 prowadzonych było 278 spraw śledczych, z czego rok wcześniej 899, a dwa lata wcześniej 1346. W całym roku sprawozdawczym Główna Komisja zorganizowała wyjazd do RFN dla 71 świadków. Do

---

<sup>744</sup> W. Budzyński: *Miasto Lwów*. Warszawa 2014, s. 130, 131, 170, 176, 182, 329-331, W. Skiba. *Menten: The Man whomurdered for art (Menten: człowiek, który mordował dla sztuki)*. „Biuletyn”. Nr 41, s. 19–23, czerwiec 1981. Koło Lwowian w Londynie.

<sup>745</sup> IPN BU 3076/70, k. 3.

<sup>746</sup> *Ibidem*, k. 28

<sup>747</sup> *Ibidem*, k. 28 – 29.

<sup>748</sup> *Ibidem*, k. 42.

Polski przybyło też łącznie 105 prokuratorów, adwokatów, sędziów, przysięgłych i biegłych z RFN i NRD w tym z Limburga, Frankfurtu nad Menem, Aschaffenburga, Hannoveru, Kolonii, i Düsseldorfu<sup>749</sup>. W maju 1978 do Polski dotarła informacja o aresztowaniu zastępcy dowódcy obozu zagłady w Sobiborze Austriaka Gustava Wagnera, który rozpoznany został w Brazylii. Główna Komisja wszczęła śledztwo w tej sprawie składając stosowny wniosek ekstradycyjny<sup>750</sup>.

W 1979 r. główny wysiłek Komisji skierowany został na realizację spraw już rozpoczętych, a także na podejmowanie kolejnych inicjatyw nakierowanych na zmiany w prawie niemieckim<sup>751</sup>, dotyczące nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich<sup>752</sup>. W roku tym nastąpił przełom, gdyż od stycznia do grudnia 1979 r. do Głównej Komisji wpłynęło, co prawda 337 spraw, jednak nie zostało wszczęte ani ukończone żadne śledztwo. Zrealizowanych zostało natomiast 458 innych spraw<sup>753</sup>. Wydział Śledczy wysłał za granicę 125 wniosków o wszczęcie nowych śledztw i dosłał dokumenty do 69 spraw toczących się. Przesłano też 2801 protokołów zeznań świadków, 894 fotokopii i 1530 innych dokumentów<sup>754</sup>. Na procesy do RFN wyjechało 55 świadków, natomiast do Polski przyjechali śledczy z Kolonii, Hanoweru, Aschaffenburga, Hamburga, Düsseldorfu i Frankfurtu.

W sprawozdaniu za rok 1980 w sprawach, na których koncentrowały się wysiłki Głównej Komisji wymieniono właściwie wszystkie jej zadania wskazane w ustawie i statucie – od prowadzenia śledztw, przez prace badawcze, archiwalne, przez kontakt z podmiotami zagranicznymi, aż do podejmowaniu działań mających zapobiegać fałszowaniu historii<sup>755</sup>. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Wydział Śledczy, ale także cała Główna Komisja w połowie roku 1979 znalazła się w nowej rzeczywistości, w której nie istniała już tak ścisła presja czasu jak w latach poprzednich. Wobec decyzji Bundestagu o nieprzedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich, Główna Komisja stanęła przed wyzwaniem dostosowania się do innych realiów. Mimo, że od połowy lat siedemdziesiątych wyraźnie widoczny jest spadek

---

<sup>749</sup> *Ibidem*, k. 42 - 43.

<sup>750</sup> Wnioski takie złożyły też: Austria, RFN i Izrael, natomiast wszystkie one zostały odrzucone przez naczelnego prokuratora Brazylii. Gustav Wagner nie został osądzony, a w roku 1980 znaleziony został martwy w wyniku ugodzenia nożem. Więcej w: G. Walters *Ścigając zło*. Warszawa 2011.

<sup>751</sup> Ostatecznie w głosowaniu dnia 3 lipca 1979 r., w stosunku głosów 255 do 222 posłowie niemieccy przyjęli 16 poprawkę do Kodeksu karnego, decydując o nieprzedawnieniu zbrodni z § 220a – ludobójstwo i § 211 – morderstwo kwalifikowane. Tym samym zniesiona została granica chronologiczna, w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, podejrzanych i oskarżonych o najcięższe zbrodnie. Patrz: Rozdział 2.4.1. *Międzynarodowe uwarunkowania polityczne – przedawnienie zbrodni morderstwa i morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, a stanowisko Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*.

<sup>752</sup> IPN BU 3076/70, k. 55.

<sup>753</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>754</sup> *Ibidem*.

<sup>755</sup> *Ibidem*, k. 71.

ilości wszczynanych, prowadzonych i zakończonych śledztw, to i tak większość działań Głównej Komisji koncentrowała się na sprawach związanych z prowadzeniem postępowań przygotowawczych. Sprawozdanie z roku 1980 wyraźnie wskazuje na brak, tak ściśle określonych jak w latach poprzednich, akcentów działalności, co zdecydowanie łączy się z ustawą Bundestagu. Odtąd istniejąca presja czasu dotyczyła tylko kwestii biologicznych. Brak jednak jednej konkretnej i przede wszystkim znanej daty, przyczynił się do pogłębienia stagnacji Wydziału Śledczego z końca lat siedemdziesiątych<sup>756</sup>.

W roku 1980 prowadzonych było kilka ważnych śledztw kompleksowych taki jak: zbrodnie na Polakach udzielających pomocy Żydom, zbrodnie na duchowieństwie, przestępstwa dokonane przez żandarmerię w Rembertowie oraz sprawa obozu przejściowego w Pruszkowie. W dalszym ciągu prowadzono też postępowania przygotowawcze w sprawach: zbrodni popełnionych na ludności romskiej, egzekucji ulicznych w Warszawie, zbrodni w szpitalach warszawskich w czasie Powstania Warszawskiego, zbrodni w powiecie pruszkowskim, karnym obozie pracy w Makowie Mazowieckim, obozie pracy Warszawa – Zacisze, zbrodni w Łosicach oraz egzekucji masowej Żydów w Grochówce i Zbuczynie koło Siedlec<sup>757</sup>.

Wydział Śledczy w roku 1980 przesłał do zagranicznych wymiarów sprawiedliwości 64 sprawy dla wszczęcia nowych śledztw, 82 dla śledztw już toczących się, 1794 protokołów zeznań, 573 fotokopii i 899 innych dokumentów<sup>758</sup>. Tak jak w poprzednich latach do Polski przyjechały zespoły śledcze, łącznie 37 osób, głównie z RFN, które prowadziły czynności, wraz z pracownikami Głównej Komisji w Łosicach, Majdanku i Częstochowie<sup>759</sup>. Główna Komisja zorganizowała też wyjazdy zagraniczne dla 25 świadków do RFN, trzech do Holandii i dwóch do NRD<sup>760</sup>.

---

<sup>756</sup> W roku 1965 wszczęto w Głównej Komisji 345 spraw śledczych. W roku 1966 – 420, 1967 – 376, 1968 – 162, 1969 – 182, 1970 – 82, 1971 – 18, 1972 – 11, 1973 – 22, 1974 – 38, 1975 – 5, 1976 – 5, 1977 – 1, 1978 – 2, 1979 – 0, 1980 – 0. IPN BU 3076/70, k. 87. Odwrotnie proporcjonalna do ilości wszczynanych śledztw pozostawała pomoc udzielana przez Główną Komisję zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości w tym głównie RFN. W 1965 r. Wydział – Dochodzeniowo – Śledczy przekazał 60 protokołów przesłuchać świadków. W 1966 – 200, 1967 – 230, 1968 – 100, 1969 – 400, 1970 – 1457, 1971 – 2454, 1972 – 2928, 1973- 2383, 1974 – 5061, 1975 – 4386, 1976 – 2805, 1977 – 2912, 1978 – 3038, 1979 – 2801, 1980 – 1794. IPN BU IPN BU 3076/70, k. 87-88. Tendencja ta wynika może z dwóch przyczyn. Po pierwsze wraz z upływem lat Główna Komisja wyczerpywała możliwość ścigania kolejnych zbrodniarzy hitlerowskich, z uwagi np. na sądenie ich w RFN, a z drugiej, co wyraźnie widać w powyższym zestawieniu, po roku 1970 i nawiązaniu kontaktów dyplomatycznych pomiędzy PRL, a RFN, wzrosła możliwość współpracy, a przede wszystkim jak się wydaje wzajemne zaufanie i chęć pomocy.

<sup>757</sup> IPN BU 3076/70, k. 73.

<sup>758</sup> *Ibidem*.

<sup>759</sup> *Ibidem*, k. 73 – 74.

<sup>760</sup> *Ibidem*, k. 77.

W odpowiedzi na zmiany w prawie niemieckim, dotyczące nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich, dnia 23 czerwca 1981 r. dożyło się posiedzenie prezydium Głównej Komisji, na którym za celowe uznano rozpatrzenie sytuacji programowo – organizacyjnej. Wobec okoliczności, na które wskazywano wyżej, powołano zatem zespół, którego zadaniem było przygotowanie zasad ewentualnej reorganizacji. Tym czasem tak jak w roku poprzednim, w rocznym sprawozdaniu nie wskazano obszaru działalności Głównej Komisji, na który położony miałby zostać szczególny nacisk<sup>761</sup>.

Zgodnie z istniejącą już tendencją, w roku 1981 Główna Komisja nie wszczęła nowego śledztwa i żadnego też nie zakończyła. Aktywność Wydziału Śledczego skupiona była wokół prowadzonych postępowań przygotowawczych, ale przede wszystkim wokół pomocy udzielanej organom wymiaru sprawiedliwości RFN. Główna Komisja wysłała za granicę 122 sprawy celem wszczęcia nowych śledztw i dołączenia ich do tych już trwających. Ponadto wysłano w znakomitej większości do Niemiec Zachodnich 1176 protokołów przesłuchań świadków, 629 fotokopii i 800 innych dokumentów<sup>762</sup>. W całym roku 1981 do Polski przybyło 61 przedstawicieli zagranicznych organów wymiaru sprawiedliwości, którzy wspólnie z pracownikami Wydziału Śledczego przeprowadzali czynności śledcze. Do Niemiec Zachodnich udało się przy tym szesnastu polskich świadków<sup>763</sup>. Śledztwa prowadzone w roku 1981 dotyczyły m.in. egzekucji ulicznych w Warszawie, zbrodni w powiecie sochaczewskim i na ludności romskiej<sup>764</sup>.

Prace zespołu mającego rozpocząć reorganizację Głównej Komisji, którym przewodził dyrektor Czesław Pilichowski, przyniosły już pewien efekt w roku 1982 r. Wtedy też zaproponowano zmianę nazwy, z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytut Pamięci Narodowej. Zdaniem członków wspomnianego zespołu oznaczało to, że przy zachowaniu w pełni dotychczasowej działalności na rzecz ujawnienia, badania, dokumentowania, ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich, zamierzano znaczne poszerzenie prac naukowo – badawczych, prawnie – międzynarodowych i wydawniczych<sup>765</sup>. Planowano zatem przywrócić Instytut Pamięci Narodowej, zlikwidowanego w 1949 r. i połączenie go z Główną Komisją, tak by nacisk prac przesunięty został na działalność naukową i propagandową. Znajduje to potwierdzenie w sprawozdaniu za rok 1982, gdzie już na wstępie

---

<sup>761</sup> *Ibidem*, k. 92.

<sup>762</sup> *Ibidem*, k. 93.

<sup>763</sup> *Ibidem*.

<sup>764</sup> *Ibidem*.

<sup>765</sup> *Ibidem*, k. 108.

wskazano, że Główna Komisja zaktywizowała prace, zmierzające do bardziej skutecznego przeciwdziałania fałszowaniu historii II wojny światowej<sup>766</sup>. Znamienne jest, że w sprawozdaniu za rok 1982 nie podano już danych, w których wyszczególnionoby Główną Komisję, ale zsumowano jej prace, razem ze wszystkimi oddziałami. W całym kraju prowadzono zatem 313 śledztw, z czego zakończono 51. W dalszym ciągu nie zakończono śledztw dotyczących egzekucji ulicznych w Warszawie, zbrodni w szpitalach warszawskich i na ludności romskiej<sup>767</sup>. Jak wynika ze sprawozdania, pomimo wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Główna Komisja działała bez większych zmian i nadal udzielała pomocy zagranicznym organom wymiaru sprawiedliwości. Co ciekawe mimo niestabilnej sytuacji w kraju, na przyjazd do Polski zdecydowało się 27 śledczych z zagranicy, którzy dokonywali wizji lokalnych, przeglądali archiwa i przesłuchiwali świadków.

W 1983 r. zakończone zostały prace przygotowawcze do ustawowego przekształcenia Komisji w Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytutu Pamięci Narodowej. Po przeprowadzeniu szeregu uzgodnień politycznych i międzyresortowych oraz przygotowaniu stosownych dokumentów, sprawa ta została przekazana do właściwej komisji sejmowej<sup>768</sup>. Zmieniający się charakter Głównej Komisji widoczny był nie tylko w wykonywanych zadaniach, które nie koncentrowały się tak jak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na pracach wykonywanych przy prowadzeniu postępowań przygotowawczych, ale także w samym Wydziale Śledczym, który podjął działania zmierzające do bardziej kompleksowego ujmowania zbrodniczej działalności organów III Rzeszy oraz podjęciu prób dokonania bilansu dotychczasowych rezultatów w zakresie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich<sup>769</sup>. Działania takie miały zapewne wyższą wartość propagandową, na którą kładziono coraz większy nacisk.

Tak jak w roku poprzednim, tak w 1983 r. odstąpiono w sprawozdaniu od przedstawienia wyników prac tylko Głównej Komisji, ujmując zestawienie wraz komisjami okręgowymi. Łącznie w całym kraju, prowadzono w tym okresie 285 śledztwa, z czego zakończonych zostało 64, a wszczętych 23. Do organów ścigania wysłano 1052 protokoły przesłuchań świadków, 271 fotokopii, 1060 klatek mikrofilmów i 1030 innych dokumentów. Ponadto do Polski, podobnie jak w latach poprzednich przyjechały grupy śledczych tym razem z Fuldy, Hanoweru, Bochum, Stuttgartu i Monachium, natomiast do RFN wyjechało jedenastu świadków.

---

<sup>766</sup> *Ibidem.*

<sup>767</sup> *Ibidem.*

<sup>768</sup> IPN BU 3076/71, k. 2.

<sup>769</sup> *Ibidem.*

Działalność Wydziału Śledczego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, w całym okresie objętym tematem niniejszej rozprawy, skupiona była na prowadzeniu śledztw własnych, przekazywaniu ich według właściwości komisjom okręgowym, oraz stałej współpracy z zagranicznymi organami wymiaru sprawiedliwości, w tym zwłaszcza RFN. Współdziałanie z instytucjami Niemiec Zachodnich polegało w znacznej mierze na dostarczeniu gotowego materiału dowodowego do spraw już trwających, bądź celem wszczęcia śledztwa. W ramach pomocy sądowej wykonywano też wiele czynności, typowych dla postępowań przygotowawczych takich jak wizje lokalne czy przesłuchania świadków. Największa intensywność prac Wydziału Śledczego, przypadła na drugą połowę lat sześćdziesiątych (przed planowanym okresem przedawnienia zbrodni morderstwa kwalifikowane w prawie RFN na rok 1969) i początek lat siedemdziesiątych. Ilość śledztw wszczynanych przez Główną Komisję drastycznie zmalała w roku 1975, by w roku 1979 zaniknąć w ogóle<sup>770</sup>. Wobec braku informacji w sprawozdaniach Głównej Komisji o cięciach personalnych i budżetowych, przyczyny tego zjawiska szukać należy, w zakończonych już śledztwach, i kwestiach naturalnych. Istotnym jest fakt, że im niższy rangą był przestępca, tym zwykle za mniejszą ilość zbrodni odpowiadał, a ponadto był trudniejszy do identyfikacji. Więźniowie obozów potrafili zwykle wskazać kadrę kierowniczą, bądź osoby, które zasłynęły ze szczególnego okrucieństwa. Naziści niewyróżniający się jednym bądź drugim bledli we wspomnieniach osadzonych, co zwykle uniemożliwiało ich odnalezienie. Szczególnie trudnymi do identyfikacji byli też odpowiedzialni za pojedyncze zbrodnie dokonane w okupowanej Polsce, gdyż zwykle dokonywane było one przy małej ilości, bądź braku świadków. Wobec powyższego wraz z upływem czasu i prowadzeniu śledztw przez Główną Komisję, coraz więcej wyższych oficerów, nadzorców obozów, czy osób szczególnie sadystycznych, obejmowanych było dochodzeniami prowadzonymi zarówno przez Główną jak i okręgowe komisje. Liczba podejrzanych z czasem się wyczerpywała, co doprowadziło do zmniejszenia, a później zaniku wszczynania śledztw przez prokuratorów i sędziów Głównej Komisji. Tendencja ta objęła także komisje okręgowe, które jednak w części nadal wszczynały postępowania przygotowawcze i kończyły je stawianiem aktów oskarżenia.

---

<sup>770</sup> IPN BU 3076/70, k. 87.

#### 2.4.5.2 Działalność badawcza.

Zgodnie z tymczasowym regulaminem Biura z dnia 1 września 1965 r.<sup>771</sup> i tymczasowym regulaminem Biura z dnia 7 lutego 1967 r.<sup>772</sup>, istniał jeden Wydział Badawczo – Dokumentacyjny. Rozdzielenie jednostki na Wydziały: Badawczy i Dokumentacyjny, nastąpiło dopiero w lipcu 1970 r. na mocy statutu Głównej Komisji. Prace Wydziału Badawczo – Dokumentacyjne rozpoczęły się w roku 1966 od przesłania różnym instytutom, zakładom, towarzystwom naukowym, stowarzyszeniom i muzeom *ankiety w sprawie aktualnego stanu prac naukowo – badawczych związanych z tematyką okupacji i zbrodni hitlerowskich oraz rewizjonizmu i neohitleryzmu w Niemieckiej Republice Federalnej*<sup>773</sup>. W ten sposób zwracając się z prośbą do różnych instytucji zajmujących się tematyką zbrodni hitlerowskich, starano się uzyskać pełną wiedzę na temat stanu badań i planów wydawniczych na najbliższy okres. Działanie to wyraźnie wskazuje, że Główna Komisja w czasie ograniczenia swej aktywności w latach 1949-1965, utraciła kontakt z instytucjami naukowymi, pozostając z boku prowadzonych badań. Co więcej, stworzenie takiej ankiety świadczyć może też o brakach w zasobie i poważnym chaosie organizacyjnym. Zasadnym wydaje się wysnucie wniosku, że utracono pewną ciągłość prac, mimo, że była to ta sama instytucja działająca w oparciu o ten sam dekret.

Początkowe prace badawcze stanowiły właściwie element czynności dokumentacyjnych, mających na celu ujawnienie jak największej ilości zbrodni i ich sprawców przed rokiem 1969, czyli datą przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w RFN. W sprawozdaniu za lata 1965-1967 wskazano, że najważniejszymi kierunkami prac prowadzonych w tym okresie było reaktywowanie okręgowych komisji, uporządkowanie zasobu archiwalnego, pomoc organom wymiaru sprawiedliwości RFN i przygotowywanie materiałów dowodowych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim z obozu w Oświęcimiu<sup>774</sup>. Nie wymieniono natomiast czynności badawczych, które służyć mogły jedynie, jako pomoc w gromadzeniu materiału dowodowego przekazywanego głównie do RFN. Początkowo zatem prace badawcze stanowiły marginalną część aktywności Głównej Komisji, nakierowaną na pomoc w sprawach dokumentacyjnych.

Wydział Dokumentacyjno – Badawczy, a następnie Wydział Badawczy podzielony był na jednostki tematyczne, które wyspecjalizowały się w szczegółowych zagadnieniach

---

<sup>771</sup> IPN GK 162/16.

<sup>772</sup> IPN BU 3062/432, k. 6-12.

<sup>773</sup> IPN BU 3062/431, k. 1-5.

<sup>774</sup> IPN BU 1633/490, k. 1.

związanych z terrorem niemieckim w okupowanej Polsce. Wyszczególniono następujące grupy: do spraw zbrodni hitlerowskich formacji policyjnych, zbrodni Wehrmachtu, zbrodni w więzieniach i obozach hitlerowskich, pracy niewolniczej i zbrodni na robotnikach przymusowych i jeńcach wojennych, zbrodni prawników hitlerowskich, zbrodni administracji hitlerowskiej, hitlerowskiej polityki eksterminacji inteligencji i niszczenia polskiej kultury, hitlerowskiej polityki w zakresie niszczenia ekonomiki polskiej, pacyfikacji wsi, hitlerowskiej eksterminacji dzieci i młodzieży, zbrodni hitlerowskich w ostatnim okresie II wojny światowej, archiwalnych<sup>775</sup>. Na przełomie roku 1967 i 1968, w zespołach działało 263 członków, w tym 78 prawników, 96 historyków, 25 dziennikarzy, literatów i publicystów, 30 działaczy społecznych i politycznych oraz 39 przedstawicieli innych zawodów<sup>776</sup>.

Jedną z pierwszych prac wykonanych po zaktywizowaniu Głównej Komisji w połowie lat dziewięćdziesiątych, było opracowanie schematu struktury organizacyjnej hitlerowskiego aparatu okupacji w Polsce, co oprócz walorów naukowo – badawczych, w znacznym stopniu ułatwić miało pracę sędziów i prokuratorów<sup>777</sup>. Dokonano też pewnego uporządkowania posiadanych już informacji, przez analizę statystyczną i sporządzenie wykazu osądzonych w Polsce zbrodniarzy hitlerowskich w latach 1944-1966<sup>778</sup>. W ramach zespołów tematycznych<sup>779</sup> prowadzone były od 1965 r. prace nad ustaleniem wykazu dotychczas niezbadanych kompleksów zbrodni hitlerowskich, głównie tych popełnionych na dzieciach, zbrodni Wehrmachtu w czasie kampanii wrześniowej, formacji policyjnych i administracyjnych, zbrodni popełnionych na ludności cywilnej w ostatnim okresie trwania wojny, a także pacyfikacji wsi<sup>780</sup>. Ponadto, na podstawie zachowanej dokumentacji, prowadzono też m.in. badania dotyczące hitlerowskich lekarzy, zbrodni na dzieciach, eksterminacji inteligencji, hitlerowskiego aparatu władzy w dystrykcie radomskim, a także rządu Generalnej Guberni. Opracowano również problematykę zbrodni popełnionych na przedstawicielach polskiego kleru, korzystając przy tym z pomocy kurii arcybiskupich i biskupich w Poznaniu, Częstochowie, Białymstoku, Katowicach i Lublinie<sup>781</sup>. W pierwszych latach po zintensyfikowaniu prac Komisji, trwały już zaawansowane prace nad tematami:

---

<sup>775</sup> IPN BU 3076/66, k. 52.

<sup>776</sup> IPN BU 3062/464, k. 2-3.

<sup>777</sup> IPN BU 3076/66, k. 7.

<sup>778</sup> *Ibidem*,

<sup>779</sup> *Ibidem*, k. 52. Patrz: Rozdział: 2.4.3. Skład Głównej Komisji jej organizacja.

<sup>780</sup> IPN BU 3076/66, k. 7.

<sup>781</sup> IPN BU 3076/68, k. 9.

zbrodnie Einsatzgruppen, obóz jeniecki w Łambinowicach, czy Polacy udzielający pomocy Żydom<sup>782</sup>.

W okresie do roku 1968, wykonywano też wiele zestawień dotyczących zbrodni niemieckich, osób podejrzanych i skazanych, a także dokonywano przeglądu posiadanych zasobów archiwalnych. Opublikowano dla użytku wewnętrznego planszę ze strukturą administracyjną, władz SS i policji, a także z wzorami mundurów hitlerowskich wraz z tabelą stopni. Na podstawie badań zidentyfikowano około stu działaczy organizacji ziomkowskich, jako członków NSDAP, SS, Einsatzgruppen, Selbstschutzu, policji i żandarmerii<sup>783</sup>. Przydatnym opracowaniem historycznym, a także pomocą w prowadzeniu postępowań przygotowawczych, była opracowana kartoteka zbrodniarzy hitlerowskich skazanych przez sądy polskie, na podstawie dekretu sierpniowego oraz 1809 ekstradowanych do Polski przestępców wojennych.

Pod koniec lat sześćdziesiątych przeprowadzono analizę znajdujących się w zasobach Głównej Komisji materiałów dotyczących zbrodni Reichssicherheitshauptamt (RSHA) na jeńcach wojennych, robotnikach i eksterminacji inteligencji. Dokumenty te, udostępniono w liczbie około sześciu tysięcy stron, prokuraturze z Berlina Zachodniego<sup>784</sup>. Niewątpliwym osiągnięciem Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego było opracowanie w roku 1968 dużych zagadnień takich jak: eksterminacja polskich obywateli pochodzenia żydowskiego, hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady, plan zagłady narodu polskiego oraz wielkość strat i szkód wojennych Polski<sup>785</sup>.

W 1969 r. odbyło się 35 sesji naukowych i popularno-naukowych, z okazji trzydziestej rocznicy napaści III Rzeszy na Polskę. Wśród nich wymienić należy konferencje: krakowską pt. „Zbrodnie hitlerowskie przeciw kulturze i nauce”, wrocławską pt. „Rola naukowców niemieckich w przygotowaniu agresji na Polskę”, czy katowicką pt. „Zbrodnie hitlerowskie na Śląsku i w Zagłębiu”<sup>786</sup>. Po pierwszych kilku latach pracy Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego, w dniach 27-28 kwietnia 1970 r. odbyła się konferencja dotycząca stanu i potrzeby badań nad okupacją hitlerowską w Polsce<sup>787</sup>. W posumowaniu konferencji uznano, że w zakresie tym dokonano już wiele, natomiast nadal istnieją obszary słabo zbadane, które wymagają dalszych prac. Podkreślono też konieczność analizy okupacji hitlerowskich w

---

<sup>782</sup> IPN BU 3076/66, k. 7-8.

<sup>783</sup> IPN BU 1633/490, k. 17-18.

<sup>784</sup> IPN BU 3076/68, k. 9.

<sup>785</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 83.

<sup>786</sup> IPN BU 1633/490, k. 19.

<sup>787</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 83.

Polsce, nie tylko pod kątem nauk historycznych, ale też prawnych, socjologicznych, ekonomicznych, medycznych i psychologicznych<sup>788</sup>.

Najważniejszym jednak dokonaniem Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego była przeprowadzona w latach 1968 – 1970 ankietyzacja. Miała ona na celu ustalenie możliwie wszystkich miejsc i faktów zbrodni popełnionych na terenie Polski oraz na szkodę obywateli polskich poza granicami kraju, ustalenie sprawców i świadków przestępstw, a także uzyskanie informacji o dalszych materiałach dotyczących okresu okupacji hitlerowskiej<sup>789</sup>. Ankietyzacja miała na celu objęcie możliwie wszystkich świadków oraz miejscowości, w których dokonane były zbrodnie<sup>790</sup>. Podzielono je na grupy tematyczne: egzekucje, pacyfikacje, wysiedlenia, łapanki, aresztowania, wywożenie na roboty przymusowe, grabież i niszczenie dóbr kultury oraz obozy, getta, więzienia, areszty itp.<sup>791</sup>

Celem przeprowadzenia ankietyzacji zorganizowane zostały zespoły spisowe i komisje powiatowe. Pierwsze wyruszyły w teren by zbierać informacje bezpośrednio od świadków, drugie natomiast były wsparciem merytorycznym i koordynowały prace zespołów. Powiatowe komisje ankietowe powołano w każdym powiecie i w miastach wydzielonych. Ogółem, jak podawał dyrektor Głównej Komisji Czesław Pilichowski, zebrano 174.822 ankiet<sup>792</sup>, w tym 161.324 dotyczących zbrodni i represji hitlerowskich na terenie Polski, natomiast pozostałe dotyczyły wydarzeń, które miały miejsce poza granicami, np. prace przymusowe na terenie III Rzeszy<sup>793</sup>. Najwięcej ankiet zebrano z województw<sup>794</sup> warszawskiego – 31.269, w mieście wydzielonym Warszawie – 19.807, poznańskiego – 17.451, bydgoskiego – 14.928, lubelskiego - 14.065, łódzkiego – 13.868, krakowskiego – 13.685, kieleckiego – 9.745<sup>795</sup>. Według podziału tematycznego, najwięcej ankiet dotyczyło: egzekucji – 50.002, aresztowań – 32.151, wysiedleń 15.597, wywożenia na roboty przymusowe 19.524, pobytów w obozach i gettach – 1.616, pobytów w więzieniach i

---

<sup>788</sup> IPN BU 3076/69, k. 3, Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 83-84.

<sup>789</sup> Cele te wskazywał naczelnik Wydziału Badawczego Stanisław Biernacki. IPN BU 3076/169, k. 74.

<sup>790</sup> Do dziś zachował się kwestionariusz, na który pracownicy zespołów nanosili odpowiedzi świadków. Podzielono go na rozdziały według przestępstw i podrozdziały, w których gotowe były bardziej szczegółowe pytania. Ich formuła była tak przygotowana, że ankietowany odpowiadał: „tak”/ „nie”, bądź precyzyjnie wskazując np. datę, godzinę, nazwiska, stopnie wojskowe, zastosowane środki przymusu etc. IPN BU 3062/431, kart nie ponumerowano.

<sup>791</sup> IPN Po 537/2, k. 117.

<sup>792</sup> IPN BU 3076/70, k. 90.

<sup>793</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 80.

<sup>794</sup> Ankietyzacja przeprowadzana była przed reformą administracyjną z 1975 r., zatem istniało wówczas 17 województw i pięć miast wydzielonych.

<sup>795</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 80.

aresztach – 4.247, prześladowanie inteligencji – 6.789, łapanek – 6.749, represji na Żydach – 3.021, represji za udzielenie pomocy Żydom – 3.049 oraz grabieży dóbr kultury – 1.665<sup>796</sup>.

Naczelnik Wydziału Badawczego Stanisław Biernacki, podsumowując ankietyzację zauważył, że procentowo najmniej informacji uzyskano w dużych miastach, z uwagi na daleko idące zmiany ludnościowe, które były zjawiskiem najbardziej powszechnym w Warszawie i Łodzi, a także późniejsze ruchy migracyjne w kierunku ze wsi do miasta<sup>797</sup>. W związku z działaniami wojennymi, a także migracją ludzi na Ziemię Odzyskane i postępującą industrializacją kraju, coraz więcej obywateli nie zamieszkiwało już w rodzinnych miejscowościach. Powodowało to oczywiście utrudnienia dla członków zespołów ankietatorów w dotarciu do świadków poszczególnych przestępstw.

Należy podkreślić też, że akcja ankietyzacji, rozpoczęta na dwa lata przed zbliżającym się przedawnieniem ścigania zbrodniarzy w Niemczech Zachodnich, kierowana była przede wszystkim celem uzyskania jak największej ilości dowodów dla prowadzenia postępowań przygotowawczych. Jednak z perspektywy przepisów postępowania karnego, czy praktyki śledczej, nie można nie zauważyć pewnych mankamentów tak zebranych dowodów. Jak słusznie zauważył naczelnik Stanisław Biernacki, od momentu popełnienia przestępstw minęło w chwili spisywania ankiet, co najmniej dwadzieścia pięć lat i mimo, że przeżycia świadków określić należy zapewne jako szczególnie mocne, to upływ czasu, spowodował coraz bliedsze wspomnienia o być może istotnych szczegółach. Po drugie część świadków, celowo mogła przeinaczać fakty, bądź wskazywać informacje nieprawdziwe, w związku z niekorzystnymi dla siebie rzeczywistymi okolicznościami. Zeznania uzyskane od świadków wydarzeń, konfrontowano jednak między sobą, a także z dokumentami pozyskanymi z archiwów, a zwłaszcza urzędów stanu cywilnego. Pomimo tych oczywistych wad, zebraneankiety okazały się bardzo pomocne w pracy śledczych, którzy na podstawie zawartych tam informacji, mogli wszczynać postępowania przygotowawcze, ale także sprawniej poruszać się po katalogu zbrodni według spisu miejscowości.

Drugim wielki projektem badawczym było sporządzenie rejestru miejsc i faktów zbrodni<sup>798</sup>. W odróżnieniu od ankietyzacji, czynności te wykonane zostały nakładem sił tylko osób zatrudnionych w Komisji, a prace nad powstaniem zestawienia, rozpoczęte w 1970 r. trwały aż do zakończenia omawianego okresu działalności Głównej Komisji. Celem

---

<sup>796</sup> *Ibidem*, s. 80-81.

<sup>797</sup> IPN BU 3076/169, k. 74

<sup>798</sup> Ta monumentalna praca zbiorowa, ukazywała się w kolejnych tomach dotyczących konkretnego obszaru, (województw w kształtu z lat 1975-1999) w latach 1981 - 1994 r. Patrz. *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, Warszawa 1981 - 1994.

opracowania rejestru było uzyskanie pełnego wykazu zbrodni hitlerowskich i strat poniesionych przez Polskę. Przy rozpoczęciu badań, przyjęto zatem zasadę, że do stworzenia rejestru wykorzystany zostanie cały dostępny materiał dokumentacyjny, będący w posiadaniu Komisji, bądź taki, o którego istnieniu wiedzą pracownicy Wydziału Badawczego. Rejestr wykonany został w oparciu o istniejący wówczas podział administracyjny Polski<sup>799</sup> przy zasadzie, że jeden fakt zbrodni może być wykazany tylko raz. Osoby, które zostały zamordowane, ale miejsce ich śmierci nie zostało ustalone, były odnotowywane pod adresem ich ostatniego zamieszkania<sup>800</sup>. W każdym sprawozdaniu rocznym Wydziału Badawczego za lata 1970-1983, na pierwszym miejscu wymieniano postępy prac przy powstawaniu rejestru, jako najważniejszego zagadnienia, które opracowywali członkowie – badacze Głównej Komisji.

Wydział Badawczy wyodrębniony w lipcu 1970 r. często wraz z Wydziałem Dokumentacyjnym i Śledczym, tworzył kolejne narzędzia ułatwiające prace sędziom i prokuratorom Głównej Komisji. Tak powstała kartoteka osób skazanych na mocy tzw. dekretu sierpniowego, a także szczególnie interesująca, kartoteka żyjących zbrodniarzy wojennych, która była na bieżąco aktualizowana<sup>801</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych zgromadzono i opracowano dane o działalności żandarmerii, Sonderdienstu i Selbstschutzu na terenie byłego powiatu warszawskiego, łącznie z danymi odnośnie organizacji i obsady personalnej administracji cywilnej, policji bezpieczeństwa, policji porządkowej i Wehrmachtu<sup>802</sup>. W 1972 r. opracowano też strukturę urzędów Staatspolizeistelle na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy w okresie 1939-1945, a także zebrano i zweryfikowano w oparciu o akta śledztw, dane o pacyfikacjach wsi w województwach białostocki, kielecki i łódzki<sup>803</sup>.

Wydział Badawczy Głównej Komisji prowadził ciągłą współpracę z Instytutem Zachodnim w Poznaniu, udostępniając opracowane materiały, które stały się podstawą do stworzenia monumentalnego *Documenta Occupationis*<sup>804</sup>. W większości rocznych

---

<sup>799</sup> Prace w tym zakresie zostały znacznie utrudnione w związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju w 1975 r.

<sup>800</sup> IPN BU 3076/70, k. 75.

<sup>801</sup> IPN BU 3076/69, k. 5-6.

<sup>802</sup> *Ibidem*, k. 53.

<sup>803</sup> *Ibidem*.

<sup>804</sup> Jak podaje K. M. Pospieszalski, dyrektor Cz. Pilichowski planował nawet przejęcie tego wydawnictwa na rzecz Głównej Komisji, jednak plany te nigdy nie weszły w etap realizacji. Za K. M. Pospieszalski, *To wszystko przeżyłem. Wspomnienia*, Poznań 2019, s. 168.

sprawozdań wskazywano ilość materiałów przekazanych Instytutowi Zachodniemu, których na przykład w samym roku 1977 było ponad dwieście<sup>805</sup>.

Wydział Badawczy wykonywał też liczne prace kartograficzne, opracowując mapy dotyczące rozmieszczenia obozów, więzień, aresztów, miejsc martyrologii i walk, a także dotyczące podziału administracyjnego na terenach włączonych do III Rzeszy bądź w Generalnej Guberni. Sporządzano też mapy własności terenowych poszczególnych służb państwowych hitlerowskich Niemiec, co w znacznym stopniu przyczyniało się do porządkowania faktów i ułatwienia pracy śledczym Główniej Komisji.

W latach 1973 - 1975 opracowano m.in. wykaz funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) z dystryktu warszawskiego obejmujący 124 nazwiska, temat pracy przymusowej w Generalnej Guberni, materiały dotyczące losów złota zrabowanego przez hitlerowców na terenie krajów okupowanych, a także zebrano materiały dotyczące zbrodni popełnianych przez żandarmerię niemiecką w dystrykcie lubelskim<sup>806</sup>. Do ważniejszych osiągnięć badawczych Główniej Komisji tego okresu, zaliczyć należy też opracowanie materiałów dotyczących losów obywateli amerykańskich w obozach hitlerowskich na ziemiach polskich, a także zbrodniczej działalności I Brygady SS oraz Sonderaktion Krakau<sup>807</sup>.

W dniach 26-27 września 1974 r. odbyła się też duża międzynarodowa konferencja na temat faszyzmu, a także pomniejsze, dotyczące problemów socjologicznych obozów hitlerowskich oraz roli nauki hitlerowskiej w powstaniu systemu państwowego III Rzeszy. Do ważnych wydarzeń naukowych tego okresu zaliczyć należy też symposium naukowe pt. „Skutki biologiczne hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej wobec narodu polskiego” oraz konferencji z okazji trzydziestolecia Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która odbyła się w dniach 25-26 marca 1975<sup>808</sup>. Wśród uczestników, ze świata polityki przybył m.in. przedstawiciel Biura Politycznego KC PZPR, późniejszy pierwszy sekretarz Stanisław Kania.

W latach 1975 – 1983 kontynuowano gromadzenie źródeł dotyczących hitlerowskiego aparatu terroru, a szczególności policji niemieckiej oraz materiałów dotyczących martyrologii obywateli polskich w obozach hitlerowskich i miejscach odosobnienia na terenach III Rzeszy oraz w krajach okupowanych. Prowadzono też dalsze badania nad stratami biologicznymi narodu polskiego w poszczególnych województwach oraz nad centralną kartoteką strat inteligencji polskiej, która ciągle uzupełniana, stanowiła główne źródło przy powstawaniu

---

<sup>805</sup> IPN BU 3076/70, k. 45.

<sup>806</sup> IPN BU 3076/69, k. 70.

<sup>807</sup> *Ibidem*, k. 113.

<sup>808</sup> *Ibidem*, k. 91.

pracy Marii Rutkowskiej i Edwarda Serwańskiego pt. „Straty wśród pisarzy polskich w czasie II wojny światowej 1939-1945”<sup>809</sup>. W roku 1983 kartoteka strat inteligencji polskiej liczyła już dwadzieścia pięć tysięcy nazwisk, usystematyzowanych w osiemnastu grupach zawodowych<sup>810</sup>.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych przygotowano też wspólnie z Wydziałem Dokumentacji około czterystu sylwetek zbrodniarzy hitlerowskich pracujących w obozach. Ponadto opracowano dla holenderskiego Instytutu Dokumentacji Wojennej pełną analizę prawną dotyczącą kary obozu pracy dla Polaków i Żydów<sup>811</sup>. Zespół prawa międzynarodowego działający w Wydziale Badawczym Głównej Komisji przygotował i wydał zbiór dokumentów dotyczących ścigania i karania zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości, opatrzone komentarzem prof. Alfonsa Klafkowskiego. Opracowanie to objęło najważniejsze akty prawa międzynarodowego i zbiór przepisów krajowego prawa karnego<sup>812</sup>. Drukiem ukazała się też praca pt. „Norymberga – aspekty prawno – polityczne”, którą przetłumaczono na cztery języki obce<sup>813</sup>. Główna Komisja współpracują z Radą Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wydała informator encyklopedyczny pt. „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich, 1939-1945”<sup>814</sup>. Praca ta zawiera 5877 haseł i do dziś stanowi jedną z najważniejszych publikacji naukowych w tym temacie, stanowiącą podstawę do prowadzenia badań naukowych. Ponadto w 1982 r. zakończono i przekazano do druku zestawienie strat nauczycielstwa polskiego w okresie okupacji hitlerowskiej<sup>815</sup>.

W dniach 26-28 kwietnia 1979 r. w Warszawie odbyła się międzynarodowa sesja naukowa pt. „Dziecko w latach II wojny światowej”, na którą przybyli naukowcy z siedemnastu państw<sup>816</sup>. Na początku lat osiemdziesiątych odbył się szereg sesji naukowych i popularnonaukowych, które podejmowały następujące tematy: Pomorze Gdański w polityce III Rzeszy Niemieckiej w latach 1933-1945, terror hitlerowskich organów bezpieczeństwa w stosunku do członków polskiego ruchu oporu i byłych uczestników Powstań Śląskich, zbrodnie hitlerowskie w ostatnim okresie II wojny światowej, hitlerowskie więzienia i areszty

---

<sup>809</sup> M. Rutkowska, E. Serwański: *Straty wśród pisarzy polskich w czasie II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1980.

<sup>810</sup> IPN BU 3076/71, k. 5.

<sup>811</sup> IPN BU 3076/70, k. 4.

<sup>812</sup> *Ibidem*, k. 45.

<sup>813</sup> *Ibidem*, k. 46.

<sup>814</sup> Praca ta ukazała się w dwu tomach, z których pierwszy zawierał wykaz obozów wraz z krótkim opisem, natomiast w drugim wskazano rozmieszczenie obozów naniesione na mapy. Patrz. *Informator encyklopedyczny obozów hitlerowskich na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Z. Tokarz, Warszawa 1979.

<sup>815</sup> IPN BU 3076/70, k. 109.

<sup>816</sup> *Ibidem*, k. 56.

polskie oraz zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Lubuskiej<sup>817</sup>. Centralnym wydarzeniem w pracach Głównej Komisji w roku 1983 było przygotowanie i przeprowadzenie wielkiej międzynarodowej sesji pt. „Ludobójstwo hitlerowskie w Polsce i Europie 1939-1945”, nad którą protektorat honorowy przejął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Celem konferencji, która zgromadziła 419 uczestników, w tym prawie stu z zagranicy, była wzajemna wymiana doświadczeń w dokumentowaniu zbrodni, a także przedstawienie polskiego punktu widzenia w kwestii samego ruchu nazistowskiego<sup>818</sup>. Tematem była też martyrologia ludności polskiej i żydowskiej, a także kwestie wzajemnych relacji pomiędzy tymi narodami podczas II wojny światowej<sup>819</sup>.

Od momentu powstania Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego w 1966 r., a później po wyodrębnieniu Wydziału Badawczego w 1970 r., udostępniano dokumenty i zestawienia wnioskującym o tym instytucjom zagranicznym, począwszy od jednostek naukowych, przez sądy i prokuratury, a na organizacjach społecznych skończywszy. Ponadto pracownicy Głównej Komisji świadczyli ciągłą pomoc zajmującym się tematyką zbrodni hitlerowskich naukowców, studentów i doktorantów.

Działalność badawcza Głównej Komisji w latach 1966-1984 miała przede wszystkim wspomagać i ułatwiać wykonywanie zadań Wydziału Śledczego. Wykonywane prace badawcze, obejmowały zatem bardziej systematyzowanie posiadanych informacji, katalogowaniu ich i czynienie bardziej dostępnymi, niż odkrywaniu nowych faktów z okresu II wojny światowej. Kolejne lata upływały pracownikom tego pionu Komisji w tworzeniu i uzupełnianiu kolejnych rejestrów użytecznych przede wszystkim dla prokuratorów i sędziów, a także dla zainteresowanych tematem naukowców. Wydział Badawczo – Dokumentacyjny, a następnie Badawczy, wykonywał też postawione przed Główną Komisją zadania propagandowe i popularyzatorskie organizując dużą ilość konferencji i sesji naukowych.

### **2.4.5.3 Działalność dokumentacyjna.**

Jak wskazano w poprzednim rozdziale, w latach 1965 – 1970 zgodnie z tymczasowym regulaminem Biura z 1965 r.<sup>820</sup> i tymczasowym regulaminem Biura z roku 1967<sup>821</sup>, istniał jeden Wydział Badawczo – Dokumentacyjny, z którego w roku 1970 wyodrębniono

---

<sup>817</sup> *Ibidem*, k. 110.

<sup>818</sup> IPN BU 3076/71, k. 2.

<sup>819</sup> *Ibidem*, k. 7

<sup>820</sup> IPN GK 162/16.

<sup>821</sup> IPN BU 3062/432, k. 6-12.

Wydziały; Badawczy i Dokumentacyjny. Pomimo, że w okresie 1949 – 1965 prace wykonywane w Głównej Komisji skupiały się na czynnościach dokumentacyjnych i archiwalnych, to z uwagi na wiele nieprawidłowości w przekazywaniu akt z komisji okręgowych do centrali w Warszawie w latach 1948-1952, a także szczupłość kadr w tym okresie, nie udało się zrealizować wielu zadań. Czesław Pilichowski, który w 1965 r. zastąpił na stanowisku dyrektora Janusza Gumkowskiego wprost wskazywał, że jeszcze w roku 1965, archiwum Głównej Komisji było nieuporządkowane i nierozeznane. Nie sporządzono katalogów osobowych i przedmiotowych, a także brak był informacji o zawartości państwowych archiwów wojewódzkich i powiatowych<sup>822</sup>.

Powstanie Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego planowano na drugą połowę 1965 r., jednak przed jego powołaniem, gromadzono dokumentację fragmentarycznie i w sposób nieplanowany<sup>823</sup>. Wobec trudności organizacyjnych i kadrowych wskazanego wyżej terminu nie udało się dotrzymać i wydział zorganizowany został dopiero w roku 1966<sup>824</sup>.

Od 1965 r. Główna Komisja dążyła do uzyskania wszelkich informacji dotyczących zbrodni hitlerowskich w okupowanej Polsce. Zatem by stworzyć bazę dokumentacyjną dla prac śledczych i badawczych, pracownicy Głównej Komisji rozpoczęli wykonywanie postawionych przed nimi zadań od kwerend w archiwach państwowych – we współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, a także w zasobach kościelnych, resortowych, partyjnych, a nawet prywatnych<sup>825</sup>. W oparciu o wyniki przeprowadzonych poszukiwań powstał centralny ośrodek informacji o treści akt z okresu II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej<sup>826</sup>, a w nim dwa działy: zespół kartotek personalnych oraz zbiór materiałów informacyjnych wraz z indeksami rzeczowymi do akt z okresu II wojny światowej<sup>827</sup>.

W 1966 r. gromadzono przede wszystkim materiały dotyczące dotąd nieukaranych zbrodniarzy hitlerowskich. W związku z prowadzeniem przez Wydział Dochodzeniowo – Śledczy sprawy przeciwko Ludwigowi Hahnowi pozyskano, uporządkowano i opracowano dokumenty dotyczące gestapo w Warszawie, załogi Pawiaka, a także zbrodni dokonanych w dystrykcie warszawskim<sup>828</sup>. W tym samym roku rozpoczęto prace nad centralną kartoteką alfabetyczną, która pod koniec 1967 r. liczyła już 840 tysięcy nazwisk<sup>829</sup>, a w roku 1974

---

<sup>822</sup> IPN BU 3076/69, k. 44.

<sup>823</sup> IPN BU 1633/490, k. 8.

<sup>824</sup> *Ibidem*, k. 51.

<sup>825</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 78.

<sup>826</sup> *Ibidem*

<sup>827</sup> *Ibidem*

<sup>828</sup> IPN BU 1633/490, k. 58.

<sup>829</sup> IPN Po 3076/66, k. 61

ponad dwa miliony<sup>830</sup>. Osobno tworzono też kartoteki zbrodniarzy skazanych przez polskie sądy, ekstradowanych do kraju<sup>831</sup>, a także, co istotniejsze, żyjących hitlerowców, którzy do tej pory nie zostali skazani za popełnione przestępstwa<sup>832</sup>. Przeprowadzono też poszukiwania wszelkich wydawnictw książkowych jak i artykułów, krajowych i zagranicznych, związanych z tematyką okupacyjną<sup>833</sup>. Już w 1967 roku, a więc po roku funkcjonowania Wydziału Badawczo – Dokumentacyjnego sporządzono wykazy spraw dochodzeniowo – śledczych prowadzonych w RFN, Berlinie Zachodnim i Austrii, a także przekazano przedstawicielom Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z Genewy dokumentację dotyczącą eksperymentów pseudomedycznych prowadzonych na więźniach obozu w Oświęcimiu<sup>834</sup>.

W 1970 r. na mocy statutu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce utworzono osobny Wydział Dokumentacyjny, który podzielony został na trzy referaty: kartotek, struktur i informacji<sup>835</sup>.

Referat Kartotek udzielał odpowiedzi na zapytania dotyczące tematyki okupacyjnej, zwłaszcza dotyczących danych personalnych konkretnych zbrodniarzy. W samym roku 1970 udzielono około siedem tysięcy takich informacji<sup>836</sup>.

Referat Struktur Wydziału Dokumentacyjnego zajmował się porządkowaniem i systematyzowaniem kartotek, dzieląc je przy tym na mniejsze zespoły. W ten sposób utworzono hasła: władze centralne III Rzeszy, władze terenowe III Rzeszy, władze Generalnej Guberni podzielone na pomniejsze: zarząd Generalnej Guberni, urzędy szefa dystryktu, urzędy starostów, a także SS, policja bezpieczeństwa, Wehrmacht, członkowie NSDAP, sądownictwo, obozy i więzienia<sup>837</sup>.

Referat Informacji zajmował się przyjmowaniem i dołączeniem pozyskanych z archiwów w całym kraju dokumentów, rozbudowując poszczególne zbiory kartoteczne<sup>838</sup>.

W 1971 r. utworzono, jako czwarty, Referat Ewidencji Źródeł, który opracowywał pozyskane z archiwów inwentarze, a także tworzył nowe, w oparciu o przejęte i wytworzone karty osobowe bądź tematyczne<sup>839</sup>.

---

<sup>830</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich, 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 78.

<sup>831</sup> IPN BU 1633/490, k. 18.

<sup>832</sup> IPN BU 3076/66, k. 61

<sup>833</sup> *Ibidem*, k. 62.

<sup>834</sup> *Ibidem*.

<sup>835</sup> IPN BU 3076/69, k. 6.

<sup>836</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>837</sup> *Ibidem*.

<sup>838</sup> *Ibidem*.

<sup>839</sup> *Ibidem*, k. 20.

W dalszym ciągu archiwa z całego kraju przekazywały Głównej Komisji części zasobu, dotyczące zbrodni popełnionych na terenie okupowanej Polski, ale także wszelkich zagadnień tematycznych dotyczący III Rzeszy. W samym tylko roku 1970 uzyskano 25.561 kart w wyniku kwerend tematycznych oraz 197 inwentarzy z wojewódzkich archiwów państwowych<sup>840</sup>. Sporządzono też kartotekę tematyczną stosując następujący podział: egzekucje, aresztowania, pacyfikacje, szpitale i stan opieki społecznej, ruch oporu, obozy więzienia i getta, administracja, formacje polityczne, Wehrmacht, sądownictwo hitlerowskie, zbrodnie na dzieciach, polityka okupanta wobec kultury polskiej oraz zbrodnie hitlerowskiego okupanta wobec cudzoziemców<sup>841</sup>.

Po reorganizacji dokonanej w roku 1970, Wydział Dokumentacyjny opracował materiały przywódców Aktion Widerstand, ekstremistycznego ruchu działające na początku lat siedemdziesiątych w RFN, a także skierował do Wydziału Śledczego dwadzieścia pięć wniosków o ściganie żyjących i nieukaranych zbrodniarzy hitlerowskich, odnośnie których, ujawnione zostały materiały obciążające. W roku 1971 zapoczątkowane zostały prace nad dokumentacją i informacjami dotyczącymi funkcjonariuszy załóg obozowych, centrali przesiedleńczej, policji i prawników hitlerowskich<sup>842</sup>.

W kolejnych latach odtworzono na podstawie źródeł archiwalnych i druków, strukturę personalną gestapo w Gdańsku oraz placówki bezpieczeństwa na terenie III Rzeszy i terenach okupowanych. Rozpoczęto też prace na tworzeniem pełnych biogramów – sylwetek prawników, lekarzy, członków Einsatzgruppen i innych struktur aparatu represji hitlerowskich Niemiec. Przebadano również dokumentację i sporządzono zestawienia dla kilkunastu spraw śledczych dotyczących np. podoboju Mittelbau-Dora w Harzungen<sup>843</sup>.

W 1975 r. zakończone zostały kwerendy prowadzone przez pracowników Głównej Komisji w archiwach całego kraju rozpoczęte w 1966. Wydział Badawczo - Dokumentacyjny, a następnie Wydział Dokumentacyjny prowadził je we wszystkich archiwach powiatowych i wojewódzkich, w archiwach kościelnych i prywatnych, a także w Archiwum Akt Nowych, Centralnym Archiwum KC PZPR i Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego. W wyniku tak szeroko zakrojonej akcji, uzyskano właściwie wszystkie informacje użytecznych dla Głównej Komisji, znajdujących się na obszarze całego kraju. Na tej podstawie sporządzono bardzo obszerne kartoteki osobowe i tematyczne, które stanowiły nieocenioną pomoc dla prac śledczych i badawczych. Pomoce ewidencyjne, każdego roku rozrastały się o

---

<sup>840</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>841</sup> *Ibidem*, k. 8 – 9.

<sup>842</sup> *Ibidem*, k. 20.

<sup>843</sup> *Ibidem*, k. 71.

kilkadziesiąt tysięcy nowych pozycji, stanowiąc coraz bardziej kompletne źródło wiedzy. Oprócz informacji pozyskiwanych z archiwów krajowych, źródłem dla powstania nowych pozycji, były procesy prowadzone przed sądami Berlina Zachodniego, Austrii i RFN. Ponadto w 1978 r. Wydział Dokumentacyjny otrzymał aż czterdzieści tysięcy kart tematycznych i personalnych z NRD, a w następnym roku, kolejne dwadzieścia tysięcy<sup>844</sup>

W 1978 r. opracowane zostały zbiory przewodników i informatorów archiwalnych, inwentarzy ciągłych, w tym opracowania zagraniczne, które powiększone zostały o nowe inwentarze sporządzone w Archiwum Miasta Warszawy i województwa warszawskiego<sup>845</sup>.

W 1979 r. kartoteka personalna obejmowała już 2 miliony 250 tysięcy kart. W jej skład wchodziły osoby skazane przez polskie sądy – 17.844 kart, żyjący zbrodniarze niemieccy około 20 tysięcy kart oraz osoby ekstradowane do Polski około 7 tysięcy kart. Ponadto kartoteka obsad personalnych zawierała 550 tysięcy pozycji, zaś kartoteka tematyczna aż 664 580<sup>846</sup>. Do końca lat siedemdziesiątych, przygotowano informacje i wybór dokumentów do następujących zagadnień: eksterminacja ludności romskiej na ziemiach polskich, produkcja i zastosowanie gazu cyklon B, komory gazowe i krematoria w obozach hitlerowskich, obrona poczty polskiej w Gdańsku w 1939 r. i losy jej obrońców, działalność gestapo katowickiego, hitlerowskie plany eksterminacyjne wobec narodu polskiego, eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945 oraz losy ludności żydowskiej we Włoszech w okresie okupacji hitlerowskich. Przygotowano też wybór dokumentów dotyczących organizacji i działalności niemieckiej policji porządkowej w Generalnej Guberni w latach 1939-1941<sup>847</sup>.

W kolejnym roku prowadzono dalsze działania nad rozbudową kartotek, a także dokonano wyboru dokumentów następujących m.in. zagadnień: Einsatzgruppen w Polsce w 1939 r., działalność szefa białostockiego gestapo Hansa Zimmermanna, udziału Hubertusa Strugholda w eksperymentach pseudomedycznych, obywateli włoscy w obozie Auschwitz, ruch oporu w Polsce w latach 1939 – 1945, działalność i okoliczności śmierci feldmarszałka Waltera von Reichenau oraz zbrodnie Odilo Globocnika dowódcy SS i policji w Lublinie<sup>848</sup>.

W 1981 r. zakończono większość prac dotyczących tworzenia i porządkowania kartotek. W ciągu dwóch poprzednich lat, ilość kart personalnych i tematycznych zmieniała się jedynie nieznacznie, zwłaszcza w porównaniu do okresu lat 1967-1978. Opracowano za to

---

<sup>844</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>845</sup> *Ibidem*, k. 46.

<sup>846</sup> IPN BU 3076/70, k. 61.

<sup>847</sup> *Ibidem*.

<sup>848</sup> *Ibidem*, k. 75 – 76.

zbiór dokumentów i informacje dotyczące m.in. funkcjonariuszy III Rzeszy pochodzenia austriackiego, funkcjonariuszy załogi Majdanka, działalności dywizji Weffen-SS „Wiking” na terenie Polski, zbrodniarzy SS- Galizien żyjących na terenie Kanady, dywersji niemieckich przed dokonaniem agresji na Polskę, udziału gestapo w Łodzi w eksterminacji ludności żydowskiej oraz Libii w okresie II wojny światowej<sup>849</sup>

W kolejnym roku opracowano wybory dokumentów dotyczących m.in. następujących tematów: sędziowie i prokuratorzy hitlerowscy żyjący na terenie RFN, sprawa „Hotelu Polskiego” w Warszawie, osoby uczestniczące w przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji *Endlösung* na terenie dystryktu warszawskiego, lekarze uczestniczący w przeprowadzaniu eutanazji żyjący na terytorium RFN, działalność Aleksandra Doleżalka, Fritza Naumanna, Klause Barbie i Oskara Schindlera<sup>850</sup>.

Przez cały okres działalności, Wydział Dokumentacyjny odpowiadał na zapytania podmiotów zagranicznych poszukujących informacji z zakresu okupacji niemieckiej w Polsce, celem wykorzystania ich w pracach badawczych i śledczych. W wyniku czynności dokumentacyjnych, w omawianym okresie działalności Głównej Komisji, zakończyć udało się sporządzanie większości kartotek personalnych i tematycznych, co w znacznym stopniu ułatwiło poruszanie się po zasobie, śledczym i badaczom, zmniejszając jednocześnie możliwość przeoczenia konkretnego nazwiska bądź wydarzenia.

#### **2.4.5.4 Archiwum.**

Po likwidacji komisji okręgowych pod koniec lat czterdziestych, do archiwum Głównej Komisji trafiały dokumenty ze wszystkich jednostek terenowych. Przez kolejne lata, ograniczona do kilku osób obsada Głównej Komisji, pracowała nad porządkiem posiadanego i przejętego zasobu. Proces ten jednak do początku lat sześćdziesiątych nie został ukończony. Chaos panujący w zasobie Komisji, pogłębiony został przez fakt, przekazania części materiałów zgromadzonych przez Główną i okręgowe komisje do Archiwum Państwowego. Miało to związek z Dekretem z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych<sup>851</sup>, w którym wskazano, że do zadań archiwów państwowych należy m.in. scalanie materiałów archiwalnych, a także, że Rada Ministrów określi, jakie materiały wchodzą w skład państwowego zasobu archiwalnego. Na tej podstawie wydane zostało

---

<sup>849</sup> *Ibidem*, k. 96.

<sup>850</sup> *Ibidem*, k. 110.

<sup>851</sup> Dz. U. 1951 nr 19 poz. 149.

rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego<sup>852</sup>, w który określono, że państwowy zasób archiwalnym tworzą wszelkie materiały archiwalne, które posiadają historyczne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe. W związku z tym, że materiały zgromadzone przez Główną Komisję spełniały właściwie wszystkie wymienione warunki, w 1957 r., rozpoczęto przekazywanie zasobu do archiwów państwowych. W rozporządzeniu znalazł się też przepis określony w § 5: *nie podlegają nadzorowi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych materiały archiwalne [...] przechowywane w archiwach podległych Ministrom Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych*<sup>853</sup>. Wśród wyłączeń, zatem nie znalazł się zasób Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wytworzony w latach 1945-1957 i przejęty z komisji okręgowych. Wydaje się zatem, że zasób Głównej Komisji potraktowany został, jako materiał o walorach jedynie historycznych, co związane było prawdopodobnie z brakiem prowadzenia śledztw przez Komisję, od końca lat czterdziestych. Zapewne w przekazaniu zasobu do Archiwum Państwowego widziano oszczędności i możliwość zmniejszenia budżetu Głównej Komisji, w której sens istnienia w połowie lat pięćdziesiątych władze PRL zaczynały wyraźnie wątpić<sup>854</sup>.

Sytuacja ta zmieniła się w połowie lat sześćdziesiątych wraz z ponownym rozwojem Głównej Komisji i powołaniu nowego dyrektora. Czesław Pilichowski od początku stał na stanowisku, że wszystkie dokumenty dotyczące okupacji niemieckiej w Polsce, mające związek ze zbrodniami popełnionymi przez hitlerowców podczas II wojny światowej, powinny znaleźć się w jednym miejscu – archiwum Głównej Komisji. Ułatwiłoby to prace śledczym, którzy, mieliby dostęp do uporządkowanego, opisanego i skatalogowanego zasobu. Już w 1966 r. dyrektor Pilichowski rozpoczął starania o realizację tego założenia, przez zwrócenie się w tej kwestii do samego premiera rządu PRL. W liście do Józefa Cyrankiewicza dyrektor pisał: *Archiwum Głównej Komisji w miarę jego uporządkowania oraz dysponowania opisem zespołów akt ze wszystkich archiwów w kraju, w tym zwłaszcza Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak również kartotekę zbrodniarzy hitlerowskich i faszystowskich przestępców wszystkich narodowości, skazanych przez sądy polskie w latach 1944-1966, oraz dokumentacją do procesów w NRF, Austrii i dodatkowo uzupełnioną dokumentacją z NRD, CSSR, ZSRR, których władze prokuratorskie zastrzegły prawo wyłącznej dalszej dyspozycji dla Głównej Komisji, posiada charakter*

---

<sup>852</sup> Dz. U. 1957 nr 12 poz. 66.

<sup>853</sup> *Ibidem*.

<sup>854</sup> Patrz: Kontrola Najwyższej Izby Kontroli w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Rozdział 2.3.4: Kwestie organizacyjne i funkcjonowanie.

*archiwum specjalnego znaczenia. Dlatego istnieje konieczność uchylecia w stosunku do Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce postanowień Dekretu z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego i wyłączenia archiwów Głównej i okręgowych komisji, podobnie jak archiwów MON i MSW, spod nadzoru Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych*<sup>855</sup>.

Zabiegi Czesława Pilichowskiego dotarły do naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych Leona Chajna, który dnia 9 grudnia 1966 r. wystosował list do dyrektora Głównej Komisji, w którym potwierdzał posiadanie części zasobu przekazywanego w latach poprzednich z archiwum Głównej Komisji, jednak stanowczo sprzeciwiał się oddaniu dokumentów wskazując, że przechowywanie materiałów jednego zespołu w różnych instytucjach, jest sprzeczne z podstawową zasadą archiwistyki o niepodzielności zespołów. Zatem, jak dalej pisał dyrektor, przekazanie części zasobu do Głównej Komisji spowoduje rozproszenie materiałów oraz utrudnienia ich opracowywania i udostępniania<sup>856</sup>. Leon Chajn, doceniając konieczność ścigania zbrodniarzy nazistowskich zasugerował, by materiały zostały wypożyczone Głównej Komisji na okres zgodny z zapotrzebowaniem. Na końcu swego pisma zaproponował Czesławowi Pilichowskiemu spotkanie i omówienie tej kwestii<sup>857</sup>.

Dyrektor Głównej Komisji, odpisując Leonowi Chajnowi dopiero w dniu 28 lutego 1967 r., powołując się na Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. i zarządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1965 - regulamin Głównej Komisji, dotyczący m.in. korzystania z jej materiałów archiwalnych, wskazał, że jego dotychczasowe stanowisko nie ulega zmianie. Ponadto Czesław Pilichowski zaznaczył, że archiwa państwowe otrzymały już dodatkowe środki pieniężne na rozpoczęcie prac przygotowawczych do przekazania części zasobu Głównej Komisji. Co więcej dyrektor Głównej Komisji uznał za niecelowe spotkanie z Leonem Chajnem i poprosił o rozpoczęcie prac mających na celu przekazania części zasobu do Głównej Komisji<sup>858</sup>.

W maju 1967 r. opracowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów o wyłączeniu spod nadzoru Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych archiwum Głównej Komisji, który zaakceptowany został przez premiera Józefa Cyrankiewicza na spotkaniu z przedstawicielami prezydium Głównej Komisji, które odbyło się dnia 13 marca 1967 r.<sup>859</sup>

---

<sup>855</sup> IPN BU 3062/461, k. 52 – 53.

<sup>856</sup> *Ibidem*, k. 43 - 44.

<sup>857</sup> *Ibidem*.

<sup>858</sup> *Ibidem*, k. 50 - 51.

<sup>859</sup> *Ibidem*, k. 58.

Wynikało z niego, że: archiwum Głównej Komisji jest centralnym ośrodkiem dokumentacyjnym dla materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich i ich sprawców. Materiały te, jak wskazywano, wymagają odrębnego potraktowania, a dostęp do nich musi być uzależniony od zgody Głównej Komisji<sup>860</sup>. Rozwiązanie to zaakceptowane zostało przez członka Rady Państwa i KC PZPR Władysława Wichę, prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych. Stanowisko negatywne, pod wpływem sprzeciwu zgłoszonego przez dyrektora Leona Chajna, zajął minister oświaty i szkolnictwa wyższego<sup>861</sup>, który argumentował swoją decyzję faktem, że zasób archiwum Głównej Komisji jest *sztucznie stworzonym zbiorem wbrew wszelkim naukowym zasadom gromadzenia akt, obowiązującym w archiwistyce*<sup>862</sup>.

Czesław Pilichowski jednoznacznie odpychał tak stawiane zarzuty wskazując, że to Główna Komisja przeznacza poważne środki na scalenie, uporządkowanie i zabezpieczenie materiałów, zgodnie z sztuką archiwistyki, natomiast naczelną dyrekcja Archiwów Państwowych, dysponuje zaledwie piętnaście procent swoje budżetu na opracowywanie akt dotyczących okupacji niemieckiej w Polsce. Dyrektor Głównej Komisji wskazał też, że materiały znajdujące się w archiwach państwowych przechowywane są często w miejscach zupełnie do tego nieprzygotowanych, co powoduje ich postępującą degradację<sup>863</sup>.

Projekt rozporządzenia polegał na dodaniu § 5a w brzmieniu: *Nie podlegają nadzorowi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych materiały archiwalnego gromadzone i przechowywane w archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a także powstające w wyniku działalności tejże Komisji. Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce podlega nadzorowi Ministerstwa Sprawiedliwości*<sup>864</sup>. Jako podstawę zmian, w uzasadnieniu do rozporządzenia wskazano, m.in., że materiały dotyczące okupacji niemieckich w Polsce wymagają odrębnego potraktowania, gdyż stanowią one przedmiot wielu operacji bieżących, związanych z prowadzonymi śledztwami<sup>865</sup>. Podkreślono też, że ze względu na charakter i wagę prowadzonych przez Główną Komisją działań, to od niej zależeć powinno, komu materiały są udostępniane. Zwrócono też uwagę, że rozproszenie zagadnienia okupacji i zbrodni hitlerowskich w różnych archiwach w kraju, w sposób

---

<sup>860</sup> *Ibidem*.

<sup>861</sup> *Ibidem*, k. 58 – 59.

<sup>862</sup> *Ibidem*, k. 59.

<sup>863</sup> *Ibidem*.

<sup>864</sup> IPN BU 3062/438, kart nie ponumerowano.

<sup>865</sup> *Ibidem*.

negatywny wpływ na pracę śledczych, którzy będą mieli utrudniony dostęp do potrzebnych im materiałów<sup>866</sup>.

Wielomiesięczne zabiegi Czesława Pilichowskiego nie przyniosły jednak efektu, mimo, że początkowo przeciwnym wyłączenia części zasobu z Archiwum Państwowego był tylko Leon Chajn. Początkowa akceptacja projektu przez większość ministrów, nigdy nie doprowadziła do wydania rozporządzenia wyłączającego z zasobu Archiwum Państwowego, dokumentów dotyczących okupacji czy zbrodni niemieckich popełnionych podczas jej trwania. Sytuacja ta mogła zmienić się dopiero w 1983 r., kiedy tuż przed powołaniem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej, w dniu 14 lipca 1983 r. uchwalona została ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach<sup>867</sup>. Jednak w przepisie, w którym wymieniono archiwa wyodrębnione, tym razem również zabrakło zasobu Głównej Komisji. Przyczyn takiego rozwiązania szukać zapewne należy, w charakterze jej prac, które pod koniec lat siedemdziesiątych, zaczęły zmieniać swój charakter. Wobec zdecydowanego ograniczenia prowadzenia własnych śledztw, nie znajdowało już uzasadnienia, przenoszenie całych zespołów archiwalnych w nowe miejsce, celem ułatwienia pracy prokuratorom i sędziom. Archiwum Głównej Komisji wyodrębnione zostało dopiero na mocy przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>868</sup> i miało to zapewne związek z rozszerzeniem zakresu zainteresowania instytucji o zbrodnie komunistyczne.

W sporze pomiędzy Czesławem Pilichowskim i Leonem Chajnem stały się ze sobą potrzeba chwili tj. ułatwienie pracy śledczym Głównej Komisji, celem osądzenia jak największej ilości zbrodniarzy hitlerowskich, z podstawowymi zasadami archiwistyki, które co do zasady nie dopuszczają możliwości dzielenia zespołów archiwalnych. Zbiór dotyczący całego obszaru, czy miasta bądź konkretnej epoki, przez przeniesienie części materiału do innego archiwum stałby się niekompletny, co utrudniałoby poszukiwania badaczom. Zatem wydaje się, że pozostawienie materiałów dotyczących okupacji w archiwum państwowym, mimo, że utrudnić mogło prace śledczym Głównej Komisji, było rozwiązaniem właściwym.

Do Głównej Komisji trafiały jednak materiały gromadzone dotąd w Ministerstwach; Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych. Ponadto do archiwum

---

<sup>866</sup> *Ibidem.*

<sup>866</sup> *Ibidem.*

<sup>867</sup> Dz. U. 1983 nr 38 poz. 173.

<sup>868</sup> Dz. U. 1998 nr 155 poz. 1016.

Główniej Komisji trafiała też dokumentacja otrzymana z NRD, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji<sup>869</sup>.

Zgodnie z zarządzeniem nr 2/68 dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z dnia 15 lutego 1968 r. w sprawie zakresu czynności pracowników Biura<sup>870</sup>, na czele archiwum stał kierownik<sup>871</sup>, posiadający dwóch zastępców. W jednostce tej zorganizowano też laboratorium fotograficzne, w którym zatrudnione były trzy osoby, a także utworzono etaty trzech archiwistów, konserwatora dokumentów, stanowisko dokumentacji mechanicznej, dwa etaty obsługi magazynów i jeden bibliotekarza do wydawania zamówionych dokumentów<sup>872</sup>. Ponadto do początkowych prac porządkowych w archiwum, na okres około dwóch lat zatrudniano na umowę zlecenie od trzydziestu do czterdziestu osób, co w sposób znaczny przyczyniło się do wzrostu tempa prac<sup>873</sup>. W 1966 r. archiwum Głównej Komisji uzyskało dwa nowe znacznie większe lokale, które dostosowane były do przechowywania dokumentów. Pomieszczenia na opracowywanie akt znajdowały się odtąd na Wiśniowej 50, a w gmachu Sądu Wojewódzkiego przy ul. Świerczewskiego<sup>874</sup> w Warszawie mieścił się magazyn archiwalny<sup>875</sup>.

Działalność archiwum Głównej Komisji rozpoczęta została od porządków w magazynie oraz nadrobienie zaległości ewidencyjnych zasobu z lat poprzednich<sup>876</sup>. Według początkowego rozeznana archiwum w 1966 r. liczyło około 240 zespołów akt różnej wielkości, z których tylko część była uporządkowana. Większość dokumentów stanowiła przypadkowo dobrane i bliżej nieokreślone stopy dokumentów, które musiały zostać opisane, podzielone i skatalogowane zgodnie ze sztuką archiwistyki. Według kierownik Marii Bukowskiej część dokumentów przechowywana była w sposób niewłaściwy, często sprzeczny z przyjętymi w Polsce normami, co w wyniku wieloletnich zaniedbań doprowadziło do ich całkowitej degradacji<sup>877</sup>. W 1965 r. sporządzone zostały pierwsze indeksy nazwisk, rzeczowy, geograficzny, uporządkowano akta przejęte z Okręgowej Komisji w Krakowie, a także udostępniano materiały do śledztw<sup>878</sup>. W roku kolejnym opracowane

---

<sup>869</sup> IPN BU 3062/461, k. 9-11.

<sup>870</sup> IPN BU 3062/457, k. 8-16.

<sup>871</sup> Przez wiele lat funkcję tę pełniła Maria Bukowska, która na początku lat sześćdziesiątych podjęła się wysiłku reorganizacji archiwum, a także przejmowania zasobu od innych jednostek.

<sup>872</sup> IPN BU 3062/457, k. 12 – 14.

<sup>873</sup> IPN BU 1633/490, k. 6.

<sup>874</sup> Obecnie Aleje Solidarności.

<sup>875</sup> IPN BU 1633/490, k. 60.

<sup>876</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>877</sup> *Ibidem*, k. 62.

<sup>878</sup> W sprawozdaniu za rok 1965 wskazano, że dziennie było to około 30 jednostek, IPN BU 1633/490, k.

było już około 60% zasobu, w tym akta procesów norymberskich, osób sądzonych na podstawie dekretu sierpniowego, proces załogi obozu Buchenwald i część akt procesu Ericha Kocha<sup>879</sup>. Uporządkowane zostały również zdjęcia dokumentów otrzymanych z Centrali w Ludiwgsburgu, którym nadano jeden wspólny numer inwentarzowy. W roku 1966 utworzony został osobny dział mikrofilmów, otrzymanych z Czechosłowacji, ZSRR i NRD, w którym skatalogowano 97 pozycji, a także filmów ze zbiorów prywatnych<sup>880</sup>.

Ważnym osiągnięciem w tym okresie było uruchomienie czytelnicy akt, w której zgromadzono inwentarze do uporządkowanych już zespołów akt. W ten sposób zarówno śledczy jak i badacze otrzymali dostęp do części opracowanego już zasobu<sup>881</sup>. W 1966 roku zinwentaryzowano też i skatalogowano księgozbiór liczący ponad dwa tysiące pozycji, który znajdował się, jak to określiła Maria Bukowska, w stanie całkowitej dezorganizacji<sup>882</sup>, a także przejęto bibliotekę prof. Jana Sehna, byłego dyrektora Okręgowej Komisji w Krakowie.

W kolejnym roku sporządzony został m.in. spis wszystkich zespołów władz III Rzeszy, przechowywanych w archiwach państwowych, Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a częściowo też w Zakładzie Historii Partii. Stworzono też osobny zespół materiałów wytworzonych przez Biuro do Spraw Zbrodni Wojennych działając przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu londyńskiego<sup>883</sup>.

W 1968 r. Główna Komisja przejęła akta z Zarządu Głównego PCK, a także zakończyła prace scaleniowe w zespole „Obóz koncentracyjny w Sztutowie”. Uporządkowane i zinwentaryzowane zostały zespoły NSDAP w Gdańsku, Reichsstadthalter w Poznaniu, czy akt dotyczące robót przymusowych w Niemczech<sup>884</sup>.

Od 1969 r. archiwum Głównej Komisji weszło w okres stabilizacji pracy, w związku z ukończeniem prac porządkowych i organizacyjnych. Z uwagi na opracowanie indeksów i kartotek, jednostka mogła rozpocząć działalność, do której została powołana, tj. przejmować akta z innych archiwów czy kolekcji oraz udostępniać swój zasób. W samym roku 1969 odnotowano w księdze nabytków 1388 jednostek archiwalnych w tym najważniejsze to akta dotyczące obozu w Oświęcimiu. Ponad trzykrotnie powiększony został zasób biblioteki, a samo archiwum wzbogaciło się o znaczną ilość mikrofilmów z ośrodków zagranicznych od

---

<sup>879</sup> IPN BU 1633/490, k. 61.

<sup>880</sup> *Ibidem*, k. 63.

<sup>881</sup> *Ibidem*.

<sup>882</sup> *Ibidem*.

<sup>883</sup> IPN BU 3076/66, k. 10-14.

<sup>884</sup> IPN BU 1633/490, k. 23.

ZSRR po Czechosłowację, Centralę w Ludwigsburgu, aż pod materiały z archiwum ONZ i Oddziału Historii Wojskowości Państwowego Archiwum w Waszyngtonie<sup>885</sup>.

Z zestawieniu rocznych sprawozdań drugiej połowy lat sześćdziesiątych, wyraźnie widoczny jest rozrost zasobu archiwum Głównej Komisji. W 1965 liczył on 300 metrów bieżących, w 1966 - 500, 1967 – 812, 1968 -1050, a w 1969 już 1100<sup>886</sup>.

W 1970 r. nadany został statut Głównej Komisji, który określił m.in. zadania archiwum. Wśród nich wymienione zostały: gromadzenie, zabezpieczanie, i scalanie materiałów archiwalnych wchodzących w skład archiwum, ich rejestracja, porządkowanie i udostępnianie, a także nadzór na zbiorami komisji okręgowych. Zobowiązano też archiwum do współpracy z innymi podobnymi jednostkami, a także tworzenie kolekcji tematycznych ułatwiających dostęp do źródeł, opracowywanie fotokopii i mikrofilmów, a także udostępnianie zasobu dla prac badawczych i śledczych<sup>887</sup>.

W kolejnych latach zakończono kwerendy personalne w aktach zespołów KL Stutthof, Auschwitz, i Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych, w wyniku czego przekazano ponad czterdzieści tysięcy kart zbrodniarzy hitlerowskich<sup>888</sup>. Przyjęto i zinwentaryzowano nabytki dotyczące KL Dachau odnalezione w Pile, zarządzenia RSHA dotyczące kwestii żydowskiej czy rejestry więźniów KL Ravensbüch<sup>889</sup>. W księdze nabytków odnotowano listę Żydów deportowanych z III Rzeszy w 1938 r., a także wykazy imienne Żydów zamordowanych na terenie województwa łódzkiego<sup>890</sup>. Ponadto zrealizowano kompleksowe mikrofilmowanie procesów, które odbyły się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. W 1972 r. zakończono porządkowanie i inwentaryzację 67 zespołów Policji i Służby Bezpieczeństwa. Kontynuowano również prace nad informatorami o zawartości materiałów archiwalnych otrzymanych z Czechosłowacji oraz NRD<sup>891</sup>. Ponadto pozyskane zostały akta dotyczące więzień i obozów w Płocku, Płońsku, Działdowie i Stutthofie<sup>892</sup>.

W kolejnych latach uporządkowano m.in. akta Sondergerichtu Warszawa i Radom, gestapo Düsseldorf, a także zakończono prace nad informatorem o zawartości materiałów archiwalnych otrzymanych z NRD. Kontynuowano prace nad indeksem imiennym więźniów obozu w Gross-Rosen i zakończono tworzenie kartoteki dotyczącej procesów

---

<sup>885</sup> *Ibidem*, k. 25-26.

<sup>886</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>887</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

<sup>888</sup> IPN BU 3076/61, k. 10

<sup>889</sup> *Ibidem*, k. 10 – 11.

<sup>890</sup> *Ibidem*, k. 26.

<sup>891</sup> *Ibidem*, k. 23-24.

<sup>892</sup> *Ibidem*.

norymberskich<sup>893</sup>. Scalone zostały akta obozów w Buchenwaldzie, Flossenbürgu, Mauthausen, i Sachsenhausen<sup>894</sup>. W 1974 roku zakończono też redakcję informatora o materiałach archiwalnych będących w zasobie Głównej Komisji, zawierającego ponadto ewidencję imienną ofiar hitleryzmu. Pozyskano również materiał zdjęciowy zawierający m.in. album funkcjonariuszy różnych formacji stacjonujących w Poznaniu<sup>895</sup>.

W 1975 roku wykonano kolejne prace archiwalne, które skutkowały wyłonieniem nowych zespołów akt. Archiwum weszło też w posiadanie cennych notatek konspiracyjnych, które zawierały listy transportowe więźniów Pawiaka, Zamku Lubelskiego, obozów w Auschwitz i Majdanku, więzienia w Białymstoku i przy ul. Montelupich w Krakowie<sup>896</sup>. Z końcem 1976 r. zasób aktowy Głównej Komisji wynosił 1163 metry bieżące oraz 1541 mikrofilmów, 740 fotokopii, 57578 fotografii, 20 filmów i 62 nagrania<sup>897</sup>.

W kolejnych latach uporządkowano kartotekę ofiar zbrodni hitlerowskich na Pomorzu oraz osób chorych psychicznie zamordowanych w szpitalach w Kościanie, Śremie i Warcie<sup>898</sup>. W 1976 rozpoczęto szeroko zakrojone prace kontrolne. Przeprowadzono skontrum zasobu, likwidując jednocześnie omyłki, błędy i braki powstające przy opracowywaniu materiału dokumentacyjnego<sup>899</sup>. W 1979 r. sporządzono imienny indeks osadzonych z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie oraz indeks miejsc i faktów zbrodni w oparciu o zbiór wniosków na odznaczenia dla funkcjonariuszy SS i policji w Generalnej Guberni<sup>900</sup>. Archiwum prowadziło także stałą współpracę z Międzynarodową Służbą Poszukiwań (*International Tracing Service, ITS*) w Bad Arolsen w Niemczech, do której każdego roku wysyłano mikrofilmy ze zdjęciami akt<sup>901</sup>. Podobna współpraca nawiązana została z Instytutem Yad Vashem w Jerozolimie<sup>902</sup> i z głównym Archiwum Państwowym w Poczdamie<sup>903</sup>.

Na początku lat osiemdziesiątych prace w archiwum Głównej Komisji skupiały się na opracowaniu informatorów, dotyczących zawartości mikrofilmów otrzymanych z archiwów; Centralnego Rejestru Przesiępców Wojennych i Podejrzanych (United Nations War Crimes

---

<sup>893</sup> *Ibidem*, k. 72.

<sup>894</sup> *Ibidem*, k. 92.

<sup>895</sup> *Ibidem*.

<sup>896</sup> *Ibidem*, k. 114.

<sup>897</sup> IPN BU 3076/70, k. 18.

<sup>898</sup> *Ibidem*, k. 30.

<sup>899</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>900</sup> *Ibidem*, k. 61.

<sup>901</sup> W samym tylko roku 1979 do Bad Arolsen wysłano 12215 klatek mikrofilmu.

<sup>902</sup> W 1979 r. przesłano do Izraela 15150 klatek mikrofilmu.

<sup>903</sup> W 1979 r. przesłano do Niemiec 12157 klatek mikrofilmu.

Commission - UNWCC) i Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także Archiwum Federalnego RFN w Koblencji<sup>904</sup>.

W 1982 r. podjęto działania mające na celu częściową poprawę warunków przechowywania akt i zmniejszenia niebezpieczeństwa zniszczenia zbiorów w wyniku zjawisk niepożądanych takich jak: pożar, zalanie wodą czy postępujące procesy chemiczno – biologiczne. Przeprowadzanie wskazanych wyżej czynności technicznych, spowodowało utrudnienia w pracy archiwum w tym w udostępnianiu zasobu śledczym i badaczom. W związku z tym ilość wykonany prac w stosunku do roku poprzedniego znaczenie spadła<sup>905</sup>. Pomimo tego archiwum wzbogaciło swe zbiory o kolejne dokumenty z Centralnego Archiwum MSW, z Komend Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej z Poznania i Łodzi, a także wybór dokumentów niemieckich dotyczących więźniarek żydowskich obozu Gross-Rosen<sup>906</sup>.

Na końcu omawianego okresu działalności Głównej Komisji, prace archiwalne koncentrowały się głównie na dalszym powiększaniu zasobów dokumentów i księgozbioru, dotyczącego problematyki II wojny światowej, okupacji i zbrodni hitlerowskich, porządkowaniu akt, wymianie dokumentów, udostępnianiu materiałów dla potrzeb ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich i prowadzenia badań historycznych. Do dnia 31 grudnia 1983 r. zasób archiwalny wynosił 1617 metrów bieżących (w 1965 było to jedynie 300 metrów bieżących), w tym 668 zespołów akt, 1610 mikrofilmów, 838 pozycji inwentarzowych fotokopii, 63 tysiące zdjęć, 20 filmów i 62 nagrania. Stan właściwie stworzonego od zera zasobu woluminów wynosił natomiast około 10 tysięcy egzemplarzy<sup>907</sup>.

Podsumowując pracę archiwum Głównej Komisji w okresie 1965-1983, za duży sukces uznać należy uporządkowanie i zabezpieczenie zasobu, po latach zaniedbań 1949-1964, opracowanie pomocy ewidencyjnych, zorganizowanie nowej siedziby, a także przyjęcie znacznej ilości materiałów, które kilkakrotnie zwiększyły zbiory archiwum. Ponadto zaznaczyć należy, że co roku z materiałów zgromadzonych w Głównej Komisji korzystały setki osób prowadzących działania śledcze i naukowe.

---

<sup>904</sup> IPN BU 3076/70, k. 97.

<sup>905</sup> *Ibidem*, k. 111.

<sup>906</sup> *Ibidem*.

<sup>907</sup> IPN BU 3076/71, k. 10.

#### 2.4.5.5 Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw.

W 1965 r. zorganizowany został w Głównej Komisji Referat Prasowy i Bieżącej Dokumentacji Prasowej, który w latach 1967-1969 przekształcony został w Referat Współpracy z Zagranicą i Dokumentacji Prasowej. Jego podstawowym zadaniem było przekazywanie komunikatów do prasy krajowej i zagranicznej, z zakresu ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich oraz materiałów związanych z akcjami międzynarodowymi przeciwko przedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>908</sup>. Dopiero na mocy statutu z 1970 utworzony został Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw. Od początku swego istnienia Główna Komisja prowadziła dość ożywioną współpracę z zagranicą, zwłaszcza w zakresie ekstradycji zbrodniarzy niemieckich do Polski, przekazywania dokumentów do Centrali w Ludwigsburgu, a także uczestnicząc w konferencjach międzynarodowych.

Główna Komisja prowadziła też działalność wydawniczą, głównie przez publikowanie Biuletynu (w latach 1949-1965 nieregularnie – łącznie piętnaście numerów), a także posiadając okresowo własne wydawnictwo. Wraz ze zintensyfikowaniem prac i powstaniem okręgowych komisji, Biuletyn wydawany był nadal w Wydawnictwie Prawniczym, jednak już regularnie i znacznie częściej. Ponadto rozpoczęto realizację seryjnego wydawnictwa pt: „Polska oskarża”, które zawierało personalia i dokumentację, dotyczącą żyjących i nieukaranych zbrodniarzy hitlerowskich oraz popełnionych przez nich na terenie okupowanej Polski przestępstw. W 1965 r. rozpoczęto też pracę nad monografiami dotyczącymi takich zagadnień jak: zbrodniarze na Pawiaku, zbrodniarze z warszawskiego gestapo czy zbrodniarze z Zamku Lubelskiego<sup>909</sup>.

W 1965 r. Główna Komisja utrzymywała stałą relację z Prokuraturą Generalną ZSRR i NRD, Zachodnią Agencją Prasową czy Czechosłowacką Rządową Komisją do Spraw Ścigania Zbrodniarzy Wojennych<sup>910</sup>. W dniach 20-26 września 1966 r. w Związku Radzieckim przebywała delegacja Głównej Komisji, która przeprowadziła rozmowy z prokuratorem generalnym ZSRR Romanem Rudenką, dotyczące metod i wyników ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. W rezultacie rozmów z przedstawicielami Naczelnego Zarządu Archiwów ZSRR ustalono, że strona radziecka przekazywać będzie bezpłatnie do Polski

---

<sup>908</sup> IPN BU 1633/490, k. 29.

<sup>909</sup> *Ibidem*, k. 26.

<sup>910</sup> *Ibidem*, k. 15.

mikrofilmy i zdjęcia dokumentów<sup>911</sup>. Podobne wizyty przedstawiciele Głównej Komisji odbyli w Austrii (27-30 czerwca 1966 r.), RFN - Centrala w Ludwigsburgu (18 kwietnia do 2 maja 1966 r.) i Międzynarodowa Służba Poszukiwań (*International Tracing Service, ITS*) w Bad Arolsen<sup>912</sup>. Ponadto pod koniec lat sześćdziesiątych zorganizowane zostały wyjazdy służbowe do Londynu, Berlina i Salsburga oraz przyjęto delegacje z NRD, Holandii i Wielkiej Brytanii<sup>913</sup>.

Jak wskazywano wyżej, w 1970 r. powołano Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw, który zgodnie ze statutem otrzymał następujące zadania: prowadzenie kontaktów z zagranicznymi instytucjami badawczymi i stowarzyszeniami kombatanckimi w zakresie informacji i politycznego oddziaływania w dziedzinie ścigania i karania zbrodni hitlerowskich, aktywizowanie środowisk międzynarodowych przez dostarczanie oświadczeń, opinii i publikacji z zakresu działalności Głównej Komisji, prowadzenie korespondencji zagranicznej w zakresie informacji o dziejach okupacji hitlerowskiej w Polsce, organizacja wyjazdów zagranicznych, pobytu delegacji zagranicznych oraz konferencji międzynarodowych, prowadzenie specjalistycznej biblioteki, informacji bibliograficznej i dokumentacji prasowej oraz prowadzenie działalności prasowej i wydawniczej<sup>914</sup>.

Wobec tak szerokiego zakresu zadań Referatu Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw, zasadnym jest uznanie, że objął on wszystkie obowiązki Głównej Komisji, które nie były pracami śledczymi, dokumentacyjnymi, badawczymi i archiwum. Stworzono zatem dział, który objął pozostałe, mniejsze zadania postawione przed Główną Komisją, przez co charakter jej obowiązków był bardzo szeroki – od kształtowania opinii międzynarodowej w kwestii nieprzedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych, przez wydawanie Biuletynu i książek, aż do organizowania od strony technicznej wyjazdów zagranicznych. Znajduje to jednak uzasadnienie, z uwagi, na fakt, że omawiany referat liczył zaledwie kilku stałych pracowników, zatem tworzenie jednostek obejmujących jedno stanowisko byłoby zdecydowanie niecelowe.

W 1970 r. do Głównej Komisji przybyło wielu gości z zagranicy, zwłaszcza prowadzący śledztwa prokuratorów z NRD, RFN i Austrii ale także wielu dziennikarzy z Niemiec Zachodnich, których część, po przesunięciu przez Bundestag cezury czasowej przedawnienia zbrodni hitlerowskich w 1969 r. o dziesięć lat, zainteresowała działalność

---

<sup>911</sup> *Ibidem*, k. 67.

<sup>912</sup> *Ibidem*, k. 68.

<sup>913</sup> IPN BU 3076/66, k. 14-15.

<sup>914</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

Główniej Komisji<sup>915</sup>. Wśród prac wydawniczych wymienić należy przygotowywanie kolejnych numerów Biuletynu, a także ukazanie się ważnych publikacji; Stanisława Piotrowskiego pt. „Dziennik Hansa Franka”, Tadeusza Cieślaka pt. „Oranienburg – Sachsenhausen” oraz przede wszystkim książkę Krystyny Daszkiewicz pt. „Przedawnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w prawie karnym NRF”.

W kolejnych latach działalność Referatu obejmowała przede wszystkim kontakty z instytucjami zagranicznymi, współpracę z komisjami okręgowymi, załatwianie spraw związanych z przyjazdem gości zagranicznych, realizację wyjazdów członków i pracowników Głównej Komisji do innych krajów oraz częściowo świadków, opracowanie komunikatów prasowych oraz obsługa kontaktów z prasą, radiem i telewizją w Polsce. Pomimo prowadzenia przez Główną Komisję intensywnych prac śledczych i naukowych, budżet borykał się z poważnymi trudnościami. W związku z brakiem środków dewizowych w 1971 r. udało się zrealizować tylko jeden wyjazd służbowy do krajów Zachodu, a w roku kolejnym żadnego. Równocześnie jednak przyjmowano wielu gości głównie z RFN i Austrii<sup>916</sup>. Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw na początku lat siedemdziesiątych zintensyfikował współpracę z Wydziałem Śledczym i Badawczym, zajmując się organizacją i realizacją spotkań grup młodzieży i studentów zachodnioniemieckich odwiedzających Polskę. Na zaproszenie Głównej Komisji przybyło też wielu polityków krajów związkowych Niemiec Zachodnich, a także samorządowców. W omawianym okresie, drukiem, przy udziale Głównej Komisji, ukazało się kilka ważnych publikacji takich jak m.in.: „Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach polskich” Czesława Pilichowskiego, „Przymusowe zatrudnienie Polaków przez hitlerowskiego okupanta w latach 1939-1945” Henryka Szurgacza<sup>917</sup>, „Położenie ludności polskiej w Kraju Warty” Czesława Łuczaka<sup>918</sup> i „Wyniki badań stanu zdrowia osób, które jako dzieci przebywały w obozach hitlerowskich” Czesława Kempisty.

Referat przysyłał co roku kilkadziesiąt komunikatów prasowych, dotyczących działalności Głównej Komisji, bądź ważnych zagadnień bieżących, mających związek ze zbrodniami hitlerowskimi w Polsce. Pracownicy Referatu brali też udział w przygotowaniu audycji radiowych, a nawet telewizyjnych jak np. w roku 1974, w którym to nadano program na temat posłów Bundestagu mających przeszłość związaną z działalnością czy w NSDAP, czy w formacjach militarnych<sup>919</sup>.

---

<sup>915</sup> IPN BU 3076/69, k. 10.

<sup>916</sup> *Ibidem*, k. 41 – 42.

<sup>917</sup> IPN BU 3076/69, k. 62.

<sup>918</sup> *Ibidem*, k. 73.

<sup>919</sup> *Ibidem*, k. 94.

Z okazji trzydziestolecia rozpoczęcia procesu przed Międzynarodowym Trybunał Wojskowym w Norymberdze, Referat zorganizował interesujące spotkanie kierownictwa Głównej Komisji ze sprawozdawcami procesu, udzielił pomocy telewizji szwedzkiej dotyczącej dziejów Polski w okresie II wojny światowej, a także przygotował audycje telewizyjne o martyrologii dzieci polskich<sup>920</sup>.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Główna Komisja dysponowała większymi środkami pieniężnymi, co skutkowało coroczną organizacją kilku wyjazdów pracowników, bądź członków Komisji do krajów Zachodu. W 1979 r. pracownicy Głównej Komisji przebywali w Genewie w siedzibie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w Arolsen w Niemczech Zachodnich, a także w siedzibie Prokuratury Generalnej NRD i muzeum w Buchenwaldzie<sup>921</sup>.

W okresie tym kontynuowano prace wydawnicze, głównie przez Biuletyn, ale także przez dostarczanie materiałów do *Documenta Occupationis*. Wśród wydawnictw Głównej Komisji istniała też „Informacja Wewnętrzna”, w której publikowane były wyniki pracy zespołów badawczych i dokumentacyjnych, w formie sprawozdań albo tekstów naukowych<sup>922</sup>. Publikowano też „Przegląd Prasy Zagranicznej”, w którym zawierane były przedruki z mediów dotyczące zbrodni hitlerowskich, bądź nadal pozostających na wolności ich sprawców, opatrzone komentarzami zespołu redakcyjnego<sup>923</sup>.

Na początku lat osiemdziesiątych działalność Referatu Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw nie uległa spowolnieniu i ograniczeniu, jak miało to miejsce w innych wydziałach, zwłaszcza dochodzeniowo – śledczym. Nadal prowadzono ożywioną współpracę z zagranicą przyjmując wielu gości, w tym naukowców, prokuratorów, dziennikarzy i młodzież. Ponadto pomimo poważnych trudności gospodarczych w Polsce na początku lat osiemdziesiątych, w dalszym ciągu organizowano wyjazdy zagraniczne dla pracowników i członków Głównej Komisji m.in. do USA, Izraela, Niemiec Zachodnich i NRD<sup>924</sup>. Sytuacja ta zmieniła się w roku 1982, kiedy to, ze względów finansowych, czasowo zaprzestano organizacji wyjazdów zagranicznych w celach służbowych<sup>925</sup>. W okresie tym pojawiło się jednak wiele istotnych pozycji publikowanych w ramach „Informacji Wewnętrznej”, takich

---

<sup>920</sup> *Ibidem*, k. 7-8.

<sup>921</sup> *Ibidem*, k. 63.

<sup>922</sup> Wśród pozycji, które ukazały się w ramach informacji wewnętrznej, na szczególną uwagę zasługuje zbiór dokumentów (ustaw, porozumień i deklaracji) dotyczących ścigania i karania zbrodniarzy prawa międzynarodowego, opatrzonego wstępem Alfonsa Klafkowskiego: Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978.

<sup>923</sup> IPN BU 3076/70, k. 18.

<sup>924</sup> *Ibidem*, k. 78, 98.

<sup>925</sup> *Ibidem*, k. 112.

jak: „Działalność i wyniki pracy Głównej Komisji i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945-1980” Czesława Pilichowskiego i „Straty wśród pisarzy polskich, literatów, publicystów, dziennikarzy i redaktorów w czasie II wojny światowej 1939-1945”, Marii Rutowskiej i Edwarda Serwańskiego<sup>926</sup>. Najistotniejszym zadaniem Głównej Komisji z zakresu prac wydawniczych było publikowanie Biuletynu, który w latach 1945-1964 ukazał się czternastu tomów, natomiast w latach 1965-1980 w piętnastu<sup>927</sup>. Pomimo, że średnio, jak wynika z powyższego, wydawano jeden tom co dwanaście miesięcy, to z uwagi na fakt dużej nieregularności, Biuletyn Głównej Komisji nie może być traktowany jako rocznik. Ukazanie się kolejnego tomu, uzależnione było od skompletowania artykułów, do konkretnego numeru.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, od 1965 r., prowadziła ożywioną działalność w kontaktach międzynarodowych. Wśród zagranicznych podmiotów utrzymujących kontakt ze stroną polską znalazły się m.in. instytucje i ośrodki do spraw zbrodni hitlerowskich takie jak: Międzynarodowa Federacja Ruchu Oporu w Wiedniu, Stowarzyszenie Prześladowanych przez reżim nazistowski we Frankfurcie nad Menem, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie, Ośrodek Poszukiwań w Arolsen, Archiwum Dokumentacji Austriackiego Ruchu Oporu w Wiedniu, Międzynarodowym Stowarzyszeniem Prawa i Międzynarodowym Zrzeszeniem Prawników czy Komitetem Historii II Wojny Światowej we Francji<sup>928</sup>.

Główna Komisja prowadziła też ścisłą współpracę ze stroną radziecką, głównie przez kontakt z prokuraturą ZSRR. Jej początki sięgają jeszcze procesów norymberskich, podczas których pomocy oskarżycielom Związku Radzieckiego udzielali m.in. Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki. W kolejnych latach rządy ZSRR i Polski mówiły jednym głosem w kwestii nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich<sup>929</sup>. Ożywiona współpraca miała miejsce także na linii Czechosłowacja – Polska, czego rezultatem było podpisanie, w 1966 r., umowy dotyczącej współpracy w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich oraz zasad wymiany materiałów<sup>930</sup>. Ponadto obie strony regularnie uczestniczyły w organizowanych przez siebie konferencjach

---

<sup>926</sup> Pełną listę publikacji z tej serii, w latach 1976-1979, przedstawił i omówił Stanisław Kania w Biuletynie Głównej Komisji. Patrz. S. Kania: *Publikacje Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w serii „Informacji wewnętrznej w latach 1976-1979*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XXX, Warszawa 1981, s. 241-164.

<sup>927</sup> IPN BU 3076/70, k. 91.

<sup>928</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 127.

<sup>929</sup> Patrz. Rozdział 2.4.1. Międzynarodowe uwarunkowania polityczne – przedawnienie zbrodni morderstwa i morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN, a stanowisko Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>930</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 137.

tematycznych<sup>931</sup>. Główna Komisja w lipcu 1965 r. podjęła także współpracę z Generalną Prokuraturą Niemieckiej Republiki Demokratycznej, organizując wspólną konferencję. Jej owocem był stały kontakt pomiędzy stronami, obejmujący wymianę informacji i dokumentów, a także ścisła współpraca w kwestii propagowania idei nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich.

Referat Współpracy z Zagranicą, Prasy i Wydawnictw stanowił przede wszystkim dość sprawne zaplecze dla ożywionych kontaktów zagranicznych Głównej Komisji po roku 1965, przez co przyczynił się, nie tylko do pozyskania znacznej ilości dokumentów z zagranicy, ale także propagowaniu wiedzy na temat nazizmu i kształtowaniu opinii międzynarodowej w ważnej dla Polski kwestii nieprzedawniania ścigania zbrodniarzy niemieckich. Ponadto za cenne uznać należy prace przy wydawaniu Biuletynu i „Informacji Wewnętrznej”, które stanowią źródło wiedzy na temat różnych aspektów dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce.

#### **2.4.5.6 Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości.**

Zgodnie ze statutem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce<sup>932</sup>, od 1970 r. w skład Biura wchodził Inspektorat Okręgowych Komisji, Planowania i Sprawozdawczości, do którego zadań należało: opracowywanie projektów wytycznych działalności okręgowych komisji i delegatur terenowych, nadzór nad pracą okręgowych komisji i ich biur, instruktaż i wizytacje, czuwanie nad prawidłowym przebiegiem prac okręgowych komisji, zwiększenie wydajności i efektywności pracy przez systematyczną kontrolę wykonania wytycznych działalności zadań planowych i zarządzeń powizytacyjnych, opracowywanie zbiorczych planów pracy i okresowych sprawozdań z działalności Głównej Komisji i komisji okręgowych oraz prowadzenie spraw organizacyjnych, kadrowych, finansowych i gospodarczych Głównej Komisji<sup>933</sup>.

Istotnym zadaniem postawionym przed Inspektoratem było sporządzania preliminarzy budżetowych i opracowywanie instrukcji wewnętrznych dla członków i pracowników Głównej Komisji. W porozumieniu i na zlecenie dyrektora Czesława Pilichowskiego

---

<sup>931</sup> *Ibidem*, s. 137 – 139.

<sup>932</sup> Statut Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. IPN Po 439/26, k. 28 – 38.

<sup>933</sup> *Ibidem*.

opracowana została instrukcja kancelaryjna i wykaz akt, stanowiący rzeczową klasyfikację zasobu Głównej Komisji z podziałem na kategorie archiwalne<sup>934</sup>.

Utworzony został zatem wewnętrzny wydział kontroli, który nadzorem objął centralę ale także oddziały terenowe, w których regularnie, co dwa – trzy lata, dokonywano wizytacji. Zachowane do dziś plany pracy, a także sprawozdania z każdego roku, opracowywane były przez Inspektorat w porozumieniu z dyrektorem Pilichowskim. Pracownicy tego działu przygotowywali też posiedzenia prezydium Głównej Komisji, konferencje naukowe, a także zebrania i narady kierowników biur komisji okręgowych bądź poszczególnych ich wydziałów<sup>935</sup>.

Przy tak dużej instytucji, jaką była Główna Komisja, posiadająca oddziały terenowe i delegatury, stworzenie jednostki odpowiedzialnej za kontrole prac uznać należy za całkowicie uzasadnione. To w wyniku wizytacji przeprowadzonej przez pracowników Inspektoratu, na początku lat siedemdziesiątych dokonano wielu zmian w zakresie prac wykonywanych na zlecenie które, jak się w wyniku dogłębnej analizy okazało, wykonywane były w sposób nieefektywny. Organizowanie spotkań dyrektorów biur i szefów wydziałów, a także sporządzanie planów pracy i tworzenie sprawozdań było niezbędne dla prawidłowego, działania Głównej i okręgowych komisji. Nie można pominąć też, wsparcia dla działalności popularyzatorsko – propagandowej, w której przez organizacje wielu konferencji i zebrań, swój udział miał powołany w 1970 r. Inspektorat.

#### **2.4.5.7 Kwestia pomocy ofiarom eksperymentów medycznych.**

Rząd PRL postanowił, że w kwestiach dotyczących dochodzenia odszkodowań od Niemiec Zachodnich, przez ofiary eksperymentów pseudomedycznych, pomoc świadczyć miała Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W związku z charakterem i interdyscyplinarnością prac wykonywanych przez historyków, prokuratorów, sędziów i archiwistów, Główna Komisja stała się naturalnym miejscem, w którym możliwe było odszukanie dowodów i złożenie stosownych zeznań.

W dniu 26 lipca 1951 r.<sup>936</sup> weszła w życie uchwała rządu RFN, na mocy której, poszerzone zostało grono osób, które otrzymać mogły odszkodowanie za dokonywanie na

---

<sup>934</sup> IPN BU 3076/69, k. 44-45.

<sup>935</sup> *Ibidem*, k. 12.

<sup>936</sup> Der Bundesminister der Finanzen – VIR – 1309a – 166/51, Bonn 26 lipca 1951 r., za: Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1974, s. 93.

nich eksperymentów pseudomedycznych. Uchwała ta przewidywała, że uzyskać mogą je również osoby bez stałego adresu zamieszkania i przede wszystkim poszkodowani, którzy nie złożyli wniosków przed przewidzianym dniem upływu terminu. Równocześnie powstał specjalny fundusz przy zachodnioniemieckim Ministerstwie Finansów, który gromadził środki wypłacane poszkodowanym<sup>937</sup>. Otrzymanie jednak przez ofiarę odszkodowania, uzależnione było od faktu, czy kraj, którego obywatelem był poszkodowany, utrzymywał stosunki dyplomatyczne z Republiką Federalną Niemiec. Wobec braku stosownych porozumień między Polską, a RFN, starający się o środki pieniężne Polacy, dostać ich nie mogli.

Zastosowanie tego dyplomatycznego fortelu, powiązać należy z doktryną Hallsteina<sup>938</sup>, zgodnie z którą, prawo do reprezentowania Niemiec, jako całości miała tylko Republika Federalna. Na jej podstawie, Niemcy Zachodnie zrywały stosunki dyplomatyczne z krajami uznającymi Niemiecką Republikę Demokratyczną. Nie dość zatem, że rząd w Bonn nie nawiązał stosunków z krajami, w których po wojnie wprowadzony został system komunistyczny<sup>939</sup> (na wzór USA, które po rewolucji październikowej początkowo nie utrzymywało stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką), to na dodatek zerwał stosunki dyplomatyczne z Jugosławią. W ten sposób narody, które ucierpiały w stopniu największym – Polacy, Serbowie, Chorwaci, czy Czesi znaleźli się poza gronem narodów, mogących ubiegać się o odszkodowania za prowadzone na nich eksperymenty pseudomedyczne.

Przełom nastąpił dnia 5 maja 1960 r., kiedy to Bundestag podjął uchwałę wzywającą rząd zachodnioniemiecki do udzielenia pomocy kobietom – ofiarom eksperymentów, prowadzonych w obozie koncentracyjnym Ravensbrück<sup>940</sup>. Sposobem na pokonanie bariery braku wzajemnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy PRL i RFN było utworzenie przez Niemiecki i Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie Komisji Neutralnej. Polskie ofiary eksperymentów pseudomedycznych, reprezentowane były przez PCK<sup>941</sup>, który zwracał się o dokumenty czy dowody z przesłuchania świadków, do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce<sup>942</sup>. Dnia 24 października 1963 r. w Międzynarodowym

---

<sup>937</sup> K. J. Gruszczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF w XXI wieku. Próba opisu*, Humanum Międzynarodowe Studia Społeczno – Humanistyczne, 27 (4) 2017, s. 25.

<sup>938</sup> Doktryna, za której twórcę powszechnie uważany jest niemiecki polityk, przewodniczący Komisji Europejskiej w latach 1958-1967 Walter Hallstein. Więcej w: D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949-1991*, Kraków 1997, s. 13

<sup>939</sup> Wyjątek od tej reguły stanowił Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

<sup>940</sup> Deutscher Bundestag, 3 Wahlperiode, 112 Sitzung, Bonn, 5 maja 1960 r., za: Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 93.

<sup>941</sup> K. J. Gruszczyński, *op. cit.*, s. 26

<sup>942</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 93.

Komitecie Czerwonego Krzyża, strona niemiecka złożyła notę, w której wskazano pojęcie eksperymentu pseudomedycznego uznawanego przez rząd w Bonn: *Eksperymentami pseudomedycznymi są zabiegi o charakterze eksperymentalnym, dokonywane przez lekarzy w obozach koncentracyjnych w formie masowych prób celem zdobycia wiedzy lekarskiej i stanowiących jaskrawe pogwałcenie zasad godności ludzkiej*<sup>943</sup>. Już pobieżne zapoznanie się z powyższą definicją zwraca uwagę na zwroty niedookreślone takie jak „jaskrawe” czy „godność ludzka”, które stać mogły u podstawy odmowy wypłaty odszkodowania. Ograniczony został też zakres chronologiczny i tematyczny, który objął jedynie dwanaście kategorii eksperymentów<sup>944</sup>.

Podstawę prawną do dochodzenia roszczeń na gruncie prawa cywilnego stanowiły; § 823, § 826 i kolejne BGB<sup>945</sup>, których dyspozycje wskazują, że osobom poszkodowanym przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie w postaci renty. Ponadto jak słusznie zauważył Daniel Stołtysiak, roszczenie poszkodowanym przysługiwało także wobec niemieckich przedsiębiorstw, które niesłusznie wzbogaciły się dokonując testów na ludziach<sup>946</sup>.

W związku z nawiązaniem współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem, od 1965 r. w Głównej Komisji rozpoczęły się kwerendy i tworzenie osobnych kartotek i spisów archiwalnych celem wyodrębnienia części zasobu, pod kątem eksperymentów pseudomedycznych. Materiały te wyselekcjonowano z zespołów akt dotyczących poszczególnych obozów takich jak Dachau, Auschwitz czy Buchenwald. Już w pierwszym roku sporządzono na potrzeby zadań śledczych listę 900 nazwisk lekarzy, ale przede wszystkim przygotowano dokumentację dobraną pod kategorię eksperymentów wskazanych przez rząd w Bonn. Wśród nich znalazły się praktyki celowego zarażania chorobami, zadawanie obrażeń ciała, czy testowanie wytrzymałości układu oddechowego i krwionośnego człowieka na zmiany ciśnienia atmosferycznego<sup>947</sup>. Pracownicy Głównej Komisji wyodrębniali też materiały dotyczące tzw. „eksperymentów nietypowych”, których przeprowadzono niewiele, a które nie znalazły się w spisie upoważniającym do uzyskania odszkodowania.

---

<sup>943</sup> IPN BU 1633/490, k. 13 oraz Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 93.

<sup>944</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 94.

<sup>945</sup> BGB. I, s. 330.

<sup>946</sup> D. Stołtysiak, *Podstawy prawne i implementacja odszkodowań niemieckich dla polskich ofiar eksperymentów pseudomedycznych w latach 1945 – 1989, Problem Reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko – niemieckich 1944 – 2004*, pod red. W. Góralskiego, Warszawa 2004, t. I, s. 273 – 274.

<sup>947</sup> IPN BU 1633/490, k. 54.

Od 1962 r. kiedy to Polski Czerwony Krzyż rozpoczął przekazywanie do Głównej Komisji wniosków o udzielenie odszkodowania, do roku 1966, wpłynęło 2212 zgłoszeń<sup>948</sup>. Zaznaczyć należy, że wnioski, pod względem formalnym kontrolowane były przez PCK i dopiero po ich wstępnej akceptacji, przekazywane były do Głównej Komisji.

W dniach 23 kwietnia 1966 r. i 13 stycznia 1967 r. odbyły się konferencje członków Głównej Komisji oraz przedstawicieli Węgier i PCK z reprezentantami Neutralnej Komisji Międzynarodowej Czerwonego Krzyża z Genewy. Dzięki poparciu uzyskanym przez przedstawicieli tej ostatniej, pracownicy Głównej Komisji dostali zezwolenie na dokonanie kwerendy w archiwum w Arolsen. Siedmiodniowy pobyt w Niemczech Zachodnich zaowocował uzyskaniem prawie trzech tysięcy klatek mikrofilmów, dotyczących przede wszystkim obozu w Dachau<sup>949</sup>.

W 1968 r. rząd w Bonn zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie o zakończenie przyjmowania wniosków od poszkodowanych wraz z dniem 31 marca 1969 r. PCK przystąpiło w związku z tym do szeroko zakrojonej akcji informowania społeczeństwa o zbliżającej się dacie zamknięcia listy osób wnoszących o przyznanie odszkodowania<sup>950</sup>. O skuteczności podjętej akcji świadczą liczby – do 31 marca 1969 r. do Polskiego Czerwonego Krzyża zgłosiło się 5890 osób, w tym około 3500 w samym tylko roku 1969<sup>951</sup>.

Pomimo decyzji rządu Niemiec Zachodnich o zakończeniu procesu wypłaty odszkodowań, strona polska, w dalszym ciągu przysyłała wnioski do Neutralnej Komisji Międzynarodowej Czerwonego Krzyża w Genewie, co więcej, intensyfikując swoje działania. Od 1970 r. śledczych Głównej Komisji, przesłuchujących osoby pokrzywdzone, wsparły sądy wojewódzkie oraz specjalne komisje sędziowsko – lekarskie.

W roku 1970 Komisja Neutralna w Genewie odrzuciła 37 wniosków nadesłanych z Polski, wskazując, że do eksperymentów owszem doszło, jednak dotyczyły one badania szczepionki przeciwko żółtej febrze, a rząd RFN nie wyraził zgodny na umieszczenie tej kategorii na liście uprawniającej poszkodowanych do otrzymania odszkodowania<sup>952</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych podjęte zostały rozmowy pomiędzy stroną polską i niemiecką przy udziale Komisji Neutralnej w Genewie, w kwestii osób, które poddawane

---

<sup>948</sup> *Ibidem*.

<sup>949</sup> *Ibidem*, k. 68.

<sup>950</sup> *Ibidem*, k. 14 oraz Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975., s. 95.

<sup>951</sup> IPN BU 1633/490, k. 14.

<sup>952</sup> *Ibidem*, k. 5.

były doświadczeniom, a nie otrzymały odszkodowań. By rozszerzyć krąg osób uprawnionych do odbioru świadczeń, na konferencji w 1971 r., w której udział wzięli przedstawiciele PCK, ZBoWiD i Głównej Komisji opracowano polską definicję eksperymentu pseudomedycznego, która otrzymała brzmienie: *Przez niedozwolony eksperyment pseudomedyczny rozumie się każdy zabieg lub czynność medyczną lub chirurgiczną, wykonaną lub zarządzoną przez lekarza w celu rozszerzenia umiejętności i przeprowadzoną na osobie pozbawionej wolności i bezbronnej, bez względu na mogące wyniknąć dla niej szkody lub niebezpieczeństwo i utratę zdrowia przejściowo lub na stałe*<sup>953</sup>.

Także w 1971 r. utworzony został specjalny Referat odszkodowań dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych, pomimo, że w statucie 1970 r. istnienia osobnej komórki zajmującej się tą kwestią nie uwzględniono. W końcu września 1971 r. powołano też specjalną komisję PCK, ZBoWiD i Głównej Komisji, na której czele stanął dyrektor Czesław Pilichowski<sup>954</sup>. Efektem jej prac było sporządzenie trzynastu wykazów ofiar eksperymentów pseudomedycznych, spisu osób, które z różnych przyczyn nie otrzymały odszkodowania, a były poddawane doświadczeniom, oraz tych osób, które zmarły, nie otrzymawszy odszkodowania.

Dużym sukcesem, w którym udział miała również Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, było podpisanie dnia 16 listopada 1972 r. w Genewie, porozumienia pomiędzy Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej PRL, a Federalnym Ministerstwem Gospodarki i Finansów RFN, w sprawie pomocy finansowej dla obywateli polskich, którzy byli ofiarami hitlerowskich eksperymentów pseudomedycznych<sup>955</sup>. Na mocy porozumienia rząd Niemiec Zachodnich wypłacić miał polskiemu Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej 100 milionów marek<sup>956</sup>.

Od marca 1973 r. rola Głównej Komisji w kwestii odszkodowań za eksperymenty pseudomedyczne uległa zmianie. Odtąd udzielano pomocy przy organizacyjnym przygotowaniu działalności pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, powołanego w oparciu o zarządzenie nr 15 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 marca 1973 r. do rozdziału i wypłaty pomocy finansowej z funduszków uzyskanych na podstawie porozumienia RFN – PRL<sup>957</sup>. Na mocy wskazanego wyżej zarządzenia, pieniądze otrzymane od rządu w Bonn,

---

<sup>953</sup> Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 96-97.

<sup>954</sup> IPN BU 3076/69, k. 31.

<sup>955</sup> *Ibidem*, k. 49 oraz Cz. Pilichowski, *Badania i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944 – 1974*, Warszawa 1975, s. 98.

<sup>956</sup> *Ibidem*.

<sup>957</sup> IPN BU 3076/69, k. 67.

miały być rozdzielane wnioskującym, którzy dotychczas nie otrzymali odszkodowań. Dla rozpatrzenia wniosków, w kwietniu 1973 r., powołane zostały cztery podzespoły, nad którymi przewodnictwo objęli sędziowie delegowani z Głównej Komisji. Grupy te odbywały codzienne sesje, rozpoznając do końca 1973 r. 5600 spraw. Dyrektor Głównej Komisji został natomiast członkiem zespołu doradczo – opiniodawczego<sup>958</sup>.

Do 1965 r. sędziowie i prokuratorzy Głównej Komisji przesłuchali 480 osób, natomiast od 1965 do 1974 r., w którym to zakończono proces rejestracji pokrzywdzonych i wypłacania odszkodowań przesłuchane zostało 6662 osoby<sup>959</sup>. Dzięki staraniom m.in. Głównej Komisji, ofiary eksperymentów pseudomedycznych otrzymały od Niemiec Zachodnich łączną kwotę odszkodowania wynoszącą około 140 milionów marek<sup>960</sup>.

---

<sup>958</sup> *Ibidem.*

<sup>959</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1974., s. 99.

<sup>960</sup> *Ibidem.*

## 2.5 Powołanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytutu Pamięci Narodowej w roku 1984.

Koniec lat siedemdziesiątych przyniósł zmiany w prawie RFN, o które tak zabiegała strona Polska, w tym zwłaszcza Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich. Nieprzedawnienie zbrodni niemieckich, pozwoliło na kontynuowanie prac Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego Głównej Komisji, który jednak paradoksalnie prowadził coraz mniej postępowań przygotowawczych. Przyczyn tego zjawiska szukać należy w kwestiach biologicznych, a także w wyczerpywaniu możliwości postawienia konkretnemu przestępcy aktu oskarżenia z innych przyczyn, takich jak ukrywanie się podejrzanego, bądź jego wcześniejsze – zwykle łagodne osądzenie przez zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości. W związku z tym, że od 1979 r. nie wszczęto już w Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym, żadnego postępowania przygotowawczego<sup>961</sup>, a w poprzednich trzech latach było ich jedynie kilka, w Głównej Komisji zdawano sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia zmian strukturalnych.

O stanie niepewności i trwaniu okresu przejściowego świadczyć może fakt, że w sprawozdaniach rocznych z początku lat osiemdziesiątych, inaczej niż w latach poprzednich nie wskazywano zasadniczych celów Głównej Komisji<sup>962</sup>. Postanowiono jednak przeciwdziałać postępującej stagnacji i dostosować instytucję do zmieniających się okoliczności polityczno – prawnych. Dlatego dnia 23 czerwca 1981 r. odbyło się posiedzenie prezydium Głównej Komisji, na którym za celowe uznano rozpatrzenie sytuacji programowo – organizacyjnej. Efektem zebrania było powołanie specjalnego zespołu, któremu powierzono przygotowanie zasad ewentualnej i celowej reorganizacji.

W prace powołanego zespołu zaangażował się dyrektor Czesław Pilichowski, który nie tylko widział potrzebę zmian w Głównej Komisji, ale przy okazji zrealizować chciał swoje zamierzenia polegające na przyznaniu, kierowanej przez niego instytucji, osobowości prawnej. W biuletynie Głównej Komisji, w którym znalazł się biogram – nekrolog zmarłego w 1984 r. dyrektora, znajduje się informacja o dążeniu Czesława Pilichowskiego z ambicją i uporem do nadania pracom Komisji właściwej rangi<sup>963</sup>. Już pobieżna analiza wydanych przez dyrektora instytucji publikacji, a także zachowanych materiałach archiwalnych Głównej

---

<sup>961</sup> IPN BU 3076/70, k. 87.

<sup>962</sup> *Ibidem*, k. 92.

<sup>963</sup> Nekrolog Czesława Pilichowskiego opracował Władysław Zieliński. Tekst umieszczony został w Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutowi Pamięci Narodowej t. XXXIII, 1991, s. 232-269.

Komisji, skłania do wniosków, że Czesław Pilichowski z pasją i prawdziwym oddaniem, przewodniczył pracom Biura Głównej Komisji.

W 1982 roku pojawiły się pierwsze zarysy projektu, w tym zwłaszcza zmiana nazwy z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce -Instytut Pamięci Narodowej. Plan zmian obejmował pewne przesunięcie priorytetów, z prac dochodzeniowo – śledczych na naukowo – badawcze i propagandowe. Zwłaszcza ostatnie zadanie, wydaje się być pomysłem, który przekonać miał polski rząd, do proponowanej reorganizacji, gdyż jej właściwa realizacja przynieść mogła korzyści polityczne na arenie międzynarodowej. Wskazywanie zatem faktów historycznych, zaprzęgnięte zostać miało do dbania o dobre imię narodu polskiego, wobec pojawiających się w mediach zachodnioniemieckich informacji dotyczących rzekomej współodpowiedzialności za holocaust. Proces ten rozpoczął się jeszcze przed formalnymi zmianami, czego dowodem jest sprawozdanie za rok 1982, gdzie już na wstępie wskazano, że Główna Komisja zaktywizowała prace, zmierzające do bardziej skutecznego przeciwdziałania fałszowaniu historii II wojny światowej<sup>964</sup>.

Prace zespołu przygotowującego projekt ustawy powołującej Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej zakończone zostały w roku 1983. Po przeprowadzeniu wielu zabiegów politycznych i odbyciu szeregu rozmów, sprawa przekazana została do właściwej komisji sejmowej<sup>965</sup>.

Na uwagę zasługuje drugi człon nazwy, który nawiązuje do Instytutu Pamięci Narodowej (później Instytutu Historii Najnowszej), istniejącego w latach 1945-1949<sup>966</sup>. Jednostka ta działająca początkowo przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, zajmowała się w znacznej mierze badaniem zbrodni hitlerowskich, będąc jednocześnie jednostką naukową. Jej przywrócenie, choć tylko w nazwie Głównej Komisji, było wyraźnym znakiem, przesunięcia priorytetów, z działalności śledczej na badawczą – propagandową.

Ustawa o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej z dnia 6 kwietnia 1984 r. weszła w życie z dniem 1 lipca 1984 r.<sup>967</sup> W związku z powyższym, zgodnie z zapisem ustawy, moc utracił Dekret z dnia 10 listopada

---

<sup>964</sup> IPN BU 3076/70, k. 108.

<sup>965</sup> IPN BU 3076/71, k. 2.

<sup>966</sup> Więcej w Rozdziale 2.2.6. Współpraca Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z Instytutem Pamięci Narodowej.

<sup>967</sup> Dz. U. 1984 nr 21, poz. 98.

1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>968</sup>, który był podstawą działalności Komisji przez trzydzieści dziewięć lat.

Odniesienie do działalności propagandowej nowej Głównej Komisji, zawarte zostało w tekście ustawy z 1984 r. gdzie w dość patetycznie sformułowanej preambule wskazano: *Mając na względzie zachowanie pamięci o ogromie ofiar oraz strat i szkód wojennych, poniesionych przez Polskę w latach II wojny światowej; obowiązek bezterminowego ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości; wiekopomne znaczenie ideowo – wychowawcze, patriotyczne i poznawcze tradycji zmagania Narodu Polskiego z III Rzeszą Niemiecką i z faszyzmem stanowi się co następuje [...]*<sup>969</sup>.

W ustawie nawiązano do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wskazując, że została ona przekształcona w podmiot powołany dnia 1 lipca 1984 r., zatem nowy twór określono, choć nie *expressis verbis*, jako kontynuację Komisji istniejącej od blisko czterdziestu lat. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej nawiązywała więc, do dorobku i działalności swojej poprzedniczki.

Najistotniejszą zmianę w stosunku do dekretu z 1945 r. stanowiło przyznanie Komisji osobowości prawnej, co uniezależniło ją od Ministerstwa Sprawiedliwości. Odtąd wszystkie sprawy gospodarcze, prowadzone były na własny rachunek wedle uznania kierownictwa, dysponującego określonym budżetem. Do tej pory sprawy dotyczące materialnego zabezpieczenia prac Komisji, a więc kwestie lokalowe, transportu, czy wyposażenia, podejmowano w oparciu o decyzje płynące z Ministerstwa Sprawiedliwości. Zmiana ta spowodowała bardzo znaczący wzrost niezależności, gdyż od 1984 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej stanowiła odrębną jednostkę pod względem prawnym i organizacyjnym. W dalszym ciągu jednak Główna Komisja podlegała ministrowi sprawiedliwości.

Właściwie niezmiennie pozostały zadania postawione przed Główną Komisją, które podzielone zostały na trzy kategorie: działalność śledczą, archiwalną i naukowo – badawczą w zakresie zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce i poza jej granicami na narodzie polskim, na obywatelach polskich innych narodowości oraz innych państw<sup>970</sup>. Wobec powyższego, przedmiotowy zakres zainteresowania Głównej Komisji obejmował wszystkich obywateli II Rzeczypospolitej, Polaków, a także obcokrajowców, poszkodowanych w związku z działalnością reżimu nazistowskiego. Tak jak w przypadku Dekretu o Głównej

---

<sup>968</sup> Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293.

<sup>969</sup> Dz. U. 1984 nr 21, poz. 98.

<sup>970</sup> *Ibidem*.

Komisji z roku 1945 r. właściwość przedmiotowa była bardzo szeroka, a w kręgu zainteresowania Komisji znalazły się wszystkie zbrodnie związane z działalnością totalitarnego państwa III Rzeszy, w tym podboju i okupacji ziem polskich.

Główna Komisja i jej oddziały tak jak w poprzednim okresie działalności, uprawniona została do prowadzenia śledztw w zakresie zbrodni hitlerowskich, przy zastosowaniu Kodeksu postępowania karnego<sup>971</sup>. Podobnie jak w Dekrecie o Głównej Komisji z 1945 r., czynności śledcze wykonywane mogły być wykonywane zarówno przez sędziów jak i prokuratorów będących członkami Komisji, bądź delegowanych do jej prac. Pozostawiono też rozwiązanie polegające na przydzieleniu Głównej Komisji pomocy w wykonywaniu jej zadań, przez Milicję Obywatelską i Służbę Bezpieczeństwa. Zamianą w stosunku do Dekretu z 1945 r. było wprowadzenie do zadań Komisji w ramach działalności śledczej, udzielania pomocy prawnej w zakresie badania zbrodni hitlerowskich, co miało związek z dotychczasową praktyką, a czego nie przewidziano w 1945 r.

Osobny artykuł nowej ustawy poświęcono działalności archiwalnej, w którym wskazano, że komisja gromadzi, przechowuje, opracowuje i udostępnia, unikalne w skali światowej dokumenty o zbrodniach hitlerowskich<sup>972</sup>. Dodano też zdanie o charakterze propagandowym, które wskazywało, że dokumenty te ukazać miały prawdę o dramatycznych losach narodu polskiego i ogromie poniesionych ofiar i szkód<sup>973</sup>. W ustawie określone zostały też szczegóły dotyczące działalności naukowo – badawczej, którą Komisja prowadzić miała w aspekcie historycznym i prawnym, nad problematyką zbrodni hitlerowskich, faszyzmu oraz strat i szkód wojennych Polski. Także na tym obszarze Komisja realizować miała działalność propagandową przez upowszechnianie materiałów i wyników badań w kraju i zagranicą, a w szczególności przez formułowanie wniosków dotyczących edukacji historycznej<sup>974</sup>.

W kwestiach organizacyjnych ustalono, że niezmiennie Główna Komisja, której siedzibą pozostała Warszawa, składać się będzie z członków powoływanych przez przewodniczącego w osobie ministra sprawiedliwości. Osobami tymi zostać mogli przedstawiciele nauki, muzeów martyrologii, organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości, organów administracji państwowej, organizacji politycznych i społecznych w tym zwłaszcza

---

<sup>971</sup> W pierwszych latach działalności, Główna Komisja realizowała swoje zadania śledcze w oparciu o Kodeks postępowania karnego z 1928 r. (Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313). Od 1970 r. prokuratorzy Komisji prowadzili postępowania przygotowawcze zgodnie z przepisami nowej ustawy Kodeks postępowania karnego z 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. 1969 nr 13 poz. 96).

<sup>972</sup> Dz. U. 1984 nr 21, poz. 98.

<sup>973</sup> *Ibidem*.

<sup>974</sup> *Ibidem*.

kombatanckich<sup>975</sup>. Do prerogatyw przewodniczącego Głównej Komisji należało też tworzenie i znoszenie komisji okręgowych w drodze rozporządzeń<sup>976</sup>.

Organizacja wewnętrzna Komisji oparta została o sprawdzone rozwiązania ze statutu z 1970 r. Organem wykonawczym pozostał dyrektor, posiadający zastępców, który powoływany i odwoływany był przez ministra sprawiedliwości. Do zadań dyrektora należało wykonywanie uchwał i postanowień Komisji, organizacja jej działalności, kierowanie pracami jednostek organizacyjnych i reprezentowanie Komisji na zewnątrz<sup>977</sup>. W ustawie wyróżniono następujące jednostki wchodzące w skład Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej: Biuro Śledcze, Archiwum, Zakład Naukowo – Badawczy i komisje okręgowe. Nowym rozwiązaniem był utworzenie Rady Naukowej, jako organu opiniotwórczo – doradczego, w którego gronie zasiadać mieli naukowcy, głównie historycy i prawnicy zajmujący się tematyką zbrodni hitlerowskich. Pomimo roli jedynie doradczej, to Rada Naukowa nadawała kierunki prac realizowanych przez Komisję, która uzyskała w ten sposób dość dalece idącą niezależność od władz centralnych<sup>978</sup>.

W ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 r. wskazano też na statut, który nadany zostać miał przez Prezesa Rady Ministrów, a także pośrednio przyznano Komisji status instytucji naukowo – badawczej. W art. 10 ustawy o Głównej Komisji, wpisano bowiem, że w sprawach w niej nieuregulowanych stosuje się przepisy o instytucjach naukowo – badawczych właśnie. Zatem z tworu, który wyłamywał się typowym schematom organizacji państwa, Główna Komisja stała się *de facto* jednostką naukowo – badawczą, posiadającą własną osobowość prawną, ale także urzędem, gdyż przepisy dotyczące jednostek tych realizujących zadania państwa, stosowane były do pracowników Głównej Komisji.

Z uwagi na zmieniające się czynniki zewnętrzne, a także dzięki staraniom dyrektora Czesława Pilichowskiego, powstała w 1984 r. nowa instytucja, będąca jednocześnie kontynuacją Komisji z lat 1945-1984. Znakomita większość rozwiązań zawartych w ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 r. zapożyczona została z Dekretu o Głównej Komisji z 1945 r. i jej statutu z roku 1970. Zmieniono priorytety działalności instytucji z prowadzenia postępowań przygotowawczych, na pomoc jednostkom zagranicznym i działalność naukowo - badawczą. Kluczową zmianą dla dalszej działalności było przyznanie Głównej Komisji *de facto* statusu

---

<sup>975</sup> *Ibidem.*

<sup>976</sup> *Ibidem.*

<sup>977</sup> Dz. U. 1984 nr 21, poz. 98.

<sup>978</sup> *Ibidem.*

urzędu i jednostki badawczej zarazem, w tym zwłaszcza przez nadanie jej osobowości prawnej.

Zmiany te określić należy jako pozytywne i dostosowane do realiów politycznych i międzynarodowych lat osiemdziesiątych. Zakończony tym samym został pewien chaos legislacyjny, gdyż nowa ustawa w odróżnieniu od Dekretu z 1945 r. rzeczywiście i w sposób pełny wyrażała w sposób właściwy organizację, ale przede wszystkim zadania postawione przed Główną Komisją. Mankamentem pozostaje jednak zmiana nazwy, która już przed 1984 r. i tak była zbyt długa. Dodanie do niej kolejnych trzech słów, stanowiących nawiązanie do dawnej jednostki naukowo – badawczej, skutkowało utrudnieniem w rozpoznawalności Komisji, jej celach i ich realizacji, a także uniemożliwiło nadanie jej i upowszechnienie przyswajalnego skrótu.

### **III. Poznańska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce.**

#### **3.1. Działalność Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w latach 1945-1949.**

##### **3.1.1. Powstanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Oddział w Poznaniu.**

Na posiedzeniu prezydium Głównej Komisji dnia 17 maja 1945 r. stworzono regulamin, który zakładał m.in. tworzenie oddziałów terenowych. Informacja ta dotarła także do wyzwolonego spod okupacji niemieckiej Poznania, gdzie dnia 4 lipca 1945 r., ledwie dwa miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie, odbyło się zebranie zwołane przez Polski Związek Zachodni w Poznaniu<sup>979</sup>. Już nazajutrz delegat wyznaczony przez PZZ udał się do Warszawy by przekazać informacje dotyczące gotowości powstania oddziału Komisji, obejmującego swym zasięgiem tereny Wielkopolski, a więc większość terytorium byłego Kraju Warty z lat 1939-1945. Tegoż dnia – 5 lipca 1945 r. odbyło się w Warszawie spotkanie z Jerzym Kornackim – dyrektorem IPN, sekretarzem prezydium Głównej Komisji, na którym zadeklarowano gotowość rozpoczęcia działań zmierzających do powstania oddziału Komisji w Poznaniu. Poza przedstawicielem środowiska poznańskiego, przybyli także delegaci z ośmiu polskich miast - Krakowa, Łodzi, Lublina, Rzeszowa, Bydgoszczy, Białegostoku i Warszawy, gdzie wkrótce otwarto oddziały terenowe.

Fakt powstania poznańskiego oddziału Głównej Komisji, odnotowała lokalna prasa. W *Głosie Wielkopolskim* umieszczono informację: *w celu ujednoczenia i usprawnienia zbierania dokumentów dotyczących zbrodni niemieckich istnieje Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Oddział w Poznaniu*<sup>980</sup>.

---

<sup>979</sup> Pierwotnie Związek Obrony Kresów Zachodnich, od 1934 r. Polski Związek Zachodni. Organizacja działająca na zachodnich ziemiach II RP głównie na terenie Wielkopolski, mająca charakter patriotyczny. Podczas okupacji hitlerowskiej w 1942 r. związek działał na zasadach konspiracyjnych niosąc pomoc polskim robotnikom przymusowym w III Rzeszy. Po II wojnie światowej PZZ utracił swą niezależność i zajmował się m.in. poszukiwaniem osób, które w latach 1939-1945 podpisały niemiecką listę narodowościową. Więcej w: M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977 r.

<sup>980</sup> *Głos Wielkopolski*, nr 185, 1 września 1945 r., s. 3.

W dniu 7 lipca 1945 r. odbyła się konferencja w sprawie organizacji Głównej Komisji, którą prowadził jej przewodniczący, minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, a w której uczestniczył prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut. Zaproszenie tak ważnego gościa, spowodowane było potrzebą omówienia ram prawnych, dotyczących Głównej Komisji i przedstawieniem projektu dekretu, który wydać miała Krajowa Rada Narodowa. Istotnym problemem, który dostrzeżono już podczas składania pierwszych sprawozdań przez delegatów, była niejednorodność organizacji prac, które jak słusznie stwierdzono, miały swoje źródło w tym, że każdy oddział powstawał w innym czasie, za linią przesuwanego się frontu<sup>981</sup>.

Dnia 10 lipca 1945 r., już po warszawskim zjeździe delegatów oddziałów, odbyło się w Poznaniu zebranie organizacyjne Oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Posiadając wskazówki z centrali, opracowano wytyczne dotyczące organizacji prezydium i komórek powiatowych, pracy w terenie, budżetu, sposobu powoływania członków, przedstawicieli władz i instytucji społecznych. W zebraniu udział wzięli: kierownik, prokurator Waław Jonsik, dr Stanisław Łąguna - kierownik Zakładu Medycyny Sądowej, dr Pluciński i Czesław Pilichowski z PZZ<sup>982</sup>.

Podobnie jak cała Główna Komisja, oddział w Poznaniu pozostał w zawieszeniu pod względem organizacyjnym i prawnym w oczekiwaniu na wydanie dekretu, co nastąpiło dopiero dnia 10 listopada 1945 r. Pomimo tego, od momentu faktycznego zawiązania oddziału na początku lipca 1945 r., udało się zorganizować pracę, powołać jednostki powiatowe i przeprowadzić wiele czynności badawczych, śledczych i ekshumacyjnych.

### **3.1.2 Kwestie organizacyjne.**

Pierwszą trudnością, której nie można było nie zauważyć, a z którą borykała się Główna Komisja, były poważne problemy lokalowe, zwłaszcza w zrujnowanej Warszawie, ale także w silnie zniszczonym Poznaniu<sup>983</sup>. W stolicy Wielkopolski, gdzie najbardziej zacięte walki toczyły się w centrum miasta, uszkodzeniu uległa znakomita większość budynków użyteczności publicznej. Wobec powyższych okoliczności, godną pochwały była,

---

<sup>981</sup> Sprawozdanie z działalności Komisji za rok 1945, IPN GK 162/136, k. 6.

<sup>982</sup> Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, AGK, GK sygn. 141, k. 135-138, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 r.* wybór dokumentów, przygotował M. Motas, s. 110.

<sup>983</sup> Według przeprowadzonych badań i wyliczeń zniszczeniu uległo 55% zabudowy miasta. Patrz: *Raport o stratach wojennych Poznania 1939 – 1945*, pod red. A. Saksona, A. Skarzyńskiego, Poznań 2008 r.

społeczniowska postawa kierownika poznańskiego oddziału Głównej Komisji Józefa Szymańskiego<sup>984</sup>, który na potrzeby biura udostępnił własne mieszkanie znajdujące się na poznańskim Grunwaldzie, przy ul. Niecałej 14 m. 8<sup>985</sup>. Druga siedziba, mieściła się w pomieszczeniach należących do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej 1. Pracownikiem oddziału i późniejszym jego kierownikiem został Marian Kaczmarek<sup>986</sup>, natomiast jako maszynistki zatrudniono Helenę i Wandę Prusinowskie<sup>987</sup>.

Pomimo organizacji pracy oddziału i początkowego kierowania jego pracami, Józef Szymański nie posiadał oficjalnego stanowiska, dyrektora czy przewodniczącego, pozostawał jednak członkiem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Sytuacja ta zmieniła się po wprowadzeniu Dekretu o Głównej Komisji z dnia 10 listopada 1945 r., w wyniku czego, wspomniany wyżej społecznik, pozostał członkiem Głównej Komisji, zostając jednocześnie jej pracownikiem na etacie kierownika biura. Józef Szymański będąc najaktywniejszym pracownikiem oddziału w pierwszych miesiącach jego istnienia, oprócz przekazania lokalu do użytkowania, opłacając podróże ze środków prywatnych, ruszył w teren, by organizować pracę Głównej Komisji w powiatach Wielkopolski. W sprawozdaniu za pierwszy miesiąc działalności oddziału Józef Szymański pisał: *Najważniejszą rzeczą*

---

<sup>984</sup> Józef Szymański pełnił funkcję kierownika Okręgowej Komisji w Poznaniu w latach 1945 – 1947. W żadnym z zachowanych dokumentów wytworzonych przez Komisję, nie zostały podane dalsze dane osobowe, co wraz z bardzo popularnym imieniem i nazwiskiem przesądziło o negatywnych wynikach kwerend dotyczących wspomnianego, przeprowadzonych zarówno w zasobie IPN jak i Archiwum Państwowym w Poznaniu. Wiadomym jest tylko, że Józef Szymański zamieszkiwał na ul. Niecałej 14/8 w Poznaniu, jednak w kartotece mieszkańców miasta do 1943 r. nazwisko takie pod tym adresem nie jest wymienione.

<sup>985</sup> Jak podaje wieloletni członek Okręgowej Komisji w Poznaniu Karol Marian Pospieszalski, w mieszkaniu tym mieścił się także magazyn dokumentów. Za. K. M. Pospieszalski, *To wszystko przeżyłem. Wspomnienia*, Poznań 2019, s. 139.

<sup>986</sup> Marian Kaczmarek zatrudniając się w Oddziale w Poznaniu miał już ukończone studia prawnicze. W 1948 już jako wiceprokurator, został przewodniczącym Okręgowej Komisji. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był ponownie jej członkiem, stając się jedną z najważniejszych postaci. Prokurator ten prowadził największą ilość postępowań przygotowawczych, a ponadto cieszył się, ze względu na poziom wykonywanej pracy, szczególnym poważaniem przełożonych. Marian Kaczmarek napisał też wiele artykułów związanych z badaniem zbrodni hitlerowskich oraz dwie książki: *Morzewo powiat Chodzież. Wzgórza Morzewskie – miejsce hitlerowskiej egzekucji* Warszawa 1971 oraz *Jarogniewice powiat Kościan. Miejsce masowych zbrodni hitlerowskich*, Warszawa 1971. Na podstawie zachowanych w zasobie IPN akt paszportowych, sygn. IPN Po 822/21419, możliwym było uzyskanie większej ilości informacji na temat prokuratora. Marian Kaczmarek, s. Jana i Stanisławy Taniewicz, ur. dnia 23 marca 1915 r. w Skokach; kawaler, magister prawa Uniwersytetu Poznańskiego od 1939 r., wiceprokurator wojewódzkiej Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, przeszedł na emeryturę dnia 31 sierpnia 1980 r. Odznaczenia: Odznaka Honorowa Miasta Poznania (nadana dnia 28 czerwca 1968 r.), Odznaka Honorowa Województwa Poznańskiego (nadana dnia 11 lipca 1978 r.), Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej (nadana dnia 7 maja 1970 r.), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (nadany dnia 22 października 1980 r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (dnia 1 lipca 1969 r.), Złoty Krzyż Zasługi (dnia 22 lipca 1964 r.). Marian Kaczmarek pozostawał bezpartyjny, a do jego zainteresowań należało żeglarstwo. Zmarł prawdopodobnie w 1993 r. i pochowany został na cmentarzu w rodzinnych Skokach.

<sup>987</sup> Sprawozdanie Poznańskiego Oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce za czas od 21 czerwca 1945 do 31 lipca 1945 r., IPN GK 178/3.

wydawało mi się nawiązanie kontaktu ze starostami powiatowymi na naszym terenie<sup>988</sup>. W tym celu faktyczny szef oddziału, osobiście odwiedził starostów powiatu szamotulskiego, wągrowieckiego, chodzieskiego i obornickiego, planując jednocześnie objechać wszystkie 27 powiatów województwa wielkopolskiego, łącznie z 14 powiatami nowo przyłączonymi, geograficznie leżącymi już na Ziemi Lubuskiej. Pomysłem Józefa Szymańskiego było też zaangażowanie jednego urzędnika powiatowego, do pozostawania w stałym kontakcie z oddziałem w Poznaniu, celem przekazywania interesujących dokumentów. Dopuszczona została też możliwość by jedna taka osoba przypadała na kilka powiatów. Kierownik biura Okręgowej Komisji w Poznaniu, w swych planach zwracał uwagę, że: *koordynacja pracy jest bardzo pożądana. Regularne przysyłanie materiału i sprawozdań przez współpracowników usprawni wydatnie naszą akcję*<sup>989</sup>.

Plany Józefa Szymańskiego zrealizowane zostały już latem 1945 r. gdyż nawiązał on kontakty z przedstawicielami władz państwowych, którzy pozostawali w stałej łączności z oddziałem w Poznaniu. Należy jednak zwrócić uwagę, że komisje powiatowe, w sposób znaczny różniły się od nadrzędnych komisji oddziałowych, gdyż ich forma nie była stała. Brak było w nich prokuratorów i zorganizowanych biur, a osoby wchodzące w skład komisji, powierzone im zadania, wykonywały społecznie, jako dodatek do pracy zawodowej. Zwykle, aktywizacja komisji powiatowej następowała w związku z konkretnym zadaniem zleconym jej przez komisję oddziałową, polegającym np. na sporządzaniu ankiet, czy pomocy w organizacji przeprowadzania prac badawczych i ekshumacyjnych przez członków i pracowników komisji oddziałowych.

Z oficjalnego sprawozdania z pracy oddziału w Poznaniu z dnia 8 sierpnia 1945 r.<sup>990</sup> wynika, że plany Józefa Szymańskiego ustalone na spotkaniu organizacyjnym z dnia 10 lipca 1945 r. dotycząca zawiązania jednostek powiatowych Głównej Komisji zostały już zrealizowane. Teren województwa obejmujący swym zasięgiem 27 powiatów, podzielony został wstępnie na 12 jednostek organizacyjnych: 1. powiat poznański i miasto Poznań, 2. powiaty chodzieski i czarnkowski, 3. powiaty obornicki, szamotulski i międzychodzki, 4. powiaty wolsztyński i nowotomyski, 5. powiaty kościański i leszczyński, 6. powiaty gostyński, rawicki i krotoszyński, 7. powiaty śremski, średzki i jarociński, 8. powiaty

---

<sup>988</sup> Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, AGK, GK sygn. 141, k. 135-138, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 r.* wybór dokumentów, przygotował M. Motas, s. 110.

<sup>989</sup> *Ibidem*, s. 110 - 113.

<sup>990</sup> Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, za czas 21 czerwca 1945 do 31 lipca 1945 r., IPN GK 178/3.

ostrowski i kaliski, 9 powiaty turecki, kolski i koniński, 10. powiaty żniński, mogileński i wągrowiecki, 11. powiaty gnieźnieński i wrzesiński, 12. powiat kępiński.

Już w lipcu 1945 r., także dzięki staraniom Józefa Szymańskiego, zawiązały się komitety obywatelskie, w których zasiadali pracownicy władz powiatowych. Pierwsze jednostki terenowe powstały w Gostyniu, Żninie, Kościanie i Chodzieży. Jednostki funkcjonujące w mniejszych miastach, będące wsparciem dla oddziałów, a nie faktycznymi pododdziałami, otrzymały nazwę powiatowych Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Przewodniczącymi jednostek zostali staroście powiatowi, a w ich skład wchodził też sędzia grodzki, kierownik Referatu Informacji i Propagandy, oraz ochotnicy – przedstawiciele różnych zawodów i grup społecznych.

Wkrótce do Poznania napływać zaczęły pierwsze protokoły z posiedzeń organizacyjnych w powiatowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, gdzie ukształtowały się już władze poszczególnych jednostek, np. we wrześniu w Międzychodzie, a w październiku w Jarocinie<sup>991</sup>. Oprócz starostów i sędziów grodzkich, członkami Komisji byli często komendanci miejscowej milicji i zawsze obywatele niezwiązani z aparatem urzędniczym, określane, jako *przedstawiciele miejscowego społeczeństwa*<sup>992</sup>.

Wyznaczenie zadań komisji powiatowych znajduje także potwierdzenie w okólniku, skierowanym przez Józefa Szymańskiego do miast, w których je powołano: *Celem ułatwienia pracy w swoim okręgu, Kierownik Oddziału powołuje, w porozumieniu ze Starostą, współpracowników powiatowych, którzy na terenie powiatu lub kilku powiatów połączonych, przeprowadzają badania i zbierają materiały dotyczące zbrodni niemieckich*<sup>993</sup>. W dalszej części wskazano, że badania w powiecie prowadzone są w ścisłym porozumieniu z władzami oddziału wojewódzkiego. Wszystkie wyniki prac przekazywane miały być niezwłocznie, natomiast przedstawiciel komisji powiatowej, zobowiązany był do przedstawienia comiesięcznego raportu<sup>994</sup>.

Józef Szymański w przytaczanym wyżej okólniku, zwracał też, szczególną uwagę na dokładność przeprowadzanych badań. Wskazywał na konieczność kontaktu pracowników i współpracowników Komisji z obywatelami i w razie dokonania odkryć, powiadomienia zgodnie z art. 242 Kpk z dnia 19 marca 1928 r. organów ścigania<sup>995</sup>. Kierownik Szymański

---

<sup>991</sup> IPN GK 178/2, k. 4-8.

<sup>992</sup> *Ibidem*.

<sup>993</sup> IPN GK 178/2, k. 32.

<sup>994</sup> *Ibidem*.

<sup>995</sup> „Skoro oskarżyciel publiczny otrzyma zawiadomienie lub w inny sposób dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, przeprowadza w miarę potrzeby dochodzenie bezpośrednio lub za pośrednictwem policji” (Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313).

podkreślał też, iż zbrodnie niemieckie to nie tylko Oświęcim czy Pawiak, ale każde pojedyncze morderstwo, bądź inna zbrodnia, która dokonana została na ziemiach polskich<sup>996</sup>.

Pierwsze zebranie oddziału Głównej Komisji w Poznaniu, na którym rozdzielono funkcje i wyłoniono prezydium, odbyło się dnia 14 sierpnia 1945 r. W jego gronie znaleźli się: przewodniczący - prokurator Wacław Jonsik, wojewoda poznański Feliks Widy-Wirski, dr Stanisław Łąguna kierownik Zakładu Medycyny Sądowej i Czesław Pilichowski z Polskiego Związku Zachodniego. Członkami Oddziału w tym czasie byli: prof. Józef Bossowski z Uniwersytetu Poznańskiego, mgr Boładź - przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Polityczno-Wychowawczego, porucznik Kaźmierski szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego przy Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej, Karol Marian Pospieszalski prawnik z Instytutu Zachodniego, ob. Siemieniowski z Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, kierownik biura Józef Szymański, ob. Zacharkiewicz – Związek byłych Więźniów Politycznych i Marian Kaczmarek sekretarz Oddziału. Jak wyczytać można z protokołu, nie stawiał się, mimo zaproszenia żaden przedstawiciel Kurii Poznańskiej, jednakże z powodu braku jakichkolwiek dalszych źródeł, niemożliwym jest stwierdzenie, przyczyny absencji przedstawiciela arcybiskupa poznańskiego. W sprawozdaniu wskazano, że było to zebranie, które miało charakter informacyjny i zostało zwołane w celu zapoznania przybyłych z organizacją i celami Komisji, jak też wysłuchaniu projektów oraz zredagowania konkretnych wniosków<sup>997</sup>.

Skład prezydium wskazuje, że prace oraz zadania oddziału w Poznaniu traktowane były bardzo poważnie. Obecność wojewody, najważniejszego urzędnika władz centralnych w Wielkopolsce, każe domniemywać, że rząd w Warszawie poważnie podchodził do konieczności udokumentowania i odkrycia nieznanych dotąd zbrodni niemieckich. W skład prezydium oprócz wojewody wszedł prokurator, lekarz i naukowiec – specjalista ds. stosunków polsko-niemieckich. Wydaje się, że trzy dziedziny nauki, a także obecny wysoki przedstawiciel administracji centralnej, to rozsądne rozłożenie ciężaru potrzebnej wiedzy i władzy – niezbędnej do właściwego funkcjonowania oddziału. Jednocześnie wskazać należy, że pierwsze miesiące działalności, to w znacznej mierze poszukiwanie masowych grobów, ich dokumentacja i ekshumacja ciał.

Dnia 21 sierpnia 1945 r., odbyło się kolejne zebranie, którego owocem był podział oddziału na pięć sekcji: prawną, pod kierownictwem Karola Mariana Pospieszalskiego,

---

<sup>996</sup> IPN GK 178/2, k. 32.

<sup>997</sup> *Protokół zebrania Wojewódzkiego Oddziału GKBZN w Poznaniu w dniu 14 sierpnia 1945 r.*, AGK, GK sygn. 130, k.1-2., za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i Jej Oddziały Terenowe w 1945 r., wybór dokumentów*, M. Motas, s. 110-113.

obozowo – więzienną, kierownictwo nieobsadzone, ekspertyz sądowych, pod kierunkiem lekarza Stanisława Łaguny i propagandowa pod kierunkiem Czesława Pilichowskiego. Ostatnia sekcja zajmowała się publikacją materiału, co pozostawiono prezydium<sup>998</sup>. Było to jednak rozwiązanie tymczasowe, w związku z tym, że w niedalekiej przyszłości (dnia 10 listopada 1945 r.) ogłoszony został dekret Rady Ministrów, sankcjonujący prawne istnienie Komisji jej organizację i zakres działalności.

Dnia 21 grudnia 1945 r., prezydium Głównej Komisji zwołało zjazd, który odbył się w sali posiedzeń Rady Ministrów. Z Poznania delegowani zostali dr Stanisław Łaguna i Józef Szymański<sup>999</sup>. Właściwym wydaje się powiązanie tego faktu, z nominacjami w zmienionej, w związku z Dekretem z dnia 10 listopada 1945 r., Głównej Komisji. Jednakże znakomita w przypadku oddziału poznańskiego, większość członków pozostała na swoich stanowiskach. W połowie 1946 r. skład Okręgowej Komisji w Poznaniu przedstawiał się następująco: Przewodniczący: Wacław Jonsik, prokurator Sądu Specjalnego Karnego w Poznaniu, zastępca: Alfons Lehmann wiceprokurator Sądu Specjalnego Karnego w Poznaniu, sekretarz Marian Kaczmarek, członkowie: dr Stanisław Łaguna – doc. Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu oraz Roman Rożałowski, zasłużony oficer 15 Pułku Ułanów Poznańskich, ranny w czasie Kampanii Wrześniowej, po wojnie Naczelnik Okręgowego Urzędu Samochodowego. Do prac Komisji skierowani zostali też kierownik biura Józef Szymański, Jan Józef Bossowski, późniejszy profesor prawa na UAM, Zygmunt Wojciechowski, dyrektor Instytutu Zachodniego, jego zastępca Karol Marian Pospieszalski,<sup>1000</sup> którzy w lutym 1946 r. nominowani zostali przez ministra sprawiedliwości na członków Głównej Komisji<sup>1001</sup>.

Początek roku 1946 przyniósł też zmiany lokalowe w poznańskiej Okręgowej Komisji, która przestała już zajmować prywatne mieszkanie Józefa Szymańskiego i przeniosła się nieopodal, na ul. Zakręt 26 w Poznaniu, gdzie dysponowała trzema pokojami.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że osoby związane z Okręgową Komisją podzielić można na dwie kategorie. Pierwszą z nich stanowią członkowie tacy jak prokurator Jonsik, czy prof. Zygmunt Wojciechowski z Instytutu Zachodniego w Poznaniu, a drugą pracownicy biura, których na początku 1946 r. było pięcioro. Trzy pracownicy sekretariatu, szofer i kierownik w osobie Józefa Szymańskiego<sup>1002</sup>. Ten ostatni przez członkostwo w Głównej Komisji, należał do obu wspomnianych wyżej grup.

---

<sup>998</sup> *Ibidem*.

<sup>999</sup> IPN GK 178/17, k. 148.

<sup>1000</sup> *Ibidem*, k. 117.

<sup>1001</sup> *Ibidem*, k. 145.

<sup>1002</sup> *Ibidem*, k. 63.

Sporym ułatwieniem dla prac Okręgowej Komisji było przydzielenie samochodu Fiat 1100, z którego przejściowo nie można było jednak korzystać, z uwagi na fakt, że w listopadzie 1946 r., co ciekawe, obłożony został aresztem przez delegaturę Specjalnej Komisji do Walki z Nadużyciami w Poznaniu<sup>1003</sup>.

### 3.1.3 Funkcjonowanie.

Już na początku działalności poznańskiego oddziału Głównej Komisji Józef Szymański rozpoczął kampanie informacyjną, służącą przybliżeniu zakresu i celu jej prac. Działanie to miało przede wszystkim ułatwić odnajdywania świadków i dowodów zbrodni. W okólniku do komisji powiatowych kierownik pisał: *Żeby zaznajomić ludność z naszymi zadaniami wydałem do prasy komunikat. Akcję propagandową mam zamiar rozszerzyć również przez pogadanki radiowe i sporadyczne komunikaty do dzienników*<sup>1004</sup>. Można podejrzewać, że entuzjastyczne podejście Józefa Szymańskiego, do oddziaływania na społeczeństwo, oraz informowanie go o pracach Komisji, zostało w pewien sposób zahamowane rok później. W maju 1946 r., do wszystkich okręgowych komisji rozesłane zostało pismo, w którym zalecona została dalece idąca powściągliwość w redagowaniu i umieszczaniu obwieszczeń w prasie lokalnej. Informowano w nim: *[...] Do Głównej Komisji zgłaszają się ostatnio bardzo licznie osoby i powołują się na wycinki prasowe żądają informacji, których Komisja udzielić nie może lub proszą o źródło informacji, którego Główna Komisja nie zna. W dalszej części pouczone: Celem uniknięcia tego stanu rzeczy proszę, aby na przyszłość Okręgowa Komisja nie ogłaszała w prasie żadnych notatek czy sprawozdań bez wiedzy Głównej Komisji. W tym celu wiadomość przeznaczoną do dzienników, należy przestać najpierw do Głównej Komisji i dopiero po otrzymaniu jej zgody oddać do opublikowania jej w prasie*<sup>1005</sup>. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na postępujący, wraz z kolejnymi miesiącami od ustanowienia Głównej Komisji i jej oddziałów proces, polegający na odchodzeniu od modelu społecznikowskiego i coraz mniejszym zaangażowaniu obywateli w jej prace. Po początkowych ogłoszeniach w prasie dotyczących prac Komisji, z czasem, ograniczono, a w końcu zaprzestano publikowania powiadomień. Realizacji nie doczekał też plan kierownika Szymańskiego do przeprowadzania cyklicznych pogadanek radiowych.

---

<sup>1003</sup> IPN GK 178/19, k. 32.

<sup>1004</sup> *Ibidem*.

<sup>1005</sup> IPN GK 178/17, k. 169

Jednym miastem w kraju, gdzie prowadzono tę formę komunikacji ze społeczeństwem był Kraków.

Jednakże na początku działalności Oddziału w Poznaniu i podległych mu komisji powiatowych, znaczna część prac oparta została o czynnik społeczny. Działania ochotników z miast powiatowych skupiały się na lokalizowaniu, głównie przez rozmowy z mieszkańcami, masowych grobów, ofiar pomordowanych podczas lat II wojny światowej, a następnie ekshumacja szczątków. Za pewnik przyjąć należy, że znaczna część miejsc kaźni polskich obywateli, znana była miejscowej ludności. Las leżący za wsią, czy położona nieopodal polana, wskazywane były przez mieszkańców, jako miejsca, gdzie należało rozpocząć poszukiwania. Pomysłem na działanie struktur terenowych Józefa Szymańskiego, który przez pierwsze miesiące, pozostawał *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, było pozyskanie jak największej liczby ludzi do współpracy. Dokonywanie niezbędnych czynności mających na celu dokumentowanie zbrodni, ale także odkrywanie nowych dowodów, oparte miało zostać na ruchu społecznym, w którym wynagrodzenie otrzymywałby jedynie nadzorujący prace urzędnik. Józef Szymański liczył też na pomoc, lokalnych, jak sam to określił, *lepiej sytuowanych obywateli*<sup>1006</sup>, którzy mogliby pokryć część wydatków, a nawet wspomóc działanie, np. przez użyczenie samochodu.

Pierwszy miesiąc działalności jednostek powiatowych, zaowocował też pozyskaniem dokumentów stanowiących dowody zbrodni niemieckich, popełnionych na polskich obywatelach. Były to akta procesów karnych, zakończonych wykonaniem kary śmierci dla osiemnastu Polaków. W okólniku skierowanym do komisji powiatowych Józef Szymański wskazywał na wagę prowadzonych spraw, a także na konieczność przysłania dokumentów do Poznania: *Pozwalam sobie prosić ob. Starostę, ze względu na niezaprzeczalną ważność akcji, o jak najżywszą współpracę. W szczególności proszę o przestanie do naszego biura wszelkich materiałów, zeznań, akt, dokumentów, protokołów dowodów rzeczowych itp. dotyczących zbrodni niemieckich na terenie tamtejszego powiatu, znajdujących się, czy to w starostwie, czy to w poszczególnych oddziałach Polskiego Związku Zachodniego. Józef Szymański anonsując swoje przybycie do stolicy powiatu pisał: Celem nawiązania bliższego kontaktu w tej sprawie, jak też celem ustalenia szczegółów współpracy, pozwolę sobie w najbliższych dniach Ob. Starostę odwiedzić, przy czym o terminie przyjazdu, uprzednio powiadomię*<sup>1007</sup>.

Komisje powiatowe, wobec takiego podziału obowiązków, pełniły w znacznej mierze rolę dostarczycieli dokumentów, które następnie kierowane były do Poznania, gdzie

---

<sup>1006</sup> IPN GK 178/3, k. 2.

<sup>1007</sup> IPN GK 178/2, k. 18.

prowadzone były badania i postępowania przygotowawcze w ramach procedury karnej. Powyższe wynika z faktu, że sprawy dotyczące zbrodni, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, nie mogły toczyć się przed sądami grodzkimi, a tylko takie znajdowały się w miastach powiatowych. Art. 15 § 1 Kpk z dnia 19 marca 1928 r., wskazuje: *Sąd grodzki rozpoznaje sprawy o przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do dwóch lat lub grzywnę, albo obie te kary łącznie, niezależnie od kar dodatkowych*<sup>1008</sup>. Sytuacja taka, miała miejsce na terenie całego kraju, gdzie jednostki powiatowe pełniły rolę pomocniczą we wszczynaniu śledztw, toczących się w miastach wojewódzkich, takich jak Poznań, Gdańsk, Łódź czy Kraków, co znajduje podstawę w przywołanych wyżej regulacjach Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.

Do sędziów grodzkich będących członkami komisji powiatowych zwrócił się minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski<sup>1009</sup>, załączając gotowe kwestionariusze do wypełnienia i zarządzając zbieranie przez sądy grodzkie materiału dowodowego uzyskanego za pośrednictwem wójtów (burmistrzów). Minister zarządził też, by sądy przesłuchały w charakterze świadków, wszystkich wójtów (burmistrzów) z terenu właściwego dla sądu, na okoliczności zawarte w sporządzonym kwestionariuszu. Polecenie ministra oparte zostało zatem na art. 254 i 255 Kpk, które wskazywały, że w razie nieobecności sędziego, gdy zwłoka groziłaby utratą materiału dowodowego, prokurator bądź policja może dokonać czynności w zastępstwie sędziego<sup>1010</sup>. Minister Świątkowski wskazywał też, że badać należy wszystkie obozy, bez względu na nadawane im przez władze niemieckie nazwy, a więc obozy; koncentracyjne, pracy, dla żołnierzy i cywilów, jeńców, a także getta. Do każdego miejsca zbrodni należało wypełnić osobny kwestionariusz, przy czym za grób masowy uznano miejsce pochówku, co najmniej dwóch osób. Minister polecił sędziom o ile to możliwe, osobiste udanie się na miejsce zbrodni i skontrolowanie działań polegających na pozyskiwaniu materiału dowodowego i ewentualnego zabezpieczenia terenu. Zarządzenie obejmowało też skontrolowanie wszystkich zakładów fotograficznych w powiecie, celem zarekwirowania klisz, wykonanych podczas okupacji, na których znajdowali się uwiecznienie funkcjonariusze niemieccy wszystkich służb mundurowych<sup>1011</sup>.

Pierwsze prace samego oddziału poznańskiego, skupiły się głównie na największych zbrodniach okupanta, które istniały w świadomości obywateli miasta i całego regionu. I tak, wstępne badania przeprowadzono w obozie karno - śledczym w Żabikowie pod

---

<sup>1008</sup> Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313.

<sup>1009</sup> IPN GK 178/2, k. 179.

<sup>1010</sup> Dz. U. 1928 nr 33 poz. 313.

<sup>1011</sup> IPN GK 178/2, k. 179.

Poznaniem<sup>1012</sup>, w dawnym Forcie VII, siedzibie Gestapo mieszczącej się w Domu Żołnierza, w zbiegu ul. Niezłomnych i al. Niepodległości w Poznaniu oraz miejsca przeprowadzania eksperymentów pseudomedycznych w podpoznańskim wówczas Pokrzywnie. Ponadto już latem 1945 r., w powiecie poznańskim, trwały badania przy masowych grobach w Naramowicach, Dębienku, Sowinkach i Kobylnicy. Rozpoczęto też prace w pomniejszych jednostkach terytorialnych. Komisja Powiatowa w Wągrowcu przeprowadziła prace ekshumacyjne w miejscowości Kamienica i Damasławek. Komisja w Żninie wykonała czynności w miejscowości Żarczyn-Dziewierzewo i Janówcu. W Pleszewie wykonano prace w samym mieście i we wsi Malin. W Kole przeprowadzono wizję lokalną oraz pierwsze prace ekshumacyjne w Obozie Zagłady w Chełmie nad Nerem. Komisja gnieźnieńska dokonała czynności badawczych w samym mieście oraz w miejscowościach Dalki i Mielno. Komisja Powiatowa w Nowym Tomyślu przeprowadziła ekshumacyjne we wsi Bolewicko-Łomnica i w samej stolicy powiatu. Prace wykonano też w Kościanie przez miejscową Komisję, a także w miejscowości Kurza Góra. Komisja jarocińska prowadziła badania we wsi Jedlec, a konińska w Zagórowie i Kazimierzu. Komisja Powiatowa w Szamotułach wykonała ekshumacje w Grzebienisku, rawicka w Miejskiej Górze, a chodzieska w Morzewie<sup>1013</sup>.

W sprawozdaniu z listopada 1945 r., wyczytać można, że z powodu braku funduszy, prowadzi się głównie badania, których koszt sprowadza się do zakupu biletu kolejowego czy zużytego paliwa. Działanie to polegało na przesłuchiwaniu świadków i zbieraniu informacji, na podstawie których, spisywano protokoły. Oddział w Poznaniu od dnia 1 lipca 1945 r. do dnia 25 listopada 1945 r. otrzymał z centrali 40.000 zł. Jak wspomniano w sprawozdaniu: *Fundusz ten jest stanowczo niewystarczający, by prowadzić wszystkie prace, które Komisja ma w planie, np. na prace ekshumacyjne*<sup>1014</sup>.

Oddział Komisji w Poznaniu w ciągu pierwszych miesięcy pracy, rozpoczął też badania nad eksterminacją ludności żydowskiej zamieszkałej na terenie Kraju Warty, jak i obywateli przywożonych w tym celu do Wielkopolski. Na obszarze miasta i powiatu znajdowało się kilkanaście miejsc zagłady z Centralnym Obozem Pracy dla Ludności

---

<sup>1012</sup> Więcej w: T. Mielcarek, *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno śledczego w Żabikowie i wykorzystanie ich w procesie Arthura Greisera*, Czasopismo Prawno Historyczne, tom LXXI, 2019, zeszyt 1, s. 260-292.

<sup>1013</sup> *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, AGK GK, sygn. 141, k. 135-138, za: *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i Jej Oddziały Terenowe w 1945 r., wybór dokumentów*, M. Motas, s. 112.

<sup>1014</sup> *Ibidem*.

Żydowskiej, mieszczącym się w okolicach stadionu sportowego noszącego dziś imię Edmunda Szyca, na poznańskiej Wildzie.

Komisja rozpoczęła też działalność polegającą na odszukiwaniu i pozyskiwaniu dokumentów, których cofające się oddziały niemieckie, nie zdołały wywieźć lub zniszczyć. W ten sposób, we współpracy z Prokuraturą Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, udało się uporządkować i opracować niemieckie akta więzienne i akty oskarżenia. Znaleziskiem, o wielkim znaczeniu dla późniejszych prac nie tylko historycznych, ale polegających na ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, było odnalezienie akt personalnych NSDAP. Pracownicy Oddziału starali się też pozyskiwać dokumentację, także fotograficzną od osób prywatnych, jednak jak stwierdzono w sprawozdaniu, działania te nie przynosiły zamierzonych rezultatów<sup>1015</sup>.

Niewątpliwie ciekawym, choć spoglądając z dzisiejszej perspektywy, zdecydowanie kontrowersyjnym pomysłem, było prezentowanie w miejscach publicznych eksponatów, dotyczących zbrodni niemieckich. W oknie poznańskiego hotelu Orbis, wystawiono dwie tablice z fotografiami i dokładnym opisem 48 zwłok powieszonych ofiar, zakonserwowanych w formalinie, na które natrafiono w Zakładzie Medycyny Sądowej. Miała to być zdaniem pracowników Oddziału, forma dotarcia i zaktywizowania społeczeństwa, we współpracy z Komisją i zachęta do przekazywania jej informacji, czy ewentualnych dowodów zbrodni.

Przełomem w działalności całej Komisji, a więc jej centrali w Warszawie i wszystkich oddziałów, był Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce<sup>1016</sup>. Od tej pory zmieniła się nazwa i status jednostki poznańskiej. Zamiast Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Oddział w Poznaniu, pojawiła się Poznańska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Dekret wydany po pół roku działalności Komisji, zmieniał także jej charakter. Na wysokich szczeblach nowych polskich władz, zauważono, że społecznikowsko – badawczy model pracy, jest niewystarczający, wobec ogromu wyzwań, jakie stanowi badanie zbrodni hitlerowskich. Początkowy charakter Komisji składającej się z wielu ochotników, nie mógł zdaniem władz państwowych, w żadnej mierze sprostać potrzebie ścigania i stawiania przed sądami podejrzanych o przestępstwa. Zatem, prócz działalności polegającej na eksplorowaniu masowych mogił, czy przesłuchiowaniu świadków, Komisja obarczona została nową funkcją - ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich. Nie można zapominać też, że sam fakt prowadzenia poszukiwań, ustalania faktów, przeprowadzania wywiadu z

---

<sup>1015</sup> *Ibidem.*

<sup>1016</sup> Dz. U. 1945 Nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

miejscową ludnością, był ponad siły i przede wszystkim umiejętności społeczników. Wspomniany akt normatywny z dnia 10 listopada 1945 r., *de facto* powołał Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na nowo, bez odnoszenia się do jej dotychczasowej działalności.

Dekret odnosił się do podstaw działalności dotychczasowej Komisji wskazując, że do zakresu obowiązków należą: badanie i zbieranie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich, współpraca z innymi instytucjami w tym z Instytutem Pamięci Narodowej oraz ogłaszanie odnalezionych materiałów i wyników badań dotyczących zbrodni niemieckich.

Największa zmiana wprowadzona została jednak w Art. 4 dekretu, gdzie wskazano, że Główna Komisja i komisje okręgowe oraz delegowane przez nie organy mają prawo prowadzenia dochodzeń oraz badania świadków i stosują odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego. W dalszej części przepisu wskazano też, że przy wykonywaniu tych czynności członkowie Komisji korzystają z uprawnień władz sądowych, natomiast czynności podjęte przez członków Głównnej Komisji i komisji okręgowych posiadających kwalifikacje sędziowskie lub prokuratorskie, mały moc czynności sądowych, a protokoły moc protokołów sędziowskich<sup>1017</sup>. Oprócz samej możliwości prowadzenia dochodzeń, dekret wyposażył członków Komisji w odpowiednie narzędzia, mimo, iż wskazane zostało to w sposób mało precyzyjny. W Art. 5 wskazano bowiem, że organy administracji państwowej, milicji i bezpieczeństwa publicznego obowiązane są do wykonywania zaleceń wydanych we właściwym zakresie działania przez Główną Komisję, okręgowe komisje i ich organy. Nowym rozwiązaniem było powszechne zobowiązanie do przekazywania Głównnej Komisji lub jej oddziałom wszelkich materiałów dotyczących zbrodni niemieckich. W źródłach brak jest informacji o znaczącej zmianie w ilości posiadanych przez Komisję materiałów, ale przypuszczać jednak należy, że mimo powszechności dostępnych aktów prawnych, zapoznała się z nim jedynie garstka ludzi zainteresowanych problemem. Wobec powyższego trudno przypuszczać, by świadomość o obowiązku przekazywania dokumentów czy innych materiałów dotyczących zbrodni niemieckich, wykroczyła poza grupę legislatorów oraz osób związanych z Komisją.

W dniu 25 lipca 1946 r. sekretarz Okręgowej Komisji w Poznaniu - Marian Kaczmarek, zgodnie z poleceniem służbowym ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego przygotował sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji, od samego początku jej istnienia, a więc od lipca 1945 r.<sup>1018</sup> Na początku sporządzanego dokumentu

---

<sup>1017</sup> Dz. U. 1945 Nr 51, poz. 293, IPN BU 737/2.

<sup>1018</sup> IPN GK 178/17, k. 117.

zaznaczono, że obszar działalności Komisji obejmował województwo poznańskie oraz tereny Ziemi Odzyskanych, przyłączone do wspomnianej jednostki terytorialnej w 1945 r. Ziemia Odzyskana, podlegały pod obszar administracji poznańskiej od dnia 25 września 1945 r. i w znakomitej większości, były to tereny dzisiejszego województwa lubuskiego i Pomorza Zachodniego<sup>1019</sup>. Z powyższych informacji wynika, że obszar właściwości miejscowej Okręgowej Komisji w Poznaniu, był większy od którejkolwiek z odpowiedniczek w innych miastach wojewódzkich. Zaznaczyć jednak należy, że prace w terenie Ziemi Lubuskiej czy Pomorza Zachodniego, z uwagi na właściwie niezamieszkiwanie tych terenów przez ludność polską w okresie wojennym, nie były prowadzone.

W sprawozdaniu, zbrodnie niemieckie podzielone zostały na pięć kategorii, wśród których wskazano konkretne miejsca. Poniższa tabela<sup>1020</sup> przedstawia wszystkie miejsca, w których członkowie, pracownicy poznańskiego oddziału Komisji, a także społecznicy wykonali prace ekshumacyjne i badawcze.

---

<sup>1019</sup> W latach 1945 – 1949 na Ziemiach Odzyskanych powołano jedynie Okręgową Komisję we Wrocławiu. Zatem miasta takie jak Szczecin czy Zielona Góra, stały się siedzibą jednostek terenowych dopiero w roku 1965.

<sup>1020</sup> IPN GK 178/17, k. 117-119

Obozy koncen- -tracyj- -ne	Więzienia i miejsca kaźni	Obozy przymusowej pracy dla Żydów	Zabójstwa osób psychicznie chorych w zakładach psychiatrycznych	Egzekucje zbiorowe		
Fort VII w Pozna- niu  Żabiko- wo	Więzienie przy ul. Młyńskiej w Poznaniu  „Dom Żołnierza” – siedziba Gestapo w Poznaniu  Więzienie w Rawiczu  Więzienie w Miejskiej Górcie k. Rawicza	Stadion w Poznaniu  Fort Radziwiłła w Poznaniu  Obóz Bielniki w Poznaniu  Obóz przy Drodze Dębińskiej (Szpital) w Poznaniu  Obóz na Dębcu w Poznaniu  Puszczkowo pod Poznaniem	Owińska  Kościan  Dziekanka  Obrzyca k. Międzyrzecza  Warta pow. Sieradz  Zakład dla Ubogich w Śremie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dębienko pow. Poznań</li> <li>• Naramowice pow. Poznań</li> <li>• Fort VII – Poznań</li> <li>• Zakrzewo pow. Poznań</li> <li>• 48 zwłok</li> <li>• w Zakładzie Medycyny Sądowej w Poznaniu</li> <li>• Budzyń pow. Chodzież</li> <li>• Dalki pow. Gniezno</li> <li>• Gostyń</li> <li>• pow. Gostyń</li> <li>• Krobia pow. Gostyń</li> <li>• Poniec pow. Gostyń</li> <li>• Gostyń Stary pow. Gostyń</li> <li>• Jedlec pow. Jarocin</li> <li>• Pleszew pow. Jarocin</li> <li>• Malin pow. Jarocin</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zagórów pow. Konin</li> <li>• Śmigiel pow. Kościan</li> <li>• Kościan – rynek</li> <li>• Kościan – Lasek</li> <li>• Miejski</li> <li>• Kobylin Stary pow. Krotoszyn</li> <li>• Drzewce pow. Międzychód</li> <li>• Nowy Tomyśl pow. Nowy Tomyśl</li> <li>• Trzciel pow. Nowy Tomyśl</li> <li>• Ostrzeszów pow. Kępno</li> <li>• Łaska Podhorowo pow. Rawicz</li> <li>• Las Sarnowski pow. Rawicz</li> <li>• Miejska Górka pow. Rawicz</li> <li>• Kórnik – rynek pow. Śrem</li> <li>• Zbrudzewo pow. Śrem</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Mosina pow. Śrem</li> <li>• Łąki Kijewskie pow. Środa</li> <li>• Środa – Rynek pow. Środa</li> <li>• Mała Górka pow. Środa</li> <li>• Kamienica pow. Wągrowiec</li> <li>• Skoki pow. Wągrowiec</li> <li>• Międzylesie pow. Wągrowiec</li> <li>• Miedzisko Leśne pow. Szamotuły</li> <li>• Grzebieńsko pow. Szamotuły</li> <li>• Tuchorza pow. Wolsztyn</li> <li>• Września pow. Września</li> <li>• Słońsk pow. Słubice</li> </ul>

Szczególnie wartymi uwagi są sprawy, których opracowaniem sędowo – dokumentacyjnym, jak określił to Marian Kaczmarek<sup>1021</sup>, pochwalić mogła się Okręgowa Komisja w Poznaniu, już po roku pracy. Po tym czasie gotowe były już dokumentacje obejmujące następujące zagadnienia: Fort VII w Poznaniu, obóz karno - śledczy w Żabikowie, żydowskie obozy pracy przymusowej, sprawa 48 zwłok w Zakładzie Medycyny Sądowej w Poznaniu przy ul. H. Świącickiego, zbiorowe egzekucje Selbstschutzu w 1939 r., egzekucje zbiorowe w Tuchorzy, Małej Górcie, Sieradzu i Zgierzu (opracowane łącznie z Okręgową Komisją w Łodzi w związku z procesem Arthura Greisera), wysiedlanie ludności polskiej do byłej Generalnej Guberni, wywożenie dzieci polskich do Rzeszy i niemczenie ich, położenie Kościoła katolickiego oraz szkolnictwa polskiego w czasie okupacji, ograniczenia w zakresie zawierania małżeństw Polaków, jako środek walki biologicznej<sup>1022</sup>. W sprawozdaniu zaznaczono też, że Okręgowa Komisja w Poznaniu, współpracowała z prokuraturą Najwyższego Trybunału Narodowego prowadząc dochodzenia celem zebrania materiału do przygotowania aktów oskarżenia, przeciwko Arthurowi Greiserowi<sup>1023</sup>.

W 1946 r. Komisja planowała też opracować zagadnienie prawodawstwa niemieckiego, na terenach włączonych do Rzeszy – Kraju Warty, którego celem były ograniczenia majątkowe, ustawodawstwo pracy, niszczenia polskiej kultury i walka biologiczna. Ponadto zamierzano kontynuować dalsze ekshumacje i zbieranie materiałów do oskarżeń kolejnych zbrodniarzy wojennych<sup>1024</sup>.

Wobec szczupłości kadr, stwierdzić należy, że pierwszy rok pracy Okręgowej Komisji w Poznaniu, upłynął bardzo pracowicie. Odnalezienie wszystkich wymienionych wyżej miejsc kaźni obywateli polskich, wymagało wielu podróży, rozmów, a także czasu na poszukiwanie i tłumaczenie zachowanych niemieckich dokumentów. Opracowanie tak szerokich zagadnień jak Fort VII, czy obóz karno – śledczy w Żabikowie, kosztowało członków Okręgowej Komisji wiele czasu i wysiłku. Nadmienić należy także współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym, współredagowanie Biuletynu Głównej Komisji, oraz szczególnie doniosłą społecznie sprawę Arthura Greisera.

---

<sup>1021</sup> IPN GK, 178/17, k. 117.

<sup>1022</sup> *Ibidem*, k. 117-120.

<sup>1023</sup> T. Mielcarek, *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno-śledczego w Żabikowie i wykorzystanie ich w procesie Arthura Greisera*, *Czasopismo Prawno Historyczne*, tom LXXI, 2019, zeszyt 1, s. 260-292.

<sup>1024</sup> *Ibidem*.

Fakt dużego zaangażowania wśród pracowników i członków Okręgowej Komisji, nie pozostaje jedynie w sferze wniosków wysnuwanych z rocznych sprawozdań, ale znajduje też potwierdzenie bezpośrednio w dokumentach. Dnia 20 kwietnia 1946 r., do Ministerstwa Apropowizacji i Handlu wystosowano wniosek o zwiększenie przydziałów żywnościowych dla członków i pracowników pisząc w nim: *Wobec ogromu zdań, stojących przed Komisją, zwłaszcza w obecnej chwili, członkowie jej i pracownicy zmuszeni się cały swój wolny czas poświęcać pracom Komisji, tak w miejscu jak i w terenie. Ma to miejsce szczególnie w związku ze zbliżającym się procesem przeciwko Greiserowi i innym przestępcom wojennym, jak również z masową akcją ekshumacji ofiar hitlerowskich, którą Komisja przeprowadza w porozumieniu z PCK. Praca tego rodzaju wymaga niejednokrotnie dłuższego pobytu w miejscu ekshumacji w warunkach niemiłych i wyczerpujących*<sup>1025</sup>.

Rok 1945 w pracy Okręgowej Komisji w Poznaniu podsumowany został w tezach do sprawozdania z działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zakreślonych dnia 7 listopada 1953 r. Wskazano w nich, że na początku tego okresu działalność Głównej Komisji miała charakter wybitnie społecznikowski, a jej czynności polegały na zespołowym przesłuchiwanie świadków, dokonywaniu wizji lokalnych oraz częstych wyjazdach w teren. Co więcej wskazano, że Okręgowa Komisja w nie miała określonej siedziby, (za taką widocznie nie uznawano prywatnego mieszkania Józefa Szymańskiego przy ul. Niecałej w Poznaniu)<sup>1026</sup>.

W związku z rozpoczęciem procesów zbrodniarzy hitlerowskich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze i powołaniem Najwyższego Trybunału Narodowego, od drugiej połowy 1946 r., większy nacisk kładziono na odnajdywanie dokumentów, a także innych dowodów na popełnianie zbrodni przez Niemców na obywatelach polskich. Zauważył to także późniejszy dyrektor Głównej Komisji Czesław Pilichowski, który pisał, że: *działalność Głównej Komisji w latach 1946-1947, koncentrowała się na zagadnieniach, związanych z ekstradycją oraz pomocą prawną dla prokuratur i sądów powszechnych w sprawach przeciwko ekstradowanym zbrodniarzom*<sup>1027</sup>. Zmniejszono wobec powyższego ilość ekshumacji, po pierwsze ze względu na ograniczenia kadrowe, po wtóre, z uwagi na fakt, że w znakomitej większości, miejsca masowych mordów i pochówków, zostały już odkryte i wstępnie opisane w ciągu pierwszego roku działalności Okręgowej Komisji. W tezach do sprawozdania z działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w

---

<sup>1025</sup> IPN GK 178/19, k. 18.

<sup>1026</sup> IPN GK 162/138, k. 4.

<sup>1027</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 14.

Polsce, o których wspomniano już wyżej, wskazywano, że najintensywniejsza działalność Głównej Komisji przypadała na okres 1946-1950 r. Działalność ta, jak zaznaczono, koncentrowała się wokół zagadnień związanych z ekstradycją i prowadzeniem śledztw przeciwko zbrodniarzom wojennym<sup>1028</sup>.

W pierwszym półroczu 1947 r., prowadzono w Poznaniu 37 dochodzeń, z których ukończonych zostało 20. W drodze pomocy sądowej przesłuchano 21 świadków i odbyto 24 wyjazdów w teren<sup>1029</sup>. Zimą i wiosną 1947 r., odnaleziono i zabezpieczono materiały znajdujące się w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, Urzędzie Wojewódzkim i Gimnazjum Urszulanek, które w czasie okupacji było siedzibą SD (organu wywiadu i kontrwywiadu służby SS). W sprawozdaniu za rok 1947, prokurator Wacław Jonsik, zaznaczył też, że Okręgowa Komisja współpracuje z Prokuraturą Sądu Okręgowego w Poznaniu przy prowadzeniu dochodzeń przeciwko zbrodniarzom wojennym, wydanym Polsce przez aliantów, zwłaszcza w zakresie opracowywania i pozyskiwania dokumentów<sup>1030</sup>.

Położenie większego nacisku na zbieranie dokumentacji i innych dowodów przeciwko zbrodniarzom niemieckim, wynikało też z ograniczeń czasowych. Dnia 21 lipca 1947 r. wpłynęło do Okręgowej Komisji w Poznaniu, pismo dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Janusza Gumkowskiego, w którym zawiadamia on, że dzień 1 września 1947 r. jest ostatecznym terminem uzasadniania wniosków ekstradycyjnych, wyznaczonym przez władze USA. Strona amerykańska zastrzegła, że wnioski złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane, w związku z powyższym dyrektor Głównej Komisji wyznaczył nieprzekraczalny termin przesłania niezbędnych dokumentów do centrali do dnia 15 sierpnia 1947 r.<sup>1031</sup>.

Wraz z zakończeniem działalności Najwyższego Trybunału Narodowego, dnia 5 lipca 1948 r., aktywność zarówno Głównej jak i Okręgowej Komisji w Poznaniu stosunkowo słabła. Ostatnim szerszym polem działania, było zbieranie informacji potrzebnych do ścigania zbrodniarzy wojennych ukrywających się w alianckich strefach okupacyjnych i przekazywanie ich stronie amerykańskiej. Jednakże rysujący się spór polityczny, pomiędzy zwycięskimi mocarstwami i początek „zimnej wojny”, znacznie osłabił przepływ informacji pomiędzy Polską, a państwami Zachodu. Pod koniec lat czterdziestych, zjawisko ekstradycji zbrodniarzy hitlerowskich pomiędzy stronami, stało się sporadyczne, a z czasem zupełnie ustało.

---

<sup>1028</sup> IPN GK 162/138, k. 7.

<sup>1029</sup> IPN GK 178/17, k. 63.

<sup>1030</sup> *Ibidem*.

<sup>1031</sup> IPN GK 178/18, k. 65.

Pomimo, że w Dekrecie nr 293 z dnia 10 listopada 1945 r. zadania Głównej i okręgowych komisji, nie dotyczyły zagadnień związanych z ekstradycją i prowadzeniem śledztw przeciwko zbrodniarzom, to od 1946 r. głównie tą właśnie problematyką zajmowali się zarówno członkowie jak i pracownicy Komisji. Gdy sprawy dotyczące ekstradycji i śledztw stawały się coraz mniej liczne, nie powrócono do prac o charakterze ekshumacyjnym i dokumentacyjnym, w poprzednim zakresie, tylko stopniowo zaczęto zmniejszać stany osobowe okręgowych komisji. Zatem ostatnie miesiące i lata przed rozwiązaniem Okręgowej Komisji w Poznaniu upływały pod znakiem gromadzenia materiałów wykorzystywanych następnie do ekstradycji zbrodniarzy wojennych przebywających w alianckich strefach okupacyjnych Niemiec.

### **3.1.4 Rozwiązanie Okręgowej Komisji w Poznaniu.**

Na początku 1948 r. w Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce zatrudnionych było już tylko trzech pracowników<sup>1032</sup>. Doszło też do zmiany na stanowisku kierowniczym, gdzie Józef Szymański zastąpiony został przez dotychczasowego sekretarza Mariana Kaczmarka. Wraz ze zmniejszeniem stanu osobowego Okręgowej Komisji, uszczupleniu uległa też ilość korespondencji z Główną Komisją, częstotliwość sprawozdań z działalności, a co za tym idzie materiał źródłowy, dokumentujący wykonywane w Poznaniu i całej Wielkopolsce prace. W dalszym okresie zmniejszonej aktywności Okręgowej Komisji, Marian Kaczmarek wspierany był tylko przez jedną osobę – kancelistkę, zatem ewentualne prace ekshumacyjne, czy poszukiwawcze, musiały zostać zakończone. Aż do momentu rozwiązania Okręgowej Komisji w Poznaniu, utrzymywał się stan zatrudnienia na poziomie dwóch osób.

Dnia 31 marca 1949 r. dyrektor Janusz Gumkowski sporządził dla oddziałów, w tym poznańskiego, instrukcję likwidacji<sup>1033</sup>. Wśród zaleceń znalazło się wskazanie do wypowiedzenia wszystkim pracownikom umów o pracę do dnia 31 marca 1949 r., tak by trzymiesięczny okres wypowiedzenia minął dnia 30 czerwca 1949 r. Zlecono też wykonanie wykazu inwentarza, spisu aktualnie prowadzonych prac oraz ich zakończenie do dnia czerwca 1949 r.<sup>1034</sup> Ostatecznie, zgodnie z zarządzeniem ministra sprawiedliwości, Henryka

---

<sup>1032</sup> IPN GK 178/21, k. 44.

<sup>1033</sup> Przyczyny likwidacji Oddziałów Komisji w tym Oddziale w Poznaniu, omówiono w rozdziale 2.3.1. Likwidacja Komisji Okręgowych.

<sup>1034</sup> IPN GK 162/13, k. 44-45.

Świątkowskiego z dnia 24 marca 1949 r., Poznańska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce została rozwiązana z dniem 1 lipca 1949 r.<sup>1035</sup>.

Podsumowując okres czterech lat pracy Okręgowej Komisji w Poznaniu, wymienić należy najważniejsze dokonania, dotyczących prowadzenia dochodzeń dotyczące obozów koncentracyjnych, w Forcie VII, w Chełmie nad Nerem, w Żabikowie, siedzibie gestapo „Domu Żołnierza”, Zakładzie Medycyny Sądowej, Pokrzywnie pod Poznaniem, obozach pracy przymusowej dla Żydów i dziesiątkach miejsc masowych straceń polskich obywateli<sup>1036</sup>.

Nadmienić należy, że właściwość miejscowa Okręgowej Komisji w Poznaniu, obejmowała największy obszar w kraju, a wszystkie wymienione w powyższej tabeli, miejsca zbrodni i zagadnienia, udało się wykonać pomimo bardzo trudnych środków materialnych i małej ilości pracowników.

---

<sup>1035</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>1036</sup> Cz. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 25-26.

## 3.2. Działalność Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, w latach 1965-1984.

### 3.2.1 Przywrócenie Poznańskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Na posiedzeniu Głównej Komisji z dnia 9 grudnia 1963 r., spotkaniu przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości z Zarządem Głównym ZBoWiD<sup>1037</sup> z dnia 5 stycznia 1965 r., a także posiedzeniu w Ministerstwie Sprawiedliwości, które odbyło się dnia 14 stycznia 1965 r., na których określono zadania stojące przed Główną Komisją, ustalono także, że koniecznym jest przywrócenie okręgowych komisji we wszystkich miastach wojewódzkich. Do dnia 15 maja 1965 r., w którym odbyło się zebranie plenarne członków Głównej Komisji, istniały już utworzone w 1964 r., oddziały w Bydgoszczy i Lublinie, a także w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze<sup>1038</sup>. Jednostkami terenowymi, które miały opóźnienie w stosunku do już powstałych, były te mające siedzibę w Poznaniu, Koszalinie i Warszawie, gdzie w I połowie 1965 r., w ogóle nie rozpoczęto prac organizacyjnych.

Inaczej zatem niż w roku 1945, gdzie w stolicy Wielkopolski, jako jednym z pierwszych polskich miast rozpoczęto prace badawcze i ekshumacyjne, tym razem doszło do opóźnień wynikających w znacznej mierze z decyzji prof. Karola Mariana Pospieszalskiego, który tłumacząc się zbyt dużą ilością zajęć<sup>1039</sup>, nie przyjął stanowiska zastępcy przewodniczącego Okręgowej Komisji w Poznaniu<sup>1040</sup>. Dnia 15 maja 1965 r. oddział w Poznaniu był już gotów do rozpoczęcia prac, jednak odmowa prof. Pospieszalskiego, wydłużyła czynności formalne, polegające na przedłożeniu propozycji wysuniętej przez przewodniczącego Komitetu Wojewódzkiego PZPR na przewodniczącego i jego zastępców, a także ewentualnej akceptacji ministra sprawiedliwości<sup>1041</sup>. Ostatecznie prof. Pospieszalskiego

---

<sup>1037</sup> Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

<sup>1038</sup> IPN GK 162/II/475, k. 1.

<sup>1039</sup> Karol Marian Pospieszalski pracował wówczas zarówno na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu jak i w Instytucie Zachodnim. Sytuacja ta zmieniła się wówczas, gdy Pospieszalski odmówił podpisania protestu przygotowanego przez Instytut Zachodni, jako reakcją na list biskupów polskich do biskupów niemieckich z listopada 1965 r. w którym padły słynne słowa: „wybaczymy i prosimy o wybaczenie”. W związku z tą decyzją K. M. Pospieszalski został zmuszony do rezygnacji z jednego z etatów, podejmując decyzję o pozostaniu na UAM. Za: K. M. Pospieszalski, *To wszystko przeżyłem. Wspomnienia*, Poznań 2019, s. 164 – 165.

<sup>1040</sup> IPN GK 162/II/475, k. 1.

<sup>1041</sup> *Ibidem*.

zastąpił historyk prof. Witold Jakóbczyk z Instytutu Zachodniego i UAM w Poznaniu. Drugim wicedyrektorem został natomiast prokurator Alfons Lehmann. Przewodniczącym zaś, prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu Stanisław Fornalik<sup>1042</sup>.

Mimo planów utworzenia oddziału w Poznaniu do końca maja 1965 r., jego oficjalna reaktywacja miała miejsce dopiero dnia 5 czerwca 1965 r. Wtedy też powołano skład osobowy Komisji, oraz zakończono opracowywanie planu pracy na drugą połowę 1965 r. Już nazajutrz odbyło się pierwsze plenarne zebranie członków Okręgowej Komisji, na którym wytyczono ogólne kierunki działań. Prawdopodobnie ze względu na trwający sezon wakacyjny, rozpoczęcie właściwych prac nastąpiło dopiero po drugim zebraniu plenarnym, które miało miejsce dnia 6 września 1965 r. Celem posiedzenia było ustalenie osób odpowiedzialnych i wykonawców poszczególnych tematów objętych planem pracy, przybliżenie terminu wykonania zadań oraz ustalenie związanych z tym kosztów<sup>1043</sup>. W wyniku omówienia poszczególnych wyzwań stojących przed Okręgową Komisją przyjęto, że w drugiej połowie roku 1965 kontynuowane będą rozpoczęte wcześniej dochodzenia. Kolejnymi zadaniami były: dalsze gromadzenie materiałów dowodowych do procesu, przygotowanie konferencji naukowej dotyczącej nieukaranego zbrodniarza niemieckiego Wilhelma Koppego, załóg obozów w Forcie VII w Poznaniu oraz w obozie karno – śledczym w Żabikowie, współpraca z Główną Komisją przy zestawianiu listy zbrodniarzy hitlerowskich, badanie akt osób skazanych z dekretu sierpniowego, przeanalizowanie akt Sondergerichtów znajdujących się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, ustalenie i zbadania nieznanych miejsc obozów, mordów, kaźni na terenie Wielkopolski, przeanalizowanie akt zakładów karnych, aresztów i więzień funkcjonujących na terenie Kraju Warty podczas okupacji niemieckiej, nawiązanie kontaktów i współpraca z Archiwum Państwowym w Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi, Instytutem Zachodnim w Poznaniu i ZBoWiD-em, a także zorganizowanie własnej biblioteki i archiwum<sup>1044</sup>.

Dnia 2 października 1965 r. odbyło się kolejne zebranie prezydium, na którym zaakceptowano uprzednio przygotowany plan pracy przewidziany na drugą połowę 1965 r.<sup>1045</sup> Podczas zebrania głos zabrali wszyscy członkowie. Wśród często powtarzanych postulatów znalazło się zacieśnienie współpracy ze ZBoWiD-em, w tym przeprowadzenie kwerend zebranych przez związek materiałów źródłowych oraz zebranie informacji na temat

---

<sup>1042</sup> *Ibidem*.

<sup>1043</sup> IPN Po 436/2/2, k. 9.

<sup>1044</sup> *Ibidem*, k. 9 – 12.

<sup>1045</sup> IPN BU 3062/414, k. 1.

powstałych już publikacji i prowadzonych badań dotyczących zbrodni hitlerowskich w Polsce<sup>1046</sup>.

Nowopowstała Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z siedzibą w Poznaniu, objęła w całości teren należący do właściwości Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, pokrywający się z podziałem administracyjnym - całe województwo poznańskie w jego kształcie obowiązującym w latach 1950 – 1975. Reforma administracyjna z roku 1975, likwidująca powiaty i wprowadzająca zamiast siedemnastu, czterdzieści dziewięć województw, pozostała bez większego wpływu na właściwość miejscową Oddziałowej Komisji w Poznaniu<sup>1047</sup>. Mimo utworzenia z województwa poznańskiego, województw pilskiego, leszczyńskiego, konińskiego, kaliskiego i zmniejszonego poznańskiego, a także powołania w każdym z tych miast sądów wojewódzkich, nie utworzono kolejnych okręgowych komisji w Pile, Koninie, Kaliszu czy Lesznie. Zatem mimo, że właściwość miejscowa sądów wojewódzkich, na których oparto obszar działania okręgowych komisji uległa zmianie, podział terytorialny oparty był o właściwości już nieistniejące. W miastach ważnych dla regionu, które w latach 1950-1975 nie posiadały statusu stolic województw, a ze względu na ich wielkość, szczególne znaczenie, czy wyjątkowo interesującą historię lat okupacji, tworzono delegatury podległe bezpośrednio komisjom okręgowym. W przypadku Okręgowej Komisji w Poznaniu, delegaturę utworzono tylko w Kaliszu.

### **3.2.2 Skład Okręgowej Komisji i kwestie organizacyjne.**

W czerwcu 1965 r. Okręgowa Komisja w Poznaniu na powrót rozpoczęła swą działalność. Inaczej niż w przypadku jej istnienia w latach 1945-1949, siedzibą nie był osobny lokal, a pomieszczenia Sądu Wojewódzkiego przy Al. Marcinkowskiego 32 w Poznaniu. Przewodniczącym Okręgowej Komisji został Stanisław Fornalik prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, który zajmował to stanowisko do roku 1974. Jego następcą został kolejny prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, późniejszy minister sprawiedliwości Lech Domeracki.

Dnia 5 maja 1965 r. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Edward Zimmer przesłał dyrektorowi Głównej Komisji propozycję członków oddziału w Poznaniu<sup>1048</sup>. Wobec braku uwag dyrektora Pilichowskiego, pierwszy skład Okręgowej Komisji przedstawiał się następująco: przewodniczący Komisji Stanisław Fornalik, pełniący jednocześnie funkcję

---

<sup>1046</sup> IPN Po 436/2/2, k. 3-5.

<sup>1047</sup> IPN BU 3076/70, k. 1.

<sup>1048</sup> IPN Po 436/1, k. 3.

prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, wiceprzewodniczący prof. Witold Jakóbczyk, historyk z UAM, wiceprzewodniczący Alfons Lehman wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, będący zaangażowany w działania Komisji już w latach 1945-1949 oraz członkowie: Barbara Bojarska prawnik z Instytutu Zachodniego, Wiesław Celiński sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, Edmund Chróścielewski lekarz, pracownik Akademii Medycznej w Poznaniu, Mieczysław Głowacki zastępca Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej, Ludwik Gomolec historyk członek ZBOWiD, Antoni Hapon prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, Waclaw Jonsik prokurator, przewodniczący Okręgowej Komisji w latach 1945-1949, Marian Kaczmarek wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, w przeszłości członek i pracownik Okręgowej Komisji w latach 1945-1949, Jan Konieczny prawnik, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, Jerzy Marczewski historyk z Instytutu Zachodniego, Stanisław Nawrocki historyk z Archiwum Państwowego w Poznaniu, Marian Olszewski historyk, kierownik Referatu Historii Partii KW PZPR w Poznaniu, prof. Karol Marian Pospieszalski prawnik z UAM i Instytutu Zachodniego, który odmówił objęcia funkcji wiceprzewodniczącego, Zdzisław Romanowski dyrektor Oddziału Zachodniej Agencji Prasowej w Poznaniu, Zbigniew Szumowski dziennikarz Głosu Wielkopolskiego, Edward Serwański, historyk z Instytutu Zachodniego, Tadeusz Świt wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, Juliusz Wawrzyński wiceprokurator wojewódzki w Poznaniu<sup>1049</sup>. Przez kolejne lata funkcjonowania Okręgowej Komisji w Poznaniu jej skład się zmieniał, jednak w znakomitej większości, aż do końca lat siedemdziesiątych na listach członków i współpracowników widnieją te same nazwiska takie jak np. Waclaw Jonsik, Marian Kaczmarek, Alfons Lehman, Czesław Łuczak, Leon Teresiński, Stanisław Nawrocki, Witold Jakóbczyk, Karol Pospieszalski, Edward Serwański, Ludwik Gomolec, czy Wiesław Celiński<sup>1050</sup>.

Początek działalności to także wyłonienie prezydium Okręgowej Komisji, organu kolegialnego przewodniczącego pracom plenum. W jego skład weszli przewodniczący Stanisław Fornalik, wiceprzewodniczący Witold Jakóbczyk i Alfons Lehman, oraz kierownik biura Leon Teresiński pełniący jednocześnie funkcję prokuratora. Do grona tego w 1970 r. dołączył, w roli trzeciego wiceprzewodniczącego, historyk z UAM prof. Czesław Łuczak. W związku z reformą administracyjną w roku 1975 i utworzeniem województwa kaliskiego, a co

---

<sup>1049</sup> *Ibidem*, k. 3 - 5.

<sup>1050</sup> IPN Po 436/2/2, k. 148 – 150.

za tym idzie Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu, wiceprzewodniczącym został też prezes tamtejszego sądu Wojciech Smoczyk.

Prawidłowe funkcjonowanie Okręgowej Komisji z znacznej mierze uzależnione było od czteroosobowego biura, będącego organem wykonawczym Okręgowej Komisji, w którego skład wszedł kierownik Leon Teresiński, a także trzy pracownicy: Hanka Kaczmarek, Krystyna Bieganowska i Janina Rybakowska<sup>1051</sup>. Do zadań kierownika biura należały: organizowanie i bieżące wykonywanie prac, prowadzenie dokumentacji, opracowywanie planów pracy oraz sprawozdań z działalności Okręgowej Komisji i Delegatury w Kaliszu<sup>1052</sup>. Z pracą biura powiązany był sekretariat, którego prace podzielono w ten sposób, że utworzono osobną jego część, tylko dla Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego. Okręgowa Komisja nie zatrudniała jednak pracowników administracyjnych i były to osoby przydzielone z Sądu Wojewódzkiego. Pozostałe sprawy o charakterze ogólnym wykonywane były przez wspomnianą obsługę administracyjną prezydium Sądu Wojewódzkiego<sup>1053</sup>. Sekretariat przystąpił też do tworzenia własnej biblioteki, a także archiwum, w oparciu o materiały, jakie znajdowały się w zasobach Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu i sądów powiatowych, a także Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i prokuratur powiatowych. Początkowo prace te prowadzono w oparciu o materiały z Poznania, Gniezna i Ostrowa Wielkopolskiego<sup>1054</sup>. W sprawozdaniu za rok 1967 wskazano jednak, że przez dwa lata udało się zgromadzić jedynie kilka mikrofilmów i fotokopii, zatem słusznie zasób określono mianem „biblioteczki”<sup>1055</sup>.

Istotnym faktem z punktu widzenia organizacji oddziału było powstanie Delegatury w Kaliszu. Dokonano tego na podstawie uchwały podjętej na posiedzeniu Okręgowej Komisji w Poznaniu dnia 2 października 1965 r.<sup>1056</sup>

Prace w Okręgowej Komisji zorganizowano w trzech pionach: śledczym, archiwalno – dokumentacyjnym i badawczo – propagandowym. Podział ten jednak był dość płynny i zmieniany w różnych okresach działalności. Pierwszym wyodrębnionym pionem był Wydział Dochodzeniowo – Śledczy, który ze względu na ilość i charakter spraw, stanowił najważniejszą część w reaktywowanym oddziale.

Kluczowe ustalenia dotyczące obszaru podejmowanych działań, a także omówienie węzłowych problemów dotyczących zarówno pracy śledczo – dochodzeniowej, badawczo –

---

<sup>1051</sup> *Ibidem*, k. 98.

<sup>1052</sup> IPN Po 439/26 k. 36

<sup>1053</sup> IPN Po 537/2, k. 39.

<sup>1054</sup> *Ibidem*, k. 36.

<sup>1055</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>1056</sup> IPN Po 436/2/2. k. 3-5. Temat ten opisany został szerzej w rozdziale 3.2.4.4. Delegatura w Kaliszu.

dokumentacyjnej jak i naukowo – propagandowej, zapadały na posiedzeniach plenarnych, które w przypadku Okręgowej Komisji w Poznaniu, odbywały się zwykle raz albo dwa razy do roku. Zdarzały się jednak lata, gdzie zebrań było więcej, bądź wcale, jak w roku 1973<sup>1057</sup>. Poznańską odmiennością było właściwie zarzucenie zebrań samego prezydium, podczas gdy w pozostałych komisjach okręgowych spotkania takie odbywały się kilka razy do roku. Wszelkie zatem najważniejsze kwestie omawiane były w gronie kilkunastoosobowego pełnego składu Okręgowej Komisji w Poznaniu.

Z zachowanych stenogramów zebrań plenarnych<sup>1058</sup> wynika, że głos zabierali zwykle wszyscy zebrani, którzy referowali wykonane prace oraz zgłaszali napotykaną przez siebie trudności. Należały do nich najczęściej kwestie finansowe, czy problemy z uzyskaniem materiałów archiwalnych ze zbioru Głównej Komisji. Na posiedzeniach czyniono też ustalenia dotyczące zagadnień unifikacyjnych dotyczący nazewnictwa obozów hitlerowskich, czy ustalenia obszaru zagadnienia, które poddane zostanie zbadaniu. Posiedzenia plenarne, w większym stopniu obejmowały kwestie naukowe i popularyzatorskie niż śledcze, a to z uwagi, na brak ścisłych wytycznych dotyczących samego prowadzenia działalności w tym obszarze.

W sprawozdaniu za rok 1967<sup>1059</sup>, wskazano, że do momentu jego powstania można już wyróżnić dwa okresy; od reaktywacji oddziału w czerwcu 1965 r. do maja 1967 r. i okres następujący po nim tj. od momentu, w którym powołano oficjalnie Wydział Śledczy. Z powyższego wynika, że właściwy podział na wydziały kształtować zaczął się dopiero po dwóch latach od rozpoczęcia prac Okręgowej Komisji w Poznaniu.

Pierwszy dwuletni okres funkcjonowania oddziału miał charakter właściwie tylko organizacyjny i badawczy. W związku z likwidacją poznańskiego archiwum oddziału w roku 1949, zebrane dokumenty przekazano, co do zasady, do centrali w Warszawie. Niestety w wyniku nieprofesjonalnych działań, część materiałów zaginęła, a pozostałe, często w sposób sprzeczny z zasadami archiwistyki, rozproszono i na miejscu pobieżnie skatalogowano. Pracownicy Okręgowej Komisji musieli zatem rozpoznać materiał dokumentacyjny, mający stanowić podstawę do rozpoczęcia prac śledczych. W tym celu organizowano regularne wyjazdy do Warszawy podczas których przeprowadzano żmudne kwerendy. Ich efektem było

---

<sup>1057</sup> IPN BU 3076/117, k. 83.

<sup>1058</sup> Protokoły zebrań plenarnych Okręgowej Komisji w Poznaniu znajdują się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej pod sygnaturami: IPN BU 3076/66, IPN BU 3076/67, IPN BU 3076/68, IPN BU 3076/70, IPN BU 3076/117, IPN BU 3076/169, IPN BU 1633/490, IPN Po 631/10.

<sup>1059</sup> Sprawozdanie to nie zostało podpisane, jednak jego treść w odniesieniu do pozostałych dokumentów nie pozostawia wątpliwości, co do prawdziwości wskazanych tam treści. Sprawozdania takie przygotowywał przewodniczący Okręgowej Komisji. IPN Po 537/2, k. 53.

ustalenie, że część materiałów znajduje się w wojewódzkich i powiatowych archiwach państwowych w Łodzi, Bydgoszczy, Kaliszu czy Lesznie. Członkowie Okręgowej Komisji przeprowadzali też kwerendy w archiwum Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie odnaleziono sprawy dotyczących zbrodniarzy skazanych z tzw. dekretu sierpniowego<sup>1060</sup>.

Kwestie związane z dostępem materiału archiwalnego stanowiły poważną przeszkodę w codziennej pracy zarówno śledczych jak i badaczy nie tylko na początku, ale również właściwie przez cały omawiany okres działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu<sup>1061</sup>. Już w sprawozdaniu za drugie półrocze 1965 r. zwracano uwagę, że podstawową trudność w pracach wykonywanych przez członków Okręgowej Komisji był brak odizolowanej bazy źródłowej w Poznaniu, co jak wskazano wyżej, było wynikiem przekazania zasobu poznańskiego, po likwidacji oddziału w 1949 r. do archiwum Głównej Komisji w Warszawie<sup>1062</sup>. Nie dość jednak, że nie przesłano materiałów dotyczących zbrodni popełnionych w Kraju Warty na powrót do Poznania, to na dodatek odmawiano przekazywania pojedynczych tomów akt. Sekretariat w Poznaniu próbował radzić sobie z tymi przeciwnościami organizując własną biblioteczkę, w której umieszczano zdjęcia i mikrofilmy, a także opisy akt i ich sygnatury czy to z archiwów państwowych czy z zasobu Głównej Komisji. W ten sposób akta raz już przejrzone czy wykorzystane, zyskiwały mniej lub bardziej szczegółowe omówienie zawartości, co ułatwiało ewentualną późniejszą czy powtórzną kwerendę<sup>1063</sup>. Stanisław Fornalik zwracał uwagę, że postępowanie Głównej Komisji właściwie uniemożliwia pracę oddziału, a do tego generuje wysokie koszty, związane z wysyłaniem pracownika do Warszawy na kilka dni, celem wykonania kwerendy<sup>1064</sup>.

Wskazany wyżej problem, pogłębiany był przez specyfikę działań Komisji w kwestii zatrudniania personelu i zlecenia spraw pracownikom zewnętrznym, nieposiadającym etatu. Okręgowa Komisja w Poznaniu, tak jak wiele innych podmiotów okresu PRL, borykała się z ciągłymi problemami kadrowymi. Dowodem na tę okoliczność, jest chociażby fakt, że przez okres trzech lat, nie udało się zatrudnić w Poznaniu, sędziego na etat, mimo że takowy był przewidziany<sup>1065</sup>. Trudności z niedoborem personelu, próbowano rozwiązać za pomocą prac zleconych osobom nieposiadającym etatu w Okręgowej Komisji. Specyfika działalności, a

---

<sup>1060</sup> IPN Po 537/2, k. 53.

<sup>1061</sup> Podczas sesji poświęconej piętnastolecu działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu od jej reaktywacji w 1965 r., prelegentka Maria Bukowska, naczelnik Wydziału Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, wskazała, że w Warszawie znajdują się wszystkie dokumenty związane z działalnością Oddziału w Poznaniu w latach 1945 – 1949. IPN Po 436/2/2, k. 118.

<sup>1062</sup> IPN Po 537/2, k. 11-13.

<sup>1063</sup> IPN Po 436/2/2, k. 106.

<sup>1064</sup> IPN Po 537/2, k. 11-13.

<sup>1065</sup> IPN Po 436/2/2, k. 110-111.

także główny nacisk położy na prace dochodzeniowo – śledcze, powodował, że osobami najbardziej pożądanymi byli prokuratorzy i sędziowie, którzy jednak posiadali już etaty odpowiednio w prokuraturach i sądach. Postanowiono zatem, że prace wykonywane w okręgowych komisjach, nie tylko w tej poznańskiej, wykonywane były poza podstawowymi obowiązkami sędziów i prokuratorów. Jednak wobec znacznej ilości prac, które prawnicy ci wykonywali każdego dnia, ilość czasu poświęconego Okręgowej Komisji nie mogła być zbyt wielka. W 1971 r. na etacie zatrudnionych było, oprócz trzech osób z biura Okręgowej Komisji, trzech sędziów i jeden prokurator, natomiast prace zlecone wykonywało jedenastu sędziów i prokuratorów. W kolejnym roku w Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym na stałe pracowały już tylko dwie osoby – niezmiennie od wielu lat prokurator Marian Kaczmarek i sędzia Miron Białachowski, natomiast zlecenia wykonywało osób szesnaście.

Słabość tego systemu wykazały kolejne kontrole dokonywane na polecenie dyrektora Głównej Komisji przez starszego radcę Zofię Rafałowską<sup>1066</sup>. Już podczas pierwszej kontroli zauważono, że prace zlecone właściwie w ogóle nie były wykonywane, w przeciwieństwie do śledztw prowadzonych przez pracowników etatowych, którzy w pełni wywiązywali się z powierzonych im obowiązków<sup>1067</sup>. W piśmie pokontrolnym z roku 1972 wskazano, że liczba szesnastu pracowników prowadzących sprawy zlecone „jest fikcją”, z uwagi na fakt, że osoby te od trzech do czterech lat, przydzielone mają po kilka spraw, w których jednak nie ma żadnych postępów<sup>1068</sup>. Poważne zastrzeżenia budziła też jakość pism, które sporządzane były z językową niefrasobliwością, błędami w tłumaczeniu, a ponadto w sposób niechlujny i niedokładny<sup>1069</sup>. Zwrócono też uwagę, na błędnie sporządzane protokoły przesłuchań i zlecenie prac osobom, które nie mają odpowiedniego przygotowania albo, które otrzymały je z uwagi na koneksje<sup>1070</sup>.

Problem ten udało się rozwiązać tylko w pewnym stopniu, kończąc współpracę z sędziami i prokuratorami, których postępów prac nie było widać albo, którzy w sposób niewłaściwy wykonywali swoje obowiązki, a także zatrudniając część osób na połowę etatu. W związku z powyższym w roku 1974 w Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym, na pełen etat zatrudnione były dwie osoby: prokurator Marian Kaczmarek i sędzia Miron

---

<sup>1066</sup> IPN Po 436/3/1, k. 1-13.

<sup>1067</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>1068</sup> *Ibidem*, k. 9.

<sup>1069</sup> W dość emocjonalnym podsumowaniu kontroli, wizytująca wskazując nazwiska podawała przykłady błędów i zaniedbań, z których szczególnie interesujące wydaje się postanowienie sędziego Adaszewskiego, który prowadząc sprawę morderstw w Mikołajewicach sporządził projekt postanowienia o umorzeniu motywując go faktem, że były to „zwykłe zbrodnie hitlerowskie”.

<sup>1070</sup> IPN Po 436/3/1, k. 10-11.

Białachowski, a także prokurator, będący zarazem kierownikiem biura Leon Teresiński. Na połowę etatu zatrudniono sześć osób, a prace zlecone wykonywały już tylko cztery<sup>1071</sup>. Podobna struktura zatrudnienia i zleceń utrzymywała się do końca omawianego w niniejszej pracy okresu.

Prace wykonywane przez Okręgową Komisję wykonywane były z własnej inicjatywy, o czym decydowano na zebraniach, bądź z uwagi na zlecenie ich przez Główną Komisję. Dość popularnym rozwiązaniem było też powierzanie spraw przez jedną komisję innej, przy udziale i akceptacji takiego rozwiązania przez Główną Komisję i jej dyrektora.

Organizacja Okręgowej Komisji w Poznaniu w latach 1965 – 1983 była zdecydowanie bardziej przejrzysta niż w pierwszym okresie jej istnienia. Dzięki regulaminom z lat 1965 i 1967, a także statutowi Głównej Komisji, z 1970 r., w sposób dość precyzyjny wskazano zadania Biura i prezydium. Mniej przejrzysty był natomiast podział na wydziały, z którego tylko jeden – dochodzeniowo – śledczy, został od roku 1967 wyraźnie wyodrębniony. Niedopracowaną, choć niejako wymuszoną warunkami, była kwestia zlecenia prac, co jak pokazały kontrole nie przynosiło spodziewanych efektów. Najpoważniejszym jednak problemem organizacyjnym, z którym sobie nie poradzono, był dostęp do zasobów archiwalnych zgromadzonych w Warszawie. Udostępnianie ich jedynie na miejscu powodowało zdecydowane spowolnienie, utrudnienie i wzrost kosztów wykonanych prac.

### **3.2.3 Zadania.**

Dekret o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z dnia 10 listopada 1945 r. zakładał możliwość tworzenia oddziałów, jednakże nie określał zadań przed nimi postawionych. Wobec powyższego jednostki terenowe, w tym poznańska, opierając się na przyjętej organizacji pracy i ramowych wytycznych pochodzących z Głównej Komisji, wypracowały własny zbiór zadań. Należało do nich z pewnością zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych w latach 1939-1945 na terenie objętym właściwością konkretnej okręgowej komisji. Równie ważnym zadaniem było dostarczanie Głównej Komisji dowodów zbrodni hitlerowskich dla wykorzystania ich następnie w postępowaniach karnych. Kwestiami, na które kładzono już mniejszy nacisk była działalność popularyzatorska, informacyjna i naukowa, dotyczące zagadnień zbrodni hitlerowskich dokonanych na społeczności obszaru działalności konkretnego oddziału.

---

<sup>1071</sup> *Ibidem*, k. 19.

Kwestię zadań stawianych przed komisjami okręgowymi, regulowało dopiero zarządzenie ministra sprawiedliwości z dnia z dnia 23 stycznia 1970 r. zatwierdzające nowy statut Głównej Komisji<sup>1072</sup>. W dokumencie tym w § 12 w sposób precyzyjny wskazano pięć podstawowych zadań stawianych przed komisjami okręgowymi w tym poznańską. Pierwszym z nich było zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych przede wszystkim na terenie objętym działalnością okręgowej komisji. Zadanie to w znacznej mierze realizowane było przez wykonywanie żmudnych i wieloletnich kwerend w archiwach państwowych i urzędach stanu cywilnego. Ponadto w roku 1968 rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę ankietyzację<sup>1073</sup>, polegającą na zebraniu informacji o zbrodniach niemieckich, od osób zamieszkałych na konkretnym terenie. Zorganizowano w tym celu grupy, które wyruszyły w teren i bezpośrednio od poszkodowanych, bądź ich rodzin uzyskiwały informacje. Nadzór merytoryczny nad zespołami ankietatorów objęły okręgowe komisje, które następnie dokonywały weryfikacji w oparciu o inne zachowane dokumenty.

Kolejnym zadaniem postawionym przez komisjami okręgowymi było prowadzenie śledztw i poszczególnych czynności śledczych, mających na celu ujawnienie i ściganie zbrodniarzy hitlerowskich. W każdej okręgowej komisji zatrudnieni zostali sędziowie i prokuratorzy, którzy prowadzili śledztwa zlecane im przez jednostkę terenową, bądź też przez Główną Komisję. Obszar działalności śledczych wyznaczony był przez właściwość miejscową, konkretnej komisji oddziałowej. Śledztwa prowadzone były przeciwko zbrodniarzom, w sprawie pojedynczych i zbiorowych zabójstw, ale według zagadnień. Przykładem takiego śledztwa prowadzonego w Okręgowej Komisji w Poznaniu, może być sprawa eksterminacji ludzi chorych umysłowo, przez hitlerowców w Wielkopolsce w latach 1939-1945.

Trzecim zadaniem wymienionym w statucie, a dotyczącym komisji okręgowych było dostarczanie Głównej Komisji dowodów zbrodni hitlerowskich dla wykorzystania ich w postępowaniu karnym w kraju i zagranicą. Powyższe wynika z faktu, że Główna Komisja prowadziła znacznie więcej śledztw niż jednostki terenowe. Ponadto dotyczyły one zazwyczaj najgroźniejszych przestępstw, bądź prowadzone było one przeciwko najbardziej znanym zbrodniarzom. W związku z tym, że ich działalność często obejmowała teren przypadający na kilka właściwości okręgowych komisji, wymiana dokumentów, a zwłaszcza dostarczanie ich do Głównej Komisji, było do prowadzenia śledztw niezbędne. W praktyce ukształtował się system, w którym do okręgowych komisji wpływało zlecenie wykonania kwerend, których

---

<sup>1072</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 stycznia 1970 r.

<sup>1073</sup> Patrz. Rozdział 3.2.4.2. Działalność badawczo – dokumentacyjna.

rezultaty wysyłane były do centrali. Ponadto z uwagi na fakt, że profesjonalne duże archiwum prowadzone było tylko w Warszawie, to zebrane dokumenty, takie jak wyniki kwerend czy ankiety wysyłane były do Głównej Komisji.

Czwartym zadaniem postawionym przed komisjami okręgowymi w tym poznańską było publikowanie w prasie, radiu, telewizji, filmie oraz w wydawnictwach, wyników badań dotyczących zbrodni hitlerowskich oraz współpraca w tym zakresie z pokrewnymi instytucjami i organizacjami. Kwestie te w znacznym zakresie realizowała Główna Komisja wydając Biuletyn. Jednak publikowali tam również członkowie komisji okręgowych, w tym z Poznania najczęściej Marian Kaczmarek, Edward Serwański i Karol Marian Pospieszalski. Zaznaczyć jednak należy, że kontakt Okręgowej Komisji w Poznaniu z mediami był dość ograniczony. Mimo, że w 1979 r. ukazał się nawet program telewizyjny opisujący działalność oddziału w Poznaniu<sup>1074</sup>, a w prasie ukazało się kilka artykułów<sup>1075</sup>, to uznać należy, że kwestie te traktowano zdecydowanie, jako poboczne. Liczniej natomiast odbywały się konferencje i odczyty, dotyczące tematyki o charakterze regionalnym. Ponadto w zachowanych materiałach archiwalnych traktujących o działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu, zachowały się dowody współpracy z osobami z zagranicy, w tym z pracownikami Centrali w Ludwigsburgu<sup>1076</sup>.

Ostatnie zadanie dla komisji okręgowych określone w statucie, sformułowane było bardzo ogólnie i wskazywało na wykonywanie innych zadań zleconych przez Główną Komisję. Zapis ten wyraźnie stanowi otwarcie katalogu prac mogących zostać zleconych komisjom okręgowym, pomyślany został prawdopodobnie na okoliczność, podjęcia zorganizowanych szerokich działań, pozostających w dość luźnym związku z dotychczasową aktywnością Głównej Komisji i jej oddziałami terenowymi.

Zadania postawione przez komisjami okręgowymi, a zatem także przed tą w Poznaniu, stanowią właściwie powtórzenie wyzwań stawianych przed Główną Komisję, tyle że w wydaniu regionalnym. Ze statutu wyraźnie jednak widać, że spory nacisk położony został na wykonywanie spraw dochodzeniowo - śledczych, zleconych przez Główną Komisję.

---

<sup>1074</sup> IPN BU 3076/70, k. 68-69.

<sup>1075</sup> *Obrady Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich*, Gazeta Poznańska, nr 111 z dnia 16 maja 1975 r., *350 śledztw w sprawie zbrodni hitlerowskich*, Express Poznański, nr 110 z 16 maja 1975 r., *Uznanie dla działaczy OKBZH*, Głos Wielkopolski, nr 111 /9695/ z dnia 16 maja 1975 r.

<sup>1076</sup> W lipcu 1972 r. prokurator Marian Kaczmarek wraz z prokuratorem Dietrichem Kuhlbrodtem z Hamburga prowadził śledztwo w sprawie eksterminacji ludzi chorych umyślowo ze szpitala w Dziekance. IPN Po 537/2, k. 115-116, *ibidem*, k. 135.

### 3.2.4 Funkcjonowanie.

#### 3.2.4.1 Wydział dochodzeniowo – śledczy.

Działalność dochodzeniowo - śledcza była najważniejszym zadaniem postawionym przed całą instytucją. Wynika to zarówno z corocznych raportów<sup>1077</sup>, gdzie wskazywano to wprost, jak i z dowodów pośrednich. Wśród nich wskazać należy, że pion śledczy Okręgowej Komisji posiadał największą ilość pracowników i największy budżet. Ponadto wzmożona aktywność Głównej Komisji i utworzenie jej oddziałów terenowych, nierozzerwalnie łączyły się z terminem przedawnienia ścigania sprawców zbrodni morderstwa kwalifikowanego w prawie Republiki Federalnej Niemiec.

Wydział Dochodzeniowo - Śledczy powstał dopiero w maju 1967 r., a więc niespełna dwa lata po ponownym utworzeniu Okręgowej Komisji w Poznaniu. Okres między rokiem 1965 i 1967 miał charakter organizacyjny i z konieczności największy nacisk położono na pracy dokumentacyjno – badawczej, tak by przygotować niezbędne materiały konieczne do wszczęcia postępowań<sup>1078</sup>. W czasie tym, aktywność pracowników Okręgowej Komisji, skupiona została na wykonywaniu czynności zleconych przez Główną Komisję, polegających na zbieraniu wiadomości o przestępcach hitlerowskich działających na terenie Kraju Warty oraz przesłuchiwanie świadków w związku ze śledztwami prowadzonymi przez Główną Komisję<sup>1079</sup>. W sprawozdaniu z wykonanych prac za rok 1966 r. tempo realizowania odezw określone zostało, jako właściwe. Czynności te, w znacznej mierze, przeprowadzane były przez sędziów Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, którzy poświęcili swój wolny czas na przeprowadzenie rekwizycji. Celem realizacji zadań postawionych przez Główną Komisję korzystano też z pomocy Milicji Obywatelskiej, tak by możliwym było ustalenia miejsca zamieszkania świadków<sup>1080</sup>. Pomimo, że w 1966 r. nie wyodrębniono jeszcze wydziału śledczego, sędziowie i prokuratorzy Okręgowej Komisji w Poznaniu, wszczęli własne postępowania przygotowawcze. Pierwsze z prowadzonych w roku 1966 śledztw dotyczyło wyjaśnienia i ustalenia osób odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w końcu 1939 r. w Lesie Durowskim w powiecie wągrowieckim. W tej masowej egzekucji, jak wykazano w toku

---

<sup>1077</sup> IPN BU 1633/490, k. 89.

<sup>1078</sup> IPN Po 537/2, k. 53.

<sup>1079</sup> *Ibidem*, k. 56.

<sup>1080</sup> IPN GK 162/II/2116, k. 70.

postępowania, zginęło około stu dwudziestu polskich obywateli<sup>1081</sup>. Tuż po wznowieniu działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu wszczęte zostało śledztwo, dotyczące masowych morderstw na osobach chorych umysłowo, będących pacjentami szpitali w Dziekance, Owińskach, Kościanie, Warcie i Gostyninie<sup>1082</sup>. Kolejne postępowania przygotowawcze wszczęte w roku 1966 dotyczyły wyjaśnienia i ustalenia osób odpowiedzialnych za zabójstwa polskich obywateli osadzonych na terenie Fortu VII w Poznaniu i w Żabikowie<sup>1083</sup>.

Jak już wyżej wskazywano w maju 1967 r. utworzono Wydział Dochodzeniowo - Śledczy, który początkowo był jedynym tematycznie wysobnionym pionem, w całej strukturze działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu. Do pracy w nim, oddelegowani zostali sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu Julian Suchocki, sędzia Sądu Powiatowego w Poznaniu Leopold Stecki i wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu Marian Kaczmarek. W wydziale tym nie wybrano kierownika, z uwagi na podział całej właściwości miejscowej na cztery obszary, które przydzielono trzem poszczególnym śledczym bądź sędziom, natomiast czwarty obejmowała swą właściwością miejscową Delegatura w Kaliszu<sup>1084</sup>.

Sprawy z pierwszego obszaru (oznaczone w repertorium sygn. Ds. I) prowadził wiceprokurator Marian Kaczmarek. Teren ten obejmował dziesięć powiatów: chodzieski, czarnkowski, gnieźnieński, międzychodzki, nowotomyski, oborniki, szamotulski, trzeciecki, pilski, wągrowiecki i wolsztyński. Drugi rejon, (sprawy oznaczone w repertorium sygn. Ds. II) przydzielono sędziemu Leopoldowi Steckiemu. Obszar ten obejmował jedenaście powiatów: gostyński, jarociński, kępiński, kościański, krotoszyński, leszczyński, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, rawicki i śremski. Sprawy w trzecim rejonie (oznaczone w repertorium sygn. Ds. III) prowadził sędzia Julian Suchocki. Do obszaru tego przynależało osiem powiatów: koniński, kolski, poznański, słupecki, średzki, turecki, wrzesiński i miasto Poznań. Pracownicy Delegatury, prowadzili sprawy z obszaru powiatu kaliskiego wraz z miastem<sup>1085</sup>.

Ponadto śledczy Okręgowej Komisji w Poznaniu liczyć mogli na wsparcie sędziów i prokuratorów społeczników, jak np. sędziego Romana Sommera, bądź śledczych delegowanych do konkretnych zadań. W roku 1967 wiceprokurator Edward Klimczak prowadził śledztwa w sprawie obozu w Forcie VII w Poznaniu, a wiceprezes Sądu

---

<sup>1081</sup> *Ibidem*, k. 71.

<sup>1082</sup> *Ibidem*, k. 71-72.

<sup>1083</sup> *Ibidem*, k. 72.

<sup>1084</sup> IPN Po 439/26, k. 3.

<sup>1085</sup> *Ibidem*, k. 5.

Wojewódzkiego Tadeusz Świt opracowywał zagadnienie hitlerowskiej polityki kryminalnej wobec Polaków na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Wiceprokurator Antoni Buchert natomiast prowadził śledztwo i opracowywał zagadnienie dotyczący zabójstw osób umyślowo chorych ze szpitala w Kościanie.

Prace śledcze na dobre rozpoczęły się w 1967 r. Do repertorium rejonu I wpisano 25 spraw, rejonu II 21 spraw i rejonu III aż 100 spraw. W ciągu pierwszego roku udało się zakończyć jedynie dwie z nich<sup>1086</sup>. Zaznaczyć jednak należy, że liczby te obejmują zarówno śledztwa wszczęte z inicjatywy sędziów i prokuratorów Okręgowej Komisji w Poznaniu, jak i śledztwa zlecone przez Główną Komisję.

Do najważniejszych postępowań prowadzonych w rejonie I, w tym okresie należały: śledztwo dotyczące zabójstwa na czterdziestu osobach na Wzgórzach Morzewskich koło Chodzieży<sup>1087</sup>, zabójstwa osób chorych umyślowo i masowe mordy w lesie koło Bukowca w powiecie wągrowieckim<sup>1088</sup>. W rejonie II najważniejsze śledztwo prowadzono w sprawie pastora Wilhelma Bickericha podejrzanego o współudział w rozstrzelaniu dwudziestu osób w Lesznie oraz kolejnych mordach dokonywanych tam na ludności cywilnej<sup>1089</sup>. W rejonie III prowadzono śledztwo dotyczące masowych egzekucji w Pałędziu koło Poznania i w sprawie zbrodni popełnionych przez Helmuta Bischoffa<sup>1090</sup>, byłego szefa gestapo w Poznaniu w latach 1939 – 1943<sup>1091</sup>.

W Wydziale Dochodzeniowo – Śledczym przygotowano też kartoteki pracowników gestapo i policji, sporządzono schemat organizacyjny wymiaru sprawiedliwości w Kraju Warty wraz ze składem osobowym. Ponadto członkowie wydziału wzięli też udział w konferencjach tematycznych w Bydgoszczy, Koszalinie i Instytucie Zachodnim w Poznaniu<sup>1092</sup>.

Na początku roku 1967 powołano w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Zespół Nadzoru Terenowego, który kontrolował prace śledcze wykonywane w

---

<sup>1086</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>1087</sup> Więcej w: M Kaczmarek: *Morzewo, pow. Chodzież, Wzgórze Morzewskie - miejsce hitlerowskich egzekucji*. Wielkopolski Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Poznań 1972, seria: Miejsca Pamięci Narodowej województwa poznańskiego, oraz Z. Szymankiewicz. *Zarys zbrodniczej działalności hitlerowców na ziemi chodzieskiej w 1939 roku*. „Rocznik nadnotecki”, 7/1976, s. 30-55.

<sup>1088</sup> IPN Po 439/26, k. 4.

<sup>1089</sup> *Ibidem*.

<sup>1090</sup> Helmut Bischoff ur. w 1908r., zm. w 1993 r. niemiecki zbrodniarz wojenny, współodpowiedzialny za pacyfikację Bydgoszczy w pierwszych dniach wojny. Następnie szef Gestapo w Poznaniu. Schwytyany przez władze radzieckie w Magdeburgu, wywieziony został do ZSRR. Zwolniony z więzienia wrócił do Niemiec w 1955 r. Mimo kilku prób nigdy, ze względu na stan zdrowia, nie został skazany. Za: *Historia Bydgoszczy tom II cz. 2*, pod red. M. Biskupa, Bydgoszcz 2004.

<sup>1091</sup> IPN Po 439/26, k. 4.

<sup>1092</sup> IPN Po 537/2, k. 65.

okręgowych komisjach. W roku kolejnym postanowiono podzielić obowiązki, tworząc drugi taki zespół w Poznaniu. Zarządzeniem z dnia 24 sierpnia 1968 r. minister sprawiedliwości utworzył Zespół Dochodzeniowo – Śledczy w Wydziale Dochodzeniowo - Śledczym Głównej Komisji<sup>1093</sup> z siedzibą w Poznaniu. Zadaniem tej komórki było prowadzenie śledztw i dochodzeń oraz nadzór nad nimi w okręgowych komisjach w: Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Koszalinie, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze<sup>1094</sup>. Zespołowi przydzielone zostało biuro w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu, wraz z wyposażeniem. Do zarządzenia dołączone zostało uzasadnienie, z którego wynika, że przyczyną ustanowienia Zespołu Dochodzeniowo – Śledczego w stolicy Wielkopolski było położenie geograficzne, a co za tym idzie bliższa odległość do zachodnich miast polskich, w których funkcjonowały okręgowe komisje. Przekładało się to na oszczędności czasu i środków finansowych, przeznaczanych dotąd na podróże pracowników. W uzasadnieniu wskazano też na spore możliwości kadrowe prokuratury poznańskiej, z której rekrutowane miały być osoby do tworzonego zespołu. Jako trzecią przyczynę wybrania lokalizacji w Poznaniu, zaznaczono, że miasto jest silnym ośrodkiem naukowym, którego pracownicy mogliby w przyszłości zostać zaproszeni do współpracy z Okręgową Komisją<sup>1095</sup>. Celem utworzenia Zespołu Dochodzeniowo – Śledczego było przede wszystkim podniesienie jakości i przyspieszenie prac związanych z ujawnianiem i badaniem zbrodni hitlerowskich w województwach znajdujących się we właściwości zespołu<sup>1096</sup>.

Dyrektor Głównej Komisji Czesław Pilichowski, w sprawozdaniu za rok 1970, krytycznie odniósł się jednak do działań Zespołu Nadzoru Terenowego zarówno w Poznaniu jak i Warszawie. Czesław Pilichowski uznał, że kontrole całokształtu pracy zespołów śledczych w okręgowych komisjach, przeprowadzane są bardzo rzadko. Wskazał też, że protokoły z wizytacji ograniczały się często jedynie do wyliczenia prowadzonych i załatwionych spraw. Mankamentem sprawozdań pokontrolnych był też brak badania spraw karnych po kątem merytorycznym i nie sporządzanie uwag oraz zaleceń. Wobec powyższego, zdaniem dyrektora Pilichowskiego, nadzór nie spełniał swej roli, gdyż nie przyczyniał się w sposób widoczny do usprawnienia pracy i polepszenia jej jakości<sup>1097</sup>.

---

<sup>1093</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 59/68/Zh z dnia 24 sierpnia 1968 r. IPN BU 3062/157, k.

<sup>1094</sup> IPN BU 3076/68, k. 3.

<sup>1095</sup> IPN BU 3062/157, k. 26.

<sup>1096</sup> *Ibidem*.

<sup>1097</sup> IPN BU 3076/169, k. 9-10.

W zachowanych materiałach znajdujących się w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej, do dziś znajduje się protokół kontrolny wykonany przez Alfonsa Lehmana, który oddelegowany został do pracy w Zespole Nadzoru Terenowego w Poznaniu. Prokurator zwracał przede wszystkim uwagę, na śledztwa, w których od lat nic się nie dzieje, bądź takie, w których uwidocznione zostały braki w dokumentacji, a nawet takie, których przez kilka miesięcy nie wpisano do repertorium<sup>1098</sup>. Za istotny powinien zostać uznany fakt, że Zespoły Nadzoru Terenowego, dokonywały kontroli jedynie w komisjach okręgowych, te natomiast regularnie sprawdzały działalność podległych im delegatur.

W roku 1968 Okręgowa Komisja w Poznaniu prowadziła już 197 śledztw, z których wszczętych zostało 67, w tym 63 śledztwa z inicjatywy własnej, dwa przekazane przez Główną Komisję i dwa przekazane przez inne komisje okręgowe. W pierwszym półroczu 1968 r. zakończono 15 spraw, a łącznie przesłuchano 286 świadków. W 1968 r. wszczęte zostało też śledztwo w sprawie zamordowania stu polskich obywateli w Bukowcu w powiecie wągrowieckim, a także masowych morderstw w Kościanie, Śmiglu, Kórniku i Śremie<sup>1099</sup>. Ponadto kontynuowano zagadnienia dotyczące zabójstw osób psychicznie chorych.

Zwiększenie budżetu Okręgowej Komisji w Poznaniu, pozwoliło w październiku 1968 r. na zaangażowanie kolejnej grupy prawników, pracujących w aparacie wymiaru sprawiedliwości do prowadzenia śledztw na terenie Poznania, Gniezna, Kalisza i powiatu poznańskiego. Na podstawie umowy – zlecenia nawiązano współpracę z wiceprokuratorami Marianem Świtońskim, Witoldem Ścisłowskim, Romualdem Kozłowskim, Eugeniuszem Kaczmarkiem, sędziami Antonim Romanowskim, Zdzisławem Łososiem, a także z notariuszem Michałem Klauzińskim<sup>1100</sup>.

W roku 1969 r. Okręgowa Komisja w Poznaniu, przez swoich śledczych, prowadziła 313 śledztw i przesłuchiwała 169 świadków. Ogółem ilość zawiadomień o wszczęciu nowych spraw, które Okręgowa Komisja w Poznaniu przesyłała do Warszawy wynosiła: w roku 1966 – 10, w 1967 - 114, (najwięcej ze wszystkich komisji okręgowych), w 1968 – 39 i w 1969 - 22.

W 1970 r. stan śledztw Okręgowej Komisji wynosił 263 sprawy, z czego wpłynęło 71, zakończono 20 i wydano 22 postanowienia o wszczęciu śledztwa<sup>1101</sup>. W okresie tym kontynuowano śledztwo kompleksowe dotyczące zabójstw osób umyślowo chorych na terenie Kraju Warty, a także dokonano kwerendy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym. W roku

---

<sup>1098</sup> IPN BU 439/26, k. 54-56.

<sup>1099</sup> IPN Po 537/2, k. 72.

<sup>1100</sup> *Ibidem*, k. 80-81.

<sup>1101</sup> IPN Po 3076/117, k. 36.

1970 zrealizowano też 28 rekwizycji dla Głównej i okręgowych komisji oraz jednostek zagranicznych<sup>1102</sup>.

W kolejnym roku wszczęto 30 śledztw, a udało się zakończyć 33. Ponadto zrealizowano 66 rekwizycji. Nowe śledztwa prowadzone przez Okręgową Komisję w Poznaniu dotyczyły: zbrodni popełnionych przez Wehrmacht w 1939 i 1945 r. w Wielkopolsce, zbrodnie na inteligencji polskiej w Forcie VII w Poznaniu, eksterminacja Powstańców Wielkopolskich i Śląskich, zbrodnie gestapo w Szamotułach i Wronkach, a także zbrodnie żandarmerii w Pызdrach i Ślesinie. W sprawozdaniu za rok 1971, wskazano, że poważnym mankamentem pracy Okręgowej Komisji w Poznaniu były znaczne przerwy w śledztwach prowadzonych w formie prac zleconych i niewykorzystanie do prac śledczych delegatur – tj. nieutworzenie większej liczny mniejszych jednostek terenowych w Wielkopolsce oraz niedostateczne wykorzystanie Delegatury w Kaliszu<sup>1103</sup>.

W 1972 r. w Okręgowej Komisji w Poznaniu wszczęto 20 spraw i zrealizowano 69 rekwizycji. Ponadto wyłączono sprawę komendanta obozu karno-śledczego w Żabikowie Reinholda Hansa Waltera do odrębnego postępowania. W lipcu 1972 r. prokurator Marian Kaczmarek wraz z prokuratorem Dietrichem Kuhlbrodtem, przedstawicielem Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Hamburgu, przesłuchiwali świadków w Gnieźnie w związku z morderstwami popełnionymi na osobach chorych umysłowo w szpitalu w Dziekance<sup>1104</sup>. W 1972 r. w Okręgowej Komisji w Poznaniu zakończono m.in. śledztwa w sprawie obozu przejściowego w Skalmierzycach Nowych, w sprawie zamordowania czterech Polaków w Międzylesiu w powiecie wągrowieckim, oraz piętnastu zakładników w Kórniku, w sprawie obozu żydowskiego w Gruszczynie, a także zbrodni żandarmów w Raszkowie - sprawa ta prowadzona była na wniosek Centrali w Ludwigsburgu. Prowadzono też śledztwa w sprawie zabójstwa jedenastu Polaków w Wolsztynie, morderstw w Wilczynie, a także obozu dla dzieci w Kiekrzu<sup>1105</sup>.

W 1973 r. w Okręgowej Komisji w Poznaniu prowadzono 283 śledztwa, zakończono 51 oraz dokonano 58 rekwizycji. W tymże samym roku wszczęto 14 nowych oraz wyłączono z innych śledztw, sprawy dotyczące obozu jenieckiego w Lesznie i obozu żydowskiego tamże. Prokurator Marian Kaczmarek wraz z prokuratorem Dietrichem Kuhlbrodtem, przy udziale lekarza prof. Józefa Radzickiego w maju 1973 r. w dalszym ciągu przesłuchiwali

---

<sup>1102</sup> IPN Po 537/2, k. 93-101.

<sup>1103</sup> IPN Po 3076/117, k. 34.

<sup>1104</sup> IPN Po 537/2, k. 115-116.

<sup>1105</sup> *ibidem*, k. 119-127.

świadców związku z morderstwami osób umyślowo chorych, w tym także obywateli niemieckich na terenie szpitala w Dziekance w czasie okupacji<sup>1106</sup>.

W 1974 r. prokuratorzy Okręgowej Komisji w Poznaniu prowadzili 153 śledztwa, a zakończyli 48. Wśród nich znalazło się dziesięć spraw obciążających Tajną Policję Państwową, pięć żandarmerię i policję, trzy oddziały Wehrmachtu, jedna straż graniczną i piętnaście dotyczących obozów różnego typu. Rok 1974 przyniósł zakończenie 23 śledztw pochodzących jeszcze z lat sześćdziesiątych. W toku pozostało 105 spraw. Ponadto przesłuchano 554 świadków i przeprowadzono 39 rekwizycji. Najważniejsze śledztwa prowadzone w Okręgowej Komisji w Poznaniu dotyczyły: masowej eksterminacji więźniów we Wronkach, eksterminacyjnej działalności placówki gestapo w Szamotułach, działalności posterunku żandarmerii w Pyzdrach, Ślesinie i Kraszewicach w powiecie Ostrzeszowskim, eksterminacja Powstańców Śląskich w latach 1939 – 1940 w Rawiczu i Forcie VII w Poznaniu, masowych egzekucji w Lesznie, Kościanie, Śmiglu, Osiecznie i Włoszakowicach w powiecie leszczyńskim, Środzie Wielkopolskiej, Kostrzynie w powiecie średzkim, w Piotrowie, w powiecie obornickim, w Kuźnicy Zbąskiej w powiecie Wolsztyńskim, Kole i Zbrudzewie koło Śremu<sup>1107</sup>.

W roku 1975 prace śledczych Okręgowej Komisji w Poznaniu skupione zostały wokół zagadnień związanych z ujawnieniem roli gestapo poznańskiego, w akcji zwalczania ruchu oporu. Ponadto zakończone zostały śledztwa dotyczące obozów hitlerowskich wszelkiego typu funkcjonujących w Wielkopolsce w czasie okupacji, a także zbrodni popełnionych przez Wehrmacht<sup>1108</sup>. W 1975 r. nadal prowadzono, aż trzynaście postępowań przygotowawczych z 1967 r. i dwanaście z 1968 r. Śledztwa te prowadzone były m.in. w sprawie rozstrzelania ośmiu Polaków na rynkach w Kościanie i Śmiglu, obozu pracy w Wąsowie i Bolewicach, zbrodni na Żydach i Polakach w Słupcy, zabójstw dokonanych przez Żołnierzy Wehrmachtu w Mikołajewicach powiat turecki, czy eksterminacji Żydów w lesie koło Kazimierza Biskupiego w powiecie konińskim. Ponadto prowadzone były m.in. sprawy zbrodni w więzieniu we Wronkach i Ostrowie Wielkopolskim. W 1975 r. wszczęto śledztwo w sprawie żydowskiego obozu pracy na Dębcu w Poznaniu<sup>1109</sup>. Ogółem w 1975 r. Okręgowa Komisja w Poznaniu prowadziła 151 śledztw, z których zakończono 34. Postępowania przygotowawcze dotyczyły m.in. zabójstw Polaków w Lesznie, Kaliszu, Włoszakowicach i Osiecznej<sup>1110</sup>.

---

<sup>1106</sup> *Ibidem*, k. 135.

<sup>1107</sup> IPN Po 436/2/2, k. 90-95.

<sup>1108</sup> *Ibidem*, k. 95-97.

<sup>1109</sup> *Ibidem*, k. 27-28.

<sup>1110</sup> IPN BU 3076/117, k. 119.

W kolejnym roku w Okręgowej Komisji w Poznaniu prowadzono 125 śledztw, wszczęto 16, a zakończono 36<sup>1111</sup>. Kontynuowano śledztwa dotyczące eksterminacji ludzi umyślowo chorych w okupowanej Wielkopolsce, także zbrodni dokonanych przez Einsatzkommando w Kraju Warty<sup>1112</sup>. W związku z prowadzonymi sprawami przesłuchano 561 świadków. Jak wykazała kontrola, czynności śledcze w tym okresie prowadzone były przeważnie w ramach prac zleconych, przez sędziów i sędziów - emerytów<sup>1113</sup>.

W pierwszej połowie 1977 r. w Okręgowej Komisji w Poznaniu, miała miejsce wizytacja z centrali w Warszawie, która wprowadziła w planie pracy przyjętym na 1977 r., zasadnicze zmiany. Kluczowym założeniem wprowadzonych korekt był fakt, że w Republice Federalnej Niemiec z końcem 1979 r. przedawnieniu ulegały zbrodnie morderstwa kwalifikowanego, popełnione podczas II wojny światowej. Wobec powyższego, właściwie cała aktywność Okręgowej Komisji w Poznaniu (pozostałych również) skupiona została na pionie śledczym. Wśród zaleceń wizytatorów, znalazło się zobowiązanie Okręgowej Komisji w Poznaniu do przeprowadzenia i zakończenia jak największej ilości śledztw, a także ostateczne zakończenie postępowań przygotowawczych, związanych ze zbrodniami popełnionymi w żydowskich obozach pracy przymusowej na terenie Wielkopolski<sup>1114</sup>. Ostatecznie w roku 1977 zakończono śledztwa w 51 sprawach, tj. o 50% więcej niż zakładano, kontynuując jednocześnie najważniejsze śledztwa dotyczące zabójstw osób umyślowo chorych w Kraju Warty, oraz zbrodni popełnionych przez Einsatzkommando. Ponadto zrealizowano 41 rekwizycji i przesłuchano 447 świadków<sup>1115</sup>. Wśród zakończonych śledztw trzydzieści dotyczyło żydowskich obozów pracy przymusowej, osiem zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy gestapo, dziewięć obejmowało zbrodnie popełnione przez żandarmerię, sześć dotyczyło morderstw dokonanych przez jednostki Selbstschutzu, a trzy sprawy dotyczyły zbrodni popełnionych przez Wehrmacht<sup>1116</sup>.

W 1978 r. w Okręgowej Komisji w Poznaniu, w dalszym ciągu największy nacisk położony był na sprawy dochodzeniowo – śledcze, co przyniosło efekt w postaci zakończenia 53 śledztw<sup>1117</sup>. Otwartych pozostawało zatem już tylko 31 spraw. W sprawozdaniu za pierwsze półrocze 1978 r. wskazano, że poważnym problemem, który spowolnił pracę Okręgowej Komisji w Poznaniu były długotrwałe zwolnienia lekarskie, na których

---

<sup>1111</sup> IPN BU 3076/70, k. 24.

<sup>1112</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>1113</sup> IPN Po 436/3/1, k. 32-35.

<sup>1114</sup> IPN Po 537/2, k. 136-137.

<sup>1115</sup> IPN BU 3076/70, k. 35.

<sup>1116</sup> IPN Po 537/2, k. 138.

<sup>1117</sup> IPN BU 3076/70, k. 55.

przebywało dwóch spośród pięciu śledczych, w tym także zajmujący stanowisko dyrektora biura Lech Teresiński<sup>1118</sup>. Wśród spraw prowadzonych w 1978 r. były: zbrodnie żandarmerii w Kleczewie i Budziszawiu Kościelnym, morderstwa Polaków w Krzywej Górze w powiecie Wrzesińskim, egzekucje w obozach jeńców radzieckich w Czeszewie i Orzechowie w powiecie wrzesińskim, czy zamordowanie 35 księży Diecezji Poznańskiej<sup>1119</sup>.

Dnia 3 lipca 1979 r. na posiedzeniu w Bundestagu odbyło się głosowanie, na którym posłowie niemieccy przyjęli 16 poprawkę do Kodeksu karnego, tym samym decydując o nieprzedawnieniu zbrodni z § 220a – ludobójstwo i § 211 – morderstwo kwalifikowane. W związku z powyższym zniesiona została granica chronologiczna, w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, podejrzanych i oskarżonych o najcięższe zbrodnie. Ten sukces m.in. polskich zabiegów dyplomatycznych, w tym aktywności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, paradoksalnie widoczny jest w spadku aktywności jej pionu dochodzeniowo – śledczego. Prawidłowość ta widoczna jest także w Oddziałowej Komisji w Poznaniu, gdzie w 1979 r. zakończono już tylko 13 spraw<sup>1120</sup>, przy 53 w roku poprzednim. W roku 1980, a więc pierwszym pełnym okresie sprawozdawczym, po przyjęciu przez Bundestag szesnastej poprawki Kodeksu karnego w sprawie nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich, zakończono już tylko trzy śledztwa<sup>1121</sup>, w dalszym ciągu prowadząc sprawy dotyczące zbrodni popełnionych przez członków Einstzkommando, czy gestapo w Poznaniu<sup>1122</sup>.

W roku 1981 zakończono sześć śledztw, które dotyczyły zbrodni popełnionych w Kobylinie i Mikstacie oraz w sprawie zbrodniczych wyroków sędziów Oberlandesgerichtu w Poznaniu. Ponadto wszczęto siedemnaście spraw i przesłuchano 227 świadków<sup>1123</sup>.

W kolejnym roku prowadzonych było 27 śledztw, z czego zakończono 13. W dalszym ciągu prowadzono postępowania przygotowawcze, w sprawie zbrodni popełnionych przez gestapo w Poznaniu zbrodni w Forcie VII w Poznaniu, na Cytadeli i więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu<sup>1124</sup>.

Spowolnienie prac Okręgowej Komisji w Poznaniu, widoczne było zwłaszcza w ilości wszczynanych śledztw. Od 1967 r. kiedy to działalność w Okręgowej Komisji w Poznaniu rozpoczął Wydział Dochodzeniowo – Śledczy, wpływało zwykle kilkadziesiąt spraw – w

---

<sup>1118</sup> IPN Po 436/3/2, k. 59.

<sup>1119</sup> *Ibidem*, k. 61-62.

<sup>1120</sup> IPN BU 3076/70, k. 68.

<sup>1121</sup> *Ibidem*.

<sup>1122</sup> *Ibidem*.

<sup>1123</sup> *Ibidem*, k. 107.

<sup>1124</sup> *Ibidem*, k. 118.

przedziale od 20 do aż 127 w rekordowym 1973 r.<sup>1125</sup> Liczba ta gwałtownie spadła pod koniec lat siedemdziesiątych nie przekraczając sześciu wszczętych śledztw rocznie<sup>1126</sup>. Tendencja ta utrzymała się także na początku lat osiemdziesiątych, aż do końca omawianego w niniejszej pracy okresu.

### **3.2.4.2 Działalność badawczo – dokumentacyjna.**

W Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, nie wprowadzono sztywnego podziału na poszczególne zespoły ze względu na charakter prac przez nie wykonywane. W praktyce ukształtował się system, podziału na dwa piony – dochodzeniowo – śledczy i pozostałą część. Szczególna odmienność prac wykonywanych przez sędziów i prokuratorów, wymusiła stworzenie w 1967 r. Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego. Natomiast w przypadku pozostałych zadań wykonywanych przez Okręgową Komisję w Poznaniu, a więc prac naukowych, dokumentacyjnych, informacyjnych i popularyzacyjnych, nie zdecydowano się na podział na mniejsze, wewnętrzne jednostki. Z uwagi na pewne podobieństwo zagadnień, a także fakt, że prace te wykonywane były często przez te same osoby – historyków i prawników poznańskich, wydaje się, że brak wyróżnienia kolejnych działów, a co za tym idzie tworzenie etatów, wobec szczupłości kadr, był rozwiązaniem przemyślanym i celowym.

Już na początku działalności badawczo – dokumentacyjnej zauważono podstawowy problem, który w znacznym stopniu utrudniał, a często wręcz uniemożliwiał pracę okręgowych komisji, w tym także poznańskiej. Na naradzie roboczej kierowników biur okręgowych komisji w dniu 19 stycznia 1968 r. prokurator Marian Kaczmarek wskazywał, że ilość informacji uzyskiwanych z Głównej Komisji, jest dalece niewystarczająca, a największą przeszkodą w pracy oddziałów jest brak swobodnego dostępu do archiwum. Z uwagi na powyższe, by dokonać kwerendy, pracownicy dojeżdżać musieli każdorazowo do Warszawy. Wskazane błędy organizacyjne, jak twierdził prokurator Kaczmarek, doprowadzały często do powtórzenia badań dokonanych w roku 1945 i 1946 r.<sup>1127</sup>

Niestety sytuacja ta w kolejnych latach nie uległa zmianie, a wyjazdy do archiwum Głównej Komisji celem dokonania kwerend pozostawały stałą praktyką. Co ciekawe Główna

---

<sup>1125</sup> 1967 r. - 144 sprawy, 1968 r. - 39, 1969 r. - 22, 1970 r. - 30, 1971 r. - 36, 1972 r. - 19, 1973 r. - 127, 1974 r. - 29, 1975 r. - 46, 1976 r. - 16, 1977 r. - 20, 1978 r. - 5, 1979 r. - 6, 1980 r. - 5.

<sup>1126</sup> IPN BU 3076/70, k. 87.

<sup>1127</sup> IPN Po 537/2, k. 50.

Komisja odmówiła na przykład przesłania do Poznania akt spraw dotyczących obozu karno – śledczego w Żabikowie i Fortu VII<sup>1128</sup>. Okręgowe komisje jedynie sporadycznie liczyć mogły na przekazanie dokumentów, a jeżeli już sytuacja taka miała miejsce, to często były one niekompletne, bądź niewystarczające do prowadzenia śledztwa.

W ramach prac archiwalnych, pracownicy Okręgowej Komisji w Poznaniu, rozpoczęli działalność od przeglądu pozostawionej przez wycofujących się Niemców, znacznej ilości akt sądowych i prokuratorskich<sup>1129</sup>. Podjęto też akcję mającą na celu dokonanie kwerend w sądach na terenie całej właściwości miejscowej Okręgowej Komisji w Poznaniu, celem przeprowadzenia przeglądu i zebrania akt spraw, dotyczących skazania osób za podstawie dekretu sierpniowego o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną<sup>1130</sup>.

W 1968 roku okręgowym komisjom w całym kraju, zlecono przeprowadzenie ankietyzacji obywateli, którzy w jakikolwiek sposób ucierpieli w związku z działalnością okupanta niemieckiego. Gotowe ankiety posiadały zwięzłą formę, w postaci jednej karty przypadającej na jedno gospodarstwo domowe. Na awersie wpisywano dane osobowe mieszkańców, natomiast na rewersie opisywano najczęściej w punktach, jakiego rodzaju represji doświadczyła konkretna rodzina.

Zbrodnie hitlerowskie, podzielono na 16 grup tematycznych: egzekucje, pacyfikacje, wysiedlenia, łapanki, aresztowania, wywożenie na roboty przymusowe, grabież i niszczenie dóbr kultury oraz obozy, getta, więzienia, areszty itp.<sup>1131</sup>

Celem zrealizowania zalecenia Głównej Komisji w sprawie ankietyzacji, zorganizowano zespoły spisowe do przeprowadzenia czynności w terenie i powiatowe komisje ankietowe do ich koordynacji. Powiatowe komisje powołano w każdym powiecie i w miastach wydzielonych, organizując łącznie we właściwości Okręgowej Komisji w Poznaniu, 36 komisji. Celem prawidłowego wypełniania druków, przeprowadzono nawet specjalne szkolenie, które odbyło się dnia 14 września 1968 r. Omówiono na nim nie tylko sposoby wpisywania informacji w drukach, ale także zadania ankietyzacji, jej znaczenia dla pracy dochodzeniowo - śledczej i dokumentacyjno – badawczej. Spośród stałych pracowników Okręgowej Komisji w Poznaniu, powołano też osoby nadzorujące prace poszczególnych

---

<sup>1128</sup> IPN Po 436/1/1, k. 13.

<sup>1129</sup> IPN BU 3062/414, k. 2.

<sup>1130</sup> IPN Po 436/1/1, k. 31.

<sup>1131</sup> IPN Po 537/2, k. 117.

komisji ankietowych, których zadanie polegało na udzielaniu pomocy merytorycznej, przy spisywaniu zeznań<sup>1132</sup>.

Dyrektor Czesław Pilichowski inicjatywę przeprowadzenia ankietyzacji opisywał też w artykule prasowym, w ogólnopolskiej „Trybunie Ludu”, wskazując potrzebę działania i zachęcając do wzięcia w niej udziału<sup>1133</sup>.

Cała akcja we właściwości miejscowej Okręgowej Komisji w Poznaniu, z wyłączeniem stolicy Wielkopolski, zakończona została w roku 1969. Zebrano 13.108 ankiet, które poddano weryfikacji. W dalszym ciągu jednak prowadzono akcję na terenie samego Poznania<sup>1134</sup> i dokonywano kolejnych weryfikacji odsyłając corocznie po kilka tysięcy gotowych ankiet do Głównej Komisji w Warszawie.

Kontrola nadesłanych akt w oparciu o istniejące już opracowania czy prowadzone śledztwa, zajęło pracownikom Okręgowej Komisji w Poznaniu oraz pracownikom zatrudnionym na umowę – zlecenie, trzy miesiące. Weryfikacji merytorycznej dokonywali członkowie Wydziału Dochodzeniowo – Śledczego, natomiast pracownicy biurowi, w tym także pracownicy sądów poznańskich po godzinach pracy, przepisywali tekst na specjalne formularze<sup>1135</sup>.

Ostatecznie w roku 1972 zakończono prace nad weryfikacją ankiet Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Ogółem do Warszawy trafiło 15.440 gotowych, pełnych i zweryfikowanych formularzy dotyczących z województwa wielkopolskiego<sup>1136</sup>. Ponadto zespół Okręgowej Komisji w Poznaniu opracował też około 500 ankiet dotyczących zbrodni popełnionych na terenie innych okręgowych komisji oraz około tysiąca dotyczących zbrodni popełnionych poza granicami Polski. W toku weryfikacji około dwóch tysięcy ankiet uległo dyskwalifikacji, gdyż nie odpowiadały one przyjętym wymogom. Najczęstszą przyczyną odrzucenia była lakoniczność, niepełność danych i brak możliwości udokumentowania zbrodni<sup>1137</sup>.

---

<sup>1132</sup> *Ibidem*, k. 75.

<sup>1133</sup> Cz. Pilichowski, *Powstanie pełniejszy rejestr faktów i miejsc zbrodni hitlerowskich w Polsce*, „Trybuna Ludu”, 5 marca 1968 r.

<sup>1134</sup> IPN BU 3076/68, k. 3.

<sup>1135</sup> IPN Po 537/2, k. 117-118.

<sup>1136</sup> Powiaty: chodzieski – 236, czarnkowski – 165, gnieźnieński – 484, gostyński – 719, jarociński 308, kaliski – 390, kępiński – 147, kolski 0 454, koniński – 785, kościański 324, krotoszyński 147, leszczyński 1338, międzychodzki – 94, nowotomyski – 328, obornicki 142, ostrowski 147, ostrzeszowski – 434, pleszewski 196, poznański 257, rawicki, 469, słupecki 232, śremski – 207, średzki – 306, szamotulski – 1528, trzcianecki wraz z Piłą 13, turecki 453, wągrowiecki 271, wolsztyński – 753, wrzesiński 336, a ponadto miasta na prawach powiatu: Kalisz: 146, Leszno – 567 i Poznań – 2273.

<sup>1137</sup> IPN Po 537/2, k. 118.

W wyniku tej przeprowadzonej na szeroką skalę akcji, w Wielkopolsce zebrano informacje dotyczące 2963 egzekucji, 4099 wysiedleń, 504 obozów, 23 gett, 142 więzień i aresztów, 199 łapanek, 4752 aresztowań, 5 represji dotyczących ludności romskiej, 75 dokonanych na ludności żydowskiej i 24 na osobach innych narodowości, 3512 wywózek na roboty przymusowe, 324 prześladowania inteligencji, 224 grabieże dóbr kultury i 536 innych represji<sup>1138</sup>.

Ankiety, które wytworzone zostały przez Okręgową Komisję w Poznaniu, do dziś pozostają w zbiorze archiwalnym poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i stanowią podstawę do wypłat odszkodowań i rekompensat w związku ze zbrodniami popełnionymi przez okupanta niemieckiego w okresie II wojny światowej.

Wraz z pracami dotyczącymi ankietyzacji, pracownicy Okręgowej Komisji w Poznaniu, na szeroką skalę podjęli kwerendę w urzędach stanu cywilnego w Wielkopolsce, poszukując aktów zgonu, oznaczonych sygnaturą „Zg”, bądź wniosków o ich sporządzenie, w przypadku uznania za zmarłego – sygnatura „Ns”. Analiza dostępnych materiałów archiwalnych ujawniła szereg nowych, nieznanych dotychczas zbrodni hitlerowskich. Ponadto akta urzędów stanu cywilnego, służyły też weryfikacji ankiet dotyczących zbrodni hitlerowskich<sup>1139</sup>. Na ich podstawie, z uwzględnieniem dokumentacji urzędów stanu cywilnego, zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu, Instytutu Zachodniego, a także dostępnych już opracowań, w 1972 r. Okręgowa Komisja w Poznaniu, podjęła prace nad ustaleniem miejsc egzekucji i ilości straconych osób na terenie Kraju Warty przez niemieckiego okupanta<sup>1140</sup>. Data rozpoczęcia tych prac powiązana była z zakończeniem procesu ankietyzacji i kwerend w urzędach stanu cywilnego. Do realizacji tego zadania powołany został czteroosobowy zespół<sup>1141</sup>, który dysponował już znacznym materiałem dokumentacyjnym, potrzebnym do ustalenia miejsc i ilości zbrodni zabójstwa dokonanych przez Niemców w okresie II wojny światowej, na terenie Wielkopolski. Prace dotyczące kalendarium (zestawienia miejsc i faktów zbrodni w województwie poznańskim) zakończono dość szybko, gdyż już w pierwszym półroczu 1974 r.<sup>1142</sup>, sporządzając i wysyłając do Głównej Komisji 15.095 fiszek<sup>1143</sup>.

---

<sup>1138</sup> IPN BU 3076/117, k. 88.

<sup>1139</sup> IPN Po 537/2, k. 86.

<sup>1140</sup> *Ibidem*, k. 112.

<sup>1141</sup> IPN Po 436/1/1, k. 112.

<sup>1142</sup> IPN Po 537/2, k. 135.

<sup>1143</sup> W podsumowaniu za rok 1974, wskazano szczegółowe rozpisanie kart zebranych w poszczególnych powiatach. Zestawienie to przedstawia się następująco dla każdego z powiatów: obornicki – 267 kart, chodzieski – 135 kart, szamotulski – 325 kart, międzychodzki 130 karty, kościański 339 kart, pleszewski – 126

Na początku roku 1974 rozpoczęto też kwerendę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu, która stanowić miała uzupełnianie dla dotychczas prowadzonych badań. Rozszerzono zatem zakres dotychczasowych poszukiwań, skupiając się tym razem nie na aktach pozostawionych przez okupacyjne władze niemieckie, ale na materiałach wytworzonych przez polską administrację z okresu bezpośrednio po wyzwoleniu<sup>1144</sup>.

Opierając się na zebranych dokumentach i opracowaniach, w 1980 r. zakończono prace nad weryfikacją miejsc martyrologii, położonych na terenie Wielkopolski, a oznaczonych na specjalnie sporządzonej mapie pt. Walki zbrojne i zbrodnie hitlerowskie<sup>1145</sup>.

Ponadto wyniku trwającej wiele lat systematycznej kwerendy w zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu, uzyskano około trzech tysięcy akt personalnych i około stu trzydziestu kart tematycznych<sup>1146</sup>.

### **3.2.4.3 Działalność informacyjno – popularyzacyjna.**

Działalność informacyjno – popularyzacyjna Okręgowej Komisji w Poznaniu nie prezentowała się tak okazale jak działalność badawczo – dokumentacyjna, a zwłaszcza dochodzeniowo – śledcza. Dokonując analizy materiałów archiwalnych dotyczących Okręgowej Komisji w Poznaniu, wyciągnąć należy wniosek, że kwestie informacyjno – popularyzacyjne stanowiły margines działalności oddziału. Zdecydowana większość prac skupiona była na prowadzeniu śledztw, a działalność badawczo – dokumentacyjna stanowiła w zasadzie wsparcie dla działu dochodzeniowego. Pozostające niejako na uboczu głównego nurtu aktywności oddziału, kwestie informacyjno – popularyzacyjne stanowiły jedynie dodatek do najważniejszych prac wykonywanych w Okręgowej Komisji. Niemniej zagadnieniami tymi zajmowali się członkowie oddziału w Poznaniu, w tym zwłaszcza historycy i pracownicy Instytutu Zachodniego.

W samym tylko roku 1966, a więc pierwszym pełnym po wznowieniu prac Okręgowej Komisji, przygotowana została sesja naukowa poświęcona analizie przestępczej działalności

---

kart, jarociński - 182 karty, ostrzeszowski – 222 karty, czarnkowski – 159 kart, kępiński -163 karty, krotoszyński – 355 kart, wolsztyński - 304 karty, kaliski wraz z miastem – 1.955 karty, słupecki – 179 kart, koniński wraz z miastem – 538 kart, rawicki – 215 kart, węgowiecki – 307 kart, gostyński – 185 kart, ostrowski – 459 kart, kolski – 675 karty, gnieźnieński 538 kart, turecki – 578 kart, wrzesiński 234 karty, średzki – 135 kart, leszczyński wraz z miastem 426 karty, nowotomyski – 474 karty, trzcianecki 5 kart, śremski – 385 kart, poznański 616, Poznań – miasto – 1.839 kart. IPN Po 436/2/2.

<sup>1144</sup> IPN Po 436/2/2, k. 87.

<sup>1145</sup> IPN BU 3076/70, k. 84.

<sup>1146</sup> IPN Po 537/2, k. 158.

byłego wyższego dowódcy SS i Policji w Kraju Warty, w latach 1939 – 1943, Wilhelma Koppego<sup>1147</sup>. Problematyka ta opracowana została w czterech referatach. Pierwszy przedstawiony przez Mariana Karola Pospieszalskiego nosił tytuł: „Właściwość Wyższego Dowódcy SS i Policji w Kraju Warty w zakresie policji. Drugi opracowany przez prokuratorów Mariana Kaczmarka i Henryka Branowskiego dotyczył przestępczej działalności Wilhelma Koppego na terenie Kraju Warty w latach 1939 – 1943 i omawiał przede wszystkim kwestie masowych egzekucji, zbrodni popełnionych na ludności żydowskiej oraz przymusowych przesiedleń Wielkopolan do Generalnej Guberni. Kolejny referat przygotowany przez prokuratora Edwarda Klimaczaka poświęcony był zbrodniom popełnionym na terenie Fortu VII w Poznaniu i Żabikowa. Czwarta prelekcja wygłoszona przez lekarza Edmunda Chróścielewskiego z Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu oraz sędziego Wiesława Celińskiego poświęcona była zagadnieniu likwidacji osób umyślowo chorych w zakładach psychiatrycznych w Dziekance, Owińskach, Kościanie, Warcie i Gostyninie<sup>1148</sup>.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych przeprowadzono na zlecenie Głównej Komisji prace nad zagadnieniem urazów fizycznych u byłych więźniów obozów hitlerowskich w świetle ankiety ZBoWiD w Poznaniu. Ponadto Marian Kaczmarek<sup>1149</sup>, który pozostawał nie tylko najaktywniejszym prokuratorem, prowadzącym największą liczbę śledztw, ale prócz tego również publikował i brał udział w konferencjach, ukończył opracowanie pt. „Dalsze losy dzieci Lidic<sup>1150</sup> w świetle zachowanych akt Gausenlbstverwaltung Posen”. Dyrektor

---

<sup>1147</sup> Szczegółne zainteresowanie zarówno śledczych jak i badaczy Okręgowej Komisji w Poznaniu postacią Wilhelma Koppe wynikało z faktu, że był on w okresie okupacji wyższym dowódcą SS i policji w Kraju Warty i jednym z najważniejszych współpracowników gauleitera Arthura Greisera. Koppe zasłynął, jako wyjątkowo skuteczny i bezwzględny prześladowca ludności żydowskiej i polskiej. Jeden z podległych mu oddziałów wyspecjalizowany został do masowej eksterminacji, w tym przy użyciu samochodowych komór gazowych. Wilhelm Koppe odpowiedzialny był także za organizację masowych zabójstw osób chorych psychicznie zamieszkujących na terenie Wielkopolski. Przyczyną tak szeroko zakrojonych badań i śledztwa prowadzonego przez Okręgową Komisję w Poznaniu był także fakt, że pomimo, że Wilhelm Koppe przebywał dwa lata w więzieniu, nigdy nie odpowiedział za popełnione przez siebie zbrodnie przeciwko ludzkości. Prokuratura w Bonn działająca we współpracy z Okręgową Komisją w Poznaniu, postawiła zbrodniarzowi zarzut udziału w zamordowaniu 145 tysięcy ludzi. Wilhelm Koppe nie został jednakże skazany z uwagi na zły stan zdrowia. Za: Sz. Datner: *Wilhelm Koppe. Nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa – Poznań 1963, Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I s. 242, t. II s. 358.

<sup>1148</sup> IPN GK 162/II/2116, k. 73-74.

<sup>1149</sup> W sprawozdaniu za rok 1970 prokurator Alfons Lehmann będący przełożonym Mariana Kaczmarka pisał: *Posiada doskonałą znajomość zagadnień okupacyjnych, zwłaszcza województwa poznańskiego. Śledztwa wykazują trafne koncepcje i dają dobre wyniki. Postępowania podbudowane są szerokim tłem historycznym. Pracuje z zapałem. Posiada bardzo dobrą znajomość języka niemieckiego. Pracownik wartościowy.* IPN Po 439/26 k. 9.

<sup>1150</sup> Artykuł ten dotyczył losu dzieci z czeskiej miejscowości Lidice, spacyfikowanej po skutecznym zamachu na protektora Czech i Moraw Reinharda Heydricha. Dorośli mieszkańcy wsi zostali rozstrzelani, część kobiet wywieziona została do obozu w Ravensbrück, natomiast dzieci celem niemiecczenia wysłano do rodzin w

Leon Teresiński ukończył prace nad zagadnieniem pt. „Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich w świetle zachowanych wyroków Oberlandesgericht Posen”, a także zredagował hasło „wysiedlenia” dla polskiej encyklopedii powszechnej. W 1969 r. swoje opracowanie pt. „Stan badań nad zbrodniami hitlerowskimi w powiecie wrzesińskim, ukończył też sędzia Julian Suchocki<sup>1151</sup>.

Wydawnictwa książkowe dotyczące tematyki zbrodni hitlerowskich ukazywały się nakładem wydawnictwa Głównej Komisji<sup>1152</sup>, bądź innych wydawnictw wielkopolskich. Pracownicy Okręgowej Komisji publikowali swe prace także niezależnie. Wśród najciekawszych pozycji tego okresu wymienić należy książkę Stanisława Nawrockiego pt. „Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego” oraz Czesława Łuczaka pt. „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej”. W oparciu o dokumentację zebraną przez Okręgową Komisję w Poznaniu, ukazały się też książki Edwarda Serwańskiego pt. „Obóz zagłady w Chełmie nad Nerem”, i „Wielkopolska w cieniu swastyki”. Bardzo aktywnym naukowcem pozostawała też w okresie pracy w Okręgowej Komisji w Poznaniu Barbara Bojarska, która regularnie publikowała w Przeglądzie Zachodnim. Do najważniejszych artykułów z tego okresu należą: „Zbrodnie Selbstschutzu w Łobżenicy”, „Obozy zniszczenia na terenie powiatu sępoleńskiego w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej”, „Obóz w Żabikowie pod Poznaniem”, „Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Chełmno nad Wisłą w 1939 roku”, „Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Świecie nad Wisłą (1939 r.)”, „Pacyfikacja wsi Wanaty w lutym 1944 roku”, oraz monografia: „Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień - grudzień 1939)”. Pracownicy Okręgowej Komisji w Poznaniu współredagowali Biuletyn, w którym regularnie ukazywały się artykuły związane okupacją niemiecką okresu II wojny światowej. Oddział w Poznaniu udostępniał też materiały i służyła pomocą osobom piszącym prace naukowe<sup>1153</sup>.

Okręgowa Komisja prowadziła też stałą współpracę z Zarządem Wojewódzkim ZBoWiD, Instytutem Zachodnim, Biblioteką Główną UAM i Radą Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. W wyniku tych działań wymieniano się zabranymi materiałami,

---

głębi Rzeszy. Zainteresowanie polskich śledczych i badaczy tym zagadnieniem wynikało z faktu, że część dzieci, po przeprowadzonej pacyfikacji wysłano do obozu koncentracyjnego w Chełmie nad Nerem, gdzie większość z nich uduszono spalinami samochodowymi bezpośrednio po przywiezieniu. W latach sześćdziesiątych, badania nad tą zbrodnią prowadziły wspólnie strony polska i czechosłowacka. Więcej w: M. Ivanov, *Zamach na Heydricha*, Warszawa 1978 oraz L. Kessler, *Heydrich – postaniec śmierci*, Warszawa 2000.

<sup>1151</sup> IPN Po 537/2, k. 82.

<sup>1152</sup> Właściwie Wydawnictwa Prawniczego, gdyż to tam ukazywały się publikacje Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

<sup>1153</sup> IPN Po 537/2, k. 149.

opracowaniami, czy wynikami kwerend. Ponadto pracownicy Głównej Komisji, opracowywali rozdziały, czy zagadnienia dla wydawnictw innych podmiotów. Na tym polu szczególnie aktywni byli Marian Kaczmarek, który w ramach współpracy z Radą Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa opracował zagadnienia dotyczące zbrodni hitlerowskich na Wzgórzach Morzewskich i w Jarogniewicach<sup>1154</sup>.

Na początku lat osiemdziesiątych podjęto badania dotyczące prowokacji III Rzeszy na terenie Wielkopolski przed wybuchem II wojny światowej<sup>1155</sup>. Sporym osiągnięciem Okręgowej Komisji w Poznaniu było zakończenie w 1983 r. opracowywania Informatora Instytutu Zachodniego w Poznaniu, dot. okupacji hitlerowskiej oraz dokonanie weryfikacji rejestru miejsc i faktów zbrodni województwa poznańskiego<sup>1156</sup>.

Dość istotną aktywnością Okręgowej Komisji w Poznaniu z zakresu prac popularyzacyjno – informacyjnych było organizowanie sesji naukowych, które odbywały się na terenie Wielkopolski.

W 1967 r. w Lesznie odbyła się konferencja pt. „Martyrologia Ziemi Leszczyńskiej w latach 1939-1945”<sup>1157</sup>, a w roku następnym w Chodzieży<sup>1158</sup> pt. „Rola organizacji mniejszości niemieckich w eksterminacji ludności polskiej powiatu chodzieskiego w pierwszym okresie okupacji”. W 1969 r. zorganizowano sesję popularno – naukową we Wrześni zatytułowaną: „Zbrodnie hitlerowskie na terenie powiatu wrzesińskiego” oraz w Kościanie pt. „Stan badań nad przestępstwami hitlerowskimi w powiecie kościańskim”<sup>1159</sup>. W kolejnym roku odbyła się konferencja popularno - naukowa w Wągrowcu pt. „Zbrodnie hitlerowskie na terenie powiatu wągrowieckiego”<sup>1160</sup>. W I półroczu 1971 r. Okręgowa Komisja w Poznaniu zorganizowała też, wraz z Zarządem Okręgowym ZBOWiD, sesję popularno – naukową w Szamotułach, której przedmiotem było omówienie zbrodni hitlerowskich na terenie powiatu szamotulskiego w okresie okupacji<sup>1161</sup>. Dnia 8 grudnia 1978 r. wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ZBoWiD oraz Instytutem Zachodnim, Okręgowa Komisja zorganizowała sesję, poświęconą nieprzedawnieniu zbrodni hitlerowskich<sup>1162</sup>. W dniu 21 listopada 1980 r. odbyło się też spotkanie prezydium Okręgowej Komisji i Komisji Historycznej ZBoWiD ze zbieraczami

---

<sup>1154</sup> *Ibidem*, k. 92.

<sup>1155</sup> IPN Po 3076/70, k. 109.

<sup>1156</sup> *Ibidem*, k. 22.

<sup>1157</sup> IPN Po 436/1/1, k. 62.

<sup>1158</sup> *Ibidem*, k. 73

<sup>1159</sup> Cz. Pilichowski: *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975, s. 61.

<sup>1160</sup> IPN Po 436/1/1, k. 73

<sup>1161</sup> IPN Po 537/2, k. 105.

<sup>1162</sup> IPN BU 3076/70, k. 56.

dokumentów i pamiątek okresu II wojny światowej<sup>1163</sup>. W tym samym roku ramach działalności popularyzacyjno – propagandowej odbyło się spotkanie prezydium Okręgowej Komisji z redaktorami prasy codziennej i periodycznej na temat popularyzacji problematyki okupacyjnej<sup>1164</sup>. W dniu 9 października 1980 r. zorganizowano sesję, poświęconą działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu, w latach 1945-1949 i 1965-1980<sup>1165</sup>.

Działalność popularyzacyjno – informacyjna, prowadzona była także wewnątrz samej Okręgowej Komisji. Na każdym z posiedzeń plenarnych, oprócz omawiania kwestii organizacyjnych, wygłaszane były też referaty, których tematyka związana była z pracą oddziału w Poznaniu. Najczęściej zagadnienie zgodne było z ukończonymi badaniami prelegenta w danym obszarze naukowym. W okresie od 1965 do 1979 r. na wszystkich, czyli piętnastu posiedzeniach plenarnych wygłoszono 37 referatów<sup>1166</sup>. Do najciekawszych zaliczyć można: „Działalność Wilhelma Koppego w Kraju Warty w latach 1939-1943” oraz „Zagłada umysłowo chorych w szpitalach psychiatrycznych w Kraju Warty” Mariana Kaczmarka. Ponadto interesujące zagadnienia, opracowali też następujący członkowie Głównej Komisji: Edward Klimczak „Fort VII i Żabikowo”, Edmund Chróścielewski i Wiesław Celiński „Eksterminacja osób umysłowo chorych i społecznie niepożądanych w Kraju Warty”, Leopold Stecki „Zbrodnie hitlerowskie w powiecie kościańskim”, Stanisław Fornalik: „Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w okresie 1945-1970”, Stanisław Nawrocki: „Akcje policyjne w Kraju Warty w latach 1939-1945”, Leon Teresiński: „Działalność sądów doraźnych policji porządkowej w Kraju Warty”, Roman Sommer: „Zbrodnie hitlerowskie w więzieniach we Wronkach i Szamotułach”, Marian Woźniak: „Zbrodnie popełnione na członkach ruchu oporu”, Alfons Kłafkowski: „Problem przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich” i Antoni Czubiński: „Miejsce Polski w hitlerowskich planach podbojów”.

Okręgowa Komisja w Poznaniu w ramach działalności informacyjno – popularyzacyjnej, prowadziła też stałą i ścisłą współpracę z prasą wielkopolską, a nawet telewizją, która w 1979 r. nadała program poświęcony pracy Okręgowej Komisji w Poznaniu<sup>1167</sup>. Zazwyczaj jednak kontakt z mediami ograniczał się do prasy, która odnotowała

---

<sup>1163</sup> *Ibidem*, k. 84.

<sup>1164</sup> IPN Po 3076/117, k. 22.

<sup>1165</sup> IPN BU 3076/70, k. 84.

<sup>1166</sup> IPN Po 537/2, k. 160-162.

<sup>1167</sup> IPN BU 3076/70, k. 68-69.

na przykład trzydziestolecie działalności Okręgowej Komisji w Poznaniu<sup>1168</sup>. Wartym odnotowania jest też artykuł będący efektem pracy prokuratora Kaczmarka, który w 1969 r. zamieścił w „Gazecie Poznańskiej” tekst na temat zbrodniczej działalności Wenera Besta byłego wysokiego oficera Reichssicherheitshauptamt (RSHA) – Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy<sup>1169</sup>.

#### 3.2.4.4 Delegatura w Kaliszu.

Zgodnie ze statutem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, każda z komisji okręgowych, za zgodą dyrektora, tworzyć mogła delegatury. Dnia 2 października 1965 r., w końcowym punkcie posiedzenia Okręgowej Komisji w Poznaniu podjęto decyzję o powołaniu Delegatury Okręgowej Komisji w Kaliszu, na której czele, stanął adwokat Tadeusz Osiński. Wiceprzewodniczącym został rencista kpt. Milicji Obywatelskiej Tadeusz Martyn, który w 1971 r. zastąpił na stanowisku swojego niedawnego przełożonego. W 1972 r. przewodniczącym został z kolei prezes Sądu Powiatowego w Kaliszu Julian Grzybowski. Delegatura w momencie powstania liczyła dziesięciu członków<sup>1170</sup>, natomiast w kolejnych latach liczba ta wzrosła maksymalnie do 12 osób.

Jako przyczynę stworzenia delegatury wskazano znaczny zasób materiałów źródłowych znajdujących się w archiwum w Kaliszu i potrzebę wykorzystania miejscowego aktywu społecznego<sup>1171</sup>. Ta dość enigmatyczna i mało precyzyjnie określona podstawa powołania do jednostki terenowej, wymaga szerszego omówienia. Wskazać należy, że tworzenie przez okręgowe komisje mniejszych jednostek było działaniem powszechnym i w związku z zapisem w statucie, wymaganym przez ministra sprawiedliwości. Popularnym rozwiązaniem było tworzenie delegatur w ważnych miastach województwa, posiadających status jedynie stolicy powiatu, jak na przykład Zamość we właściwości Okręgowej Komisji w Lublinie, Jasło we właściwości rzeszowskiej, czy Skierniewice w łódzkiej. Były też obszary w których powoływano znacznie większą ilość delegatur, jak np. właściwość Okręgowej Komisji w Gdańsku, gdzie utworzono jednostki w Gdyni, Elblągu, ale także w tak niewielkich ośrodkach jak Kartuzy, Starogard Gdański, Kwidzyn czy Kościerzyna. Okręgowa

---

<sup>1168</sup> *Obrady Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich*, Gazeta Poznańska, nr 111 z 16 maja 1975 r., *350 śledztw w sprawie zbrodni hitlerowskich*, Express Poznański, nr 110 z 16 maja 1975 r., *Uznanie dla działaczy OKBZH*, Głos Wielkopolski, nr 111 /9695/ z dnia 16 maja 1975 r.

<sup>1169</sup> IPN Po 537/2, k. 92.

<sup>1170</sup> IPN Po 439/26, k. 5.

<sup>1171</sup> IPN Po 436/2/2, k. 5.

Komisja w Poznaniu była jedyną, która powołała tylko jedną delegaturę. Inne Komisje posiadały ich więcej – np. Opole – 3, Wrocław – 4, Kraków – 3, a część nawet znacznie więcej np. Lublin – 16, Olsztyn – 18, Kielce i Bydgoszcz po 20, a Warszawa aż 28<sup>1172</sup>. W okresie szczytowym istniało w Polsce 165 delegatur, jednak z uwagi na fakt, że część z nich nie działała w sposób prawidłowy i nie wywiązywała się z powierzonych im obowiązków, od roku 1973 rozpoczęto proces weryfikacji i ich likwidacji, już rok później ograniczając ich liczbę do 134<sup>1173</sup>.

Delegatura swoim zasięgiem obejmowała miasto Kalisz wraz z powiatem<sup>1174</sup>. Ustalono też, że wstępne prace organizacyjne powinny zostać zakończone jeszcze w październiku 1965 r.<sup>1175</sup>

W związku z zorganizowaniem w 1969 r. trzyosobowego zespołu dochodzeniowo – śledczego w Gnieźnie, rozpoczęto starania by także w tym mieście powołać delegaturę<sup>1176</sup>. Plany te jednak zarzucono, z uwagi na ogólnokrajową tendencję likwidowania jednostek powiatowych, którą zauważyć można w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

Początki pracy Delegatury w Kaliszu, nie przynosiły spodziewanych przez Okręgową Komisję w Poznaniu efektów, co spowodowało dwukrotną potrzebą reorganizacji w latach 1968 i 1970.<sup>1177</sup> W sprawozdaniu za rok 1966 złożonym przez przewodniczący Okręgowej Komisji w Poznaniu, Stanisław Fornalik już na wstępie wskazywał, że praca Delegatury w Kaliszu nie przebiegała w sposób bezbłędny. Przyczyny tego stanu rzeczy przewodniczący Fornalik upatrywał z jednej strony w okolicznościach niezawinionych przez Delegaturę – tj. zbyt obszerny program pracy jak na jej możliwości, a z drugiej z uwagi na braki w opanowaniu przez pracowników tematyki zbrodni hitlerowskich<sup>1178</sup>. Przyczyny niezrealizowania rocznego planu, zdaniem Stanisława Fornalika, związane też były z brakiem dostatecznego zrozumienia doniosłości podjętych w tym zakresie wysiłków Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, mających doprowadzić do wszczęcia śledztw przeciwko zbrodniarzom niemieckim, przed zbliżającym się terminem przedawnienia. Zdaniem przewodniczącego Okręgowej Komisji w Poznaniu, niedostateczne rozeznanie w

---

<sup>1172</sup> IPN BU 3076/117, k. 45.

<sup>1173</sup> IPN BU 3076/169, k. 199.

<sup>1174</sup> IPN Po 436/2/2, k. 5.

<sup>1175</sup> IPN Po 537/2, k. 36.

<sup>1176</sup> *Ibidem*, k. 85.

<sup>1177</sup> IPN Po 436/2/2, k. 111.

<sup>1178</sup> IPN Po 537/2, k. 29.

tych kwestiach spowodowało, prawdopodobnie błędy i mniejsze od wymaganego zaangażowania w zbieraniu dowodów i ich właściwej klasyfikacji<sup>1179</sup>.

W początkowym okresie działalności kaliskiej delegatury, zorganizowano konferencję oraz wystawę pt. „Męczeństwo dzieci polskich w okresie okupacji”. Temat ten kontynuowany był w kolejnych latach przez prowadzenie badań dotyczących działalności tzw. Gaukinderheimu<sup>1180</sup> w Kaliszu i zbrodni popełnionej w miejscowości Marchwacz. W późniejszym okresie na zlecenie i przy pomocy finansowej Okręgowej Komisji w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu prowadziła śledztwo dotyczące tejże zbrodni, gdzie, jak ustalono, rozstrzelano 75 osób w tym dzieci<sup>1181</sup>.

Początkowo prowadzono prace badawcze, dokumentacyjne i propagandowe, jednak po zorganizowaniu w Okręgowej Komisji w Poznaniu Wydziału Śledczo – Dochodzeniowego, kaliskiej delegaturze zlecono przeprowadzenie wielu kwerend w lokalnych archiwach. W kolejnych latach podjęto też działania mające na celu sporządzenie kartoteki zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w okresie okupacji działali na terenie Kalisza i powiatu kaliskiego. Delegatura prowadziła też prace nad odtworzeniem kalendarium faktów i miejsc zbrodni z terenu powiatów i liczy ofiar wśród polskich obywateli<sup>1182</sup>.

Wszczynane i kontynuowane w późniejszych latach śledztwa, oprócz zbrodni w Marchwaczu, dotyczyły także masowych morderstw w Lisie i Kościelnej Wsi. W tym okresie prowadzono też postępowania przygotowawcze przeciwko sędziom Sondergerichtu<sup>1183</sup> w Kaliszu – Volterowi, Kubischowi, Walterowi oraz prokuratorom Lubbe i Lorentowi<sup>1184</sup>. Na początku lat siedemdziesiątych Delegatura nie prowadziła już spraw śledczych<sup>1185</sup>, a w drugiej połowie lat siedemdziesiątych cała działalność jednostki powiatowej, była stopniowo

---

<sup>1179</sup> *Ibidem*.

<sup>1180</sup> Ośrodek zorganizowany w ramach akcji rabunku dzieci opracowanej prawdopodobnie w Urzędzie do Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP przy udziale Heinricha Himmlera. Plan polegał na porywaniu dzieci z polskich rodzin, które poddawane były następnie eksperymentom pseudomedycznym na okoliczność ustalenia czystości rasowej i przydatności dla niemieckiego społeczeństwa. Dzieciom, które pozytywnie przeszły proces weryfikacji nadawano nową tożsamość i wysyłano w głąb Rzeszy do rodzin niemieckich. Dokładano przy tym starań by ewentualna identyfikacja przynależności do rodzin polskich była niemożliwa. Dzieci uznane za nieprzydatne dla niemieckiego społeczeństwa trafiały najczęściej do obozów koncentracyjnych w tym do Auschwitz. W dawnym klasztorze w Kaliszu, po usunięcia żeń zakonnic, zorganizowano duży ośrodek rejestracji dzieci przeznaczonych do wywiezienia w głąb Rzeszy. Więcej w: R. Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprawdanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*. Katowice 1960, s. 22, 28, 29, 43, 93 oraz Cz. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa, 1961, s. 49.

<sup>1181</sup> IPN Po 537/2, k. 30.

<sup>1182</sup> IPN Po 436/2/2, k. 111.

<sup>1183</sup> Sąd specjalny utworzony rozporządzeniem z dnia 21 lutego 1933 r. będący od początku upolitycznionym narzędziem do zwalczania opozycji w samej Rzeszy jak i terenach podbitych w czasie II wojny światowej.

<sup>1184</sup> IPN BU 3076/66, k. 95.

<sup>1185</sup> IPN BU 3076/169, k. 56.

ograniczana, aż do roku 1980, w którym zakończone zostały wszystkie prace badawcze. Kontynuowano jedynie aktywność popularyzatorsko – propagandową<sup>1186</sup>, której przykładem może być zorganizowana, w związku z 40-leciem wybuchu II wojny światowej, sesja popularno – naukowa, dotycząca zbrodni popełnionych przez Niemców na Ziemi Kaliskiej<sup>1187</sup>.

---

<sup>1186</sup> IPN BU 3076/70, k. 84.

<sup>1187</sup> *Ibidem*, k. 68.

## Zakończenie

Dzięki prześledzeniu procesu powstawania Głównej Komisji i jej oddziału w Poznaniu, analizie podstawy prawnej jej funkcjonowania i zapoznaniu się z podejmowanymi działaniami śledczymi i badawczymi, możliwym jest dokonanie oceny tej instytucji. By odpowiedzieć na pytanie dotyczące sensu jej powołania i utrzymywania od 1945 r. w zmienionych formach aż po dziś dzień, zasadnym wydaje się ocena poszczególnych aspektów jej działalności.

Jednoznacznie pozytywnie ocenić należy pierwsze prace ekshumacyjne i badawcze wykonywane przez społeczników w całym kraju, którzy mimo pewnego braku profesjonalizmu, swym zaangażowaniem, w bardzo trudnych warunkach okresu powojennego, położyli podwaliny pod funkcjonowania Głównej Komisji i jej oddziałów. Uwagę zwracają też prace, często wybitnych badaczy, historyków i prawników, którzy będąc członkami Komisji, opracowali znaczną ilość zagadnień związanych z okresem okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Największym dokonaniem Głównej Komisji, które zasługuje na szczególne uznanie, była koordynacja procesu ekstradycji zbrodniarzy niemieckich do Polski. Centrala jak i oddziały, w tym poznański, zebrały i przygotowały pokaźne zbiory dowodów pozwalające na postawienie aktów oskarżenia i sądenie przestępców przed polskimi sądami. Pomimo, że w Dekrecie z dnia 10 listopada 1945 r. wśród zadań instytucji nie wymieniono procesów ekstradycyjnych, Główna Komisja objęła nadzór nad Polską Misją Wojskową Badania Zbrodni Niemieckich w Europie, która z czasem stała się ekspozyturą centrali w Warszawie. W ciągu zaledwie kilku lat udało się ekstradować i postawić przez polskimi sądami 1803 oskarżonych. Wobec trudności, z czasem czynionych przez zachodnie państwa okupacyjne, wynik ten, uznać należy za sukces.

Zakończenie procesów ekstradycyjnych wymusiło zmiany wewnątrz Głównej Komisji, a także zamknięcie oddziałów. Ograniczenie aktywności instytucji i liczebności jej członków, określić należy jako zrozumiałe. Wydaje się jednak, że ponowny rozrost Głównej Komisji - przywrócenie komisji okręgowych oraz zwiększenie zakresu działalności, dokonane mogło zostać znacznie wcześniej niż na kilkanaście miesięcy przed upływem okresu przedawnienia morderstwa kwalifikowanego w prawie RFN. Należy zaznaczyć, że do przedawnienia zbrodni zabójstwa typu podstawowego w prawie Niemiec Zachodnich, doszło

już w roku 1960, co nie odbiło się szerokim echem wśród opinii międzynarodowej i nie spowodowało wzmożenia prac Głównej Komisji.

Ostatni obejmowany niniejszą pracą okres działalności Głównej Komisji i jej oddziału w Poznaniu, naznaczony był największą aktywnością i rozwojem instytucji. Niestety władze RFN zarówno przed jak i po nawiązaniu relacji dyplomatycznych z PRL w 1970 r. nie widziały możliwości ekstradowania swych obywateli do innego kraju, celem ich osądzenia. Wobec powyższego członkowie Głównej Komisji mogli jedynie dostarczać zebrane i opracowane dowody do Niemiec Zachodnich, przyczyniając się do ogłaszania wyroków skazujących. Strona polska nigdy jednak nie zrezygnowała ze ścigania i sądenie zbrodniarzy nazistowskich, zawieszając jedynie prowadzone śledztwa. Pozytywnie ocenić należy prowadzone skomplikowane, złożone postępowania przygotowawcze, intensywną pomoc przede wszystkim władzom RFN, a także opracowanie ogromnej ilości pomocy ewidencyjnych – map, kartotek, ankiet i katalogów, które pozwoliły uporządkować posiadaną już wiedzę. Szczególnie ważne były też badania historyczne, które dzięki pracy wielu wybitnych polskich naukowców, stały się podstawą do poszerzania wiedzy z zakresu okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Do dokonań Głównej Komisji zaliczyć należy też działalność propagandowa, skupioną przede wszystkim na kwestii nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich. Polski głos w tej sprawie słyszany był na wielu konferencjach i przede wszystkim na forum ONZ. Mimo, że możliwości oddziaływania na opinię międzynarodową rządu PRL były zdecydowanie ograniczone, to regularność, a nawet uporczywość, z jaką Polska domagała się nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich w prawie RFN zasługuje na uznanie. Aktywność Głównej Komisji powodowała przyłączenie się do żądania realizacji postulatu przez państwa regionu, w tym przede wszystkim ZSRR. Pozyskiwanie kolejnych sojuszników, także wśród państw Zachodu, doprowadziło do realizacji zamierzonego celu i przyjęciu przez Bundestag ustawy o nieprzedawnieniu zbrodni hitlerowskich w roku 1979.

Na uwagę i pozytywną ocenę zasługuje też pomoc Głównej Komisji osobom poszkodowanym w wyniku prowadzonych na nich eksperymentach pseudomedycznych. Zaangażowanie członków instytucji, a później tworzenie przez nich specjalnych komisji, w sposób decydujący przyczyniło się do uzyskania odszkodowań.

Ocena działalności Głównej Komisji i jej oddziału w Poznaniu, powinna zostać też dokonana przez pryzmat ludzi, którzy ją tworzyli. Społecznicy, zaangażowani sędziowie i prokuratorzy, a także wielu wybitnych badaczy, zadecydowali o skuteczności jej działań i wysokim poziomie merytorycznym publikowanych wyników prac. Podkreślić należy, że

Główna Komisja potrafiła zdecydowanie reagować w sprawach kadrowych, rezygnując ze współpracy z osobami, wykazującymi niskie zaangażowanie i niedostatki wiedzy.

Cieniem na pracy Głównej Komisji kładzie się utrata części zasobu na rzecz Centrali Badania Zbrodni Narodowo Socjalistycznych w Ludwigsburgu i prokuratur niemieckich. Nieprofesjonalne zachowanie pracowników Komisji doprowadziło do uszczuplenia archiwum, o dokumenty wyjątkowej wartości. Pewien chaos decyzyjny ujawnił się także w czasie likwidacji okręgowych komisji w latach 1948-1952, kiedy to zasoby poszczególnych oddziałów, trafiały w sposób dość przypadkowy do różnych, często nieprzygotowanych do przechowywania dokumentów miejsc, będąc katalogowanymi niezgodnie z zasadami archiwistyki. Negatywnym zjawiskiem było też spowalnianie prac sędziów i prokuratorów przez pełną centralizację archiwum Głównej Komisji, co z jednej strony chroniło zasób przed dalszym podziałem, a z drugiej znacznie utrudniało do niego dostęp.

Pełna analiza Dekretu o Głównej Komisji z dnia 10 listopada 1945 r. oraz wewnętrznych statutów i regulaminów, pozwoliła na krytykę aktu prawnego powołującego instytucję i jej działanie organizacyjne. Jednoznaczna ocena dekretu, nastrocza jednak pewnych trudności. Sam fakt, że Komisja powołana została dekretem, a nie ustawą, świadczy o burzliwości tamtego okresu. Nie tylko dopiero co, zakończona została wojna, ale trwały też skomplikowane zabiegi polityczne i militarne władz komunistycznych, skierowane na zdobycie w Polsce władzy, mimo dość nikłego poparcia społecznego. Wątpliwe pozostaje zatem umocowanie Tymczasowego Rządu Jedności do wydawania dekretów, będących aktami prawnymi powszechnie obowiązującymi. Wspominany akt normatywny wyznaczał jedynie dość ogólne ramy i zadania nowej instytucji, jednak zawarto w nim najważniejsze postanowienia dotyczące przewodniczącego, członków, powoływania oddziałów terenowych i stawianych przed Główną Komisją zadań. Negatywnie ocenić należy wprowadzenie pierwszego statutu dopiero w 1956 r., a więc dziewięć lat po rozpoczęciu prac Głównej Komisji. Zgodnie z przepisami ustawy, dokument ten miał stanowić podstawę do wewnętrznej organizacji instytucji. Pomimo przedłożenia dwóch projektów ministrowi sprawiedliwości, statut przyjęto już po zakończeniu najważniejszego okresu w historii Komisji. Brak tak ważnego dokumentu powodował chaos organizacyjny, potęgowany przez ilość powierzonych instytucji obowiązków. Same statuty z roku 1956 i 1970 sporządzone zostały w sposób prawidłowy i niebudzący zastrzeżeń, a ich postanowienia, precyzyjnie dostosowano do potrzeb i przyjętej już praktyki. Podobnie ocenić należy tymczasowe regulaminy, które dobrze wypełniły swoje zadania, określając kwestie organizacyjne Komisji w okresach przejściowych.

Na osobną ocenę zasługuje Okręgowa Komisja w Poznaniu, w której podobnie jak w Głównej Komisji znalazło się wielu wybitnych naukowców, w tym z Instytutu Zachodniego i Uniwersytetu Poznańskiego. Podkreślić należy też wytrwałą i trudną pracę poznańskich wolontariuszy, którzy właściwie bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, na własny koszt objeżdżali wielkopolskie miasta i wsie. Ich postawa wyłaniająca się z zachowanych materiałów archiwalnych budzić może skojarzenia z dziewiętnastowieczną pracą ograniczą, która stała się jednym z symboli regionu.

W latach 1945-1949 i 1965-1984 w Okręgowej Komisji w Poznaniu przeprowadzono wiele bardzo ważnych, skomplikowanych i obszernych materiałowo śledztw dotyczących m.in. obozu karno-śledczego w Żabikowie, Fortu VII, zagłady osób chorych umysłowo, ośrodka badań w Pokrzywnie, żydowskich obozów pracy i wiele innych. Na uwagę wśród śledztw prowadzonych przeciwko konkretnym zbrodniarzom, zasługuje sprawa byłego *gauleitera* Kraju Warty Arthura Greisera, który dzięki zebranych przez poznański oddział dowodom, ekstradowany został do Polski i osądzony. Wątpliwym pozostaje jednak sens powołania delegatury w Kaliszu, która od początku borykając się z problemami kadrowymi, nie mogła pochwalić się licznymi sukcesami.

Wobec wyjątkowość ziem Wielkopolski, jako obszaru nie tylko okupowanego, ale włączonego do III Rzeszy, a także ogrom zbrodni, w tym także wysiedleń dokonanych na tym terenie, zdecydowanie za zasadne uznać należy powołanie oddziału w Poznaniu. Wykonane prace, śledcze, dokumentacyjne i badawcze, pozwalają na pozytywną ocenę Okręgowej Komisji, która wywiązywała się ze stawianych przed nią zadań.

By właściwie ocenić sens powołania Głównej Komisji, a także jej działalność, należy uwzględnić kontekst prawno – historyczno – polityczny. Powstanie instytucji było przejawem potrzeby elementarnego poczucia sprawiedliwości, ale wynikało też z pewnej tendencji w innych, zniszczonych wojną krajach europejskich. Główna Komisja ukształtowana została w zrujnowanym państwie, w którym cały czas prowadzone były walki pomiędzy oddziałami określanymi jako podziemie niepodległościowe, a instalowanymi władzami komunistycznymi. Nie ulega zatem wątpliwości, że rząd Polski, miał pilniejsze wydatki budżetowe, takie jak odbudowa miast i przemysłu, zapobieżenie ewentualnemu głodowi czy zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, niż przeznaczanie znacznych kwot na instytucję zajmującą się ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich. Pomimo jednak niewystarczających nakładów, udało się stworzyć wyspecjalizowaną instytucję, która objęła większość właściwości przedmiotowej związanej z okresem okupacji. Głównej Komisji powierzane były zagadnienia dotyczące II wojny światowej; od badań naukowych, po śledztwa, ekstradycje,

prace dokumentacyjne i propagandowe, aż po kwestie odszkodowań za eksperymenty pseudomedyczne dla polskich obywateli. Główna Komisja w całym opisywanym okresie funkcjonowała w państwie niedemokratycznym, mającym cechy kraju totalitarnego, a po okresie stalinizmu, silnie autorytarnego. Pomimo tego, z zachowanych materiałów archiwalnych nie wynika by instytucja ta była szczególnie zideologizowana. Ewentualne działania propagandowe wymierzone w RFN, wynikające z bieżącej polityki zagranicznej PRL, wobec daleko posuniętej indolencji w sążeniu zbrodniarzy niemieckich, pojawiających się ruchów neonazistowskich, czy odmawiania do roku 1979 nieprzedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, nie mogły zyskać akceptacji władz kraju tak silnie doświadczonego przez wojnę. Trudno zatem uznać by, którekolwiek z działań Głównej Komisji, było jedynie działaniem propagandowym, nie mającym podstawy w rzeczywistych wydarzeniach z przeszłości.

Przyglądając się powołaniu Głównej Komisji zadać należy pytanie, czy właściwym było powołanie do życia nowej jednostki, skoro ściganiem przestępców wojennych zajmować mogły się prokuratury powszechne, zbieraniem dokumentów archiwa, a badaniami instytuty i uniwersytety. Mając na uwadze specyficzną materię prowadzonych postępowań przygotowawczych i presję czasu, która stale towarzyszyła Głównej Komisji, uznać należy jej powołanie za uzasadnione. Dzięki utworzeniu wyspecjalizowanej instytucji, prokuratorzy i sędziowie wypracowali właściwe metody śledcze, mając do dyspozycji przygotowane przez zaplecze naukowo – dokumentacyjne nieocenione pomoce ewidencyjne. Pozostawienie kwestii ścigania zbrodniarzy hitlerowskich prokuraturom powszechnym, doprowadziłoby najpewniej do rozmycia tej ważnej problematyki, a z uwagi na wzmożoną aktywność organów ścigania ze względu na sytuację wewnętrzną w Polsce, do nadania tym sprawom odległego miejsca pilności realizowanych spraw.

Rozważając kwestię zasadności powołania Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, uznać należy, że była ona zdecydowanie potrzebna i spełniła swoją rolę. Mimo trudnych uwarunkowań międzynarodowych, a także wewnętrznych, okresowego chaosu organizacyjnego, czy nawet utraty części zasobu, Główna Komisja wykonała zadania przed nią stawiane, dlatego sama instytucja, a przede wszystkim ludzie ją tworzący, zasługują na uznanie i pozytywną ocenę.

Powstawaniu niniejszej rozprawy towarzyszyły badania prowadzone przede wszystkim w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej. Powstanie archiwum w 1998 r. spowodowało przenoszenie zebranych dokumentów i nadawanie im nowych numerów spisów. Wyraźnie widoczny jest jednak brak konsekwencji i rozdrobnienie zespołów

archiwalnych, co w znacznym stopniu utrudniło kwerendę. Za niedoskonałe uznać należy też elektroniczne pomoce ewidencyjne, których obsługa, dalece nieintuicyjna, doprowadzić mogła do pominięcia niektórych dokumentów. Pewną trudność stanowił też dość skąpy, zachowany materiał archiwalny dotyczący Głównej Komisji w latach 1945-1965, a zwłaszcza od roku 1949. Powodowało to pewne ograniczenia, dotyczące badania szczegółowych zagadnień dotyczących tego okresu. Również trudnym okazało się pozyskanie informacji na temat członków zarówno Głównej i Okręgowej Komisji w Poznaniu. W zachowanych dokumentach dotyczących np. stanu osobowego, czy pobieranych wynagrodzeń, najczęściej widnieją tylko imiona i nazwiska.

Niniejsza rozprawa wyczerpując pewien obszar, pod kątem historyczno – prawnym, otwiera jednocześnie potrzebę prowadzenia kolejnych badań, wymykających się opracowanemu tematowi. Za pilną uznać należy potrzebę podjęcia rozważań naukowych, kolejnego okresu działalności Głównej Komisji, zwłaszcza po roku 1991, kiedy prócz zbrodni hitlerowskich, badane były też zbrodnie komunistyczne, z powodów politycznych pomijane przez Główną Komisję w latach 1945-1984. Szczególnie interesujące wydają się zmiany prawne, i organizacyjne, w związku z poszerzeniem obszaru działalności Głównej Komisji w tym okresie. Ciągle nierozpoznanymi pozostają zagadnienia historyczno – prawne dotyczące pozostałych okręgowych komisji, z których opracowań doczekały się jedynie gdańska i lubelska.

## **Bibliografia**

### **I. Źródła**

#### a) *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*

1. IPN BU 001176/962
2. IPN BU 001519/14
3. IPN BU 0644/482
4. IPN BU 1633/490
5. IPN BU 2602/312
6. IPN BU 3055/910
7. IPN BU 3055/912
8. IPN BU 3062/157
9. IPN BU 3062/414
10. IPN BU 3062/431
11. IPN BU 3062/432
12. IPN BU 3062/435
13. IPN BU 3062/455
14. IPN BU 3062/457
15. IPN BU 3062/461
16. IPN BU 3062/464
17. IPN BU 3076/66
18. IPN BU 3076/67
19. IPN BU 3076/68
20. IPN BU 3076/69
21. IPN BU 3076/70
22. IPN BU 3076/71
23. IPN BU 3076/117
24. IPN BU 3076/169
25. IPN BU 728/31871
26. IPN BU 737/2

27. IPN GK 162/II/394
28. IPN GK 162/II/475
29. IPN GK 162/II/2116
30. IPN GK 162/2
31. IPN GK 162/3
32. IPN GK 162/4
33. IPN GK 162/6
34. IPN GK 162/13
35. IPN GK 162/16
36. IPN GK 162/53
37. IPN GK 162/124
38. IPN GK 162/133
39. IPN GK 162/134
40. IPN GK 162/135
41. IPN GK 162/136
42. IPN GK 162/137
43. IPN GK 162/138
44. IPN GK 162/139
45. IPN GK 162/186
46. IPN GK 162/286
47. IPN GK 162/287
48. IPN GK 162/723
49. IPN GK 162/957
50. IPN GK 162/1038
51. IPN GK 162/1039
52. IPN GK 162/1040
53. IPN GK 162/1068
54. IPN GK 162/1069
55. IPN GK 162/1072
56. IPN GK 162/1080
57. IPN GK 162/1113
58. IPN GK 162/1254
59. IPN GK 175/2
60. IPN GK 178/2

61. IPN GK 178/3
62. IPN GK 178/17
63. IPN GK 178/18
64. IPN GK 178/19
65. IPN GK 178/21
66. IPN GK 178/28
67. IPN GK 178/126
68. IPN GK 178/129
69. IPN GK 178/159
70. IPN GK 178/161
71. IPN GK 196/31
72. IPN GK 196/32
73. IPN GK 196/34
74. IPN GK 196/38
75. IPN Lu 194/1
76. IPN Po 436/1
77. IPN Po 436/2/2
78. IPN Po 436/3/1
79. IPN Po 439/26
80. IPN Po 537/2
81. IPN Po 631/10
82. IPN Po 822/21419
83. IPN Rz 543/5
84. Archiwum IPN, spis MSW Rządu RP w Londynie - Biuro ds. Zbrodni Wojennych
85. Bruliony protokołów Polsko-Radzieckiej Komisji Badania Zbrodni, popełnionych na Majdanku, Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie sygn. 194.

b) *Archiwum Akt Nowych*

1. AAN IHN, sygn. 1
2. AAN IHN, sygn. 9
3. AAN KRN, sygn. 94
4. AAN KRN, sygn. 240

5. AAN PPR, Wydział Historii Partii, sygn. 295/XIX-7
6. AAN, Zespół Polska Misja Wojskowa przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, 1946-1950, t. 160.

d) *Akty prawne*

1. Dz.U. 1923 nr 106, poz. 839
2. Dz. U. 1927 nr 21, poz. 157
3. Dz. U. 1927 nr 21, poz. 159
4. Dz. U. 1927 nr 21, poz. 161
5. Dz. U. 1928 nr 33, poz. 313
6. Dz. U. 1929 nr 63, poz. 489
7. Dz. U. 1930 nr 9, poz. 64
8. Dz. U. 1932 nr 60, poz. 571
9. Dz. U. 1933 nr 93, poz. 712
10. Dz. U. 1936 nr 6, poz. 60
11. Dz. U. 1943 Londyn, nr 3, poz. 6
12. Dz. U. 1944 nr 4, poz. 16
13. Dz. U. 1944 nr 4, poz. 21
14. Dz. U. 1944 nr 5, poz. 22
15. Dz. U. 1944 nr 19, poz. 9
16. Dz. U. 1945 nr 7, poz. 29
17. Dz. U. 1945 nr 51, poz. 293
18. Dz. U. 1946 nr 5, poz. 45
19. Dz. U. 1946 nr 59, poz. 325
20. Dz. U. 1946 nr 69, poz. 377
21. Dz. U. 1947 nr 18, poz. 71
22. Dz. U. 1947 nr 20, poz. 79
23. Dz. U. 1947 nr 63, poz. 367
24. Dz. U. 1951 nr 19, poz. 149
25. Dz. U. 1956 nr 11, poz. 57
26. Dz. U. 1957 nr 12, poz. 66
27. Dz. U. 1964 nr 15, poz. 86
28. Dz. U. 1969 nr 13, poz. 96

29. Dz. U. 1970 nr 26, poz. 208
30. Dz. U. 1971 nr 7, poz. 85
31. Dz. U. 1983 nr 38, poz. 173
32. Dz. U. 1984 nr 21, poz. 98
33. Dz. U. 1997 nr 88, poz. 553
34. Dz. U. 1998 nr 155, poz. 1016
35. Bürgerliches Gesetzbuch (BGB ) – niemiecki kodeks cywilny
36. Strafgesetzbuch (StGB) – niemiecki kodeks karny

## **II. Artykuły prasowe.**

1. *350 śledztw w sprawie zbrodni hitlerowskich*, Express Poznański, nr 110, 16 maja 1975,
2. *Arthur Greiser został powieszony*, Głos Wielkopolski, 21 lipca 1946,
3. *Decyzja, która budzi zdziwienie. Mówi prof. dr Tadeusz Cyprian*, Głos Wielkopolski, nr 76, 1965,
4. Der Tagesspiegel, z dnia 27 listopada 1964,
5. Dylawerski E., *Z wizytą w Ludwigsburgu*, Życie Warszawy, nr 288, 4 grudnia 1974,
6. Fijor J. M., *Komisja zacierania zbrodni*, Wprost 18/2006,
7. *Gdzie się mieści i jak pracuje Instytut Historyczny Pamięci Narodowej*, „Express Wieczorny”, 31 lipca 1947,
8. Głos Wielkopolski, nr 185, 1 września 1945,
9. Gross M., *Nie ma winnych nielegalnego przekazywania akt wojennych do Niemiec*, Nasz Dziennik nr 71, 25 marca 2010,
10. *Komisja Praw Człowieka ONZ omawia sprawę ukarania zbrodni wojennych*, Trybuna Ludu nr 96, 1965,
11. Kurier Polski, nr 134, 9 czerwca 1972,
12. *Obrady Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich*, Gazeta Poznańska, nr 111 z dnia 16 maja 1975,
13. Pilichowski Cz., *Powstanie pełniejszy rejestr faktów i miejsc zbrodni hitlerowskich w Polsce*, „Trybuna Ludu”, 5 marca 1968,
14. *Polacy oddali Niemcom dowody na popełnione przez nich zbrodnie. Prokuratura umorzyła śledztwo*, Fronda, 5 marca 2010,

15. *Projekt rezolucji w sprawie dalszego ścigania zbrodniarzy hitlerowskich* zgłoszono w Senacie USA, Trybuna Ludu nr 33, 2 lutego 1965,
16. *Prokuratura zajmie się utratą akt dotyczących zbrodni hitlerowskich*, PAP, 6 sierpnia 2006,
17. *Przedstawiciele brytyjskiej Izby Gmin przeciw przedawnieniu terminu ścigania zbrodni hitlerowskich*, Trybuna Ludu, nr 350, 22 grudnia 1964 r.,
18. *Rząd NRF rozpatrzy projekt ustawy o zniesieniu przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, Trybuna Ludu, nr 157, 5 lipca 1978,
19. Trybuna Ludu, nr 25, 25 stycznia 1965,
20. Trybuna Ludu, nr 235, 20 lipca 1965,
21. Trybuna Ludu, nr 157, 6 czerwca 1978,
22. *Uznanie dla działaczy OKBZH*, Głos Wielkopolski, nr 111 /9695/, 16 maja 1975,
23. *W Austrii nie będzie przedawnienia*, Trybuna Ludu, nr 41, 10 lutego 1965,
24. *Zbrodnie przeciw ludzkości nie mogą ulec przedawnieniu. Zatwierdzenie ustawy przez senat francuski*, Trybuna Ludu, nr 351, 23 grudnia 1964 r.

### III. Opracowania

#### a) Książkowe

1. Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy, 1937-1950*, Warszawa 1988,
2. Baliszewski D., Kunert A., *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, Warszawa 1999,
3. Batowski H., *Austria i Sudety 1919–1938. Zabór Austrii i przygotowanie agresji na Czechosłowację*, Poznań 1968,
4. Bednarz W., *Obóz straceń w Chełmie n/Nerem, z przedmową Wacława Barcikowskiego*, Warszawa 1946,
5. Bingen D., *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949-1991*, Kraków 1997,
6. Bliss Lane A., *Widziałem Polskę Zdradzoną*, Warszawa 2008,
7. Boguszewska H., *Nigdy nie zapomnę*, Warszawa 1948,
8. Budzyński W., *Miasto Lwów*, Warszawa 2014,
9. Chwałba A., *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*, Kraków 2014,

10. Cyprian T., Sawicki J., *Agresja na Polskę w świetle dokumentów, z przedmową Henryka Świątkowskiego*, Warszawa 1946,
11. Cyprian T., Sawicki J., *Ludzie i sprawy Norymbergii*, Poznań 1967,
12. Cyprian T., Sawicki J., *Materiały Norymberskie, umowa – statut- akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948,
13. Cyprian T., Sawicki J., *Prawo Norymberskie – bilans i perspektywy*, Warszawa 1948,
14. Cyprian T., Sawicki J., *Procesy wielkich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, Warszawa 1949,
15. Cyprian T., Sawicki J., *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962,
16. Cyprian T., Sawickiego J., *Walka o zasady norymberskie 1945-1955*, Warszawa 1956,
17. Daszkiewicz K., *Przedawnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w prawie karnym NRF*, Warszawa 1970,
18. Datner Sz., *Wilhelm Koppe. Nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa – Poznań 1963,
19. Davis N., *Boże Igrzysko, historia Polski*, Kraków 2008,
20. Dąbrowa S., Resich Z., *Sprawa Zbrodni Hitlerowskich w Komisji Praw Człowieka ONZ, Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w NRF, Materiały sesji naukowej Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych*, Warszawa 1965,
21. Department of State, *Germany 1947 - 1949. The Story in Documents*, Waszyngton 1950,
22. Duraczewski E., *Między Londynem, a Warszawą. Lipiec 1943 – lipiec 1944*, Warszawa 1986,
23. Epstein C., *Wzorcowy nazista, Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław 2010,
24. Flemming M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów* (uzupeł. i red. M. Gałąska, E. Mikos-Skuza), Warszawa 2003,
25. Flocken J., Klonovsky M., *Stalins Lager in Deutschland 1945-1950*, Berlin 1994,

26. Frei N., *Polityka wobec przeszłości. Początki Republiki Federalnej i przeszłość nazistowska*, Warszawa 1999,
27. Gałań E., *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie 1944-1999*, Lublin 2010,
28. Gondek L., *Polskie Misje Wojskowe 1945- 1949 r.* Warszawa 1981,
29. Gorzkowska J., Żakowska E., *Zbrodniarze Hitlerowscy przed Sądami NRF*, Poznań – Warszawa, 1964,
30. Grzywno-Dąbrowska M., Grzywno-Dąbrowski W., *Okrucieństwo człowieka i okrucieństwo niemieckie*, Warszawa 1946 r.
31. Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1967,
32. *Henryk Wereszycki. Historia w życiu historyka*, pod red. Orman E., Cetnarowicz A., Kraków 2001,
33. *Historia Bydgoszczy tom II cz. 2*, pod red. M. Biskupa, Bydgoszcz 2004,
34. Hrabar R.Z., *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Urowadzanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939–1945*. Katowice 1960,
35. *Informator encyklopedyczny obozów hitlerowskich na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Zofii Tokarz, Warszawa 1979,
36. Informator, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Pamięci Narodowej, oprac. I Borowicz, M. Pilarska, Warszawa 1997,
37. Ivanov M., *Zamach na Heydricha*, Warszawa 1978,
38. Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce, w latach 1944-1950*, Warszawa 2002,
39. Lasman N., *Wspomnienia z trzech światów*, Poznań 2019,
40. Lediach I, *Zbrodnie hitlerowskie i praktyka sądowa w RFN*, Warszawa 1974,
41. Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Warszawa 1998,
42. Łuczak Cz., *Dzieje Gospodarcze Niemiec, 1871 – 1945*, Poznań 1984,
43. Łukaszewicz Z., *Obóz straceń w Treblince*, Warszawa 1946,
44. Kessler L., *Heydrich – postaniec śmierci*, Warszawa 2000,
45. Klafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1964,
46. Klafkowski A., *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968,

47. Klafkowski A.: *Umowa Poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1985,
48. Kładocny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej 1944–1956*, Warszawa 2004,
49. Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946-1950*, cz. I, Warszawa 1991,
50. Koczwańska – Kalita D., *(Nie)chciane dziecko III RP*, Kraków 2015,
51. Krasuski J., *Historia RFN*, Warszawa 1987,
52. Kubicki L., *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963,
53. Lemkin R., *Rządy osi w okupowanej Europie*, Warszawa 2013,
54. Maciejewski T., *Historia Ustroju Polski*, Koszalin 1998,
55. Madajczyk Cz., *Faszyzm i okupacje 1939-1945*, Poznań 1983,
56. Madajczyk Cz., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa, 1961,
57. Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970,
58. Męclewski E., *Spadkobiercy Rzeszy*, Warszawa 1978,
59. Mikos S., *Wolne miasto Gdańsk, a Liga Narodów 1920-1939*, Gdańsk 1997,
60. Mołdawa T., *Ludzie Władzy 1944-1991*, Warszawa 1991,
61. Mroczko M., *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977,
62. Olusoga D., Erichsen G., *Zbrodnie Kajzera*, Warszawa 2012,
63. Oppitz U. D., *Postępowanie karne i wykonanie kary przy zbrodniach hitlerowskich*, Warszawa 1980,
64. Osękowski Cz., *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*. Poznań 2000,
65. Pastusiak L., *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech, 1945-1949*, Wrocław 1967,
66. Paszkiewicz K. A., *Opinia publiczna RFN wobec problemu przedawnienia zbrodni hitlerowskich w latach 1965 – 1969*, Wrocław 1980,
67. Pietrzak M., *Henryk Świątkowski*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808 – 2008*, pod red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008,
68. Pilichowski Cz., *Badanie i Ściganie Zbrodni Hitlerowskich 1944-1974*, Warszawa 1975,

69. Pilichowski Cz., *Falszerstwo czy prowokacja? Odwetowcy w roli oskarżycieli*. Warszawa 1977,
70. Pilichowski Cz., *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie, a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945-1971*, Warszawa 1971,
71. Pospieszalski K. M., *To wszystko przeżyłem. Wspomnienia*, Poznań 2019,
72. *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa 1946,
73. *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w NRF, Materiały sesji naukowej Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych Warszawa, 8 marca 1965 r.* Warszawa 1965,
74. *Raport o stratach wojennych Poznania 1939 – 1945*, pod red. A. Saksona, A. Skarzyńskiego, Poznań 2008,
75. *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, Warszawa 1981 – 1994,
76. *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno – liberalnej (1962 – 1982)*, pod red. A. Czubińskiego i L. Janickiego, Poznań 1985,
77. Rotfeld A. D., Ryszka F., *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich. Problem polityczny i prawny*. W: *Przedawnienie Zbrodni Hitlerowskich w NRF. Materiały sesji naukowej Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych Warszawa, 8 marca 1965*,
78. Rutkowska M., Serwański E.,: *Straty wśród pisarzy polskich w czasie II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1980,
79. Rutkowski T. P., *Nauki Historyczne w Polsce 1944-1970, zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007,
80. Ryszka F., *U progu Norymbergii. Ściganie zbrodni wojennych w projektach polskich władz emigracyjnych*, Warszawa 1974,
81. Sawicki J., *Ludobójstwo. Od pojęcia do konwencji 1933-1948*, Kraków 1949,
82. Schenk D., *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera*. Gdańsk 2002,
83. Serczyk J., *Podzielone Niemcy, Przegląd dziejów niemieckich od kapitulacji Trzeciej Rzeszy do zjednoczenia obu państw niemieckich*, Toruń 1993,
84. Sierpowski S., *Liga Narodów w latach 1919-1926*, Wrocław 2005,
85. Sołga H., *Niemcy o Niemcach*, Kraków 1999,

86. Sołtysiak D., *Podstawy prawne i implementacja odszkodowań niemieckich dla polskich ofiar eksperymentów pseudomedycznych w latach 1945 – 1989*, Problem Reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko – niemieckich 1944 – 2004, pod red. W. Góralskiego, Warszawa 2004,
87. Spotowski A., *Ściganie zbrodni hitlerowskich w świetle prawa karnego Republiki Federalnej Niemiec*, w: Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN, Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 1981,
88. Stobiecki R., *Historycy polscy wobec wyzwań XX w.*, Poznań 2014,
89. Stone R., Anders A., *Ścigając Księżyc. Naród, politycy i obietnica, która przeniosła USA w erę kosmiczną*, Oświęcim 2019,
90. Symonides J., *Polskie inicjatywy na forum międzynarodowym dotyczące nieprzedawnienia zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, w: Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN, Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 1981,
91. Szewczyk R., *Mord na Zamku Lubelskim w dniu 22 lipca 1944 r.*, Warszawa 1946,
92. Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909-1977*, Warszawa 2014,
93. Szwentnerowa K., *Zbrodnie na Via Mecatorum*, Gdynia 1968,
94. *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1978,
95. Walters G., *Ścigając zło*. Warszawa 2011,
96. Winiarski B., *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie*, Poznań 1928,
97. Władysław Gomułka, *Pamiętniki*, pod red. A. Werblana, Warszawa 1994,
98. Wosiński H., *Stronictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Cz. 3: Udział Stronictwa w pracach parlamentu PRL w latach 1944-1968*, pod red. W. Beczek, Warszawa 1969,
99. Wójcicki K., *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933-1945*, Wrocław 2004,
100. Wójcik Z., *Okupacja i konspiracja w regionie przemyskim (1939–1941). Studium porównawcze*, w: *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, Rzeszów-Warszawa 2005,

101. Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944 - 1947*, Kraków – Warszawa 2012,
102. *Zburzenie Warszawy. Zeznania generałów niemieckich przed polskim prokuratorem, członkiem delegacji przy Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze*, Katowice 1946,
103. *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Cz. Pilichowskiego, Warszawa 1980,
104. Żenczykowski T., *Polska lubelska*, Warszawa 1990,

b) *Artykuły.*

1. Baj A., *Dochodzenie w Kodeksie postępowania karnego z 19 marca 1928 r.*, Prokurator 3(47)/2011,
2. Ciechański J., *Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw zbrodni byłej Jugosławii*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3, 1998,
3. Fleszyński K., *Oportunizm czy legalizm ścigania karnego*, Głos Sądownictwa nr 12/1935,
4. Goodhart A. L., *Uwagi o procesach norymberskich*, Państwo i Prawo, 3/48,
5. Gruszczyński K. J., *Odpowiedzialność odszkodowawcza NRF w XXI wieku. Próba opisu*, Humanum Międzynarodowe Studia Społeczno – Humanistyczne, 27 (4) 2017,
6. Ignatiew R., *Polska doktryna nieprzedawnienia zbrodni nazistowskich*, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN. Tom 3 Nazizm*, pod red. R. Ignatiew i A. Kura, Warszawa 2009,
7. *Informator*, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Pamięci Narodowej, oprac. I Borowicz, M. Pilarska, Warszawa 1997,
8. Jasiński Ł. *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965-1989. Geneza i działalność*. Pamięć i Sprawiedliwość nr 1(21)/2013,
9. Jurewicz J., *Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości*, Studia Prawno – Ekonomiczne, t. LXXXIV, 2011,
10. Kaczmarek M., *Morzewo, pow. Chodzież, Wzgórza Morzewskie - miejsce hitlerowskich egzekucji*. Wielkopolski Obywatelski Komitet Ochrony

- Pomników Walki i Męczeństwa, Poznań 1972, seria: Miejsca Pamięci Narodowej województwa poznańskiego,
11. Mielcarek T., *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno śledczego w Żabikowie i wykorzystanie ich w procesie Arthura Greisera*, Czasopismo Prawno Historyczne, tom LXXI, 2019, zeszyt 1,
  12. Papierkowski Z., *Sumienie świata wobec przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, Palestra, 1-2 2017,
  13. Piątkowski M., *Wieluń – 1 IX 1939 r. Bombardowanie miasta, a międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Wojskowy przegląd prawniczy, Zeszyt 2, 2013,
  14. *Praca prokuratora w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich*, Problemy Praworządności, nr 5, Warszawa 1975,
  15. *Przegląd Zachodni*, nr 5, 1947,
  16. Radomski J. A., *Misje wojskowe na Zachodzie z ramienia komunistycznych władz z Polski i ich zadania 1945–1948*, Zeszyty Historyczne, Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski, Włocławek- Częstochowa 2013,
  17. Resich Z., *XXI Sesja Komisji Praw Człowieka*. Prawo i Życie, 23 maja 1965,
  18. Rojowska E., *Komisja Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych i działalność Polski w ramach jej prac. Zarys problemu*, Studia Prawno Ustrojowe nr 22, 15-27, 2013,
  19. Siewierski M., *O przedawnieniu w prawie karnym de lege ferenda*, Państwo i Prawo, zeszyt 6, 1968,
  20. Skiba W., *Menten: The Man whomurdered for art (Menten: człowiek, który mordował dla sztuki)*, Koło Lwowian w Londynie, „Biuletyn”, nr 41, czerwiec 1981.
  21. Szpak A., *Karanie Zbrodni Wojennych*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, rok LXXII, zeszyt 1, 2010,
  22. Szuman N., *Ekstradycja przestępców wojennych oraz zdrajców i przestępców zwykłych z okupowanych Niemiec*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy, nr 7, 1949,

23. Tarka K., *Na marginesie polityki. Wycofanie uznania dla rządu polskiego na uchodźctwie po II wojnie światowej*, Palestra, 5-6/2011,
24. Szymankiewicz Z., *Zarys zbrodniczej działalności hitlerowców na ziemi chodzieskiej w 1939 roku*. „Rocznik nadnotecki”, nr 7, 1976,
25. Woźniak M., *Więźniowie więzienia policyjnego poznańskiego gestapo w latach 1943-1945*. Kronika Wielkopolski, Poznań 1985,
26. Ziembicki S., *Ze studiów nad ściganiem zbrodni nazistowskich w polskim systemie prawnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis no 3154, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXXI, Wrocław 2009,

c) *Wybór dokumentów.*

1. Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, pod red. A. Suchcitz, E. Maresch, Wrocław- Warszawa- Kraków 1991,
2. *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku, wybór dokumentów*, oprac: Motas M., Warszawa 1995,
3. *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna Wybór dokumentów*, pod red. L. Galberga, t. I, Warszawa 1954, T. III, Warszawa 1960,
4. *Prawo międzynarodowe. Źródła i materiały*, pod red. A. Górbiela, t. II, Katowice 1970,
5. *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, pod red. K. Kocot, K. Wolfke, Wrocław – Warszawa 1976,
6. Zbiór Dokumentów, Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, t. 16, nr 4-5, 1960 r., t. 20, nr 11-12, 1964,

d) *Opracowania internetowe.*

1. Drugi Powszechny spis ludności z 1931 r., zeszyty w formacie PDF, [www.statlibr.stat.gov.pl](http://www.statlibr.stat.gov.pl)
2. Encyklopedia.pwn.pl.
3. Minakowski M., J., Genealogia potomków Sejmu Wielkiego - <http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.267034>,
4. Wywiad telewizyjny z prof. Czesławem Pilichowskim z 1981 r. <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn513320>

e) *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce.*

1. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, t. I, Warszawa 1946,
2. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, t. II i III, Warszawa 1947,
3. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, t. IV, Warszawa 1948,
4. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, t. V, Warszawa 1949,
5. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. XVII, Warszawa 1967,
6. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce* t. XXV, Warszawa 1973,
7. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. XXVI, Warszawa 1975,
8. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. XXX, Warszawa 1981,
9. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej*, t. XXXIII, Warszawa 1991.